

ks. Kazimierz Panuś

# KAZNODZIEJSTWO



3

Kościół w Polsce od oświecenia do współczesności



# **KAZNODZIEJSTWO**



**ks. Kazimierz Panuś**

# **KAZNODZIEJSTWO**

**TOM 3**

**Kościół w Polsce  
od oświecenia  
do współczesności**

**WYDAWNICTWO UNUM  
KRAKÓW 2022**

RECENZJA WYDAWNICZA

ks. prof. dr hab. Andrzej Offmański (Uniwersytet Szczeciński)

PROJEKT OKŁADKI

Marta Jaszczuk

NA OKŁADCE

Współczesna ambona-okręt, z której przemawiał Jan Paweł II w Gdańsku-Zaspie 12 czerwca 1987  
(fot. PAP/Jan Morek)

REDAKCJA JĘZYKOWA

Lucyna Sadko

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Doskonała Nauka” (nr projektu DNM/SN/513074/2021, kwota dofinansowania 60 930 zł, całkowita wartość projektu 73 305 zł)




Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe.

Copyright © 2022 by Kazimierz Panuś

ISBN 978-83-7643-230-4 (t. 1-3)

ISBN 978-83-7643-229-8 (t. 3 wersja drukowana)

ISBN 978-83-7643-233-5 (t. 3 wersja online)

 <https://doi.org/10.21906/9788376432335>

Wydawnictwo UNUM

31-002 Kraków, ul. Kanonicza 3

+48 (12) 422 56 90, unum@ptt.net.pl

<http://unum.ptt.net.pl>

# Wprowadzenie

Ukazując dynamiczny rozwój ojczyzny i działającego w niej Kościoła, ks. Piotr Skarga w czwartym kazaniu sejmowym sięgnął po metaforę dębu. Jezuicki kaznodzieja zauważył: „Ten stary dąb [ojczysty] tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus i kapłani jego, i nabożeństwo ku Bogu katolickie”<sup>1</sup>. Metaforę tę można odnieść także do rozwoju kaznodziejstwa w Polsce. Jego średniowieczne początki, wspinały się rozkwit renesansowy i bujny rozwój w okresie baroku przedstawiono w tomie drugim. Jednakże jego dynamizm nie wyczerpał się w tych wiekach. Zadaniem kolejnego, trzeciego tomu będzie ukazanie kolejnych koron tego starożytnego dębu, w których pobrzmiwa ojczyste kaznodziejstwo. Każda epoka będzie wносиła nowe elementy i kładła akcenty na preferowane przez siebie gatunki homiletyczne.

Czytelnik będzie mógł się najpierw zapoznać z kaznodziejstwem polskim okresu oświecenia. Propagując jego idee, kaznodzieje starali się służyć wychowaniu moralnemu społeczeństwa, walce z wadami narodowymi i niesieniu oświaty. Słowem kluczem dla oświecenia w ogóle, a polskiego w szczególności, była edukacja – synonim światła. Zdając sobie sprawę z niskiego poziomu intelektualnego i z braku podstawowych wiadomości religijnych u słuchaczy, promowano kazania katechizmowe, misyjne i jubileuszowe.

<sup>1</sup> P. Skarga, *Kazania czwarte: O trzeciej chorobie Rzeczypospolitej, która jest naruszenie religii katolickiej przez zarazę heretycką*, [w:] idem, „Kazania sejmowe” i „Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, wstęp, opracowanie tekstu i przypisy M. Korolko, Warszawa 1999, s. 94–95.

Ważną rolę w tym czasie chyleń się ku upadkowi gmachu Rzeczypospolitej odegrają także kazania patriotyczne. Dokonujący się przełom estetyczno-światopoglądowy związany z oświeceniem będzie wyraźnie widoczny w problematyce kazań jubileuszowych głoszonych w Polsce w 1776 roku. Wzywano w nich już nie tylko do poznania fundamentalnych prawd chrześcijaństwa, do pokuty i zyskiwania odpustów, lecz również do realizacji wskazań ekonomicznych w duchu fizjokratyzmu, a także do opieki nad uboższą ludnością rolniczą przez zapewnienie jej elementarnej oświaty i opieki zdrowotnej.

W kolejnym rozdziale przedstawione zostanie kaznodziejstwo polskie okresu niewoli narodowej. Rozwijało się ono nie tylko na ziemiach ojczystych, ale po raz pierwszy na niespotykaną dotąd skalę na emigracji, gdzie – obok najwybitniejszych twórców kultury, w tym wielkich romantyków – działali kaznodzieje wnoszący wielki wkład w podtrzymanie kultury polskiej i dziedzictwa narodowego. Jakkolwiek dominujący pod koniec XIX stulecia nurt neoscholastyczny będzie popularyzował teologię szkolną w postaci kazań katechizmowych, przez cały okres niewoli narodowej rozwijać się będzie w kaznodziejstwie polskim nurt patriotyczny, krzepiący ducha polskiego i budzący nadzieję na odrodzenie ojczyzny.

Kolejny rozdział tego tomu przybliży kaznodziejstwo okresu międzywojennego. Ambona polska powitała z uniesieniem odzyskanie niepodległości po I wojnie światowej. Kazania w wielkim retorycznym stylu patriotycznym i odświętnym głosić będą dwaj najwybitniejsi kaznodzieje tych czasów: arcybiskupi Józef Teodorowicz i Antoni Szlagowski. Pojawią się kazania i rekolekcje służące pogłębieniu życia religijnego wśród inteligencji oraz studentów w dynamicznie rozwijającym się duszpasterstwie akademickim. Mimo że w Polsce okresu międzywojennego nadal dominować będą kazania katechizmowe z nadmierną skłonnością do moralizowania, to już wtedy kształtować się będzie głębsza świadomość biblijna i liturgiczna, zapowiadająca narodziny nowej epoki, którą ostatecznie zainicjował Sobór Watykański II.

Osobny rozdział tego tomu poświęcony będzie kaznodziejstwu polskiemu II wojny światowej, czasom męczeństwa narodu i Kościoła – zarówno pod okupacją niemiecką, jak i sowiecką. Ambona polska, chcąc budzić nadzieję, musiała często ćwiczyć się w niełatwej sztuce aluzji. Omawiając ten niezwykle dramatyczny czas, zwrócono szczególną uwagę na kaznodziejską



działalność biskupa polowego Józefa Gawliny oraz dwóch kaznodziejów męczenników: jezuitę ks. Edwarda Kosibowicza i błogosławionego już dzisiaj ks. Henryka Hlebowicza; pierwszy działał pod okupacją niemiecką, drugi zmagął się przede wszystkim z sowieckim zniewoleniem, choć zginął z rąk niemieckich.

W ostatnim rozdziale Czytelnik będzie mógł zapoznać się w wieloma aspektami kaznodziejstwa polskiego drugiej połowy XX i pierwszych lat XXI wieku. To czasy naznaczone dowartościowaniem posługi słowa Bożego w Kościele przez Sobór Watykański II, który ponownie odkrył Biblię i uznał homilię za najważniejszą spośród wielu form zwiastowania Ewangelii. To właśnie homilia tematyczna – utrzymana w duchu ponadtysiącletniej tradycji i osadzona w konkretach życia polskiego, naznaczona pasją moralną i ujęciem praktycznym – stanie się dominującym aktualnie gatunkiem homiletycznym. Bezprecedensowym zjawiskiem w duszpasterstwie polskim będzie rozwój rekolekcji, odbywanych nie tylko w poszczególnych środowiskach, ale też w każdej niemal parafii. W tomie tym zwrócono uwagę na wielką rolę, jaką odegrały w kaznodziejstwie polskim programy duszpasterskie opracowane przez Komisję Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego, takie jak: Wielka Nowenna i Rok Milenijny (1957–1966), posoborowy sześćoletni program kaznodziejski (1967–1972) oraz realizacja programów homilijnych wytyczanych przez Episkopat Polski. Kaznodziejstwo towarzyszyło także peregrynacji po diecezjach obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Jezusa Miłosiernego, ikony Świętej Rodziny i innych, a także przeżywaniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Po 1989 roku Kościół w Polsce stanął wobec nowych wyzwań społecznych. Z Kościoła ludowego, wtopionego w naród, pełniącego w nim funkcję integracyjną, stał się fragmentem społeczności pluralistycznej i przedziera się z Dobrą Nowiną przez gąszcz wielu ofert intelektualnych oraz językowych, na które dzisiaj skazany jest współczesny Polak. Z pomocą duchową przychodzi mu także przepowiadanie za pośrednictwem środków masowego przekazu – za pomocą radia, telewizji, Internetu i mediów społecznościowych. Z tymi i wieloma innymi sprawami związanymi ze współczesnym kaznodziejstwem polskim można się zapoznać na kartach tego tomu.



# Kaznodziejstwo w okresie oświecenia

## Charakterystyka epoki

Oświecenie, ideologia odznaczająca się krytycznym nastawieniem do tego, co niezgodne z rozumem i doświadczeniem, dominująca w XVIII wieku w kręgach kultury europejskiej, w Polsce pojawiła się stosunkowo późno. Początkowo, w epoce saskiej, oświecenie pozostawało ruchem wybitnie elitarnym. Później, w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego, w fazie pełnego rozwoju, ulegało wpływom francuskiego fizjokratyzmu, rousseauizmu i wolterianizmu. Polskie oświecenie wyróżniało się reakcją na kryzys polityczny Rzeczypospolitej, marazm umysłowy i kulturalny konserwatywnego, barokowego sarmatyzmu. Jego geneza i rozwój wiązały się z dążeniem do naprawy kraju. Fakt, że wybitny udział w tworzeniu i rozwoju polskiego oświecenia mieli przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, sprawił, iż nie przybrało ono tak mocnego jak nad Sekwaną i Tamizą charakteru deistycznego czy tym bardziej ateistycznego. Z szeregów duchowieństwa wywodzili się bowiem wybitni działacze, pisarze i reformatorzy polityczni, uczeni i literaci, kaznodzieje i poeci, publicyści i pedagodzy, by wspomnieć takie nazwiska, jak: Stanisław Konarski, Ignacy Krasicki, Franciszek Bohomolec, Hugo Kołłątaj, Adam Naruszewicz, Franciszek Salezy Jezierski, Grzegorz Piramowicz, Onufry Kopczyński, Jan Paweł Woronicz czy Stanisław

Staszic<sup>2</sup>. W związku z tym oświeceni katolicy widzieli w Kościele instytucję służącą przede wszystkim wychowaniu moralnemu, a w duszpasterzu bardziej wychowawcę i nauczyciela ludu niż pośrednika między człowiekiem a Bogiem i szafarza sakramentów. Z tych pobudek wielkie nadzieje zaczęto wiązać z amboną<sup>3</sup>.

Kaznodziejstwo polskie w epoce oświecenia nie było monolitem. Głębsze spojrzenie na nie pozwala dojrzeć trzy etapy w jego rozwoju. Od lat trzydziestych do sześćdziesiątych XVIII wieku można mówić o wczesnym oświeceniu. Lata najbardziej dojrzałe i twórcze przypadają na czasy panowania ostatniego króla – Stanisława Augusta Poniatowskiego; okres po upadku Rzeczypospolitej, mniej więcej do lat trzydziestych, a w zaborze austriackim nawet do połowy XIX wieku<sup>4</sup>, to późne oświecenie.

W XVIII wiek Kościół w Polsce wkraczał jako instytucja na wskroś konserwatywna, jako jedna z podstawowych sił zapewniających stabilizację systemu *złotej wolności*. Podniesienie poziomu wykształcenia kleru było więc jednym z podstawowych warunków powodzenia przemian oświeceniowych w Polsce. W osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej duchowni zazwyczaj kończyli jezuickie kolegia, rzadziej pijarskie, a później wstępowali na rok lub dwa do seminariów duchownych prowadzonych najczęściej przez księży misjonarzy<sup>5</sup>. Na podkreślenie zasługuje wysiłek części biskupów i księży zmierzający do wytępienia, wybujałych na niwie ogólnej ciemnoty, zaborców oraz przesądów.

Początków oświecenia katolickiego w Polsce trzeba już szukać w epoce Wettynów. Nie do końca prawdziwe są surowe oceny, jakie tej epoce wystawili przedstawiciele oświecenia. Łączyli oni czasy saskie tylko z ogólnym rozprężeniem moralnym, upadkiem tradycyjnych wartości szlacheckich opartych na cnocie i miłości ojczyzny. Także ludzie związani z Kościołem, jak choćby

<sup>2</sup> Zob. S. Rospond, *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław 1985, s. 216–254.

<sup>3</sup> Zob. L. Bieńkowski, *Oświecenie i katastrofa rozbiorów (2 poł. XVIII w.)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 355–377.

<sup>4</sup> Zob. M. Brzozowski, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 554. Stwierdza on: „Polskie prądy oświeceniowe, które w zaborze austriackim inspirowały kaznodziejstwo, zaczęły się załamywać po roku 1848, jednakże ich relikty przetrwały jeszcze długo”.

<sup>5</sup> Zob. B. Rok, *Mentalność duchowieństwa polskiego w XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski i B. Rok, Wrocław 1993, s. 47.

książę biskup warmiński Ignacy Krasicki czy kanonik katedralny krakowski Hugo Kołłątaj formułowali negatywne, jednostronne i krzywdzące opinie o Kościele, usprawiedliwiając często swoje własne niepowodzenia bolesnym dziedzictwem czasów saskich<sup>6</sup>. Tymczasem ostatnie studia przynoszą informacje o podniesieniu i udoskonaleniu organizacji Kościoła w pierwszej połowie XVIII wieku. W epoce saskiej nastąpił widoczny wzrost poziomu wykształcenia hierarchii duchownej; działali świątli biskupi, by wymienić tylko: Andrzeja Stanisława Załuskiego, Józefa Andrzeja Załuskiego, Felicjana Konstantego Szaniawskiego i Adama Stanisława Grabowskiego<sup>7</sup>. Symboliczna postać Stanisława Konarskiego, z jego inicjującym nowożytny model nauczania i wychowania Collegium Nobilium, nie może przesłaniać działalności innych, mniej zasłużonych.

## Czynniki inspirujące polskie kaznodziejstwo oświeceniowe

Dominujące w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku kaznodziejstwo barokowe w Polsce w miarę upływu czasu zaczęło przeżywać głęboki kryzys. Rozwojowi ilościowemu nie towarzyszyła już troska o pogłębianie stylu

<sup>6</sup> Opinie nakreślone przez H. Kołłątaja w jego dziełku *Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII wieku* (wyd. pośmiertne, Poznań 1840) i satyryczne tony I. Krasickiego inspirowały historiografię dziewiętnastowieczną. Negatywną wizję Kościoła w XVIII wieku utwierdziła na wiele lat praca wybitnego historyka W. Smoleńskiego, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Kraków 1891. Z tego źródła w XX wieku czerpała również historiografia marksistowska do formułowania jednoznacznie negatywnych ocen Kościoła, duchowieństwa i religijności tego okresu. Zob. M. Ślusarska, *Oświeceniowe modele biskupa, plebana i parafii. Kontynuacja czy zmiana tradycji?*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. Eadem, Warszawa 1998, s. 37.

<sup>7</sup> Zob. J. Dygdała, *Episkopat rzymskokatolicki doby saskiej. Aktywność w życiu publicznym Rzeczypospolitej*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XVI–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 332–377; idem, *U początków katolickiego oświecenia w Polsce? Z działalności kościelnej biskupów Andrzeja Stanisława Załuskiego i Adama Stanisława Grabowskiego*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem – nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz i S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 181–188.

i treści. Słowo zatraciło swą wartość komunikatywną. Styl barokowy początkowo zmienił się w manierę, a następnie zwyrodnił.

## Krytyka kaznodziejstwa barokowego

Krytykowane przez oświecenie pewne cechy wymowy kościelnej stanowiły zjawisko występujące nie tylko na gruncie polskim; znane były równie dobrze kaznodziejstwu francuskiemu i niemieckiemu, z tym tylko, że tam zaczęły ustępować już w połowie XVII wieku. Do polskich prekursorów podejmujących walkę z brakami czy wadami teorii i praktyki wymowy barokowej należy zaliczyć: wspomnianego już Zygmunta Lauksmina SJ (1597–1670) i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (1641–1702). Pierwszy z nich, profesor filozofii w Akademii Wileńskiej – autor podręczników wymowy kaznodziejskiej *Praecepta artis rhetoricae et praxis oratoria* (Wilno 1645) oraz *Theologia ecclesiastica, in qua materiae omnes, quae in Ecclesia a concionatoribus et catechistis tractari solent... succincte explicantur* (Wilno 1675) – głosił, że forma kazań ma być środkiem służącym do wyrażenia treści, a nie celem wygłaszanych przemówień<sup>8</sup>. Podobnie i drugi autor, pisarz polityczny, poeta i marszałek wielki koronny, w rozprawie *Rozmowy Artaksesa i Ewandra* (1683) piętnował nadmierne przerosty formy barokowej oraz postulował racjonalistyczną zasadę podporządkowania treści literackiej wymaganiom rozumu.

Wymowa wyrosła na gruncie oświecenia skierowała ostrze swej krytyki przede wszystkim na retorykę barokową. Zarzucała jej najpierw przerost formy nad treścią. W takim układzie twórczość kaznodziejska szła nie w kierunku rozstrzygania problemów religijnych, kulturalnych, społecznych i politycznych, czy też rozwiązywania coraz to nowych wątpliwości w walce z przeciwnikiem, a więc wzbogacania własnej treści duchowej, lecz w stronę przeżuwania raz już zdobytego i przyswojonego dobra kulturalnego. Przejawem tej tendencji była dominacja panegiryzmu

<sup>8</sup> L. Piechnik, *Lauksmin Zygmunt*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 498–500; zob. też J. Nowak-Dłużewski, *Stanisław Konarski*, wyd. 2, Warszawa 1989, s. 155–156.

w XVII i XVIII wieku. Wobec coraz groźniejszej rzeczywistości, która się domagała nie pochwały, ale gruntownej naprawy, sięgano po samouwielbienie. Gdy weźmie się pod uwagę, że aż 30 procent całej twórczości literackiej w XVII wieku stanowiły panegiryki, nie była to sprawa błaha<sup>9</sup>. Krytycyzm ustąpił na całej linii przed postawą aprobaty tego, co doskonałe. Włączono wówczas do kazań wiele cytatów pisarzy starożytnych i nowszych – dla popisu i imponowania wielką erudycją. Grzeszono często nieładem kompozycyjnym, tworząc chaotyczne zlepki tekstów, cytatów itd. Stosowano w kazaniach najbardziej scholastyczne, pedantyczne wykłady, rozbiegając temat na najdrobniejsze części. Wprowadzano przesadny panegiryzm, robiąc ze świętych półbogów i wielobogów<sup>10</sup>, spierając się, który z nich wyższy i możniejszy w niebie. Tym sposobem mówienia obniżano powagę i godność nauki kościelnej.

Wobec spłylenia treści wypowiedzi literackiej wysiłek twórczy kaznodziei szedł konsekwentnie w stronę formy. Trzeba do tej tendencji dołączyć jeszcze upodobanie do makaronizmu, tej pstrokacizny łacińsko-polskiej, którym zachwaszczano polszczyznę, uniemożliwiając wręcz zrozumienie tekstu. Jakkolwiek należy przyznać, że ambona, troszcząc się, by ludzie próci pojęli głoszone słowo, opierała się najdłużej tej tendencji. W tym kontekście nie dziwi, że nazwano ten okres literacki panegiryczno-makaronicznym. Barokowe zamiłowanie do makaronizmów piętnował wrażliwy na piękno języka polskiego Ignacy Krasicki. Wychwalał on „starych autorów”, którzy unikali makaronizmów. Ci szesnastowieczni twórcy „swojej mowy istotę lepiej zachowali od nas, którzyśmy terażniejszą polszczyznę uczynili zbiorem różnych i częstokroć przeciwnych sobie języków”<sup>11</sup>.

Drugą mocno krytykowaną przez oświecenie cechą stylu barokowego była przesada w akcentowaniu myśli, którą się pragnie wyrazić, jej możliwie najdosadniejsze i najdobitniejsze wyrażenie, które by poruszyło wyobraźnię i uczucia słuchacza. Prowadziło to do tworzenia kazań konceptowych, w których podawano najniedorzeczniejsze i najdziwniejsze

<sup>9</sup> Zob. W. Bruchnalski, *Panegiryk*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 2, Kraków 1918, s. 208; J. Nowak-Dłużewski, *Stanisław Konarski*, op. cit., s. 146–147.

<sup>10</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2: *Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896, s. 187.

<sup>11</sup> I. Krasicki, *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1954, s. 45.

historyjki, anegdoty, baśnie, dowcipy i przeróżne kurioza, tak że ludzie schodzili się do kościoła niczym na komediowe przedstawienie. Posługiwano się niezwykle, niespodziewanymi dla odbiorcy środkami ekspresji, aby go zaskoczyć, zadziwić i olśnić, związać jego uwagę i pozyskać nieodwołalnie dla swej tezy. Wprowadzano do kazań ton nazbyt świecki, rubaszny, zbyt wielkie spoufalanie z rzeczami świętymi, graniczące niekiedy z profanacją i zniewagą. Wpadano na najdziwniejsze pomysły, np. żeby nie użyć w wygłaszanym kazaniu jakiejś określonej litery. Trafiły się więc kazania, w których autor nie używał litery *t*, inny *c*, jeszcze inny *r*. Wprowadzano najdziwniejsze igraszki słowne, np. odpowiadające echa, w rodzaju takich jak u Tomasza Młodzianowskiego, gdzie na zapytanie: *Aż go śmierć poraniła?* pada odpowiedź: *Raniła*. Nadawano kazaniom najdziwniejsze tytuły, np. *Bolesław albo król boleści Chrystus; Dyjalog albo Komedia męki Jezusowej; Topór z prochu grzechowego przepolerowany i na kark śmierci wyostrzony* itp. To wysilanie się na niewybredne dowcipy właściwe barokowym kaznodziejom wysmiewał Krasicki. Ze swej strony książe biskup postulował naturalność i prostotę wyśłowienia. W artykule pt. *O języku i stylu*, zamieszczonym w „Monitorze Warszawskim”, powstawał przeciw tym, którzy używają języka sztucznego i niezrozumiałego<sup>12</sup>.

## **Księża Stanisława Konarskiego batalia o nowe kaznodziejstwo**

Wybitną rolę w propagowaniu idei oświecenia w Polsce odegrał zakonnik pijarski Stanisław Konarski (1700–1773). Z nowymi hasłami zetknął się on podczas swych studiów w Rzymie, a następnie w czasie podróży do Niemiec, Austrii, a przede wszystkim do Francji. W tym ostatnim kraju Konarskiego urzekła atmosfera życia umysłowego, a także wielki rozkwit kultury. Podziw jego budziła bogata literatura piękna, opromieniona dokonaniem Pascala, Molière’a, La Fontaine’a, Corneille’a; wspaniale rozwinięte kaznodziejstwo z plejadą wybitnych mówców tej miary, co Jacques-Bénigne Bossuet,

<sup>12</sup> Ibidem, s. 41–44.



Louis Bourdaloue, Jean-Baptiste Massillon, François Fénelon, Esprit Fléchier i Jules Mascaron<sup>13</sup>. We Francji dokonywała się nowożytna przemiana sposobu myślenia, żywe były idee filozoficzne Montaigne'a, Kartezjusza, Pascala, Gassendiego, Malebranche'a. Tam też nastąpiła reforma stylu retorycznego. Wprawdzie wówczas, gdy Konarski przebywał we Francji, z wielkich mówców żył już tylko Massillon (zm. 1740), to jednak dokonania poprzedników wciąż były żywe.

Spotkania z kulturą oświecenia na Zachodzie skłoniły Konarskiego po powrocie do kraju do podjęcia walki ze zwyrodnieniami stylu barokowego w wymowie. W 1741 roku wydał on swoje podstawowe dzieło na ten temat pt. *De emendandis eloquentiae vitiis* (*O poprawie wad wymowy*, Warszawa 1741), reformujące nauczanie retoryki w kolegiach pijarskich. Napisał je w języku łacińskim. W tym bowiem języku młodzież pobierała naukę w ówczesnych kolegiach i uczyła się zasad wymowy. Z faktu, iż nie napisał dzieła po polsku, tak się usprawiedliwił: „Co jest złe w jednym języku, jest również złe w drugim, do wystrzegania się w jednym, jak i w drugim”<sup>14</sup>.

Pijarski zakonnik zdawał sobie sprawę, że wykorzenienie złych przyzwyczajęń będzie trudne dla starszych, toteż swą książkę adresował przede wszystkim do młodzieży. Dzieło swe ujął w formę rozmowy na temat różnych pisarzy i ich utworów, prowadzonej przez trzy osoby: biernego nieco w dyskusji Cezjusza, aktywniejszego w rozmowie Nawiana oraz Laurena, w tej postaci ukrywając samego siebie i nawiązując do swego zakonnego imienia *Stanisław od św. Wawrzyńca*. Wiedział bowiem dobrze, iż występując przeciw wypaczeniom wymowy, które uznawano za normę doskonałości, wkłada kij w mrowisko i drażni gniazdo szerszeni, więc poczynił wiele zabezpieczeń. Spodziewając się największej reakcji ze strony katedr retoryki w kolegiach jezuickich, uciekł się do fikcji literackiej, a mianowicie zasłonił się autorytetem pewnego znakomitego jezuitę, któremu jakoby miał czytać książkę, a jezuita ten nie tylko, że nie znalazł w niej nic zdrożnego, lecz przeciwnie, uznał ją za dobrą i celową. Wielokrotnie zastrzegął się, że

<sup>13</sup> O kaznodziejstwie francuskim epoki klasycyzmu zob. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 321–336.

<sup>14</sup> S. Konarski, *De emendandis eloquentiae vitiis*, Warszawa 1741; przekład polski [w:] idem, *Pisma wybrane*, oprac. J. Nowak-Dłużewski, *Stanisław Konarski*, t. 2, Warszawa 1955, s. 9.

występuje przeciw wypaczeniom wymowy, a nie przeciw osobom. „Nikogo nie wymieniam, a karzę wadę czasu, nie zaś ludzi”<sup>15</sup>. Starał się obwarować swe pozycje powołaniem się na przykłady krajów kulturalnych, gdzie opieka nad nauką i wychowaniem jest największą troską państwa. Wierzył wreszcie w potęgę swych racji rozumowych. Samo zakończenie książki świadczy o jego realistycznym ujęciu problemu. Sobowtór Konarskiego, Lauren, odpowiadając Nawianowi, przyznaje, że „to dzieło będzie pożyteczne dla Rzeczypospolitej, chociaż komuś może nie przypaść do smaku. Chodzi o to, aby lekarstwo było zbawienne, chociaż nie każde jest smaczne... Pozwólmmy zawistnym gadać, byleby nam pozwolili działać”<sup>16</sup>.

Po tych wstępnych asekuracjach Konarski przystąpił do generalnego ataku. Krytycznej analizie poddał kolejno mowy ceremonialne, polityczne, listy, dedykacje w książkach, inskrypcje, tytuły książek i dzieła historyczne, a więc wszystkie rodzaje prozy literackiej, w których objawiły się wady wymowy barokowej. Metoda pijarskiego zakonnika polegała na analizie stylu wybranego utworu reprezentującego jakiś gatunek literacki, cytowanego bez wymieniań nazwiska autora; w utworach większych, jak np. w mowach, wystarczała mu do tej analizy część wstępna. Zademonstrowawszy wybrane *curiosum* stylowe, poddawał je pedantycznemu rozpatrywaniu i wykazywał braki, by w zakończeniu wskazać wzorowy przykład stylu dla danego gatunku literackiego. Nie jest to synteza wad wymowy – Konarski dokonał jej dopiero w podręczniku retoryki – choć taką syntezę mógł sobie stworzyć sam czytelnik, zbierając rozproszone po całej książce uwagi autora na temat wymowy.

Pijarski zakonnik występował najpierw przeciw przerostom ilościowym słowa w wymowie barokowej. Mówił np. pejoratywnie o jednym autorze, że ten nie potrafi nic nowego powiedzieć przez cały czas mowy, jak tylko powtarza to samo w rozmaitych słowach i wersjach stylowych. Nieposkromione gadulstwo osiąga dziwną ironią losu skutek wręcz odwrotny od zamierzonego: nie czyni przedmiotu mowy jaśniejszym dla odbiorcy, raczej ciemniejszym od hieroglifów egipskich i pisma chaldejskiego. Rezultat jest

<sup>15</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 53.

taki, że nie wspominając nawet o słuchaczu, sam mówca nie dość rozumie, co mówi.

Jeszcze ostrzej występował Konarski przeciw jakościowym zwyrodnieniom stylu barokowego. Za podstawowe pejoratywne cechy kościelnej wymowy w tym względzie uważał układanie bogatych i pozbawionych dobrego smaku bukietów słownych (florydacyzm), nadmiar niezwykłych środków i ozdób retorycznych, przesadną napuszoność oraz dziwną konceptowość. I tu swoje racje wyłożył na żywych przykładach dwóch arcydzieł wymowy barokowej. Jednym z nich była jego własna mowa *Dusza rad przyjęta do nieba* (*Anima consiliorum*), którą wygłosił w młodzieńczych latach, w 1722 roku, na pogrzebie swego krewnego, biskupa poznańskiego Piotra Tarły (zm. 1722), zyskując wówczas, jak sam stwierdza w *De emendandis*, powszechne uznanie za piękne krasomówstwo; drugim był, wspomniany wcześniej, sławny panegiryk królewskiego kaznodziei Wojciecha Bartochowskiego *Fulmen Orientis Joannes III* (*Piorun Wschodu Jan III*, Kalisz 1684), napisany dla Jana Sobieskiego z okazji zwycięstwa wiedeńskiego, a uznany przez współczesnych za jeden z najlepszych utworów polskiej prozy łacińskiej i za szczyt sztuki krasomówczej<sup>17</sup>. Dowodem zręczności polemicznej Konarskiego i siły dowiedzenia swych racji pozostaje fakt, że pierwszą mową, którą poddał krytyce, był jego własny utwór *Dusza rad...*, jak również dopowiedzenie, że prócz niej jeszcze kilkanaście podobnych „szczenięcych niedorzeczności, chociaż pisanych już nie przez chłopca”<sup>18</sup>, ma on na swoim koncie. Zacytowałszy swoim zwyczajem początki obu mów, poddał je drobiazgowej analizie krytycznej. A oto początek mowy *Dusza rad przyjęta do nieba*, w której Konarski wypowiadał się w barokowym stylu:

Jakież to popioły i jak wielkie szczątki oglądamy w małej trumnie? Czyjaż to purpura leży w tym ciemnym popiele? Czy się rumieni szkarłat zmieszany z lichym błotem? Przeciwnie, wydaje się, że blednieje nieznacznie wskutek narzucenia mu śmiertelnych skaz i nieznacznie rozplywa się we łzach ludzi płaczących. Do kogóż należy leżąca tam infula, przewrócona na dół na kształt ludzi pogrążonych w smutku, infula, która wydaje się, przemawia do ziemi

<sup>17</sup> S. Bednarski, *Bartochowski Wojciech*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 320.

<sup>18</sup> S. Konarski, *De emendandis...*, op. cit., s. 21.

otwartymi swymi ustami, skarżąc się na odebranie jej głowy i prosząc o jej przywrócenie. Czyj ten złamany pastorał, dzisiejszy szczątek nóg, podeptany przez śmiałą śmierć, a wczorajsza jeszcze podpora świata? Czyj ten złamany pierścień? Czyż się rozpadł z bólu po odebraniu mu oblubieńca? Czyż tym samym nie stwierdza, że nie jest już symbolem wieczności, obwieszczając po złamaniu koła groźny dla wszystkich kres? Czyjaż ta perła, wytrącona ciosem losu z biskupiej infuły i rzucona na ziemię? Czyż nie droższe od niej te perły, które wycisnął z oczu zimny ból i które powstały z łez wylanych na opłakanie tej straty? Z czyich ramion ściągnięto ten łańcuch, który nawet w obecności płaczących ludzi zdaje się płakać swymi ogniwami, to jest źrenicami? Czyjeż oznaki godności otaczacie, geniusze, odziani w żałobne szaty, których widzę błędzących w smutnym orszaku po całej świątyni? Nowy strach chwyta duszę, przeraża wielkość zdarzenia, nie wierzymy, wątpimy dotąd, czy to być może, a oto uświadamiamy sobie, że się już dokonało<sup>19</sup>.

Po dwudziestu latach, już jako szermierz nowego modelu wypowiedzania się, Konarski nie szczędził uwag temu tekstowi, ośmieszając pomysły nienaturalnych przenośni, postaci mowy, sztucznej gry słów, dwuznaczników – wszystko, co ongiś zmierzało do zafrapowania czytelnika i słuchacza:

A więc mówca widzi w sennym marzeniu szczątki w trumnie, szkarłat pokryty kurzem, bladą purpurę, infułę, która się skarży otwartymi ustami, złamany pastorał biskupi, rozłamany pierścień, perły wytrącone ciosem losu z infuły, łańcuch płaczący ogniwami, geniuszów prowadzących żałobne korowody i otaczających oznaki władzy biskupiej, ludzi zamieniających się w kamienne posągi, nowy strach, który chwyta duszę, itd. Czyż, proszę was, choć jedna myśl z tych pomysłów przystoi mówcy? Czyż choć jedna nie jest zgoła szczenięca? Czy takie powiedzenia i pomysły nie przystoją raczej jakiemuś poecie ulicznemu?<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 19–20.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 22.

O wiele łagodniej potraktował Konarski panegiryk Wojciecha Bartochowskiego, znajdując nawet słowa pochwały dla autora za jasną kompozycję i wiele trafnych myśli, czego u siebie nie mógł się dopatrzeć.

Chcąc nauczyć Polaków dobrej wymowy, zakonnik pijarski nie ograniczył się tylko do krytyki, lecz dawał także pozytywne wskazania. Składają się na nie trzy elementy: najpierw oczywiste wnioski, które płyną dla czytelnika ze stwierdzeń negatywnych, z krytyki; po wtóre, bezpośrednie pozytywne żądania, formułowane przez autora w trakcie analizy *wad wymowy*, wreszcie – przykłady wzorowe. Wzorem nieprześcignionym dla Polaków i całego świata według Konarskiego powinien być przede wszystkim Cynceron, mówca i epistolograf.

Naczelnym postulatem stawianym przez Konarskiego pod adresem wymowy było żądanie stylu naturalnego, zgodnego z naturą i rozsądkiem. Kompozycja całości powinna być logiczna, uporządkowana zgodnie z zasadami rozumu, a przykładem w tym względzie mogą być: oparta na wzorach antycznych literatura i kaznodziejstwo francuskie okresu klasycyzmu. Postuluje Konarski następujący układ mowy: wstęp, krótkie przedłożenie tematu, uzasadnienie, które stanowi zasadniczą część mowy lub kazania, oraz zakończenie. W uzasadnieniu ma się zawierać objaśnienie omawianego przedmiotu oraz rozumowanie dowodowe, natomiast w zakończeniu – przypomnienie zasadniczych tez i krótka rekapitulacja użytych argumentów. Wiele miejsca poświęcał autor omówieniu różnych sposobów dowodzenia, m.in. sylogizmowi oraz indukcji. Podkreślał, że układ poszczególnych części przemówienia powinien odpowiadać naturalnemu sposobowi ludzkiego rozumowania, zaś logiczny porządek całości jest podstawowym warunkiem osiągnięcia zamierzonego celu.

Twierdzą, że wymowa powinna być rzetelna, jasna, ozdobna, całkowicie zgodna z naturą i rozsądkiem, obfita we wszelkiego rodzaju wiedzę, mocna i świetna, prawdziwie łacińska, nie lekkomyślna ani napuszona, ani ciemna, ani afektowana, ani też obfitująca w wyrazy cudzoziemskie<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 10.

Jak widać, naturalność patronuje kompozycji każdego utworu i ona jest skutecznym lekarstwem na choroby stylu. Żądania Konarskiego były jasne. Dążył do przywrócenia słowu jego właściwego logicznego znaczenia, które utraciło w baroku, stając się w nim głównie dekoracją. Zespół słów ma wyrażać przedmiot przedstawiany w mowie, ma być adekwatem rzeczywistości. Słowo ma być sługą rzeczywistości, ale nigdy jej panem, nie wyprzedzać jej, ani tym bardziej – zastępować czy ją tworzyć.

To, czego żądał Konarski, byłoby w rezultacie powrotem do zachwianej przez barok równowagi formy i treści wskutek przerostu słowa, a niedosytu myśli, powrotem do renesansowego ideału harmonii utworu sztuki. Konarski, podporządkowując słowo naturze, poszedł jednak dalej, niż by tego żądała estetyka renesansu. Zdegradował wymowę do roli użytkowej, czyniąc z niej możliwie precyzyjne narzędzie porozumiewania się ludzi między sobą. Świadomie tropił w wymowie elementy artystyczne i ich nie akceptował. Miał nawet stałą formułę dezaprobacyjną, którą nie raz powtarzał, analizując dzieła sztuki barokowej: „Cóż jest więcej obce mówcy, jak naśladowanie poetów, przenoszenie pomysłów poetycznych do mowy niewiązanej i zagrzewanie mówcy tego rodzaju poetyckimi wzruszeniami?”<sup>22</sup>. Tak między innymi czynił przy analizie własnej mowy i panegiryku ku czci Jana III Sobieskiego. Nie pozwalał dojść do głosu wyobraźni ani uczuciu. Rozumiał wprawdzie i sam to powtarzał, że dobry stylista powinien mówić nie tylko rozsądnie, ale też ozdobnie; można wyczuć jednak, iż jest to z jego strony ustępstwo ponoszone z trudem na rzecz zasady obowiązującej od czasów starożytnych, którą ku swemu żalowi, musi tolerować.

Przekonany o ścisłym związku retoryki z logiką, jasnej wypowiedzi z przejrzystą myślą, Stanisław Konarski opracował podręcznik retoryki *De arte bene cogitandi ad artem dicendi bene necessaria (O sztuce dobrego myślenia koniecznej dla sztuki dobrej wymowy, cz. 1–3, Warszawa 1767)*. Materiał dydaktyczny, podany w formie pytań i odpowiedzi, podzielił autor na trzy części: pomysł (*inventio*), układ (*dispositio*) i wysłowienie (*elocutio*). Retoryka Konarskiego jest podręcznikiem łacińskim do ćwiczeń w tym języku. Konarski zdawał sobie sprawę z tej anomalii w epoce prymatu języków

<sup>22</sup> Ibidem, s. 22.

narodowych, toteż kończył swą książkę obietnicą napisania rozprawy w języku ojczystym, której jednak nigdy nie napisał. „Dobry mówca łaciński będzie również dobrym mówcą polskim” – pocieszał Konarski na początku retoryki; w zakończeniu zaś powtarzał, że „książka o retoryce łacińskiej jednakowo dotyczy języka polskiego, jak i łacińskiego”. W gruncie rzeczy niewiele jest bezpośrednich kontaktów w retoryce Konarskiego z potrzebami języka polskiego.

Rozprawą *De arte bene cogitandi...* Konarski uTORował też drogę m.in. nowoczesnej homiletyce, określając dokładnie postulaty zreformowanego kaznodziejstwa i ustalając 155 tematów homiletycznych w nowym ujęciu oratorskim<sup>23</sup>. Pijarski zakonnik starał się zreformować nie tylko formę wymowy, lecz także jej ducha i treść. Reforma stylu łączyła się ze stawianiem pewnych założeń merytorycznych, wynikających z określonego systemu filozoficznego, ściśle biorąc – z racjonalizmu.

Główne miejsce wśród tematyki poruszanej przez Konarskiego zajęły problemy natury etycznej: przyjaźń, szacunek dla prawdy, problem dochowania tajemnicy, sztuka unikania nienawiści, grzech hazardu itp. Wszystko przeniknięte było wiarą w zwycięstwo idei postępu i w stopniowy, lecz nieodwracalny proces doskonalenia się ludzkości. Jako teolog Konarski dał się poznać w 1770 roku swoją odpowiedzią na najbardziej dyskusyjne wtedy problemy religijne wieku oświecenia w dziele pt. *O religii poczciwych ludzi*, w którym polemizował z poglądami deistów na takie tematy, jak: poznanie Boga, Opatrzność i stworzenie świata, moralność i cel ostateczny człowieka oraz właściwe pojęcie i znaczenie wiary w Boga. O teologicznym charakterze tych jego wypowiedzi świadczą umiejętne posługiwanie się argumentami z Pisma Świętego i Tradycji oraz dobra znajomość nauki Kościoła. W tym wszystkim, pomimo wielkiego uznania dla osiągnięć rozumu, podkreślał wyraźnie jego ograniczoność w stosunku do prawd religii objawionej i przestrzegał w tych kwestiach przed nadmiernym racjonalizmem doby oświecenia<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> W. Murawiec, *Konarski Hieronim Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 336.

<sup>24</sup> Ibidem.

Koncepcje Konarskiego wywołały dwojaki sprzeciw. Jedni spośród teoretyków wymowy starali się jeszcze bronić zasad dawnego stylu – zwalczali szczególnie doktrynę o całkowitym podporządkowaniu sztuki naturze. Byli oni jednak niezbyt liczni i – stojąc na z góry przegranych pozycjach wobec potężniejszego prądu oświeceniowego – nie mogli odnieść jakiegokolwiek sukcesu. Inni zaatakowali Konarskiego od strony merytorycznej, zarzucając mu, że lansuje kierunki filozoficzne niedające się pogodzić z nauką Kościoła, że pomniejsza autorytet Pisma Świętego, ojców Kościoła, św. Tomasza z Akwinu i całego dotychczasowego dorobku chrześcijańskiej myśli filozoficzno-teologicznej. Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że obiekcje natury merytorycznej były uzasadnione, a uwzględnienie ich uchroniłoby kaznodziejstwo końca XVIII i początków XIX wieku od wielu wynaturzeń. Jednakże wobec przemożnej fali nowych prądów wszelkie głosy sprzeciwu okazały się bezsilne. Wkrótce nie było wątpliwości, że zwycięstwo Konarskiego jest bezapelacyjne i ostateczne. Idee jego propagowali zarówno polscy teoretycy wymowy: Józef Borejko, Franciszek Borowski, Grzegorz Piramowicz, jak i ukazujące się przekłady teoretyków francuskich: Jeana Gaichiésa i Alfreda Hédouina. Duży wpływ wywarł także zalecany przez Konarskiego podręcznik retoryki Dominika de Colonia. Nie można wreszcie zapomnieć o roli, jaką odegrali Hugo Kołłątaj – reformator Akademii Krakowskiej, Tadeusz Czacki – twórca Liceum Krzemienieckiego, oraz sam król Stanisław August – protektor wszelkich reform przeprowadzonych w duchu oświecenia, który w 1771 roku wyróżnił Konarskiego medalem *Sapere auso*, czyli *Temu, który odważył się być mądrym*.

## Oświeceniowa teologia pastoralna

Oprócz koncepcji reformatorskich Stanisława Konarskiego, drugim nurtem inspirującym polskie kaznodziejstwo oświeceniowe była rodząca się wówczas teologia pastoralna. Ona to m.in. torowała drogę racjonalizmowi i antropocentrycznym tendencjom teologicznym, które osiągnęły swą pełnię w duchowości epoki oświecenia. Charakteryzują je immanentne tłumaczenie świata i człowieka oraz zakładający tylko Boże istnienie, a niedostrzegający Bożego działania deizm. Antropocentryzm teologiczno-pastoralny



tworzy teologię naturalną, w której człowiek występuje jako centrum świata. W teologii katolickiej nastąpiło zerwanie ze scholastyką i tradycją. Dominujące znaczenie przypisano poglądom filozofów niemieckich: Leibniza, Wolffa oraz Kanta, którzy pragnęli zamknąć religię w granicach czystego rozumu. Tak ujęte chrześcijaństwo nie było już żywą rzeczywistością zbawczą, a stawało się raczej systemem myślowym, światopoglądem, bardziej nauką o moralności, i to naturalnej, niż religią<sup>25</sup>.

W tej atmosferze pod koniec XVIII wieku powstała naukowa teologia pastoralna. Jej twórca, opat benedyktyński Franz Stephan von Rautenstrauch (zm. 1785), zgrupował w ramach jednej dyscypliny wszystkie przedmioty dotyczące praktycznych studiów teologicznych, w tym również homiletykę. Duszpasterz, a więc i kaznodzieja, miał być odtąd funkcjonariuszem naturalistycznie pojętej religii i doceniającego jej rolę państwa. Punktem wyjścia działalności duszpasterskiej nie było objawienie Boże, lecz rozum i filozofia, potrzeby ludzkie oraz chęć ich zaspokajania. Duszpasterz miał do wypełnienia ważną służbę społeczną, podobną do funkcji lekarza czy nauczyciela. Celem jego działalności było głoszenie antropocentrycznie pojętej religii, rozumianej jako droga do poprawienia człowieka oraz do osobistego szczęścia ludzkiego, z nagrodą wieczną w dalszej perspektywie<sup>26</sup>. Ostatecznie chodziło o wychowanie za pomocą religii dobrego obywatela i uczciwego człowieka.

Zmierzało się ku nowym, szerokim widnokręgom myśli i dążeń, które pokazywało oświecenie. Popularyzowało się hasła racjonalizmu, zdobywania wielostronnej wiedzy, rozwijania nauki, aby zgodnie z prawem naturalnym zapewnić szczęście jednostce i społeczności. Żądało się tolerancji, walczącej o wolność sumienia. Humanitaryzm domagał się zniesienia krzywdy społecznej, nierówności<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Zob. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa*, op. cit., s. 312.

<sup>26</sup> M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 2, Lublin 1977, s. 82; A. L. Szafranski, *Teologia pastoralna w diecezji kieleckiej w XIX w.*, „*Nasza Przeszłość*” 57 (1982), s. 45–114.

<sup>27</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 499.

Powyzsze tendencje zaznaczyly sie przede wszystkim w nauczaniu i przepowiadaniu slowa Bozego, ksztaltujac owczesna katechetyke, homiletyke i liturgike. Owocem tego byl fakt, ze przepowiadanie zostalo zupełnie pozbawione charakteru nadprzyrodzonego. W Kościele zamiast slowa Bozego miało rozbrzmiewać pouczające slowo ludzkie, ukazujące człowiekowi drogę do szczęścia na ziemi i w niebie. Domagano się głoszania nie tyle objawienia Bozego, ile raczej racjonalistycznego swiatopoglądu oraz naturalistycznego systemu moralnego<sup>28</sup>. Celów wychowawczych upatrywano nie na płaszczyźnie religijnej, lecz przede wszystkim na płaszczyźnie moralnej. Sam przekaz slowa miał się odbywać za pomocą metod dydaktyki świeckiej. W ten sposób kaznodziejstwo sprowadzono do pewnego rodzaju sztuki wymowy i retoryki, podporządkowanej celom dydaktycznym, zaś kaznodzieję uznano za nauczyciela podającego sumę nakazów i zakazów moralnych, wykładającego prawdy wiary i objaśniającego czynności kultu chrześcijańskiego. Ostatecznie celem było, jak podkreślono wyżej, wychowanie za pomocą religii dobrego obywatela i uczciwego człowieka.

Program Franza Rautenstraucha stał się podstawą do opracowania wielu podręczników teologii pastoralnej. Na ziemiach polskich najbardziej znany był łaciński podręcznik Franza Giftschütza *Institutiones Theologiae pastoralis*. Jego piąte wydanie z 1811 roku przełożył na język polski wileński kaznodzieja uniwersytecki Jan Kanty Chodani (1769–1823). Polska edycja tej książki nosiła tytuł: *Teologia pasterska podług Franza Giftschütza* (Wilno 1824). Wydawca tego podręcznika – ks. Platon Sosnowski, pisał we wstępie, że do czasu wydania owego dziełka nic lepszego w zakresie teorii kaznodziejstwa w języku polskim nie wydrukowano<sup>29</sup>. Nowa koncepcja teologii pastoralnej zaważyła na treści i formie ówczesnego kaznodziejstwa polskiego. Najbardziej było to widoczne w zaborze austriackim, gdzie seminaria duchowne zostały zreformowane zgodnie z prawodawstwem wyrosłym z ducha józefinizmu<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> W. Wojdecki, *Polska myśl homiletyczna pod zaborem rosyjskim, w latach 1818–1918*, Leszno k. Błonia 1998, s. 123–124.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 124–125.

<sup>30</sup> M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 96–97.

## Fascynacja klasycystycznym kaznodziejstwem francuskim

Trzecim czynnikiem, który zaważył w okresie oświecenia na przepowiadaniu słowa Bożego w Polsce, oprócz działalności reformatorskiej ks. Stanisława Konarskiego i założeń teologii pastoralnej, było zafascynowanie francuskim kaznodziejstwem epoki klasycyzmu; działalnością ludzi tej miary, co Jacques-Bénigne Bossuet, Louis Bourdaloue, Jean Baptiste Massillon, François Fénelon, Esprit Fléchier i Jules Mascarón. Ich wystąpienia, dzięki doskonale wypracowanej formie, stały się trwałym dorobkiem kaznodziejstwa chrześcijańskiego i czyniły wielkie wrażenie na ludziach tamtej epoki<sup>31</sup>. Wiele zasad stanowiących podstawę tego kaznodziejstwa zostało wchłoniętych przez homiletykę wieku oświecenia.

Na kaznodziejów polskich szczególnie silny wpływ wywarł wykształcony na wzorach cycerońskich, mający ogromny rozgłos literacki, lecz pod względem teologicznym stojący nie najwyższej spośród klasyków francuskich – Jean-Baptiste Massillon, którego *Petit Carême*, wydany w Paryżu w 1718 roku, uchodził wówczas za arcydzieło sztuki retorycznej. Miało to swoje strony dodatnie, takie jak dążność do tworzenia misternego planu kazania, symetrycznego wypracowania podziałów i podpodziałów oraz ścisłej logiczności w rozumowaniu. Były jednak i ujemne strony: budowanie zbyt długich i skomplikowanych okresów, nadmierna troska o wygładzenie stylu, szczególnie upodobanie w używaniu figur retorycznych, takich jak: eksklamacje, apostrofy, prozopopeje, wreszcie – wpadanie w przesadnie deklamatorski i nienaturalny patos. Zapomniano zupełnie o rodzimych wzorach wymowy i tylko nieliczni nie ulegali tej modzie, pozostając oryginalnymi retorami, wolnymi od przesady i zbędnej frazeologii.

Tak więc kaznodziejstwo oświeceniowe łączyło dwie zasadniczo sobie obce, a jednak wewnątrz sprężone tendencje: racjonalistyczne dążenie do zutyliaryzowania retoryki, do jasnego i naturalnego wykładu, którego naczelnym celem miało być pouczenie słuchacza, z charakterystycznym dla

<sup>31</sup> Zob. G. Biemer, *Verkündigung in der Geschichte der Kirche*, [w:] *Handbuch der Verkündigung*, t. 1, red. B. Dreher, N. Greinacher, F. Klostermann, Wien–Freiburg im Breisgau–Basel 1970, s. 328; K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 321–336.

kaznodziejstwa klasycystycznego akcentem na wierność ściśle określonym normom, trosce o piękno i harmonię formy.

## Stali kaznodzieje zakonni

Rozwojowi kaznodziejstwa oświeceniowego w Polsce sprzyjała także funkcja stałych kaznodziejów, która istniała prawie we wszystkich zakonach<sup>32</sup>. W przeciwieństwie bowiem do dzisiejszej praktyki, kiedy to kazania wygłasza prawie każdy kapłan zakonny, w wiekach XVII, XVIII i przez większość XIX mogli je głosić jedynie wyznaczeni do tego zadania. Działalność kaznodziejska podlegała ścisłej kontroli. Kaznodzieja musiał najpierw zdać egzamin przed specjalną komisją, a później, w trakcie działalności, spisywać swoje wystąpienia, by mogły one być kontrolowane przez prowincjała<sup>33</sup>. Nominacji nowych kaznodziejów dokonywano na kapitule albo kongregacji prowincjalnej na wniosek gwardianów i lektorów danego kandydata<sup>34</sup>, a przy powoływaniu na ten urząd stawiano określone wymagania, zwłaszcza intelektualne i moralne. Kapituły odbywały się co trzy lata, a pomiędzy nimi organizowano kongregacje, zwane też definitoriami, czyli zebraniem zarządu prowincji. We wszystkich zakonach dzielono kaznodziejów zasadniczo na dwie kategorie: zwyczajnych – ze względu na zakres uprawnień, oraz niedzielnych i świątecznych – ze względu na czas głoszenia kazań.

Spośród pięciu największych ówczesnie miast Polski, tj. Krakowa, Lublina, Lwowa, Warszawy i Wilna największą liczbę kaznodziejów posiadał bez wątpienia Kraków jako najbardziej prężny ośrodek życia religijnego. Na ogólną liczbę 185 kaznodziejów zakonnych, przypadających na te pięć miast, w Krakowie było ich 47, czyli pełne 25 procent. Najbardziej zasiłały kadry kaznodziejów dwa zakony franciszkańskie: bernardyni i reformaci,

<sup>32</sup> Brakowało takiej stałej instytucji jedynie u benedyktynów, u których do głoszenia kazań byli wyznaczani – zgodnie z zapotrzebowaniem – wszyscy kapłani z poszczególnych opactw. Zob. J. Flaga, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, t. 2, cz. 1: *Duszpasterstwo*, Lublin 1991, s. 21.

<sup>33</sup> A. B. Sroka, *Prawo i życie polskich reformatów*, Kraków 1975, s. 204–205.

<sup>34</sup> J. Pasiecznik, *Działalność klasztoru franciszkanów – reformatów w Krakowie 1625–1978*, Kraków 1980, s. 65.

a także dominikanie i jezuici<sup>35</sup>. Kaznodziejstwo franciszkańskie wypracowało z biegiem lat swoją strukturę organizacyjną. Każdy konwent miał swego kaznodzieję zwyczajnego, który miewał kazania przynajmniej przedpołudniowe (po południu głosił zwykle inny kapłan). Na odpusty zapraszano gościnnie innego kaznodzieję. Kazanie nie mogło trwać długo i powinno być skomponowane w myśl zasady franciszkańskiej, według której należało ganić grzechy, słać cnoty, przepowiadać karę i chwałę *cum brevitare sermonis*. Kaznodzieje otrzymywali pewne przywileje, np. nie potrzebowali uczęszczać do chóru, chociaż to zwolnienie nie dotyczyło młodszych. Gorliwych kaznodziejów wynagradzano tytułem *ojciec konwentu*. Tytuł *generalnego kaznodziei* nie był używany u minorytów. Bracia garnęli się do ambony. Jeśli im coś zarzucano, to nie tyle brak gorliwości w głoszeniu kazań, ile zaniedbywanie innych obowiązków na skutek gorliwego zaangażowania się w głoszenie kazań, np. znakomitemu kaznodziei Mikołajowi Ławrynowiczowi wypominano zaniedbywanie obowiązków lektora. Niektórzy, jak choćby Stanisław Królik, rezygnowali z funkcji gwardiana, by w pełni poświęcić się obowiązkowi kaznodziejskiemu<sup>36</sup>. Obecność w miastach wielu kaznodziejów zakonnych, reprezentujących różne rodzaje duchowości i odwołujących się do wzorców typowych dla swojej społeczności, dawała wiernym większą możliwość wyboru kaznodziei odpowiadającego ich potrzebom duchowym i upodobaniom. Wywiązująca się rywalizacja skłaniała z kolei przełożonych do stawiania swoim kaznodziejom wyższych wymagań, ich samych zaś mobilizowała do większej dbałości o poziom głoszenia kazań<sup>37</sup>.

W ogólnym ujęciu kazania głoszone w drugiej połowie XVIII wieku są świadectwem dokonującego się przełomu estetyczno-światopoglądowego. Treściowo przynależą już do piśmiennictwa oświeceniowego, choć autorzy chętnie sięgali jeszcze do barokowej metafory. U wielu mówców widać stopniowe, lecz wyraźne odchodzenie od poprzednich tendencji. Ich nauki

<sup>35</sup> Zob. J. Flaga, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, op. cit., t. 2, s. 25–27.

<sup>36</sup> K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938, s. 299.

<sup>37</sup> Kapituła prowincjalna franciszkanów w 1777 roku w prowincji ruskiej polecała kaznodziejom „troszczyć się o to, żeby kazania ich były przede wszystkim budujące, a nie piękne. Powinni oni częściej mieć na ustach imię Maryi, niż Minerwy, częściej powoływać się na Pawła niż na Tulliusza, przytaczać częściej przypowieści Chrystusa niż bajki Ezopa, opowiadać Dzieje Apostolskie, a nie świeckie”. Zob. *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, red. J. R. Bar, cz. 2: *Franciszkanie i kapucyni*, Warszawa 1978, s. 80.

starannie opracowane, pełne prostoty i jasności, nie miały już nic wspólnego z barokowym florydacyzmem, dziwaczną erudycją, nie pragnęły olśnić słuchacza, lecz zmierzały do tego, aby go podnieść duchowo, uświadomić i pogłębić poznanie prawd wiary, zachęcić do życia moralnego. Nowe tendencje nie zawsze pociągały za sobą pozytywne skutki. Racjonalizm nauczył ludzi myśleć, ale nie zawsze uczył czuć społecznie, dawał ostrą krytykę istniejącego porządku rzeczy, lecz nie zawsze wskazywał konkretne drogi naprawy; chwalał obce wzory, doszedł nieraz do wyzbycia się duchowej łączności z krajem rodzinnym, obniżając autorytet religijny i stanowy, nie zawsze umiał je zrównoważyć i przeciwdziałać szerzącej się obojętności na sprawy publiczne i żądzy użycia<sup>38</sup>.

## Problematyka kazań

W polskich kazaniach oświeceniowych w sposób szczególnie widoczne były takie cechy tej epoki, jak: naturalizm, historycyzm, racjonalizm, antropocentryzm oraz deizm.

Naturalizm przejawiał się przede wszystkim w odejściu od źródeł objawionych, od Pisma Świętego i Tradycji. Z jednej strony przepowiadanie nie było proklamacją i aktualizacją Bożej rzeczywistości zbawczej, ówczesne bowiem kazania miały charakter wykładu ściśle określonej doktryny, z drugiej zaś zasadnicze argumenty czerpane były nie z objawienia Bożego, lecz przede wszystkim z doświadczenia oraz z rozumu naturalnego<sup>39</sup>. Zestawienie to w sposób wymowny ilustruje przekonanie o roli Pisma Świętego w kaznodziejstwie wieku oświecenia. Widoczne jest to szczególnie u takich mówców, jak: Michał Franciszek Karpowicz (1744–1805), Sebastian Lachowski (1731–1794) czy Wilhelm Kaliński (1747–1789). Pismo Święte, jeśli jest przywoływane, pełni raczej funkcję dekoratywną, jako rodzaj figury

<sup>38</sup> J. Bystron, *Tło ogólne kultury XVII i XVIII w.*, [w:] idem, *Polska, jej dzieje i kultura*, t. 2, Warszawa 1938, s. 388.

<sup>39</sup> Zwracali na to uwagę już teoretycy homiletyki w drugiej połowie XIX w. Zob. np. J. Wilczek, *Pastoralna*, t. 1: *Pastoralna o homiletyce*, Kraków 1864, s. 261–262.

retorycznej, lub też służy za zbiór ilustracji i umoralniających przykładów. Taki sposób posługiwania się Pismem Świętym widoczny jest w zbiorze kazań misjonarza jezuickiego Michała Ignacego Wicherta (1733–1796) pt. *Nauki katechizmowe o Składzie Apostolskim, Przykazaniach Boskich i Kościelnych, o Modlitwie Pańskiej i Sakramentach* (cz. 1–3, Kalisz 1780–1781)<sup>40</sup>.

Dalsze istotne cechy ówczesnych kazań to związane z duchem racjonalizmu historycyzm, antropocentryzm i moralizatorstwo. I tak, z podstawowych zasad wiary odkupienie przedstawiane było jako jednorazowy akt zbawczy, dokonany w odległej przeszłości. Aktualnie możemy jedynie wspominać minione wydarzenia oraz wyprowadzać z nich odpowiednią naukę moralną. Przykład takiego rozumowania widoczny jest w książce *Kazania i nauki, czyli wykład świętych Ewangelii na wszystkie niedziele i uroczystości tajemnic boskich w całym roku przepisanych* (Warszawa 1788), zawierającej homilie przetłumaczone z języka francuskiego przez pijara Sebastiana Michałowskiego (1721–1787)<sup>41</sup>. Autor przeprowadził dokładną egzegezę zdarzeń biblijnych, aby – jak sam zaznaczył we wstępie – odkryć ukryte w nich pobudki do cnót oraz ukazać przykłady świętobliwego życia. W takim ujęciu Chrystus to nie drugi Adam, Głowa Mistycznego Ciała, lecz tylko nauczyciel, wzór wszelkich doskonałości moralnych, zaś Jego dzieło jest jedynie obfitym źródłem ważnych nauk i pobudek dla moralności chrześcijańskiej.

Ulegając wpływom deizmu, autorzy kazań nie dostrzegali czynnika nadprzyrodzonego ani w życiu poszczególnych ludzi, ani też w dziejach narodów. Rządy Opatrzności, możliwość personalnego kontaktu człowieka z Bogiem poprzez słowo i sakrament, budzenie w ludziach świadomości synostwa Bożego to problemy, po które kaznodzieje nie chcieli sięgać<sup>42</sup>. Głosili oni przeniknięte duchem racjonalizmu konferencje religijno-filozoficzne, daleko odbiegające swą treścią i formą od Chrystusowego *praeconium salutis*. W takim ujęciu religia stawała się nauką o tym, co czynić, aby

<sup>40</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, wyd. 2, Kraków 2004, s. 731.

<sup>41</sup> B. Brzuszek, *Michałowski Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 105–106.

<sup>42</sup> Zob. A. Jougán, *O kazaniach jubileuszowych polskich. Szkice historyczno-homiletyczne*, Lwów 1902, s. 99.



1. Portret biskupa Michała Franciszka Karpowicza, „Przyjaciel Ludu” 22 (1838/1839), s. 172; Biblioteka Narodowa, sygn. G.9955; polona.pl.



zarówno poszczególne jednostki, jak i cała społeczność ludzka mogły osiągnąć szczęście. Michał Karpowicz – zwany księciem kaznodziejów i przez jemu współczesnych porównywany z ks. Piotrem Skargą – we wstępie do swych kazań pisał, że zawierają one wskazania, „które na gruncie praw natury i religii uczą ludzkości i podają sposoby najgruntowniejszego uszczęśliwienia dla społeczności”<sup>43</sup>. Podobnie inny spośród najwybitniejszych ówczesnych kaznodziejów, Wilhelm Kaliński, w kazaniu *O pożytkach wiary dla całego świata* stawiał sobie pytanie, czego potrzeba ludziom, aby osiągnęli szczęście doczesne. W odpowiedzi stwierdzał, że funkcję tę spełnia jedynie i wyłącznie wiara, ponieważ tylko ona może skutecznie powstrzymać ludzi od popełniania czynów przestępczych. Bóg w świetle ówczesnego przepowiadania to prawodawca, który przemawia do nas przede wszystkim przez prawo natury. Zasady tego prawa są poznawalne i dostępne dla ludzkiego rozumu. Sprowadzają się one do tego, by pełnić obowiązki religijne i być dobrym obywatelem, czyli uczciwym człowiekiem.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że większość ówczesnych kaznodziejów cel przepowiadania ujmowała tak, jak to wyraził Michał Karpowicz: „oświecać naród, aby wszystkim ludziom w ojczyźnie umożliwić prowadzenie szczęśliwego życia”<sup>44</sup>. Celowi temu służył zarówno odpowiedni dobór tematów, jak i charakterystyczny dla epoki sposób ich opracowania.

## Problematyka moralna

Zasługą polskiego oświecenia było to, że stworzyło dla Polaków program szanujący tradycję narodową i otwarty na innowacje, program, w którym religia miała odgrywać istotną rolę: „Religią narodową jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami” – pisano w Konstytucji 3 maja. W przeciwieństwie do kaznodziejstwa francuskiego, często nasyconego jansenistycznym pesymizmem, pełnego surowego moralizmu, oświecona ambona polska, będąc równie moralistyczna, nastawiona była

<sup>43</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>44</sup> M. Karpowicz, *Kazania jubileuszowe*, wyd. 2, Wilno 1814, s. 77.

o wiele bardziej optymistycznie co do możliwości człowieka. Nasi kaznodzieje przekonani byli o możliwości rozwoju człowieka dzięki pracy nad sobą i w ogóle dobremu postępowaniu, nauce, spełnianiu obowiązków rodzinnych, społecznych i narodowych. Te same ideały uczciwego ziemskiego życia, w pełni zaangażowanego obywatelsko, głoszone z wielu ambon. Widoczne są już one w tytułach ówczesnych zbiorów kazań. Ceniony kaznodzieja pijarski Zygmunt Linowski (1739–1808) swoje egzorty wygłoszone do studentów Collegium Nobilium zatytułował: *Sposób postępowania sobie cnotliwie i chwalebnie na świecie we dwudziestu dwóch naukach moralnych i politycznych* (Warszawa 1770)<sup>45</sup>. Był on także kaznodzieją przy katedrze krakowskiej, a w końcowych latach życia rektorem tamtejszego kolegium pijarskiego. Wydał drukiem *Kazania i homilie na wszystkie niedziele roku* (Warszawa 1779) oraz *Kazania adwentowe i postne* (Warszawa 1776).

Zaletą ówczesnych kazań było odważne podjęcie problematyki moralnej; wytknięcie duchowieństwu jego braków i zaniedbań, szczególnie w dziedzinie troski o oświatę i o warunki życia warstwy chłopskiej. „Mnóstwo jest nas duchownych wielkie – stwierdzał Michał Karpowicz – a zatem musiał być defekt nauki, cnót, obyczajów. Nasz jest grzech – brak oświaty ludu”<sup>46</sup>. Wreszcie, na podkreślenie zasługuje walka z powierzchowną religijnością, efekciarstwem, fanatyzmem części duchowieństwa i znacznej liczby wiernych, z pogonią za wątpliwej wartości cudami i sensacją; walka z fałszywą pobożnością, zakłamaniem i obłudą moralną.

Wszystkie jednak wspomniane tu idee głoszone były często w oderwaniu od Ewangelii. Kaznodzieje nie przepowiadali Bożego planu zbawczego, nie głosili Chrystusa, który wkracza w dzieje ludzkie, aby wszystko przepoić miłością, uporządkować i skierować ku Ojcu. Nie wzywali słuchaczy do wiary, przemiany wewnętrznej i bosko-ludzkiej wspólnoty. Troska o prawa i godność drugiego człowieka, zasada braterstwa, równości i wolności, postulat nieustannego doskonalenia się i postępu pozbawione były motywacji nadprzyrodzonej. Chodziło jedynie o życie zgodne z naturą i zasadami rozumu, głoszone tylko filantropię i humanitaryzm. *Ethos* stał na miejscu

<sup>45</sup> E. Aleksandrowska, *Linowski Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, s. 381–382; B. Kumor, *Linowski Zygmunt*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 529; por. J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 298.

<sup>46</sup> A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 96.

misterium, czyn ludzki zastępował czyn Boży. Religia ujmowana była przede wszystkim utylitarnie, a Bóg przemawiał głównie przez prawa natury.

## Problematyka społeczna

Miejszem najintensywniejszej pracy duszpasterskiej, kulturalnej i cywilizacyjnej duchowieństwa katolickiego w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku była wieś. Wielkie nadzieje wiązano tu z kaznodziejstwem. Idealny model pasterza w dobie stanisławowskiej to nie tylko przewodnik duchowy, lecz także nauczyciel i opiekun wiernych, łączący ich życie religijne z zaangażowaniem w doczesność, rozwiązywaniem ich potrzeb materialnych<sup>47</sup>. Wiejski proboszcz idący w ślady Boskiego mistrza to obiekt zachwytu Kajetana Koźmiana. Urzeczywistnienie takiego ideału widział on w fakcie, że znakomity poeta i kaznodzieja Jan Paweł Woronicz (1757–1829), przyszły biskup krakowski, arcybiskup warszawski i prymas Królestwa Polskiego, a także ksiądz Grzegorz Piramowicz (1735–1801), sekretarz Komisji Edukacji Narodowej, teoretyk literatury i językoznawca, pracowali u początków swojej działalności kapłańskiej jako duszpasterze na wsi. Koźmian uważał nawet, że jako pleban w Kurowie Piramowicz zrobił więcej niż jako autor podręcznika wymowy. Według nowego wzorca kapłan-pleban<sup>48</sup> miał w kazaniu spełnić trzy funkcje: duchowną, kulturową i cywilizacyjną.

W epoce światłego rozumu ostrej krytyce poddano obrzędowość ludową. Eliminowano z religijności to wszystko, co mogłoby w opinii nowatorów ośmieszyć Kościół. Odrzucano więc nie tylko zwyczaj biczowania się podczas nabożeństw pasyjnych, ale też organizowanie grobu Pańskiego w Wielki Piątek, obrzucanie owsem kapłana w dzień św. Szczepana, jasełka

<sup>47</sup> Jak zauważa J. B. Schneyer, *Geschichte der katholischen Predigt*, Freiburg 1969, s. 307, kazania do ludu wiejskiego głoszone były już od czasów średniowiecza (w zbiorach kazań *Sermones ad status* spotkać można *Sermones ad ruricolos, ad agricolas*), ale dopiero kazanie z okresu oświecenia świadomie oraz czynnie preferowało pracę oświatową i wychowawczą wśród ludu wiejskiego.

<sup>48</sup> Najbardziej krytyczny wobec duchowieństwa, choć sam był księdzem, Stanisław Staszic, stwierdzał w *Przestrobach dla Polski*, [w:] idem, *Pisma filozoficzne i społeczne*, oprac. B. Suchodolski, t. 1, Warszawa 1954, s. 265, że „prócz plebana i biskupa każdy inny duchowny jest niepotrzebny, a tym samym szkodliwy, bo tylko z cudzej pracy je i pije”.

bożonarodzeniowe, w których widziano zabawę dla dzieci i ludu prostego, chodzenie z gwiazdą i szopką, wwożenie figury Pana Jezusa na osiołku w Niedzielę Palmową, strzelanie podczas rezurekcji, odpustów czy procesji Bożego Ciała<sup>49</sup>, zakazano *dzwonić na chmury* przed burzą. Ideały ewangeliczne podporządkowano więc wymogom postępu.

Postulowano zwrot ku prostocie i jasności homilijnego przekazu Pisma Świętego. Biskupi zalecali przede wszystkim głoszenie kazań moralnych nastawionych na poprawę życia wsi i kazań objaśniających prawdy wiary. Zakazywano krzyków na ambonie, straszenia parafian, teatralnych gestów, uciekania się do wstrząsających opisów, opierania kazań na niesprawdzonych opowieściach, słowem – unikania wszystkiego, co ośmieszałoby Kościół, a przerażało ludzi<sup>50</sup>. Idealny ksiądz to wiejski proboszcz, bezinteresowny, ubogi i bliski ludu. Oświecenie katolickie przesiąknięte było troską o człowieka w jego duchowym i egzystencjalnym wymiarze. Zakładano bractwa miłosierdzia, dbano o zdrowie przez tworzenie aptek, szpitali oraz obecność lekarza w parafii. Proboszczowie zostali zobowiązani do otwierania szkół parafialnych. Osiemnastowieczne społeczeństwo oczekiwało od duszpasterza nie tylko kierownictwa duchowego, lecz także chciało w nim widzieć przewodnika społecznego.

Kaznodziejstwo oświeceniowe zwalczało wady epoki saskiej, ciemny, tromtadracki sarmatyzm, z jego ksenofobią i pychą. Wielkie gromy zbierała obłuda, pochlebstwo, płaszczenie się; potępiano też zagrożenia instytucjonalne państwa: liberum veto, wyzysk chłopów. Karcono wady narodowe: pieniactwo, próżniactwo i pijaństwo. W dawnej Rzeczypospolitej masowo używano piwa i wina, w dużo mniejszym stopniu wódki. Powszechne są świadectwa o picciu i pijaństwie szlachty w wieku XVIII, a zwłaszcza w jego pierwszej połowie. Można przyjąć, że występujący wśród szlachty model picia, przy niewątpliwie własnym obyczaju, nie odbiegał od występującego w ówczesnej Europie. Był to system picia rozrywkowego i rytualnego, opierający się na alkoholach naturalnych, których nadużycie i w konsekwencji nałóg w mniejszym stopniu wpływały na związki między ludźmi<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> Zob. J. Kracik, *Rodzime wątki...*, op. cit., s. 424.

<sup>50</sup> M. Ślusarska, *Oświeceniowe modele biskupa...*, op. cit., s. 42.

<sup>51</sup> Zob. J. Kieniewicz, *Polski alkoholizm i trzeźwość (II)*, [w:] *Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 2,

Kaznodziejstwo oświeceniowe smagało niekonsekwencję wierzących. Wysiłki te nie były jednak skuteczne, skoro biskup-poeta Adam Naruszewicz mógł tak scharakteryzować ówczesnego polskiego katolika: „Piątek suszył o grzankach, pił jak byk w niedzielę. W wieczór był na Nalewkach, a rano w kościele”<sup>52</sup>.

Rozszerzaniem światła mieli zajmować się przede wszystkim ci, których powołaniem było kształcić i kształtować innych: duchowni jako nauczyciele ludu. Okazało się to o tyle trudne, że poziom wykształcenia kleru był na ogół również niski. Słowem kluczem dla oświecenia w ogóle, a polskiego w szczególności, była edukacja, synonim światła. Dla większości polskich oświeconych nie miało to być światło prometejsko przywłaszczone lub licyferycznie wzniesione przez człowieka przeciwko niebu.

Na kaznodziejstwo kładziono ogromny akcent; właśnie na ambonie kapłan był bezpośrednio nauczycielem moralności i wychowawcą ludu. Idealny obraz kaznodziei, przekazującego z nieba zesłaną naukę, nakreślił w *Panu Podstolim* Ignacy Krasicki:

Przed mszą parafialną wstąpił na ambonę sam ksiądz pleban, i zdało mi się słyszeć jednego z owych dawnych ojców kościelnych; tak nauki jego były doskonałe, sposób mówienia słodki, postać ułożona, dźwięk głosu wdzięczny, akcja [gesty] żywa i poważna. Przeświadczony gruntownie, iż boskie wyroki opowiada, nie rzucał się po ambonie sposobem komedianckim, nie głośzył słuchaczów przeraźliwym krzykiem, nie rzucał oczami na wszystkie strony. Zamiast Filipów Macedońskich i Alfonsów Aragońskich same tylko teksta Pisma Świętego brzmiały w jego ustach<sup>53</sup>.

Troska o stany niższe, o „obywateli wiejskich”, zyskiwała uznanie w oczach elit politycznych i literackich stanisławowskiej Rzeczypospolitej. Przykładem może być akceptacja i pochwała, z jaką spotkała się kaznodziejska twórczość najwybitniejszego kaznodziei tej epoki Michała Franciszka

Warszawa 1995, s. 17.

<sup>52</sup> A. Naruszewicz, *Satyra VII: Reduty*, [w:] *Poezye Adama Naruszewicza*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 1, Leipzig 1835, s. 84.

<sup>53</sup> I. Krasicki, *Pan Podstoli*, ks. 1, rozdz. 7, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1954, s. 259.

Karpowicza, znanego z cyklu kazań dotyczących kwestii włościańskich, ogłoszonych w 1776 roku i opublikowanych w Wilnie w roku następnym. Oprócz olbrzymiej popularności przyniosły mu one w nagrodę za trud godność archidiakona smoleńskiego, a król podarował mu *numisma ozdobione twarzą pańską*<sup>54</sup>.

Stosunek do ideałów katolickiego oświecenia czy oświeconego katolicyzmu powodował różną ocenę czynnych w Polsce zakonów, które poczęto wówczas dzielić na *oświecone* i *ciemne, użyteczne* i *bezużyteczne*. Do pierwszych zaliczano pijarów, misjonarzy i teatynów, zaangażowanych w szkolnictwie, także wykładających w seminariach. Nie można tu pominąć jezuitów, którzy po kasacie zasilili kadry Komisji Edukacji Narodowej i szkolnictwa. Za pozytywne uważano zakony poświęcające się dziełom miłosierdzia: bonifratrów, trynitarzy, szarytki. Obiektem krytyki byli natomiast *zakonnicy sarmaccy*: franciszkanie, dominikanie, karmelici. Niektórych z nich odnaleźć można na kartach *Monachomachii* autorstwa księcia biskupa warmińskiego. Nieprzypadkowo później owi *sarmaccy braciszczowie* związali się z konfederacją barską, ożywioną ideałami sarmatyzmu, patriotyczną niewątpliwie i pobożną, ale wrogą dysydentom i po szlachecku niechętną mieszczanom oraz chłopom. Dopiero w ostatnich latach przed utratą niepodległości zmienił się stosunek do działalności zakonów uprawiających nauczanie oraz duszpasterstwo popularne i masowe, uważanych do tej pory za nieoświecone: dostrzeżono w nich i doceniono pietyzm dla tradycji religijnej oraz patriotycznej.

W imię tej samej tradycji przeciwstawiano się niektórym europejskim cechom oświecenia. Nie zmieniła się bowiem u nas zasadniczo treść ideałów patriotycznych i religijnych, przesunęły się akcenty. W swojej masie oświeceni Polacy nie akceptowali religii naturalnej, choć nie byli dalecy od naturalnej religijności. Wierzyć w Boga jest rozsądnie i mądrze, a religijność powinna sprowadzić się w istocie do moralnego postępowania. Staropolska pobożność sprzyjała takiemu postępowaniu, stąd też należało jej bronić; zło czasu upatrywano w mędrkowaniu religijnym. Była w tym niejaka niekonsekwencja, typowa dla naszej kultury, ale w danej chwili pomyślna, bo nawet ta rewolucyjna epoka pragnęła w Polsce zachowania tradycji. Chciano ocalić w niej wszystko, co było mądre i rozsądne. Za takie uznano,

<sup>54</sup> M. Ślusarska, *Oświeceniowe modele biskupa...*, op. cit., s. 50.

na szczęście dla sprawy, przekonanie o istnieniu Boga i Jego Opatrzności. Akcentując moralne, społeczne, obywatelskie postulaty oświecenia, przeciwstawiono się deizmowi.

Wielką i niezaprzeczną zaletą powyższego sposobu myślenia była obrona praw uciemzonego ludu. Kaznodzieje wieku oświecenia w sposób zdecydowany przeciwstawiali się niesprawiedliwości społecznej, nazywali ją barbarzyństwem, tyranią i dzikością. Całe cykle kazań miały na celu uświadomienie szlachcie jej podstawowych obowiązków wobec bezwzględnie wyzyskiwanego chłopstwa. Kaznodzieje żądali podniesienia poziomu oświaty, usunięcia niesprawiedliwych praw, dołożenia starań celem poprawy warunków materialnego bytu szerokich mas społeczeństwa. Z ambon padały hasła francuskich encyklopedystów oraz propagowane były idee polskiej Komisji Edukacji Narodowej. Głoszono równość wszystkich wobec Boga i wobec prawa. Wyśmiewano i zwalczano natomiast teorię o przywilejach dziedziczonych z racji przynależności do tzw. wyższych klas społecznych.

## Problematyka patriotyczna

Polskie oświecenie przypadło na czasy zagrożenia utraty bytu ojczyzny. Dlatego też problematyka patriotyczna wysuwała się na pierwszy plan. Wielu kaznodziejów uwrażliwiała słuchaczy na różne problemy mające uzdrowić zaistniałą groźną sytuację Rzeczypospolitej. *Kazaniem o dobrowolnej ofierze na naglące potrzeby ojczyzny*, wygłoszonym na życzenie „przeznacznych województwa lubelskiego obywatelów”, reformata Józef Męciński włączył się w starania Sejmu Czteroletniego o powiększenie liczebności wojska polskiego<sup>55</sup>.

W kalendarzu politycznym ostatnich lat I Rzeczypospolitej szczególne miejsce zajmowała pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. Uczciło ją wielu twórców, pisząc utwory okolicznościowe. W grupie tej znalazł się także Antonin Malinowski OP (1742–1816), autor *Kazania w dzień*

<sup>55</sup> Krytyczne wydanie tego kazania z obszernym komentarzem zob. *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2019, s. 403–424, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).

3 Maja [...] 1792 r. Kazanie to było ważnym składnikiem uroczystości związanych z położeniem kamienia węgielnego pod budowę świątyni Opatrzności Bożej jako votum za uchwalenie konstytucji, przybliżyła też ono atmosferę święta państwowego i religijnego, w jakim uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Warszawy<sup>56</sup>.

Wraz z oświeceniem nastał czas kultu wielkich postaci historycznych. Niezwykłość chwili dziejowej stwarzała zapotrzebowanie na bohaterów konsolidujących naród, prowadziła do ewokowania czynów mających wymiar i siłę mitu. W kazaniach patriotycznych, których dominantą tematyczną były współczesne wydarzenia z okresu insurekcji kościuszkowskiej oraz wojen napoleońskich, mówcy gloryfikowali zarówno naczelnika powstania, jak i cesarza Francuzów, widząc w nich znaki Bożego panowania nad historią. Taki charakter ma m.in. *Kazanie z okazji powstania narodu* [...] autorstwa Nepomucena Adriana Dębskiego OSB (zm. po 1800). Nawiązuje ono bezpośrednio do ostatniego zrywu patriotycznego w I Rzeczpospolitej, czyli wybuchu i przebiegu powstania kościuszkowskiego<sup>57</sup>. Klęska powstania oraz upadek państwa nie kończyły dziejów polskiego patriotyzmu, ani też nie przerwały tworzenia i drukowania kazań patriotycznych.

Oprócz znanych i docenionych kaznodziejów tematykę patriotyczną podejmowali także mówcy *minorum gentium*. Jednym z nich był długoletni proboszcz w Wawrzyszewie i w Nieborowie – Wojciech Samin (1765–1830). Jego kazania, wydane w tomie: „*Jedność, zgoda i miłość obywateli...*”. *Kazania patriotyczne z okresu insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich miane w kościołach archidiecezji warszawskiej (1793–1810)*, odczytał, wybrał i opracował z rękopisów Zbigniew Sudolski<sup>58</sup>. Ich autor dał się poznać jako gorliwy kapłan, troskliwie opiekujący się powierzonymi mu wspólnotami parafialnymi, złożonymi z obywateli *trzeciego stanu*. Do nich to przez wiele lat głosił słowo Boże, towarzyszył im w przeżywaniu nie tylko codzienności chrześcijańskiej, ale również ważnych wydarzeń o charakterze politycznym, związanych z tragicznymi doświadczeniami porozbiorowej egzystencji

<sup>56</sup> Kazanie to szczegółowo analizuje Marek Skwara (ibidem, s. 453–482).

<sup>57</sup> Krytyczne wydanie tego kazania z obszernym komentarzem zob. ibidem, s. 483–515.

<sup>58</sup> W. Samin, „*Jedność, zgoda i miłość obywateli...*”. *Kazania patriotyczne z okresu insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich miane w kościołach archidiecezji warszawskiej (1793–1810)*, z rękopisów odczytał, wybrał i opracował Z. Sudolski, Warszawa 1992, s. 23–115.



narodowej<sup>59</sup>. Kazania Wojciecha Samina z 1794 roku stanowią znakomite świadectwo powszechności mitu Kościuszki, *męża, rycerza i obywatela*. W jednym z kazań: *O powstaniu narodowym za pomocą Maryi*, wygłoszonym 5 października 1794 roku, zarówno Kościuszko, jak i bieżące wypadki wpisane zostały w orbitę świętej historii:

Powiedzmy, czyli nie ukochał Bóg Naród nasz, kiedy nam postawił na czele człowieka, Ojca Narodu i Pana życia naszego Tadeusza Kościuszkę. Ten to jest mąż, który w zaciszu serca zamknięty z boleścią zawsze na upadającą Ojczyznę naszą patrzył, już dziś dźwiga Naród cały, już ochoczo serca Obywateli do siebie wiąże, okazując każdemu, jak to przykro i nieznośno kajdany nieprzyjacielskie nosić, bo któż proszę w wolnym żyć Narodzie nie pragnąłby<sup>60</sup>.

W ślad za mitem Kościuszki, w patriotycznych kazaniach proboszcza wawrzyszewskiego pojawia się mit drugi – *niezwyciężonego Napoleona*. Towarzyszy mu odwołanie najwyższe do biblijnego Mojżesza, który stanowił prawa dla ludu izraelskiego, podobnie jak je stanowił Bonaparte, wyzwoliciel i dawca praw narodom uciemżonym. Dzięki niemu historia powraca na drogi wyznaczone przez Opatrzność. Mitotwórczą potęgę Napoleona utworzonego z ducha *męstwa, mądrości i dobroci* przyćmiewa jednak rychło dający się odczuć upadek gospodarczy kraju. Optymizm *napoleońskich* kazań Wojciecha Samina z lat 1806–1807, takich jak: *O obowiązkach wobec odzyskującej swój byt Ojczyzny, O cudownym rządzeniu Opatrzności Najwyższej i O wielkości Boga*<sup>61</sup>, podzielało wielu ówczesnych kaznodziejów z Janem Pawłem Woroniczem na czele, który w słynnym patriotycznym *Kazaniu przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych* [3 maja 1807] stwierdzał:

<sup>59</sup> Zachowane w zbiorach kapituły łowickiej oraz muzeum nieborowskiego rękopisy ks. Wojciecha Samina zawierają w sumie ponad 200 kazań. Zob. Z. Sudolski, *Kaznodziejia i historia*, [w:] W. Samin, „*Jedność, zgoda i miłość obywateli...*”, op. cit., s. 8.

<sup>60</sup> W. Samin, *Kazanie na dzień uroczysty NMP Różańca Ś[więtego] miane w kościele XX. Dominikanów Obserwantów w Warszawie – O powstaniu narodowym za pomocą Maryi*, [w:] idem, „*Jedność, zgoda i miłość obywateli...*”, op. cit., s. 48.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 84–105.

Kto tylko więc na ziemi polskiej zrodził się, kto w jej wnętrznościach święte popioły ojców swoich dochowuje, kto jej powietrzem oddycha; dopieroż kto jej darami użyźniony jako cedr na Libanie szumnym wierzchołkiem potrząsa, kto żyć ze sławą w rodzie i pokoleniach swoich pożąda, wszystko nieść, wszystko poświęcić, o wszystkim zapomnieć dla odzyskania ojczyzny powinien. Sława Napoleona i do niej losy nasze przywiązane innego celu nie mają, jak tylko potop nieszczęść powszechnych uśmierzyć i oczyszczoną ziemię rodzajowi ludzkiemu powrócić<sup>62</sup>.

W ostatnim znanym kazaniu patriotycznym proboszcza wawrzyszewskiego, *O upadku narodów*, wygłoszonym w uroczystość NMP Szkaplerznej w Łowiczu u księży pijarów prawdopodobnie 16 lipca 1810 roku, widoczne już jest załamanie się wiary kaznodziei w gwiazdę Napoleona. Znamienne, iż kazanie to, mówiące o zgubnych skutkach wojen i o szczęściu, jakie przynosi narodom pokój, jest jednocześnie przedstawieniem okrucieństw i tyranii wywodzących swój rodowód ze Starego Testamentu, jednak bez wyraźnych aluzji ku współczesności, przemawiającej jedynie apokaliptyczną wizją zniszczenia:

Idźmy do miast, wsi, pałaców, chatek. Wszędzie narzekania, ucisk, bieda wołają. Kraj zniszczony [...]. Gdzie coś przedtym było, to teraz wrzask i pisk ptaków nocnych. Miasta przedtym były bogate, ulice ludne, mury okazałe, teraz sama cichość panuje [...]. Teraz bogactwo zmieniło się w ubóstwo [...]. Tak giną państwa i narody. Rzeczpospolite i królestwa, ale już znikły [...]. Wojna terażniejsza wyniszczyła wszystko [...]. Żyje dziś człowiek w nędzy i utrapieniu, a nie zbiera, tylko łyży, troski; wojna, głód, powietrze kolejną idą<sup>63</sup>.

Niezwykle interesujące jest zestawienie tekstów pełnych nadziei na niepodległość z tekstami powstałymi w chwili, gdy stawało się jasne, że pomimo

<sup>62</sup> J. P. Woronicz, *Kazanie przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych*, [w:] *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 528. Zob. K. Panuś, *Bóg i historia w kazaniu Jana Pawła Woronicza wygłoszonym w dniu 3 maja 1807 roku*, „*Analecta Cracoviensia*” 25 (1993), s. 325–331.

<sup>63</sup> W. Samin, *Kazanie na uroczystość NMP Szkaplerznej miane w Łowiczu u XX. Pijarów – O upadku narodów*, [w:] idem, *„Jedność, zgoda i miłość obywateli...”*, op. cit., s. 110–111.

wielu wysiłków naród upada. Na nasuwające się wówczas istotne pytanie o sens historii, obecność w niej Boga, skromny proboszcz wawrzyszewski usiłował dać swym słuchaczom odpowiedź rozjaśniającą mroki dziejów. W tym samym kazaniu *O upadku narodów* widział w nich karę Bożą za szerzące się zło i stwierdzał:

Teraz świat cały w zamieszaniu, w niespokojności, w wojnach ustawicznych. I czyż to wina, że te wszystkie nieszczęścia na ludzi spadają? Oto Bóg je dopuszcza raz na ukaranie nas za nasze przewinienia, drugi raz dla doświadczenia Jego ku nam miłości, a na ostatek dla poprawy zepsutych obyczajów naszych: Powiedzmy tylko proszę, kto z nas jest dobry? Kto poczciwy? Kto bez... ale?... O, święta sprawiedliwości, jakoś wysoko ceniona! Czemuż jej teraz nie masz?!<sup>64</sup>.

A w zakończeniu kazania wskazywał na rękę ludzką jako autora wielorakich krzywd i zła:

Nie mówmy, że Nieba są niesprawiedliwe, wszak nie zmieniły nigdy swych ustaw. Ziemia ma swój bieg i Słońce swój ogień. Deszcze i rosy spadają z powietrza, góry się nie odmieniły, rzeki i strumienie nie powysychały, zioła i rośliny nie zostały z nasion i owoców swych ogołocone. Zerwałże Bóg porządek trwały, który sam nadał naturze? Że miejsca spustoszone, miasta poniszczone, lud zgnędział, winien temu Bóg? Każę On, aby mocniejszy słabemu zabierał? Boskaż to ręka porozwalała mury, poruszyła świątynie, obaliła ołtarze, odebrała nam chleb, kraj nam wydarła, w kajdany nas okuła? – Podobno ludzka ręka. Boskaż to ręka zaniósła miecz do miasta, ogień do wsi, pozabijała ludzi, ogołociła nas z zapasów, popaliła nasze zbiory, uczyniła nas nieszczęśliwymi? – Ręka ludzka to sprawiła. Bógże temu winien, że wojna wytępiła mieszkańców, ziemia została spustoszona? – Ręka to wszystko ludzka czyniła. Duma wskrzesiła wojny, bo nie chciała pokoju, poniszczyła majątki Obywatelów, uciemniżała ludzi i Narody. Przestańmy się zalić na wyroki Boskie. Było to przeznaczeniem i tak stać się musiało, wszak już stanęliśmy w tym kroku, gdzie śmiało odetchnąć możemy. Że nie doznajemy dobrodziejstw Boga, przyczyną jest nasza niezbożność<sup>65</sup>.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 113.

Kazania Wojciecha Samina stają się żarliwym wołaniem o *jedność, zgodę i miłość obywateli*, powracającym jak refren w wielu jego wystąpieniach. Mówca jest w pełni świadomy tego, że tylko te wartości mogą ocalić Rzeczpospolitą.

Wołanie o te wartości jest charakterystyczne dla kazań głoszonych w dobie stanisławowskiej, zwłaszcza od 1773 roku, kiedy to po szoku spowodowanym przez sejm rozbiorowy przystąpiono do zasadniczej reformy wielu dziedzin życia narodowego. Natomiast w późnym okresie oświecenia nastąpiła korektura niektórych założeń i haseł oświecenia. Zamiast charakterystycznego dla poprzedniej fazy kosmopolityzmu, literatura porozbiorowa rozwija się pod hasłami zaangażowania w służbę narodu, co widoczne jest w działalności Jana Pawła Woronicza, Alojzego Felińskiego i innych. W obliczu katastrofy 1795 roku, w nastroju gorączkowych poszukiwań przeżycia narodu, trosk i obaw o przyszłość kraju – Towarzystwo Przyjaciół Nauk zaczęło konstruować plan ratowania społeczeństwa przed wynarodowieniem. Plan ów miał objąć swym zasięgiem szlachtę, mieszczaństwo i lud. Do tej akcji włączyła się również literatura, a ze strony religijnej do dyspozycji stanęło świątelsze duchowieństwo. Typowym przedstawicielem tego kierunku był Jan Paweł Woronicz. Stawiał on sobie za cel ukazanie wielkości dawnej Polski dla ratowania ducha ludzi sobie współczesnych. Stąd też z jednej strony nawiązywał do źródeł polskiego kaznodziejstwa epoki renesansu i wczesnego baroku, a zwłaszcza do Piotra Skargi, z drugiej zaś wprowadzał na ambonę problematykę patriotyczną.

Przedstawiona powyżej tematyka kazań okresu oświecenia głoszona była ówczesnemu słuchaczowi w sposób charakterystyczny dla mentalności epoki. Każdy problem należało w pierwobszernie wyjaśnić. W tym celu dokonywano szczegółowej analizy pojęć oraz starano się rzecz jak najbardziej uplastyczyć, posługując się odpowiednimi przykładami. Zgodnie z duchem tej epoki problematyka kazań była zróżnicowana w zależności od statusu społecznego słuchaczy. Ludności wiejskiej, niższym warstwom mieszczańskim i drobnej szlachcie, które zasadniczo trwały przy Kościele, zachowując niezachwianą wiarę oraz trzymając się moralności chrześcijańskiej – głoszono raczej nauki katechizmowe, a niekiedy i homilie, które w większym lub mniejszym stopniu były oparte na źródłach objawienia Bożego oraz stanowiły wykład prawd wiary i zasad moralności. Natomiast za możnemu mieszczaństwu i klasom wyższym, które od Kościoła odchodziły

coraz bardziej, szydząc często z wiary nadprzyrodzonej, odnosząc się z pogardą do kleru i prowadząc swobodne życie moralne – głoszone kazania, które choć w żadnym wypadku nie były wykładem nauki chrześcijańskiej, lecz przemówieniami o charakterze filozoficzno-religijnym, mogły bardziej trafić do ich świadomości.

## Kazania, ich rodzaje i budowa

Wśród stosowanych wówczas różnych form przepowiadania pierwsze miejsce zajmowało k a z a n i e.

### Kazania

Była to forma przeznaczona dla ludzi bardziej wykształconych. Kazania wypowiadano w sposób podniosły, głównym ich celem było wytworzenie w słuchaczach głębokiego przekonania odnośnie do przyjęcia jakiejś prawdy lub też mocne poruszenie ich woli. Ściśle przestrzegano zasady jedności tematu. Ponadto wiek oświecenia wprowadził pewne sztywne normy dotyczące budowy kazań. Należało więc uwzględnić następujące elementy: tekst naczelny (motto), wstęp, założenie, czyli sformułowanie tematu, podział materiału na 2 lub 3 części (mogły być stosowane również podpodziały). Niektórzy kaznodzieje podawali w tym miejscu motywację podziału oraz zapowiadali korzyści płynące z rozważenia zapowiedzianego tematu. Po krótkiej modlitwie przechodzono do zasadniczej treści. Kazanie kończono epilogiem. Elementem najistotniejszym był zawarty w poszczególnych częściach kazania wykład głoszonej prawdy oraz zastosowane w nim formy dowodzenia i przekonywania. Oprócz podkreślania wagi użytych argumentów i pobudek, ogromne znaczenie wiązano również z logicznym uporządkowaniem całości. Stanisław Konarski w pracy *De arte bene cogitandi* podkreślał, że łatwiej jest znaleźć odpowiednie myśli, niż je należyście uporządkować. Przyjmując za kryterium czas i okoliczności głoszenia, wyróżniano: kazania niedzielne, świąteczne, misyjne, jubileuszowe, pasyjne,

pogrzebowe, przygodne; ze względu na tematykę: dogmatyczne, moralne; ze względu na zamierzony cel: pocieszające, strofujące itp.

Oprócz kazań teoretycy wymowy rozróżniali jeszcze inne rodzaje mów religijnych, a wśród nich tzw. nauki proste, przemowy i homilie.

## Nauki katechizmowe

Zdając sobie sprawę z niskiego poziomu intelektualnego i z braku podstawowych wiadomości religijnych u słuchacza, autorzy kazań katechizmowych, np. Tomasz Grodzicki czy Filip Golański, starali się dać gruntowny wykład prawd wiary, a nauczanie swe oprzeć przede wszystkim na Ewangelii. Wzorca dla tego nurtu szukano wśród kaznodziejów francuskich, a szczególnie w przetłumaczonych na język polski ich pracach: François Aimé Pougeta *Nauki katolickie w sposób katechizmowy, w których wyłożone są w krótkości z Pisma Świętego i podania dzieje, zasady religii, moralność chrześcijańska* (Warszawa 1790) oraz Pierre'a Josepha Henry'ego *Nauki dogmatyczne i moralne o czterech częściach katechizmu chrześcijańskiego* (I–III, Wilno 1779).

Nauki proste kierowane były do ludzi niewykształconych i miały na celu przede wszystkim dostarczenie podstawowych pojęć religijnych i pouczenie o elementarnych prawdach wiary. Nie obowiązywał w nich ani ścisły schemat budowy, ani też zasada jedności tematu. Takimi były powstające wówczas nauki katechizmowe. Układ ich był przeważnie następujący: najpierw autor powtarzał treść nauki poprzedniej i łączył z nią logicznie nowy temat<sup>66</sup>. Niekiedy rozpoczynano kazanie od definicji katechizmowej, następnie ją szczegółowo rozwijano i wyjaśniano<sup>67</sup>. Na początku również wyliczano poszczególne części składowe całości. Cechą charakterystyczną nauk katechizmowych był daleko idący dydaktyzm. Autorom chodziło przede wszystkim o to, aby słuchaczy pouczyć, przekonać i utwierdzić w wyznawaniu prawd wiary. W stosunku do homilii liczba nauk katechizmowych w końcu XVIII i na początku XIX wieku była znacznie większa,

<sup>66</sup> Por. np. P. Henry, *Nauki dogmatyczne i moralne*, t. 1–3, Wilno 1779.

<sup>67</sup> Zob. np. M. I. Wichert, *Nauki katechizmowe o Składzie apostołskim, przykazaniach Bożkich i kościelnych, o Modlitwie Pańskiej i sakramentach...*, cz. 1–3, Kalisz 1781.

choć oczywiście ich poziom – bardzo różny. Jedne, tłumaczone z języka francuskiego, przejawiały wyraźne tendencje racjonalistyczne, inne jednak zachowały ducha ewangelicznej prostoty. Na uwagę zasługuje m.in. praca Jacka Starzeńskiego *OP Zbiór początków i prawideł potrzebę religii katolickiej dogmatyczno-moralnie wyświetlających* (I–II, Wilno 1814), posiadająca charakter bardziej naukowy i apologetyczny.

Przez przemowy rozumiano krótkie przemówienia głoszone przy okazji spełniania jakiegoś aktu religijnego, np. napomnienia skierowane do rodziców chrześniych, egzorty towarzyszące sprawowaniu niektórych sakramentów świętych, poświęceń, procesji itp. Miały one na celu wyjaśnienie dokonywanej czynności oraz stanowiły zachętę do życia według zasad chrześcijańskich.

## Kazania misyjne

Jakkolwiek epoka oświecenia nie była czasem narodzin misji wewnętrznych, to jednak właśnie w tych latach odgrywały one wielką rolę na ziemiach polskich. Zwyczaj głoszenia – według z góry określonego planu – wielu kazań pokutnych, związanych często z tematyką eschatologiczną, przyjął się w Polsce już od dawna<sup>68</sup>. Pierwsze wzmianki o misjach ludowych pochodzą z końca XVI wieku<sup>69</sup>. Jako pierwsi podjęli tę działalność jezuici, zwłaszcza na terenach zagrożonych protestantyzmem lub prawosławiem. Spośród nich zaznaczyli się m.in. św. Andrzej Bobola SJ (zm. 1657), męczennik zwany *apostołem Polesia*, oraz Bartłomiej Paprocki SJ (zm. 1650), teoretyk i praktyk kościelnej wymowy, autor panegiryków. W każdym niemal kolegium i rezydencji jezuickiej byli wyznaczeni misjonarze; jedni poświęcali się

<sup>68</sup> Na temat misji ludowych zob.: M. Brzozowski, *Misje parafialne – formą nadzwyczajnego duszpasterstwa*, „Ateneum Kapłańskie” 105 (1985), s. 3–15; S. Kisiel, *Rekolekcje i misje w aspekcie historycznym*, „Ateneum Kapłańskie” 104 (1985), s. 368–374; K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa*, op. cit., s. 283–294; G. Siwek, *Misje redemptorystów w aspekcie teologicznym*, [w:] *Redemptoryści w Tuchowie 1893–1993*, red. S. Bafia, J. Chaim, S. Stańczyk, Kraków 1993, s. 257–295; idem, *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła. Studium homiletyczne*, Kraków 1999; idem, *Misje ludowe: historia, teologia, praktyka*, Kraków 2009.

<sup>69</sup> Zob. G. Siwek, *Misje ludowe w teorii i praktyce*, op. cit., s. 52; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Kraków 1908, s. 144; S. Kisiel, *Rekolekcje i misje w aspekcie historycznym*, op. cit., s. 373.

misjom ludowym, inni byli misjonarzami dworskimi i prowadzili misyjną działalność w majątkach dworskich. Metoda prowadzenia misji jezuickich niewiele zmieniła się w ciągu kolejnych dwóch wieków. Jest znana z licznych informacji zawartych w sprawozdaniach z działalności poszczególnych domów jezuickich (tzw. *Litterae annuae*) i innych opisów<sup>70</sup>.

W pierwszej połowie XVII wieku misje ludowe podjęli dominikanie. Na niespotykaną skalę rozwinęli je zwłaszcza w drugiej połowie XVIII wieku. Od 1755 roku bazą misjonarzy stał się klasztor w Różanym Stoku. Ich przełożonym, prefektem, został mianowany Józef Owłoczyski (1724–1763), noszący zakonne imię Wawrzyniec. Cieszył się on niezwykłą sławą. Był jasnowidzem. Julian Ursyn Niemcewicz w swym pamiętniku odnotował fakt, że w chwili śmierci Augusta III Owłoczyski przerwał kazanie i rzekł do słuchaczy: „Król umarł”. Wkrótce potem przyszła wiadomość, że właśnie w tym dniu, 5 października 1763 roku, monarcha dokonał życia w Dreźnie<sup>71</sup>. Niemcewicz świadczy też, że gorliwość i pokutne życie dominikana sprawiło, iż już za życia otaczano go kultem religijnym. W dodatku w głoszonych przez siebie kazaniach Owłoczyski posługiwał się potrójną skalą głosu.

Działalność jego grupy misyjnej obejmowała ogromne obszary: Litwę, Inflanty, Kurlandię, Prusy, Ruś Białą, Czarną i Czerwoną oraz częściowo Mazowsze. Skupieni wokół Owłoczyskiego misjonarze dominikańscy wypracowali własną metodę misyjną, którą drukiem ogłosił Wojciech Szolucha w dziełku pt. *Sposób dogodnego i skutecznego misyi odprawowania* (Wilno 1766). Do metody tej należało, oprócz wytworzenia odpowiedniego nastroju, wywołanie nagłego wstrząsu u słuchaczy. Stąd prócz bogactwa przeżyć, jakich dostarczała liturgia, posługiwano się m.in. biciem z armat i uderzaniem gwałtownym w dzwony, muzyką, wystawiano też odpowiednie obrazy. Kilku prawników pomagało misjonarzom w załatwianiu polubownym procesów pieniaczy. Nauki o śmierci głoszone nieraz w obecności wydobytego z mogiły trupa, a na kazania o Sądzie Ostatecznym udawali się

<sup>70</sup> Zob. *Misje ludowe*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 428.

<sup>71</sup> J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, Paryż 1848, s. 6.



misjonarze wraz ze słuchaczami gdzieś za miasto, aby uzyskać wrażenie, iż rzecz odbywa się w Dolinie Jozafata itp.<sup>72</sup>.

W cytowanym wyżej dziełku Wojciecha Szołuchy tak przedstawiony został dialog grzesznika z misjonarzem, mający skłonić tego pierwszego do nawrócenia i pojednania z bliźnimi:

Rzeczysz: Nie ze mnie był początek tej między nami niesnaski i zajścia. Za cóż mam się lada komu kłaniać?

Odpowiadam: A może z ciebie, tylo że miłość własna tę ci ochronę daje, dla której nie chcesz prawdy o sobie wynurzyć? A choćby i nie z ciebie wszczęta rozterka była, czy dla tegoż masz stronić ugody, od której zawisło grzechów odpuszczenie, wedle słów Chrystusowych: „Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono”. A że się nie chcesz lada komu kłaniać, to pochodzi z ukrytej w sercu hardości i z rankoru<sup>73</sup>, którego nie chcesz wyrzucić – a tym samym łask Boskich stajesz się marnotrawcą i sam na siebie kaźń wiecznej zguby wydajesz. Bój się za czasem od Boga podobnej nielitości. Słuchaj i zadrzyj, oto Bóg mówi: „Jeżeli nie darujesz z serca bratu twemu urazy, nie odpuszczę” (Mt 6, 14). Rzeczysz: Ale jak to przepraszać, kiedy on tego niegodzien?

Odpowiadam: Kiedyś go uznał być godnym złego serca, za cóż niegodzien przyjaźni? Wszak po utarczce zawsze pokój miłszy. Do tego jakże niegodzien, którego sobie krwią duchem spowinowacił Zbawiciel? Z tej on gliny co i ty, tak dla nieba stworzony jak i ty.

Rzeczysz: Serce nie chłopiec, rozkazać mu trudno.

Odpowiadam: Przecież nie panem nad tobą. Gospodarz w domu rozum, niech rozkaże, serce usłuchać musi. Zwierzęca rzecz pasjom dawać nad sobą władzę, a ludzka, gwałtem one mocy podbijać ducha.

Rzeczysz: Mam i ja swoich nieprzyjaciół, ale im chyba przy śmierci odpuszczę.

Odpowiadam: Widzisz, jak w tobie rezonuje zawziętość, jakiejbyś nie chciał sam od drugich doświadczać. Pomnażając cholere, trujesz dobrą w sobie krew i życia ukracasz, a nade wszystko morzysz wszystkie uczynki dobre,

<sup>72</sup> R. Świętochowski, *Owłoczyski Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, s. 659–660; S. Brzozeczki, *Misje ludowe dominikanów prowincji litewskiej w latach 1751–1826*, Lublin 2009.

<sup>73</sup> *Rankor* – uraza, zawziętość.

gdyby<sup>74</sup> nie były godne odpłaty wiecznej. Tamujesz spływające na duszę wszelkie fawory Boskie i do takiej przychodzisz wzgardy, że choćbyś co najlepszego czynił, Pan Bóg się tym brzydzi wedle słów św. Chryzostoma: „Od niezgodnych Bóg ofiary nie przyjmuje”. Czy módl się, czy Mszy słuchaj, czy pość, czy martw się<sup>75</sup>, czyli jałmużnę dawaj, na nic się nie zda poty, póki z serca nie wyrzucisz zemsty. I także cię zaślepiła pasja, że widząc pewną zgubę, wstecz się nie cofniesz od niej.

Rzeczysz: Czy może Pan Bóg chcieć tej dla mnie krzywdy?

Odpowiadam: Wszakże się tobie szczególnie nie obowiązał, że gdy innych jak złoto próbuje w ogniu, ciebie bez próby zostawi. Cóż ty nad innych godniejszego? Jeżeliś sprawiedliwszy, tym więcej musisz prześladowania wytrzymać. A jeżeliś drugim w niecnocie równy, za co się chłościę sprawiedliwej opierasz? Pomiarkuj się już, pono grzechy twoje większej kary godne: bój się, gdyby nie wiecznej.

Rzeczysz: Ja się nie gniewam i nie życzę mu złego, ale z nim przestawać nie chcę, gdyby już więcej nie obrażał Boga.

Odpowiadam: O, jak piękny z ciebie patron za oczywistą złością! Chcesz razem miłość pogodzić z nienawiścią, i Pana Boga oszukać, jakby On pod tą zmyśloną pokrywką rzeczywistej nie widział prawdy. Obluda przekłeta, nie bojaźń obrazy Boskiej takie ci ulżenie daje. Owszem, że nie jest w twojej mocy wraz ukoić serce. Dostyc dla ciebie, że widomymi znakami dasz z siebie dowód przyjaźni, nim się zupełnie nakłonisz.

Rzeczysz: Czy mię licho do tej książki uwiązało, ot już zapewne szkrupulów nie zbędę. Odpowiadam: Cóż temu książka winna, że cię za nos lada namiętność wodzi? Wyrzuć jad z serca ku bliźnim, a znajdziesz pokój sumienia. Upewnia cię św. Grzegorz: „Prawdziwy pokój na jedności utrzymuje się”.

Rzeczysz: Byłbym z rozumu obrany, żebym się kłaniał temu, który mi złego życzy. Odpowiadam: Jużes obrany, na co więcej?

Sama cię mowa wyświadcza. Słuchaj, co na to pisze św. Chryzostom: „Prawo Boskie jest dobre za złe oddawać. Prawo świata każe dobre za dobre oddawać. Prawo czarta uczy złe za dobre oddawać”. Którym się prawem rządysz, poznawaj. Jeśli nie Boskim, czymże?

<sup>74</sup> *Gdyby* – tutaj: ażeby.

<sup>75</sup> *Martw się* – umartwiaj się.

Domyślaj się.

Rzeczysz: Choćby mi przyszło być w piekle po uszy, ja swego nie daruję.

Odpowiadam: Tak rezolutnych już ma wiele piekło, ciebie tyło jeszcze nie dostaje. Idźże i ty, ale bez powrotu. Idź, ale na wieki. Ej, strzymaj się, jeszcze na ciebie twój Odkupiciel woła: „Pojrzyj na mnie, a zlituj się nade mną, czemuś mię opuścił?”.

Rzeczysz: A kiedyż kto niesłusznie gniew sobie urościł, trzebaż go przeproszać?

Odpowiadam: Nie przeproszać, ale się łagodnymi wybadać słowy, co za przyczyna?

Bo możesz zbytkiem żartów lub słowem uszczypliwym komu się narazić i nie mieć tego za szkrupuł. Takoz mogą być plotki i opaczne udania, z których twoją niewinność uwolnić możesz. A jeśli byś z samych tyło konjektur<sup>76</sup> gniew pochodzący uznał, chwał Boga za tę próbę. Pewne zbawienie duszy<sup>77</sup>.

Książka Szołuchy powstała w kręgu ojca Wawrzyńca Owłoczymskiego OP, który wraz z grupą zakonnych współbraci prowadził niezwykle ożywioną działalność misyjną. W licznych relacjach z tamtych misji powtarzało się stwierdzenie, że była to wielka posługa pojednania: ludzie masowo naprawiali wyrządzone krzywdy, jednały się skłócone małżeństwa, wycofywano skargi sądowe, godziły się rody nienawidzące się od dawna.

Przywołany wyżej Julian Ursyn Niemcewicz, który jako małe dziecko uczestniczył w misjach ojca Owłoczymskiego, tak je wspomina:

Zaczęła się misja w Brześciu u Księży Dominikanów. Ksiądz kaznodzieja Owłoczymski z wymowy i świętobliwości swojej głośno słynąc zaczął. Całe województwo brzeskie litewskie zjeżdżało się, by go słuchać, moi rodzice byli pomiędzy pierwszymi i nieraz brali mię z sobą. Nauki księdza Owłoczymskiego wiele dobrego sprawiały. Patetycznym głosem zachęcał on do zgody, do darowania uraz. Nieraz, gdy silnie krzyknął: Przepaszajcie się! – zacięci od lat wielu nieprzyjaciele występowali z ławek, szli ku sobie i lzy wylewając ściskali się i przepaszali się nawzajem. Jak piękny triumf religii! W uścich cnotliwego

<sup>76</sup> *Konjektur* – przypuszczeń, podejrzeń.

<sup>77</sup> A. Szolucha, *Sposób dogodnego i skutecznego misji odprawowania*, Wilno 1766, [cyt. za:] „*Miłujcie nieprzyjaciół wasze*”. *Miłość nieprzyjaciół w Polsce*, wybór tekstów J. Salij, Paryż 1983, s. 22–23.



*Ion. DEI Servus P. Stanislaus Papczynski Polonus qui Congregationem Immaculatae Conceptionis B. V. MARIE Clericorum Marianorum in suffragium Animarum in Purgatorio existentium in Regno Polonia instituit Obijt A. 1701 aetatis suae 70i*

2. Stanisław Papczyński; miedzioryt z XVIII wieku; Biblioteka Narodowa, sygn. G.420/Sz.6; polona.pl.

kapłana ileż by się przyczyniała do uczynienia ludzi dobrymi! Nie masz więcej tych misyj. Moskale z siedmiu w Brześciu kościołów jeden tylko zostawili, reszta obrócona w magazyny; mieszkańcy grecko-uniccy przymuszeni do schizmy, miasto obrócone w twierdzę<sup>78</sup>.

Zapoczątkowany na wielką skalę przez Owłoczymskiego ruch misyjny udzielił się nie tylko dominikańskiej prowincji polskiej i ruskiej, ale zaczęły go naśladować także inne zakony, np. bernardyni, którym Owłoczymski służył radą i doświadczeniem. Ożywioną działalność misyjną w całej Polsce prowadzili od 1651 roku misjonarze św. Wincentego a Paulo. W działalność tę włączyli się również marianie, założeni w 1673 roku przez Stanisława Papczyńskiego (zm. 1701), kanonizowanego w 2016 roku.

## Homilie

Przepowiadanie typu homilijnego jest najsłabiej obecne w kaznodziejstwie oświeceniowym. Zdaniem ówczesnych teoretyków wymowy, homilia to utrzymany w stylu poufałym i skierowany do prostego ludu wykład niektórych miejsc Pisma Świętego. Do istoty homilii należało również wyprowadzenie z tekstów biblijnych konkretnych zastosowań praktycznych. Homilie dzielono na analityczne i syntetyczne. Zasadniczym zadaniem homilii analitycznej było dokonanie szczegółowej egzegezy poszczególnych myśli zawartych w perykopie ewangelicznej. Należało w tym celu brać każdy wiersz z osobna lub łącznie po kilka wierszy, tak aby nie zatracić właściwego sensu i logicznej całości. Następnie po objaśnieniu i wykładzie zawartej tam treści kaznodzieja powinien dokonać umiejętnego przekazania słuchaczom zastosowania poznanej prawdy w życiu oraz zachęcić ich do odpowiedniego postępowania. Schemat ten można było powtórzyć tyle razy, ile zasadniczo różnych myśli zawierała perykopa. Homilie uważano za szczególnie pożyteczne dla prostego ludu, ponieważ dzięki różnaitości tematycznej mocniej wiązały uwagę słuchaczy, sprawiając, że każdy mógł w nich znaleźć dla siebie coś pożytecznego. Podkreślano też, że homilie oparte na autorytecie

<sup>78</sup> J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, op. cit., s. 6–7.

# PRZEDMOWA

DO  
SPOSOBIĄCYCH SIĘ DO URZĘDU  
KAZNODZIEYSKIEGO.

---

*D*zielo ninieysze, zawieraiące *Kaza-*  
*nia*, iednego z *nay sławnieyszych* w *Li-*  
*teraturze* *Polskiéy* *Autora*, **KRASI-**  
**CKIEGO**, (a) *wam powołani do*  
*świątego* *Stanu*, którego *obowiązkiem*  
*iest opowiadanie* *prawd* *Boskich*, *spos-*  
*obiący się do ich ogłaszania*, *nayprzy-*  
*zwoiciéy ofiarować* *wypada*. *Pisał*  
*on ie bezwątpienia* *w tym zamiarze*,  
*aby doskonalącym się* *w* *Kaznodziéy-*  
*skiéy wymowie* *okazał*, *jak mowy* *Pa-*

---

(a) *Dwa własnoręczne Krasickiego Manuskrypta,*  
*z których wyjęta iest Przemowa przy obię-*  
*ciu Parafii, i Cztery Kazań: na Siedemdzie-*  
*siętnicę, Szesćdziesiątnicę, Pięćdziesiątnicę, i*

(1)

3. Przedmowa do *Kazań* Ignacego Krasickiego, Warszawa 1819; Biblioteka Narodowa, sygn. 647.131; polona.pl.

Chrystusa mogą łatwiej przekonać o słuszności głoszonej prawdy. Trudno jednak nie zauważyć, że homilii w wieku oświecenia ukazało się niewiele. Co więcej, te które wydano, w większości były tłumaczeniami z języka francuskiego<sup>79</sup> lub niemieckiego, tchnęły duchem racjonalizmu oraz szczególnie skrajnie rozumianym historycyzmem i moralizatorstwem. Ich autorzy daleko odeszli od wzorów homilii patrystycznych<sup>80</sup>.

Do szczęśliwych wyjątków należy dorobek reformata Józefa Męcinińskiego (1748–1814), autora cieszących się dużą popularnością zbiorów homilii na niedziele (*Dzieło homilijno-kaznodziejskie niedzielne*, I–IV, Kraków 1807) i na święta całego roku (*Dzieło homilijno-odświętne*, I–III, Kraków 1808). We wstępach do swych prac krytykował on sobie współczesnych, że odeszli od Ewangelii, że swych kazań nie popierają argumentami czerpanymi z Pisma Świętego, z tradycji patrystycznej i powszechnie uznanych autorytetów kościelnych. W treści swego dzieła Męciniński daje dokładne objaśnienie każdej perykopy ewangelicznej, a następnie wyprowadza z omówionego tekstu zawartą tam prawdę wiary. Trzecią część homilii stanowi, pozostająca w równie ścisłym związku z perykopą, nauka moralna. Choć w układzie powyższym łatwo dostrzec charakterystyczne dla epoki historycyzm, doktrynalizm i moralizatorstwo, to jednak homilie te stanowią pozycję bezsprzecznie wartościową. Przede wszystkim wolne są od naleciałości naturalistycznych i deistycznych, a sama tematyka oraz użyta argumentacja mają charakter nadprzyrodzony.

Także w dorobku kaznodziejskim Ignacego Krasickiego znajduje się pięć homilii niedzielnych: na niedzielę pierwszą po Trzech Królach, na Siedemdziesiątnicę, na Sześćdziesiątnicę, na Pięćdziesiątnicę i na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Są wśród nich homilie analityczne, które rozpatrują kolejno poszczególne wiersze tekstu biblijnego i wyprowadzają z nich odpowiednie wnioski. W takiej homilii kaznodzieja poruszał kilka tematów niezwiązanych jedną myślą przewodnią, np. w kazaniu na Pięćdziesiątnicę

<sup>79</sup> Zob. np. J. Lambert, *Homilije [...] w francuskim języku napisane [...] przełożone przez ks. J. Poszakovskiego*, t. 1–2, Wilno 1755; C.-G. Luzerne, *Nauki pasterskie do ludu*, tłum. z franc. K. Gołęcki, t. 1–5, Poznań 1804; J. D. Cochin, *Homilie na niedziele i święta*, tłum. z franc. W. Frydrych, t. 1, Łowicz 1816, t. 2, Warszawa 1817.

<sup>80</sup> A. Jougan, *Homilie polskie od czasów najdawniejszych po dobę obecną*, Lwów 1902, s. 335–339.

Ignacy Krasicki podjął następujące tematy: najważniejszą sprawą jest zbawienie duszy, należy więc szukać Chrystusa, trzeba się modlić wytrwale, prosić Boga o dobra duchowe, wiara czyni nas miłymi Bogu, powinniśmy okazywać Bogu wdzięczność. Oprócz homilii na Pięćdziesiątnicę tego rodzaju cechy nosi homilia tegoż kaznodziei na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Oto jej fragment:

I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby ten kamień stał się chlebem; a on odpowiadając, rzekł: napisano jest, nie na samym tylko chlebie żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Jakiej broni zażywał Zbawiciel do zwyciężenia kusiciela, obwieszczą dzisiejsza ewangelia. Oto użył słowa Bożego w Piśmie jego świętem, nam na naukę, pomoc i oświecenie zostawionego: *Napisano jest*. W te my święte ślady wstępując, gdy do nas kusiciel w czasie postu tego świętego przystąpi, bierzmy w rękę tę broń niezawodną, a nieprzyjaciela ze wstydem odejdzie. Gdy więc ku ambicji wiedzy, mówmy mu wręcz: *Napisano jest: Błogosławieni pokornego serca*. Gdy drogi zbawienia rozprzestrzenia w oczach naszych, mówmy mu: *Napisano: Ciasna ścieżka, która do niego prowadzi*. Gdy wiarę osłabia i pod moc rozumu poddawać chce, mówmy mu: *Napisano: poddawać macie rozum pod usługę wiary*. Gdy postu obowiązek przeciwny zdrowiu czyni i kładzie, mówmy mu: *Napisano jest: jak we dnie, uczciwie chodźmy, nie w biesiadach i pijaństwach, nie w cielesnościach i rozpustach, ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa*. Gdy zły przykład, a czasem i przełożonych podtyka, mówmy mu: *Napisano jest: na stolicy mojżeszowej usiedli doktorowie i faryzeuszowie: wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą zachowywajcie i czyńcie, ale wedle uczynków ich nie czyńcie*. Gdy mówi, że post nie jest rzecz esencjonalna, mówmy mu: *Choćby i małą rzeczą był: Napisano jest: kto małemi rzeczami gardzi, nieznaczenie upadnie*. Gdy na koniec szydzeniem i śmiechem do nagannego wstydu przywoździ nas chce, mówmy: *Napisano jest: niech z was żaden nie cierpi jako mężobójca, albo złodziej, albo złomowca, albo jako cudzego pragnący; lecz jeśli jako*



chrześcijanin, niech się tego nie wstydzi, i owszem, niech chwali Boga dla imienia tego<sup>81</sup>.

Drugi rodzaj homilii, tzw. homilia syntetyczna jest bardziej oratorska. Polega ona na tym, że kaznodzieja rozwija na kanwie perykopy ewangelicznej jakiś jednolity temat. Do tego rodzaju można zaliczyć trzy pozostałe homilie Ignacego Krasickiego: na pierwszą niedzielę po Trzech Królach, na Siedemdziesiątnicę i na Sześćdziesiątnicę. Pierwsza z tych homilii mówi o wzajemnych obowiązkach rodziców i dzieci, druga o stosunku do bliźnich, trzecia o słuchaniu słowa Bożego<sup>82</sup>.

We wszystkich swych kazaniach Krasicki często cytował Pismo Święte; czasem czynił to po łacinie, czasem po polsku, czasem w obu językach. Z problemem cytatów biblijnych w kazaniach Krasickiego łączy się kwestia interpretacji tych tekstów, która najczęściej jest trafna i rzeczowa, bez próby nadinterpretacji sensu. Taką wykładnię można znaleźć zwłaszcza w homiliach, np. w homilii na pierwszą niedzielę po Trzech Królach obowiązki rodziców względem dzieci są bardzo trafnie wyprowadzone z przykładu Maryi i Józefa. Uczęszczają oni gorliwie do świątyni. To wskazówka dla rodziców, aby dla dzieci stanowili przykład w wypełnianiu obowiązków religijnych. Maryja i Józef szukają Jezusa troskliwie. Podobnie rodzice mają się troszczyć o dzieci. Maryja udziela Jezusowi delikatnego upomnienia. Rodzice powinni z miłością upominać swoje dzieci. Także i w drugiej części tej homilii obowiązki dzieci względem rodziców są trafnie wyprowadzone z przykładu Jezusa. Jest On posłuszny rodzicom, ale jeszcze bardziej Ojcu Niebieskiemu. Tak samo dzieci mają słuchać rodziców, ale jeszcze bardziej Boga. Jezus w świątyni zachowuje się skromnie: nie uczy mędrców, ale ich słucha i pyta. Podobnie dzieci mają być skromne względem starszych. Jezus wraca do Nazaretu i tam pozostaje w ciągłym towarzystwie Maryi i Józefa. Podobnie i dzieci mają chętnie pozostawać w towarzystwie rodziców. Homilia ta stanowi przykład interpretacji rzeczowej, opartej na dobrze zrozumianym sensie wyrazowym tekstu<sup>83</sup>.

<sup>81</sup> I. Krasicki, *Homilia na I niedzielę postu*, [cyt. za:] *Szkoła kaznodziejstwa, skarbiec wzorów kościelnej wymowy*, zebrał i objaśnił Z. Pilch, Kielce 1937, s. 165.

<sup>82</sup> J. Wirszyło, *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*, „*Studia Warmińskie*” 2 (1965), s. 98.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 105.

## Kazania do króla i dworu

Oświecenie polskie związane było nieodłącznie z postacią ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Monarchę i jego rządy trafnie scharakteryzował Marc Fumaroli (zm. 2021), wybitny francuski historyk i eseista:

Długie, sprawowane z lepszym lub gorszym skutkiem panowanie Stanisława II Augusta Poniatowskiego, „filozofa w koronie”, trwało od roku 1764 do 1795. Przez trzydzieści lat ów bezbronny król, którego dewiza brzmiała: „Cierpliwość i odwaga”, zdany był na protektorat rosyjski i musiał stawiać czoła otwartej lub ukrytej wojnie domowej. Musiał również pogodzić się z pierwszym rozbiorem swojego królestwa pomiędzy Rosję, Austrię i Prusy. W ramach tego, co mu pozostało, starał się stworzyć nowoczesne państwo [...]. Wkroczenie wojsk rosyjskich i pruskich do Warszawy w 1792 roku położyło kres tej próbie, ocenionej w Petersburgu jako „jakobińska”. Miniaturowe królestwo, które przetrwało pierwszy rozbiór, utraciło pod rosyjskim butem resztki niezależnego bytu politycznego. Prusy i Austria odebrały należną im dodatkową porcję tortu, były król zaś dokonał żywota w strzeżonej rezydencji na terenie Imperium Rosyjskiego w roku 1798<sup>84</sup>.

W latach panowania Stanisława Augusta w całej Rzeczypospolitej uroczystości obchodzono święta związane z królewskimi rocznicami: urodziny (17 stycznia), imieniny monarchy (8 maja), elekcję (7 września) i koronację monarchy (25 listopada)<sup>85</sup>. Były to tzw. Dni Galowe Roku. Wśród tych królewskich świąt największą rangę miał niewątpliwie dzień 8 maja, gdyż łączył w jedną trzy ważne uroczystości: święto patrona Królestwa Polskiego – św. biskupa Stanisława, imieniny monarchy i święto ustanowionego w 1765 roku Orderu św. Stanisława, oprócz Orderu Orła Białego najwyższego odznaczenia w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z tych racji odbywały

<sup>84</sup> M. Fumaroli, *Polska i jej ostatni król – Stanisław II August Poniatowski*, [w:] idem, *Gdy Europa mówiła po francusku*, Warszawa 2017, s. 593.

<sup>85</sup> Data koronacji ostatniego króla nie była przypadkowa. Wybrano 25 listopada, dzień, w którym czczona jest św. Katarzyna Aleksandryjska, patronka carycy Katarzyny II, protektorki Stanisława Augusta.

się różne uroczystości – najważniejsze w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, gdyż brał w nich udział sam król. Wyjątkowego znaczenia nabierało wygłaszane wobec monarchy w tym dniu kazanie. Część z nich wydano później drukiem<sup>86</sup>. Te okolicznościowe kazania świętokrzyskie głosili: wizytator Polskiej i Litewskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy – Piotr Śliwicz (1765), Sebastian Lachowski SJ, nadworny kaznodzieja Stanisława Augusta (1768), Marcin Krajewski (1772), Wojciech Skarszewski (1775), Hugo Kołłątaj (1776), Tadeusz Paszkowski (1783), Benedykt Trzebiński (1784), Florian Bujno (1785), Franciszek Borowski (1787), Jan Paweł Woronicz (1789) oraz ówczesny kaznodzieja królewski Ignacy Witoszyński (1790 i 1791). Jak już wspomniano, w pierwszą rocznicę Konstytucji 3 maja w kościele misjonarzy kazanie w obecności króla głosił biskup pomocniczy żmudzki – Antonin Malinowski, zaś Adam Naruszewicz przemawiał tego samego dnia podczas wmurowania kamienia węgielnego pod świątynię Opatrzności. Ostatni król Rzeczypospolitej doceniał te kazania oraz wydawanie ich drukiem, gdyż propagowały one królewski program reform. Za szczególnie cenne oracje nagradzał mówców, bądź to królewskim pierścieniem, bądź medalem *Merentibus*, a nawet najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem św. Stanisława. Otrzymał go Michał Franciszek Karpowicz za kazanie z 1791 roku propagujące idee Konstytucji 3 maja. Zachęcało to kaznodziejów w całym kraju do dedykowania monarsze swoich mów<sup>87</sup>.

Spośród tych wielu wystąpień kaznodziejskich wobec króla i dworu warto poświęcić więcej uwagi kazaniu wygłoszonemu w czasie koronacji królewskiej przez Ignacego Krasickiego. Nie wolno bowiem zapominać, że ten *Księżę poetów* był nie tylko znakomitym literatem, lecz także dobrym kaznodzieją. Działalność tę rozpoczął jeszcze przed ukończeniem studiów w seminarium duchownym księży misjonarzy przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie, a więc przed rokiem 1754. Z wczesnego okresu jego działalności na uwagę zasługuje kazanie wygłoszone 16 lipca 1756 roku w Berdyczowie z okazji uroczystej koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Berdyczowskiej. Po

<sup>86</sup> M. Ślusarska, *Kościół św. Krzyża jako miejsce patriotycznej działalności kaznodziejskiej w dobie stanisławowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa. Kościół św. Krzyża w Warszawie w trzechsetną rocznicę konsekracji 1696–1996*, red. T. Chachulski, Warszawa 1996, s. 42–43.

<sup>87</sup> Eadem, *Królewskie kaznodziejstwo okolicznościowe czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Napis” 1 (1994), s. 135–152, <https://doi.org/10.18318/napis.1994.1.8>.

święceniach kapłańskich Krasicki wyjechał na parę lat do Rzymu. Wrócił do Polski w 1762 roku. Zamieszkał w Warszawie, biorąc żywy udział w życiu towarzyskim stolicy. Zaprzyjaźnił się wtedy m.in. ze stolnikiem litewskim Stanisławem Augustem Poniatowskim, a kiedy ten 6 września 1764 roku został wybrany na króla, poprosił go o wygłoszenie kazania na uroczystości koronacyjnej 25 listopada 1764 roku w kolegiacie św. Jana w Warszawie<sup>88</sup>.

*Kazanie na koronację Stanisława Augusta* należy do grupy kazań okolicznościowych. Można w nim wyróżnić trzy główne części: wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Wstęp rozpoczął Krasicki od tekstu naczelnego wziętego z Pisma Świętego i podanego w dwóch językach – po łacinie i po polsku. W kazaniu tym istnieje właściwie tylko jedna teza, którą autor udowadnia, mianowicie ta, że królom należy się szczególna cześć<sup>89</sup>. Założenie to popiera szeregiem argumentów teologicznych i rozumowych. Dowodząc, że królom należy się szacunek, kaznodzieja taką drogą prowadzi swoje rozumowanie: nie ma szczęścia obywateli tam, gdzie nie ma porządku, nie ma porządku tam, gdzie nie ma władzy, władza zaś wymaga posłuszeństwa. Odwołując się zaś do argumentacji teologicznej, przytacza m.in. słowa św. Piotra: „Króla szanujcie!” (1 P 2, 17). Obywatele mają czcić króla, ponieważ jest on namiestnikiem Bożym. Namaszczenie udzielane królom przez Kościół ma być dla poddanych pobudką do oddawania monarchom szczególnej czci. W zakończeniu kazania mówca apelował: „Radą, prawdą i obroną króla szanować należy”<sup>90</sup>. Po tym zwrocie do słuchaczy dodał jeszcze słowa gratulacji dla króla, a całość kazania skończył modlitwą za króla i za obywateli jego królestwa.

W powyższym koronacyjnym kazaniu Ignacy Krasicki wyłożył to, co można by nazwać teologią władzy królewskiej<sup>91</sup>. Królowi należy się szacunek i posłuszeństwo, gdyż jest on namiestnikiem Bożym i obrazem Boga na ziemi. Pismo Święte każe oddawać cesarzowi to, co jest cesarskiego,

<sup>88</sup> Pierwsze wydanie tego kazania ukazało się w dziele pt. *Dyaryusz Seymu Coronationis. Opisanie Aktu samey koronacyi... z kazaniem Imć X. Krasickiego, opata wąchockiego*, Warszawa 1764. Kazanie to zostało też umieszczone w *Dzielał Ignacego Krasickiego*, wydanych przez J. Glücksberga w Warszawie w 1832, t. 6 (16), s. 243–248.

<sup>89</sup> J. Wirszyłło, *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*, op. cit., s. 99.

<sup>90</sup> *Dzielał Ignacego Krasickiego*, t. 6 (16), Warszawa 1832, s. 247.

<sup>91</sup> J. Wirszyłło, *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*, op. cit., s. 101.

i z pobudek religijnych szanować każdą władzę ludzką. Kaznodzieja odwołał się w tym miejscu do dwóch tekstów nowotestamentowych: „Oddajcież więc Cezarowi to, co należy do Cezara” (Mt 22, 21) oraz „Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana” (1 P 2, 13). Na szczególną uwagę zasługuje to, co mówi Krasicki o namaszczeniu króla podczas koronacji. To namaszczenie, jego zdaniem, nadaje królowi wyjątkowy charakter, czyni go osobą świętą, szczególną własnością Bożą. „Charakter osobliwy, który przez obrządek namaszczenia za wezwaniem Imienia Boskiego zlewa się na osobę Monarchów, pobudką nam do ich uszanowania być powinien. [...] [Przez namaszczenie] stają się [królowie] rzeczą świętą i osobliwym sposobem własnością Bożą, tak dalece, iż ilekroć Pismo królów wspomina, po większej części, że są Boskiemi, dodaje”<sup>92</sup>. Krasicki przyjmuje tu mistyczne pojęcie władzy królewskiej, właściwe biblijnemu Izraelowi. Widać to zwłaszcza w księgach Samuela (np. 1 Sm 24, 11; 26, 9). Podkreślenie wielkiego znaczenia namaszczenia królewskiego nasuwa przypuszczenie, że kaznodzieja pozostawał pod wpływem poglądów rozpowszechnionych wówczas we Francji, gdzie przypisywano królom moc nadprzyrodzoną pochodzącą z obrzędu namaszczenia. Tę linię rozumowania widać wyraźnie u kaznodzieli.

Tematyka moralna zajmuje ważne miejsce w kazaniach Ignacego Krasickiego. W kazaniu na koronację Stanisława Augusta eksponował problem uległości władzy królewskiej. Krasicki często też cytował Pismo Święte. W interesującym nas kazaniu znajduje się 6 cytatów łacińskich, z których cztery kaznodzieja przytaczał również w języku polskim. Znając doskonale tekst łaciński, Krasicki tłumaczył go sam na polski, nie troszcząc się wcale o zgodność swego tłumaczenia z przekładem Jakuba Wujka. Poza tym cytował często teksty biblijne swobodnie, dbając raczej o sens tekstu niż o jego dosłowne brzmienie. W analizowanym kazaniu przytoczył na początku słowa: „Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go [Dawida] pośrodku jego braci” (1 Sm 16, 13). Obie występujące w tej scenie postacie to wielcy święci Starego Zakonu: Samuel, prorok Pański, i Dawid, wzór królów izraelskich. Krasicki odniósł ten tekst do koronacji Stanisława Augusta i porównał prymasa Władysława Łubieńskiego do Samuela, a nowego

<sup>92</sup> *Dzieła Ignacego Krasickiego*, op. cit., s. 246.

monarchę polskiego do Dawida. To zestawienie musiało razić wielu współczesnych, gdyż ani prymas Łubieński nie był krystalicznym człowiekiem, ani Stanisław August nie był wzorem cnoty<sup>93</sup>.

Warto zaznaczyć, że przyszły biskup warmiński i prymas nie uwzględnił w swym wystąpieniu elementów liturgii. A przecież właśnie w tym kazaniu miał okazję do wyjaśnienia słuchaczom bogatej symboliki obrzędów koronacyjnych. Tylko w jednym punkcie można dopatrzeć się aluzji do tych obrzędów, kiedy cytuje słowa wypowiedane przez konsekratora przy wręczaniu królowi berła. Zmodyfikował jednak brzmienie tych słów i zamiast powiedzieć według przyjętego w obrzędzie koronacji ceremoniału: *Diligas iustitiam et odio habes iniquitatem* Ignacy Krasicki mówi w kazaniu: *Dilexisti iustitiam et odisti iniquitatem* (Ps 44, 8)<sup>94</sup>. Różnica jest znamienna. Polega ona na tym, że w pontyfikale słowa te są zachętą dla króla, aby w przyszłości miłował sprawiedliwość i nienawidził nieprawości. W kazaniu natomiast słowa te zostały użyte w czasie przeszłym. Tym samym oznaczają one nie zachętę, ale raczej stwierdzenie faktu: „Umiłowałeś sprawiedliwość...”. Stanisław August umiłował sprawiedliwość i w nagrodę za to ma być namaszczoney na króla. Na to, że taka jest myśl Krasickiego, wskazuje też kontekst. Poprzednio kaznodzieja mówił: „Być obieranym od wszystkich, wybranym z wielu na taki stopień... to wszystko w obranej osobie doskonałość i nader wyborne przymioty znaczy”<sup>95</sup>. Tekst liturgii patrzy w przyszłość, kaznodzieja natomiast chwali przeszłość. Różnica jest zasadnicza. Może właśnie dlatego Ignacy Krasicki nie wyjaśniał obrzędów koronacyjnych, w których akcent położony jest na obowiązki króla. Kaznodzieja nie chciał mówić o nich, obawiając się, że to mogłoby nie spodobać się królowi. Woli więc mówić o prawach króla. Nie mówi o tym, co się należy Kościołowi i narodowi od króla, lecz tylko o tym, co się należy królowi od poddanych<sup>96</sup>. Taki sposób przedstawienia rzeczy na pewno musiał usatysfakcjonować Stanisława Augusta. To zamiłowanie do pochlebstw jest rażącą wadą kazań Ignacego Krasickiego. Króla nazywa kaznodzieja mężem cnotliwym, mędrcom, mężem wedle serca Bożego. Kiedy Stanisław August wstąpił na

<sup>93</sup> Por. J. Wirszyłło, *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*, op. cit., s. 105–106.

<sup>94</sup> *Kazania I. Krasickiego*, Warszawa 1819, s. 997.

<sup>95</sup> *Dziela Ignacego Krasickiego*, op. cit., s. 246–247.

<sup>96</sup> Zob. J. Wirszyłło, *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*, op. cit., s. 109.

tron, „zasiadła na tronie cnota”<sup>97</sup>. Stanisław August „połączył doskonałość z przełożeniem”. A dalej kaznodzieja stwierdzał: „Do Monarchy mędrca, do męża wedle serca Bożego, imieniem Kościoła i Ojczyzny; z mieysca prawdziwie poświęconego gdy mówię, tegoć winszować powinienem: żeś się stał Namiestnikiem Boskim i będziesz na wzór Opatrzności Jego wszystkich uszczęśliwiał”<sup>98</sup>. Słowa te wygłoszone z ambony mogły niejednego ze słuchaczy razić. W tych pochlebstwach Krasicki okazał, że nie całkiem otrząsnął się z wpływów wymowy barokowej<sup>99</sup>; w dziedzinie kaznodziejstwa nie był on gwiazdą pierwszej wielkości, niemniej należy uznać jego zasługi nie tylko na polu literatury, lecz także wymowy kościelnej, a zwłaszcza tak specyficznej, jak kazania wobec króla i jego dworu.

W dobie stanisławowskiej najwyższe w kraju stanowisko kaznodziejskie – kaznodziei królewskiego – było obsadzone przez wybitne osobowości. Kaznodziejami królewskimi byli w tym czasie jezuita: Sebastian Lachowski (1731–1794) i Ignacy Witoszyński (1746–1809) oraz pijar Franciszek Siarczyński (1758–1829).

Sebastian Lachowski pełnił obowiązki kaznodziei królewskiego w latach 1764–1773. O wysokim poziomie jego kaznodziejstwa świadczą liczne wzmianki w ówczesnej literaturze, przyrównujące go do Bourdaloue i Massillona, co w epoce naśladownictwa kaznodziejstwa francuskiego było wyrazem najwyższego uznania. Zresztą Lachowski świadomie wzorował na nich kompozycję swych wystąpień. Uważany był też za kontynuatora wielkich polskich tradycji kaznodziejских. Znalazło to odbicie w wierszu Krasickiego, *Polak Patriota*, a Tomasz Kajetan Węgierski, transponując list poetycki Woltera, w którym zastąpił nazwiska Racine’a i Corneille’a nazwiskami Naruszewicza i Trembeckiego, zamiast nazwisk Massillona i Bourdaloue wstawił nazwiska Lachowskiego i Skargi<sup>100</sup>.

W okolicznościowych drukach ulotnych ukazało się kilka kazań Lachowskiego, głównie wygłoszonych wobec tronu i dotyczących ważnych

<sup>97</sup> *Dzieła Ignacego Krasickiego*, op. cit., s. 247.

<sup>98</sup> Ibidem.

<sup>99</sup> Zob. J. Wirszyłło, *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*, op. cit., s. 110.

<sup>100</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 298; E. Aleksandrowska, *Lachowski Sebastian Fabian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, s. 400–401; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 353.

wydarzeń państwowych, np. *Kazanie w dzień św. Stanisława przy postanowieniu nowego orderu... r. 1765 przed Królem J. Mością miane* (b.m.r.), *Kazanie podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa, kiedy Król J. Mość P. N. M. pierwszy raz po swoim przypadku stawiał się w kościele na podziękowanie Panu Bogu za cudowne swoje od śmierci zachowanie... na dniu 3 listopada w r. 1771* (Warszawa 1772). Nadto wyszły dwa zbiory kazań Stanisława Lachowskiego, wydane drukiem z polecenia królewskiego i jemu dedykowane: *Kazania niedzielne* (I–II, Warszawa 1770) i *Kazania o męce Pańskiej i inne przygodne* (Poznań 1772). Lachowski należał też do grona stałych uczestników obiadów literackich Stanisława Augusta, uwieńczonych w zamkowej galerii portretów Ludwika Marteau, a także do odznaczonych królewskim medalem *Merentibus*. Po kasacie zakonu uzyskał probostwo w Wilanowie, gdzie zmarł 24 listopada 1794 roku. W swych kazaniach potrafił być wymagający wobec słuchaczy. Dlatego pisano o nim: „Lachowski prawdę mówił, jest tylko plebanem, Naruszewicz pochlebiał – biskupem i panem”<sup>101</sup>.

Po 1780 roku Lachowskiego zastąpił na stanowisku kaznodziei królewskiego Ignacy Witoszyński, również były jezuita. Po kasacie swojego zakonu pełnił on różne funkcje. W czasie Sejmu Czteroletniego był kaznodzieją sejmowym. Wsławił się śmiałymi kazaniami patriotycznymi. Uczestniczył w przygotowaniach do powstania w 1794 roku, a po jego upadku został proboszczem w Satanowie i kanonikiem kamienieckim. W Kamieńcu wygłosił wiernopoddańczą mowę na imieniny Katarzyny II. Opublikował też liczne kazania<sup>102</sup>.

Przez dwa lata (1786–1788) kaznodzieją królewskim był pijar Franciszek Siarczyński, nauczyciel gramatyki, geografii i historii w Collegium Nobilium,

<sup>101</sup> Zob. E. M. Rostworowski, *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 12; J. Kawa, *Bóg i człowiek w nauczaniu kaznodziei królewskiego Sebastiana Fabiana Lachowskiego SJ (1731–1794)*, Nowy Sącz 2012, *passim*.

<sup>102</sup> L. Grzebień, *Witoszyński Ignacy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 447–448; E. M. Rostworowski, *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, *op. cit.*, s. 12; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, *op. cit.*, s. 750.



po sekularyzacji proboszcz w Kozienicach, Łańcucie i w Jarosławiu, pierwszy dyrektor Ossolineum<sup>103</sup>.

Na wiosnę 1792 roku król z senatem kładł kamień węgielny pod budowę kościoła Opatrzności Bożej, który miał stanąć na placu Ujazdowskim w Warszawie. Kazanie, przed zgromadzonym ludem stolicy i świętym gronem panów, wygłosił wtedy biskup Adam Naruszewicz (zm. 1796). Zostało ono wydane w osobnym druku jako: *Głos Adama Naruszewicza, biskupa łuckiego i brzeskiego przy założeniu pierwszego kamienia pod kościół Opatrzności Boskiej r. 1792 dnia 3. Maja na placu Ujazdowskim mianym*<sup>104</sup>. Mówca, uzasadniając potrzebę powstania dziękczynnego kościoła, rozwinął dwa powiązane z sobą tematy: Bożej Opatrzności i historii Polski. Działanie Boga w wypadkach dziejowych ukazywał najpierw ogólnie, by stopniowo przywołać Jego konkretną rolę w wydarzeniach od czasów Mieszka I. Mowa ta była prorocza i natchniona. Po doświadczeniach pierwszego rozbioru zawierała bolesną krytykę stanu, do którego doprowadziły ojczyznę nielicząca się z nikim prywata i egoizm:

Wołali i dawniej baczni Narodu sternicy, poczawszy od Jana Kazimierza, ostrzegający o niebezpieczeństwach, i rozbiór kraju rokujący: a myśmy te głosy brali za głos uprojektowanego despotyzmu, i ozłocone płonnymi groźbami wolności kajdany<sup>105</sup>.

Jest to jedno z najpiękniejszych kazań, jakie Naruszewicz kiedykolwiek wypowiedział. Nawet w pochwałach dotyczących króla zawarł przestrogi o marności tego świata i prawie do nieśmiertelności, którą zapewni tylko dobrze spełniony wobec ojczyzny obowiązek<sup>106</sup>.

<sup>103</sup> H. E. Wyczawski, *Starczyński Franciszek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, op. cit., s. 53–54; M. Ślusarska, *Michał Franciszek Karpowicz 1744–1803*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, op. cit., s. 74.

<sup>104</sup> Zob. analizę tego kazania: F. Rozen, *Ostatnia mowa – ostatni tryumf. Przemówienie biskupa Adama Naruszewicza podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod świątynię Opatrzności Bożej*, „*Studia Claromontana*” 29 (2011), s. 545–554.

<sup>105</sup> *Głos Adama Naruszewicza...*, s. 4.

<sup>106</sup> Zob. W. Zarzycki, *Biskup Adam Naruszewicz, luminarz polskiego oświecenia*, Lublin 1999, s. 102–103; F. Rozen, *Ostatnia mowa – ostatni tryumf...*, op. cit., s. 545–554.

Istniejąca już od średniowiecza instytucja kaznodziei królewskiego, wzmocniona nakazami synodów<sup>107</sup>, przetrwała do końca istnienia I Rzeczypospolitej. *Missio aulica* pełnili najczęściej przedstawiciele zakonów: w średniowieczu byli to franciszkanie bądź dominikanie, a w czasach nowożytnych przedstawiciele jezuitów. Prestiżowa, królewska ambona, wydała wielu cenionych mówców, których dokonania na trwałe wpisały się w polską kulturę religijną.

## Kazania jubileuszowe

Dokonujący się przełom estetyczno-światopoglądowy związany z oświeceniem wyraźnie widoczny jest w problematyce kazań głoszonych podczas Wielkiego Jubileuszu, obwieszczonego przez papieża Piusa VI w encyklice *Inscrutabile*, z 25 grudnia 1775 roku, a w Polsce obchodzonego w 1776 roku. Przeżywaniu *Roku jubileuszowego*, znanego wtedy także pod nazwą *Miłościwe lato* lub *Rok święty*, towarzyszyły zwykle kazania typu misyjnego, których celem było przede wszystkim wzywanie do pokuty i zyskiwania odpustów, a tematyka koncentrowała się na fundamentalnych prawdach chrześcijaństwa<sup>108</sup>. Tymczasem podczas jubileuszu 1776 roku, którego zadaniem, zgodnie z wolą papieża, miało być przeciwdziałanie zgubnym wpływom epoki, szerzenie pobożności i prawdziwej pokuty, głoszono także kazania poruszające istotne kwestie ekonomiczne.

Jakkolwiek Kościół w Polsce przeżywał *Miłościwe lata* wraz z Kościołem powszechnym, począwszy od pierwszego wielkiego jubileuszu ogłoszonego przez papieża Bonifacego VIII w 1300 roku, mimo to nie zachowały się kazania jubileuszowe z poprzednich stuleci. Pozostały jedynie wzmianki o sposobie przeżywania tych uroczystości, np. kaznodzieja królewski Piotr Skarga wygłosił kazanie na rozpoczęcie i zakończenie okresu jubileuszowego w Krakowie w 1603 roku. Niezwykle okazałe audytorium miało kazanie otwierające

<sup>107</sup> Na synodzie prowincjalnym w 1527 roku arcybiskupi i biskupi zostali zobowiązani do użycia swych wpływów na króla, aby utrzymywał na swoim dworze stałego kaznodzieję, który by miewał kazania, zwłaszcza gdy król się znajduje poza Krakowem. Zob. *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 9, Warszawa 1876, s. 301.

<sup>108</sup> A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 27.

*Miłościwe lato*, gdyż słuchał go król, najwyżsi dostojnicy państwowi, senat i dwunastu biskupów zebranych wtedy na sejmie. Teksty tych kazań nie zachowały się. Natomiast zamieszczone przez Skargę w *Kazaniach przygodnych* (Kraków 1610) *Kazanie na Miłościwe lato, abo na Jubileusz* jest rodzajem instruktarza dla kaznodziejów, wskazuje bowiem, jakie treści powinny zostać poruszone w tego typu kazaniach. Nie jest wykluczone, że Skarga zamieścił tam wiele myśli z kazań wygłoszonych w Krakowie<sup>109</sup>. W całym wieku XVII nie wydano drukiem żadnych kazań jubileuszowych, ani w pojedynczych publikacjach, ani – w licznych w tym czasie – edycjach zbiorów kazań<sup>110</sup>.

Widoczna zmiana nastąpiła dopiero w XVIII wieku. W 1722 roku Wojciech Tymieniecki opublikował jedno kazanie jubileuszowe: *Klucz do złotej bramy Świętego Jubileuszu* (Poznań 1722). Warte odnotowania są następujące kazania jubileuszowe: *Rok na rok Miłościwego lata...* (Kraków 1726) zakonnik pijarskiego Stefana Staniewskiego od św. Wojciecha; *Złote bramy laterańskich indulgencji przy solennej do katedry przemyskiej introdukcji... odpustów* (Lwów 1732) Józefa Kocińskiego; *Kazanie na zaczęciu Jubileuszu Wielkiego, w kościele prześwietnej kolegiaty łowickiej roku 1751* (Warszawa 1751) Dymitra Franciszka Kola; *Kazanie na solennej wotywie przy zaczęciu powszechnego Jubileuszu* (Wilno 1751) pijara Jerzego Ciapińskiego; *Ukochanie Boga z unikaniem grzechów do zgonu życia* (Lublin 1751) Wojciecha Strykowskiego; *Głos boski do serc ludzkich, abo kazanie podczas Wielkiego Jubileuszu w kościele naszym Scholarum Piarum collegium krakowskiego...* (Kraków 1752) Antoniego Choynackiego od św. Jana; *Kazanie na zaczęciu Wielkiego Jubileuszu w kościele katedralnym przemyskim* (Przemyśl 1755) bpa Andrzeja Pruskiego; *Skarb z zasług Chrystusa, Maryi i świętych boskich dla potrzeby duszom ludzkim otwarty, abo odpusty, trojaki przynoszące skutek* (Poznań 1757) Piotra Krajewskiego oraz *Kazania na Jubileuszu r. 1770 w Karpowcach* (Lwów 1772) Stefana Kochalskiego.

Na niespotykaną dotąd skalę przeżywano w Polsce Rok Święty 1776. Uroczystości jubileuszowe najefektowniej wypadły w diecezji poznańskiej, do której wówczas należała Warszawa, diecezji płockiej oraz wileńskiej<sup>111</sup>.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 39–42.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>111</sup> M. Ślusarska, „Powinność i należyłość”. Wzajemne relacje między właścicielami dóbr a społecznością wiejską w świetle kazań z epoki stanisławowskiej, [w:] *Dwór, plebania, rodzina*

W misjach jubileuszowych, które odbywały się w kościołach stolicy, aktywnie uczestniczyli liczni mieszkańcy miasta oraz goście z całego kraju. Przykład gorliwego uczestnictwa dawał sam monarcha Stanisław August Poniatowski. Na terenie diecezji poznańskiej i płockiej władze kościelne położyły akcent głównie na religijny charakter misji, podkreślając rolę pokuty, modlitwy i pojednania się z Bogiem. Te treści podejmowało *Kazanie w dzień Zielonych Świątek na otwarciu Jubileuszu Wielkiego, przy wjeździe do swojej katedry J. O. Książęcia Jmci Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego, biskupa płockiego* (Warszawa 1776) kaznodziei królewskiego Sebastiana Lachowskiego, wygłoszone na otwarcie jubileuszu w Płocku. Franciszkanin Kajetan Karmowski opracował cały cykl *Kazań w przeciagu Jubileuszu Wielkiego podczas dwutygodniowej misji w kościele czerwińskim u ks. ks. Kanoników Regularnych* (Warszawa 1777)<sup>112</sup>. Kazania te adresowane były głównie do ludu. Kazanie ks. Józefa Płochockiego, uznanego przez współczesnych za wybitnego mówcę kościelnego, wygłoszone zostało w Poznaniu, a ukazało się drukiem dopiero w zbiorze: *Kazania [...] w osobnych niektórych okolicznościach miane, zebrane i wydane teraz pospołu* (Poznań 1780). Wszystkie te mowy nie wykraczały poza tradycyjne kazania o tematyce religijnej.

Specyficzny charakter miały natomiast uroczystości jubileuszowe w diecezji wileńskiej. Z inicjatywy biskupa Ignacego Massalskiego do nauk dogmatyczno-katechizmowych dołączono zagadnienia świeckie i wykorzystano ambonę do zaprezentowania zasad fizjokratyzmu, którego biskup był gorącym propagatorem<sup>113</sup>. *Miłościwe lato* miało być na Litwie nie tylko czasem nawrócenia, zyskiwania odpustów, modlitwy, refleksji nad życiem, lecz także realizacją obowiązków obywatelskich. Autorem tematów kazań był bliski współpracownik biskupa oraz jego doradca w sprawach

*chłopska*, op. cit., s. 78; W. Wojdecki, *Kaznodziejstwo jubileuszowe*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1999 nr 3, s. 103–109.

<sup>112</sup> Kazania K. Karmowskiego wygłoszone zostały w drugiej połowie 1776 roku, a nie w 1777, jak podaje biogram *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. 5, s. 71. Świadczą o tym daty cenzur kościelnych oraz imprimatur biskupie wydane w grudniu 1776 roku.

<sup>113</sup> Zob. T. Kasabuła, *Ignacy Massalski, biskup wileński*, Lublin 1998, s. 427–440. Autor monografii podkreśla na s. 614–615, iż w świetle źródeł biskup I. Massalski, wywleczone z więzienia i bez wyroku jakiegokolwiek sądu stracony w publicznej egzekucji za przynależność do Targowicy, żadną miarą nie może być nazwany zdrajcą, co więcej – jawi się on jako człowiek szczerze zabiegający o podniesienie polityczne, gospodarcze i kulturalne ojczyzny.

ogólnokościelnych i oświatowych, znany wileński kaznodzieja Wilhelm Kaliński. Z polecenia Massalskiego przygotował on tematykę kazań wielkiego jubileuszu, zamieszczoną w specjalnie na tę okazję wydanej *Ksiąźce jubileuszowej na diecezję wileńską* (Wilno 1776), opracowanej przez ks. Tomasa Hussarzewskiego. Na sto trzydzieści zawartych tam kazań – trzydzieści miało dotyczyć życia społecznego. Poruszono w nich kwestie: powinności sąsiedzkich szlachty między sobą, ze szczególnym uwzględnieniem problemu najazdów, grabieży i przemocy; bezprawia na drogach; pieniactwa; zależności wewnątrzspołecznych wynikających z różnicy stanów; powinności urzędników; sprawiedliwości; korupcji sędziów; wzajemnych zobowiązań panów, sług domowych, ekonomów i komisarzy zawiadujących pańskimi dobrami; powiązań między dworem a wsią; obowiązków obywateli miast w utrzymaniu czystości i porządku; zadań kupców, rzemieślników i szynkarzy. Przedstawiono również tematy związane z edukacją. Tematyka kazań miała wyraźny charakter stanowy. Także materie mów dla proboszczów parafii wiejskich uwzględniały ich specyfikę.

Wiele miejsca poświęcono ludności wiejskiej. Dawano wskazówki odnośnie do szkół parafialnych, edukacji dzieci obojga płci, hierarchicznego układu społeczeństw; polepszenia warunków życia na wsi poprzez poprawę sytuacji mieszkaniowej, lepszego odżywiania się i schludnego odzienia; modernizacji gospodarstw dzięki prawidłowej uprawie roli, wykorzystywaniu nowych technik i narzędzi, zakładaniu ogrodów, uczeniu się handlu i rękodzieł; składek pieniężnych; gromadzenia zapasów i nabycia umiejętności udzielania sobie pierwszej pomocy w przypadku choroby. Tematy kazań nawiązywały także do problemów pijaństwa na wsi oraz zależności między rolnikiem a ziemianinem, co w języku epoki nazywano *miłością ku panom*<sup>114</sup>. Spośród pięćdziesięciu dwóch kaznodziejów ze wszystkich prawie zgromadzeń zakonnych, którzy głosili mowy w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, około piętnastu przemawiało w sprawach społeczno-gospodarczych. Do najbardziej znaczących należały wystąpienia Michała Franciszka Karpowicza i Wilhelma Kalińskiego.

Najwybitniejszy kaznodzieja tej epoki – Michał Franciszek Karpowicz – wygłosił dziesięć kazań jubileuszowych układających się w cykl tworzący

<sup>114</sup> M. Ślusarska, „Powinność i należyłość”, op. cit., s. 80.

KAZANIE  
JUBILEUSZOWE

W PORZĄDKU 80.

Z ROZKAZU

J. O. XCIA JMCI PASTERZA

D N I A 24. W R Z E Ś N I A 1776.

W K O S C I E L E S. D U C H A

M I A N E.

☉ Powinney Poddanym od Panów miłości względem ich  
Duszy, a zatym o powinności wyprowadzenia ich z tey  
grubości Rozumu, w której zostają.

IO SZKOŁACH PARAFIALNYCH

---

*Słowo w Słowo tak jak z Ambony opowie-  
dziane Wiernym Chrystusowym było.*



W WILNIE

W DRUKARNI J. K. MCI AKADEMICKIEY

4. Karta tytułowa *Kazania jubileuszowego* (osiemdziesiątego w tomie kazań jubileuszowych) Michała Karpowicza, Wilno 1776; Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVIII.1.6298 adl.; polona.pl.

pewną całość. Cenzura kościelna oceniła je wysoko, zarówno pod względem tematyki niezbędnej dla oświecenia społeczeństwa, jak i doskonałości formy oraz prawowierności religijnej.

Otwierające cykl kazanie pierwsze (71 w porządku jubileuszowym) pt. *O sentymentach ludzkości*, wygłoszone 15 września 1776 roku, obraca się wokół ogólnej problematyki praw i obowiązków człowieka oraz społeczności ludzkiej. Największym obowiązkiem, a zarazem przywilejem jest praca. Umożliwia ona realizowanie potrzeb i korzystanie z praw. Człowiek, będąc właścicielem swej osoby, jest równocześnie posiadaczem wypracowanych przez siebie dóbr. Tę podwójną niejako własność dają prawa naturalne, a powinny gwarantować również stanowione. Na straży tego jednolitego, przyczynowego i celowego porządku naturalnego stoi naturalna sprawiedliwość. Ta refleksja nad człowiekiem – oparta na naturalno-prawnych, deistycznych koncepcjach fizjokratów francuskich, usankcjonowana zostaje przez religię objawioną. Prawa naturalne, których źródłem jest Bóg, zostają wryte w ludzkim sercu. Zadaniem rozumu jest odczytanie tych zasad, których potwierdzenie znajdujemy w Ewangelii. Nauka moralna Chrystusa w niczym nie sprzeciwia się ludzkim potrzebom. Karpowicz umiejętnie łączył porządek nadprzyrodzony z naturalnym, zasady rozumu z wiarą<sup>115</sup>.

Wygłoszone dzień później drugie kazanie *O pretendowanym nad poddanymi niewolnictwie* poruszało problem braku praw cywilnych zabezpieczających osobę i majątek wieśniaka przed bezkarnością pana. Karpowicz głosił, że wszelka niewola pozostaje w sprzeczności z prawami natury, duchem Ewangelii i zasadami zdrowej polityki. Wobec natury i Boga wszyscy są równi, zachowując prawo do wolności i wypracowanej przez siebie własności. Naturalne tworzenie się życia społecznego było według niego następstwem potrzeby bezpieczeństwa i obrony, nie zaś przemocy i tyranii. Natura ludzka pojęta w świetle objawienia Bożego z woli Stwórcy jest społeczna, a zarazem nadprzyrodzona. Funkcjonujące w Rzeczypospolitej surowe prawa wobec stanu wieśniaczego, które traktują rolników gorzej od żywego inwentarza, uznaje Karpowicz za sprzeczne z prawami natury, Ewangelią oraz interesem społecznym. Zdecydowanie występuje przeciwko postawie

<sup>115</sup> Eadem, *Michał Franciszek Karpowicz*, op. cit., s. 78–79; A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 87–88.

ubogiej szlachty i drobnych dzierżawców, którzy najbardziej, jego zdaniem, są zainteresowani wyzyskiem chłopa. Apeluje do elity intelektualnej i gospodarczej kraju, aby działała na rzecz zmiany tej sytuacji. Michał Karpowicz nie podważał zwierzchnich praw pana, w tym prawa posłuszeństwa, gdyż uważał je za zgodne z naturą i naukami Chrystusa. Nie występował także przeciwko poddaństwu, ale opowiadał się za takim, które na zasadzie ojcowskiego stosunku przywiązałoby kmiecia do pana, a nie zmuszało go do porzucania gospodarstwa i ucieczek. Pana chciałby widzieć jako nosiciela prawdziwego szlachectwa, wywodzącego się z cnoty i wspaniałości duszy.

W trzecim kazaniu jubileuszowym (w porządku ogólnym mowa 76), z 20 września 1776 roku, Michał Karpowicz poruszył problem systemu podatkowego. Wileński mówca postulował, aby podatek opierał się na czystej intracie z gospodarstwa rolnego i nie był rujnujący dla włościanina. Podkreślając kontraktowość układów między panem i kmieciem, stwierdzał, że dobrobyt obu stron zależny jest od prawidłowego, czyli naturalnego układu wzajemnych relacji. Nie opowiadał się za zniesieniem pańszczyzny, mówiąc o konieczności uiszczania podatków w *pieniądzach, robociźnie i służbie*. Polepszeniu doli chłopa ma służyć zarówno likwidacja nadmiernie rozbudowanego systemu danin i innych obciążeń na rzecz podatków od dochodów bezpośrednich, jak i zniesienie *jarzma obrzydliwej niedoli i ufundowanie obfitości rolnictwa w umiarkowanym poddaństwie*.

Swoje kolejne kazanie jubileuszowe, osiemdziesiąte w porządku jubileuszowym – *O powinnej poddanym od panów miłości względem ich duszy, a zatem o powinności wyprowadzenia ich z tej grubości rozumu, w której zostają i o szkołach parafialnych* – Michał Karpowicz wygłosił 24 września. Kierując się fizjokratycznymi hasłami o nadrzędności rolnictwa i wyjątkowej użyteczności społecznej kmiecego stanu, kaznodzieja wileński nawoływał do przewyciężenia dotychczasowych postaw szlachty wobec chłopów i naznaczał jej rolę jako ich przewodnika oraz nauczyciela. Dowodził, iż zarówno w doczesnym, jak wiecznym interesie pana jest edukacja chłopów, uczynienie z nich ludzi pożytecznych ojczyźnie i tę ojczyznę kochających. Moralne odrodzenie społeczeństwa, w tym stanu kmiecego jest, jego zdaniem, niezbędne także ze względów ekonomicznych, gdyż na skutek rozbioru Rzeczpospolita utraciła swe najżyźniejsze ziemie i duży potencjał ludzki. Wychowani w duchu oświeceniowych ideałów, lecz stosownie do zajmowanej przez nich pozycji w społecznej hierarchii, włościanie – mają



te straty uzupełnić, a odpowiednia dla tego stanu nauka doprowadzi do lepszego zrozumienia wartości pracy. Chłopom należy dać umiejętność czytania, pisania, rachunków, zasad gospodarowania i lecznictwa.

Patrzcie na swój tylko własny pożytek, panowie, którzy pracą swych poddanych żyjecie! Poddani wasi, nie sąż oni pierwszymi publicznego w państwie uszczęśliwienia robotnikami? Przez nich ziemia wydaje żyzny swój owoc, przez nich dostatki i pożytki ziemi odradzają się corocznie i pomnażają; ich pracą i staraniem wszystko to, czym żyjemy, odziewamy się, mieszkamy i rozkoszujemy, idzie do rzemieślników i do warsztatów, stąd do miast handlowych i kupców, ich pracą ładowane okręty ożywiają chlebem mniej żyzne narody, a nam przywożą skarby, dostatki i co tylko wygoda i rozkosz może rozumieć sobie miłego i potrzebnego. Ich rękoma zebrane z pól uprawionych plony żywią stotysięczne wojska, krew lejąca za swą Ojczyznę i za jej całość, gdy tymczasem ubogi kmiotek znowu uprawia ziemię, aby nowymi urodzajami zasilil powracającego bez żywności zwycięzcę...

Nie sama to tylko polityka żąda dla szczęśliwości kraju, aby poddanym chłopkom dać edukację przyzwoitą i oświecającą ich rozum; ale religia nawet Chrystusa tak mocno ten punkt w swoich przepisach wyraża, że gorszymi nad niewiernych nazywa tych, którzy o poddanych swych i domowych nie dbają<sup>116</sup>.

Wileński kaznodzieja poddał krytyce wiarę w domniemane cuda, strach przed czarami, zabobonność, fanatyzm oraz wszelkie następstwa takich zachowań, prowadzące do przemocy i gwałtu. Zjawiska te uważał Karpowicz za szkodliwe dla ludzkości i Kościoła katolickiego. Wyprowadzenie chłopów z *grubości rozumu* – to jeden z elementów cywilizacyjnej misji stanu szlacheckiego. Ale nie jest to obowiązek ostatni. Posługując się argumentami ewangelicznymi, a także rozumowymi racjami ekonomicznymi wileński kaznodzieja w kolejnych pięciu kazaniach przedstawiał zestaw powinności szlacheckich wobec swych poddanych. Kazania te dowodzą dobrej znajomości realiów wiejskiego życia, umiejętnego stosowania przykładów

<sup>116</sup> M. Karpowicz, *Kazanie jubileuszowe w porządku 80*, [w:] *Kazania X. Michała Karpowicza w różnych okolicznościach miane*, t. 3, Kraków 1806, s. 53–54, 59.

z dziejów ojczystych, a wreszcie wiedzy o sytuacji chłopów w innych krajach europejskich.

Michał Karpowicz w swych jubileuszowych mowach dał przygnębiającą wizję chłopskiej wegetacji, podkreślając konieczność poprawy materialnych warunków bytu rolników. Domagał się najpierw zmiany warunków mieszkaniowych, wyglądu zewnętrznego, dbałości o ich ubiór oraz pożywienie. Panowie powinni także pracować nad kształtowaniem osobowości i charakterów swych poddanych, wykorzeniać złe nawyki, szczególnie te, które bywają konsekwencją pijaństwa. Według kaznodziei, zadaniem szlachty jest skłanianie chłopów do korzystania z ulepszeń gospodarskich, uświadamianie sensu pracy. Proponował on drobiazgowo wskazówki na temat upowszechniania ogrodnictwa, sadownictwa, popieranie rękodzielnictwa i handlu, modernizację narzędzi pracy. Podkreślał konieczność gwarantowania własności i wolności korzystania z niej przez ustanowienie praw cywilnych dla włościan. Uczciwe sądy, sprawiedliwe rozpatrywanie skarg i prośb poddanych – to zadania należące do podstawowych obowiązków dziedziców. Nie bez znaczenia jest także pomoc materialna i wsparcie duchowe, jakiego właściciele ziemscy powinni udzielać chłopom w chwilach niepowodzeń życiowych lub naturalnych nieszczęść. Przedstawiając projekt wspólnych działań gromady i pana dla udzielania środków pomocy uboższym w przypadku kryzysu, Karpowicz nawiązywał do reformatorskich doświadczeń księdza Pawła Ksawerego Brzostowskiego (zm. 1827), referendarza wielkiego litewskiego, który w swych dobrach w Mereczu-Pawłowie realizował plany zmian układu między panem a włościaninem<sup>117</sup>.

Jako reprezentant Kościoła i człowiek oświecenia Michał Karpowicz widział możliwość doskonalenia stosunków międzyludzkich, zgodnie z duchem epoki, głównie w kształtowaniu postaw moralnych, dla których wzorców poszukiwał w naukach ewangelicznych. Z doktryny fizjokratycznej, która w ujęciu francuskim miała głównie wymiar ekonomiczny – Karpowicz – podobnie jak inni polscy wyznawcy tego kierunku – czerpał to, co najlepiej odpowiadało społeczno-gospodarczej sytuacji Rzeczypospolitej. Największą uwagę zwracał na prawo do wolności, własności i pracy.

<sup>117</sup> M. Ślusarska, *Michał Franciszek Karpowicz...*, op. cit., s. 81.

Wileński kaznodzieja był zwolennikiem patrymonialnych, choć opartych na obustronnym porozumieniu, układów między panem a poddanym. Dziedzic nie tracił zwierzchniej kontroli nad chłopem, choć tego ostatniego miały chronić prawa cywilne przed samowolą szlachecką<sup>118</sup>. Oświeceniowy program aktywizacji chłopów realizował Karpowicz w swoim probostwie w Grażyszkach. W ramach jubileuszu 1776 roku zorganizował tam misje dla ludności wiejskiej, których zakończenie połączono z uroczystym powołaniem Bractwa Miłosierdzia. Jego zadaniem miała być opieka nad uboższą ludnością rolniczą, organizacja gromadzkich spichlerzy zboża oraz parafialnych kas pomocy dla potrzebujących, z których planowano opłacanie lekarza, posługi i lekarstw dla chorych. Zgodnie z zaleceniami Komisji Edukacji Narodowej miał on także założyć w Prenach szkołę parafialną dla dzieci włościańskich.

Poruszanie społecznej i politycznej problematyki w kazaniach było świadomym wyborem Michała Karpowicza. Widział on posłannictwo zbawcze i zadania duszpasterza w kontekście jego użyteczności społecznej i czynnej postawy obywatelskiej, uświęconej powagą religii objawionej. Pisząc o stanie współczesnej ambony polskiej, przeciwstawiał się tym nurtom kaznodziejskim, które zarówno z kościelnego, jak i społecznego punktu widzenia były bezużyteczne. Wiejski pleban powinien w zgodzie z Ewangelią formować obywateli pożytecznych dla ojczyzny, religii i króla. To podkreślanie głównej roli parafii i proboszczów jako najważniejszych wychowawców społeczeństwa było cechą dominującą polskiego katolickiego utilitaryzmu oświeceniowego.

Michał Karpowicz nie był jedynym kaznodzieją, który w kazaniach łączył ideały ewangeliczne ze wskazówkami ekonomicznymi, choć był to niewątpliwie mówca najwybitniejszy. W podobnym duchu przemawiał jego towarzysz ze Szkoły Głównej Litewskiej – wspomniany już Wilhelm Kaliński, jeden z popularniejszych kaznodziejów ówczesnej Rzeczypospolitej. Wygłosił on w okresie jubileuszu 8 kazań, które wydał w zbiorze *Kazania miane podczas wielkiego jubileuszu 1776* (Wilno 1776).

We wspomnianym już wcześniej pierwszym kazaniu: *O pożytkach wiary dla całego świata* kaznodzieja poucza o nieszczęściach, jakie płyną dla

<sup>118</sup> Ibidem, s. 82.



K A Z A N I E  
O POŻYTKACH Z WIARY DLA  
CAŁEGO ŚWIATA.

*Pietas ad omnia utilis est, promissionem ha-  
bens vitae, quae nunc est, & futurae.*

ad Tim: cap: 4. v. 8.

Pobożność jest do wszystkiego pożyteczna,  
mając obietnicę żywota, który teraz jest,  
i przyszłego.



Pobożności ku Bogu  
pożytków, zdaniem  
Pawła Świętego, nie-  
tylko w przyszłym  
życiu oczekiwać, ale  
i w teraźniejszym kosztować już  
możem: a pobożność jest to wiara  
dzielna w uczynkach.

A

Tak

5. Wilhelm Kaliński, strona 1 *Kazania o pożytkach wiary dla całego świata* z tomu *Kazania miane podczas wielkiego jubileuszu roku 1776*, Wilno 1776; Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVIII.1.188; polona.pl.

społeczeństwa z niedowiarstwa. Maluje obraz człowieka gardzącego wiarą i obraz społeczności złożonej z takich ludzi. Z mocą dowodzi, że ludzi nic nie potrafi powstrzymać od złego, z wyjątkiem wiary i sumienia. W części drugiej Wilhelm Kaliński naucza, że i doczesna szczęśliwość buduje się na wierze; w tym celu przedstawia obraz człowieka kierującego się prawami wiary i społeczność takich ludzi.

Drugie kazanie: *O przyjaźniach* rozpoczyna piękny wstęp i nawiązująca do treści apostoła do Pana Boga. W dalszym ciągu kazania mówca w interesujący sposób ukazuje wrodzoną ludziom potrzebę przyjaźni, a jednocześnie niebezpieczeństwa obłudy, do której dzieci czasem są przyuczane od pierwszych lat życia przez swoich rodziców. Wylicza fałszywe rodzaje przyjaźni i kreśli dobro, jakie rodzi przyjaźń.

Kazanie trzecie: *O miłości społeczności* rozpoczyna równie wspaniałym wstęp. Następnie kaznodzieja wileński podkreśla, iż jest wolą Boga, abyśmy żyli w społeczności; uczy, że pomyślność społeczności zasadza się na pełnieniu obowiązków przez każdego członka wspólnoty, a jej nieszczęście – na ich zaniedbaniu. Dowodzi potrzeby podejmowania pracy przez każdego, kto chce żyć społecznie. Z żywym uczuciem mówi o krzywdach, jakie ponosi społeczność rządzona przez niekompetentnych ludzi. Zgodnie z nauką Kościoła Kaliński opowiada się za równością ludzkiej natury i wzajemnością zobowiązań. Relacje między dworem i wsią powinny wynikać z fizjokratycznej zasady kontraktowości i mieć charakter patrymonialny. Dlatego też zwraca się do szlachty:

Panowanie twoje nie może się na czem innym zasadzać, tylko na kontrakcie zamiany usługi. Jeżeli go na czem innym zasadzasz, tyranem jesteś okrutnym: jeżeli tego kontraktu nie dotrzymujesz, łupieżcą jesteś drapieżnym. Może ci to uchodzić do czasu, ale w ów dzień, kiedy pan i chłopiek staną przed Bogiem, przypłacisz tego boleśnie<sup>119</sup>.

Propagowanie wzorca dobrego pana – opiekuna poddanych – było jednym z zadań kaznodziejstwa nie tylko w epoce stanisławowskiej.

<sup>119</sup> W. Kaliński, *Kazanie III: O miłości społeczności*, [w:] M. Karpowicz, *Kazania i inne dzieła*, t. 6, Warszawa 1813, s. 245.

Czwarte kazanie: *O staraniu się o oświecenie rozumu własnego* rozpoczyna autor od definicji rozumu. Dalej wykazuje, jak mało jest przydatny człowiekowi rozum bez oświecenia. W części drugiej uzasadnia, iż znajomość samego siebie jest pierwszą podstawą mądrości. Następnie naucza, co to jest być gruntownie cnotliwym. Poznanie złych skutków, które pociąga za sobą każdy występki, skłania człowieka do życia cnotliwego. W części trzeciej mówi o potrzebie oświecenia i wykazuje dobroczynny jego wpływ na społeczność ludzką. Przypomina, że na wszystkich spoczywa obowiązek starania się «o oświecenie rozumu». Odmiana złych obyczajów prowadzi bowiem do szczęśliwości całego narodu.

Piąte kazanie nosi tytuł: *O formowaniu serca w dobroci*. Zaraz po wstępie kaznodzieja stwierdza, że droga do zepsucia serca tkwi w błędnej metodzie wychowania. Dobra edukacja potrzebuje zdolnych ludzi. Żeby zaszczyć religię, nie wystarczy nauczyć zasad chrześcijańskich na pamięć, ale tak trzeba wpoić religię w serce, aby ona kierowała każdym krokiem człowieka. Kaliński mówi dalej o ujarzmieniu namiętności i o skierowaniu ich siły ku dobremu. W części trzeciej wskazuje, jak naprawić zepsute serce. Wychodząc z zasady, że człowiek ani w złym, ani w dobrym nie jest tak trwały, aby się nie dał odmienić, wnosi, iż serce złe można naprawić. Człowiek dorosły niełatwo się poprawia, bo zwykle przypisuje wszystkie swoje upadki wrodzonej słabości, szczęśliwy jednak ten, kto w sobie dostrzeże zepsucie. Łatwiej dokonać poprawy w człowieku, w którym religia nie wygasła. W pięknym zakończeniu Kaliński zachęca do pracy nad sobą.

Piękne pod względem formy i bogate w treść jest także szóste kazanie: *O odmianie oświecenia świata, o chwytności nowości, o przywiązaniu się do starożytności*. W tej rewolucyjnej epoce podjęcie tego tematu było bardzo potrzebne. Autor wyjaśnia najpierw, co rozumie przez «starożytność». To czas, od którego dzieli nas jeden lub kilka wieków. Jednak to, co dziś jest «starożytnością», czyli konserwatyzmem, to kiedyś było wielką nowością – liberalizmem. Nie tylko świat, ale też obyczaje narodów ulegają zmianom. Jak człowiek, tak i naród ma pod względem oświecenia wiek dzieciństwa, dojrzałości, starości. Kaznodzieja rysuje obraz postępu wiedzy od cesarza Oktawiana Augusta aż do swoich czasów, a następnie podaje podobny rys oświaty w Polsce. W części drugiej naucza, iż w odmianie oświecenia dwie rzeczy uwzględnić potrzeba: aby się lekkomyślnie nowości nie chwycić

i aby uparcie nie trwać przy starym. Próżno zabraniać wstępu nowościom, bo one muszą przyjść. Szkodliwszy jest upór przy starożytności niż lekko-myślne uganianie się za nowością. Upór przy starożytności wynika bądź z lenistwa, bądź z wysokiego o sobie mniemania, gdy nie chce się do nowego przyuczyć. Zmniejszenie świąt czy zniesienie niektórych praktyk pobożnych nie jest walką z tradycją, lecz likwidacją nieładu, jaki panował w tej dziedzinie. Kaznodzieja wyjaśnia, że prawdziwa i gruntowna oświata nie tylko nie szkodzi religii, ale owszem – jest dla niej zawsze czymś pomyślnym i pożytecznym. Religia Chrystusowa nie obawia się żadnych napaści czy prześladowań. Kazanie kończy gorąca modlitwa do Boga.

W siódmym kazaniu: *O nabożeństwie ku Bogu* autor okazał dużą roztropność i takt kaznodziejski w podjęciu tej ważnej, a jednak dość drażliwej w tym czasie materii. Jest tu widoczna różnica między nim a Karpowiczem, który omawiając tenże temat, wpadł w przesadę i jednostronność. Kaliński przeciwnie, wyrażał się wszędzie oględnie i zachowywał przyzwoitą miarę. W pierwszej części tego kazania mówił o nabożeństwie wewnętrznym, kładł akcent na jego istotę i ważność oraz na jego przejawy, polegające głównie na praktykowaniu cnót. W części drugiej wykazywał potrzebę łączenia nabożeństwa z pracą. W trzeciej części nauczał, iż nabożeństwo powinno być przyjemne, pociągające ku sobie innych, a nie «dzikie i naprzykrzone».

W ostatnim, ósmym kazaniu jubileuszowym: *O powinności ku bliźniemu* znajduje się wiele praktycznych nauk i przestróg. Cenny jest zwłaszcza fragment o obowiązkach każdego stanu. Taka jest treść kazań Kalińskiego wygłoszonych podczas jubileuszowego 1776 roku i w tymże roku wydanych drukiem na życzenie biskupa wileńskiego i jemu dedykowanych<sup>120</sup>. Kazania te stanowią główną pozycję w jego dorobku kaznodziejskim. Zjednał sobie nimi uznanie u biskupa i opinię dobrego kaznodziei u słuchaczy.

Dobrze przygotowany i przeprowadzony w diecezji wileńskiej jubileusz odegrał dużą rolę nie tylko ze względu na charakter religijny, lecz także

<sup>120</sup> A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 106–114.

kulturalno-oświatowy<sup>121</sup>. Niewątpliwie kaznodziejstwo Karpowicza, a także Kalińskiego wywierało wpływ na innych kaznodziejów, którzy sięgali do gotowych już wzorów. Z Karpowicza czerpał ks. Józef Legowicz (zm. 1811), historyk Kościoła i proboszcz w Korkorzyskach, pisząc *Obowiązki człowieka chrześcijanina i obywatela na boskiej religii prawie przyrodzonym ugruntowane* (Wilno 1781)<sup>122</sup>. Do Kalińskiego sięgał z kolei wspomniany wyżej zakonnik pijarski Franciszek Siarczyński, nauczyciel w warszawskim Collegium Nobilium i kaznodzieja królewski. Przykłady te świadczą nie tylko o popularności wspomnianych mówców, ale też o akceptacji głoszonych przez nich ideałów w kręgach elity intelektualnej kraju.

Od uczonych wystąpień obu wileńskich kaznodziejów znacznie różniły się kazania jubileuszowe wygłoszone poza Wilnem przez proboszcza ikażeńskiego Zygmunta Łastowskiego<sup>123</sup> oraz franciszkanina Marcina Gajdzińskiego (zm. 1794)<sup>124</sup>.

Ciekawym przykładem innej interpretacji tematów jubileuszowych są dalekie od fizjokratycznej wykładni *Kazania jubileuszowe z materii od J. O. Książęcia Biskupa Wileńskiego na diecezję wydanych...* Zygmunta Łastowskiego. To trzytomowy zbiór siedemdziesięciu dziewięciu krótkich kazań, które wydane zostały w warszawskiej oficynie misjonarzy prawdopodobnie zaraz po 1776 roku. Kanonik inflancki wygłosił je w swoim kościele parafialnym w Ikażeniu na Litwie. Oprócz tradycyjnej problematyki religijno-moralnej kazania poświęcone zostały tematom społecznym, zgodnie z zaleceniami biskupa Massalskiego, ogłoszonymi we wspomnianej wyżej *Książce jubileuszowej*. Tytuły tych kazań przypominają słynne jubileuszowe mowy Karpowicza, wygłoszone w Wilnie. Były to więc oracje dotyczące problemu nierówności *kondycji ludzkich na świecie* i wynikających stąd różnorodności obowiązków poszczególnych stanów. Mówca

<sup>121</sup> A. Schletz, *Kaliński Wilhelm*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 476. Wilno w tym czasie przodowało w wydawaniu kazań. W latach 1761–1765 ukazało się tam 26 na ogólną liczbę 124 wszystkich kazań wydanych w Polsce.

<sup>122</sup> E. Rostworowski, *Legowicz Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, s. 4; B. Kumor, *Legowicz Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 502.

<sup>123</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 300.

<sup>124</sup> J. R. Bar, *Gajdziński Marcin*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyuczawski, Warszawa 1981, s. 137; A. Schletz, *Gajdziński Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, s. 212.



wspominał o odpowiedniej dla rolników edukacji i o szkołach parafialnych, także o wychowaniu dziewcząt, o *prawdziwej i mniemanej szczęśliwości ludu życia wiejskiego*, o potrzebie wychodzenia z *grubości* rozumu, o niehigienicznym trybie życia, o mieszkaniach, odżywianiu się chłopów, o konieczności usprawnień gospodarskich, zakładaniu ogrodów, rozwoju wiejskiego rzemiosła i handlu, o działalności samopomocowej gromady, o naprawianiu dróg i mostów, a także o *miłości ku panom*<sup>125</sup>. Treść kazań Zygmunta Łastowskiego odbiegała jednak zasadniczo od uczonych i rozbudowanych wystąpień mówców wileńskich. Cały zbiór miał charakter bardziej homilijny niż okolicznościowy. Kazania pozbawione były wątków ekonomicznych. Łastowski nie podejmował problemu kontraktowości, nie widział możliwości zmian układów między panem a poddanym. W porównaniu z wypowiedziami kaznodziejów wileńskich mowy kanonika inflanckiego miały charakter tradycyjny. Wypełniając zalecenia biskupa Massalskiego co do tematów wystąpień misyjnych, proboszcz ikażeński dostosował je do słuchaczy, którymi byli miejscowa szlachta i chłopci, a nie elity polityczno-intelektualne Wilna. Choć nawoływał panów, aby nie traktowali źle swoich poddanych, by nie nazywali ich *szelmami i bestiami*, w istocie dał negatywny obraz rolnika jako chętnego do próżnowania, narzekania, opuszczania się w pracy, żyjącego od pokoleń w gnuśności, pragnącego różnymi sposobami uwolnić się od poddaństwa – od prób udowodnienia swego szlacheckiego pochodzenia po zbiegostwo. Chłopi, zdaniem kaznodziei, żyją w ubóstwie z powodu własnego lenistwa, niedbalstwa i pijaństwa, starając się swą nędzę wykorzystywać jako usprawiedliwienie niecnotliwego życia<sup>126</sup>.

Także franciszkanin konwentualny Marcin Gajdziński włączył się w kaznodziejstwo jubileuszowe diecezji wileńskiej. Sześć z wygłoszonych wtedy mów zamieścił w zbiorze *Kazania przygodne i świętne* (I–II, Wilno 1784). Jedna z nich dotyczyła problematyki wzajemnych relacji między stanem szlacheckim i rolniczym. Pozostałe podejmowały zagadnienia typowo religijne. W ujęciu Gajdzińskiego rolnik obowiązany był do wypełniania zobowiązań wobec pana i Kościoła, z podkreśleniem pewnej wyższości nakazów religijnych. Ci wszyscy, którzy kradli, oszukiwali, marnotrawili dobro

<sup>125</sup> M. Ślusarska, „*Powinność i należyłość*”..., op. cit., s. 88.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 89–90.

pańskie, pracowali nieuczciwie, obmawiali swych panów, dopuszczali się grzechu. Równość natury ludzkiej realizować się miała zdaniem kaznodziei jedynie wobec Boga. Gajdziński krytykował nadużywanie władzy i przemoc, ale odmawiał poddanym wszelkiego prawa do samodzielności. Akceptował nawet istniejący system represyjny wobec chłopów jako dowód troski ze strony szlachcica o dobro rolnika. Franciszkański kaznodzieja potępiał natomiast tych właścicieli, którzy zmuszali chłopów do pracy w niedziele bądź zachęcali do przebywania w karczmie, uniemożliwiając uczestniczenie we mszy świętej<sup>127</sup>. Wydaje się, iż ta tradycyjna wykładnia wzajemnych relacji między panem a poddanym w powszechnym, parafialnym wykładzie Łastowskiego i Gajdzińskiego miała więcej zwolenników niż koncepcja fizjokratyczna Karpowicza i Kalińskiego. Wobec siły tradycji i przyzwyczajzeń mądre wskazania okazywały się zbyt słabe, by zawrócić potężną rzekę, która długo jeszcze miała płynąć dawnym łóżykiem<sup>128</sup>.

Oprócz prężnego ośrodka wileńskiego interesujące kazania jubileuszowe powstawały wtedy w innych miastach w Polsce. Ciekawe są dwa kazania paulina Jana Teodora Grubera (1740–1808), wygłoszone w Częstochowie na rozpoczęcie i na zakończenie owego Wielkiego Jubileuszu 1776 roku. Widoczna jest w nich troska o pogłębienie tradycyjnej religijności polskiej połączona z realistyczną oceną życia religijnego i moralnego ludzi współczesnych. Karmelita bosy Walenty od Młodzianków wygłosił podczas uroczystości jubileuszowych w katedrze lwowskiej w październiku 1776 roku dziewięć *Kazań jubileuszowych* (Berdyczów 1780). Ich tytuły: *O słowie Bożym*, *O czytaniu ksiązek*, *O zatwardziałości serca*, *O spowiedzi*, *O krzywdzie bliźniego*, *O zgorzeniu*, *O odpuszczeniu nieprzyjaciołom*, *O jałmużnie* i *O wierze* mówią wystarczająco o poruszanej wtedy problematyce<sup>129</sup>. Spośród innych kazań jubileuszowych, powstałych w związku z Rokiem Świętym 1776, a wydanych drukiem po kilku latach, należy jeszcze odnotować: *Kazanie pierwszego dnia*

<sup>127</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>128</sup> Zob. J. Kracik, *Rodzime wątki*, op. cit., s. 425; idem, *Ewangelicznie i rozumnie. Oświecenie katolickie*, „Znak” 44 (1992) nr 451, s. 57–69; idem, „Nieposłuszne Kościołowi dziatki”. *Reakcja społeczna na papieską redukcję świąt w Polsce w 1775 roku*, „Analecta Cracoviensia” 27 (1995), s. 508–509.

<sup>129</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 307–308; A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 123–126.

misji podczas jubileuszu r. 1776 Józefa Płochockiego SJ (zm. 1787), zamieszczone w zbiorowym wydaniu *Kazania X. Józefa Płochockiego* (Poznań 1780). Do pełnienia obowiązków religijnych, by być dobrym obywatelem i uczciwym człowiekiem, wzywał pod koniec XVIII stulecia kaznodzieja katedralny w Tarnowie – Michał Hieronim Juszyński (1760–1830)<sup>130</sup> w *Kazaniu jubileuszowym w kościele katedralnym tarnowskim, mianym dnia 1 czerwca 1795* (Tarnów 1795). Z treści kazania trudno dociec, o jaki jubileusz chodzi; był to być może nadzwyczajny jubileusz przyznany diecezji tarnowskiej. W zakończeniu autor wyraźnie stwierdza, iż „czas ten poświęcony [jest] na błaganie Boga, otwiera nowe źródło łask i podaje szczególniejsze sposoby nie tylko usprawiedliwienia się, ale i zyskania miłosierdzia”<sup>131</sup>.

W 1800 roku wydarzenia polityczne uniemożliwiły otwarcie *Roku Jubileuszowego*. Papież Pius VI, wywieziony przez wojsko francuskie, zmarł 29 sierpnia 1799 roku poza Rzymem. Samo Wieczne Miasto okupowały wojska napoleońskie. Stolica Apostolska wakowała sześć miesięcy. Pius VII objął rządy dopiero w lipcu 1800 roku. Pierwszy więc jubileusz w XIX wieku przypadł na rok 1825, a więc na okres późnego oświecenia na ziemiach polskich. Ogłosił go i przeprowadził papież Leon XII<sup>132</sup>. Po zakończeniu uroczystości w Rzymie papież rozszerzył prawo korzystania z łask jubileuszowych na cały Kościół. Uroczystości miały trwać do końca 1826 roku. Jednakże już w czerwcu tego roku, na prośby wielu biskupów, papież Leon XII przedłużył czas korzystania z tego odpustu<sup>133</sup>. Diecezja krakowska, dzięki staraniom ordynariusza, otrzymała przedłużenie *Miłościwego lata* do 29 czerwca 1827 roku<sup>134</sup>. Ślady tego widoczne są w działalności biskupiej

<sup>130</sup> J. Korpała, *Juszyński Michał Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 355–358; J. Mandziuk, *Juszyński Michał Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 226–228.

<sup>131</sup> M. H. Juszyński, *Kazanie jubileuszowe w kościele katedralnym tarnowskim, miane dnia 1 czerwca 1795*, Tarnów 1795, s. 32.

<sup>132</sup> Jubileusz ten omawia dokładnie R. Filipiński, *Jubileusze w XIX stuleciu*, „Kwartalnik Teologiczny” 1902 z. 1–2, s. 83–97.

<sup>133</sup> W. Jemielity, *Rok jubileuszowy w XIX wieku w Królestwie Polskim*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1 (1975), s. 42; D. Olszewski, *Jubileusze w dziejach Kościoła*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1999 nr 3, s. 59–60.

<sup>134</sup> W *Liście pasterskim o przedłużeniu jubileuszu*, wydanym w Krakowie 1 marca 1827 roku, Woronicz informował: „na mocy udzielonej nam władzy apostolskiej rozciągamy w dyciezyi naszej trwający jubileusz aż do dnia 29 czerwca b.r.” (*Pisma Jana Pawła Woronicza*,

Jana Pawła Woronicza. Przygotowując wiernych do owocnego przeżycia *Miłościwego lata*, wydał trzy listy pasterskie<sup>135</sup>. W pierwszym, datowanym 14 sierpnia 1826 roku, informował o mającym się zacząć 16 września jubileuszu, trwającym pół roku. W drugim liście, z dnia 20 sierpnia 1826 roku, wskazywał, że cele *Roku Świętego* przypomną nauki i misje, jakie się będą odbywać w diecezji, a kaznodziejów zachęcał, aby „nie w słowach wyszukanych, ale w mowie prostej, jasnej i ogniem miłości boskiej ożywionej często zniżali się do potrzeb słuchaczy”<sup>136</sup>. W trzecim liście pasterskim, wydanym 1 marca 1827 roku, ogłaszał przedłużenie okresu jubileuszowego do dnia 29 czerwca, aby wszyscy mogli skorzystać z tego czasu łaski.

Wznawiając świętą tradycję sprzed 50 lat, środowisko wileńskie opracowało na *Miłościwe lato* 1826 roku cykl 17 kazań jubileuszowych, wygłoszonych w czasie specjalnych nabożeństw w kościele uniwersyteckim św. Jana w dniach od 28 marca do 13 kwietnia 1826 roku, a następnie wydanych drukiem pt. *Kazania w czasie jubileuszu* (Wilno 1826). Autorami tych kazań byli duchowni pracujący na uczelni. Cztery kazania, w tym wstępne pt. *Główny cel jubileuszowego nabożeństwa*, opracował Andrzej Benedykt Kłągiewicz. Po dwa kazania przygotowali: Antoni Fijałkowski, Jan Skideła, Platon Sosnowski, Ignacy Borowski. Z jednym kazaniem wystąpili: Wincenty Hryniewicz, Bazyle Łużyński, Anioł Dowgird, Zefiryń Onaszkievicz, Herbert Mamert<sup>137</sup>. Wilno nie ograniczyło się w świętowaniu *Miłościwego lata* 1826 tylko do tych 17 kazań wygłoszonych w kościele uniwersyteckim. Podobne kazania głoszone w katedrze oraz kościele jubileuszowym św. Kazimierza. Występowali tam prawie ci sami kaznodzieje (jedyńy nowy predykator to Antoni Żyszkowski), a ich kazania jubileuszowe zostały wydane w tomie pt. *Zbiór niektórych kazań, mianych w czasie Wielkiego Jubileuszu roku 1826* (Wilno 1826)<sup>138</sup>.

t. 1, Kraków 1832, s. 52). Zob. A. Jougan, *Prymas Woronicz*, cz. 1: *Życie i pisma Woronicza*, Lwów 1908, s. 213.

<sup>135</sup> J. P. Woronicz, *Listy pasterskie o jubileuszu*, t. 1, Kraków 1832, s. 26–54.

<sup>136</sup> Ibidem, s. 33–34.

<sup>137</sup> A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 145–159.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 159–184.

Spśród kazań związanych z tym Rokiem Świętym, ogłoszonych w innych diecezjach, należy wymienić *Naukę o jubileuszu*<sup>139</sup>, wygłoszoną w Tuchowie 4 czerwca 1826 roku przez Jana Cieszeyko SJ, oraz *Kazanie na początek Jubileuszu*, wygłoszone w archikatedrze łacińskiej we Lwowie przez Franciszka Ksawerego Zachariasiewicza, późniejszego biskupa tarnowskiego i przemyskiego. Jedynym kazaniem jubileuszowym z tych czasów wygłoszonym i wydany drukiem w Warszawie jest *Kazanie na zaczęcie i zakończenie nabożeństwa jubileuszowego* (Warszawa 1827) Franciszka Ksawerego Szaniawskiego.

Dla całości obrazu poruszanego zagadnienia należy zaznaczyć, iż następny jubileusz, który powinien się odbyć w 1850 roku, nie został ogłoszony na skutek zamieszek rewolucyjnych. Papież Pius IX w listopadzie 1848 roku musiał opuścić Rzym i wrócił tu dopiero w kwietniu 1850 roku, i to z pomocą wojsk austriackich oraz francuskich. Nie mniej skomplikowana sytuacja polityczna wytworzyła się po następnych 25 latach. Włochy szły szybkim krokiem ku zjednoczeniu (*Risorgimento*) i upatrywały Rzym jako stolicę swego państwa. Po odwołaniu wojsk francuskich we wrześniu 1870 roku armia włoska wtargnęła do Wiecznego Miasta. W takich warunkach papież Pius IX nie zdecydował się na ogłoszenie jubileuszu. W 1899 roku, pomimo trudnej sytuacji w Rzymie, papież Leon XIII zapowiedział, a następnie przeprowadził jubileusz w 1900. Po zakończeniu uroczystości w Rzymie bullą *Temporis quidem sacri* rozciągnął je na cały Kościół. Tak więc w XIX wieku wielkie jubileusze w Kościele przeżywane były tylko dwa razy: w 1825 i 1900 roku<sup>140</sup>. Można jeszcze wspomnieć o nadzwyczajnym jubileuszu, jaki ogłoszono z okazji wstąpienia papieża Piusa IX na stolicę Piotrową w 1846 roku. Kazania jubileuszowe, wygłoszone z tej okazji, aczkolwiek nieliczne, spotkać można w dorobku pisarskim Józefa Szpaderskiego, Jana Bogdana i Karola Antoniewicza.

<sup>139</sup> Drukiem wydana w: *Kazania i szkice księży Towarzystwa Jezusowego*, t. 4, Kraków 1900, s. 27–50.

<sup>140</sup> Zob. R. Filipiński, *Jubileusze w XIX stuleciu*, op. cit., s. 83–97; W. Jemielity, *Rok jubileuszowy w XIX wieku w Królestwie Polskim*, op. cit., s. 41–53.

## Kazania trybunalskie

Do pięknych tradycji staropolskiego kaznodziejstwa politycznego, którego najbardziej dojrzałymi formami były kazania sejmowe Hieronima Powodowskiego i Piotra Skargi, w XVIII wieku nawiązują mowy trybunalskie. Warto podkreślić, że w historii polskiego kaznodziejstwa istnieje pokaźna grupa tekstów wygłoszonych z okazji rozpoczęcia i zakończenia posiedzeń trybunałów. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów istniał Trybunał Koronny dla Polski i Trybunał Główny dla Litwy i Rusi. Przewodniczącym trybunału był marszałek, wybierany najczęściej spośród magnaterii. Oznaką jego władzy była laska marszałkowska. Urząd ten otoczony był wielkim splendorem i przepychem<sup>141</sup>.

Kaznodziejstwo trybunalskie miało na celu propagowanie haseł politycznych epoki oraz było środkiem kształtowania ówczesnego patriotyzmu<sup>142</sup>. Tak czynili jako kaznodzieje trybunalscy w Lublinie w poprzednim wieku: Kasper Drużbicki, Tomasz Młodzianowski i Stanisław Bielicki<sup>143</sup>. W XVIII wieku jako kaznodzieja Trybunału Koronnego, odbywającego posiedzenia sądowe w Piotrkowie i Lublinie, wślawił się Marceł Jurkiewicz OFMConv (ok. 1735–1791). W zbiorze *Kazania niedzielne w obecności J. O. Trybunału Koronnego miane [...] w Poznaniu 1765* (Poznań 1765) bądź w pojedynczych kazaniach, jak choćby: *Kazanie o sprawiedliwości do Trybunału Koronnego miane* (Łowicz 1781), *Kazanie na niedzielę XV po Świątkach* (Łowicz 1782), *Kazanie o przysiędze* (Łowicz 1783), i w innych omawiał zasadnicze prawdy wiary oraz moralności, wskazywał źródła prawdy objawionej, przestrzegał przed niebezpieczeństwem racjonalizmu i deizmu<sup>144</sup>.

<sup>141</sup> Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 80.

<sup>142</sup> Por. M. Korolko, *Uwagi o genealogii kazania politycznego...*, op. cit., s. 170.

<sup>143</sup> Zob. S. Bielicki, *Trybunał pański świętej sprawiedliwości i fortun ojczystych wielmożny bez interesu piastun w Wilnie przy inauguracji Trybunału Głównego W. Ks. Lit. [...]*, Warszawa 1694.

<sup>144</sup> J. R. Bar, *Jurkiewicz Marceł OFMConv*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, op. cit., s. 200; A. Zwiercan, *Jurkiewicz Marceł OFMConv*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 265.

Podobny charakter mają kazania Wojciecha Strykowskiego<sup>145</sup> i Macieja Korna<sup>146</sup>. Rozpoczęciu i zakończeniu trybunałów oprócz kazań towarzyszyły też mowy świeckie. Wspomniana już w tytule kazania Macieja Korna data 1 maja nie była przypadkowa. Obrady Trybunału Głównego odbywały się bowiem „przez pięć miesięcy w Wilnie, to jest od dnia 15 listopada do dnia 15 kwietnia, a przez drugie pięć miesięcy w Grodnie, od dnia 1 maja do dnia ostatniego września”<sup>147</sup>.

Szczególnie zasłużonym dla oświeceniowego kaznodziejstwa trybunalskiego był poznany wcześniej Michał Franciszek Karpowicz. Między rokiem 1775 a 1792 wygłosił on ponad dwadzieścia kazań trybunalskich. Większość z nich na wyraźną prośbę słuchaczy została wydrukowana. Cieszyły się dużą popularnością. Cenzury kościelne tych kazań podkreślały zarówno ich walory retoryczne, jak religijne i obywatelskie – oceniano je jako wzorcowe<sup>148</sup>.

Michał Karpowicz wygłaszał swe mowy głównie w Grodnie, podczas trwania kadencji ruskiej Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, wyjątkowo w Wilnie, podczas kadencji litewskiej, co motywował niechęcią oddalania się od swych probostw. Kazania te rozpoczynały obrady (1 maja i 15 listopada), wygłaszano je w dniu imienin króla Stanisława Augusta (8 maja), z okazji rocznic koronacji (25 listopada), wznowienia obrad, a nawet w dniu imienin dygnitarzy państwowych oraz z okazji zaprzysiężenia Konstytucji 3 maja. Dwa z tych kazań Karpowicz dedykował Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu (1781), po jednym Józefowi Judyckiemu (1777), Józefowi Radziwiłłowi (1782) i Robertowi Brzostowskiemu (1791) – pełniącym funkcje marszałków trybunału danej kadencji. Wydawane drukiem na bieżąco kazania trybunalskie zawierały przeważnie

<sup>145</sup> W. Strykowski, *Przykład z nagrodą Boga w naśladowaniu i czynieniu sprawiedliwości na początku zaczynającego się Trybunału Koronnego małopolskiej prowincji, w kolegiacie lubelskiej w przytomności J. W. Imci ks. Łukasza Godurowskiego [...] Za podniesieniem laski od J. W. Imci Pana Jana Kickiego, starosty oknińskiego, marszałka Trybunału Głównego Koronnego i całego J. O. Trybunałowi oddany*, [1766].

<sup>146</sup> M. Korn, *Kazanie [...] na początek Trybunału Gł. W. Ks. Lit. w Grodnie dnia 1 maja 1787 roku*, [w:] idem, *Kazania, jedno na początek trybunału [...] drugie na uroczysty dzień imienin [...]*, Grodno 1787.

<sup>147</sup> W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego [...]*, t. 2, Warszawa 1784, s. 395.

<sup>148</sup> R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, Kraków 2012, s. 623.

także aktualne spisy deputatów szlacheckich, co nadawało im również charakter informacyjny<sup>149</sup>.

Kazania trybunalskie Karpowicza nie stanowią cyklu, tak jak jubileuszowe. Były one mocno osadzone w rzeczywistości politycznej, co świadczy o dużym zainteresowaniu i dobrej orientacji autora w wewnętrznych problemach Rzeczypospolitej. I chociaż kazania te dotyczą spraw doczesnych, wsparte są jednak mocno na fundamencie ewangelicznym. Choć odwoływanie się do dzieł słynnych myślicieli Kościoła jest skromniejsze niż w początkowej twórczości Karpowicza, uderza trafny wybór cytatów wstępnych i przykładów z Biblii.

Podstawową cechą trybunalskich kazań Michała Karpowicza jest ich prokrólewski charakter. W Stanisławie Augustie nasz mówca widzi nie tylko pomazańca Bożego, ale idealnego władcę oświeconego, który mimo ciągłych objawów niewdzięczności ze strony możnych i poddanych, usilnie pracuje nad podniesieniem upadającej ojczyzny. W Rzeczypospolitej – według słów kaznodziei – rola władcy jest bardzo trudna. To kraj, który szczyli się republikańską formą rządów, lecz faktycznie ta budowla postawiona przez przodków dawno legła w gruzach. Karpowicz twierdzi, że ambicja i partykularne interesy możnych zburzyły idealny stan równowagi między majestatem a szlacheckim narodem, który uzyskał prawo do uczestniczenia w sprawowaniu najwyższej władzy ku własnemu uszczęśliwieniu, do czego w imię prawdziwej złotej wolności tak konsekwentnie dążyli przodkowie, budując tę wolność na cnocie, szlachectwie i męstwie. Z czasem pod fałszywym pozorem zagrożonej niezależności rozpoczęło się obalanie praw, doprowadzając do sytuacji, w której zupełną bezkarność i anarchię, brak respektowania jakichkolwiek zasad ogłoszono stanem wolności. Tymczasem, jak definiuje mówca, prawdziwa, republikańska wolność „jest to moc czynienia, co tylko do szczęśliwości swojej i drugiej prawdziwej, pozwala rozum i prawo; jest to używanie swobodne dla uszczęśliwienia społeczności, w której się żyje, swego życia, swych

<sup>149</sup> Zob. S. Bielicki, *Sprawiedliwość nieśmiertelnej sławy korupcy i zarazie niepodległa albo kazanie przy inauguracji Głównego Trybunału Koronnego* [...], Jasna Góra 1710, tu na k. C<sub>2v</sub>-C<sub>3v</sub>: *Regestr Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych deputatów na Trybunał Koronny anni 1710*.



talentów i swego majątku; jest to nie to czynić, co tylko chęć każe, ale to, co na szczęśliwość rzetelną i swoją i wszystkich każą czynić prawa natury, rozumu i społeczności”. Podstawą tej *rozumnej, pod prawami wolności* jest cnota i szlachetność obyczajów. Prawdziwa szlachetność nie mieści się w bezkarnym przekraczaniu praw. Cnota, czyli poczciwość, nie jest pojęciem abstrakcyjnym. Zasadza się ona na społecznie użytecznej działalności jednostki przy zachowaniu przykazań ewangelicznych. Idealnym obywatelem staje się dobry chrześcijanin o oświeconym rozumie i cnotliwym sercu, który panuje nad swymi namiętnościami i ma niewyczerpaną chęć pracy ku pożytkowi narodu. Karpowicz przyznaje więc oświeceniowej, obywatelskiej postawie sankcję religijną.

Głośnym kazaniem trybunalskim proboszcza preńskiego była wygłoszona 15 listopada 1781 roku w Wilnie mowa na reasumpcję Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego *O miłości ojczyzny*, dedykowana również marszałkowi Trybunału Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu (1734–1823). Faktycznie można mówić aż o trzech kazaniach wygłoszonych w tym samym roku i poświęconych tej samej problematyce. Było to *Kazanie o miłości ojczyzny*, wygłoszone 1 maja w Grodnie na rozpoczęcie Trybunału (również dedykowane generałowi ziem podolskich)<sup>150</sup>, kazanie z 8 maja – z okazji imienin królewskich – i najpopularniejsze listopadowe kazanie wileńskie. Te trzy mowy stanowiły wykładnię oświeceniowego patriotyzmu. *Miłość ojczyzny to jedyna tarca wolności swobód narodu przy całości wiary, majestatu i prawa*. Miłość ojczyzny jest podstawową cnotą rozumnych obywateli i pierwszym obywatelskim obowiązkiem. *Duch obywatelski, duch narodowy, patriotyzm oświecony* lub *prawdziwy* to pojęcia wymienne, lecz zawsze związane z cnotą, czyli poczciwością, pożytecznością i szlachetnością, a także postawą religijną. Zgodnie z panującymi w oświeceniu przekonaniem, m.in. Monteskiusza w *O duchu praw*, Karpowicz stwierdza, że patriotyzm ma szczególne znaczenie dla narodu wolnego, o republikańskiej formie rządów, despotii nie jest on znany. Zainteresowanie Karpowicza patriotycznym wychowaniem młodzieży stanowi kontynuację i pogłębienie

<sup>150</sup> Kazanie to szczegółowo analizuje Marek Skwara (*Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 383–402).

jego wypowiedzi na podobny temat w pijarskim Collegium Nobilium w 1775 roku. Ma to być, zgodnie z panującymi wtedy tendencjami, edukacja narodowa, oparta na rodzimych wzorach przodków, której przeciwstawia się cudzoziemszczyznę i zniewieściałość czasów współczesnych. Karpowicz nie po raz pierwszy w swych wypowiedziach nawiązuje do świetności Rzeczypospolitej w okresie jagiellońskim i XVI stuleciu. W kazaniu tym zwraca też uwagę na rolę kobiety-matki w kształtowaniu postaw obywatelskich<sup>151</sup>.

Obchodzona 11 i 12 października 1783 roku w Wilnie stuletnia pamiątka wiktorii wiedeńskiej posłużyła Karpowiczowi, wówczas profesorowi tamtejszej Szkoły Głównej, do wygłoszenia na nabożeństwie w kościele św. Jana kazania będącego kontynuacją jego wcześniejszych rozważań o miłości ojczyzny. Wzywał w nim do naśladowania rycerskich, obywatelskich i religijnych cnót przodków oraz propagował aktualną politykę królewską<sup>152</sup>. Karpowicz był cenionym profesorem, na którego wykłady uczęszczało najwięcej słuchaczy, i to nie tylko studentów. To on właśnie wygłaszał uczone mowy w chwilach szczególnie uroczystych, witał przybyłych z zagranicy gości, w tym wysłannika papieża.

Z okazji imienin Stanisława Augusta 8 maja 1784 roku Michał Karpowicz wygłosił przed Trybunałem grodzieńskim mowę o wzajemnych zależnościach między monarchą i jego poddanymi, a 19 września u Karola Radziwiłła w kaplicy zamkowej w Nieświeżu przemawiał do króla udającego się na obrady sejmu grodzieńskiego, rozwijając tę samą ideę. Stanisław August obdarował go wówczas szafirowym pierścieniem.

W 1786 roku w związku z napięciem, jakie wywołała trucicielska prowokacja Dogrumowej, Karpowicz wystąpił przed Trybunałem w Wilnie z kazaniem *O zgodzie i jedności obywatelów*. Współcześnie miało ono dwa wydania, co staje się zrozumiałe, gdy uwzględni się zdecydowanie prokrólewski charakter tej wypowiedzi. Karpowicz podkreślił w niej dążność monarchy do pogodzenia różnych postaw obywateli, uspokojenia nastrojów w imię powszechnego dobra narodu. Ojczyzna bowiem to: „prawa, wolność, król i obywatele pod prawami, w tej ziemi, którą całą rząd obejmuje [...]”.

<sup>151</sup> M. Ślusarska, *Michał Franciszek Karpowicz...*, op. cit., s. 85–86.

<sup>152</sup> *Ibidem*, s. 86.

Próżno dzielić ojczyznę od obywateli, obywatelów od króla, a króla od ojczyzny i od obywatelów”. Wszyscy stanowią jeden organizm, którego dobre funkcjonowanie zależy od ochrony głowy, a głową jest monarcha. Kaznodzieja twierdzi, iż zgoda gwarantuje rozwój, nieporozumienia stają się przyczyną klęsk i niepowodzeń. Jedność w narodzie jest bowiem potrzebna, tak jak jeden jest Stwórca, religia, zbawienie, król i ojczyzna. Karpowicz bogato okrasza swoje kazanie fragmentami mów sejmowych Piotra Skargi. Nawiązuje swoim zwyczajem do korespondujących z treścią homilii wydarzeń biblijnych i historycznych. Uznaje wszakże wyższość przykładów rodzimych nad antycznymi – Homer, Liwiusz, Plutarch nie dają według niego tylu przykładów męstwa i ofiarności dla ojczyzny, co dzieje polskiego narodu. To konsekwentne nawiązywanie do rodzimych wzorców, znajomość dziejów ojczystych i pisarzy staropolskich przeczy utartej opinii, iż był to pisarz niesamodzielny, całkowicie zafascynowany kaznodziejstwem francuskim – naśladowca jedynie, a nie twórca oryginalny<sup>153</sup>. Kazanie *O zgodzie i jedności obywatelów* przesłane zostało Stanisławowi Augustowi. Monarcha ocenił je wysoko, stwierdzając, „iż w takim gatunku jeszcze nie miała polska kaznodziei, któryby naukę o prywatnych i osobistych każdego człowieka powinnościach umiał tak jasno i tak użytecznie połączyć powinnościami obywatelskimi”. Wyrażając zgodę na druk kazania, Stanisław August zaproponował drobne poprawki, które autor uwzględnił przed wydaniem.

## Kazania pogrzebowe

Jedną z najliczniejszych grup kazań w okresie oświecenia tworzą mowy pogrzebowe. Od schyłku XVI wieku, kiedy przyjęło się wydawanie drukiem polskich kazań pogrzebowych, obserwuje się poszerzanie grona osób, ku których czci je wygłaszano<sup>154</sup>. Autorzy kazań opisują czyny i cnoty chwalonych postaci, podkreślają przestrzeganie przez nie zasad religii oraz podejmowane praktyki religijne, takie jak: modlitwy, uczestnictwo w mszach,

<sup>153</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>154</sup> D. Platt, *Kazania pogrzebowe*, op. cit., s. 9.

przestrzeżenie postów i przyjmowanie sakramentów. W celu uwydatnienia cnót zmarłego i uwypuklenia jego wielkości, w kazaniach pojawiają się porównania zmarłego do postaci biblijnych, zwłaszcza ze Starego Testamentu. Kazania te zawierają także wątki konsolacyjne oraz pouczenia, jak należy postępować, aby umrzeć godnie. Widoczne jest także stopniowe odchodzenie od manieri barokowej, która spotykała się z coraz większą krytyką. Przeciwno mówcom żałobnym, którzy „wyniosłością słów w zawilej ułożonych postaci łączy słuchającym chcą wyrwać” występował Krasicki<sup>155</sup>.

W drukach zawierających kazania pogrzebowe można spotkać zamieszczone herby rodowe zmarłego. Znajdowały się one zwykle na odwrocie karty tytułowej wraz z mottem i wierszem pochwalnym, odnoszącym się do rodu zmarłego i elementów zawartych w herbie. Herb ten tworzył z kazaniem konstrukcję emblematyczną, w której stanowił podstawę objaśnienia tego, co poprzedzał tekst. Analogia pomiędzy osobą zmarłego a jego herbem dawała możliwość podkreślenia znaczenia przodków, ciągłości znakomitych czynów i doskonałych cnót, jakie ujawniły się w poszczególnych członkach rodu. Być może chodziło także o przedstawienie herbu jako znaku magicznego, który kształtował ludzkie poczynania o wymowie alegorycznej<sup>156</sup>.

Kazania pogrzebowe wydawane drukiem dotyczyły postaci znacznie szerszych rodów Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W epoce naśladownictwa spotyka się także kazania pogrzebowe tłumaczone z języka francuskiego.

Teorię dotyczącą rodzajów i budowy kazań rozwiną oraz znacznie pogłębią homileci wieku XIX. Zasadniczo nie odejdą oni od ukazanych tu koncepcji, niektóre jednak rodzaje przepowiadania wyraźnie dowartościują, a w każdej z wyżej wymienionych dziedzin dążyć będą do precyzji i uściśleń.

<sup>155</sup> I. Krasicki, *Pisma wybrane*, op. cit., s. 31–32.

<sup>156</sup> M. Skwara, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009, s. 69–72.

## Styl i język kazań

Trudno mówić o stylu i języku kazań wieku oświecenia w sposób zupełnie jednoznaczny. Kształtuje się on bowiem, jak to już było powiedziane powyżej, pod wpływem dwóch różnych, choć sprzężonych z sobą kierunków: francuskiego klasycyzmu oraz prądów racjonalistycznych. Racjonalizm stawiał postulat stylu jak najbardziej naturalnego, zgodnego z rozsądkiem, właściwego ludzkiemu sposobowi komunikowania myśli. Wypowiadał się przeciw wszelkiej zbędnej dekoratywności, patrząc na nią nader utylitarnie. Klasycyzm francuski natomiast przyjął jako wzór wymowę Cycerona, dbał o piękno ozdób retorycznych, tworzył w tym względzie ściśle normy dotyczące budowy okresów, wypełniania ich tzw. amplifikacjami, używania tropów, czyli sposobów nadawania wyrazom innego znaczenia niż powszechnie przyjęte, używania figur, tj. niezwykle sposobów przekazu poszczególnych wyrazów oraz całych zdań itp. Sam Stanisław Konarski – choć niechętnie i z licznymi zastrzeżeniami, płynącymi z ducha racjonalizmu – w pracy *De arte bene cogitandi* wymienia 17 figur wyrazowych i aż 24 figury zdaniowe.

W konsekwencji styl oraz słownictwo polskich kazań epoki oświecenia odznacza się wieloma cechami zarówno dodatnimi, jak i ujemnymi. Do pierwszych zaliczyć należy przede wszystkim ład i logiczne uporządkowanie w budowie poszczególnych zdań, a także w konstrukcji całych kazań. Zanika chaos kompozycyjny. Każda przemowa powinna być opracowana według ściśle określonego planu, obowiązują dokładne podziały i podpodziały. Argumenty grupowane są logicznie, wszelkie rozumowania przeprowadzane prawidłowo, wnioski wyciągane trafnie. Budowa okresów poprawna, w miarę ozdobna. Zanika charakterystyczne dla schyłku epoki baroku nadużywanie sztucznych środków ekspresji, igraszki słowne, przesadne alegorie, szokujące porównania i kontrasty, dwuznaczniki na temat imion. Język żywy, trafiający do mentalności szerokich rzesz wiernych, staje się narzędziem do wyrażenia prawdy, którą kaznodzieja pragnie przekazać słuchaczom. Stąd częsta forma rozmowy, nawiązywania bezpośredniego kontaktu ze słuchaczami, której zasadniczy cel stanowi perswazja, przekonanie odbiorcy. Podobnie – jeśli chodzi o słownictwo – cechą bezsprzecznie pozytywną jest wypowiedzenie zdecydowanej walki makaronizmowi.

W kazaniach epoki oświecenia już tylko niektóre cytaty biblijne i patrystyczne zachowane są w języku łacińskim. Kładzie się również kres wszelkim barbaryzmom i wulgarności.

W stylu i słownictwie kazań tej epoki uwydatniają się jednak pewne istotne braki. I tak, przede wszystkim w wielu kazaniach ma się do czynienia raczej ze stylem odpowiednim dla wykładu filozoficznego lub konferencji apologetycznej niż dla przepowiadanego z ambony żywego słowa. Szczególnie autorzy ulegający wpływowi niemieckim, tacy jak Jan Kanty Chodani<sup>157</sup> oraz Archanioł A. Dobrowolski<sup>158</sup>, mówią w sposób przesadnie spokojny, stylem oschłym i zimnym, zatracając zarówno żar apostołski, jak i sposób wyrazu charakterystyczny dla ducha i umysłowości polskiej. Dodatkowym mankamentem tych kazań jest ich rozwlekłość. Inni autorzy – ulegający raczej wpływowi francuskim – popadają w styl aktorsko-deklamacyjny. Pragną słuchacza zadziwić klasyczną formą budowy okresów, pięknem zastosowanych figur retorycznych, wewnętrzną harmonią wszystkich elementów mowy. Niedościągłym wzorem staje się dla nich Massillon. Zapożyczają od niego zarówno treść, jak i formę kazań. Pojawia się w ten sposób na ambonie doskonały retor na wzór mówców świeckich, olśniewający kunsztownym kształtem zdań, podniosłym patosem i piękną frazeologią, jednakże wprawne oko i ucho łatwo dostrzegą kryjącą się pod osłoną tej postawy sztuczność. W ten sposób – głoszona na progu epoki oświecenia – prostota stylu zostaje ponownie zatracona. Przedstawicielami takiego sposobu głoszenia są przede wszystkim Michał Karpowicz i Wilhelm Kałiński<sup>159</sup>. Styl bardziej prosty i naturalny występuje w niektórych homiliach i naukach katechizmowych<sup>160</sup>. Również i pod tym względem na szczególną uwagę zasługują kazania Woronicza, który w swych mowach okolicznościowych łączy znamiona stylu epoki stanisławowskiej z rodzącym się nowym stylem romantycznym.

<sup>157</sup> Zob. J. K. Chodani, *Nauka religii chrześcijańskiej*, Wilno 1823; idem, *Kazania*, Wilno 1828.

<sup>158</sup> Zob. A. Dobrowolski, *Kazania na święta całego roku*, Warszawa 1813.

<sup>159</sup> Zob. A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 102, 109–112; J. Krukowski, *Rzeczony krytyczny kazań ks. Jacka Liberiusza*, op. cit., s. 86–87; J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 276–278.

<sup>160</sup> Zob. m.in. nauki parafialne i homilie J. P. Woronicza zawarte w dziele *Kazania tudzież nauki parafialne*, t. 1–6, Kraków 1832.

Styl epoki oświecenia wynaturzał się z biegiem czasu coraz bardziej, zwłaszcza w początkach XIX wieku. U niektórych autorów można odczuć przesadny puryzm stylowy i rygorizm w przestrzeganiu zasad pseudoklasyk. Jeśli zaś chodzi o cechy ujemne języka kaznodziejskiego, to może najbardziej uderza moda na tworzenie licznych neologizmów oraz świadome niekiedy lekceważenie zasad gramatycznych, dotyczących np. fleksji. Zjawisko to spotkać można nawet u mówców tej miary, co Karpowicz i Woronicz<sup>161</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, że kaznodziejstwo polskie epoki oświecenia zarówno swoje inspiracje filozoficzne, jak i wzory dotyczące treści oraz formy czerpało ze źródeł zagranicznych. Uległo ono przemożnemu duchowi racjonalizmu i czarowi francuskiego kaznodziejstwa klasycznego. Skutkiem tego było odejście w treści kazań od wzorów apostoelskich i patrystycznych, jakie odżyły w epoce odrodzenia. Kazania nie były ani proklamacją aktualizującej się rzeczywistości zbawczej, ani nawet wykładem dogmatyki i moralności katolickiej; zamiast tego często stawały się prelekcją dotyczącą pewnych zagadnień z dziedziny religijności naturalnej, filozofii lub ekonomii politycznej. Charakter wykładu prawdy objawionej zachowały jedynie głoszone dla prostego ludu nauki katechizmowe i homilie, choć ten ostatni rodzaj przepowiadania był stosowany raczej rzadko. Pozytywną stroną wielu ówczesnych kazań było śmiałe podnoszenie problematyki społecznej.

Jeśli chodzi o formę, twórczość homiletyczna epoki oświecenia odznacza się przejrzystością planu i układu wewnętrznego poszczególnych kazań oraz logicznym tokiem rozumowania. Ale i tu nie ustrzeżono się wielu błędów. I tak, kazania głoszone w formie traktatów filozoficznych w ustach jednych kaznodziejów przyjmują postać zbyt zimną i rozwlekłą, zaś w ustach innych – stają się pełnym patosu popisem kunsztu oratorskiego. Ogólnie jednak tracą cechy zapału apostoelskiego, oryginalności i swojskości narodowej.

<sup>161</sup> Zob. A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 116–119.

# Wybitni kaznodzieje polskiego oświecenia

## Kaznodzieje z grona biskupów

Michał Franciszek Karpowicz

Najwybitniejszym kaznodzieją epoki stanisławowskiej był pierwszy biskup wigierski – Michał Franciszek Karpowicz (1744–1803). Pochodził z rodziny litewskiej. Już jako kleryk Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Warszawie wykazał duży talent oratorski przy prezentacji szkolnych kazań w refektarzu (1765) i dzięki temu pozwolono mu jeszcze przed święceniemi wygłaszać kazania w kościele Świętego Krzyża<sup>162</sup>. Po święceniach (1767) był profesorem filozofii w miejscowym seminarium (1767–1771). Cieszył się względami wizytatora Piotra Śliwickiego i biskupa Andrzeja Młodziejowskiego, za którego protekcją dopuszczony został także do wygłaszania kazań w kolegiacie św. Jana. Później przez rok (1771–1772) wykładał teologię w Krakowie, gdzie pozyskał przyjaźń kanonika Kazimierza Ostrowskiego, świeżo przybyłego z zagranicy i rozczytywał się w jego bibliotece. Przez dalsze dwa lata nauczał teologii i historii kościelnej w seminarium diecezjalnym przy kościele św. Kazimierza w Wilnie. Wtedy też pojawiły się pierwsze druki kazań Michała Karpowicza. W 1774 roku był delegowany na konwent prowincjalny obradujący w Warszawie. Prawdopodobnie wtedy popadł w jakiś bliżej nieznany zatarg z władzami zakonnymi, wskutek czego wystąpił ze zgromadzenia. W końcu tego roku i przez pierwsze miesiące następnego Karpowicz mieszkał w Warszawie. Z wygłoszonych wtedy kazań drukiem wyszło m.in. *Kazanie w kaplicy Collegii Nobilium XX. Pijarów do kawalerów tam edukujących się* (Warszawa, b.r.) z 8 stycznia 1775 roku, w którym przedstawił swój program wychowania moralnego i obywatelskiego, ustosunkowując się krytycznie zarówno do libertynizmu, jak i ascetyzmu zakonnego. Ukazało się też siedem kazań wielkopostnych wygłoszonych w kolegiacie

<sup>162</sup> E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, s. 117.



św. Jana<sup>163</sup>. Latem 1775 roku przebywał Karpowicz na Litwie, prawdopodobnie starając się o probostwo; otrzymał je od biskupa Massalskiego w Grażyszkach na Suwalszczyźnie. W Wilnie (27 lipca 1775) przemawiał w kościele św. Katarzyny z okazji obchodu imienin Anny Tyszkiewiczowej, kasztelanowej mściławskiej, w którym uczestniczył brat królewski Kazimierz Poniatowski. Rodzinie królewskiej i możnym protektorem Karpowicz starał się często przypodobać dedykacjami swoich kazań lub nawet okolicznościowymi wierszami; talentu poetyckiego jednak nie posiadał. Około 1775 roku przebywał też w Kownie i wygłosił tam kazanie «o władzy duchownej».

Największy rozgłos w omawianym okresie przyniosły Karpowiczowi kazania trybunalskie i jubileuszowe<sup>164</sup>. Była o nich już mowa wyżej. Jeśli chodzi o kazania jubileuszowe, to trzeba dodać, że wywołały one zaniepokojenie zachowawczego kleru i szlachty. Nie do przyjęcia przez te kręgi społeczne była roztrząsana tam sprawa stosunku panów do chłopstwa i propozycja rozwiązania tego problemu w duchu fizjokratyzmu. Dzień po wygłoszeniu kazania czwartego jeden z dominikanów w tym samym kościele zaatakował Karpowicza jako szerzyciela maksym Woltera – herezjarchy i Rousseau – szkodnika religii. Kaznodzieja odwołał się wtedy do sądu biskupa Massalskiego i króla. Ostatecznie oficjał wileński Karol Karp obłożył zakonnika suspensą (27 września 1776), a werdykt kazał rozwiesić na drzwiach kościelnych<sup>165</sup>. Kazanie Karpowicza ukazało się w osobnym druczku z zaznaczeniem, że tekst niczym się nie różni od wygłoszonego z ambony. W dowód uznania za swą działalność kaznodziejską Karpowicz otrzymał archidiaconat smoleński (1776), probostwo preńskie (1778) i kanonię poznańską (1783). Ponadto król obdarzył go medalem *Merentibus* (1778).

W 1783 roku słynny kaznodzieja został profesorem teologii dogmatycznej w Szkole Głównej w Wilnie. Wykład inauguracyjny wygłosił 4 grudnia. Popadł wkrótce w konflikt z rektorem Marcinem Poczobutem i skupionymi

<sup>163</sup> Zostały one wydane dwukrotnie. Zob. M. Karpowicz, *Kazania na Post Wielki roku 1775 i do Trybunału Głównego W. Ks. Litewskiego miane*, Warszawa 1776, oraz idem, *Kazania. Religii i społeczności*, t. 1, Warszawa 1776.

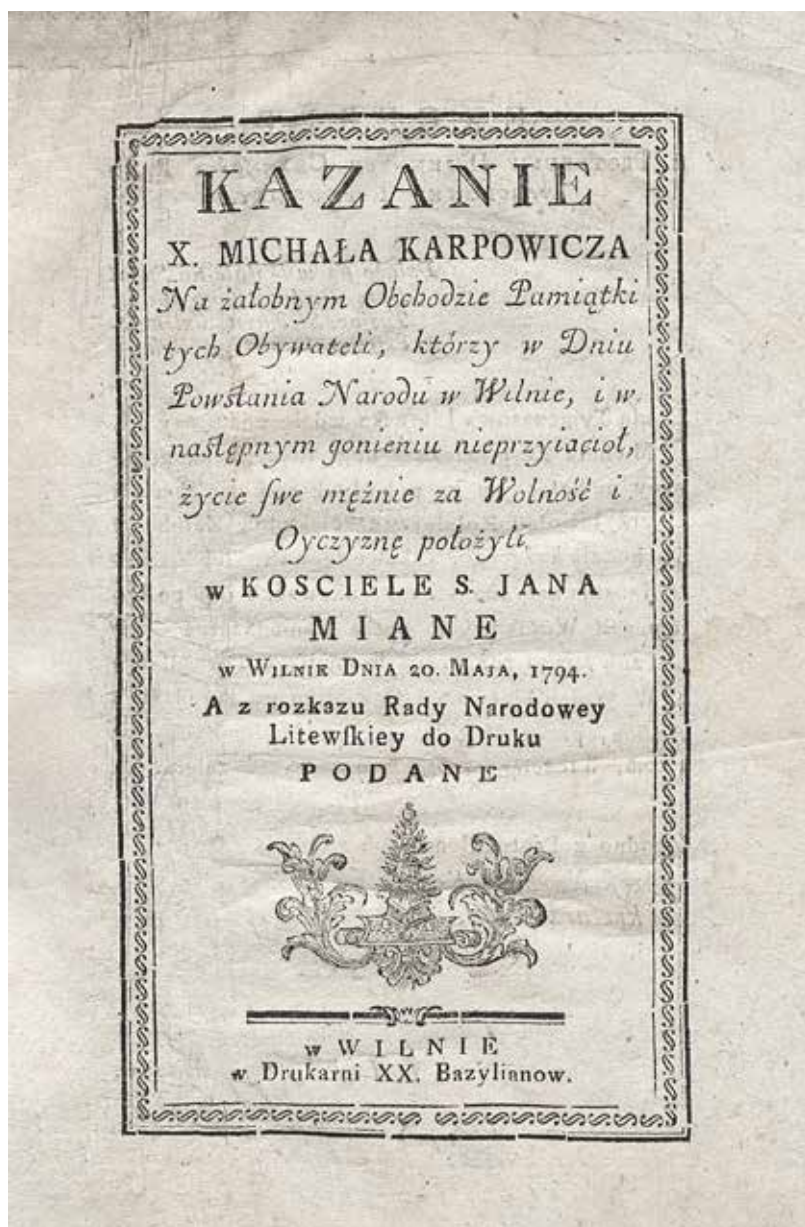
<sup>164</sup> E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek*, op. cit., s. 118.

<sup>165</sup> Ibidem; A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 92–94.

wokół niego profesorami eksjezuitami jako stronnik Ignacego Massalskiego, Joachima Chreptowicza i partii królewskiej. Poczobut wyrzucał mu m.in. zaniedbywanie wykładów. Liczne absencje Karpowicza spowodowane były jednak nie tylko troską o probostwo, rzeczywiście jak najstarszej zagospodarowane, lecz także wyjazdami na okolicznościowe kazania oraz poważną chorobą.

Obowiązki profesora ograniczały działalność kaznodziejską Karpowicza. Jego miejsce w Grodnie zajął eksjezuita Kazimierz Kognowicki, który według słów samego Karpowicza, nieraz *utrapił nielitościwie uszy Trybunału*. Niemniej przy ważniejszych okazjach starano się zawsze nakłonić Karpowicza do wygłoszenia kazania. Już po otrzymaniu nominacji na profesora przemawiał w kościele św. Jana w Wilnie z okazji obchodu stulecia zwycięstwa pod Wiedniem (12 października 1783), w następnym roku w kościele zamkowym w Nieświeżu do króla udającego się na sejm grodzieński; wówczas król obdarzył go pierścieniem. Witał w auli akademickiej w imieniu uczelni mową łacińską nuncjusza Ferdinanda Marię Saluzzo (28 lipca 1787). Szczególnie głośnie było kazanie z 8 maja 1786 roku *O zgodzie i jedności obywatelów*, w którym czynił aluzje do świeżych wydarzeń wywołanych aferą Marii Teresy Dogrumowej, intrygantki rozpuszczającej plotki o planowanym zamachu na króla. Przed oddaniem do druku, swoim zwyczajem, Karpowicz przesłał tekst monarsze, który polecił go nieznacznie stonować. Ocenił zresztą kazanie bardzo wysoko, porównując autora do ks. Piotra Skargi.

Jako kaznodzieja Michał Karpowicz był świadomym kontynuatorem wielkiego jezuitę: często nawiązywał do jego myśli, zapożyczał cytaty. Głównie jednak pozostawał pod wpływem tzw. stylu szkoły francuskiej; jasnego, lecz przeładowanego dłużyznami. Do Grażyszek i Pren zjeżdżał na każde wakacje. Czasem zaglądał do Grodna, np. w maju 1789 roku, mając do spełnienia jakąś misję zleconą przez gen. Jana Komarzewskiego, z którym prowadził tajną korespondencję już wiosną 1788 roku. Na nowo zaktywizował się politycznie w połowie Sejmu Czteroletniego. Za namową Chreptowicza wrócił do wygłaszania kazań trybunalskich: uświetnił nimi otwarcie kadencji wileńskiej 15 listopada 1789 roku. Jako jeden z pierwszych na prowincji witał entuzjastycznie uchwalenie Konstytucji 3 maja *Kazaniem do Trybunału Głównego WXLit. w dniu doszłej wiadomości do Grodna o konstytucji rządowej miane 8 maja 1791*, którym „wycisnął w tłumie



6. Michał Franciszek Karpowicz, *Kazanie na żałobnym obchodzie pamiętki tych obywateli, którzy w dniu Powstania Narodu w Wilnie i w następnym gonieniu nieprzyjaciół życie swe mężnie za wolność i ojczyznę położyli*, Wilno 1794; Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVIII.2.3988; polona.pl.

słuchaczy łzy, wywołał okrzyki radości”. Tekst wydarto mu z rąk przed wykończeniem, jak pisał do Ignacego Potockiego, i opublikowano ekscerpt przed wydaniem całości. W kazaniu z 14 lutego 1792 roku, wygłoszonym we własnym kościele parafialnym na otwarciu pierwszych sejmików nowo utworzonego powiatu preńskiego, roztrząsał zasady Konstytucji, chwalił jej twórców i wypowiadał się przeciw Rosji. Swoją mową przyczynił się do zakończenia sejmiku w ciągu trzech dni i zwycięstwa «patriotów». Kazanie to zostało, kosztem królewskim tysiąca złotych, wydrukowane przez Stanisława Szymańskiego w 3000 egzemplarzy. Opublikowane też zostało kazanie wygłoszone w Wilnie 15 marca 1792 roku «*na zaprzysiężeniu uroczystym Ustawy Rządowej 3 i 5 maja od Trybunału G. WXLit., jego palestry, kancelarii i chorągwi trybunalskiej*». Stanisław August przyznał wtedy Karpowiczowi Order św. Stanisława<sup>166</sup>.

Gdy w Wilnie zaczęły szerzyć się rozruchy, przeniósł się na wieś i uroczysty obchód pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja zorganizował w Prenach. Po zajęciu Wilna przez wojska rosyjskie poszukiwano Karpowicza, posądzanego «o tajny współdziałanie w aresztowaniu biskupa Massalskiego i Mateusza Żyniewa». Ścigano Karpowicza też w Prenach, ale zdołał schronić się do Grażyszek. W końcu 1792 roku targowiczanie nosili się nawet z zamiarem zniesienia zajmowanej przez Karpowicza katedry teologii w Wilnie. Karpowicz był wtajemniczony w spisek antytargowicki w Wilnie, a po wybuchu powstania został członkiem rządu powstańczego na Litwie. W kazaniu z 20 maja 1794 roku, wygłoszonym w Wilnie na nabożeństwie żałobnym za poległych (wkrótce po egzekucji hetmana Szymona Kossakowskiego), «prowadził z Pisma Świętego podobnych kar przykłady» i bronił powstania przed zarzutem jakobinizmu. Kazanie to, wydane drukiem w języku polskim, a także osobno w przekładzie na litewski, kolportowane było przez władze powstańcze jako ulotka agitacyjna. Podobną funkcję pełniła też *Mowa kaznodziejska przy poświęceniu broni i chorągwi... miana 25 Junii na równinach Józefatową Doliną zwanych pod Wilnem 1794. Z dodaniem modlitw, pobudek i przykładów z Pisma Świętego przez ks. Skargę zebranych* (Wilno, b.r.).

<sup>166</sup> E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek*, op. cit., s. 118.

Kłęska narodowa przyprawiła kaznodzieję o ciężką chorobę. Ukrywał się w Warszawie. Repnin podtrzymał rozkaz aresztowania go, gdyby ośmielił się przekroczyć rosyjską granicę. Oficjalnie został skreślony z listy profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. W tej sytuacji Karpowicz zgodził się wygłosić mowy w Gąbinie 6 lipca 1796 roku podczas uroczystości składania przysięgi wierności Fryderykowi Wilhelmowi przez obywateli północno-wschodniej części pruskiego zaboru. Potrafił wzruszyć obecnych rozpamiętywaniem nieszczęścia narodowego, za które obciążał odpowiedzialnością Targowicę. Mowa ta zyskała uznanie barona Schröttera, który odbierał przysięgę, i z jego rozkazu była dwukrotnie wydana drukiem. Król pruski 19 stycznia 1797 roku podpisał nominację Karpowicza na biskupa nowo tworzonej diecezji w części zabranej prowincji, ze stolicą w Wigrach (jeszcze przed erekcją papieską). Na tym stanowisku Karpowicz zorganizował nowy konsystorz, przeprowadził dysmembrację parafii, które poobsadzał zdolniejszymi księżmi, i zaczął realizować swój oświeceniowy program walki z zabobonem oraz ciemnotą. Papież Pius VI erygował diecezję 5 kwietnia 1799 roku. Władze pruskie na siedzibę biskupstwa przeznaczyły erem kamedułów, którego zajęcia pierwszy biskup wigierski dokonał w dniach 9–11 lipca 1799 roku.

Mimo szczupłych dochodów biskup Karpowicz szybko przebudował kościół na katedrę, zorganizował kapitułę, założył seminarium duchowne, w którym sam także dorywczo prowadził wykłady, i opracował statuty kapitulne. W ciągu 3 lat wystosował do proboszczów i dziekanów kilkanaście listów okólnych, które miały na celu podniesienie moralności i oświaty chłopów. Zmarł 5 listopada 1803 roku w Berżnikach pod Sejnam. Pochowany został w podziemiach katedry w Wigrach 12 grudnia. Kazanie na pogrzebie, napisane przez Sebastiana Czochrona, wygłosił Teodor Mietelski, proboszcz goniądzki, a jedną z mów miał Michał Karpowicz, synowiec Karpowicza, podstolic preński. W Grażyszkach, które dzierżył Karpowicz do śmierci, pozostała po nim biblioteka, bogata szczególnie w kazania francuskie. Pośmiertnie ukazały się cztery wydania zbiorowe jego pism: *Kazania w różnych okolicznościach miane* (I–III, Kraków 1806); *Kazania i inne dzieła* (I–III, edycja nowa i zupełna, Warszawa 1807–1808, Zbiór Biblioteki Kaznodziejkiej); *Kazania* (I–VIII, Warszawa 1808–14, publikacja zamierzona na 11 tomów, w 3 ostatnich miały się znajdować *Uwagi nad historią kościelną*); *Kazania postne we czwartki*

*wielkiego postu miane* (Przemyśl 1830). *Wybór kazań* ukazał się w przekładzie na język czeski w ramach serii *Kazatelé Slowanšti* (Praha 1875) ks. Antoniego Mužika.

Michał Franciszek Karpowicz – *Chryzostom polskiej ambony, Skarga XVIII wieku, książę kaznodziejów polskich, apostoł praw bliźniego, polski Massillon*, odnowiciel kaznodziejstwa polskiego i wzór dla innych głosicieli Ewangelii – tak oceniali go współcześni. Dla potomnych to *liberał czystej wody*, a być może i mason, *koryfeusz szkoły naśladowców* (siedemnastowiecznej szkoły kaznodziejstwa francuskiego), *literat i akademik, bardziej retor niż kaznodzieja*, którego mowy przesiąknięte świeckością, światowością i antropocentryzmem utraciły moc przekazu nadprzyrodzonego słowa Bożego. Karpowicz – wysoko oceniany przez własną epokę – nie znalazł zrozumienia u potomnych.

Oświeceniowy portret Michała Karpowicza, najwybitniejszego kaznodziei drugiej połowy XVIII stulecia – późniejsza refleksja katolicka poddała ostrej weryfikacji, podważając wartość niemal wszystkiego, czego dokonał. Jego nazwisko powoli znikło z kolejnych podręczników wymowy kościelnej<sup>167</sup>. Historycy literatury, badający kazanie od strony jego wartości literackiej, nie okazywali zainteresowania dla tego typu twórczości, wynosząc ponad nią poezję i publicystykę epoki stanisławowskiej. Także historycy obeszl się z Karpowiczem po macoszemu, wspominając go tylko na marginesie prac poświęconych dziejom myśli społecznej, edukacji narodowej czy powstaniu kościuszkowskiemu. W XX wieku popadł w zapomnienie<sup>168</sup>. Wzrastające ostatnio zainteresowanie różnymi formami twórczości oralnej, a także – z innej przyczyny – rolą duchownych i Kościoła w rozwoju formacji oświeceniowej – uświadamia potrzebę ponownego przyjrzenia się postaci i dokonaniom Michała Karpowicza. Dziś bowiem jego twórczość i działalność znane są jedynie specjalistom.

<sup>167</sup> M. Ślusarska, *Michał Franciszek Karpowicz 1744 – 1803*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, op. cit., t. 2, s. 74.

<sup>168</sup> Ibidem.



7. Jan Paweł Woronicz, biskup krakowski, prymas Królestwa Polskiego; litografia Louisa René Letronne'a, rys. Józef Sonntag, Warszawa 1824; Biblioteka Narodowa, sygn. G.10676/II; polona.pl.

## Jan Paweł Woronicz

Do grona najwybitniejszych mówców tego okresu należał Jan Paweł Woronicz (1757–1829). Porównywano go nie tylko ze Skargą, lecz także z Bossuetem i Fénelonem<sup>169</sup>. Uczył się w szkołach jezuickich w Ostrogu. Po kasacie zakonu w 1773 roku studiował w Akademii Wileńskiej, uzyskując doktorat obojga praw. W warszawskim seminarium duchownym Świętego Krzyża, prowadzonym przez Księżę Misjonarzy, studiował teologię w latach 1783–1784. Jeszcze przed uzyskaniem święceń otrzymał za protekcją biskupa poznańskiego i warszawskiego Antoniego Okęckiego probostwo w Liwie na Podlasiu<sup>170</sup>. W okresie Sejmu Czteroletniego przebywał przeważnie w stolicy, pisał mowy sejmowe i listy pasterskie dla Kaspra Cieciszowskiego, biskupa kijowskiego, i Macieja Garnysza, biskupa chełmskiego, oraz aktualne pisma polityczne. Już wtenczas w całej okazałości ujawniły się jego zdolności kaznodziejskie. Był kanonikiem wielu kapituł, m.in. kijowskiej, chełmskiej, warszawskiej i wrocławskiej. Od około połowy 1800 do końca 1802 roku był proboszczem w Kazimierzu Dolnym (probostwo liwskie złożył w 1791) i częstym gościem w Puławach Czartoryskich. Już w 1800 roku został powołany na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w którego pracach brał żywy udział. W 1803 roku przeniósł się na probostwo do Powsina pod Warszawą (do 1815). Często przebywał również w stolicy. Mieszkał wtedy na *Kanonii*<sup>171</sup>. Brał czynny udział w życiu politycznym Księstwa Warszawskiego.

<sup>169</sup> K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 2, Wrocław 1972, s. 137.

<sup>170</sup> W *Liście do przyjaciela* (ks. Andrzeja Reptowskiego) Woronicz błagał o „kącik jeden pewny, choć malutki”. Znalazł mu go biskup Antoni Okęcki w postaci probostwa w Liwie. Dopiero wtedy J. P. Woronicz został wyświęcony. Liw leżał w diecezji chełmskiej. Biskup Okęcki, nie mając w swojej diecezji wakującego probostwa, poprosił biskupa chełmskiego M. Garnysza o umieszczenie swego protegowanego w tejże diecezji. Zob. J. Zbiniowska, *Biskup Okęcki w poezji Woronicza*, „Nasza Przeszłość” 13 (1961), s. 155; A. Jougan, *Prymas Woronicz*, op. cit., cz. 1, s. 7–13; J. M. Mazur, *Język kazań pogrzebowych prymasa Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. W. Wojdecki, t. 3: *Słudzy słowa*, Warszawa 1982, s. 93; *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut, t. 6, s. 451–462.

<sup>171</sup> Wiąże się z tym pewien epizod z 1806 roku, który relacjonuje w pamiętnikach Kajetan Koźmian. Ksiądz Woronicz ze zgrozą opowiedział mu pewien fakt. Gdy z okien pałacu Potockich przyglądał się wejściu Francuzów do Warszawy, doszedł do przekonania, że

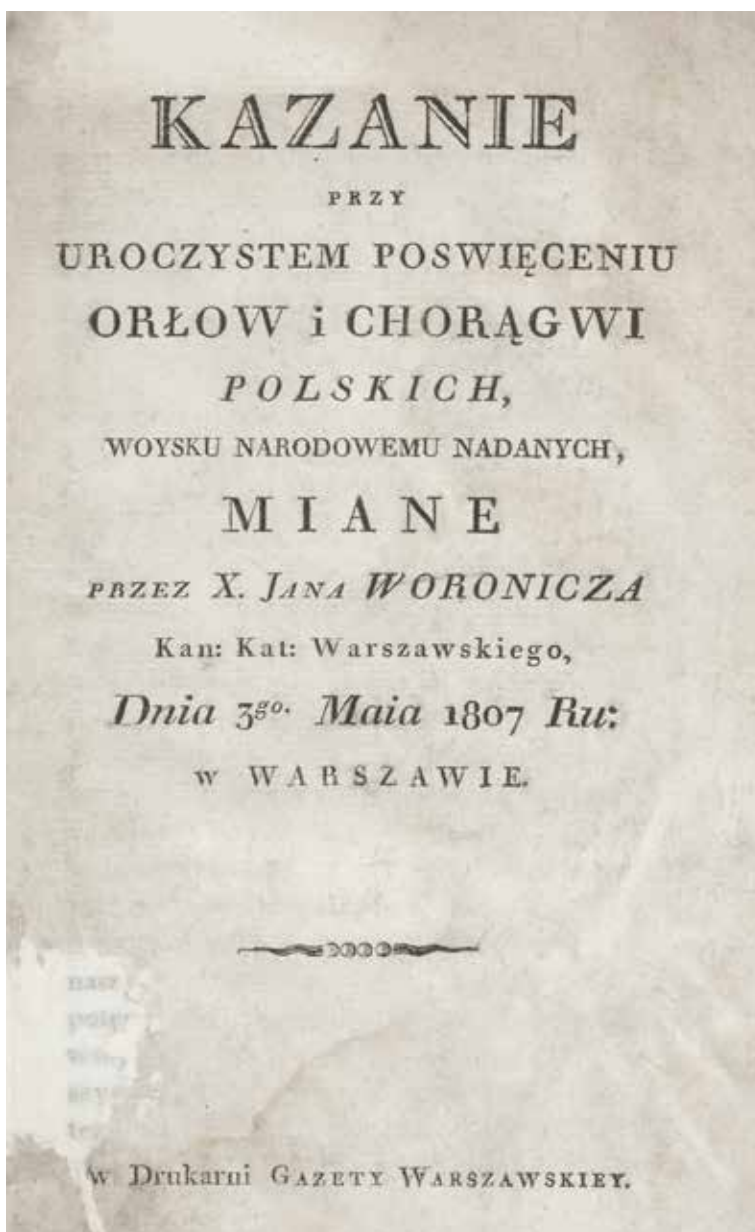


Jan Paweł Woronicz dostąpił najwyższych godności kościelnych. 18 kwietnia 1815 roku został biskupem krakowskim, opatem komendatoryjnym łądzkim i senatorem Królestwa Polskiego. W 1816 roku został kawalerem Orderu Orła Białego, od 25 grudnia – prezesem Towarzystwa Dobroczyńności Wolnego Miasta Krakowa. Ożywił życie religijne dawnej stolicy. Odrestaurował pałac biskupi, tworząc z niego muzeum pamiątek narodowych przypominających czasy świetności narodu polskiego<sup>172</sup>. W 1828 roku wyniesiony został do godności arcybiskupa warszawskiego i prymasa Królestwa Polskiego. W tym charakterze 24 maja 1829 roku koronował w Warszawie cara Mikołaja I na króla polskiego. Zmarł na chorobę nowotworową w nocy z 6 na 7 grudnia 1829 roku w Wiedniu. Zgodnie ze swoim życzeniem został pochowany w podziemiach katedry krakowskiej<sup>173</sup>. Jego pogrzeb w dniu

i jego powinnością jest pójść i zaprosić któregoś z nich na odpoczynek do swego mieszkania. Pośpieszył więc na Kanonię i ze zdumieniem stwierdził, iż jego mieszkanie jest już zajęte. „Na łożu Woronicza – pisze K. Koźmian, *Pamiętniki*, op. cit., t. 2, s. 126 – leżał oficer w zmokłym ubiorze; gdy Woronicz przystąpił do niego i niełatwą francuszczyzną zaczął go przeproszać za swoją nieobecność, oficer, jakiś prostak i zły, krzyknął na niego: «Ja tu jestem gospodarzem, a ty moim sługą, zdejm mi buty!»”.

<sup>172</sup> Wykonanie malowideł na ścianach restaurowanego pałacu biskup powierzył Michałowi Stachowiczowi, dodając mu do pomocy Józefa Peszkę. Całość dekoracji wnętrza tchnęła swojskością. W westybulu znajdowały się widoki okolic Krakowa: Ojcowa, Czernej, Tyńca, Bielana. Jadalnia, zwana Salą Krakowską, mieściła wielkie kompozycje malarskie Stachowicza: Targ zbożowy na Kleparzu, Sław wiślany na Kazimierzu, cykl poświęcony kopalniom: siarki w Swoszowicach, żelaza w Siewierzu, soli w Wieliczce, miedzi w Kieleckiem, marmurów w Dębniku, ołowiu i srebra w Olkuszu. Były tam również sceny obyczajowe: Obchód strzelców krakowskich, Sobótka, Lajkonik, Kołędnik krakowski. Osobny pokój poświęcono trzem monarchom, gdzie przedstawiono alegorię kongresu wiedeńskiego, który powołał do życia Rzeczpospolitą Krakowską. W tzw. *Gabiniecie Historycznym* przedstawiono w obrazach dzieje Polski, od bajecznych czasów poczynając, na współczesnych – łącznie z sejmem warszawskim 1818 roku – kończąc. Na gzymsie biegł malowany poczet królów, a na wąskich ścianach widniały wizerunki królowych. Nie brakło obrazów założenia Akademii Krakowskiej, unii lubelskiej, bitwy pod Chocimiem, scen z czasów panowania Stanisława Augusta, powstania kościuszkowskiego, walk w dobie Księstwa Warszawskiego. Pokazano to, co mogło przemówić do najgłębszych uczuć narodowych i służyć pokrzepieniu serc. Niestety, malowidła te uległy całkowitemu zniszczeniu podczas wielkiego pożaru, jaki dotknął Kraków 18 lipca 1850 roku. Por. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3, Kraków 1979, s. 60.

<sup>173</sup> Prosił o to w pożegnalnym przemówieniu przed objęciem warszawskiej stolicy metropolitalnej. W katedrze wawelskiej mówił wtedy: „Bracia i przyjaciele! Przejęty najwyższym do was przywiązaniem za życia, pragnąłem tej jedynej doczekać się pociechy, aby i po śmierci popioły moje razem z waszemi pomieszane spoczywały” (*Kazania i mowy z powodu*



8. Jan Paweł Woronicz, *Kazanie przy uroczystem poświęceniu orłów i chorągwi polskich* [...], Warszawa 1807; Biblioteka Narodowa, sygn. 290.952; polona.pl.

8 stycznia 1830 roku stał się manifestacją patriotyczną, bowiem w świadomości ogółu Jan Paweł Woronicz ucieleśniał ideały narodowe<sup>174</sup>. Był to – jak pisał Kajetan Koźmian – „najzacniejszy, najszlachetniejszy, najlepszy i najgorliwszy Polak i kapłan”<sup>175</sup>.

Cały dorobek kaznodziejski Jana Pawła Woronicza<sup>176</sup> można ująć w cztery grupy:

1. Nauki parafialne, które wygłosił jako duszpasterz w Liwie, Kazimierzu i Powsinie w latach 1784–1791, 1795–1798, 1803–1805.
2. Kazania przygodne, mowy pogrzebowe i przemówienia okolicznościowe, wygłaszane w Warszawie i Krakowie w latach 1791–1826.
3. Homilie, które wygłosił jako biskup, bądź to w Krakowie, bądź w Warszawie w latach 1815–1829.
4. Listy pasterskie wydane w Krakowie i Warszawie w latach 1815–1828.

Czas największej świetności kaznodziejskiej Jana Pawła Woronicza przypada na ostatnie lata XVIII i pierwsze lata XIX wieku. Z tego okresu pochodzą: *Kazanie na dzień i uroczystość Orderu Św. Stanisława, biskupa i męczennika* [8 maja 1789], *Kazanie na konkluzji trzydniowego pogrzebu księcia Michała Poniatowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego* [20 sierpnia 1794], *Kazanie przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych* [3 maja 1807], *Kazanie przy pierwszym otwarciu sejmu głównego Księstwa Warszawskiego* [10 marca 1809] oraz *Kazania przy otwarciu Sejmu Nadzwyczajnego Księstwa Warszawskiego* [26 czerwca 1812]. Czas ten,

*uroczystego pogrzebu śp. JW Jana Pawła Woronicza, Arcybiskupa Warszawskiego, Prymasa i Senatora Królestwa Polskiego, opata komendataryjnego lendzkiego, orderu Orła Białego i Ś. Stanisława kawalera*, drukiem Stanisława Gieszkowskiego, w Krakowie 1830, s. 4).

<sup>174</sup> Na pogrzebowe pożegnanie prymasa Jana Pawła Woronicza złożyły się cztery wystąpienia. Przemawiali przedstawiciele różnych środowisk, a więc reprezentant rządu (Jacek Mieroszewski), literatów (Franciszek Wężyk), uniwersytetu (Jan Stanisław Przybylski) i miejscowego duchowieństwa (Franciszek Ksawery Stachowski). Analiza tych kazań i mów pozwala nakreślić sylwetkę psychiczną i dzieło życia zmarłego biskupa. Zob. K. Panuś, *Obraz Jana Pawła Woronicza w świetle kazań i mów wygłoszonych w czasie jego pogrzebu – przyczynek do dziejów polskiego kaznodziejstwa funeralnego*, „Współczesna Ambona” 1994 nr 1, s. 153–162; 1994 nr 2, s. 160–165.

<sup>175</sup> K. Koźmian, *Pamiętniki*, op. cit., t. 2, s. 137.

<sup>176</sup> Dokładny wykaz twórczości Woronicza podaje *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. 6, s. 451–462.

gdy Woronicz „nad grobami naszych królów był przełożonym”, przypomina jeszcze *Mowa przy poświęceniu na biskupa gortyńskiego JW. Fr. Xaw. Zglenickiego* [12 grudnia 1824] oraz dwie mowy żałobne, w których żegnał bohaterów narodowych: *Przemowa przy spuszczeniu do grobu zwłok księcia Józefa Poniatowskiego* [23 lipca 1817] i *Przemowa przy złożeniu do grobu śmiertelnych zwłok Tadeusza Kościuszki* [23 czerwca 1818]. Dominantę krakowskiego okresu działalności kaznodziejskiej autora *Świątyni Sybilli* stanowią homilie, albo ściślej mówiąc – teksty kaznodziejskie, które Jan Paweł Woronicz nazywał homiliami. Drukiem ukazało się ich w sumie siedemnaście (w tej liczbie przynajmniej dwie wygłoszone były w Warszawie)<sup>177</sup>. Jak zauważa biograf biskupa, „z działu krasomówczych jego utworów, a zwłaszcza z liczby jego podniosłych mów żałobnych, ledwie mała częśćka przypada na okres jego pobytu w Krakowie”<sup>178</sup>.

W sumie okres krakowski w kaznodziejskim życiorysie Woronicza nie odznacza się zbyt wielkim dorobkiem. Złożyło się na to wiele przyczyn: obowiązki biskupie w Warszawie, wizytacje kanoniczne diecezji własnej i przyłączonej wkrótce do niej części kieleckiej, wreszcie nasilające się niedomagania zdrowotne. Wszystko to utrudniało częste głoszenie Ewangelii. Kiedy jednak biskupowi udało się pozostać dłuższy czas w Krakowie, wtedy chętnie wstępował na ambonę wawelską, aby głosić słowo Boże. Każde takie wystąpienie Woronicza stawało się wydarzeniem dużej rangi, o czym świadczą słowa Franciszka Wężyka z przemowy na pogrzebie prymasa. Stwierdził on mianowicie, że skoro tylko mieszkańcy Krakowa dowiedzieli się, że w katedrze przemawiać będzie sam biskup, tłumnie spieszyli do świątyni, aby z ust złotoustego mówcy posłyszeć słowo Boże, pokrzepić się na duchu i zbudować przykładem gorliwości apostołskiej swojego pasterza. „Któż z was – pytał Franciszek Wężyk – nie uczył tego, co mówię? Któż został w domu bez żalu, gdy wieść gruchnęła, że letni pasterz do swych owieczek przemówi?”<sup>179</sup>.

<sup>177</sup> Zob. K. Panuś, *Uratować naród! Głos z ambony katedry wawelskiej okresu niewoli narodowej (1795–1918)*, Kraków 1996, s. 78–80; idem, *Nie publikowana homilia Jana Pawła Woronicza – „A najprzód anioł boży...”, tekst i opracowanie*, „*Analecta Cracoviensia*” 27 (1995), s. 253–262.

<sup>178</sup> A. Jogan, X. Prymas Woronicz, op. cit., cz. 2, s. 209.

<sup>179</sup> *Przemowa Franciszka Wężyka wyrzeczona w Krakowie dnia 8 stycznia 1830 roku przy wyprowadzeniu zwłok Woronicza z pałacu biskupów na zamek*, [w:] *Kazania i mowy z powodu uroczystego pogrzebu śp. JW. Jana Pawła Woronicza*, op. cit., s. 4. Woronicz tak dalece

W przepowiadaniu Jana Pawła Woronicza odezwał się nadspodziewanie wcześniej sprzeciw wobec naturalizmu i racjonalizmu w kaznodziejstwie. Rzecz charakterystyczna, że autor *Kazania przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi* – w znacznej mierze zrywający z duchem oświecenia – znalazł w swym kaznodziejstwie miejsce dla problematyki maryjnej. Wstrząs wywołany trzecim rozbiorem Polski sprawił, że Woronicz ponad głowami współczesnych teoretyków kosmopolitycznego oświecenia sięgnął daleko wstecz – ku ideom i postaciom, przy których pomocy mógłby ukazać wielkość ujarzmionej ojczyzny. W ten sposób nawiązał do polskiego renesansu i początków baroku, do kaznodziejów tej miary, co Jakub Wujek, Fabian Birkowski, a przede wszystkim Piotr Skarga. Szukając zaś uzasadnień historiozoficznych mogących wyjaśnić przyczyny upadku Polski i podbudować wiarę w jej przyszłe zmartwychwstanie, odwoływał się również do dzieł kaznodziei francuskiego Bossueta. Pod wpływem takich mistrzów biskup-poeta nie tylko wyzwolił się z niewolniczego przestrzegania wielu reguł retoryki oświecenia, ale powrócił również do tematyki ściśle teologicznej. Ganiąc ostentację i formalizm ujawniający się w zapożyczonych z epoki schyłkowego baroku kształtach kultu maryjnego, wykazywał, że jego istota powinna się sprowadzać do naśladowania cnót i przykładu życia Matki Bożej. „Próżne wasze koronki, szkaplerze, modlitwy, śpiewania [...] są to suche liście bez drzewa, martwe ciało bez duszy, czczy i nikły dym bez ognia”<sup>180</sup>. Charakterystyczne jest jednak to, że krytykę tę uzasadniał nie kulturowanymi w epoce oświecenia zasadami *naturalnego rozumu*, lecz przez *odwoływanie się do świetlanych wzorów zamierzchłej przeszłości, do pobożności dziadów i pradziadów*. Ujawnia się tu już rys woroniczowskiej historiozofii, w myśl której warunkiem zmartwychwstania ojczyzny jest powrót do wiary i obyczajów ojców. Natomiast wyraźny znak odejścia od ducha oświecenia stanowi już sam fakt poświęcenia tematyce maryjnej całej treści poszczególnych

wrósł w klimat Krakowa, że – jak zauważa Koźmian, *Pamiętniki*, op. cit., t. 2, s. 134 – „bez jego osobistego błogosławieństwa, bez jego rzewnego przemówienia, często bez wierszy, żaden ślub, żaden akt uroczysty znakomitych rodzin nie odbył się. Czczony, kochany, wielbiony [...] życie pędził”.

<sup>180</sup> J. P. Woronicz, *Kazanie Na zwiastowanie Najś. Panny*, [w:] idem, *Kazania*, t. 2, Kraków 1832, s. 69–70.

kazań<sup>181</sup>. W kazaniach tych Woronicz wykazał zrozumienie dla tajemnic maryjnych, wyznając, że Maryi, pierwszej po Bogu, zawdzięczamy zbawienie; widział w Niej też pośredniczkę łask. W kazaniach biskupa-poety obecna jest tematyka biblijna oraz sięganie do myśli patrystycznej, a nawet zapomniany w epoce oświecenia – element panegiryczny. Ogarniając dorobek kaznodziejski Jana Pawła Woronicza, trzeba pamiętać, że stanowi on tylko pewien wycinek jego literackich dokonań, które cieszyły się w dobie porozbiorowej niezwykle popularnością. Będąc bliski klasykom, stał się także wzorem dla romantyków; autorytet wśród współczesnych sobie połączył z uznaniem u potomnych<sup>182</sup>.

## Kaznodzieje z kręgu duchowieństwa diecezjalnego

### Andrzej Dominik Lipiewicz

Bogatą osobowością kaznodziejską był ks. Andrzej Dominik Lipiewicz (ok. 1724–1778), geometra, prawnik, nauczyciel w szkołach Nowodworskiego oraz w Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu, profesor i kilkakrotny rektor Akademii Krakowskiej, promotor kanonizacji bł. Jana z Kęt. Wydawał popularne kalendarze, w których zamieszczał informacje z dziejów Krakowa. Współpracował z Hugonem Kołłątajem nad reformą szkolnictwa w Krakowie. W 1777 roku otrzymał kanonię katedralną krakowską. Około 1754 roku został kaznodzieją zwyczajnym w katedrze krakowskiej z obowiązkiem wygłaszania kazań w święta Zbawiciela i Matki Boskiej. Pełnił tę funkcję prawdopodobnie do 1765 roku<sup>183</sup>.

W jego drukowanym dorobku kaznodziejskim znajdują się kazania hagiograficzne ku czci: św. Bernarda *Doskonałość troista pokuty, mądrości i powagi w [...] Bernardzie ś. znajdująca [...]* (Kraków 1762), bł. Wincentego Kadłubka *Ogłoszenie czci i chwały [...] Sługi Bożego, teraz świeżo w poczet*

<sup>181</sup> Zob. M. Brzozowski, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, op. cit., s. 555.

<sup>182</sup> T. Kitzwalter, *Jan Paweł Woronicz – szkic do portretu*, „Przegląd Powszechny” 100 (1983) nr 5–6, s. 278–278.

<sup>183</sup> B. Brzuszek, *Lipiewicz Andrzej*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 531; Z. Baran, *Święty Jan Kanty*, op. cit., s. 112.

*błogosławionych pańskich policzonego B. Wincentego Kadłubka...* (Kraków 1765), św. Benedykta *Kazanie w dzień i święto S. Benedykta w kościele klasztoru tynieckiego... poświęcone* (Kraków 1770) i *Kazanie o świętym Janie Kantym* (Kraków 1780). Zawarte tam wypowiedzi są świadectwem dokonującego się w tych latach przełomu estetyczno-światopoglądowego w kaznodziejstwie. Treściowo przynależą już do piśmiennictwa oświeceniowego, choć autor chętnie sięga jeszcze do barokowej metafory. W kazaniu o św. Janie Kantym stwierdza np., że święty to „gorejąca Ojczyzna naszej pochodnia, diecezji krakowskiej i miasta stołecznego Krakowa palące światło”. W jego dorobku znajduje się także jedno kazanie maryjne, wygłoszone w 1764 roku, pt. *Chwała łaskawego pocieszenia przedziwnej Matki Boskiej... w obrazie kościoła farnego Górki Lubieńskiej W. XX. Benedyktynów [...] kazaniem dwoistym ogłoszona* (Poznań 1767) oraz kilka mów pogrzebowych<sup>184</sup>.

## Józef Wincenty Łańcucki

Józef Wincenty Łańcucki urodził się 22 czerwca 1756 roku na Wołyniu. W 1769 roku wstąpił do pijarów. W 1785 roku mianowano go kaznodzieją katedralnym w Krakowie. Na tym stanowisku pozostawał do 1795 roku. W 1798 roku przeszedł z zakonu do diecezji krakowskiej. W środowisku krakowskim zbliżył się do osób związanych z Hugonem Kołłątajem. W czasie insurekcji kościuszkowskiej, po bitwie pod Raclawicami, Łańcucki wygłosił w dniu 7 kwietnia 1794 roku na nabożeństwie w kościele Mariackim patriotyczną mowę, która – jak donosił agent austriacki Baum – nawoływała do zemsty na wrogu. 8 maja Kościuszko powołał go na członka Komisji Porządkowej Krakowskiej.

W 1802 roku Łańcucki został kanonikiem kapituły krakowskiej, a w 1809 – archiprezbiterem kościoła Mariackiego w Krakowie, z poparcia księcia Józefa Poniatowskiego po jego wkroczeniu na czele wojsk polskich do tego miasta. Godność tę otrzymał po ks. Janie Hofmanie, który jako Niemiec wyjechał przed zajęciem miasta przez wojsko polskie. O sposobie uzyskania

<sup>184</sup> A. K. Banach, *Lipiewicz Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, s. 385.

przez Józefa Łańcuckiego probostwa mariackiego nie bez złośliwości pisał biskup Ludwik Łętowski:

Ksiądz Łańcucki, któremu zastał na tej prelaturze, dostał się do niej dziwnym sposobem. Wojsko polskie, zajmując Kraków w 1809 roku, chciało na podziękowanie Bogu *Te Deum* usłyszeć, kościół pełny wojska, wódz na czele, a niższy clerus zostawiony samemu sobie nie śmie do tego przystąpić. Wyjechali bowiem biskupi i prałaci i administrator kościoła Panny Marii [...]. Po chwili, gdy wojskowi brzękają pałaszami, niecierpliwie wpadnie do zakrystii adiutant księcia, Kamieniecki, i powie: *Panowie, śpieszcie się, bo czekamy!* Na to ksiądz Łańcucki włoży kapę. *A gdzie mitra i kij?* – rzecze pan adiutant. Co tu było robić? Dobędą mitrę i pastorał, a tak przybrany ksiądz Łańcucki wyszedł do ołtarza i zaśpiewał *Te Deum*, a miał głos piękny. Organy zagrzmiały, clerus ryknął, bębny biją, wojsko prezentuje broń, a więcej też nie potrzeba było. Gdy rozeszło się po mieście, śmiano się z tego, a celebrans odebrał dank i posłużyło mu to do onej infuły słomianej, bo tak nazywaliśmy te infuły przywiązane do kościoła dla parady, a nie do godności biskupiej<sup>185</sup>.

Po przyłączeniu Krakowa do Księstwa Warszawskiego, gdy Hugo Kołłątaj zajął się powtórna reorganizacją Szkoły Głównej, powołał Łańcuckiego w grudniu 1809 roku na stanowisko dyrektora Wydziału Teologicznego. Zajmował je do końca 1810 roku. 14 grudnia tegoż roku otrzymał promocję na doktora teologii. Ówczesny rektor Szkoły Głównej ks. Sebastian Sierakowski uważał Łańcuckiego za narzędzie Hugona Kołłątaja. Z próbami ograniczenia przez powiatową administrację krakowską pewnych przywilejów Szkoły Głównej, zwłaszcza prawa cenzury publikacji ukazujących się na terenie Krakowa, wiązała się sprawa kazania Łańcuckiego *O urzędnikach dobrych i złych*. Wystąpienie to stało się bezpośrednią przyczyną pozbawienia Szkoły Głównej prawa cenzury wszelkich publikacji, z wyjątkiem wydawnictw naukowych.

Wybrany na deputowanego z gminy powiatu krakowskiego, Łańcucki wygłosił 9 grudnia 1811 roku kazanie na otwarcie sejmku w Warszawie w związku z przyłączeniem czterech nowych departamentów. Po utworzeniu

<sup>185</sup> L. Łętowski, *Wspomnienia pamiątnikarskie*, Wrocław 1952, s. 267–268.



Wolnego Miasta Krakowa Łańcucki został powołany (12 października 1815) jako przedstawiciel duchowieństwa do Komisji Organizacyjnej mającej opracować konstytucję, został także przewodniczącym Komitetu Akademickiego. Józef Łańcucki opracował projekt działalności tegoż Komitetu, zajął się przyszlą organizacją uniwersytetu oraz dał opis wszystkich szkół w Krakowie i jego okręgu. W ramach Komisji Organizacyjnej zajmował się sprawami kościelnymi i szkolnymi. W latach 1818–1819 był zastępcą profesora teologii pastoralnej i wymowy kaznodziejskiej na Wydziale Teologicznym. W okresie walk o autonomię uniwersytetu Łańcucki miał opinię uległego wobec władz. W latach 1835–1837 był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednakże władza jego była ograniczona i uzależniona od komisarza rządowego.

Łańcucki był osobistością dobrze znaną w Krakowie<sup>186</sup>. Jako wysoce ceniony kaznodzieja przemawiał na wszystkich niemal znaczniejszych uroczystościach, w które obfitowała ta burzliwa epoka. W maju 1810 roku witał w kościele Mariackim króla saskiego i księcia warszawskiego Fryderyka Augusta. Od 1815 roku rywalizował z opromienionym sławą *drugiego Skargi* biskupem krakowskim Janem Pawłem Woroniczem. 23 lipca 1817 roku w czasie pogrzebu księcia Józefa Poniatowskiego wygłosił kazanie w katedrze na Wawelu<sup>187</sup>. W tym samym 1817 roku Józef Łańcucki przemawiał jeszcze z okazji śmierci Tadeusza Kościuszki, a po sprowadzeniu jego zwłok brał udział jako delegat Rządzącego Senatu w uroczystościach żałobnych, w czasie których 23 czerwca 1818 roku wygłosił kazanie w katedrze wawelskiej. Dedykował je księciu Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu. W 1821 roku poświęcił wspomnienie zasłużonemu nauczycielowi Michałowi Dymidowiczowi. Jako archiprezbiter kościoła Mariackiego został Łańcucki 22 grudnia

<sup>186</sup> B. Kumor, *Łańcucki Józef Wincenty*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 549–550. Nawet niechętny Łańcuckiemu biskup L. Łętowski, *Wspomnienia pamiątkarskie*, op. cit., s. 268, przyznaje, że cieszył się on ogólnym szacunkiem. „Siedział on na tym probostwie lat 30, sprawował go co do swojej osoby zacnie, a w mieście był lubiany, od szlachty uważany, w społeczeństwie miły i poszukiwany, żartobliwy z mężczyznami, a zalotny z niewiastami, ale przyzwoicie, do tego mówca niby i trochę poeta”.

<sup>187</sup> Zob. J. W. Łańcucki, *Kazanie podczas religijnych obrzędów przy złożeniu w grobie królów polskich zwłoków Józefa księcia Poniatowskiego*, [w:] *Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014, s. 435–461, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).

1809 roku protektorem Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego. Funkcja ta stworzyła mu okazję do wygłoszenia wielu przemówień. Mowy i kazania Łańcuckiego ukazywały się przeważnie w drukach osobnych. Prawdopodobnie istniał zamiar wydania wszystkich pism Łańcuckiego, gdyż w 1834 roku ukazał się w Krakowie tom pierwszy jego *Pism rozmaitych*, który obejmował *Odezwy przygodne w przedmiotach moralnych, naukowych i obywatelskich*, zawierający część jego przemówień z lat 1809–1832. W 1856 roku ukazało się w Poznaniu – poprzedzone biografią Łańcuckiego (z błędami) pióra ks. Teodora Kilińskiego – wydanie jego *Kazań i mów*, obejmujące tylko część jego bogatego kaznodziejskiego dorobku, głównie mowy pogrzebowe. Ogłoszone drukiem utwory oratorskie Łańcuckiego świadczą, że był on istotnie nieprzeciętnym kaznodzieją i mówcą, wykształconym na najlepszych wzorach antycznych i francuskich. Począwszy od pierwszego zbioru kazań, jakim były wydane w 1784 roku i dedykowane biskupowi Kasprowi Cieciszowskiemu *Kazania postne i na niektóre uroczystości*, Łańcucki starał się posługiwać językiem prostym, ale wyrazistym, starannie opracowywał kompozycję, dbając o logikę wywodów. Nie nadużywał efektów retorycznych, posiadając dużą wiedzę, unikał nadmiaru cytatów i przykładów. Zmarł 27 grudnia 1841 roku w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W kościele Mariackim, z którym tak bardzo był związany, znajduje się marmurowe epitafium w kaplicy Przemienienia Pańskiego<sup>188</sup>.

## Kaznodzieje ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy

### Wilhelm Kaliński

Wilhelm Kaliński urodził się 6 marca 1747 roku w Warszawie. Tam też w 1762 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1772 roku przez dwa lata uczył w seminarium

<sup>188</sup> R. Skręt, H. Wereszycka, *Łańcucki Józef Wincenty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 203–206; K. Panuś, *Łańcucki Józef Wincenty*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 371–372; H. Bogdziewicz, *Pijarscy pisarze, literaci – teoretycy literatury, poeci, prozaicy – w okresie oświecenia*, Kraków 1998; H. Bogdziewicz, *Działalność literacka polskiego środowiska pijarskiego w dobie oświecenia*, Kraków 2005.

zakonnym, a następnie przeniesiony został do Wilna, gdzie wykładał historię Kościoła w tamtejszym seminarium duchownym. Cieszył dużym uznaniem biskupa Ignacego Massalskiego. Był jego doradcą w sprawach ogólnokościelnych i oświatowych. Z jego też polecenia opracował wspomnianą już tematykę kazań jubileuszowych na diecezję wileńską w 1776 roku. W 1782 roku decyzją Komisji Edukacji Narodowej został profesorem w Szkole Głównej Wileńskiej. Zgodnie z panującym zwyczajem, przed objęciem wykładów odbyła się jego promocja doktorska. Na uczelni tej prowadził dwie katedry: historii Kościoła i teologii moralnej; wykładał do końca życia.

W wygłaszanych często kazaniach i mowach, oprócz problematyki religijnej, Kaliński chętnie poruszał problemy oświatowo-wychowawcze. Śladem tych wystąpień są: *Kazania... o zepsuciu krajowych obyczajów* (Wilno 1776), *Mowa... o prawdziwej i fałszywej chwale miana do JJPP. Kawalerów edukujących się w Konwikcie szlacheckim JJ. XX. Pijarów w dzień świętego Józefa Kalasantego* (Wilno 1777) oraz *Mowa o fałszywej i prawdziwej chwale* (Wilno 1779).

Osobny dział w twórczości Kalińskiego stanowią jego kazania i przemówienia na tematy ekonomiczne i społeczne. Trzy takie mowy do rolników: *O pociechach stanu rolniczego*, *O wolności* i *O pożytkach z nauk dla rolników* wygłosił w latach 1777, 1779 i 1780 u inicjatora reform włościańskich, księdza Pawła Ksawerego Brzostowskiego w Pawłowie-Mereczu. Ukazały się one w zbiorze *Mowy... do rolników miane w Pawłowie* (Wilno 1780). Mowy te, charakterystyczne dla ekonomicznych i społecznych zainteresowań kręgu wileńskich księży z otoczenia Massalskiego, miały na celu zjednać dla reform Brzostowskiego chłopów pawłowskich, zaszczerpić im ideał pracowitości, zamiłowania do zajęć rolniczych i zadowolenie ze swojej roli w społeczeństwie.

Kaliński wydał również kilka kazań pogrzebowych wygłoszonych na pogrzebie Mikołaja Łopacińskiego, wojewody brzeskiego, Józefy z Platerów Burzyńskiej, wojewodziny mińskiej, a także pijara Michała Frąckiewicza. W jego kaznodziejstwie widoczne są wyraźne wpływy francuskich konferencji religijno-filozoficznych<sup>189</sup>. Jako kaznodzieja cieszył się u współczesnych

<sup>189</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 191.

dużą popularnością, ale zawsze chętniej go czytano niż słuchano, ponieważ nie miał dobrych warunków głosowych<sup>190</sup>. Stąd też brała się opinia współczesnych, że Karpowicza należy słuchać, a Kalińskiego czytać. Zmarł na tyfus 20 stycznia 1789 roku w Wilnie.

## Kaznodzieje dominikańscy

### Józef Wawrzyniec Owłoczymski

Wybitnym osiemnastowiecznym kaznodzieją dominikańskim był Józef Wawrzyniec Owłoczymski, słynny misjonarz ludowy. Urodził się 19 lutego 1724 roku w Niestanowiczach koło Borysowa. Kształcił się w Akademii jezuickiej w Wilnie. Tam też w klasztorze Świętego Ducha, 11 sierpnia 1743 roku, przywdział habit dominikański i przyjął imię zakonne Wawrzyniec. Naśladując św. Wincentego Fereriusza, któremu przypisywał odzyskanie zdrowia, oddał się bez reszty pracy duszpasterskiej, najpierw jako spowiednik w sąsiednich parafiach, a od 1750 roku jako misjonarz. Niebawem osiadł w Różanym Stoku, gdzie 16 listopada 1753 roku został wychowawcą nowicjuszy, a w latach 1754–1756 podprzeorem.

Od 1755 roku klasztor różanostocki stał się bazą misjonarzy, a Owłoczymski mianowany ich prefektem do końca życia. Jak już to było stwierdzone wcześniej, działalność prowadzonej przez niego grupy misyjnej obejmowała: Litwę, Inflanty, Kurlandię, Prusy, Ruś Białą, Czarną i Czerwoną oraz częściowo Mazowsze. Misje ludowe osiągały bardzo pozytywne rezultaty, stąd spotykały się także ze znacznym sprzeciwem, zwłaszcza wśród prawosławnych, którzy kilkakrotnie usiłowali targnąć się na jego życie. Tak zdarzyło się na misjach w Petrykowie i Kubiczach. 27 czerwca 1765 roku prawosławny arcybiskup mohylewski Jerzy Koniski, szczerze oddany Rosji, w memoriale do Stanisława Augusta skarżył się na działalność misyjną Owłoczymskiego. Z niechęcią odnosili się do niego również Żydzi, do których przemawiał w synagogach, a których władze świeckie spędzały na

<sup>190</sup> A. Schletz, *Kaliński Wilhelm*, op. cit., s. 476; S. Janaczek, *Kaliński Wilhelm*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 249–250.

wysłuchanie dyskusji o prawdziwości Mesjasza<sup>191</sup>. Być może w związku z tą wzajemną niechęcią pojawiła się pogłoska, jakoby lekarz Żyd otruł Owłoczymskiego 12 lipca 1763 roku po ukończeniu misji w Bełzie<sup>192</sup>.

Z zebranych na misjach składek Owłoczymski ufundował dzwon do kościoła w Różanym Stoku i przyczynił się do budowy tej świątyni. Przygotował do druku trzecie wydanie książki Gabriela Jurkowskiego pt. *Woności mistycznej róży z Kościoła Różano-Stockiego* (Wilno 1760) i to samo, w nieco zmienionej wersji pt. *Morze litości i łaski Bożej* (Wilno 1760). Ogłosił też w 1763 roku pismo Jurkowskiego pt. *Różany Potok kwitnących łask...* (Wilno). W rękopisie zostawił własne dzieło kerygmatyczne *Theologia concionatorum*<sup>193</sup>.

## Kaznodzieje paulińscy

### Jan Gruber

Wybitnym kaznodzieją paulińskim tego okresu był Jan Gruber (1740–1808). Do zakonu wstąpił w 1757 roku, otrzymując imię Teodor. Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych w seminariach: zakonnych na Jasnej Górze (1758–1760) i w Warszawie (1760–1762), przyjął w 1762 roku święcenia kapłańskie. Przez wiele lat pełnił obowiązki kaznodziei w różnych klasztorach paulińskich: w Leśnej Podlaskiej, Częstochowie, Warszawie, Krakowie i we

<sup>191</sup> W XVIII wieku z inicjatywy Stolicy Apostolskiej na terenach wschodnich Rzeczypospolitej, gdzie mieszkało najwięcej Żydów, podjęto akcję ich nawracania na chrześcijaństwo. Wyśiłki takie podejmowano z inspiracji biskupa łuckiego i brzeskiego Franciszka Kobielskiego oraz biskupa kamienieckiego Mikołaja Dembowskiego. Żydów zmuszano raz w tygodniu do wysłuchania kazania głoszonego przez księdza w ich synagodze. Biskup Kobielski osobiście dawał swoim księżom przykład, głosząc kazania w różnych synagogach diecezji, najczęściej jednak w głównej synagodze w Brodach. W 1742 roku wezwał tam rabinów brodzkich na religijną dysputę, przedstawiając im na piśmie stosowne zapytania. Rezultaty tej akcji były jednak nikome. Zob. J. Doktor, *Apostaci mimo woli. Chrześcijańskie misje wśród Żydów i konwersje Żydów polskich na chrześcijaństwo w XVIII wieku*, [w:] *W poszukiwaniu religii doskonałej? Konwersja a Żydzi*, pod red. A. Jagodzińskiej, Wrocław 2012, s. 119–133.

<sup>192</sup> Powtarza ją też J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, op. cit., s. 7.

<sup>193</sup> R. Świętochowski, *Owłoczymski Józef*, op. cit., s. 659–660.

# KAZANIA

NIEDZIELNE

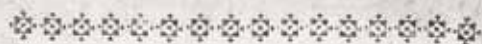
X. TEODORA GRUBERA

Zakonu S. Pawła pierwszego Pustelnika

Kaznodziici Jasno Gorskiego.

*z Pozwoleniem Zwierzchności do druku*

P O D A N E.



TOMIK TRZECI.



w DRUKARNI

Jasney Gory Częstochowskiej



Roku Pańskiego 1778.

9. Teodor Gruber, *Kazania niedzielne*, Częstochowa 1778; Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ St. Dr. 38312 I /3; polona.pl.

Lwowie. Szczególny rozgłos zdobył jako kaznodzieja na Jasnej Górze, gdzie działał od 1774 roku. W latach 1785–1788 wykładał teologię moralną w seminarium w Krakowie na Skałce, a kapituła generalna zakonu przyznała mu stopień doktora teologii. Był m.in. sekretarzem prowincji (notatki historyczne do dziejów zakonu pozostawił w rękopisach), definityorem, a w latach 1801–1807 – wikariuszem generalnym.

Owoce swej pracy kaznodziejskiej zawarł w starannie opracowanych zbiorach kazań, wydanych przez drukarnię jasnogórską. Są to: *Kazania niedzielne* (I–III, 1778); *Kazania na uroczystości świętych pańskich* (1779); *Kazania pasyjne* (1780) i *Kazania adwentowe* (1781). Przełożył także i ogłosił drukiem w latach 1776–1779 dzieła kaznodziejskie Bossueta oraz Fénelona. Ponadto wydał drukiem *Myśli przebrane z kaznodziejów różnych* (I–II, 1776); *Myśli potrzebne [...] na kazania o tajemnicach Najświętszej Maryi Panny* (I–II, 1779); *Myśli chrześcijańskie na każdy dzień miesiąca* (Kalisz 1783) oraz *Pochwały świętych Antoniego Padewskiego, Kazimierza i Tomasza z Akwinu* (1786)<sup>194</sup>. W kazaniach panegirycznych ku czci świętych odnaleźć można niespotykane dotąd akcenty. Mowa w nich m.in. o powszechnym powołaniu do świętości w każdym stanie, o odpowiedzialności apostołskiej każdego ochrzczonego, co świadczy o niespotykanym, jak na tamte czasy, dostrzeganiu pewnych aspektów chrześcijaństwa. Mimo to w swych kazaniach Jan Gruber nie ustrzegł się zbytnej rozwlekłości, szablonu w podziale i makaronizmów<sup>195</sup>.

Jako profesor teologii moralnej w studium swego zakonu w Krakowie należał on do grupy młodszych wykładawców, zwanych *neotheorici* – atakowanej za rzekome odejścia od tomizmu na rzecz zainteresowań nowymi poglądami i metodami filozoficznymi oraz naukami przyrodniczymi. Kazanie Jana Grubera ku czci św. Tomasza z Akwinu, pochodzące najprawdopodobniej właśnie z czasu jego nauczania w Krakowie, stanowiłoby w tej sytuacji ciekawe świadectwo deklaracji wierności tomizmowi, jakkolwiek

<sup>194</sup> Zob. H. Czerwień, *Szkoła paulińska*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej*, op. cit., s. 509–551; J. Kracik, *Paulini XVI–XVII wieku w krakowskich i częstochowskich wykazach święceń*, „*Studia Claromontana*” 5 (1984), s. 365; J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 289–290; P. Gach, *Gruber Jan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 208.

<sup>195</sup> P. Sawicki, *Gruber Jan Teodor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, s. 37.

próżno w nim szukać głębszych wątków doktrynalnych<sup>196</sup>. W latach 1776–1779 Gruber wydał wyjątki z celniejszych mów kaznodziejów francuskich i niemieckich. Jest to bezcenny zbiór informujący czytelnika o tle i nowych źródłach kultury teologicznej.

## Kaznodzieje pijarscy

Swoistym znakiem czasu można określić zaangażowanie pijarów w kaznodziejstwo polskie XVIII wieku. Otwiera je omówiona wyżej reformatorska działalność ks. Stanisława Konarskiego. W ślad za nim poszedł pokaźny zastęp ludzi oddanych głoszeniu słowa Bożego. Z licznego grona kaznodziejów pijarskich na szczególną uwagę zasługują: Jan Franciszek Włocki, Samuel Wysocki, Antoni Maksymilian Prokopowicz, Marcin Chojnacki oraz Stefan Przeczytański.

### Jan Franciszek Włocki

Jan Franciszek Włocki od św. Józefa (1688–1773) pełnił przez 40 lat funkcje kaznodziei w różnych miastach i kościołach. Współcześnie był uważany za jednego z najwybitniejszych kaznodziejów. Wszechstronna była też tematyka jego wystąpień: od homilii niedzielnych, poprzez kazania przygodne i przemówienia w czasie różnych uroczystości państwowych oraz kościelnych, aż po panegiryki związane z wybitnymi osobistościami. Chociaż dzisiaj rażą spotykane w nich ogólności oraz makaronizmy, to w ocenie współczesnych autorów słuchaczy uchodziły za stojące na wysokim poziomie. Włocki głosił wiele kazań w kościołach krakowskich, najczęściej w katedrze, w kościele Mariackim, u sióstr wizytek i u ojców franciszkanów. Owocem jego pracy na ambonie jest kilka zbiorów kazań: *Nauka bez cenzury z cenzurą życia pospolitego na katedrze krzyża sformowana życiem wszystkich żyjących, to jest przykładem umierającego Zbawiciela, siedmiu ostatnich słów*

<sup>196</sup> Zob. L. Kuc, *Ewolucja kultury teologicznej w Polsce XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 25 (1977) z. 2, s. 131–132.



rezonującego wypróbowana, do uniwersalnej ludzi reformy przy quadragymalnym ćwiczeniu w archikatedralnym kościele krakowskim... ogłoszona (Kraków 1736); *Kazania na różnych publikach, jak i w inne partykularniejsze święta, po pierwszych w Polsce i W. Księstwie Litewskim ambonach, a mianowicie w katedralnym krakowskim kościele rozmaitymi czasy miane* (Kraków 1741); *Przykłady z cnót i życia świętych pańskich zebrane...* (Kraków 1750). Dużą zasługą Włockiego pozostanie wydanie wskazań i zasad dla spowiedników siostr zakonnych. Stały się one swoistym podręcznikiem dla kapłanów pracujących w zgromadzeniach żeńskich<sup>197</sup>.

## Samuel Wysocki

Spośród kaznodziejów pijarskich wybitnym kaznodzieją osiemnastowiecznym był także Samuel Wysocki od św. Floriana (1706–1771). Urodził się we wsi Wysoka w Sandomierskiem. Do zakonu pijarów wstąpił w 1724 roku w Lubieszowie i tamże ukończył studia. W następnych latach uczył kolejno gramatyki, poezji i retoryki w szkołach pijarskich. W latach 1741–1745 pełnił obowiązki kaznodziei katedry krakowskiej<sup>198</sup>. Wreszcie, w latach 1752–1754 pełnił funkcję rektora w Warszawie, gdzie wydatnie się przyczynił do powiększenia i uposażenia biblioteki pijarskiej. Wspólnie z ks. Stanisławem Konarskim pracował nad reformą szkolnictwa pijarskiego. Zajmował też ważne urzędy w zakonnej prowincji polskiej.

Z drukowanej spuścizny Samuela Wysockiego pozostało kilka tomów kazań, które później niejednokrotnie wznawiano. Do najważniejszych należą: *Święta roku całego na większą cześć, chwałę Pana Boga i świętych w Bogu chwalebnych kazaniami w krakowskiej na zamku katedrze i po różnych w Polsce ambonach zapowiedziane* (Warszawa 1753); *Chwała chwalebne w świętych swoich Boga i świętych w Bogu uwielbionych, kazaniami*

<sup>197</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 309–310; J. Wysocki, *Włocki Jan Franciszek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, op. cit., s. 451–453.

<sup>198</sup> R. Stępień, *Zasługi księży pijarów dla nauki i kultury polskiej w dobie oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 545.

na wszystkie w roku całym dni święte i niektóre akty publiczne po różnych katedrach chrześcijańskiej dla naśladowania pobożności ogłoszona (Warszawa 1747); *Adwent z postem kazaniami o sądzie bożym, o męce Pańskiej, o pokucie, o umartwieniu pięciu ciała zmysłów i innych prawdach wiary chrześcijańskiej, ku większej chwale boskiej i pożytkowi dusz ludzkich po różnych katedrach z rejestrem kaznodziejskim na wszystkie roku niedziele zapowiedziany* (Warszawa 1749). Na specjalną uwagę zasługują kazania maryjne<sup>199</sup> oraz te głoszone do członków Trybunału Skarbowego w Radomiu. Kaznodziejstwo Samuela Wysockiego cechuje dobra znajomość Pisma Świętego, ojców Kościoła i wybitnych teologów oraz obfity materiał dowodowy<sup>200</sup>.

Wysocki zasłużył się także jako teoretyk wymowy, pisząc wspomniany już podręcznik *Orator Polonus*<sup>201</sup>. Pomieścił w nim również materiały historyczne do początków chrześcijaństwa i do dalszego jego rozwoju, wiadomości o obrzędach, biskupach, zakonach i herezjach. To także antologia różnego rodzaju mów sejmikowych, propozycji sejmików deputackich, mów sejmowych, wystąpień posłów z okresu objęcia tronu przez Augusta III, mów wojskowych, powinszowań, panegiryków, wreszcie – mów weselnych i pogrzebowych. Wysocki jest także autorem czterotomowego dzieła *Nauki, homilie i materie kazań na wszystkie w całym roku dni święte* (I–IV, Warszawa 1762–1770). W tym praktycznym podręczniku homiletyki dla duszpasterzy autor wspomina w przedmowie, że idzie w ślady świętych Karola Boromeusza i Roberta Bellarmina. Dyspozycje do kazań były tak ułożone, że stanowiły wartościowy materiał dla duchownych w pracy kaznodziejskiej. Autorstwa Wysockiego jest także cenne opracowanie z zakresu epistolografii *Tractatus de formandis epistolis* (Kraków 1743), używane w kancelariach urzędów kościelnych. W dziele tym, tytułem lepszej ilustracji treści, zamieścił wiele listów prymasa Teodora Potockiego, biskupów

<sup>199</sup> Zob. F. Bracha, *Zarys historii mariologii polskiej*, [w:] *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań 1965, s. 477.

<sup>200</sup> J. Bąk, *Wady ganione i cnoty zalecane w spuściznie kaznodziejskiej Samuela Wysockiego (1706–1771)*, Kalisz 2002.

<sup>201</sup> Pełny tytuł brzmi: *Orator Polonus aliquot instructionibus de comitiis, legationibus, militia, politica, deinde occasionibus ibidem dicendi, modis, materiis, exemplis et suplementis informatum [...] Juventuti Scholas Pias frequentanti in exemplar propositus per Samuel a S. Floriano*, Warszawa 1740, s. 884.

Jana Małachowskiego, Stanisława Szembeka, Felicjana Konstantego Szaniawskiego, Stanisława Hozjusza oraz pijarów polskich.

Począł myć nogi uczniów swoich...

Cóż ja to słyszę! Pan sługom, Król poddanym, Bóg ludziom, Stwórca nikczemnemu stworzeniu, Chrystus Nauczyciel uczniom swoim nogi umywa. O widoku nigdy pod słońcem niewidany! O pokoro Zbawiciela naszego przepaścista! O przepaści pokorna wszystkie głębokością uniżoności przechodząca, któż cię pojmie rozumem...? Gdyby ubogiemu z królewskiego skarbu tyle brać pozwolono pieniędzy, ile szkatuła albo worek, który z sobą przyniesie objąć może, czyby się on nie starał jak największy wór z sobą przynieść, żeby się zбо-gacił? Tajemnica Krwie i Ciała Jezusowego jest to skarbnica królewska wszystkim do brania łask i darów boskich otworzona, a im kto z czystszy-m przy-stępuje sumnieniem, tym stąd więcej brać może niezliczonych dobrodziejstw na zбо-gacenie duszy swojej. Nie możesz żyć w tym życiu doczesnym katoliku bez pokarmu, napoju, bez światła... w Naświętszej Krwi i Ciała Jezusowego tajemnicy jest Ciało na pokarm, jest Krew na napój, jest światło na oświecenie, od Tego, który jest światłem ze światła<sup>202</sup>.

Kaznodziejstwo Wysockiego spotkało się ze zbyt surową oceną. Zdaniem Pelczara pijar ten uczył w *Oratorze polskim* złego smaku, jakiego sam się w kazaniach trzymał<sup>203</sup>. A współczesny biograf powtarza także za Pelczarem, że forma i treść kazań Wysockiego nie stoi na najwyższym poziomie, gdyż pochodzą one z okresu *makaronizmu saskiego*. W kazaniach tych widzi jedynie cenny dokument epoki<sup>204</sup>. Tymczasem kazania tego pijara, bliskiego współpracownika Stanisława Konarskiego, mają już wiele nowego światła, jakim kierować się będzie kaznodziejstwo drugiej połowy XVIII wieku. Po krótkim wstępie Samuel Wysocki przechodzi do jasnego i przejrzystego wykładu dogmatycznego, by w drugiej części w tzw. *konkluzji z refleksją* wyprowadzić wnioski moralne z zaprezentowanej tematyki. Argumentacja jest w dużej mierze biblijno-patrystyczna. Brak przerostów

<sup>202</sup> S. Wysocki, *Kazanie na Wielki Czwartek, miane w katedrze krakowskiej 1743 r.*

<sup>203</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 268.

<sup>204</sup> J. Wysocki, *Wysocki Sebastian Samuel*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, op. cit., s. 482–484.

retoryki<sup>205</sup>. Już w zamieszczonym powyżej fragmencie kazania na Wielki Czwartek widać, w jak obrazowy i przekonujący sposób autor ten potrafił zachęcać do praktykowania pogłębionego życia eucharystycznego.

## Antoni Maksymilian Prokopowicz

Do czołówki ówczesnych kaznodziejów należał krakowski pijar Antoni Maksymilian Prokopowicz (1738–1807)<sup>206</sup>. W 1752 roku wstąpił do pijarów, otrzymując imię zakonne Maksymiliana od Matki Bolesnej. Po nowicjacie odbytym w Podolińcu na Spiszu kontynuował studia w Rzeszowie i w Międzyrzeczu Koreckim. Jako zakonnik pracował w charakterze nauczyciela infimy (najniższa klasa w dawnych szkołach pijarskich) w Radomiu, Łowiczu i Wieluniu. W tym czasie zgłosił, zaaprobowaną przez władze zakonne, chęć doskonalenia się w sztuce kaznodziejskiej. W latach 1760–1761 skierowany został do Collegium Regium, gdzie studiował teologię spekulatywną i uzyskał święcenia kapłańskie. Dopiero na jesieni 1768 roku rozpoczął upragnioną działalność kaznodziejską w pijarskich kościołach w Rzeszowie, Radomiu i Chełmie. Jej zwieńczeniem był urząd kaznodziei katedry krakowskiej, który pełnił w latach 1777–1778 i 1781–1783. Kilka spośród ogłoszonych na Wawelu kazań znalazło się w pierwszym i drugim tomie zbioru *Kazań w niedziele całego roku 1781 w katedrze krakowskiej mianych* (Kraków 1782–1783). *Kazanie na niedzielę zwaną «vacat»* pochodzi prawdopodobnie również z okresu jego działalności w katedrze krakowskiej. Jakkolwiek na okres pobytu Prokopowicza w Krakowie przypada znaczna liczba publikacji, to okazuje się, że pokaźna część jego dorobku kaznodziejskiego pozostała w nieznanym nam dzisiaj rękopisach, chodzi zwłaszcza o *Kazania i Wykład ŚŚ. Epistul*<sup>207</sup>.

<sup>205</sup> S. Witecki, *Theory and Practice of Parochial Preaching in the late 18<sup>th</sup> century Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Slovène” 6 (2017) nr 2, s. 608, <https://doi.org/10.31168/2305-6754.2017.6.2.26>.

<sup>206</sup> E. Aleksandrowska, *Prokopowicz Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 487–489; eadem, *Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego Oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów*, op. cit., s. 40–41; A. Grabowski, *Wspomnienia*, t. 2, Kraków 1909.

<sup>207</sup> E. Aleksandrowska, *Prokopowicz Antoni*, op. cit., s. 487.

Opuściwszy w 1783 roku ambonę wawelską, Antoni Prokopowicz pozostał nadal w Krakowie w kolegium pijarskim, zajmując się oprócz działalności literackiej wykładaniem teologii dogmatycznej w seminarium zakonnym; od 1789 roku tytułował się «lektorem i teologiem JKMci». Do jego ulubieńców należał rozpoczynający wtedy w Krakowie swe studia Alojzy Andrzej Ankwicz, przyszły arcybiskup lwowski oraz prymas Galicji i Lodomerii.

Antoni Prokopowicz podejmował także edytorskie przedsięwzięcia z zakresu literatury staropolskiej. Zresztą w tych czasach prawie każdy pijar zajmujący się pisarstwem i wykonujący równocześnie funkcję nauczyciela posiadał na swym koncie jakieś prace pedagogiczne<sup>208</sup>. Dziełem Prokopowicza były podręczniki szkolne i przepisy dla *pensji dla panienek* (1790), podejmujące problematykę edukacji kobiet. Wydawał także przekłady poczytnych ówczesnie książek, głównie francuskich, a więc biografie, listy, pamiętniki głośnych osobistości, powiastki i komedyjki oraz zbiory kazań sławnych kaznodziejów. Z tej ostatniej grupy należy odnotować edycję kazań oratoriana J. de la Fontaine-Boissiera (6 tomów) i biskupa Guillaume'a Le Boux (2 tomy). Natomiast uzasadnione wątpliwości budzi przypisywane sobie wydanie dziesięciu tomów *Kazań Massillona*, które ukazały się w latach 1785–1788 drukiem i kosztem Ignacego Grebla<sup>209</sup>. W 1790 roku otrzymał Prokopowicz probostwo w Kętach. Tam też spędził ostatnie lata życia. Z tego okresu pochodzi parę drukowanych kazań okolicznościowych, np. z okazji konsekracji kościoła w Jeleśni w 1792 roku.

## Marcin Chojnacki

Rodowodem pijarskim legitymował się także Marcin Chojnacki (1709–1774). Do zakonu wstąpił w 1732 roku i po złożeniu ślubów zajął się pracą dydaktyczną. W latach 1748–1758 był kaznodzieją katedralnym w Krakowie. Pełnił także funkcję kapelana biskupa Samuela Głowińskiego. Był superiorem w Nowym Sączu, a następnie kierownikiem szkoły i rektorem

<sup>208</sup> Eadem, *Pijarzy w środowisku*, op. cit., s. 40–41; H. Bogdziewicz, *Pijarscy literaci w okresie oświecenia*, Kraków 1988.

<sup>209</sup> E. Aleksandrowska, *Prokopowicz Antoni*, op. cit., s. 488.

kolegium w Warężu. Pod koniec życia pracował jako duszpasterz w Hoszowie. Wydał *Głos boski do serc ludzkich albo kazania podczas wielkiego jubileuszu* (I–II, Kraków 1752) oraz *Prawa boskie ludziom każdego stanu i kondycji nieprzystępne albo kazania o 10 przykazaniach boskich* (Kraków 1752). Prace te cechuje bogactwo treści, rzetelność informacji, jasność i przystępność wykładu oraz staranność formy mimo wielu jeszcze naleciałości językowych z łaciny; kazania oparte na Piśmie Świętym i nauce ojców Kościoła zawierają wiele cennych i aktualnych aplikacji<sup>210</sup>.

## Stefan Przeczytański

Stefan Przeczytański urodził się 1 sierpnia 1750 roku w województwie braclawskim. 27 lipca 1774 roku wstąpił do zakonu pijarów. Był profesorem w Złoczowie, ucząc kolejno w syntaksie, poetyce i retoryce. Od jesieni 1781 roku przebywał przez dwa lata w Warszawie, gdzie uczył matematyki w Collegium Regium. Wtedy też zapewne odbył studia teologiczne i uzyskał święcenia kapłańskie. W 1783 roku powołany został na profesora logiki, matematyki i fizyki w seminarium pijarskim dla kleryków. Na tym stanowisku w latach 1783–1789 uczył „laudatissime” i „solidissime” kleryków w Międzyrzeczu Koreckim, a następnie w Łomży (profesor „incomparabilis”), gdzie równocześnie pełnił funkcję prefekta szkół łomżyńskich<sup>211</sup>.

Podczas obchodu urodzin Stanisława Augusta i po zaprzysiężeniu *Ustawy Rządowej*, 17 stycznia 1792 roku, wygłosił Przeczytański w farnym kościele łomżyńskim patriotyczne kazanie, wydane następnie drukiem, za co otrzymał od króla medal *Merentibus*. Podczas insurekcji kościuszkowskiej pijar działał w Komisji Porządkowej Łomżyńskiej. W okresie porozbiorowym nadal kierował szkołami łomżyńskimi i był ich profesorem. W końcu 1798 roku, wybrany na konsultora «pruskiej» prowincji pijarskiej, Przeczytański przeniósł się do Warszawy i podjął równocześnie obowiązki profesora

<sup>210</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 285; A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 64–67; J. I. Buba, *Chojnacki Marcin*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 211–212.

<sup>211</sup> A. Moszyński, *Monografia kolegiów i szkół pijarskich w Międzyrzeczu Koreckim*, Kraków 1876.

matematyki w nowo powstałym seminarium (dawnym kolegium Konarskiego) oraz kaznodziei w kościele pijarskim i w katedrze. W 1801 roku na konsystorzu prowincjalnym został wybrany na rektora kolegium pijarskiego w Piotrkowie. Na stanowisku tym pracował do 1804 roku, a następnie w latach 1807–1810. Dbał o wysoki poziom nauczania powierzonej sobie szkoły, obsadził ją kilku młodymi dobrze zapowiadającymi się nauczycielami, a w 1804 roku ułożył plan edukacji, przyjęty i realizowany w szkołach pijarskich. W latach 1805–1807 przebywał w Warszawie, pełniąc funkcję mistrza nowicjatu i konsultora prowincjała Onufrego Kopczyńskiego, a od roku 1806 asystenta prowincji. W końcu 1810 roku Przeczytański został obrany przez kapitułę pijarską prowincjałem reaktywowanej w 1809 roku prowincji polskiej, scalającej wyodrębnione przez zaborców prowincje – pruską i galicyjską. Urząd ten piastował przez dwie kadencje do 1816 roku. Za zasługi nad kształceniem kandydatów pijarskich do stanu nauczycielskiego w geometrii, algebrze, logice, fizyce i chemii oraz za pracę na stanowisku rektora szkół publicznych został w 1815 roku przyjęty do grona członków Działu Umiejętności Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Opracował podręcznik pt. *Logika, czyli sztuka rozumowania* (Warszawa 1816), używany w szkołach pijarskich<sup>212</sup>.

Przeczytański „wsławił się również kaznodziejską wymową, pełną logiki, przekonywania, stosowności do pojęcia słuchaczy i przyjemności” – jak to ujęła „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” w dodatku do numeru 10 z 1817 roku. Pod koniec życia pijar podjął prace nad edycją swych kazań. Przed śmiercią, która nastąpiła 28 stycznia 1817 roku, zdołał jednak wydać tylko tom pierwszy, zawierający *Kazania adwentowe i dwoiste postne* (Warszawa 1815). Kolejne tomy (II–V) już po śmierci autora wydał w latach 1821–1822 prefekt drukarni pijarskiej Szymon Bielski (*Niedzielne i postne, Na uroczystości Pańskie i Najświętszej Marii Panny, Na uroczystości świętych Pańskich, Przygodne i pogrzebowe na różnych miejscach miane*)<sup>213</sup>.

<sup>212</sup> E. Aleksandrowska, *Przeczytański Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 696–698; W. Bobkowska, *Losy pijarów w czasie pierwszej okupacji pruskiej 1793–1806*, „*Nasza Przyszłość*” 15 (1962), s. 257–283; G. Kotlarski, *Teoriopoznawcze i metodologiczne aspekty filozofii P. Przeczytańskiego (1750–1817)*, Poznań 1979.

<sup>213</sup> M. Ślusarska, *Zagadnienia polityczne i społeczne w kazaniach oo. pijarów w Polsce wieku oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów*, op. cit., s. 151–169.

## Kaznodzieje jezuiccy

### Kasper Balsam

Wybitnym kaznodzieją jezuickim był Kasper Balsam (1715–1759). Pochodził z rodziny ormiańskiej; do zakonu wstąpił w 1731 roku. Studia teologiczne ukończył w 1744 roku w kolegium jezuickim w Poznaniu. W latach 1744–1746 oraz 1748–1757 był kaznodzieją przy kościele św. Barbary w Krakowie i przy kościele św. Piotra i Pawła 1757–1759. W latach 1746–1748 wykładał w kolegium jezuickim w Stanisławowie, a w 1757–1760 w Kolegium Świętego Piotra w Krakowie. Jego mowy sejmowe: *Kazania pobudzające do modlitwy na uproszenie szczęśliwego powodzenia Sejmowi Walnemu 1754* (Kraków 1754) oraz *Kazanie o trojkiej jedności do publicznych obrad potrzebnej i pobudzającej* (Kraków 1758) nawiązywały do twórczości ks. Piotra Skargi. Potępiał w nich anarchię i *liberum veto*, postulował pomnożenie wojska dla obrony granic, przepowiadał utratę niepodległości, bronił dóbr i przywilejów Kościoła katolickiego. Pośmiertnie ukazały się: *Kazania na niedziele całego roku* (I–II, Poznań 1761); *Kazania na święta całego roku* (I–II, Poznań 1762–1764); *Kazania przygodne [...] o cnotach wiary, nadziei, miłości i obowiązkach z nich wynikających* (I–VII, Poznań 1764–1772). Te prace kaznodziejskie Kasпера Balsama zgodne są z klasycznymi zasadami wymowy kościelnej, wolne od wad wymowy późnobarokowej, łączą wiedzę teologiczną z prostotą przepowiadania apostołskiego<sup>214</sup>. W swoich kazaniach wprowadzał założenia oświeceniowe; uczył o potrzebie troski szlachty wobec wieśniaków, o obowiązkach dobrych obywateli; mocno akcentował rolę rozumu, stawiając go na równi z wiarą<sup>215</sup>.

<sup>214</sup> S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian*, Lwów 1856, s. 59–61; A. Jougan, *Nauki katechizmowe w Polsce*, Lwów 1903, s. 95; J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 281; S. Bednarski, *Balsam Kasper*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 242–243; J. Bazydło, *Balsam Kasper*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 1288.

<sup>215</sup> S. Witecki, *Theory and Practice of Parochial Preaching in the late 18<sup>th</sup> century Polish-Lithuanian Commonwealth*, op. cit., s. 608–609.



## Karol Fabiani

Ceniony jako kaznodzieja i pedagog Karol Fabiani (1716–1791) wstąpił do zakonu jezuitów w 1732 roku. Po odbytych studiach filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie w 1744 roku. Głosił misje ludowe w Żywcu w latach 1745–1746 i dworskie u Czackich w Porycku na Wołyniu w latach 1747–1752. Był superiorem domu jezuickiego w Żywcu w latach 1755–1763. Prowadził misje trzytygodniowe, a niekiedy trzymiesięczne na Podhalu (1745–1746, 1755–1763). W 1760 roku zbudował w Żywcu kaplicę. Jako misjonarz ludowy w latach 1753–1755 dał się poznać także w diecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej, wrocławskiej i chełmińskiej. Misje Karola Fabianiego i innych jezuitów przyczyniły się do ożywienia życia religijnego, zwłaszcza wśród górali. W latach 1764–1772 przebywał w krakowskim domu nowicjatu jako pomocnik mistrza nowicjatu, a od 1767 roku jako minister, prefekt biblioteki i kościoła. Od 1772 roku Karol Fabiani był rektorem kolegium i szkoły w Rawie Mazowieckiej. Po kasacie zakonu w 1773 roku i przejęciu szkoły przez pijarów, z polecenia Komisji Edukacji Narodowej został w 1775 roku prefektem szkoły powszechnej w Łęczycy oraz mansjonarzem i kaznodzieją przy tamtejszym kościele parafialnym. Spośród kazań opublikował m.in. cenny zbiór nauk misyjnych *Misja apostołska do pokuty i powstania z grzechów pobudzająca... [..] po różnych miejscach mówiona* (I–III, Kalisz 1783); *Kazania na niedziele całego roku* (I–III, Kalisz 1786); *Kazania na święta* (I–II, Kalisz 1788); *Kazania o męce Zbawiciela* (Kalisz 1788), *Kazania na dni świętych Pańskich* (I–II, Kalisz 1790), *Kazania przygodne* (Kalisz 1790). Były one wznawiane kilkakrotnie w XIX wieku<sup>216</sup>.

<sup>216</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 286–287; R. Kaczmarek, *Fabiani Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 337; B. Natoński, *Fabiani Karol*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 5; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 151.

## Franciszek Borowski

Zasłużony dla kaznodziejstwa polskiego jest niewątpliwie Franciszek Borowski SJ (1712–1783) senior. Był zarówno wybitnym teoretykiem kaznodziejstwa i jednym z jego pierwszych odnowicieli (stąd nazywano go: „kształcicielem naszego kaznodziejstwa”), jak też cieszącym się uznaniem kaznodzieją, działającym w Krakowie, Sandomierzu, Krasnymstawie, Łucku i Lublinie oraz prowadzącym misje w Mużyłowicach w latach 1765–1767. Głosił też kazania trybunalskie w Lublinie. Po kasacie zakonu został proboszczem w Samborze i Medynicach, w diecezji przemyskiej. Reprezentował kaznodziejstwo oparte na dramatycznej formie układu treści, logicznym dowodzeniu oraz jasnej i prostej formie przekazu. Uwagi na temat sposobu głoszenia kazań zawarł w przedmowach do swych wydanych drukiem kazań. Opublikował: *Kazania na niedziele* (Lwów 1769) oraz *Kazania o czterech ostatecznych rzeczach człowieka miewane w Adwencie* (Lwów 1769)<sup>217</sup>.

## Kaznodzieje z grona franciszkanów konwentualnych

Podobnie jak w wiekach poprzednich, franciszkanie pełnili funkcje spowiedników i kaznodziejów w wielu znacznych kościołach<sup>218</sup>.

## Kasjan Korczyński

Najwybitniejszym franciszkańskim kaznodzieją XVIII wieku był Kasjan Korczyński (1725–1784). Pochodził z Krakowskiego. Jego zainteresowania naukowe zmierzały w kierunku teologii dogmatycznej i historii Kościoła w Polsce. Od 1756 roku łączył funkcje profesora i regensa w klasztorze krakowskim z obowiązkami kaznodziei katedralnego. Słynął jako

<sup>217</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 59.

<sup>218</sup> K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, op. cit., t. 2, s. 425.

światny kaznodzieja<sup>219</sup>. Pozostawił cztery tomy drukowanych kazań. Są to: *Kazania w katedrze krakowskiej różnymi czasy przez kilka lat miane, a potem złożone na niedziele całego roku... i do druku... podane* (t. 1, Kraków 1764. W tomie tym znajduje się również kazanie wygłoszone przez Korczyńskiego 7 maja 1764 roku na rozpoczęcie sejmiku konwokacyjnego<sup>220</sup>); *Kazania na święta całego roku w katedrze krakowskiej różnymi czasy przez kilka lat miane* (t. 2, Kraków 1767); *Kazania o tajemnicy Męki Pańskiej Chrystusowej, w różnych kolegiatach krakowskich i w kościele archipresbyterialnym Panny Marii, w poście przez kilka lat miane, a potem na wszystkie dni całej Quadragesymy rozłożone...* (t. 3, Kraków 1767); *Kazania pokazujące jedność, prawdę, świątobliwość, powszechność, apostołstwo Chrystusa wiary, jak w pierwszych wiekach, tak zawsze w Kościele Rzymskim kwitnącej, miane w Krakowie w kolegiacie Wszystkich Świętych podczas czterdziestodniowego postu we czwartki po południu r. 1757...* (Kraków 1757)<sup>221</sup>.

Kasjan Korczyński publikował także pojedyncze kazania. Przypisuje mu się autorstwo kazania *Korona sprawiedliwości...* (1759). Niektóre z jego kazań osiągnęły cztery wydania. Do publikowanych kazań Kasjan Korczyński dołączał prace historyczno-kronikarskie, takie jak *Katedra krakowska...*, czyli *krótki opis biskupów krakowskich z lat 966–1759*, dodany do pierwszego tomu kazań. W tomie drugim umieścił: *Katedra kujawska...*, w tomie trzecim: *Katedra kijowska...*, a w tomie czwartym: *Chronologia od stworzenia świata. Do Kazania przy obłóczynach...* dołączył krótką historię zakonu cystersów w Jędrzejowie, począwszy od 1154 do 1750 roku. Kasjan Korczyński często dedykował swoje kazania poszczególnym osobom

<sup>219</sup> Jak zauważa J. Krukowski, *Pogląd krytyczny na lepszych kaznodziejów naszych XVIII wieku z wyłączeniem naśladowców*, „Homiletyka” 2 (1898), s. 359, kazania K. Korczyńskiego spotkały się z następującą oceną zakonu: „Conciones ab ingenio laborioso viri apost. pretiosas cogitationes, saluberrimas doctrinas ad animarum lucrum uberrime exhibent”.

<sup>220</sup> Sejm konwokacyjny zwoływany był przez prymasa (*interrex*), który zajmował się sprawami państwa w okresie bezkrólestwa i przygotowywał wolną elekcję. Sejmy takie zwoływano od czasu bezkrólestwa w Polsce (1572–1573). Posłów na konwokację wybierały sejmiki kapturowe, sprawujące podczas bezkrólestwa władzę w poszczególnych ziemiach i województwach.

<sup>221</sup> Zob. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. 5, s. 159–161.

i umieszczał ich genealogie rodowe<sup>222</sup>. Pokażną część w jego dorobku stanowią kazania hagiograficzne, w których sławił m.in. św. Stanisława biskupa, bł. Józefa z Kupertynu (2 kazania), bł. Salomeę (3 kazania), św. Teklę, bł. Kunegundę. Korczyński jest wreszcie autorem mów żałobnych, wygłoszonych na pogrzebach Jana Gawrońskiego, stolnika braclawskiego, i Apolonii z Morsztynów Lanckorońskiej<sup>223</sup>.

W kaznodziejstwie tego franciszkanina widoczne jest wyraźne odejście od maniery barokowej. Nauki jego starannie opracowane, pełne prostoty i jasności, nie mają już nic wspólnego z napuszoną saską czy dziwaczną erudycją, nie pragną olśnić słuchacza, lecz zmierzają do tego, aby go podnieść, uświadomić i pogłębić poznanie prawd wiary, a także zachęcić do życia moralnego. Przejawiają się w nich duch Boży i prawdziwa pokora. Jako człowiek swoich czasów, Korczyński odwoływał się w kazaniach przede wszystkim do argumentacji rozumowej. Nie wdawał się w subtelne i spekulatywne wywody. Nie nadużywał środków retorycznych. Chcąc psychikę religijną Korczyńskiego zaliczyć do pewnego typu mentalności, wypadłoby porównać go z osobowością św. Ignacego Loyoli, którego asceza jest równie ściśle intelektualistyczna, pozbawiona pierwiastków uczuciowych<sup>224</sup>.

<sup>222</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 295; K. Graczyński, *Kasjan Korczyński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, s. 51; W. Murawiec, *Kasjan Korczyński*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 350–351.

<sup>223</sup> W ramach projektu *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych* zostały krytycznie wydane dwa kazania Korczyńskiego: *Kazanie XLIII na środę po niedzieli szóstej postu. Boleści Maryi korona nad wszystkie męczeństwa szacowniejsza* ze zbioru *Kazania o tajemnicy Męki Pańskiej Chrystusowej...* (*Kazania maryjne*, wydali i opracowali R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014, s. 487–499) oraz *Kazanie na Niedzielę Wielkanocną. O pewności zmartwychwstania Chrystusowego* ze zbioru *Kazania w katedrze krakowskiej...* (*Kazania wielkanocne*, wydali i opracowali J. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2019, s. 355–363).

<sup>224</sup> J. Krukowski, *Pogląd krytyczny*, op. cit., s. 360. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, op. cit., t. 2, s. 475–477, zalicza Korczyńskiego nie tylko do znakomitych kaznodziejów swoich czasów, ale także do wybitnych zarządców w swoim zakonie, zatroskanego o poziom studiów zakonnych i kaznodziejstwo. Dlatego też widzi w nim najznakomitszego franciszkanina doby stanisławowskiej. Z nowszych prac poświęconych Korczyńskiemu zob. A. Faszczowa, *Nieodgadniony bliski. Obraz Boga w kazaniach Kasjana Korczyńskiego OFMConv (1725–1784)*, Lublin 2010.

## Kaznodzieje bernardyńscy

### Antoni Lipiewicz

Wybitnym osiemnastowiecznym kaznodzieją bernardyńskim był Antoni Lipiewicz (zm. po 1772). Całą swą sławę zawdzięczał kaznodziejstwu. Jak podkreślał biograf, „wypłynął on na widownię w Małopolskiej Prowincji Bernardynów w 1745 roku, gdy został kaznodzieją zwyczajnym w katedrze krakowskiej”<sup>225</sup>. Wcześniejsze dzieje życia Antoniego Lipiewicza są nieznanne i można tylko przypuszczać, że już przed rokiem 1745 zasłynął jako kaznodzieja w kościołach swego zakonu. Na Wawelu pracował do 1754 roku. Z tego bowiem roku pochodzą jeszcze dwa kazania wygłoszone w katedrze, a mianowicie: *Nauka, jak się trzeba obchodzić z krzyżem?* oraz kazanie na święto poświęcenia kościoła zatytułowane: *Dług, który winniśmy kościołom codziennie oddawać*. Obydwa zostały zamieszczone w obszernym zbiorze zatytułowanym: *Mowy kaznodziejskie światłem Ewangelii oświecone, naukami apostołskimi ozdobione, życiem i heroicznymi świętych Pańskich cnotami zalecone* (Kraków 1756).

W latach 1754–1757 Lipiewicz pełnił obowiązki gwardiana w Piotrkowicach. Przyjaźnił się z cystersami z Jędrzejowa. W latach 1760–1763 należał do zarządu swojej prowincji, zaś w latach 1766–1769 pełnił urząd gwardiana nieistniejącego już klasztoru *na Żłóbku* w Krakowie. Antoni Lipiewicz z upodobaniem głosił kazania do końca swego życia, a wiele z nich wydał drukiem. Oprócz wspomnianego wyżej zbioru opublikował: *Prezent kaznodziejski ze skarbu ubogiego Franciszka dobytego a przy dorocznej festywie Świętego Cudotwórcy Antoniego [...] ofiarowany* (Kraków 1745); *Purpura zbawienia kaznodziejskim stylem uffryzowana [...] na widok świata wydana* (Kraków 1745); *Kazania postne* (Kraków 1745); *Korona z pochwał świętych dwóch Cudotwórców uwita* (Kraków 1748); *Pamiętka wielkiej a rzadkiej uczynności dla Pana Boga B. Wincentego Kadłubka [...] w dzień rocznicy szczęśliwego w Bogu zaśnienia Jego, dwiema*

<sup>225</sup> H. E. Wyczawski, *Lipiewicz Antoni*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, op. cit., s. 278.

*kazaniami odnowiona* (Kraków 1761); *Kazania na niektóre uroczystości Świętych Pańskich* (Kraków 1775). Był to więc znaczący dorobek kaznodziejski, dzięki któremu Lipiewicz na trwałe wpisał się w dzieje polskiej ambony.

## Kaznodzieje reformaccy

Reformaci w końcu XVIII i na początku XIX wieku szczylic się kilkoma głośnymi nazwiskami kaznodziejów, którzy pozostawili większe lub mniejsze zbiory kazań niedzielnych, świątecznych i okolicznościowych oraz katechizmowych. Wśród wydanych kazań okolicznościowych na pierwsze miejsce wysuwają się mowy pogrzebowe, na drugim znajdują się kazania patriotyczne.

### Józef Męciński

Najwybitniejszym kaznodzieją reformackim z przełomu XVIII i XIX wieku był Józef Męciński (1748–1814)<sup>226</sup>, który obok Antoniego Węgrzynowicza należał do tych najbardziej twórczych ze swojego zakonu. Ambona była ulubionym miejscem jego pracy. Przez 30 lat głosił gorliwie kazania, atakując ówczesnych libertynów i ateuszów, wytykał niezgodę i niesprawiedliwość<sup>227</sup>. W Krakowie ukazało się 30 tomików różnego rodzaju kazań jego autorstwa. Był to owoc długoletniej pracy kaznodziejskiej Józefa Męcińskiego, głównie w krakowskim klasztorze św. Kazimierza. Głosił także kazania w kościołach Krakowa: Mariackim i u św. Anny. W jego spuściźnie znajdują się kazania niedzielne, świąteczne i przygodne, w tym cztery tomiiki kazań dla ludu wiejskiego, kilka osobnych wydań kazań pogrzebowych,

<sup>226</sup> *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, op. cit., s. 257–258; S. Urbański, *Pojęcie świętości w kazaniach hagiograficznych o Józefa Męcińskiego (1748–1814)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41 (1988) nr 6, s. 532–535, <https://doi.org/10.21906/rbl.2015>; J. Pasiecznik, *Działalność klasztoru franciszkanów – reformatów w Krakowie 1625–1978*, op. cit., passim.

<sup>227</sup> J. Krukowski, *Pogląd krytyczny*, op. cit., s. 361.

trzy kazania do Trybunału Lubelskiego z akcentami patriotycznymi i kilka okolicznościowych<sup>228</sup>.

Do najważniejszych zbiorów kazań Męcińskiego należą: *Kazania podwójne na niedziele całego roku* (I–IV, Kraków 1782–1784); *Kazania na święta całego roku* (I–II, Kraków 1786–1787); *Kazania przygodne w różnych nabożeństwach okolicznościowych* (I–II, Kraków 1788–1789); *Kazania na święta całoroczne* (I–II Kraków 1790–1791); *Kazania niedzielne i świąteczne* (I–II, Kraków 1791–1793); *Kazania odświętne* (I–II, Kraków 1795–1796); *Kazania odświętne* (I–III, Kraków 1799); *Nauki wiejskie do oświecenia prostego ludu o powinnościach wiary i obyczajów* (I–III, Kraków 1802–1805); *Mowy kaznodziejskie...*, (I–II, Kraków 1804); *Nauki wiejskie świąteczne* (Kraków 1805); *Dzieło homilijno-kaznodziejskie niedzielne* (I–IV, Kraków 1807); *Dzieło homilijno-katechizmowe niedzielne* (I–III, Kraków 1807); *Mowy kaznodziejskie* (I–II, Kraków 1808); *Dzieło homilijno odświętne* (I–III, Kraków 1808) oraz *Kazania i mowy przygodne* (Kraków 1809).

Józef Męciński był także autorem dziewięciu kazań pogrzebowych, które wyszły jako samodzielne druki w latach 1780–1812. Są to: *Na pogrzeb uroczystego pochowania kości Panów Morsztynów* (Kraków 1780) oraz kazania na pogrzebie Józefa Skarbka Kielczewskiego (Lublin 1787), Heleny Skarszewskiej (Lublin 1792), Marii z Jaworskich Dembińskiej (Kraków 1802), Macieja Sołtyka (Kraków 1802), Dominika Zdanowskiego (Kraków 1803), Józefa Konopki (Kraków 1811) i Zofii Moszyńskiej (Kraków 1812)<sup>229</sup>.

Publikacje Męcińskiego, aczkolwiek nie całkiem oryginalne, ponieważ korzystał wiele z autorów niemieckich (Matthiasa Fabera i Josepha Ignaza Clausa), wywarły poważny wpływ na kaznodziejstwo polskie w XIX wieku i cieszyły się dużą poczytnością. Niektóre z nich były wznawiane jeszcze w XX wieku<sup>230</sup>. Autor w sposób przystępny i jasny przedstawiał w nich

<sup>228</sup> Kilka kazań okolicznościowych Męcińskiego wyszło w wydaniach zbiorowych, np. w pracy Józefa Putanowicza pt. *Życie, cuda i dzieje kanonizacji św. Jana Kantego*, Kraków 1780.

<sup>229</sup> *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, op. cit., s. 258.

<sup>230</sup> W 1873 roku „Biblioteka Kaznodziejska” (t. 2) przedrukowała aż 27 jego kazań niedzielnych na różne tematy i świątecznych, w tym dwa maryjne. A „Nowa Biblioteka Kaznodziejska” w 1930 roku zamieściła jeszcze jedno z jego kazań o małżeństwie. Nie udało się

prawdy wiary, podając przy tym praktyczne wskazania etyczne. Całość ilustrował przykładami wziętymi z życia. Często posługiwał się Pismem Świętym, sięgał do wypowiedzi ojców Kościoła.

Kaznodziejskie zadanie określił dobitnie:

Hańbilibyśmy miejsce i stolicę prawdy na kazalnicach, gdybyśmy zamiast prostego tłumaczenia Ewangelii i nauczania ludu drogi Bożej w prawdzie, z mowami świeckimi i wytwornym krasomówstwem dali się słyszeć<sup>231</sup>.

## Podsumowanie

Kaznodziejstwo polskie okresu oświecenia nie budziło dotąd poważniejszego zainteresowania. Historycy określali je krótko i pobieżnie jako naśladownictwo wzorów obcych, w przeciwieństwie do kaznodziejstwa czasów sarmatyzmu, któremu nie odmawiano oryginalności, piętnując zarazem jego makaronizm i florydacyzm. Określenia te bez żadnej wątpliwości wymagają rewizji i sprostowań. W czasach oświecenia mocno rozwinęła się opozycja wobec całej barokowej retoryki i kaznodziejstwa. Tradycja barokowa bynajmniej jednak nie upadła, żywo kwitła w niższych kręgach kultury, szczególnie na wiejskich plebaniach, jeszcze w późniejszych wiekach – ze względu na skuteczność tego stylu, który przemawiał do wyobraźni i „umysły hołdował”, jak to trafnie dostrzeżono już we wczesnym baroku.

Oświecenie doprowadziło do wewnętrznego rozbicia Kościoła katolickiego w Polsce. Nie przybrało ono wprawdzie form organizacyjnych, jednak zarysowało wyraźny podział na tradycjonalistów i zwolenników nowych prądów. Wśród ostrych sporów wewnętrznych część kleru zdecydowała się wyjść naprzeciw potrzebom społecznym w zakresie oświaty

zweryfikować twierdzenia współczesnych J. Męcińskiemu nekrologów zakonnych, że kazania jego tłumaczone były na język niemiecki i ogłoszone tam drukiem. Por. G. A. Wiśniewski, *Męciński Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, s. 496.

<sup>231</sup> J. Męciński, *Wstęp*, [w:] *Dzieło homilijne odświętne*, t. 1, Kraków 1808, s. 5.



i kształtowania nowej moralności<sup>232</sup>. To zmaganie się starego porządku z nowym najbardziej widoczne jest w przypadku Karpowicza i jego kazań jubileuszowych, które wywoływały ostrą reakcję wśród części tradycyjnie nastawionego kleru. Przejście na racjonalistyczny sposób myślenia nie oznaczało od razu niewiary, a zwrócenie się kaznodziei ku doskonałości natury mogło stać się jeszcze jednym argumentem doskonałości Bożej. Z czasem dopiero doszło do wyraźnego skryształizowania się przeciwieństw. O ile w początkach oświecenia wśród jego propagatorów spotkać można ludzi żarliwie religijnych, o tyle w późniejszych latach zdecydowanie dominować będą deiści.

Za życia kilku zaledwie generacji dokonały się znaczne zmiany w zakresie treści i języka kazań. Dwa okresy zaważyły szczególnie na dziejach języka polskiego, a w obu udział Kościoła był niezwykle doniosły: pierwszy w XVI wieku, drugi w okresie oświecenia, świadomie nawiązujący do renesansowego „złotego wieku”<sup>233</sup>. W pierwszych latach panowania Stanisława Augusta dominowały jeszcze barokowe, podobne do pióropuszy na złożonych hełmach, tytuły kazań. Nawet sam Ignacy Krasicki na początku kariery wygłosił kazanie pt. *Trojaka korona świątobliwości, czci i godności, wielowładności i mocy, za hołd i odwdzięczenie Królowej nieba i ziemie w obrazie berdyczowskim, kazaniem koronacyjnym przez JW. IMci X. Ignacego hrabię Krasickiego... oddana roku 1750, dnia 16 lipca*<sup>234</sup>. Po 1770 roku takie tytuły stały się przedmiotem szyderstwa i stopniowo zanikały. Należy docenić rolę oświecenia w oczyszczeniu stylu polskiego, a także języka religijnego, który od wielko- i pustosłowia przechodzi wtedy do jasności, prostoty i zwięzłości. Doliczyć trzeba do tego wysiłki na rzecz rozumowego uzasadniania prawd wiary, walkę z fideizmem, z tanią uczuciowością, naiwnością, równoległą z krytykowaniem legend historycznych o Wandzie, Krakusie i Piaście.

<sup>232</sup> Zob. J. A. Gierowski, *Kościół katolicki wobec wczesnego oświecenia w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” 2 (1977), s. 28.

<sup>233</sup> S. Rospond, *Kościół w dziejach języka polskiego*, op. cit., s. 254.

<sup>234</sup> Zostało ono zamieszczone w drugiej części opisu koronacji obrazu Matki Bożej Berdyczowskiej autorstwa tamtejszego przeora G. Trzeźniewskiego, *Ozdoba i obrona ukraińskich krajów przucidowna w berdyczowskim obrazie Marya watykańskimi koronami od Benedykta XIV...*, Berdyczów 1767.

Oświecenie szczęśliwie przetrwało upadek państwa. W czas niewoli naród polski nie wszedł z kołtunem pod saską peruką, lecz – przynajmniej jeśli chodzi o przywódców i przewodników narodu – z otwartą głową, wyposażony w światłe ideały. Nawet przesłanki późniejszego mesjanizmu, które miały podtrzymać naród w czasach zaborów dało oświecenie w twórczości wybitnego kaznodziei Jana Pawła Woronicza, oświeceniowego wizjonera i proroka<sup>235</sup>. Epoce stanisławowskiej i stworzonemu przez nią programowi moralnemu nie brakowało talentów, wyobraźni, rozumu, nawet serca. Zabrakło tylko czasu, żeby ze szkół i z seminariów duchownych zaczęły wychodzić pokolenia światłych nauczycieli narodu. Zapoczątkowane przemiany, które także wspierali oświeceniowi kaznodzieje, przyczyniły się do ocalenia narodu w ciemnej nocy rozbiorów.

<sup>235</sup> J. S. Pasierb, *Religijność polska w okresie oświecenia*, [w:] *Życie kulturalne i religijność*, op. cit., s. 58.

## Kaznodziejstwo w okresie niewoli narodowej

W nowożytnej historii europejskiej Polacy byli jedynym narodem, który „skarby i bogactwa, możność i potęgę utracił w dziejowej zawierusze”<sup>236</sup>. Z rzędu wielkich potęg Rzeczpospolita została sprowadzona do statusu kolonii i jakby tego było mało, podzielona między trzech sąsiadów. Utrata bytu państwowego wstrząsnęła świadomością całego narodu polskiego. „Znikła Polska. Znikło Królestwo od tysiąca lat zakwitłe; imię nawet jego z karty Europy wymazane zostało”<sup>237</sup> – powie z bólem jeden z wybitnych kaznodziejów. Rok 1795 to nie tylko *rok końca Polski*, data zniknięcia na długie lata niepodległego, wielkiego państwa, lecz także początek trudnej epoki w dziejach Kościoła w Polsce. Odcisnęła się ona wyraźnie również na posłudze kaznodziejkiej.

<sup>236</sup> W. Chotkowski, *Wiara, ofiarność i roztropność trzech mędrców. Kazanie na uroczystość Trzech Króli*, [w:] *Kazania bożonarodzeniowe*, wydali i opracowali A. Jungiewicz i K. Panuś, Kraków 2019, s. 461 (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 6).

<sup>237</sup> J. W. Łańcucki, *Kazanie podczas religijnych obrzędów przy złożeniu w grobie królów polskich zwłoków Józefa księcia Poniatowskiego*, op. cit., s. 439.

## Czynniki inspirujące kaznodziejstwo

Periodyzacja kaznodziejstwa polskiego w okresie niewoli narodowej jest o tyle ułatwiona, że dwie najważniejsze daty: początkową i końcową, wyznaczyły wydarzenia polityczne. Pierwsza – rok 1795 – to data III rozbioru Polski i utraty niepodległości. Cezura końcowa to rok 1918, moment odzyskania państwowego bytu po I wojnie światowej, wydarzenie, które zamykało pewną historyczną epokę. Jednakże historia polityczna, jakkolwiek ma pełne odbicie w historii kaznodziejstwa, nie wyczerpuje w całości złożonej problematyki kształtowania się kazań. Na kaznodziejstwo polskie, podobnie jak w innych epokach, miało wpływ wiele czynników ideowych. Dopiero zrozumienie kontekstu, w jakim tworzyli ci mówcy, pozwala na poprawne odczytanie ich przesłania. Czas bowiem wygłoszenia i publikowania tych kazań przypada na najciemniejszy okres w całej dotychczasowej historii Polski, co dobrze oddaje już samo określenie – czas niewoli narodowej. Natomiast lata te w sensie kulturowym to kolejno czasy omówionego w poprzednim rozdziale oświecenia, a następnie okres romantyzmu, pozytywizmu i Młodej Polski. Tak więc na realia polityczne nakładały się okresy literackie<sup>238</sup>.

Na kaznodziejstwo polskie tych czasów wywierały również wpływ prądy panujące w homiletyce europejskiej, dlatego też ulegało ono przynajmniej trzykrotnie zasadniczym zmianom. Koniec XVIII i początek XIX wieku pozostawał pod wpływem nurtów charakterystycznych dla epoki oświecenia. Po 1830 roku docierały z Europy Zachodniej prądy odnowy biblijno-kerymatycznej. Wreszcie, w drugiej połowie XIX wieku zapanował kierunek

<sup>238</sup> Okres literacki według klasycznej definicji Aleksandra Brücknera „winien objąć przeciąg czasu, w którym by to wszystko, co tego okresu cechą stanowi, kiełkowało, rosło i zupełnie się w końcu wyczerpało” (*Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916, s. 157). Niemniej w historii kaznodziejstwa często obok siebie współistnieją dwa duchowe prądy, aż do czasu, gdy jeden z nich całkowicie zaniknie, a drugi rozwinie się w pełni. J. B. Schneyer, *Geschichte der katholischen Predigt*, op. cit., s. 305 stwierdza: „Sicher flossen in den einzelnen Ländern und Diözesen, in den einzelnen Orden und Schulen diese geistigen Strömungen oft nebeneinander her, bis die eine versickerte und die andere sich ausbreiten konnte”.

neoscholastyczny, wrogi tendencjom oświeceniowym, ale też przynoszący zmierzch dla nurtu biblijno-kerygmatycznego. Zaowocował on popularyzacją teologii szkolnej w postaci kazań katechizmowych. Oprócz tego przez cały okres niewoli narodowej rozwijał się w kaznodziejstwie polskim nurt patriotyczny, o dwóch odcieniach: umiarkowanym i radykalnym<sup>239</sup>.

Do wybuchu powstania listopadowego zarówno w całokształcie życia umysłowego i religijnego, jak też w teologii, a tym samym w homiletyce, dominowały nurty wyrosłe z ducha oświecenia. Nowe ożywcze prądy zaczynały przenikać na ziemię polskie dopiero dzięki powstałej po upadku powstania tzw. Wielkiej Emigracji. Wówczas to zaczęły docierać na ziemię polskie wieści o dokonującym się – szczególnie we Francji – odrodzeniu religijnym. Przenikały również nowe idee związane z rozwojem nauk biblijnych i studiów patrystycznych, a więc hasła powrotu do źródeł. Ogólnie można powiedzieć, że nowe myśli promieniowały z Francji, Niemiec, Anglii i Włoch. Bliższe kontakty z Zachodem zostały nawiązane od 1837 roku dzięki zmartwychwstańcom, którzy wywarli duży wpływ na życie Wielkopolski. Na terenie zaboru rosyjskiego reformy kaznodziejstwa podjął się arcybiskup mohylewski Ignacy Hołowiński (1807–1855), o którym niejednokrotnie będzie jeszcze mowa, zwolennik powrotu do źródeł biblijnych i patrystycznych, autor poważanego wówczas podręcznika homiletycznego.

Hasło powrotu do ojców Kościoła wyraziło się w podejmowaniu tłumaczeń wielu kazań patrystycznych. Miały one stanowić wzory dla kaznodziejów polskich. Zwracano również uwagę na wartościowe teksty pozostawione przez kaznodziejstwo złotego wieku. Dlatego wydawano drukiem w książkach i czasopismach kazania Skargi, Wujka, Birkowskiego, Wereszczyńskiego i Radawieckiego<sup>240</sup>. Polecano kaznodziejom wzorować się na tych kazaniach. W związku z powszechną praktyką korzystania przez księży z pomocy kaznodziejskich, rozwinął się na wielką skalę zwyczaj drukowania zbiorów

<sup>239</sup> Zob. M. Brzozowski, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, op. cit., s. 551–569; idem, *Kaznodziejstwo i sprawy narodu. Elementy teologii wyzwolenia w kaznodziejstwie polskim XIX wieku*, „Znak” 1988 nr 7, s. 36–49; A. Lewek, *Istota i zadania kaznodziejstwa patriotycznego*, [w:] idem, *Bóg – człowiek – ojczyzna*, t. 4, Warszawa 1989, s. 7–15; idem, *Kaznodziejstwo patriotyczne*, „Chrześcijańskie Światło” 6 (1988) nr 177, s. 53–69.

<sup>240</sup> Zob. D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 88–89.

kazań, które stanowiły podstawę przepowiadania kościelnego. W XIX wieku tego typu literatura była szczególnie bogata. Liczni autorzy publikowali po kilka zbiorów kazań, a ich wydania były wznawiane również po śmierci.

Wszystkie wspomniane czynniki w większym lub mniejszym stopniu przyczyniały się do nadawania polskiemu kaznodziejstwu nowego oblicza. Nie powstała jednak żadna polska szkoła wymowy. Krzyżowały się jedynie różne prądy, mające swe źródła w Europie Zachodniej. Bezsprzecznie coraz bardziej doceniane było znaczenie Pisma Świętego i myśl ojców Kościoła. Przeżywała swój renesans homilia. Zanikało spojrzenie racjonalistyczne i naturalistyczne. Jednakże tendencje zmierzające do upowszechniania apostołsko-patrystycznej koncepcji przepowiadania jako dokonujących się Bożych dzieł zbawczych oraz dążące do ukazywania królestwa Bożego w jego historycznym trwaniu i stawaniu się – poza dość nielicznymi wyjątkami – raczej się nie przyjęły. Wprost przeciwnie, zwyciężył kierunek neoscholastyczny. Kazania stały się najczęściej teoretycznym wykładem prawd wiary i moralności. Tendencje te doszły do głosu przede wszystkim w naukach katechizmowych, które szczególnie stały się coraz bardziej popularne w drugiej połowie XIX wieku, nie pominęły jednak także żadnego innego rodzaju przepowiadania, m.in. również homilii. Ostatecznie doktrynalizm i dydaktyzm stały się zasadą naczelną w teorii i praktyce kaznodziejskiej.

## Kaznodziejstwo emigracyjne

Upadek powstania listopadowego zmusił około 10 tysięcy Polaków do opuszczenia swego kraju<sup>241</sup>. Chcąc uniknąć prześladowania władz carskich i zsyłki na Sybir, szukali oni schronienia na zachodzie Europy, głównie we Francji. Mniejsze grupy znajdowały się w Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Anglii, Włoszech, a nawet w Stanach Zjednoczonych.

Temu pokoleniu emigrantów zawdzięczała Polska swą obecność w świecie, swą identyczność kulturową i narodową mimo nieistniejącego

<sup>241</sup> Zob. P. Taras, *Emigracja polska*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 946.

państwa<sup>242</sup>. Nie jest przesadnym stwierdzenie, że Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym przez jakiś czas stanowiła centrum kultury polskiej. W jej ramach w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku powstały i ukazały się drukiem dzieła polskich wieszczów: Adama Mickiewicza (*Dziady* drezdeńskie, *Pan Tadeusz*, *Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego*), Juliusza Słowackiego (*Kordian*, *Anhelli*, *Balladyna*, *Lilla Weneda*, *Beniowski*, *Książdz Marek* i in.), Zygmunta Krasińskiego (*Irydion*, *Nie-Boska komedia*, *Przedświt*, *Psalmy przyszłości*). Tu tworzył także Cyprian Kamil Norwid oraz wielu innych poetów i pisarzy. Na emigracji działał także polski geniusz muzyczny – Fryderyk Chopin. Do skarbcza polskiego kaznodziejstwa okresu niewoli narodowej wielki wkład wnieśli także kaznodzieje związani z Wielką Emigracją.

## Kaznodziejstwo Wielkiej Emigracji

Religijność Wielkiej Emigracji była bardzo słaba. Frustracja, brak perspektyw na odrodzenie ojczyzny, podatność na nowinki ideologiczne – wszystko to oddalało od Kościoła. Do ostudzenia uczuć religijnych przyczyniła się w pewnej mierze encyklika *Cum primum* papieża Grzegorza XVI z 9 czerwca 1832 roku, potępiająca powstanie. W tej sytuacji zrodziła się pilna potrzeba religijnego i moralnego odrodzenia emigracji.

Rok 1836 uważany jest za rok powstania Misji Polskiej<sup>243</sup>. Wraz z uchodźcami znalazła się w Paryżu grupa kapłanów, która organizowała dla emigracji polskiej msze święte niedzielne w kościele Saint-Louis-en-l'Île w pobliżu Hotelu Lambert i w kościele Saint-Germain-des-Prés, gdzie niegdyś był pochowany król Jan Kazimierz. Nieco później odbywały się polskie nabożeństwa w kościele Saint-Séverin, w którym do dzisiaj znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, przywieziona do Paryża prawdopodobnie przez Andrzeja Towiańskiego. Także kaplica Chapelle de Calvaire w kościele św. Rocha była miejscem nabożeństw organizowanych przez księży polskich w pierwszych latach Wielkiej Emigracji. Chociaż

<sup>242</sup> J. Ziółek, *Kult maryjny wśród emigrantów we Francji*, [w:] *Niepokalana*, op. cit., s. 510.

<sup>243</sup> Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku zmieniono jej nazwę na Polską Misję Katolicką.

miejsz spotkań religijnych było wiele, brakowało czynnika koordynującego działalność duszpasterską.

Funkcję tę zaczął spełniać świecki apostoł Bogdan Jański (1807–1840)<sup>244</sup>, który skupił wokół siebie młodych wychodźców pragnących pogłębienia życia religijnego. Wspólnota ta, nazwana później *Domkiem Jańskiego*, stanowiła załączek Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców. Powstało ono na Wielkanoc 1842 roku, kiedy to czterej nowo wyświęceni księża polscy złożyli śluby zakonne w katakumbach św. Sebastiana w Rzymie. Inicjatorem przyjęcia nazwy zmartwychwstańców był Hieronim Kajsiewicz (1812–1873)<sup>245</sup>.

Zmartwychwstańcy przejmowali stopniowo kierowniczą rolę nad życiem religijnym Wielkiej Emigracji i stworzyli w Paryżu centrum życia religijnego przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (263 bis, rue St-Honoré), który w 1849 roku otrzymali na stałe użytkowanie. Pierwszymi rektorami Misji byli: ks. Aleksander Jełowicki i ks. Władysław Witkowski. Patronką Domku Jańskiego i całej emigracji była Maryja Królowa Polski, a święta i nabożeństwa maryjne obchodzone były tu szczególnie uroczyste. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny stał się dla emigracji miejscem wyjątkowym. Tu na nabożeństwa zbierali się Polacy wszystkich przekonań politycznych. Po każdej mszy świętej odmawiana była modlitwa za Polskę, rozpoczynająca się od słów: „Maryjo Matko, Królowo na Niebie, w trzech ziemiach Twoich łaskami wsławiona”<sup>246</sup>. Podkreślano w tej modlitwie całość i niepodzielność ziem polskich oraz oddanie pod opiekę Matki Bożej wszystkich spraw narodowych. Pierwszego stycznia każdego roku odprawiano wspólną modlitwę, oddając pod opiekę Matki Królowej całą emigrację. Obchody rocznicy powstania listopadowego wiązano zawsze z uroczystą nowenną do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Żywo reagowano na przeżywane przez Polaków w kraju dramaty, spiesząc rodakom z pomocą materialną.

Utrzymanie polskości na emigracji wspierał romantyzm. Ów prąd był na wskroś patriotyczny i wskrzeszał idee utożsamienia losów narodu polskiego

<sup>244</sup> B. Micewski, *Jański Bogdan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 1008–1009. Zob. C. Ryszka, *Odzyskana wielkość. Opowieść o Bogdanie Jańskim (1807–1840), założycielu Zgromadzenia Zmartwychwstańców*, Kraków 1999.

<sup>245</sup> Zob. B. Micewski, *Ks. Kajsiewicz a powstanie styczniowe*, „Znak” 1973 nr 11–12, s. 1521.

<sup>246</sup> J. Ziółtek, *Kult maryjny...*, op. cit., s. 512–513.



z obecnością Najświętszej Maryi Panny w obrazie jasnogórskim. Do Najświętszej Maryi Panny zwracali się w swych utworach Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Kamil Norwid, a przede wszystkim Adam Mickiewicz, który w inwokacji do *Pana Tadeusza*, zaraz w pierwszych słowach eposu kierował słowa do Matki Boskiej Częstochowskiej: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy”. Pełen ufności i pewności, iż zostanie wysłuchany, los całej emigracji złożył w Jej ręce: „Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono”.

## Kaznodziejstwo polskie w Ameryce

Oprócz emigracji politycznej w okresie niewoli narodowej rozpoczęła się emigracja *za chlebem* do Ameryki. Zainicjował ją franciszkanin Leopold Bonawentura Moczygamba (1824–1891) z Płużnicy na Opolszczyźnie<sup>247</sup>. Emigranci z jego rodzinnych stron dotarli w 1854 roku do Teksasu, gdzie założyli pierwsze polskie osady na kontynencie amerykańskim: Panna Maria, Częstochowa, Kościuszko, Pułaski i inne. Tę wędrówkę Ślązaków barwnie opisał Melchior Wańkowicz:

Jest rok 1854. Przez stepy Teksasu brnie ośmiuset chłopów polskich. Cała duża wieś, przeniesiona ze Śląska ze swym proboszczem ks. B. Moczygambą. Niosą krzyż, który stał u wjazdu do wsi. Niosą dzwony, które zdjęli z dzwonnicy kościoła. Niosą śpiewy, modlitwy, stroje, obyczaje, zakładają osadę, która nazywa się Panna Maria<sup>248</sup>.

Dzięki opiece duszpasterskiej, szkołom polskim i organizacjom prowadzonym przez księży, emigranci utrzymali polskość przez kilka pokoleń. Wśród nich znalazł się znakomity wychowawca kapłanów ks. Józef Dąbrowski (zm. 1903)<sup>249</sup>, założyciel w 1884 roku polskiego seminarium duchownego w Detroit, dwa lata później przeniesionego do Orchard

<sup>247</sup> A. Brożek, *Moczygamba Leopold*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 283–285.

<sup>248</sup> Cyt. za: A. Brożek, *Ślązacy w Teksasie*, Warszawa–Wrocław 1972, s. 71.

<sup>249</sup> J. Skarbak, *Dąbrowski Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 1065.

Lake – seminarium, które wydało zastępy rodzimych księży. Z biegiem czasu powstawały polskie pisma, które zamieszczały często także kazania, służąc w ten sposób pomocą kaznodziejom polskim w Ameryce. Korzystano z podręczników i materiałów kaznodziejskich wychodzących w Polsce. Stopniowo również spośród rodzimego kleru wyrastali autorzy kazań, tworząc literaturę kaznodziejską bardziej dostosowaną do potrzeb słuchacza amerykańskiego.

## Polscy teoretycy kaznodziejstwa

W okresie oświecenia kaznodziejstwo było traktowane jako jedna z dziedzin retoryki i nie dostrzegano różnicy między wymową świecką a kościelną. Stąd też nie znajdzie się żadnych elementów teologii przepowiadania ani we wspomnianych już pracach Konarskiego *De emendandis eloquentiae vitiis* i *De arte bene cogitandi ad artem dicendi bene necessaria*, ani w traktacie Faustyna Grodzickiego SJ *Theatrum eloquentiae* (Lwów 1745), ani też w podręczniku Walentego Szylarskiego *Rhetorica ecclesiastica antiquo-nova, theoretica et practica* (Kraków 1765)<sup>250</sup>. Przełamywanie osiemnastowiecznych tendencji i budzenie się refleksji teologicznej nad naturą słowa Bożego zaczęło być dopiero widoczne w drugiej połowie XIX wieku. Wprawdzie w dalszym ciągu wiele miejsca poświęcano zagadnieniom związanym z budową kazań, ich rodzajami, stylem, sposobem głoszenia itp., jednak autorzy opracowań dostrzegają również potrzebę refleksji teologicznej dotyczącej istoty przepowiadanego w Kościele słowa. Idee te docierały na grunt polski powoli, lecz systematycznie. Widać to wyraźnie w podręczniku *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej* Jana Skidełły (1790–1837), profesora Akademii Wileńskiej, który omawiając dowody i pobudki używane w przepowiadaniu,

<sup>250</sup> Zob. S. Dusza, *Elementy teologiczne w teorii kaznodziejstwa polskich podręczników homiletyki w XIX w.*, [w:] *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 181.

na pierwsze miejsce wysunął jeszcze argumenty rozumowe, podkreślając, że one najbardziej trafiają do przekonania, oraz polecił kłaść na nie największy akcent. Jednak w dalszej części pracy zaznaczył wyraźnie, że „dowodami Pisma ś. utwierdzone prawdy sprawują to mocne przekonanie, z jakim chrześcijanin naukę boską przyjmuje. Na nich jedynie się opierają te nauki, do których okazania dowodów w rozumie i doświadczeniu znaleźć nie można”<sup>251</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku szczególne zasługi w przeszczepianiu nowych idei do kaznodziejstwa polskiego położyli przedstawiciele kaznodziejstwa emigracyjnego, w szczególności wspomniany już ks. Hieronim Kajsiwicz oraz autorzy wartościowych podręczników homiletycznych, tacy jak: Ignacy Hołowiński (1807–1855), Augustyn Lipnicki (1821–1912), Józef Szpaderski (1816–1877), Józef Krukowski (1828–1900), Józef Wilczek (1805–1880), Aleksander Ważyński (1812–1872), Bronisław Markiewicz (1842–1912). Rozważania na temat teorii kaznodziejstwa pojawiały się także w czasopismach homiletycznych, o czym będzie jeszcze mowa.

## Kajsiwicz o kaznodziejstwie

Swoje poglądy na temat przepowiadania, oparte na doświadczeniu zdobytym w czasie trzydziestoletniej pracy na ambonie, ks. Hieronim Kajsiwicz zawarł w pracy zatytułowanej *Rady dla młodych kaznodziei i spowiedników*. Powstała ona w Rzymie w 1860 roku, drukiem zaś została ogłoszona najpierw w „Tygodniku Katolickim”, a następnie w zbiorowym wydaniu jego *Pism*<sup>252</sup>. Praca ta posiada formę listu do anonimowego kapłana, żyjącego jakoby w diecezji mohylewskiej. We wstępie autor zastrzega się, że podaje tylko zbiór luźnych wiadomości, i to traktowanych popularnie, w związku z czym pracy tej nie należy uznawać za traktat pastoralny. Sam Kajsiwicz stwierdza, że brak mu solidnych studiów homiletycznych zarówno

<sup>251</sup> J. Skideła, *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej*, Wilno 1835, s. 37.

<sup>252</sup> H. Kajsiwicz, *Rady dla młodych kaznodziei i spowiedników*, [w:] *Pisma X. Hieronima Kajsiwicza*, t. 3: *Rozprawy, listy z podróży, pamiętnik o zgromadzeniu*, Berlin 1872, s. 35–72. Cytaty w niniejszej pracy pochodzą z nowego, krytycznego wydania: H. Kajsiwicz, *Rady dla młodych księży*, Kraków 1999.

w dziedzinie teorii, jak i praktyki. Retoryki uczył się z podręcznika *Wybór różnych gatunków mowy wolnej z stosownymi uwagami* (Warszawa 1816), pijarskiego zakonnika Pawła Chrzanowskiego (zm. 1849)<sup>253</sup>, a pewnej wprawy w przemawianiu nabył na zebraniach publicznych. Młodym kaznodziejom, którzy mają lepsze niż on warunki do studiowania, radził, by bez przygotowania nie występowali na ambonie.

Stosowanie lub niestosowanie gestykulacji w czasie głoszenia słowa uważał Kajsiewicz za rzecz drugorzędną i zależną od temperamentu kaznodziei. Inaczej będzie mówił Włoch, inaczej Anglik, obu jednak obowiązuje naczelną zasadą: gesty powinny być naturalne i mają harmonizować z wypowiedzianym słowem. Odpowiadając na pytanie: co jest lepiej – czytać kazanie, mówić je z pamięci czy improwizować, autor *Rad* stwierdza: „Nie ma wątpliwości, że dobra improwizacja, najskuteczniej działa na słuchających”<sup>254</sup>, ponieważ jednak niewielu ludzi jest zdolnych do improwizacji, dlatego kaznodzieje, szczególnie młodszy, powinni napisać kazanie; starsi zaś, bardziej doświadczeni, mogą przygotować tylko dokładny konspekt. Nawet tak wielcy mówcy, jak Henri Lacordaire OP, przygotowywali swoje przemówienia na piśmie. „Spisane zatem kazania, a przynajmniej przygotowanie tematu, nie przeszkadza bynajmniej improwizacji (u kogo jest zdolność po temu), ale ją tylko, że tak powiem, kanalizuje; nie pozwala, by za koryto logiczne tematu zbyt cieżko się rozlewała”<sup>255</sup>.

W dalszej części swych *Rad* Kajsiewicz omawiał pięć rodzajów kazań: nauki katechetyczne, homilie, właściwe kazania, konferencje oraz nauki rekolekcyjne. Zgodnie z tendencjami epoki za najważniejsze uważał nauki katechetyczne, gdyż – jak uzasadniał – znajomość pewnej liczby prawd wiary jest konieczna do zbawienia. Narzekał na powszechną ignorancję w sprawach religijnych nie tylko wśród ludzi prostych, lecz także u ludzi uchodzących za wykształconych. Dlatego za najważniejszy obowiązek kapłanów uważał staranne i w ciekawy sposób prowadzone nauczanie katechizmu. Pochwalał wysiłki duszpasterzy francuskich, którzy po usunięciu nauki religii ze szkół, prowadzili bardzo ożywioną działalność

<sup>253</sup> O założeniach teorii kaznodziejstwa ks. Pawła Chrzanowskiego zob. W. Wojdecki, *Polska myśl homiletyczna*, op. cit., s. 44–45.

<sup>254</sup> H. Kajsiewicz, *Rady...*, op. cit., s. 31.

<sup>255</sup> Ibidem, s. 32.

katechetyczną. „Z kazań uczonych i świętych korzyść bardzo niepewna, z katechizmów – niewątpliwa”<sup>256</sup>.

Wiele uwagi poświęcił Kajsiowicz h o m i l i i. W pierwszych wiekach była ona prostym komentarzem do Ewangelii. W średniowieczu, dzięki wysiłkom św. Tomasza z Akwinu, zebrano i ułożono komentarze do Ewangelii, tworząc uporządkowaną całość na wzór *Catena aurea*. W okresie nowożytnym natomiast przyzwyczajono się, pod wpływem pogańskim, do kazań ułożonych według wszelkich prawideł retorycznych. Dlatego „homileci powinni się starać – o ile tylko temat na to pozwala – ująć swój wykład Ewangelii w pewną porządną całość, szczególnie kiedy mówią do wykwiutniejszych słuchaczy”<sup>257</sup>. Homilia, według Kajsiowicza, powinna składać się z dwóch części: objaśnienia głównych punktów Ewangelii i nauki praktycznej na podstawie jednego punktu tejże Ewangelii. Dopuszcza ewentualnie taką możliwość, że w pierwszej części będzie zawarty wykład dosłowny, w drugiej zaś należy wydobyć *znaczenie duchowe i moralne*. Jako pomoc w tej dziedzinie autor polecał swoim czytelnikom stary, ale jeszcze użyteczny jego zdaniem, zbiór kazań *Postilla orthodoxa* Marcina Białobrzieskiego. Spośród mówców zagranicznych najbardziej ceniał Gioacchino Venturę di Raulica, przestrzegając jednocześnie duszpasterzy, szczególnie wiejskich, aby roztropnie korzystali z jego nauk, gdyż są „rozwlekłe, teologiczne i przeciążone tekstami z ojców Kościoła”<sup>258</sup>.

Hieronim Kajsiowicz domagał się oparcia przepowiadania na fundamencie Pisma Świętego i myśli patrystycznej. „Ważny, arcyważny jest w kaznodziejstwie powrót do Pisma Świętego i ojców Kościoła – bez tego wierni nigdy Ewangelii nie zrozumieją i zamiast słowa Bożego posłyszają tylko słowo ludzkie”<sup>259</sup>. Widać w tym sformułowaniu wyraźny wpływ nurtu odnowy kerygmatycznej. Idee te przeszczepiali do kaznodziejstwa współcześni Kajsiowiczowi dwaj teologowie niemieccy: Johann Michael Sailer (1751–1832) i Johann Baptist Hirscher (1788–1865). Zarówno w swej pracy teoretycznej, jak i w kazaniach Sailer głosił zasadę, że przepowiadanie słowa musi się opierać na Piśmie Świętym i Tradycji patrystycznej.

<sup>256</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>257</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>258</sup> H. Kajsiowicz, *Rady...*, op. cit., s. 37.

<sup>259</sup> Ibidem.

Punktem centralnym, wokół którego koncentrował całą teologię pastoralną i kaznodziejstwo, było głoszenie zbawienia, jakiego Bóg dokonuje nieustannie przez Chrystusa. Pragnął nadać kaznodziejstwu charakter kerymatyczny. Hirscher usiłował odnowić kaznodziejstwo przez traktaty teoretyczne i przygotowywane z myślą o praktyce duszpasterskiej zbiory homilii, unikając tematów abstrakcyjnych, związanych z moralnością naturalną i sprowadzając je wyłącznie do objaśniania Ewangelii. Postulował zwrot ku Pismu Świętemu.

Za wzorowych kaznodziejów, których warto naśladować, Hieronim Kajsiewicz uważał: z grona Polaków ks. Piotra Skargę i wspomnianego już biskupa Marcina Białobrzeskiego; spośród kaznodziejów niemieckich arcybiskupa wrocławskiego Heinricha Förstera (1799–1881), a z dawniejszych mówców wybitnego kaznodzieję XIV wieku Jana Taulera (ok. 1300–1361); spośród Włochów – jezuitę Pawła Segneri (1624–1694), z kaznodziejów angielskich głośnego konwertytę Williama Fredericka Fabera (1814–1863); z przedstawicieli francuskiego kaznodziejstwa klasycznego najbardziej cenił Bossueta oraz Bourdaloue.

Autor *Rad* zalecał jednak rozsądne korzystanie z prac, zwłaszcza dawniejszych autorów. Często bowiem są tam poruszane kwestie dziś już zdezaktualizowane, np. ks. Skarga dużo miejsca poświęcał obronie prawd wiary atakowanych przez protestantów. W XIX wieku nie można bezkrytycznie kopiować Skargi, powołując się na to, że był dobrym mówcą, protestantów bowiem pozostało w Polsce niewiele, a ci, którzy nimi są, nie uczęszczają do kościołów katolickich. „Inni znowu wypisują z kaznodziejów przeszłego wieku inwektywy na niedowiarków i bezbożników. Wprawdzie jest u nas jeszcze niedowiarstwo – jest go więcej niż się niejednemu zdaje – ale nie jest ono już takiego rodzaju, jakiego było dawniej... W inny dziś przeto sposób i do niewierzących mówić trzeba”<sup>260</sup>. Dla tej grupy słuchaczy proponuje zatem Kajsiewicz, wzorem dziewiętnastowiecznej Francji, nauki konferencyjne. Konferencje, zdaniem ks. Kajsiewicza, „to rodzaj nauk filozoficzno-religijnych i polemicznych... dla ludzi, którzy nie tej lub owej prawdzie (jak dawniejsi protestanci) przeczą, ale ogólnie we wszystko wątpią – albo raczej

<sup>260</sup> H. Kajsiewicz, *Rady...*, op. cit., s. 38–39.

nie wiedzą, w co jeszcze wierzą, i dlatego nie wierzą”<sup>261</sup>. Ten sposób przepowiadania powstał w Paryżu, na początku XIX wieku, gdy społeczeństwo ochłonęło po okresie encyklopedyzmu i rewolucji. Konferencjoniści służyli gruntowną wiedzą i siłą argumentacji. Były to jednak nauki przeznaczone głównie dla warstw wykształconych. Autor *Rad* wyraża wątpliwość, czy w całej Warszawie znalazłaby się grupa takich słuchaczy.

Hieronim Kajsiewicz analizował także nauki rekolekcyjne. Mają one za zadanie przedstawić w pewnej całości i powiązaniu „prawdy wieczne, zdolne podnieść grzesznika z upadku, i przypominają tajemnice z życia Pana Jezusa jako drogę do nowego żywota”<sup>262</sup>. Za najlepszą z metod prowadzenia rekolekcji uważał ignacjańską i ubolewał, że w Polsce ten rodzaj nauczania jest jeszcze tak mało popularny. Przypisywał rekolekcjom wielką owocność. Zachęcał także do wygłaszania kazań w formie pewnych cykli tematycznych, szczególnie z okazji odpustów i czterdziestogodzinnych nabożeństw. Nauki oderwane tematycznie, nawet najlepsze, wywierają zwykle skutek chwilowy i przemijający.

Autor *Rad* ostro występował przeciw częstemu wygłaszaniu mów pogrzebowych. Zwalczał nagminny wśród duchowieństwa zwyczaj chwalenia zmarłych. „A że tych doskonałych chrześcijan zawsze – tym bardziej za naszych czasów – mało jeszcze, więc te najemne pochwały śmiech, a niekiedy i oburzenie wzbudzają w słuchających”<sup>263</sup>. Jeśli już mowa pogrzebowa ma być w kościele wygłoszona, Hieronim Kajsiewicz radził, aby za wzorem Piotra Skargi, „mało mówić o zwykłych zmarłych, a wiele o śmierci i gotowaniu się do niej przez dobre życie. Tak choroba mów pogrzebowych, może się dla wielu w lekarstwo obrócić”<sup>264</sup>.

Kajsiewicz dostrzegł potrzebę refleksji teologicznej dotyczącej istoty przepowiadanego słowa. Szczególne znaczenie posiada zdanie, jakie wypowiedział, kończąc *Rady* dla kaznodziejów: „Kaznodzieje powinni przede wszystkim pamiętać, że nie głoszą słowa swego, ale słowo Boże, że nie opowiadają siebie, ale Chrystusa Pana”<sup>265</sup>. Stwierdzenie to było sygnałem prze-

<sup>261</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>262</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>263</sup> Ibidem, s. 41–42.

<sup>264</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>265</sup> Ibidem, s. 43.

łamywania osiemnastowiecznych tendencji i budzenia się zdrowej refleksji teologicznej nad naturą słowa Bożego. Kajsiewicz potępiał popisywanie się świecką retoryką na ambonie. Nazywał to „grzeszną zalotnością i rodzajem świętokradztwa”, gdyż jedynym celem takiego postępowania jest pragnienie zdobycia uznania u słuchaczy.

Każdego kaznodzieję powinny cechować siła i wdzięk. Wówczas jego przepowiadanie będzie skuteczne na wzór nauczania Chrystusowego. Do tego zaś koniecznym warunkiem jest życie modlitwą i dawanie świadectwa egzystencjalnie przeżytej wiary<sup>266</sup>. Autor *Rad* wypowiedział tę prawdę, niezwykle trafnie:

Nikt tego innym nie da, czego sam nie posiada. Aby w innych obudzić wiarę, trzeba ją mieć i [to] żywą, aby zapalić w sercach miłość do Pana Boga, trzeba nią płonąć; aby przekonać, trzeba być przekonanym<sup>267</sup>.

## Teoria kaznodziejstwa w podręcznikach homiletyki

Wiele cennych uwag dotyczących teologii przepowiadania słowa Bożego znajduje się w podręcznikach homiletycznych z drugiej połowy XIX wieku. Te najważniejsze to: Augustyna Lipnickiego *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego* (I–II Wilno 1860); Józefa Wilczka, *Pastoralna o homiletyce* (Kraków 1864); Józefa Szpaderskiego *O zasadach wymowy mianowicie kościelnej* (t. 1–2, Kraków 1870); Józefa Krukowskiego *Teologia pasterska katolicka* (wyd 3, Kraków 1887); Aleksandra Ważyńskiego *Homiletyka* (Kraków 1891) i Bronisława Markiewicza *O wymowie kaznodziejskiej* (Kraków 1898). Chociaż trudno już w XIX wieku mówić o teologii przepowiadania, to jednak trzeba stwierdzić, że podręczniki te zawierają wiele głębokich refleksji dotyczących tego tematu.

Idee powrotu do źródeł biblijnych i patrystycznych zawarł również w swoim podręczniku *Homiletyka* (Kraków 1859) oraz w wielu kazaniach

<sup>266</sup> K. Panuś, *Wprowadzenie*, [w:] H. Kajsiewicz, *Tryptyk wielkanocny*, Kraków 1999, s. IX–XLV (Praedica Verbum).

<sup>267</sup> H. Kajsiewicz, *Rady...*, op. cit., s. 43.



charakterystycznych dla nurtu odnowy kerygmaticznej Ignacy Hołowiński, profesor Akademii Duchownej w Petersburgu i późniejszy arcybiskup mohylewski. Podobnie jak Jan Paweł Woronicz, sięgał do wzorów pozostawionych przez kaznodziejów polskiego renesansu. W podręczniku swym zalecał oparcie przepowiadania na Piśmie Świętym oraz głoszenie historii zbawienia. Homileci polscy dostrzegali zasadniczą różnicę między retoryką a kaznodziejstwem. Lipnicki stwierdzał: „Kaznodziejstwo nie jest właściwie wymową. Ta ostatnia zajmuje w Kościele podrzędne miejsce i oddaje pierwszeństwo słowu Bożemu”<sup>268</sup>. Autorzy podręczników wyraźnie podkreślali, że kaznodzieje głoszą słowo Boże. Jeden z nich, Józef Wilczek, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, powołując się na św. Pawła oraz na św. Jana Chryzostoma, zwracał uwagę na fakt, że głoszone słowo posiada charakter apelu skierowanego do słuchacza. „Kazanie co do przedmiotu jest słowem Bożym wzywającym nas do zbawienia (2 Kor 5, 20). Chrystus tym samym głosem przemawiał do nas, ale gdy za nas na krzyżu umarł, kapłanom powierzył, by tym głosem do ludzi przemawiali”<sup>269</sup>. Z wielu określeń wynika, że rola kapłana nie jest jeszcze rozumiana w ten sposób, jakoby on przez głoszenie słowa uobecniał Chrystusa i doprowadzał do osobowego spotkania człowieka z Bogiem; kapłan ujmowany jest raczej w znaczeniu pośrednika, który wartości brane od Boga przekazuje ludziom. „Kapłan bowiem, stojąc na ambonie, [...] stoi jako pośrednik między Bogiem i ludźmi i co niejako jedną ręką od Boga odbiera, to drugą sypie na ziemię”<sup>270</sup>.

Tam jednak, gdzie określane są właściwości głoszonego słowa, nasuwa się nieodparte wrażenie, że autorzy przypisują przepowiadaniu walor personalny i dynamiczny. Pierwszy z nich widoczny jest choćby w określeniu użytym przez Szpaderskiego, który przepowiadanie nazywa nowym wcieleniem Słowa<sup>271</sup>. Myśl natomiast o tym, że słowo głoszone jest słowem czynu, czyli powoduje nadprzyrodzone skutki, pojawia się w wielu zwrotach użytych przez Hołowińskiego, Lipnickiego i Wilczka. I tak, Lipnicki pisze, że cała moc światła i przekonania płynie z wewnętrznych źródeł Bożego

<sup>268</sup> A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, t. 1, Wilno 1860, s. 19. Zob. I. Hołowiński, *Homiletyka*, Kraków 1859, s. 7–9, 16.

<sup>269</sup> J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 148.

<sup>270</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>271</sup> J. Szpaderski, *O zasadach wymowy kaznodziejskiej*, t. 2, Kraków 1871, s. 25.

słowa<sup>272</sup>. W innym zaś miejscu tenże autor zaznacza, iż kaznodziejstwo „ma w sobie nadludzką potęgę i skuteczność na serca, zupełnie odróżnia opowiadacza Ewangelii od mówcy świeckiego. Gdy kaznodzieja naucza, przez usta jego [...] tajemnym głosem do serc słuchaczy wiernych Duch Święty przemawia. Słowo oświeca i kruszy serca nadprzyrodzoną mocą, niezależną od ludzi”<sup>273</sup>. Podobnie stwierdza Wilczek: „Słuchając kazań, ludzie słuchają głosu Bożego, z którego nabierają wiary, bo wiara nabywa się ze słuchania”<sup>274</sup>. Szpaderski, snując analogiczne refleksje na temat dynamicznego waloru przepowiadania, powoływał się na Tertuliana, który słowo głoszone nazywał słowem ożywiającym, oraz na Orygenes, dla którego przepowiadanie było słowem karmiącym<sup>275</sup>.

Charakterystyczne dla ewolucji, jaka zaszła w mentalności dziewiętnastowiecznych teoretyków wymowy, są poszukiwania jakiegoś centralnego tematu, wokół którego powinno się koncentrować całe przepowiadanie. Dla bliskiego jeszcze duchowi oświecenia Jana Skidełły tematem takim ma być religia<sup>276</sup>, według Hołowińskiego problemem centralnym jest stosunek Trójcy Świętej do upadłego człowieka<sup>277</sup>, Wilczek i Krukowski uważali, że naczelnym zagadnieniem powinien być sam Jezus Chrystus<sup>278</sup>. Lipnicki, pamiętając o słowach św. Pawła, że wiara jest ze słuchania (Rz 10, 17), pragnął całe kaznodziejstwo skoncentrować wokół problemu wiary, wreszcie Markiewicz, ostatni z dziewiętnastowiecznych teoretyków kaznodziejstwa, dając wyraz panującym wówczas tendencjom doktrynalno-dydaktyczno-moralizatorskim, oprócz problemu wiary, jako temat centralny wskazywał „rzeczy do zbawienia potrzebne”<sup>279</sup>. Pod wpływem ówczesnych prądów rodzących się w Europie Zachodniej na początku XIX wieku, homileci polscy zarówno sami zbliżali się do Pisma

<sup>272</sup> A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, op. cit., t. 1, s. 99.

<sup>273</sup> Ibidem, s. 19–20.

<sup>274</sup> J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 151–152; J. Hołowiński, *Homiletyka*, op. cit., s. 9.

<sup>275</sup> J. Szpaderski, *O zasadach wymowy kaznodziejskiej*, t. 1, Kraków 1870, s. 5.

<sup>276</sup> J. Skidełła, *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej*, op. cit., s. 2–3.

<sup>277</sup> I. Hołowiński, *Homiletyka*, op. cit., s. 10.

<sup>278</sup> J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 38; J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, wyd. 2, Kraków 1887, s. 112.

<sup>279</sup> B. Markiewicz, *O wymowie kaznodziejskiej*, Kraków 1898, s. 458.

Świętego i dzieł ojców Kościoła, jak i gorąco zachęcali do tego wszystkich kaznodziejów. Dobrze oddawał to Hołowiński: „Nauczanie zawarte w Ewangelii, wzory apostołów, ojców Kościoła są do dziś dnia największymi wzorami i nie tylko pod względem zewnętrznym, ale i pod względem samej wewnętrznej formy”<sup>280</sup>.

Teoretycznemu omówieniu tej problematyki wiele miejsca poświęcił szczególnie Lipnicki, natomiast od strony praktycznej zarówno on, jak i Hołowiński podali bogaty zestaw wzorów przepowiadania patrystycznego. Nic więc dziwnego, że snując refleksję teologiczną nad sensem przepowiadanego słowa, powtarzają myśli ojców Kościoła, co więcej – określają to nawet mianem teologii kaznodziejstwa. „Słowo Boże [...] ma swą osobną boską naturę, broń i szatę i głos i wszystko, co doń należy; a właściwie poznać je, zgłębić w tych wszystkich objawach i właściwych przymiotach jedynie tylko możemy za pośrednictwem podań apostoelskich, ojców Kościoła i ich dalszych następców. To więc podanie mistrzów w opowiadaniu słowa Bożego stanowi ścisłą naukę kaznodziejstwa, czyli teologię kaznodziejską”<sup>281</sup>.

Znamienne jest jednak, że dziewiętnastowieczni homileci polscy z poznanych zasad nie potrafili wyciągnąć należytych wniosków praktycznych. Wskazuje na to fakt, że pomimo zamieszczenia w swych podręcznikach fundamentalnych stwierdzeń zaczerpniętych z przemyśleń patrystycznych, a dotyczących istoty przepowiadanego słowa oraz jego aspektu dynamicznego i personalnego, w dalszym toku swych rozważań najczęściej miejsca poświęcali rozpracowaniu wskazań praktycznych, mających z powyższymi zasadami bardzo mało punktów stykowych. Przykładem tu może być Augustyn Lipnicki. Stwierdza on najpierw, że cel przepowiadania jest identyczny z celem Pisma Świętego: „Jak samych ksiąg świętych, które są listem i jakby jedną mową Boga do ludzi, tak wszystkich razem i każdej z osobna mowy w imię Kościoła do ludu, celem jest Chrystus i wypełnienie jego zakonu miłości”<sup>282</sup>. Jednakże już na następnej stronie udowadnia, że głównym i zasadniczym czynnikiem kaznodziejstwa jest nauczanie i że

<sup>280</sup> I. Hołowiński, *Homiletyka*, op. cit., s. 17.

<sup>281</sup> A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, t. 1, op. cit., s. 13.

<sup>282</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 92; zob. też I. Hołowiński, *Homiletyka*, op. cit., s. 15.

w przepowiadaniu chodzi przede wszystkim o to, aby nauczyciel ludu został pojęty i zrozumiany przez słuchaczy. Podobnie Józef Wilczek, definiując homiletykę stwierdza, że stanowi ona część teologii pastoralnej i jako taka zawiera w sobie zasady szczegółowe, według których dorosłego słuchacza należy publicznie nauczać religii<sup>283</sup>.

## Styl i rodzaje przepowiadania

Autorzy podręczników zajmują się też zagadnieniem stylu, dykcji oraz gestykulacji, włączając je w problematykę formy kazania; poświęcają temu zagadnieniu stosunkowo dużo miejsca.

Ogólnie mówiąc, stawiano żądanie, aby styl odpowiadał zarówno treści, jak i celowi przepowiadania. Ponieważ treść kazań w przeważającej większości była dogmatyczno-moralna lub apologetyczna, zaś podstawowy cel widziano w pouczeniu i przekonaniu słuchaczy, łącznie z pobudzeniem ich woli i ożywieniem uczuć, stąd też jako podstawowe postulaty odnośnie do stylu wysuwano: naturalność, jasność, odpowiednią powagę oraz – w miarę możliwości – ozdobność. Przemówienie miało być dostosowane do cech osobowości zarówno przepowiadającego, jak i słuchaczy. Domagano się zachowania poprawności gramatycznej, przepisów dotyczących fleksji, składni itp., unikania wszelkich neologizmów, makaronizmów, wyrazów technicznych, trywialnych, dwuznaczników. Zdecydowanie przeciwstawiano się również opowiadaniu na ambonie żartów i dowcipów. Ponadto żądano zachowania wszelkich prawideł dotyczących logicznego układu zarówno całości mowy, jak i poszczególnych zdań. Zwracano uwagę na dobór odpowiednich pojęć i słów. Wszystkie te wymagania skierowane były przeciw manierze stylu barokowego<sup>284</sup>.

Jednocześnie autorzy podręczników żądali, aby kazania odznaczały się także odpowiednimi ozdobami retorycznymi. Zwykle rozróżniano

<sup>283</sup> J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 128.

<sup>284</sup> Zob. I. Hołowiński, *Homiletyka*, op. cit., s. 15.

trzy stopnie stylu: prosty, średni i wyższy. Styl prosty stosowano przede wszystkim w naukach katechizmowych, homiliach kierowanych do ludu wiejskiego, w egzortach do żołnierzy, więźniów itp.; styl średni w homiliach i kazaniach przeznaczonych dla słuchaczy przeciętnego poziomu w większych i mniejszych miastach; styl wyższy w konferencjach i kazaniach przeznaczonych dla ludzi bardziej wykształconych. W praktyce oczywiście bardzo wiele zależało od osobowości przemawiającego. I tak, wśród kazań dziewiętnastowiecznych z jednej strony można znaleźć pisane stylem trudnym i wyszukany nauki i homilie, a z drugiej – pełne bezpośredniości i prostoty kazania<sup>285</sup>.

W dziewiętnastowiecznych podręcznikach homiletycznych zawarto liczne wskazania dotyczące konstrukcji kazań, ich podziału oraz sposobu wygłaszania<sup>286</sup>. Przy podziale kazań kierowano się różnymi kryteriami. Najbardziej zasadnicze było kryterium przedmiotu i formy<sup>287</sup>, ale oprócz tego spotkać można również podziały czynione ze względu na cel, jaki przyświecał głoszącemu<sup>288</sup>, rodzaj słuchaczy<sup>289</sup>, okazję wygłaszania<sup>290</sup> itp. Dominujące jednak w tym okresie były formy przepowiadania, takie jak: kazania właściwe, homilie, nauki katechizmowe i kazania misyjne.

<sup>285</sup> Zob. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa: kaznodziejstwo polskie w XIX wieku*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej*, op. cit., s. 115.

<sup>286</sup> Zob. J. Twardy, *Pojęcie kazania i jego rodzaje w świetle polskich podręczników homiletyki XIX i pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Fenomen kazania*, red. W. Przyczyna, Kraków 1994, s. 28–47.

<sup>287</sup> Zob. np. W. Krynicki, *Wymowa święta*, Warszawa 1906, s. 108–127. Autor ze względu na przedmiot wyodrębnia kazania dogmatyczne, moralne, liturgiczne, panegiryki oraz kazania okolicznościowe, natomiast ze względu na formę: kazanie właściwe, parenezę, homilię, nauki katechizmowe oraz konferencje. Zob. też A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, op. cit., t. 1, s. 201–202.

<sup>288</sup> Na przykład: kazania oświecające, objaśniające, przekonywujące, skłaniające wolę, poruszające uczucie, pocieszające, karcące. Zob. J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 188; trochę odmiennie J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, op. cit., s. 243–247.

<sup>289</sup> Na przykład do ludu wiejskiego, do słuchaczy oświeconych, do żołnierzy, do młodzieży, do więźniów. Zob. J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 189.

<sup>290</sup> Na kazania niedzielne, świąteczne, pasyjne, przygodne. Zob. J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, op. cit., s. 227.

## Kazania właściwe

Przez kazanie w sensie właściwym rozumiano mowę o tematyce religijnej, wygłoszoną w sposób uroczysty, publicznie, do słuchaczy dorosłych. Zasadniczo domagano się w takim wypadku jedności tematycznej, choć niektórzy homileci dopuszczali połączenie dwóch odrębnych problemów w jednym kazaniu<sup>291</sup>. Celem tak pojętego kazania miało być głoszenie chwały Bożej i uświęcenie ludzi<sup>292</sup>, konkretnie jednak chodziło o to, aby słuchacza odpowiednio pouczyć, przekonać, skłonić jego wolę do przyjęcia poznanej prawdy i pobudzić uczucie<sup>293</sup>. Rozwijając i udoskonalając wzorce przekazane przez teoretyków kaznodziejstwa wieku oświecenia, zalecano następujący schemat kazania: wstęp, rozprawa oraz zakończenie. Wstęp powinien składać się z tekstu naczelnego, pozdrowienia słuchaczy, myśli wstępnej, założenia, czyli sformułowania tematu, oraz przedstawienia podziału. Było rzeczą wskazaną, by już tu pouczyć słuchaczy o ważności omawianej prawdy, płynących stąd korzyściach itp. Wstęp należało kończyć krótką modlitwą<sup>294</sup>.

Zasadniczą treść kazania stanowiła tzw. rozprawa, na którą składała się przede wszystkim prezentacja omawianej prawdy, czyli tzw. oświecenie i objaśnienie. Chodziło tu przede wszystkim o kazania typu dogmatycznego i dogmatyczno-moralnego, lecz w ogólnych zarysach schemat ten stosowany był w większości ówczesnych kazań. Prezentacji można było dokonać na wiele różnych sposobów. Ostatecznie chodziło o to, aby słuchacz mógł poznać prawdę, jej cechy i właściwości. Po tym wykładzie, który mógł być ilustrowany przykładami, należało przejść do przytoczenia dowodów mających przekonać słuchacza o słuszności głoszonej prawdy. Punkt ten uważano

<sup>291</sup> Zob. np. J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 148–149; J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, op. cit., s. 247–248.

<sup>292</sup> Zob. np. J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 129–130; W. Krynicki, *Wymowa święta*, op. cit., s. 28.

<sup>293</sup> Zob. J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 77, 97, 115, 122; A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, op. cit., t. 2, s. 92–93; J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, op. cit., s. 124.

<sup>294</sup> Zob. J. Wilczek, *Pastoralna*, op. cit., t. 1, s. 167–174; A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, op. cit., t. 2, s. 222–224; J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, op. cit., s. 177–184.

za najistotniejszy dla całego kazania. Znakiem odchodzenia od naturalizmu, właściwego oświeceniowi, było przyznanie pierwszeństwa dowodom biblijnym i patrystycznym<sup>295</sup>. Tematyka religijna stała się jedyną poruszaną w kazaniach, zaś Pismo Święte zajęło istotne miejsce naczelnego argumentu oraz podstawowego źródła przykładów ilustrujących zasady życia chrześcijańskiego. Był to wielki postęp w stosunku do tendencji charakterystycznych dla okresu poprzedniego, niemniej Pismo Święte w dalszym ciągu nie zajmowało należnego mu miejsca, odgrywało bowiem wciąż jedynie rolę argumentu i ilustracji. Po przytoczeniu dowodów na potwierdzenie słuszności wykładanej prawdy, kaznodzieja powinien przejść do polemiki z ewentualnymi oponentami, zbijając stawiane mu zarzuty. Należało w tym wypadku zaprzeczyć tezie przeciwnej, poddać ją szczegółowej analizie, odróżnić zawartą w niej prawdę od fałszu i wreszcie – udowodnić bezpodstawność zwalczanego twierdzenia. Wielu autorów doradzało jednak, by bez konieczności nie wdawać się w polemiki, oraz przestrzegało przed używaniem zwrotów drażniących i obraźliwych.

Kaznodzieja po objaśnieniu i udowodnieniu omawianej prawdy powinien poprzez odpowiednie obrazy poruszyć słuchacza wewnątrz. To tzw. budzenie uczuć miało skłonić audytorium do umiłowania prawdy i dobra, a zarazem wstrząsnąć i przerazić nim przez ukazanie skutków fałszu oraz zła. Dużą rolę przypisywano uczuciu w okresie dominacji romantyzmu, o wiele mniejszą pod koniec wieku XIX, gdy upowszechniły się wpływy neoscholastyczne.

Część pierwszą rozprawy należało kończyć podaniem konkretnych zastosowań. Część druga – w kazaniu o treści czysto dogmatycznej – pod względem formalnym była identyczna z pierwszą, z tą tylko różnicą, że objaśniano i udowodniano następny człon założenia. Częściej jednak zdarzało się, że kazanie miało charakter dogmatyczno-moralny. Wówczas właśnie drugą część rozprawy trzeba było poświęcić uzasadnieniu tezy moralnej.

Wykład prawdy, argumentacja i polemika – to sposób działania na rozum, cechujący kazania dogmatyczne, natomiast w kazaniach moralnych

<sup>295</sup> Np. J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, op. cit., s. 135–140, wyliczał dowody z Pisma Świętego, tradycji, logiczno-moralne, czyli rozumowe, z doświadczenia, z historii, z przysłów. Zob. W. Krynicki, *Wymowa święta*, op. cit., s. 35–67.

kaznodzieja miał działać przede wszystkim na wolę. Dokonywano tego poprzez podsuwanie odpowiednich *powodów zobowiązań i pobudek*. Rozumiano przez nie czynniki skłaniające do takiego lub innego postępowania, np. wolę Bożą, głos sumienia, prawo natury, godność osoby ludzkiej. Celem należytego przekonania słuchacza – podobnie jak w wypadku oddziaływania na rozum – stosowano tu objaśnienia, argumentację poprzez dowody czerpane z Pisma Świętego, tradycji, rozumu, doświadczenia itp. oraz polemikę z poglądami przeciwnymi. Tak więc cała różnica w praktyce sprowadzała się do tego, że zamiast udowadniać jakąś prawdę dogmatyczną, udowadniano *powód zobowiązania*, czyli tezę moralną<sup>296</sup>. *Pobudki* natomiast to motywy działania mające swe źródło w poznaniu skutków postępowania moralnie dobrego i złego, np. korzyści, straty, nagrody, kary. Czerpano je przeważnie z doświadczenia oraz z przykładów biblijnych i historycznych. Zadaniem kaznodziei była troska, aby słuchacze należycie poznali zarówno powody, jak i pobudki działań moralnych, oraz obowiązek podsunięcia odpowiednich środków ascetycznych, mających utrwalić wolę ludzką w dążeniu do dobra. Wśród tych środków wymienia się m.in. umartwienie i praktyki religijne, np. mszę świętą, nabożeństwa, sakramenty, miłość do Matki Bożej.

W powyższym ujęciu z jednej strony uderza przeintelektualizowany i dydaktycznie pojęty sposób pojmowania problematyki moralnej. Nie mówi się o Bożym działaniu, nie zakłada się istnienia w konkretnym człowieku chrześcijańskiego *esse*. Chodzi przede wszystkim o wyuczenie pewnych postaw oraz o udowodnienie, że tak, a nie inaczej należy postępować<sup>297</sup>. Niektórzy homileci wyraźnie stwierdzają, że czym dowody dla rozumu, tym powody zobowiązań są dla woli. Z drugiej strony jakże charakterystyczny jest fakt umieszczenia sakramentów świętych wśród różnych ascetycznych środków pomocniczych, bynajmniej nie na pierwszym miejscu. To oczywista konsekwencja całej koncepcji nauczania opartej na założeniach antropocentrycznych. Przepowiadający kapłan nie uobecniał dzieł Bożych; nie głosił więc słowa budzącego wiarę i prowadzącego do osobowego kontaktu człowieka z Chrystusem, lecz występował jako nauczyciel pouczający, w co człowiek ma wierzyć, co czynić i jakimi środkami się posługiwać,

<sup>296</sup> Zob. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 105.

<sup>297</sup> Ibidem.



aby został zbawiony. Część drugą rozprawy kończono również budzeniem uczuć i wskazaniem konkretnych zastosowań.

Wreszcie, następowało z a k o ń c z e n i e k a z a n i a. Stawiano mu te same cele co i całemu kazaniu: oświecać, przekonać, podawać odpowiednie środki przydatne do czynienia dobra, wzruszać. Od strony formalnej zawierało ono przeważnie streszczenie podanych dowodów, zastosowania praktyczne, życzenia błogosławieństwa Bożego dla słuchaczy i końcową modlitwę. Całość konstrukcji kazania świadczy o daleko posuniętej trosce o metodykę.

Jeśli chodzi o problematykę kazań, to poza małymi wyjątkami, jak np. mowy okolicznościowe, patriotyczne<sup>298</sup>, jest ona zasadniczo dogmatyczno-moralna. Można powiedzieć, że jako tematy kazań służyły kolejno tezy zaczerpnięte z teologii dogmatycznej, moralnej i apologetycznej. Zalecane były również kazania liturgiczne, mające za przedmiot objaśnienie obrzędów i ceremonii kościelnych, mszy świętej, sakramentów, sakramentaliów, prywatnych i publicznych nabożeństw. Często spotykanymi kazaniem były kazania hagiograficzne i pasyjne. Do wyróżniających się dziewiętnastowiecznych autorów kazań należy zaliczyć: Stanisława Chołoniewskiego, Ignacego Hołowińskiego, Aleksandra Jełowickiego, Józefa Szpaderskiego, Józefa Stagraczyńskiego, Tomasza Dąbrowskiego, Józefa Sebastiana Pelczara, Alojzego Jougana i wielu innych.

## Konferencje

Swoistym rodzajem kazania były tzw. konferencje. Rozumiano przez nie rodzaj nauk filozoficzno-religijnych o silnym zabarwieniu polemicznym. Kaznodziejstwo z przełomu XIX i XX wieku rozróżniało konferencje ascetyczno-moralne (teologiczne), wygłaszane zwykle podczas rekolekcji

<sup>298</sup> Przykładem mów patriotycznych mogą być m.in. kazania zawarte w zbiorze: A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne*, wyd. 2, Berlin 1872. W niektórych kazaniach patriotycznych – szczególnie z okresu powstania styczniowego – element religijny do tego stopnia zrosł się z elementem narodowym, że chwilami trudno rozróżnić, co jest celem przemowy, a co środkiem. Zob. K. Górski, *Genealogia religijności polskiej XX w.*, „Znak” 1957 nr 4, s. 266–283.

do ludzi wierzących w celu pogłębienia wiary, oraz konferencje filozoficzno-religijne (apologetyczne), kierowane do ludzi wykształconych, ale pozostających pod wpływem racjonalizmu, jak również do obojętnych religijnie, w tym celu, aby obudzić w nich żywą wiarę. Genezą swą w pewnym sensie konferencje sięgały dawnych apologii, bardziej zaś bezpośrednio nawiązywały do tzw. średniowiecznych kazań-dysput. Wówczas były to kazania głoszone w formie dialogu przez kaznodziejów stojących na dwóch przeciwległych ambonach. Jeden z nich stawiał pytania, zarzuty, podnosił różne wątpliwości, drugi zaś starał się na nie odpowiedzieć w duchu nauki katolickiej.

Konferencjonista z przełomu XIX i XX wieku usiłował spełnić równocześnie funkcje obu dawnych dyskutantów, prowadząc często pozorny dialog sam z sobą. Jak już było wspomniane, konferencje filozoficzno-religijne (apologetyczne) zaczęły głosić w kościołach lub obszernych salach kaznodzieje francuscy i belgijscy po rewolucji francuskiej, która w wielkiej mierze była przyczyną obojętności religijnej w Kościele na zachodzie Europy<sup>299</sup>. Początkowo konferencjoniści kładli akcent na argumentację tylko rozumową, bronili prawdy Bożej światłem rozumu i środkami czysto ludzkimi, występując raczej w roli uczonych niż kapłanów<sup>300</sup>, stopniowo jednak na przełomie XIX i XX wieku oprócz dowodów rozumowych zaczęto podawać argumenty czerpane z objawienia Bożego. Zwyczaj głoszenia konferencji apologetycznych stopniowo rozwinął się i rozszerzył na inne kraje Europy, a pod koniec XIX wieku dotarł także do Polski.

Na naszych ziemiach konferencje, podobnie jak na Zachodzie, kierowane były do ludzi wykształconych, ale religijnie obojętnych, lub też nastawionych do wiary i Kościoła wręcz krytycznie. Materiał do takiego przemówienia czerpał autor nie tylko ze źródeł objawionych, lecz w równej mierze z filozofii, literatury pięknej, historii i nauk przyrodniczych. Problematyka zakrojona była bardzo szeroko: wartość człowieka, zasadnicze prawdy religii naturalnej, zmartwychwstanie Jezusa, królestwo Chrystusowe, chrystianizm

<sup>299</sup> Zob. K. Panuś, *Lacordaire i jego konferencje*, „Ateneum Kapłańskie” 126 (1996), s. 188–203; idem, *Henryk Lacordaire*, Kraków 2005.

<sup>300</sup> Gustave-Xavier de Ravignan SJ (1795–1858) dopiero po dwóch latach głoszenia konferencji odważył się wymówić z ambony w katedrze Notre-Dame w Paryżu imię Jezus i dziękował Bogu, że go za to słuchacze nie wygwizdali. Znikoma bowiem liczba słuchaczy wierzyla w Boga. Zob. S. Załęski, *Nauki rekolekcyjne*, Kraków 1901, s. 8–9.

i ustrój społeczny, nietolerancja<sup>301</sup>. Spośród kaznodziejów polskich zbiory konferencji pozostawili m.in. Piotr Semenenko (*Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary*, Lwów 1885), Józef Sebastian Pelczar (*Konferencje apologetyczne o przyczynach niedowiarstwa w naszych czasach i o potrzebie religii*, Kraków 1885), Stanisław Załęski (*Konferencje i nauki rekolekcyjne*, Kraków 1887), Antoni Szlagowski (*Konferencje apologetyczne*, Warszawa 1902), Marcelli Nowakowski (*Konferencje o religii*, Warszawa 1914).

## Homilie

W XIX wieku dzięki myślicielom związanym z rodzącym się romantyzmem, jak choćby Friedrich Schelling, który głosił powrót do objawienia Bożego jako źródła religii, oraz Johann Sebastian Drey, twórca szkoły tybińskiej i związanej z nią nurtu teologii biblijnej, nastąpiła odnowa przepowiadania homilijnego. Duże wpływy niemieckie na dziewiętnastowieczne kaznodziejstwo polskie wraz z propagowanymi przez nie hasłami oparcia nauczania na gruncie biblijnym i patrystycznym również i na ziemiach polskich, spowodowały wzrost zainteresowania tematyką homilijną. Wyrazem tego może być popularyzacja nowego ujęcia homilii opracowanego przez wspomnianego już arcybiskupa wrocławskiego Heinricha Förstera *Homilien auf die Sonntage des katholischen Kirchenjahres* (I–II, Breslau 1845–1846), dzieła przełożonego na język polski jako *Homilie na niedziele całego roku* (Leszno 1848–1854). Praca ta była stawiana często jako wzór i przykład do naśladowania. Nowe idee dowartościowujące homilię, płynące z Zachodu, przeszczepił do Polski m.in. Józef Szpaderski w swoim zbiorze *Homilie i nauki niedzielne* (I–IV, Kraków 1875–1876). Dowodem zainteresowania przepowiadaniem homilijnym może być uwaga poświęcona temu problemowi w podręcznikach kaznodziejskich oraz liczba i jakość drukowanych homilii. Przykładem tego rodzaju przemówień są m.in. Wawrzyńca Puchalskiego *Homilie na niedziele całego roku* (Kraków 1895), Józefa Wilczka *Homilie na niedziele* (Kraków 1861), Rocha Filochowskiego *Krótkie nauki*

<sup>301</sup> Takie tematy można znaleźć w zbiorze konferencji wygłoszonych przez A. Szelążka i zamieszczonych w jego pracy *Nauki apologetyczne*, Warszawa 1901.

na niedziele całego roku (Warszawa 1881) i Marcina Czepulewicza *Homilie na wszystkie niedziele i święta doroczne* (Warszawa 1893).

Przez homilię autorzy podręczników rozumieli przemówienie religijne, w którym kaznodzieja wobec słuchaczy dorosłych w sposób prosty i popularny wyjaśniał tekst perykopy biblijnej, wykładając zawarte w niej prawdy wiary i moralności oraz podając praktyczne zastosowania życiowe<sup>302</sup>. Celem tego rodzaju przepowiadania miało być przede wszystkim oddziaływanie na wolę słuchacza, choć z biegiem czasu i tutaj zapanuje dydaktyzm.

Tak jak w poprzednich okresach rozróżniano dwa rodzaje homilii: homilię analityczną i homilię syntetyczną. Homilia analityczna miała się składać ze wstępu, omówienia poszczególnych wierszy perykopy i zakończenia. We wstępie kaznodzieja ukazywał słuchaczom kontekst biblijny aktualnej perykopy, lub też jej związek z przypadającym świętem. Następnie cytował jej fragment dosłownie zdanie po zdaniu, dołączając odpowiednie objaśnienie, wykład i zastosowanie. Ze względu na istniejące całości logiczne można było zacytować równocześnie 2 lub 3 wiersze. Obowiązkiem jednak kaznodziei było wyjaśnienie każdego wyrazu i każdej myśli. Homilia mogła się kończyć konkretnym zastosowaniem, wyprowadzonym z ostatniego zdania omawianej perykopy, krótką syntezą omówionych prawd lub żarliwym upomnieniem czy życzeniem błogosławieństwa. Natomiast homilia syntetyczna oprócz wstępu i zakończenia zawierać powinna rozpracowanie jednej, zasadniczej myśli, mieszczącej się w perykopie. Od kazania w sensie ścisłym różniła się ona tym, że zarówno sam temat, jak i argumenty oraz zastosowanie pozostawały w ścisłym związku z omawianym tekstem biblijnym, zaś cechą wspólną była zapowiedź i jedność tematu.

Krukowski wspominał jeszcze o tzw. naukach homilijnych, czyli takich, w których z aktualnej perykopy uwzględnia się kilka ważniejszych myśli, oraz o kazaniach homiletycznych, tzn. o przemówieniach, które choć oparte na perykopie mszalnej, zawierają nie tylko zapowiedź tematu, ale też szczegółowy plan. Bardziej syntetycznego ujmowania homilii domagał się Hieronim Kajsiewicz, a przede wszystkim Heinrich Förster, który ideał

<sup>302</sup> Zob. np. I. Hołowiński, *Homiletyka*, op. cit. s. 8; A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, op. cit., t. 2, s. 206–208; J. Wilczek, *Pastoralna*, t. 1, op. cit., s. 140; J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, op. cit., s. 249.

przemówień homilijnych dostrzegając w tym, aby ujmując całą różnorodność tematyczną zawartą w perykopie, mimo wszystko zachowywać jednolitą myśl przewodnią i harmonijną całość. Pragnąc ów cel zrealizować, już we wstępie do homilii, w formie założenia, zapowiadał zaczerpnięte z perykopy podstawowe myśli, mające być treścią przemówienia, oraz podawał ogólny plan całości<sup>303</sup>. Cenne, syntetyczne homilie Ventury di Raulica *Omèlie sulle donne del Vangelo* przetłumaczył na język polski Zygmunt Golian<sup>304</sup>. Zawarte w nich myśli, a przede wszystkim sama ich koncepcja stanowiły duży krok prowadzący do właściwego rozumienia homilii.

Od strony merytorycznej większości dziewiętnastowiecznych opracowań homilijnych można zarzucić zbyt ni dydaktyzm oraz moralizatorstwo. Treściowo schemat homilii, a nieraz rozpracowanie każdego wiersza, przedstawiał się następująco: egzegeza tekstu, ukazanie i powierzchowne udowodnienie zawartych tam prawd dogmatycznych i moralnych oraz zastosowanie, na które kładziono akcent największy. W ujęciu tym jednakże zupełnie gubił się aspekt mistagogiczny, nie starano się ani uobecnić słów Pana Jezusa, ani zaktualizować Ewangelii. Jedynie z przebrzmiałych już wydarzeń wyciągano różnego rodzaju wnioski na dzisiaj<sup>305</sup>. Wiele zależało od poszczególnego autora. I tak, np. daleko posunięty doktrynalizm cechuje homilie Józefa Krukowskiego<sup>306</sup>, szczególny dydaktyzm uwidacznia się w homiliach Tomasza Dąbrowskiego<sup>307</sup>, zaś zmysł praktyczny i zacięcie moralizatorskie u Paulina Wiltosińskiego<sup>308</sup> i Alberta Chmielowskiego<sup>309</sup>. Jako zalety homilii, zwłaszcza analitycznych, autorzy podręczników wyliczali: zapoznanie ludu z Pismem Świętym, łatwość utrzymania uwagi wobec wciąż zmieniających się tematów, większa możliwość dostarczania słuchaczowi odpowiednich dlań zastosowań. Za wady homilii uznawano m.in. ewentualną powierzchowność wykładu i niebezpieczeństwo suchej egzegezy.

<sup>303</sup> Zob. A. Jougan, *Homilie polskie...*, op. cit., s. 394.

<sup>304</sup> G. Ventura di Raulica, *Niewiasty ewangeliczne. Homilie*, Kraków 1855–1857.

<sup>305</sup> Zob. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 109.

<sup>306</sup> J. Krukowski, *Perykopy ewangeliczne, niedzielne i świąteczne*, Kraków 1890. Por. A. Jougan, *Homilie polskie...*, op. cit., s. 421–422.

<sup>307</sup> T. Dąbrowski, *Homilie na niedziele i uroczyste święta całego roku*, Stanisławów 1900. Zob. A. Jougan, *Homilie polskie...*, op. cit., s. 445.

<sup>308</sup> P. Wiltosiński, *Nauki niedzielne homiletyczno-popularne*, Warszawa 1873.

<sup>309</sup> A. Chmielowski, *Homilie na niedziele i święta*, Częstochowa 1895.

Rozwój homilii zahamowała pod koniec XIX wieku neoscholastyka, która dając prymat kazaniom doktrynalnym i moralizatorskim, uważała homilię za rodzaj odpowiedni tylko dla ludzi niewykształconych<sup>310</sup>. Stąd też pojawiały się żądania, by homilie głosić w sposób jasny, prosty, przyjazny słuchaczowi, bez ozdób retorycznych, tonem ojcowskim. Szukając jakiejś hierarchii wśród różnych rodzajów przepowiadania, stawiano je pośrodku, między kazaniami w ścisłym tego słowa znaczeniu, przeznaczonymi dla inteligencji, a naukami katechizmowymi, jakie adresowano do ludzi prostych.

## Nauki katechizmowe

Przez nauki katechizmowe w XIX i pierwszej połowie XX wieku rozumiano obszerny, treściwy i przystępny wykład prawd wiary, skierowany do słuchaczy dorosłych<sup>311</sup>. Nie było to formalne kazanie, lecz raczej swego rodzaju nauka ujęta w formę pytań i odpowiedzi, z tym tylko, że kaznodzieja zarówno stawiał pytania, jak i sam na nie odpowiadał<sup>312</sup>. Przykładem może *Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Józefa Sebastiana Pelczara*, w którym autor zaczyna poszczególne części nauki od pytań i odpowiedzi: *Czemuż to świat potrzebował naprawy i pojednania? Czyż on sprzeniewierzył się woli Bożej? Tak jest, sprzeniewierzył się przez grzech istot rozumnych i wolnych; w Niebie bowiem część Aniołów, uniesionych pychą, podniosła bunt przeciw Stwórcy, na ziemi zaś człowiek, postawiony królem świata widzialnego, nadużył wolnej woli i przekroczył prawo od Boga dane*<sup>313</sup>. Często na początku każdej części nauki znajdowało się jakieś twierdzenie do udowodnienia. Józef Stagraczyński w części pierwszej kazania na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny przeprowadzał tezę, że *Maryja rodzi się, aby*

<sup>310</sup> Zob. M. Brzozowski, *Homilia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 1178.

<sup>311</sup> Wzorcowym przykładem takich kazań pozostaną bez wątpienia katechezy chrzcielne św. Cyryla Jerozolimskiego. Zob. E. Staniek, *Katecheza dorosłych w ujęciu św. Cyryla Jerozolimskiego*, „Materiały Homiletyczne” 1989 nr 105, s. 17–23.

<sup>312</sup> Zob. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 110; idem, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, op. cit., s. 564.

<sup>313</sup> J. S. Pelczar, *Kazania na uroczystości i niektóre święta Najświętszej Panny Maryi*, cz. 1, Kraków 1889, s. 2.

być Przewodniczką pokoju i łaski dla świata, zaś w części drugiej, że Maryja rodzi się, aby posiadać chwałę i szczęśliwość<sup>314</sup>. Nauki te stanowiły cykl systematycznie uporządkowany na podstawie obowiązującego w danej diecezji katechizmu. Do najbardziej używanych i rozpowszechnionych katechizmów w dziewiętnastowiecznej Polsce należały: *Katechizm rzymski*, *Mały katechizm* Antoniego Putiatyckiego, *Krótki katechizm* Rocha Filochowskiego, a w zaborze austriackim i pruskim dodatkowo *Katechizm rzymsko-katolicki* Josepha Deharbe'a SJ. Biskupi galicyjscy przyjęli w 1894 roku do swoich diecezji tzw. *Katechizm austriacki*, określane też jako *Katechizm salzburski*. Był on kompilacją katechizmów Kanizjusza i Deharbe'a. Duże znaczenie miały także katechizmy Jeana-Josepha Gaume'a *Zasady i całość wiary katolickiej* (t. 1–9, Warszawa 1852, wyd. 4, Kraków 1870) oraz Ambroise Guillois'a *Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny i kanoniczny wiary katolickiej* (t. 1–4, Warszawa 1857–1858), przełożone z języka francuskiego<sup>315</sup>.

Nauka katechizmowa od kazania w sensie ścisłym różniła się innym ujęciem formalnym, ciągłością cykliczno-systematyczną, większą ścisłością oraz popularnością wykładu, gdyż nie obowiązywały w niej zasady retoryczne<sup>316</sup>. Natomiast od katechezy szkolnej naukę katechetyczną odróżniała z jednej strony metoda, z drugiej zaś ukierunkowanie na innego słuchacza. Odnośnie do metody, nauka katechizmowa w przeciwieństwie do katechezy – posługiwała się dedukcją, nie było w niej również miejsca na charakterystyczny dla sali szkolnej dialog.

Celem nauk katechizmowych było przede wszystkim nauczanie<sup>317</sup>. „Nauczanie, tj. wpływ na władzę poznania słuchaczy, jest istotną częścią zadania

<sup>314</sup> J. Stagraczyński, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, t. 1, Mikołów–Warszawa 1899, s. 409–413.

<sup>315</sup> Zob. D. Olszewski, *Źródła i tematyka teologiczna w warsztacie badawczym historyka: refleksje, sugestie, oczekiwania*, „Summarius” 13 (1984), s. 123–136; M. Jakubiec, *Funkcja katechizmu w katechetycznej posłudze Kościoła*, „Analecta Cracoviensia” 30–31 (1998–1999), s. 172–174.

<sup>316</sup> Zob. J. Krukowski, *Teologia pasterska*, op. cit., s. 254–255; A. Ważyński, *Homiletyka*, Kraków 1891, s. 257.

<sup>317</sup> J. Wilczek, *Pastoralna*, t. 1, op. cit., s. 137; A. Jougan, *Nauki katechizmowe*, op. cit., s. 188; H. Kajsiewicz, *Rady dla młodych kaznodziejów*, op. cit., s. 11. Tendencje dydaktyczne i doktrynalizm z biegiem czasu będą się w kaznodziejstwie tak pogłębiać, że w latach trzydziestych XX stulecia ks. Ildefons Bobicz, *Kazania katechizmowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska*,

nauk katechizmowych, a nie tylko środkiem” – pisał Alojzy Jougan<sup>318</sup>. W ten sposób, charakterystyczny dla drugiej połowy XIX i początku wieku XX, doktrynalizm i dydaktyzm znalazły tu swój najpełniejszy wyraz. Cel ten osiągnano za pomocą wykładu utrzymanego w duchu neoscholastycznym<sup>319</sup>, a dedukcja była jedynie uznawaną metodą rozumowania<sup>320</sup>. Tym samym przepowiadanie stawało się wyłącznie analizą, wyjaśnianiem i dowodzeniem tez katechizmowych wraz z dołączonym zastosowaniem praktycznym. Przykładem tego mogą być m.in. nauki katechizmowe niemieckiego kaznodziei z Reisbach – Jana Zollnera, które przełożono na język polski jako *Nauki katechetyczne o wierze, obyczajach i środkach do zbawienia na wszystkie niedziele i święta w ciągu 2 lat rozłożone* (I–II, Lublin 1895–1899), i Józefa Stagraczyńskiego *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów katolickiego Kościoła według średniego katechizmu Deharbe’a* (I–V, Poznań 1882–1889).

Nauki katechizmowe składały się ze wstępu, zasadniczej rozprawy i zakończenia. Wstęp powinien obejmować: tekst naczelny, związek tematu z tekstem perykopy, przejście do tematu, powtórzenie treści poprzedniej nauki oraz założenie i podział. Autorzy podręczników

Kielce 1935, s. 308, napisał: „Kazania katechizmowe niejako *ex professo* popularyzują wiernym naukę teologiczną i wdrażają ich do logicznego, systematycznego myślenia”.

<sup>318</sup> A. Jougan, *Nauki katechizmowe*, op. cit., s. 228. J. Nowak, *Aktualność kaznodziejskiej koncepcji kształtowania sumienia w polskich kazaniach katechizmowych okresu międzywojennego*, Kraków 1996, s. 14, stwierdza podobnie: „Kazanie katechizmowe przypomina wykład, który w sposób przystępny, punkt po punkcie, podaje naukę katechizmową. Głównym celem kazań katechizmowych jest pouczenie”.

<sup>319</sup> Jedynymi wyjątkami – jeśli nie co do samej koncepcji celu tego rodzaju przepowiadania, to na pewno w odniesieniu do stosowanych metod – są nauki katechizmowe dwóch francuskich autorów. Jean-Joseph Gaume wyraźnie ulega charakterystycznym dla pierwszej połowy XIX w. prądom, dążącym do ukazania prawd religii katolickiej w ich rozwoju historycznym oraz do uwzględnienia w przepowiadaniu elementu egzystencjalnego. Podobnie Ambroise Guillois dokonuje wykładu prawd wiary na tle całości historii biblijnej Starego i Nowego Testamentu. Zob. A. Jougan, *Nauki katechizmowe*, op. cit., s. 152–154, 158 n.

<sup>320</sup> W przekonaniu neoscholastyków przepowiadanie kościelne miało być spopularyzowanym wykładem teologii dogmatycznej, moralnej i apologetycznej. Zob. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 97; J. Charytański, *Słowo i sakrament w duszpasterstwie posoborowym*, [w:] *Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1968 s. 561–562, 567–568; A. Lewek, *Geneza i główne kierunki współczesnego ruchu homiletycznego*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 12 (1974) nr 2, s. 127.



przywiązywali znacznie większą uwagę do ukazania należytego związku aktualnej nauki z nauką poprzednią niż do powiązania całokształtu treści z perykopą biblijną przypadającą na dany dzień. W razie napotkania trudności radzili powiązania z perykopą zupełnie pomijać<sup>321</sup>. W praktyce rozwiązywano ten problem różnie, choć zawsze czytania biblijne usuwano na dalszy plan<sup>322</sup>. Po nawiązaniu do treści nauki poprzedniej oraz – w miarę możliwości – do aktualnej perykopy następowało założenie i podział. Założeniem najczęściej było jedno lub kilka powiązanych z sobą pytań i odpowiedzi katechizmowych, zaś logiczny rozbiór katechizmowej odpowiedzi stanowił podstawę podziału. Zasadnicza rozprawa powinna się składać z wyjaśnienia pojęć i definicji, uzasadnienia tez katechizmowych za pomocą odpowiednich dowodów i argumentów oraz z zastosowania praktycznego. Należało przy tym uwzględnić również pobudki działające na wolę oraz obrazy poruszające uczucie słuchacza<sup>323</sup>. Naukę kończono epilogiem, zawierającym powtórzenie osnowy, przykład lub zachętę do życia chrześcijańskiego; stosunkowo często kończono też modlitwą.

Nauki katechizmowe ujmowano w długie cykle, obejmujące niekiedy okres 2–5 lat. Układ zależał przede wszystkim od katechizmu, na podstawie którego były one opracowane. Najczęściej przyjęty schemat treściowy przedstawiał się następująco:

- część I – wykład prawd zawartych w Składzie Apostolskim, czyli *w co należy wierzyć*;

<sup>321</sup> Zob. A. Jougan, *Nauki katechizmowe*, op. cit., s. 234–239; J. Krukowski, *Teologia pasterska*, op. cit., s. 254–255.

<sup>322</sup> I tak, np. jedni kaznodzieje w ogóle pomijają związek nauki z perykopą niedzielną czy świąteczną. Przykładem może być głośny zbiór nauk katechizmowych M. Königsdorffera (zm. 1835), przetłumaczony na język polski przez P. Rzewuskiego, *Nauki katolickie* (I–II, Warszawa 1843) oraz wielka, kompilacyjna praca J. Stagraczyńskiego, *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów katolickiego Kościoła według średniego katechizmu Deharbe'a* (I–V, Poznań 1882–1889). Inni mówcy starali się ukazać rzekomy związek aktualnej perykopy z tematem nauki katechizmowej, ale wskutek tego powiązanie bywało pozorne i sztuczne. Jeszcze inni przed naukami katechizmowymi zamieszczali krótki, oderwany od treści nauki wykład myśli zawartych w przypadającym na dany dzień fragmencie z ewangelii. Zob. A. Jougan, *Nauki katechizmowe*, op. cit., s. 236.

<sup>323</sup> Zob. J. Krukowski, *Teologia pasterska*, op. cit., s. 255; A. Jougan, *Nauki katechizmowe*, op. cit., s. 239–253.

- część II – o przykazaniach Bożych i kościelnych, o cnotach i wadach, czyli *jak należy postępować, co czynić, aby być zbawionym*;
- część III – o łasce i sakramentach świętych, czyli z *jakich środków wiódących do uświęcenia należy korzystać*<sup>324</sup>.

Na tym schemacie w sposób przemożny zaciążył wywodzący się jeszcze z oświecenia antropocentryzm<sup>325</sup>. Najbardziej popularne cykle nauk katechizmowych przyjmowały układ oparty na kolejności modlitw zawartych w pacierzu<sup>326</sup>. Na szczególną uwagę pod tym względem zasługuje zbiór nauk Jana Narkiewicza, *Wykład pacierza* (I–II, Wilno 1860)<sup>327</sup>.

Rygorystyczne trzymanie się katechizmowej kursoryczności tematów doprowadziło nie tylko do zerwania integralnego związku między kazaniem a czytaniem biblijnym – o czym już była mowa wyżej – lecz także do zerwania więzi z rokiem liturgicznym, a w niektórych wypadkach nawet z największymi świętami. I tak, np. wspomniany wyżej Jan Zollner na dzień Zwiastowania NMP przeznaczył naukę o zmartwychwstaniu Chrystusa, zaś na Wielkanoc naukę o Sądzie Ostatecznym<sup>328</sup>.

Z biegiem czasu znaczenie nauk katechizmowych wzrosło do tego stopnia, że ks. Ildefons Bobicz (1890–1944), znany teoretyk kaznodziejstwa pierwszej połowy XX wieku, pisał: „Kazania katechizmowe są najpewniejszym środkiem do oświecenia wiernych pod względem religijnym [...]. Katechizm [...] to systematyczny wyciąg Pisma Świętego i dlatego jego znajomość jest poniekąd ważniejsza niż znajomość Biblii”<sup>329</sup>.

Rozwój nauk katechizmowych rozpoczął się od końca XVIII wieku, natomiast szczególne ich nasilenie przypało na drugą połowę XIX i początek

<sup>324</sup> Zob. np. F. Rakowski, *Kazania katechizmowe na cały rok*, t. 1–2, Warszawa 1862–1863.

<sup>325</sup> Układ antropocentryczny, o silnym zabarwieniu apologetycznym, zastosował m.in. W. Żukowski, *Dogmatyczno-moralny wykład religii katolickiej*, Warszawa 1854. I tak, w części I omówił następujące problemy: religia naturalna, religia objawiona przed przyjściem Chrystusa, religia Chrystusowa, Kościół; cz. II: nauka o Bogu, o człowieku, o losie człowieka po śmierci; cz. III: co człowiek powinien czynić (przykazania, cnoty), czego się strzec (grzechy), jakich środków do ustrzeżenia przed grzechami używać (łaska, sakramenty święte).

<sup>326</sup> Zob. np. M. Korczyński, *Katechizm dla dzieci wiejskich*, t. 1–3, Lwów 1822; J. Krukowski, *Nauki katechizmowe*, Kraków 1875.

<sup>327</sup> A. Jougan, *Nauki katechizmowe*, op. cit., s. 157, podaje jeszcze przykłady kilku innych, nieco odmiennych wariantów układu cyklu nauk katechizmowych.

<sup>328</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>329</sup> I. Bobicz, op. cit., s. 307.

XX wieku<sup>330</sup>. Przyczyną tego była przede wszystkim dążność do podniesienia poziomu świadomości religijnej wśród szerokich rzesz ludu zagrożonego infiltracją poglądów antyklerykalnych i antykościelnych. Ten typ nauczania najbardziej też odpowiadał dziewiętnastowiecznej mentalności. Papież Pius IX, Sobór Watykański I oraz liczne synody biskupie wydały odpowiednie wezwania oraz instrukcje<sup>331</sup>.

Przekonanie duszpasterzy o większej skuteczności nauk katechizmych znajdowało wyraz w zarządzeniach Stolicy Apostolskiej, wydawanych także w pierwszej połowie XX wieku. W encyklice poświęconej nauczaniu katechetycznemu *Acerbo nimis* z 1905 roku papież Pius X wskazywał na zasadniczą różnicę między homilią a wykładem katechizmu. Nawiązując do wypowiedzi św. Piotra: „Jak niedawno narodzone niemowlęta pragniecie duchowego, niesfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu” (1 P 2, 2), homilię porównał do chleba, naukę zaś katechizmu do mleka; podkreślał potrzebę głoszenia najpierw nauk katechizmych. Z kolei papież Benedykt XV w encyklice *Humani generis redemptionem* z 1917 roku skoncentrował swą uwagę na problemie znalezienia i zastosowania nowych form homiletycznych, które przyczyniłyby się do podniesienia poziomu ówczesnego kaznodziejstwa<sup>332</sup>. Jednym z ostatnich dokumentów Kościoła, który wyraźnie promował nauki katechizmy, był dekret Kongregacji Soboru z 12 stycznia 1935 roku *Provido sane*. Nakazywał on kaznodziejom korzystanie z *Katechizmu rzymskiego (Katechizmu Soboru Trydenckiego)* w ten sposób, żeby w cztero- lub pięcioletnim okresie przekazać całą jego treść<sup>333</sup>.

<sup>330</sup> Wiek XVII pozostawił tylko 3 zbiory polskich nauk katechizmych. Zob. A. Jougan, *Nauki katechizmy*, op. cit., s. 34.

<sup>331</sup> Zob. C. Martin, *Omnia concilii Vaticani documentorum collectio*, Paderborn 1893, s. 135; A. Jougan, *Nauki katechizmy*, op. cit., s. 38–39.

<sup>332</sup> Poziom ówczesnego kaznodziejstwa pozostawiał bowiem wiele do życzenia, skoro papież, ubolewając nad upadkiem wiary i moralności wśród społeczeństw, pisał: „Różne i liczne są przyczyny tego zła. Nikt jednak nie zaprzeczy, że najbardziej pożałowania godne jest to, iż słudzy słowa Bożego nie potrafią należycie zaradzić tej chorobie [...]. Jest winą kaznodziejów nie używających właściwie miecza słowa, jeśli ten miecz nie wszędzie wywiera swą siłę”. Zob. Benedykt XV, *Humani generis redemptionem*, „Ateneum Kapłańskie” 67 (1964), s. 2.

<sup>333</sup> Zob. J. Adamczyk, *Organizacja katechezy w diecezji*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2015 nr 2, s. 14–15, <https://doi.org/10.18276/cto.2015.2-01>.

Poparcie dla nauk katechizmowych widoczne jest w zarządzeniach prawie wszystkich biskupów polskich. Zdawali oni sobie sprawę ze złego stanu kaznodziejstwa parafialnego<sup>334</sup>. Źródła dziewiętnastowieczne są całkowicie zgodne co do tego. Podkreślano przede wszystkim, że ówczesne kazania były nieprzystosowane do potrzeb czasu i do mentalności słuchaczy, a tym samym nieskuteczne. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy stanowił rozposzechniony wśród duchowieństwa diecezjalnego zwyczaj odczytywania z ambony gotowych kazań<sup>335</sup>, najczęściej przestarzałych i zdezaktualizowanych. Treść kazania czerpano z tekstów kazań drukowanych. Przeważała w nich tendencja do moralizowania, przy jednoczesnym braku pozytywnego wykładu prawd wiary<sup>336</sup>.

Nieskuteczność dotychczasowych kazań i niski stan wiedzy religijnej skłaniały biskupów do wprowadzenia nauk katechizmowych. Początkowo polecali oni, aby wygłaszano je cyklicznie przez szereg niedziel w ciągu roku; później promocja tych nauk postąpiła tak daleko, że inne kazania stały się dozwolone już tylko w święta uroczyste i w dni odpustowe – i to jedynie w większych miastach, gdzie – jak stwierdzał administrator płocki ks. Tadeusz Myśliński – „myśl słuchacza wyżej sięga”. Natomiast na wsi miały być głoszone wyłącznie nauki katechizmowe. Dla włościan bowiem

<sup>334</sup> Na temat charakterystyki polskiego kaznodziejstwa XIX i przełomu XIX/XX w. zob. „Przegląd Kościelny” 4 (1882/1883) nr 2, s. 12; nr 3, s. 19; 7 (1885/1886) nr 22, s. 174; 8 (1886) nr 10, s. 73; „Gazeta Kościelna” 6 (1898) nr 26, s. 205–206; 15 (1907) nr 14, s. 149; 16 (1908) nr 21, s. 246; Prawdzic [pseud.], *Wady kaznodziejstwa współczesnego*, Warszawa 1905; J. Górka, *Wspomnienia z Królestwa Polskiego i Litwy*, Tarnów 1907, s. 19; W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. 1, Paryż 1964, s. 95; M. Łabuz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, Tarnów 2007, s. 405–414.

<sup>335</sup> Z praktyką tą już w pierwszej połowie XIX w. walczyli w zaborze austriackim jezuici. Ich kazania wygłaszane z pamięci budziły podziw. Por. J. Rejowicz, *Stanowisko galicyjskich jezuitów w kaznodziejstwie polskim*, „Przegląd Powszechny” 38 (1921) t. 151–152, s. 174; Z. Bartkiewicz, *Krótki rys życia śp. ks. Zygmunta Goliana, prałata i proboszcza wielickiego*, Kraków 1888, s. 8.

<sup>336</sup> Biskup tarnowski Ignacy Łobos w okólniku z 1893 roku zwrócił uwagę na tendencje mechanicznego niemal moralizatorstwa w kaznodziejstwie zarządzanej przez siebie diecezji: „Moralizujący w ten sposób kaznodzieje obracają się co niedzielę i święto jakby w zaklętym kole... popadają w monotonność i jednostajność tematu... Zdarza się tedy, że jeden kaznodzieja w każdym kazaniu mówi o pijaństwie, inny o znoszeniu krzyżów i utrapień, inny nie pominie nigdy, by do płaczu pobudzić słuchaczy, uciśnionych wdów i sierot itp.”. Cyt. za: D. Olszewski, *Polska kultura religijna*, op. cit., s. 86–87.

są one „najzdrowszym pokarmem”<sup>337</sup>. Z kolei biskup sandomierski Antoni Sotkiewicz (zm. 1901) traktował nauki katechizmowe jako podstawę do właściwego zrozumienia kazań i homilii. Jego zdaniem, homilie i kazania posługujące się „więcej rozwiniętą argumentacją i oratorskim ustrojem” mogą przynieść słuchaczom korzyść jedynie wówczas, gdy ci przygotowani są przez *dobrze przeprowadzony katechizm*. Dlatego też zalecał głoszenie kazań jedynie w uroczyste święta roku kościelnego.

Podobny program kaznodziejski widoczny jest w zarządzeniach biskupów galicyjskich. I tak, ordynariusz przemyski Łukasz Solecki (zm. 1900) w 1892 roku stwierdzał: „Ponieważ kazania, nawet należycie opracowane i dobrze wygłoszone, tylko wtedy przynoszą prawdziwy pożytek, gdy słuchacze mają nabytą z katechizmu dostateczną znajomość prawd wiary i obyczajności..., przeto wzywamy wielebne duchowieństwo, aby szczególnie w niedziele całego roku kościelnego zamiast zwyczajnych kazań miewało podczas sumy nauki katechizmowe, czyli kazania katechetyczne”<sup>338</sup>. Analogiczne zarządzenie wydał biskup krakowski kard. Jan Puzyna (zm. 1911).

W trosce o podniesienie poziomu kazań biskup tarnowski Ignacy Łobos (zm. 1900) 24 sierpnia 1887 roku skierował do wszystkich kapłanów diecezji obszerny list pasterski<sup>339</sup>. Wymieniał w nim duże zaniedbania w przepowiadaniu słowa Bożego. Niektórzy kapłani nie głosili kazań w czasie niedzielnych nabożeństw, wielu odczytywało je z książek lub z kartek, inni nie przygotowywali się do ich wygłoszenia wcześniej i na ambonie dopiero je tworzyli. Najczęściej spotykanymi błędami ówczesnych kaznodziejów na ambonie były: imienne upomnienia parafian, wyjawianie znanych w parafii publicznych czynów ludzi i rozpolitykowanie, zwłaszcza zwalczanie ruchu ludowego. To wszystko prowadziło do konfliktu wiernych z duchowieństwem parafialnym, deprecjonowania i zeświecczenia liturgii. Biskup przedstawił w liście zasady, jakimi powinien się kierować kapłan

<sup>337</sup> Podobnie uważał następca ks. T. Myślińskiego – biskup Wincenty Teofil Chościak-Popiel. Zob. D. Olszewski, *Polska kultura religijna*, op. cit., s. 80; idem, *Przepowiadanie w Kościele polskim na przełomie XIX i XX wieku. Kierunki przemian*, „Przegląd Tomistyczny” 4 (1988), s. 209–276.

<sup>338</sup> Cyt. za: D. Olszewski, *Polska kultura religijna*, op. cit., s. 82.

<sup>339</sup> I. Łobos, *Wielebniemu duchowieństwu diecezji swojej*, „Currenda” 37 (1887), s. 81–102.

w przygotowaniu i głoszeniu słowa Bożego. Domagał się, by kaznodzieja odznaczał się osobistą świętością i żył według zasady: „vox oris sonat, vox operis tonat”<sup>340</sup>.

Arcybiskup lwowski Józef Bilczewski (zm. 1923) w okólniku z 15 listopada 1902 roku zarządził: „Nauki katechizmowe głoszone będą we wszystkich kościołach parafialnych archidiecezji każdej niedzieli na sumie po *Credo*, po odczytaniu i całkiem krótkim objaśnieniu perykopy ewangelicznej... W święta uroczyste i w dni odpustowe głosić należy kazania w ścisłym słowa znaczeniu, jak dotychczas”<sup>341</sup>.

Dla ujęcia całości problematyki warto zaznaczyć – wybiegając w czasie nieco do przodu, że także w Polsce odrodzonej Synod Plenarny w 1936 roku uznał za najbardziej aktualne i potrzebne nauki katechizmowe. Wezwanie do ich głoszenia podjął także Episkopat Polski po II wojnie światowej na konferencji w Częstochowie we wrześniu 1947 roku. Konferencja wróciła do uchwały Synodu Plenarnego z 1936 roku i zarządziła, aby poczynając od Adwentu 1947 roku, duchowieństwo w całej Polsce podjęło głoszenie nauk katechizmowych według planu rozłożonego na pięć lat<sup>342</sup>.

Ogólnie biorąc, program kaznodziejski Kościoła katolickiego w Polsce w ciągu ostatnich dwóch wieków zmierzał do systematycznego ograniczania kazań i homilii w przepowiadaniu parafialnym na rzecz nauk katechizmowych. Proces ten przybrał na sile w drugiej połowie XIX stulecia, jednakże swoje apogeum osiągnął na przełomie XIX i XX wieku<sup>343</sup>. Warto pamiętać także o tym, iż nauki katechizmowe adresowane były przede wszystkim do ludu polskiego. W mniejszym natomiast stopniu kaznodziejstwo to dostosowane było do elitarnych środowisk polskiego społeczeństwa.

<sup>340</sup> Zob. M. Łabuz, op. cit., s. 408–410.

<sup>341</sup> „Currenda Archidiecezji Lwowskiej” z 15 listopada 1902, s. 43. Arcybiskup J. Bilczewski nakazywał, aby temat każdej nauki katechizmowej był notowany w specjalnej, założonej w tym celu księdze *Synopsis concionum*, przechowywanej w kancelarii parafialnej.

<sup>342</sup> Zob. M. Łabuz, op. cit., s. 418; J. Nowak, *Aktualność kaznodziejskiej koncepcji...*, op. cit., s. 19.

<sup>343</sup> D. Olszewski, *Polska kultura religijna*, op. cit., s. 84–88. Autor opiera swe wnioski na bogatej dokumentacji źródłowej; omawia m.in. programy kaznodziejskie w poszczególnych diecezjach.

## Kazania misyjne

Znane już z poprzednich rozdziałów kazania misyjne cieszyły się dużym powodzeniem także w okresie rozbiorów. Czas trwania misji ludowych oraz ich organizacja ujęte były w konkretne ramy, choć w zależności od miejsca i osób prowadzących, ulegały dość znacznym zmianom. Według dziewiętnastowiecznych podręczników homiletycznych, kazania misyjne powinny stanowić zwarty cykl nauk, w ramach których głoszący je kapłan przedstawić miał jasnym stylem i popularnym językiem ważniejsze prawdy dogmatyczne i moralne, mogące głęboko poruszyć sumienie słuchaczy<sup>344</sup>. W kazaniach misyjnych znajdowały zastosowanie różne rodzaje przepowiadania: kazania właściwe, nauki katechizmowe, egzorty itp. Wspólną ich cechą był charakterystyczny sposób przekazu: podniosły, niekiedy wstrząsający i gwałtownie aktywizujący słuchaczy.

Taki charakter miały przede wszystkim kazania o prawdach wiecznych. Uważano je za istotną część misyjnego kerygmatu. Do kazań o prawdach wiecznych zaliczano kazania o śmierci, o Sądzie Ostatecznym i o piekle. Analiza kazań eschatologicznych wykazuje, że miały one spełniać funkcję motywu nawrócenia. Wzbudzać miały zbawienny lęk i przez to wywoływać pragnienie nawrócenia. Przymiotnik «zbawienny» wskazuje, że chodzi o lęk dobroczynny w skutkach. Budzenie go było świadomym zamierzeniem misjonarzy. Głoszone podczas misji kazania o prawdach wiecznych, a więc kazanie o zbawieniu, o śmierci, o Sądzie Ostatecznym i o piekle, służyły budzeniu tej zbawiennej bojaźni Bożej. Przykładowo, w kazaniu o piekle środkiem wzbudzania lęku był nader ekspresyjny opis mąk grzesznika. Kaznodzieja przedstawiał cierpienia zarówno od ognia piekielnego, jak i męki wewnętrzne, polegające na wyrzutach sumienia, prowadził słuchaczy do bram piekła i kazał przysłuchiwać się wydobywającym się stamtąd jękom. Uzmysławiał dobitnie, że piekło jest wieczne, to znaczy, iż to trwanie bez końca i bez zmian.

<sup>344</sup> J. Wilczek, *Pastoralna*, t. 1, op. cit., s. 205–206; J. Krukowski, *Teologia pasterska*, op. cit., s. 258–259; A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 27; J. Szpaderski, *O zasadach wymowy kaznodziejskiej*, op. cit., t. 1, s. 264.

Świetną ilustracją tego, co zostało powiedziane, może być *Szkic kazania o piekle* sługi Bożego Bernarda Łubieńskiego CSSR (1864–1933)<sup>345</sup>. Po szczególne cierpienia piekielne słynny kaznodzieja wiązał z odpowiadającymi im grzechami, a więc *ognista podłoga* – za tańce i próżność, *kocioł rozpalony* – za nieczystość, *piec ognisty* – za kradzieże, *grób z ognia* – za pychę, *pragnienie* – za pijaństwo. Jak refren przewijają się w kazaniu słowa Pisma Świętego: „Przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę” (Mdr 11, 16). Kaznodzieja ten tak był skoncentrowany na odstraszeniu słuchaczy od popełniania różnego rodzaju grzechów, że zdawał się nie przywiązywać większej wagi do teologicznej poprawności głoszonej nauki, czy też do właściwej interpretacji wypowiedzi Pisma Świętego. Okropność trwania w piekle misjonarz uprzytamniał słuchaczom, porównując je do okrzyków w domu obłąkanych, do wysokiej gorączki, do jęków w boleściach, do więzienia<sup>346</sup>. We wspomnianym wyżej szkicu kazania Łubieński pytał:

Może w tej chwili ktoś umiera... Umiera bez skruchy, bez łaski. Grzeszył i osądzon został i idzie do piekła. Co się z nim dzieje? – Pali się w ogniu! A jeśli jutro zapytać się, co się z nim dzieje? – Pali się w ogniu! A pojutrze, co on robi? – Pali się w ogniu! Za rok, za dziesięć lat? – Pali się w ogniu!<sup>347</sup>.

<sup>345</sup> B. Łubieński, *Szkic kazania o piekle*, „Homo Dei” 1949 nr 5, s. 543–553.

<sup>346</sup> Tak pisał o kazaniach misyjnych na temat piekła Wincenty Witos, *Moje wspomnienia*, t. 1, Paryż 1964, s. 93: „Przesada owa doprowadzała masy ludzi więcej wrażliwych do wprost chorobliwego stanu, gdyż piekło to, czekające na wszystkich grzeszników zostało odmalowane w tak strasznych barwach, iż musiało nieustannie wywoływać wstrząsające wrażenie. Każdy wiedział, że rządcy tego piekła – szatani, piekący nieszczęśne dusze grzeszne przez wszystkie wieki na rozpalonych rożnach, przewracają je z boku na bok, nabijając na ostre, żelazne widły; toteż ludność, a szczególnie kobiety nie tylko że w czasie tych kazań prawie odchodziły od zmysłów, a zanosząc się od płaczu, nie mogły się przez cały tydzień opamiętać”. Zdarzały się wypadki, że proboszczowie prosili misjonarzy, aby zrezygnowali z wygłaszania kazania o piekle, tłumacząc, że miejscowa ludność jest bardzo wrażliwa.

<sup>347</sup> Ibidem, s. 551. W cytowanym fragmencie wyraźnie widać wpływ *Kazania o wieczności* św. Leonarda z Porto Maurizio, „Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski” 2 (1900), s. 33. Patron misji ludowych pyta tam: „Co robi teraz potępiony? Pali się! A za dziesięć lat? Pali się! Ach grzeszniku, wyryj sobie w pamięci te nieskończenie ważne słowa i powiedz sobie: Gdy tak dalej żyć będę, jak teraz żyję, to z pewnością będę potępiony [...]. Tam się będę wiecznie palił, wył z bóleści, wściekał, wzgardzony na zawsze przez Boga”.



Okazją do głoszenia misji były wspomniane w poprzednim rozdziale powszechne jubileusze, tzw. *Miłościwe lata*, albo nadzwyczajne klęski czy wyjątkowo ciężkie przewiny szerzące się w jakiejś okolicy<sup>348</sup>. Ten ostatni motyw przyświecał np. misjom jezuitów w diecezji tarnowskiej po rzezi galicyjskiej 1846 roku. Wiek wcześniej w związku z zarazą, jaka nawiedziła Polskę w latach 1770–1771, jezuita zorganizowali wielkie misje pokutne. Wyznaczono w tym celu specjalne ekipy misjonarskie i kościoły, w których miały być głoszone kazania, oraz ściśle określono tematy misyjne<sup>349</sup>.

W Polsce rozdartej zaborami żywo odczuwano potrzebę prowadzenia misji ludowych. Arcybiskup Ignacy Raczyński (zm. 1823), administrator diecezji warszawskiej, wysunął w 1808 roku interesującą propozycję zorganizowania pięciodniowej *misji plebańskiej*, w dekanatach archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji warszawskiej. Każdego dnia miały być wygłaszane dwie katechezy i dwa kazania w połączeniu z mszą świętą. Podana przez niego tematyka misji w zasadzie nie odbiegała od tradycyjnej. Najbardziej charakterystyczne było to, że mieli ją wygłaszać kapłani wybrani przez dziekana spośród księży dekanalnych. Tym, którzy podjęliby się wygłoszenia w ciągu roku dwóch takich misji, Raczyński obiecywał tytuł misjonarza i szczególne uznanie ordynariusza<sup>350</sup>. W zaborze austriackim słynne stały się, wspomniane już, misje jezuickie po tragicznych wydarzeniach rabacji galicyjskiej. Zakon ten głosił także misje w Bukowinie i w Mołdawii, w koloniach polskich monarchii austro-węgierskiej, a w latach osiemdziesiątych XIX wieku także wśród polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych. W 1883 roku za sprawą Łubieńskiego osiedlili się w Mościskach redemptoryści i już od 1886 roku rozpoczęli ożywioną działalność misyjną. Do rozwoju dzieła misji ludowych przyczynił się kard. Jan Puzyna, który nakazał odprawiać je przed wizytacjami kanonicznymi parafii. Podobną praktykę

<sup>348</sup> Zob. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa...*, op. cit., s. 113; J. Bandyk, *Działalność duszpasterska biskupa Jana Aleksandra kardynała Lipskiego w diecezji krakowskiej w latach 1732–1746*, Kraków 1997, s. 138–139; H. Misztal, *Geografia misji ludowych w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVIII w. w świetle tabel bpa A. S. Załuskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” 17 (1985), s. 437–453, <https://doi.org/10.15633/acr.3243>.

<sup>349</sup> A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych*, op. cit., s. 74.

<sup>350</sup> Zob. W. Wojdecki, *Polska myśl homiletyczna*, op. cit., s. 69–70; Z. Skiełczyński, *Sprawa misji parafialnych w Królestwie Kongresowym*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1976, s. 320.

przejęli do swych diecezji biskup tarnowski Leon Wałęga oraz biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar, przyczyniając się znacznie do rozwoju działalności misyjnej na ziemiach polskich. Tradycyjne misje ludowe prowadzone były we wszystkich zaborach z różnym nasileniem, zależnym najczęściej od polityki władz zaborczych. Najtrudniejsza sytuacja istniała w zaborze rosyjskim po powstaniu styczniowym i w zaborze pruskim po wydaleniu w 1872 roku zakonów zajmujących się głoszeniem misji ludowych<sup>351</sup>.

Oryginalną formę «misji trzeźwości» wypracował wybitny kaznodzieja i działacz abstynencki ks. Jan Kapica (1866–1930). Słynny proboszcz tyński głosił je przed zakładanymi przez siebie bractwami wstrzeźliwości. Pierwszy dzień misji ks. Kapica rozpoczynał wieczornym kazaniem wstępnym, poprzedzonym nabożeństwem różańcowym lub śpiewem popularnych pieśni maryjnych. Nawiązywał do jakiegoś wydarzenia z życia parafii, w której właśnie przebywał. Misje trwały zwykle trzy dni. Składało się na nie od pięciu do ośmiu nauk. Poruszane były problemy alkoholizmu z religijnego, moralnego i społecznego punktu widzenia. Każdorazowo po wieczornym kazaniu uczestnicy rekolekcji odmawiali modlitwy. Najczęściej recytowano *Memorare* – modlitwę członków bractwa. Po ostatnim kazaniu wszyscy kandydaci do bractwa głośno wymawiali przyrzeczenia trzeźwościowe i wpisywali się do księgi. Przy ceremonii wpisywania się do bractwa, np. podczas ostatniego kazania, odzywały się dzwony z wieży kościelnej, jakby na podkreślenie słów o potrzebie opamiętania się wszystkich tkwiących jeszcze w nałogu<sup>352</sup>. W wyniku głoszenia takich misji trzeźwości tylko w latach 1900–1903 powstało blisko 100 bractw wstrzeźliwości.

Mało ludzi wie, co jest pijaństwo, ale jeszcze mniej ludzi zna jego skutki. Tu masz obraz! Przed karczmą stał pewnego razu człowiek z miarą w ręku. Odmierzał szerokość, wysokość drzwi wiodących do knajpy, namyślał się, medytował i znowu mierzył. *Człowieku, co robisz?* – pytali się przechodnie. *Zaczarowane drzwi...* – odrzekł. *Mierzę i mierzę i nie mogę wymierzyć; bo oto przez te drzwi przeszła moja chałupa, stodoła, wóz, konie, inwentarz, pole, las, a gdy*

<sup>351</sup> G. Siwek, *Misje ludowe w teorii i praktyce*, op. cit., s. 68–70.

<sup>352</sup> J. Myszor, Ks. Jan Kapica, [w:] *W trosce o trzeźwość narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 2, op. cit., s. 169–170.

*sam chcę wejść, to mnie wyrzucają...* – o zaprawde, zaczarowane drzwi, te karczemne! Co to dziennie przez te drzwi przechodzi, a ileż co roku<sup>353</sup>.

Sławą wybitnych misjonarzy ludowych okresu niewoli narodowej cieszyli się jezuici: Karol Bołoz Antoniewicz (zm. 1852), Kamil Praszalowicz (zm. 1883), Teofil Baczyński (zm. 1886), Jan Ciszek (zm. 1901), Henryk Jackowski (zm. 1905) i Kazimierz Bisztyga (zm. 1938). Dominikanie podejmowali misje ludowe w latach 1817–1825 pod kierunkiem sławnego kaznodziei Jakuba Falkowskiego (zm. 1836). W połowie XIX wieku w głoszenie misji włączyli się kapucyni. Z ich grona do wybitnych głosicieli misji ludowych należeli: Piotr Paweł Szymański, w zakonie o. Beniamin, późniejszy biskup podlaski (1793–1868)<sup>354</sup>, oraz Andrzej Janocha, w zakonie o. Florian (1855–1921). Pod koniec XIX wieku prowadzenia misji dla ludu podjęli się także reformaci i bernardyni. Ożywioną działalność kaznodziejską rozwijali księża misjonarze, z których na szczególną uwagę zasługują: Franciszek Kamiński (zm. 1904), Franciszek Domaradzki (zm. 1912), Jakub Konieczny (zm. 1916) i Józef Sokołowicz (zm. 1918). Spośród redemptorystów jako wielki misjonarz zasłynął Jan Podgórski (zm. 1847), a na przełomie stuleci przede wszystkim Bernard Łubieński. Warto zwrócić dodatkową uwagę na niektórych z tych kaznodziejów.

Wybitnym polskim misjonarzem ludowym w połowie XIX wieku był Karol Bołoz Antoniewicz. Jego działalność można sprowadzić do apostołstwa słowem w konfesjonale i na ambonie, apostołstwa piórem przez pisma i artykuły, głównie dla ludu, listy i poezje, oraz apostołstwa życiem przez przykład pracy wytrwałej i niezmordowanej dla chwały Bożej i dla dobra bliźnich, cierpliwości w znoszeniu cierpień, a także przez gorące ukochanie swojego stanu<sup>355</sup>. Jako kaznodzieja stał się znany przede wszystkim dzięki 15 słynnym misjom pokutnym, które wraz z grupą kaznodziejów jezuickich prowadził w 1846 roku po rabacji galicyjskiej w okolicach Tarnowa, Bochni, Przemyśla i Sambora. Inicjował akcje charytatywne i zwalczał pijaństwo.

<sup>353</sup> J. Kapica, *Obrazy z życia pijaków*, [w:] *W trosce o trzeźwość narodu*, op. cit., s. 178.

<sup>354</sup> J. L. Gadacz, *Szymański Piotr Paweł*, [w:] *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986, s. 341–343.

<sup>355</sup> J. Badeni, *Ks. Karol Antoniewicz*, Kraków 1896.



KS. KAROL ANTONIEWICZ

TOwarzystwa Jezusowego

WYDANY W Dnia 6. LISTOPADA 1861 R. W SEWASTOPOLU W GALICJI,  
WYTAPE DO ZAKONU W STANISLAWIE II. WIEJESIA 1861 R.  
DZIŚ W DORZE W KS. POLMANIKIEM 14. LISTOPADA 1861 R.  
POCZYTAŁY TAKŻE W KRZYWIE POD KOSZCZEM.

# KAZANIA

KS. KAROLA ANTONIEWICZA

TOwarzystwa Jezusowego,

PRZEŁOŻONY

KS. JAN BADENI T. J.

WYDANIE TRZECIE PRZEJRZANE I POMNOŻONE.

TOM PIERWSZY  
KAZANIA MISYJNE.



KRAKÓW,

WARSZAWSKIE WYDAWNICTWO TOW. JEZUSOWEGO

1866.

10. Krytyczne wydanie kazań Karola Antoniewicza opracowane przez Jana Badeniego; Biblioteka Narodowa, sygn. 812.337 A, polona.pl.

Straszny to nałóg, z którego wszystko złe wychodzi. Pytam się, kiedyś przeklinał? Kiedyś był pijany. Kiedyś cudzołożyła? Kiedyś była pijana. Kiedyś kradł? Kiedyś był pijany lub kiedy do upicia potrzeba było pieniędzy. Kiedyś się bił? Kiedyś był pijany. A więc gdybyś nie był pijany, to byś tego nie zrobił? Ja bym tego po trzeźwemu nigdy nie uczynił... I nie masz okoliczności, gdzieby wódka się nie piła... Smuci się kto – trzeba wódki; urodził się człowiek, umrze – wódki; wesela i pogrzeb – wódki; pokłócić się przy wódce i pogodzić bez wódki nie mogą; żadne kupno i sprzedaż bez wódki, żadne powitanie i pożegnanie bez wódki obejść się nie może. Do wszystkiego wódka potrzebna... Czy nie lepiej te pieniądze złożyć, ubogim dać, cielę kupić, drzewa trochę?<sup>356</sup>

Po strasliwym pożarze, który w lipcu 1850 roku strawił centrum Krakowa,<sup>357</sup> Karol Antoniewicz głosił tu kazania, niosące nadzieję; później działał na Śląsku, a w końcu w Poznańskim. W Wielkopolsce zorganizował w Obrze placówkę jezuicką, której był przełożonym. Niosąc pomoc zarażonym na cholera, sam padł ofiarą epidemii. Wielkiego misjonarza żegnał ks. Aleksy Prusinowski. Charakteryzując działalność kaznodziejską Antoniewicza, «Wielkopolski Skarga» stwierdził: „Słowa jego miały życie i zaczynały jak krwi obieg po żyłach duszy przechodzić i płynąć i zaszczepiały tam życie, gdzie śmierć dawniej zamieszkała”. Pozostawione przez Karola Antoniewicza *Kazania misyjne* (wyd. 3, Kraków 1906) odbiegają zarówno od schematycznych ówczesnych wzorów, jak i od charakterystycznego dla epoki doktrynalizmu. To raczej mowy spontaniczne, nacechowane gorliwością apostołską i głębią uczucia. Przeważa w nich zdecydowanie element moralny<sup>358</sup>. Warto dodać, iż słynny misjonarz jest nadto autorem popularnych pieśni religijnych, wciąż śpiewanych w kościołach, m.in. *Biedny, kto Ciebie, Chwalcie łąki umajone, Nie opuszczaj nas, O Maryjo przyjm w ofierze*<sup>359</sup>.

<sup>356</sup> K. B. Antoniewicz, *Pijaństwo*, [w:] idem, *Kazania misyjne*, Kraków 1906, s. 269.

<sup>357</sup> K. Panuś, *Karol Antoniewicz wobec pożaru Krakowa 1850 roku*, „Materiały Homiletyczne” 128 (1992), s. 23–40.

<sup>358</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 320–322; J. Poplatek, *Karol Bołoz-Antoniewicz TJ (1807–1852)*, „Ateneum Kapłańskie” 55 (1957), s. 447–454; K. Bisztyga, *Misje i misjonarze*, Kraków 1949; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 12.

<sup>359</sup> *Ibidem*, s. 12.

Mianem znakomitego misjonarza na ziemiach polskich przełomu XIX i XX wieku cieszył się wspomniany wyżej sługa Boży Bernard Łubieński CSsR<sup>360</sup>. Słynny «kulawy kaznodzieja» (w 1885 roku został dotknięty paraliżem nóg) od końca 1886 roku brał udział w misjach i wywierał ogromne wrażenie na swych słuchaczach, zarówno treścią głoszonych nauk, jak i postawą. Z misjami docierał na Pomorze, do Prus Wschodnich, na Śląsk, do Odessy i Petersburga. W dużym stopniu przyczynił się do upowszechnienia misji w każdej parafii, zamiast dotąd praktykowanych misji dekanalnych. Ogółem przeprowadził 244 misje, 58 renowacji, 508 serii rekolekcji zamkniętych dla kapłanów, kleryków, zakonników, zakonnic i świeckich. Wszędzie szerzył kult obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, którego pierwszą kopię sprowadził w 1883 roku do kościoła w Mościskach, a następnie napisał podręcznik dla propagowania tego nabożeństwa. Służył także radą i wpływał na duchową formację kilku założycielek zgromadzeń żeńskich w Polsce na przełomie XIX i XX wieku<sup>361</sup>.

Oprócz misji znane były także rekolekcje ludowe, prowadzone przez jednego kapłana na terenie danej parafii, oraz rekolekcje zamknięte, w ramach których głoszono nauki ascetyczne, przeprowadzano wspólne rozważania i refleksje, przeważnie według metody zaleconej przez św. Ignacego Loyolę. Na ziemi polskiej zwyczaj rekolekcji zamkniętych dla kapłanów i ludzi świeckich wprowadzili księża Wiktor Ożarowski oraz Henryk Jackowski SJ. Dużym powodzeniem cieszyły się rekolekcje dla inteligencji prowadzone w Warszawie przez jednego z najbardziej znanych kapucynów polskich – Jana Tomasza Leszczyńskiego, w zakonie o. Prokopa (1812–1895)<sup>362</sup>.

<sup>360</sup> M. Brudzisz, *Łubieński Bernard*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, t. 6, Warszawa 1983, s. 377–380; K. Panuś, *Łubieński Bernard Alojzy CSsR*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 572–573.

<sup>361</sup> Zob. M. Pirożyński, *O Bernard Łubieński (1846–1933)*, Wrocław 1946; A. Bazieli, *Sługa Boży o. Bernard Łubieński, apostoł kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, Tuchów 1995; C. Ryszka, *Apostoł Polski. Rzecz o służbę Bożym Bernardzie Łubieńskim (1846–1933)*, Kraków 1998; G. Siwek, „*Łudu, nie grzesz!*”. *O służbę Bożym Bernardzie Łubieńskim CSsR i żarliwości jego posługi słowa w Krakowie*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 411–425; *Kalendarium życia i działalności Śl. B. O. Bernarda Łubieńskiego CSsR*, oprac. A. Bazieli, Tuchów 1998.

<sup>362</sup> B. Kumor, *Leszczyński Prokop*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, op. cit., t. 2, s. 511; J. L. Gadacz, *Leszczyński Jan Tomasz*, [w:] *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 680.

## Wawelskie kazania pogrzebowe

Z woli narodu i za zgodą cara Aleksandra I, prowadzącego w stosunku do Polaków «politykę uśmiechu», w wawelskiej nekropolii pogrzebano w XIX wieku najpierw Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszkę<sup>363</sup>. Jakkolwiek warszawski pogrzeb księcia Poniatowskiego (9 i 10 września 1814) odbył się z niezwykłą okazałością, to jednak w powszechnej opinii grób, owianego legendą wodza, znajdujący się w kościele Świętego Krzyża, uznano za tymczasowy i podjęto starania, aby pochować go na Wawelu. Nastąpiło to 22 i 23 lipca 1817 roku. W miarę zbliżania się karawanu do Wolnego Miasta Krakowa rosły tłumy tych, którzy chcieli oddać hołd bohaterowi narodowemu. Powoli, przy jęku dzwonów zbliżano się do Wawelu, posuwając się tą samą drogą, którą od stuleci podążały królewskie pogrzeby – od Bramy Floriańskiej do zamku. W katedrze, do której doprowadził pogrzebowy orszak biskup Jan Paweł Woronicz, oczekiwała kapituła, Senat Rządzący, profesorowie Uniwersytetu. Uroczystości zakończono następnego dnia złożeniem trumny w Krypcie św. Leonarda, obok sarkofagu Jana III Sobieskiego, w miejscu, które niegdyś obrał sobie Stanisław August<sup>364</sup>.

Po upływie kilku miesięcy dotarła do Krakowa wieść o zgonie w Szwajcarii Tadeusza Kościuszki. Sprowadzenie jego zwłok na Wawel stało się powszechnym życzeniem rodaków, którzy brak pośród siebie bohatera narodowego traktowali jako sieroctwo. „Czyliż mogło zabraknąć kawałka wolnej ziemi polskiej, któraby te święte zwłoki obrońcy swego na wieczysty spoczynek przyjęła?” – pytał w kazaniu pogrzebowym wspomniany już kilkakrotnie Józef Wincenty Łańcucki i z dumą stwierdzał: „Zwłoki jego między najdroższymi skarbami chwały imienia polskiego umieszczone zostały”<sup>365</sup>. Uroczystości żałobne odbyły się 22 i 23 czerwca 1818 roku. Przebieg ich

<sup>363</sup> J. Knapik, *Prawosławni ojcowie katolickiego narodu. Wizerunek carów w polskim kaznodziejstwie lat 1815–1914*, „Nasza Przeszłość” 100 (2003), s. 367–390.

<sup>364</sup> Zob. K. Panuś, *Uratować naród!*, op. cit., s. 257–261; M. Żbikowska, *Nabożeństwa żałobne po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. Rytuał a mit*, [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Mączak, Warszawa 1983, s. 173–182.

<sup>365</sup> J. W. Łańcucki, *Kazanie w czasie uroczystych obrzędów pogrzebu ciała śp. Tadeusza Kościuszki...*, [w:] *Kazania i mowy X. Wincentego Łańcuckiego...*, Poznań 1856, s. 116.

zbliżony był do pogrzebu księcia Józefa. Żałobny kondukt uformował się na Kleparzu. Przed sześciokonnym karawanem szło duchowieństwo. Na trumnie leżały szabla i czapka krakowska. Karawan otaczali ludzie z pochodniami i milicja Wolnego Miasta Krakowa. Tuż za trumną szli przedstawiciele władz z prezesem Senatu Rządzącego, reprezentanci rządu Królestwa Polskiego i rezydenci trzech mocarstw. Całość zamykała konna żandarmeria. 23 czerwca po mszy świętej celebrowanej przez biskupa Woronicza zwłoki Naczelnika spoczęły pod krzyżowym sklepieniem Krypty św. Leonarda.

Idea pogrzebów bohaterów narodowych miała zdaniem Łańcuckiego dwa cele. Zmarły stawał jeszcze raz przed Stwórcą i składał Mu swój hołd, w miejscu szczególnie dla Polaków ważnym. Z kolei naród miał okazję uroczysto podziękować jednemu ze swych wielkich synów. Towarzyszące podniosłej uroczystości kazania i przemówienia były mocnym ogniwem w patriotycznej edukacji polskiego społeczeństwa. Pogrzeby wawelskie integrowały społeczeństwo; głęboko zapadały w serca współczesnych. W kazaniu Józefa Wincentego Łańcuckiego pojawia się po raz pierwszy wśród kaznodziejów wawelskich motyw pochodu do grobu bohatera: matka prowadzi syna, przychodzi młodzieniec, kapłan i słabnący starzec. Reprezentanci wszystkich stanów społecznych pielgrzymują do tego miejsca i proszą: „Ożyw mnie duchem swoim waleczny Wodzu, coś tak dzielnie honor narodu przy zgonie swoim ocalił!”. W ten sposób powstaje coś paradoksalnego. Grób staje się kolebką. Śmierć rodzi życie, wzywa do czynu, tak jak w samym sercu przesłania chrześcijańskiego. „Odtąd więc grób Poniatowskiego zacznie być świątynią, gdzie popioły jego nauczać będą długie pokolenia Polaków cnoty i miłości Ojczyzny”<sup>366</sup>.

Pogrzeby księcia Józefa Poniatowskiego i generała Tadeusza Kościuszki rozпалиły w całym kraju uczucia żalu za utraconą Rzeczpospolitą, za przegrany bitwami i wojnami, za straconym pokoleniem kościuszkowców i napoleonidów, i wzbudziły nostalgiczne wspomnienia wielkich chwil: Konstytucji 3 maja, marcowej przysięgi na Rynku krakowskim, 1809 i 1812 roku<sup>367</sup>.

<sup>366</sup> Idem, *Kazanie podczas religijnych obrzędów przy złożeniu w grobie królów polskich zwłok Józefa księcia Poniatowskiego*, op. cit., s. 445.

<sup>367</sup> Naoczny świadek tych wydarzeń pisał: „Pogrzeby te na umysły oddziaływały, były one jakby przeglądem ostatnich dziejów Polski. Rozrzewnieni starce wracali do domu jakby z Ziemi Świętej... My, młodzież oswajaliśmy się z dziełami tych ludzi, jak Poniatowski



Dlatego też z żywym odzewem spotkał się w 1820 roku projekt sypania mogiły-kopca ku czci Kościuszki.

Osobny rozdział wawelskiej nekropolii otworzyły pogrzeby Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Ich szczątki spoczęły w krypcie wieszczów zaprojektowanej przez Sławomira Odrzywolskiego. Przyświecała im nowa idea. Naród pozbawiony władców i wodzów pragnął uczcić w ten sposób *królów ducha*, inspirujących do walki o wolną ojczyznę. Pomysł ten zrodził się być może na przykładzie Opactwa Westminsterskiego w Londynie, gdzie obok królów spoczywają także poeci. Idea złożenia na Wawelu prochów Adama Mickiewicza pojawiła się już wtedy, gdy zwłoki poety przewożono z Turcji do Francji. Pomyślniejsza sytuacja ukształtowała się dopiero po nadaniu Polakom w Galicji pewnych swobód narodowych. W 1869 roku krakowski dziennik „Kraj” opublikował odezwę: *Zanieśmy prochy Mickiewicza na Wawel*. Powołano specjalny komitet, którego wieloletnie starania zostały uwieńczone sukcesem. 28 czerwca 1890 roku na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem nastąpiła uroczysta ekshumacja zwłok wieszca i triumfalny jego pochód do ojczyzny. Manifestacyjny pogrzeb autora *Pana Tadeusza* odbył się 4 lipca. Prostą, metalową trumnę ułożono na karawanie, na posłaniu z rumianków, maków i bławatów. Pochód, w otoczeniu nieprzeliczonych delegacji z całego kraju, ruszył głównymi ulicami miasta na Wawel. Towarzyszyły mu liczne przemówienia, m.in. syna poety Władysława. U wejścia do katedry witali Mickiewicza Stanisław Tarnowski i poeta Adam Asnyk, a w czasie mszy świętej pogrzebowej kazanie wygłosił ks. Władysław Chotkowski. Przez życie i twórczość Mickiewicza Bóg pokazał światu, że Polska nie umarła – podkreślał kaznodzieja. *Księżę wieszczów polskich wszedł na scenę dziejów wtedy, gdy „królów nam Bóg zabrał, gdy wodzom oręż wypadł z ręki, gdy najdzielniejsi poszli z ojczyzny na wygnanie, a nad ziemią ojczystą zaciężył kir żałoby i zawisła ołowiana chmura niewoli”*<sup>368</sup>. Poeta

i Kościuszko, serca nasze biły mocno na opowiadania wojowników, którzy pod nimi służyli. Czyniliśmy im jedne za drugim zapytania, aż pojęliśmy, że oni wiedzą jedynie o przeszłości, a przyszłość na nas spoczywa. Z tego pogrzebu duch Polski jakby zawołał do nas: „Jeszcze Polska nie zginęła!” K. Girtler, *Opowiadania*, t. 1, *Pamiętniki z lat 1803–1831*, Kraków 1971, s. 181.

<sup>368</sup> W. Chotkowski, *Mowa przy sprowadzeniu zwłok śp. Adama Mickiewicza powiedziana w czasie nabożeństwa w katedrze na Wawelu, dnia 4 lipca 1890 r.*, Kraków 1890, s. 22. Krytyczne wydanie tego kazania zob. *Kazania funeralne*, op. cit., s. 463–508. Zob. M. Sokołowski,

# MOWA

przy sprowadzeniu zwłok

ś. p.

## ADAMA MICKIEWICZA

powiedziana

w czasie Nabożeństwa w Katedrze na Wawelu

dnia 4 Lipca 1890 roku

przez

Ks. Wł. Chotkowskiego.



W KRAKOWIE,

W Drukarni „CZASU” FR. KLUCZYCKIEGO I SP.

pod zarządem Józefa Łabędzkiego.

1890.

11. Władysław Chotkowski, *Mowa przy sprowadzeniu zwłok śp. Adama Mickiewicza, powiedziana w czasie nabożeństwa w katedrze na Wawelu dnia 4 lipca 1890 r.*, Kraków 1890; Biblioteka Narodowa, sygn. 94.957; [polona.pl](http://polona.pl).

„dźwignął sztandar upadły naszego imienia i tak go wyniósł wysoko przed światem swojemi pieśniami, że nawet ci, którzy o naszych zwycięstwach nie słyszeli, jego pieśni, na swoje języki tłumaczone, śpiewają”<sup>369</sup>.

## Problematyka kazań w okresie zaborów

### Nurt maryjny

Rozwój życia religijnego, w którym kaznodzieje polscy okresu niewoli narodowej widzieli jedną z ważnych dróg ratowania narodu, domagał się przede wszystkim gorącego nabożeństwa do Matki Najświętszej. Kaznodzieje przypominali najpierw, iż od chwili chrztu świętego Polska stała się szczególnym królestwem Maryi. Józef S. Pelczar stwierdzał: „Królowo i Matko nasza, Maryjo. Tyś od dziewięciu wieków objęła nad narodem polskim miłościwe rządy, a opieka Twoja, nieraz iście cudowna, okryła go jakby płaszczem i ratowała w niejednej potrzebie”<sup>370</sup>. Prawda o opiece Maryi nad Polską, szczególnie żywa po cudownej obronie Jasnej Góry, ślubach lwowskich Jana Kazimierza i koronacji wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, ta prawda, która niemal zamarła pod wpływem racjonalistycznych i naturalistycznych prądów oświecenia, na nowo wróciła w XIX wieku. Renesans swój zawdzięczała głoszonemu już przez Jana Pawła Woronicza hasłu powrotu do chlubnej przeszłości narodowej, w której widziano szansę przetrwania okresu rozbiorów i niewoli. Ponadto dużą rolę odegrała tu specyfika epoki romantyzmu, właściwe dla nurtu odnowy biblijno-kerygmatycznej doszukiwanie się śladów Boga działającego w historii, a zwłaszcza zakorzeniony od stuleci w religijności polskiej – kult maryjny.

*Mowy pogrzebowe wygłaszane z powodu śmierci Adama Mickiewicza wobec tradycji gatunku*, „Pamiętnik Literacki” 96 (2005) z. 4, s. 123–141.

<sup>369</sup> W. Chotkowski, op. cit., s. 22.

<sup>370</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem, wygłoszone dnia 12 września 1883 roku*, [w:] idem, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 16–17.

Do rozwoju dziewiętnastowiecznego kaznodziejstwa maryjnego w Polsce przyczynił się znacznie Ignacy Hołowiński. Opierając się na źródłach biblijnych i patrystycznych, postrzegał on Maryję w ramach odwiecznej ekonomii Bożej na tle historii zbawienia. Arcybiskup mohylewski śledził dzieje Maryi, począwszy od dramatu biblijnej Ewy, poprzez Stary i Nowy Testament, przez orzeczenia soborów i losy Kościoła, aż po ówczesne czasy. Podziwiał pośrednictwo Maryi, przez które przyczynia się Ona do rodzenia w mocy Ducha Świętego nowych dzieci Bożych. W zbiorze *Kazania niedzielne, świątalne i przygodne oraz allokucje* (Kraków 1857) wyraźnie widać, jak postrzegał on element maryjny w uroczystościach poświęconych rozważaniu tajemnic zbawczych. Często poruszał temat uobecniania się i aktualizacji Bożych dzieł zbawczych.

Autor ten wielokrotnie podkreślał udział Maryi w tajemnicy Chrystusa, czy to zwracając uwagę na rolę Jej *fiat* w chwili wcielenia<sup>371</sup>, czy też akcentując Jej współdziałanie w odkupieńczym dziele Chrystusa; nazywał Maryję „współmężoną i współkrzyżowaną, w najtkliwszej swej duszy”<sup>372</sup>. Równocześnie jednak Hołowiński widział Maryję w tajemnicy Kościoła. Tytuły najczęściej przypisywane przez Hołowińskiego Maryi to: Orędowniczka i Pośredniczka. Bóg ustanowił Maryję Pośredniczką, „nie żeby sam był mniej przystępny [...] mniej miłosierny. Ale Bóg wie, że grzesznik się Go lęka, stąd też w nieskończonym miłosierdziu raczył dać ludziom Pośredniczkę, Maryję”<sup>373</sup>. Maryja nabyła tytuł Pośredniczki, ponieważ jest Wniebowziętą Matką Sędziego, w którego dłoniach spoczywają losy ludzi<sup>374</sup> oraz jest Matką Miłosierdzia, która „nikim nie gardzi i zaradza wszelkim cierpieniom”<sup>375</sup>. Gorąco polecał modlitwę do Maryi zarówno w formie wyraźnie wskazującej na Jej rolę pośredniczą: „módl się, uproś”, jak i w formie suponującej zwracanie się o łaski i dary wprost do Niej: „oddal wszelkie zło, zeslij łaskę”<sup>376</sup>.

W kazaniach Hołowińskiego wielokrotnie pojawiają się przepiękne, liryczne panegiriki na cześć Najświętszej Panny, a wszystkie są oparte na motywach biblijnych. Oto urywek jednego z nich:

<sup>371</sup> I. Hołowiński, *Kazania niedzielne, świątalne i przygodne oraz allokucje*, Kraków 1857, s. 478.

<sup>372</sup> Ibidem, s. 276.

<sup>373</sup> Ibidem, s. 284.

<sup>374</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>375</sup> Ibidem, s. 266, 285, 289–290.

<sup>376</sup> Ibidem, s. 297, 488–489.

Cieszymy się w Panu obchodząc dzień uroczysty Wniebowzięcia Bogarodzicy Maryi, dzień Jej tryumfu i chwały, w którym ta różczka Jessego, postawiona na znak zbawienia narodów, rozkwitła w całej pełni i wydała, jak myrra, wszelką zachwycającą wonność [...]. Obleczona w słońce macierzyństwa boskiego, ugruntowana swą świętą stopą na księżycu czystości [...]. Jest podniesiona ta Królowa Nieba – wybrana jak słońce, piękna jak księżyc – nad wszystkie anielskie chóry<sup>377</sup>.

Taki sposób głoszenia prawd maryjnych, dzięki kontaktom z Wielką Emigracją i ośrodkami teologicznymi na Zachodzie, upowszechnił się na ziemiach polskich szczególnie po 1830 roku, zwłaszcza w zaborze pruskim i rosyjskim. Na emigracji przedstawicielami nurtu odnowy biblijno-kerygmatycznej w kaznodziejstwie byli, wspomniani już, wielcy kaznodzieje ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców: Hieronim Kajsiwicz, Aleksander Jełowicki i Piotr Semenenko. Szukając wspólnej płaszczyzny w kaznodziejstwie zmartwychwstańców, należy przede wszystkim zaznaczyć, że przynajmniej w pierwszym okresie swej twórczości wszyscy oni za podstawę swych rozważań brali teksty Starego i Nowego Testamentu. Warto też podkreślić, że autorzy ci wykorzystywali wszystkie biblijne teksty maryjne, zarówno dotyczące Matki Bożej w sensie dosłownym, jak i przerośnym, dostosowanym. Wśród tekstów maryjnych rozpracowywane były również tzw. teksty trudne, a mianowicie: „Czemuście mnie szukali?” (Łk 2, 49), „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto?” (J 2, 4), „Kto jest moją matką i którzy są moimi braćmi?” (Mt 12, 48)<sup>378</sup>. Piotr Semenenko, interpretując skierowane do Maryi słowa Jezusa, tchnące pozorną oschłością, stwierdzał:

Jest jeszcze jedno upokorzenie głębsze i większe niż te wszystkie [...] upokorzenie serca Matki. [...] Serce Matki zwykle się chlubi swym dzieckiem. Któż słuszniej jak Maryja? Ale Maryi tej chluby mieć nie wolno. Jej serce musi być jak najczystsze, powinno zgłębiać wszystkie głębiny pokory i wyrzeczenia się i dlatego musi przejść przez to doświadczenie ze strony Syna. Musi pokazać, że jest naprawdę tym, czym być powinno<sup>379</sup>.

<sup>377</sup> Ibidem, s. 264.

<sup>378</sup> P. Semenenko, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. 2, Lwów 1913, s. 317.

<sup>379</sup> Ibidem.

Na podstawie tekstów biblijnych rozumianych i stosowanych zgodnie z interpretacją patrystyczną oraz komentarzami późniejszych pisarzy kościelnych<sup>380</sup> zmartwychwstańcy dostrzegali Maryję w odwiecznym planie zbawczym. Według słów Aleksandra Jełowickiego, Ona jest „Najmilszą Córką Ojca Przedwiecznego, porodziwszy nam Boga i Człowieka jest Synowi Bożemu – Matką i Ojcem zarazem, jest wreszcie Oblubienicą Ducha Świętego, który Ją od początku porwał swą miłością a wyposażył łaską i chwałą”<sup>381</sup>. Jest – jak powie Piotr Semenenko – „pierworodną wśród stworzenia, dla Niej zostały stworzone niebo i ziemia”<sup>382</sup>. Ona zapowiedziana została w znaku starotestamentowej Arki Noego, gołębicy z czasów potopu, tęczy zapowiadającej pojednanie z Bogiem, w znaku gorejącego krzewu, Arki Przymierza, runa Gedeona i wieży Dawidowej. Ją wieściły biblijne postacie Marii – Debora, Rut, Judyta i Estera<sup>383</sup>. Maryja, wybrana i umiłowana przez Tróję Przenajświętszą, jest nie tylko Bogarodzicą, Ona jest również współprzyczyną dzieła odkupienia. Idea oddziaływania Maryi na życie Kościoła jest szczególnie żywa również w kaznodziejstwie Jełowickiego. Pragnąc wyakcentować rolę pośrednictwa Maryi, stwierdził on w sposób antropomorficzny, że święci wstawiają się za nami do Maryi, Maryja do Syna, a Syn do Ojca<sup>384</sup>.

Charakterystyczne dla kaznodziejstwa maryjnego Kajsiewicza jest nieustanne odwoływanie się do interwencji Ducha Świętego, a także wskazywanie na fakt, że to właśnie dziś Bóg działa i tworzy<sup>385</sup>. Dostrzec w tym można nie tylko zdecydowane odcięcie od oświeceniowego naturalizmu i deizmu, ale również od charakterystycznego dla wielu późniejszych kaznodziejów historycyzmu. Głosząc Maryję jawiącą się w tajemnicy Chrystusa i Kościoła na tle całokształtu Bożego planu zbawczego, omawiani autorzy kazań domagali się ze strony słuchaczy przede wszystkim wiary oraz kultu maryjnego, którego istotę upatrywali w czynnej trosce o chwałę Chrystusa. W dalszej kolejności wspomniane były post i modlitwa. W kazaniach

<sup>380</sup> Por. np. A. Jełowicki, op. cit., s. 293; H. Kajsiewicz, *Pisma*, t. 1, Berlin 1870, s. 205–207; P. Semenenko, op. cit., s. 256–257.

<sup>381</sup> A. Jełowicki, op. cit., s. 393.

<sup>382</sup> P. Semenenko, op. cit., s. 251.

<sup>383</sup> Ibidem, s. 255–256; A. Jełowicki, op. cit., s. 631–632.

<sup>384</sup> A. Jełowicki, op. cit., s. 225.

<sup>385</sup> H. Kajsiewicz, op. cit., s. 216–217.

głoszonych przez zmartwychwstańców, a zwłaszcza przez Semenkę, widoczny jest duży wpływ ducha epoki romantyzmu; pojawiają się elementy dorystyczne, szczególnie przy opisie cierpień Chrystusa i Maryi, sceny pełne emocji i dramatycznego napięcia oraz obrazy budzące lęk i grozę<sup>386</sup>.

Nurt odnowy biblijno-kerygmatycznej, reprezentowany w kraju m.in. przez Hołowińskiego, na emigracji zaś przez wyżej wymienionych wybitnych kaznodziejów, był zdecydowanie pozytywnym nurtem kaznodziejskim w XIX wieku i z jego też inspiracji powstały najcenniejsze, jak na owe czasy, kazania maryjne. Rozwój nurtu maryjnego w drugiej połowie XIX wieku zatrzymały tendencje neoscholastyczne. Już Lipnicki zaliczył kazania maryjne do kazań dogmatycznych, w ramach których mieści kazania o tajemnicach, sakramentach i prawdach wiary stanowiących fundament życia całego Kościoła i poszczególnych wiernych. Spośród trzech wymienionych grup kazania maryjne należą, jego zdaniem, do rzędu kazań o tajemnicach. Konkretnie wymienił kazania na temat zwiastowania, niepokalanego poczęcia, narodzenia, wniebowzięcia, nawiedzenia i oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Rację takiego postrzegania kazań maryjnych widział w fakcie, że prawdy te bądź zostały przez Kościół uroczysto zdefiniowane, bądź też łączą się ściśle z tajemnicą wcielenia Syna Bożego. Podobnego zdania są również Szpaderski, Ważyński, Krukowski i Markiewicz. W ten sposób kazania maryjne zostały całkowicie wyłączone z kategorii kazań o świętych, a zaliczone do tajemnic stanowiących „najgłębszą, najszczytniejszą i zasadniczą stronę wiary”<sup>387</sup>. Tak oto tematyka maryjna pojawiła się w tym samym rzędzie, co tematyka dotycząca Trójcy Świętej, Eucharystii, życia Zbawiciela, Jego narodzenia, męki, zmartwychwstania czy wniebowstąpienia. Stało się tak, bowiem w kazaniach maryjnych rozważane są cuda, jakie Bóg zdziałał w Najświętszej Pannie<sup>388</sup>.

W powyższych opiniach słabą stroną jest nie samo zaliczanie mów maryjnych do rzędu kazań o Bożych tajemnicach, gdyż tak jest istotnie, ale fakt, że do głoszenia tych tajemnic podchodzono nie indukcyjnie – wychodząc od słów i faktów objawionych – lecz dedukcyjnie, biorąc za podstawę

<sup>386</sup> M. Brzozowski, *Polskie kazania maryjne*, op. cit., s. 560–561.

<sup>387</sup> A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, t. 2, Wilno 1860, s. 267–269.

<sup>388</sup> A. Ważyński, op. cit., s. 205.

rozważań określone definicje. Tu właśnie jawiło się charakterystyczne dla nurtu neoscholastycznego ujęcie spraw dogmatycznych, a tym samym i maryjnych. Jest ono bardziej spekulatywno-teologiczne niż biblijne przy zastosowaniu specyficznej metody dedukcyjnej. Maryja widziana tu była przede wszystkim w świetle tajemnic Bożych i stąd wyprowadzane są wszelkie dalsze wnioski.

Problem ten stał się jeszcze bardziej widoczny po zapoznaniu się z zalecanym przez autorów podręczników homiletycznych kryterium doboru źródeł. Otóż, za pierwsze i podstawowe źródło przy opracowywaniu kazań dogmatycznych, a do tej kategorii zaliczono kazania maryjne, uznano dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz *Katechizm* Soboru Trydenckiego.

Nowe teorie szybko zdobywały sobie podatny grunt. Nawet ci kaznodzieje, którzy jeszcze do niedawna głosili w duchu odnowy biblijno-kerygmatycznej, ulegali duchowi czasu. Charakterystyczny może tu być przykład przywołanego wyżej Semenienki. Ten początkowo zdecydowany zwolennik odnowy kerygmatycznej, już w 1853 roku, głosząc kazanie na Święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, czuł się zobowiązany tłumaczyć słuchaczom, dlaczego nie przepowiada w myśl zasad neoscholastycznych<sup>389</sup>. Natomiast swojemu kazaniu na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wygłoszonemu w 1879 roku, już bez jakichkolwiek oporów nadał kształt neoscholastyczny, rozważając tam w części pierwszej zagadnienie: *Co to jest czynność własna*, a w części drugiej: *Co to jest czynność połączona z Bogiem?*<sup>390</sup>.

Ponieważ w praktyce nurt neoscholastyczny owocował dominacją nauk katechizmowych, formę tych nauk przyjęły również ukazujące się w drugiej połowie, a szczególnie pod koniec XIX wieku, kazania maryjne. Niekiedy były one ułożone według klasycznego schematu pytań i odpowiedzi. Na przykład Józef S. Pelczar w kazaniu na uroczystość Niepokalanego Poczęcia zaczynał poszczególne części od pytań: „Czemu to świat potrzebował naprawy i pojednania?, Czy Bóg mógł uczynić Najświętszą Pannę niepokalaną od pierwszej chwili poczęcia?”. Natomiast Józef Stagraczyński w kazaniu na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny odpowiadał na pytania:

<sup>389</sup> Zob. P. Semenenko, op. cit., 280–295.

<sup>390</sup> Ibidem, s. 330–333.



„Jak Maryja służyła?” i „Jaką wzięła zapłatę?”. Najczęściej jednak na czele każdej części kazania znajduje się jakieś twierdzenie, które następnie ma być udowodnione. Biskup Pelczar, przemawiając na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, najpierw dowodził, że „Nieskalana i wolna od pożądliwości już w zaraniu, składa ślub czystości i czyni wszystko, aby go dochować”, a potem, że „wszyscy zobowiązani są do czystości”<sup>391</sup>.

W tak ukształtowanych kazaniach każda część zawierała dowody w formie tzw. *dicta probantia*, zaczerpnięte z wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego oraz z Pisma Świętego, z pism ojców Kościoła i pisarzy kościelnych. Niekiedy wypowiedzi pochodzących z Urzędu Nauczycielskiego jest bardzo dużo, np. w kazaniu na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Józef S. Pelczar powoływał się na dokumenty Soboru Bazylejskiego, Trydenckiego i Watykańskiego I, a także na autorytet papieży: Sykstusa IV, Klemensa XI, Benedykta XIV, Piusa V, Klemensa VIII i Piusa IX. Element maryjny w kaznodziejstwie polskim w XIX wieku przeżywał więc różne formy wypowiedzi w zależności od kierunków aktualnie obowiązujących w homiletyce europejskiej. I tak, od zniekształconej i załączkowej formy w okresie oświecenia, kazania maryjne przeszły do pełnego rozkwitu w dobie powrotu do źródeł biblijnych i patrystycznych, aby ulec swoistemu sformalizowaniu pod wpływem haseł neoscholastycznych. Natomiast w pewnej mierze niezależnie od wskazań homiletycznych element maryjny pojawił się w kazaniach, w których łączono problematykę maryjną z narodową. Wzywały one często w euforyczny sposób do przemiany i odnowy moralnej.

Kaznodzieje tego okresu budzili w słuchaczach gorącą ufność w pomoc Matki Bożej. Przywołując liczne przejawy jej opieki w dziejach narodu w minionych wiekach, podkreślali, że w dobie rozbiorów, tak jak dawniej, Matka Najświętsza wspiera swój naród i ratuje go z nieszczęść. „Roztacza płaszcz swój opiekuńczy i przemawia do nas: jam matka, jam królowa wasza, nie opuszczę was, dopóki wy dziećmi moimi być nie przestaniecie!”<sup>392</sup>. Opieka Maryi niczym królowej Estery cofa wyrok unicestwienia. „Na zagładę narodu polskiego czyhają mściwe Amany, a grzechy jego [narodu polskiego]

<sup>391</sup> J. S. Pelczar, *Kazania na uroczystości*, op. cit., s. 122.

<sup>392</sup> T. Chromecki, *Kazanie miane w katedrze na Wawelu w 100 rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3 Maja*, Kraków 1891, s. 12.

wołają o karę. Lecz do góry serca! Bóg nie pozwoli zagładzić nas, a natomiast pohańbi pysznych Amanów, bo Królowa Maryja stoi ciągle przed tronem niebieskim i prosi: Przepuść, Panie, przepuść ludowi mojemu”<sup>393</sup>.

W trudnych latach niewoli narodowej Matka Najświętsza chroni naród polski od rozpacz, pomaga mu w dźwiganie krzyża i dopełnianiu pokuty, „narodowi całemu wyprasza ciągle u Boga łaski i błogosławieństwa, a w chwilach niedoli męstwo i pociechę”<sup>394</sup>. Przyjmuje łaskawie modlitwy i łzy tego ludu, który ją nazywa swą Królową, słucha jego pieśni, cieszy się z koron, jakimi wierni w dowód wdzięczności ozdabiają Jej wizerunki. „Oto przed kilku dniami zbiegli się znowu tu w Krakowie poddani Twoi z różnych stron Twej ziemi, by Ci ofiarować nową koronę i cenniejszą nad wszelkie złoto miłość serc swoich” – stwierdzał biskup Pelczar<sup>395</sup>, przywołując pamięć koronacji obrazu Matki Bożej w kościele ojców karmelitów na Piasku w Krakowie<sup>396</sup>.

Troska Maryi o naród polski domaga się odpowiedzi tegoż narodu polegającej, zdaniem Krukowskiego, na gorącej czci, naśladowaniu Jej i wzywaniu

<sup>393</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Panny Maryi: „Najświętsza Panna Maryja jest Opiekunką i Królową dziewiętnastego wieku”*, [w:] *Kazania maryjne*, op. cit., s. 580.

<sup>394</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem...*, op. cit., s. 17. Państwa zaborcze wykreśliły ze słownika na zawsze imię: *polski, polskie*... Akt dotyczący podziału Polski z 26 stycznia 1797 roku zawierał tajny artykuł, w którym władcy Austrii, Rosji i Prus zobowiązywali się wzajemnie, że „nigdy nie będą używać [...] określenia Królestwo Polskie”. W pierwszych latach porozbiorowych czyniono to gorliwie także w zaborze austriackim. Jak zauważa Kajetan Koźmian, *Pamiętniki*, t. 1, Wrocław 1972, s. 279: „Nie tylko z akt, z pism, z gazet, z kalendarzów wymazywano imię Polski i wszelkie o niej wspomnienia, ale wydano zarządzenie zakazujące Najświętszej Pannie nazywać się Królową Polską, grożące karą, kto by Ją pod tym godłem wzywał lub do niej się modlił. Takie postępowanie jątrzyło rany mieszkańców, a u sąsiadów w pośmiewisko rząd podały”. Warto zwrócić uwagę, że także Napoleon, tworząc buforowe państewko, nie użył w nazwie «polskie», lecz określił je mianem Księstwa Warszawskiego. Zob. O. Halecki, *Historia Polski*, Lublin–Londyn 1992, s. 203.

<sup>395</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia*, op. cit., s. 577.

<sup>396</sup> Koronacja ta, dokonana w ramach obchodu dwóchsetlecia odsieczy wiedeńskiej, w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny 8 września 1883 roku przez biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego, łączyła cześć łaskami słynącego obrazu z tradycją pielgrzymki Jana III Sobieskiego, odbytej tu 15 sierpnia 1683 roku tuż przed wyruszeniem pod Wiedeń. Zaznaczyć trzeba, że była to 31 koronacja obrazu Matki Boskiej w Polsce (pierwsza koronacja odbyła się w Częstochowie 8 września 1717 roku) i pierwsza na terenie Krakowa. Zob. J. Bieniarzówna, A. T. Piotrowski, *Sanktuarium maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, Kraków 1983, s. 74–85.

na pomoc: „Maryja łaski pełna – wielbmyż Ją i czcimy Ją wysoce. Maryja zasługi pełna – naśladowmyż Ją pilnie. Maryja pełna miłosierdzia – kochajmyż i wzywajmy Ją”<sup>397</sup>. Każdy szlachetny Polak powinien gorąco błagać Maryję, aby wstawiała się za nami przed Bogiem:

- o skrócenie kary,
- o uleczenie z wad narodowych,
- o męstwo w dźwiganiu krzyża,
- o odrodzenie narodu przez pokutę,
- o stalowy hart w wierze,
- o niezachwianą ufność w Panu<sup>398</sup>.

Prośby te tworzyły polski kanon suplikacji patriotycznej, zawierały bowiem najistotniejsze potrzeby narodu w mrokach nocy zaborczej.

Troska Matki Pana o miłujący Ją lud polski jest wielkim źródłem nadziei Polaków na lepszą przyszłość. Nic więc dziwnego, że kazania tych czasów zawierają żarliwe prośby o dalszą opiekę i wstawiennictwo Maryi u Boga. Jedną z najgorętszych prośb spotkać można u biskupa Pelczara:

O, Królowo nasza [...] błagaj o zmiłowanie Pańskie, by naród polski, uleczon z chorób i uświęcon pokutą, przyszedł do upragnionego odrodzenia, spełniał nadal w pokoju i swobodzie posłannictwo swoje ku chwale Boga w Trójcy świętej jedyne<sup>399</sup>.

Tekst ten w krótkiej inwokacji łączył podstawowe dla biskupa Józefa Sebastiana Pelczara idee: czas rozbiorów to czas pokuty mający doprowadzić do duchowego odrodzenia i podjęcia przez naród na nowo zleconego mu przez Boga posłannictwa. Niezwykle doniosła jest rola Jasnej Góry i innych sanktuariów maryjnych. Są to miejsca duchowej energii, koniecznej dla każdego wierzącego.

Przed sprowadzaniem pobożności maryjnej jedynie do zewnętrznych przejawów przestrzegał inny wybitny kaznodzieja ks. Władysław

<sup>397</sup> J. Krukowski, *Kazanie II na Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny: Maryja pełna łaski – cnót – i miłosierdzia*, [w:] idem, *Kazania na uroczystości i inne święta Najśw. Maryi Panny, tudzież nauki majowe*, Kraków 1878, s. 401.

<sup>398</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Panny Maryi...*, op. cit., s. 576.

<sup>399</sup> Idem, *Kazanie na dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem...*, op. cit., s. 17.

Chotkowski. Jego zdaniem, prawdziwe nabożeństwo do Matki Najświętszej powinno wyrazić się w rzetelnym pełnieniu obowiązków stanu i zawodu, wydaniu zdecydowanej walki wszelkim formom dogadzania ciała, pasożytniczemu trybowi życia na koszt warstw niższych, obojętności na sprawy publiczne<sup>400</sup>. Takie wysiłki wspierać będzie Matka Najświętsza<sup>401</sup>. Nabożeństwo do Maryi może stać się dla tych ludzi szansą nawrócenia i powrotu do wartościowego życia dla dobra narodu. Co trzeba czynić, aby rozbudzić w sobie nabożeństwo do Matki Bożej? – zapytywał biskup Pelczar. „Oto najprzód potrzeba za łaską Bożą ożywić w sobie wiarę i uznać się poddanymi tej Królowej, dziećmi tej Matki; stąd kochać Ją jak matkę, czcić jak Królowę, a czcić po staremu, jak czcili dziadowie, śpiący od dawna w mogiłach, jak czci dotąd lud nasz wiejski”<sup>402</sup>. Kolejnym stopniem w nabożeństwie do Maryi jest osobiste oddanie w opiekę Matce Bożej siebie samego i wszystkiego, co do człowieka przynależy, a więc swego życia, śmierci i wieczności.

Drogę wskrzeszenia Rzeczypospolitej widział Pelczar w pełnej realizacji ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza. Tekstem tych ślubów rozpoczął drugą część swych kazań maryjnych. Popierał on gorąco rozwój Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, sprzeciwiał się natomiast wszelkiej akcji konspiracyjnej. W kazaniu wygłoszonym 3 maja 1891 roku powiedział: „Pragnę, aby całą ziemię polską pokryła sieć spisku, nie rewolucyjnego, jakiego chcą szaleńcy z Genewy i Zurychu, ale spisku modlitwy i chrześcijańskiego czynu, którego wyrazem i formą będzie Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej”<sup>403</sup>. Propagował

<sup>400</sup> W. Chotkowski, *Walka szatana z Najświętszą Panną Marią w dziejach Kościoła. Kazanie powiedziane na 50-letnią rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia w katedrze na Wawelu*, Kraków 1904, s. 31.

<sup>401</sup> J. Krukowski, *Kazanie II*, op. cit.; idem, *Rocznik kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych*, Kraków 1890, s. 400.

<sup>402</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Panny Maryi...*, op. cit., s. 581.

<sup>403</sup> Ibidem, *Kazania na uroczystości i niektóre święta Najświętszej Panny Maryi*, cz. 2, Kraków 1889, s. 158. Było to kazanie wygłoszone w setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Karol Korta, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Kraków 1938, s. 171–172, wspomina o tej uroczystości w następujących słowach: „W niedzielę [3 maja 1891 roku] odprawiono w kilku kościołach nabożeństwa, na których z ambon mówiono o Konstytucji Majowej, szczególnie zaś uroczystą mszę św. odprawił ks. Julian

również kult obrazów maryjnych, łącząc z nimi głębokie treści patriotyczne. Wyrazem tego może być kazanie wygłoszone 2 września 1887 roku podczas nałożenia koron na cudowny obraz Matki Bożej w Starej Wsi. Mowa ta, choć utrzymana w konwencji katechizmowej, zawiera piękny wstęp poświęcony roli Maryi w dziejach narodu polskiego.

W kaznodziejstwie drugiej połowy XIX i na początku XX wieku widać wyraźne zespolenie pierwiastka maryjnego z patriotycznym. Matka Boża, zdaniem kaznodziejów, inspirowała do walki o wolność duchową, bez której nie jest możliwe odrodzenie Rzeczypospolitej.

## Nurt hagiograficzny

Po zawierzeniu siebie najpierw opiece Matki Najświętszej, pomocy i wskazówek na drogę rozwoju życia religijnego należy szukać – zdaniem polskich kaznodziejów dziewiętnastowiecznych – u ojców narodu, którymi w pierwszej kolejności są „wielcy Świątci i Patronowie nasi”<sup>404</sup>. Długie lata niewoli nauczyły Polaków wracać pamięcią do czasów świetności, a zarazem szukać opieki i prosić o pomoc tych, których kult był od stuleci bardzo żywy w narodzie<sup>405</sup>. Zwracano uwagę na pewne uporządkowanie w czci oddawanej świętym. „Ze wszystkich Świątych Pańskich cześć największą oddaje niebo Królowej świętych, Matce Bożej [...], czczą ją wszystkie narody ziemi”<sup>406</sup>. Zatem w ślad za niebem także ziemia powinna na pierwszym miejscu oddawać miłość, cześć i nabożeństwo Królowej świętych. Tak się też dzieje.

Bukowski w kościele Św. Anny. Po kazaniu prof. UJ ks. Józefa Pelczara założono Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny Królowej Korony Polskiej. Zadaniem tego Bractwa jest zadośćuczynienie ślubom zaprzysiężonym przez króla Jana Kazimierza i stany Rzeczypospolitej, dążącym do moralnego odrodzenia Narodu i poprawy doli tych, co przez długie wieki znosili uciemiężenie”.

<sup>404</sup> S. Spis, *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, [w:] idem, *Św. Stanisław w historii polskiej i Św. Stanisław naszym wzorem. Dwa kazania wypowiedziane w katedrze na Wawelu w czasie uroczystości św. Stanisława*, Kraków 1895, s. 11.

<sup>405</sup> Zob. M. Banaszak, *Św. Kazimierz w Polsce i na Litwie w okresie niewoli narodowej*, „Analecta Cracoviensia” 16 (1984), s. 21, <https://doi.org/10.15633/acr.3026>.

<sup>406</sup> S. Spis, *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, op. cit., s. 9.

Również cały świat czci apostołów, pierwszych głosicieli Ewangelii oraz świętych ojców i doktorów Kościoła, z których mądrości i światła stale korzysta<sup>407</sup>. Oprócz tych trzech kręgów świętych, których czci cały świat katolicki, istnieje czwarty, który tworzą święci poszczególnych narodów. Bóg tak sprawił, że z każdego narodu wyszli wielcy bohaterzy wiary. Niemcy czczą św. Bonifacego i św. Leopolda; Francja czci jako patronów św. Remigiusza i św. Ludwika; Anglia św. Augustyna i św. Tomasza; Irlandia św. Patryka; Szwecja św. Ansgara i św. Brygidę<sup>408</sup>. Święci ci w szczególny sposób modlą się za swymi narodami. „Taka jest wola Boża – zauważa kaznodzieja – by narody wierne szczególną cześć oddawały tym świętym, którzy wśród nich żyli, dla ich dobra pracowali i im przykład wielki swym życiem zostawili”<sup>409</sup>. Przykład rodaków, którzy przeszli przez doczesność w podobnych okolicznościach, ma bowiem większą moc i wpływ na współczesnych, niż święci odlegli terytorialnie i kulturowo. Rodak łatwiej przemówi do przekonania i zachęci do naśladowania swoich współbraci.

Naród polski nie jest pozbawiony takich wzorów. Pełną listę świętych Polaków wymienił w swym kazaniu biskup Pelczar, zachęcając rodaków:

Oblegajcie z korną modlitwą trumny św. Patronów, którzy wśród was leżą, – wy Bracia Wielkopolanie trumnę św. Wojciecha, wy Bracia Ślązacy trumnę bł. Czesława i św. Jadwigi. To wreszcie przenoście się duchem na Jasnogórę, gdzie pierwszorzędny tron naszej Królowej, i do Krakowa, gdzie spoczywają św. Stanisław, św. Jacek, św. Jan Kanty, bł. Izajasz Boner, bł. Szymon z Lipnicy, bł. Salomea, bł. Bronisława, – i do Wilna, gdzie św. Kazimierz, – i do Starego Sącza, gdzie bł. Kunegunda, – i do Lwowa, gdzie bł. Jakub Strepa i bł. Jan z Dukli, – i do Białej, gdzie św. Józafat, – i do Płocka, gdzie bł. Andrzej Boboła, – i do Rzymu, gdzie św. Stanisław Kostka, prosząc, by ci wszyscy Patronowie święci wstawiali się za nami<sup>410</sup>.

<sup>407</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>408</sup> Ibidem.

<sup>409</sup> Ibidem.

<sup>410</sup> J. S. Pelczar, *Mowa do pielgrzymów ze Śląska i z Wielkopolski ze Śląska i z Wielkopolski, miana w katedrze krakowskiej 25 maja r. 1890*, [w:] idem, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemysł 1916, s. 423. Zob. także S. Spis, *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, op. cit., s. 10–11.

Nawiązując do tezy, w myśl której osoba bliższa danej grupie ma większą moc oddziaływania na nią, kaznodzieje zachęcali do szczególniejszej czci św. Stanisława. Dla ziemi polskiej „jest On najszlachetniejszym Jej synem, jest jej największym patronem”<sup>411</sup>. Przedziwnym znakiem Bożej Opatrzności pozostaje fakt, że dwie najbardziej prestiżowe nekropolie polskie – wawelska i skałeczna<sup>412</sup>, zostały założone tam, gdzie są najwyraźniejsze ślady jego działalności i męczeństwa. Pozwoliło to kaznodziei Stanisławowi Spisowi (1843–1920), profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego i kanonikowi kapituły wawelskiej, na wyciągnięcie wniosku, iż „wszystko, co w Polsce zacne i wielkie, to duchowe potomstwo św. Stanisława. Wszystko, co zdrowie, co błogosławieństwem, co zbawieniem jest narodu, wszystko to nasienie ze krwi św. Stanisława”<sup>413</sup>. Jakże prawdziwe są zatem słowa prastarego hymnu ku czci św. Stanisława: *Gaude, mater Polonia, fecunda prole nobili*<sup>414</sup>, które wspominając chwałę i wielkość duchowego ojca naszego narodu, nakazują słusznie radować się *ziemi polskiej rodzicielce*.

Narodowi polskiemu Bóg poleca zachować we wdzięcznej pamięci św. Stanisława – największego Patrona i Ojca narodu. Uczy on wszystkich Polaków, tak koniecznej w trudnej chwili dziejowej, cnoty męstwa. Potrzebna jest ona w zagrożeniach dnia codziennego, obronie wiary, cierpliwym

<sup>411</sup> S. Spis, *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, op. cit., s. 8. Zob. K. Panuś, „Jasny promień ojczyznej historii...” *Św. Stanisław w kaznodziejstwie polskim okresie niewoli narodowej*, [w:] *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce. 750-lecie kanonizacji*, red. A. Napiórkowski, Kraków 2003, s. 279–317.

<sup>412</sup> Nekropolię w kościele św. Michała na Skałce w Krakowie zapoczątkował powtórny grzeź dziejopisa Jana Długosza – 19 maja 1880 roku. W związku z tym, że podziemia wawelskie zastrzeżone były dla królów i bohaterów narodowych zaistniała potrzeba stworzenia – wzorem angielskiego Westminsteru – specjalnego cmentarza dla ludzi najbardziej zasłużonych dla kultury. Od 1880 roku zaszczytną funkcję grobu narodowego – *sepulchrum Patriae*, zaczęła pełnić nekropolia skałeczna. Zob. M. Rożek, *Panteon narodowy na Skałce*, Kraków 1987, s. 74–84.

<sup>413</sup> S. Spis, *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, op. cit., s. 17.

<sup>414</sup> *Gaude Mater Polonia* to najstarszy hymn o św. Stanisławie biskupie i męczenniku, ułożony w XIII w. przez Wincentego z Kielc OP; pierwotnie przeznaczony był na święto translacji relikwii Stanisława (27 września), następnie wszedł do liturgii godzin jego uroczystości (8 maja); zachęca Polskę do radości z duchowego bogactwa Świętego, przypomina jego cuda oraz walki stoczone z królem Bolesławem Śmiałym, kończy się wezwaniem do głoszenia chwały Trójcy Świętej.

dźwiganiu swego krzyża, podjęciu pokuty za swe grzechy. Stąd też biskup Pelczar kończył swoje kazanie apelem do narodu:

Bądź mężnym cały narodzi polski, i z jednej strony broń swojej wiary do ostatniej kropli krwi, z drugiej dźwigaj krzyż swój cierpliwie, upokarzając się przed Bogiem i pokutując za swe grzechy. Jeżeli zaś upał walki cię zmęczy lub krzyż mocno przygniecie, spoczywaj w cieniu tej trumny i wołaj do św. Patrona, by ci niósł pomoc niebieską<sup>415</sup>.

Z kolei ks. Stanisław Spis dowodził, że misja św. Stanisława nie została skończona, że trwa poprzez wieki. W zakończeniu pierwszego ze swych kazań poświęconych temu świętemu przywołał słynną Wergiliańską sentencję, żywą w okresie narodowej niewoli: *ex ossibus nostris exoriare ultor*. Wryta na grobie hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który poległ od tureckiej szabli, znalazła swe wypełnienie w królu Janie Sobieskim<sup>416</sup>. Cytując ten werset z *Eneidy* Wergiliusza, kaznodzieja nadał mu jednak nowy obszar znaczeniowy. Był przekonany, że słowa te *ex ossibus ultor* niejako sam Bóg napisał na trumnie św. Stanisława. Opieka bowiem i modlitwa świętego wzbudzała przez wszystkie dotychczasowe wieki historii narodu „największe światła i podpory Kościoła i narodu”. Tak też będzie dalej, że aż „do końca wieków z kości tych powstawać będą mężowie, którzy wszystko, co zgubne narodowi, co jego duszę, jego wiarę świętą kała i psuje, mocą Bożą pokonywać i gładzić będą”<sup>417</sup>. Wszyscy ci, którzy podejmują się dzieła ratowania narodu, czerpią z ducha wielkiego biskupa i męczennika.

<sup>415</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na ośmsetną rocznicę męczeństwa św. Stanisława Biskupa*: „Św. Stanisław B. M. wzorem męstwa”, [w:] idem, *Kazania o świętych polskich*, Kraków 1890, s. 7. Zob. idem, *Mowa do pielgrzymów...*, op. cit., s. 424.

<sup>416</sup> *Z kości hetmana powstał wnuk jego* [Jan Sobieski], *który i na polskiej i na obcej ziemi pociął mieczem polskim tysiące szabli tureckich i za krew dziada swego przelał strumienie krwi pogańskiej*. S. Spis, *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, op. cit., s. 20. O aktualności wergiliańskiego motywu w okresie zaborów zob. M. Ingot, „*Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor*” w literaturze i historii polskiej, „*Pamiętnik Literacki*” 62 (1971) nr 1, s. 57–80.

<sup>417</sup> S. Spis, *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, op. cit., s. 21.



Tematyką polskich świętych i błogosławionych żywo interesowało się kaznodziejstwo emigracyjne we Francji<sup>418</sup>. Palmę pierwszeństwa wiódł tam zmartwychwstaniec, pierwszy rektor Polskiej Misji w Paryżu i utalentowany kaznodzieja – ks. Aleksander Jełowicki, o którym była mowa wyżej. W zbiorze *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne* (wyd. 2, Berlin 1872) podkreślał rolę świętych i błogosławionych oraz ich znaczenie dla cierpiącego narodu. Jeżeli prawdą jest, iż uroki zdrowia widzi najostrzej człowiek chory, a walory cnoty grzesznik, to właśnie czas niewoli unaoczniał, jak niewiele liczone wcześniej na pomoc i wstawiennictwo świętych Polaków. Dlatego w *Kazaniu o św. Stanisławie Kostce* Jełowicki zamieścił modlitwę, w której pobrzmiwały echa ludowej lamentacji:

O Święty Stanisławie Kostko! Kość ty z kości naszych, Bracie nasz kochany, na zwycięskim rydwanie Królowej naszej w modlitwie klęczący! Pojrzyj ty znowu na ojczyznę naszą; a patrz, co się tam w niej dzieje! Jakie tam niedostatki, jakie niebezpieczeństwa i jakie boleści! Jaki tam bój stacza się ustawiczny, między najstraszniejszym nieprzyjacielem Kościoła, między Moskwą, tym dzisiejszym Turkiem a nami<sup>419</sup>.

Z kolei w *Kazaniu o św. Janie Kantym, patronie Królestwa Polskiego* mówca poświęcił wiele uwagi przeszłości Polski. Odsłonił tam i piętnował wybór przez naród złej drogi, uzasadniający późniejsze pasmo klęsk, będących sprawiedliwą karą za rozprężenie moralne. W kulminacyjnym momencie przypomniał jeden z cudów świętego, „dzisiejszej doli i potrzeby naszej najbardziej przypadający” – scalenie rozbitego dzbana ubogiej dziewczyny i napełnienie go wodą przemienioną w mleko. Scena ta w kontekście wcześniejszych rozważań o kondycji moralnej narodu wprowadza w krąg biblijnej symboliki potłuczonych naczyń. Chodzi zwłaszcza o gest, którym Jahwe nakazał Jeremiaszowi zapowiedzieć zburzenie grzesznej Jerozolimy (Jr 19, 1–13). Odniesienie do tego właśnie fragmentu Starego Testamentu

<sup>418</sup> Zob. F. Świątek, *Z dziejów kazań o świętych*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935), s. 320; A. Bednarek, „Most z aksamitu” – szkice o problematyce modlitewnej w literaturze polskiej XIX i XX wieku, Kalwaria Zebrzydowska 1993, s. 79–87.

<sup>419</sup> A. Jełowicki, op. cit., s. 145.

uwypatnia się już wyraźnie w modlitwie końcowej, która w sposób obrazowy podsumowuje całość wywodu, stając się jakby emblematem tej całości. To wołanie o miłosierdzie Boże dla narodu upadłego:

O Święty nasz Patronie! I myśmy dzban nasz, to naczynie wybrane Boże, tę Polskę kochaną, niebacznie niosąc, rozbili. I rozpadł się w trzy wielkie skorupy. A odrobina łaski Bożej świecąca w nich jeszcze, świadczy o wielkiej, wielkiej szkodzie naszej. Ach, ujmij w Twe ręce te skorupy nasze, a zrosną się w naczynie dawne, a zdrowsze jak wprzód. Nie wodą z rzek naszych, lecz łzami pokuty z oczów naszych my je napełnimy. I przeżegnasz je, i staną się mlekiem łaski Bożej starczącym na wyżywienie rodziny Twojej a naszej, na dzień ten cały, aż do dnia wieczności. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen<sup>420</sup>.

Kaznodzieja emigracyjny potrafił też na sposób poetycki posłużyć się grą słów, wydobyć wieloznaczność ich powiązań, jak choćby w tym fragmencie modlitewnym z *Kazania o św. Stanisławie* „Męczenniku: [...] by cały Naród Polski znów się upodobał Bogu i ażeby Bóg, nawrócony nawróceniem jego, już się nad nim, jako wie i chce, na koniec zmiłował”<sup>421</sup>.

Ze spotkania ze świętymi, zdaniem kaznodziejów, wyniesie się ważne przesłanie dla chwili bieżącej. Oni to udowodnili, że zachowanie prawdy i Chrystusowego prawa jest tak ważne, iż nawet życie – wartość obiektywnie bardzo wielką, należy złożyć w ofierze, gdy zajdzie taka konieczność. Wynika stąd zobowiązanie zachowywania prawdy i prawa Bożego w tak wzniosły sposób. Ponadto do świętych trzeba się modlić i upraszać ich wstawiennictwo, zwłaszcza w chwilach tak trudnych, jak niewola narodu<sup>422</sup>. Nic dziwnego, że zaborcy sprzeciwiali się głoszeniu kazań o polskich świętych, słusznie widząc w ich kulcie budzenie poczucia świadomości narodowej.

<sup>420</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>421</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>422</sup> J. Krukowski, *Kazanie na św. Stanisława Biskupa M.*, [w:] idem, *Rocznik kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych*, Kraków 1890, s. 451, motywuje to, posługując się piękną metaforą: „Podobnie jak żołnierz ostrzy szablę na grobowcu dzielnego wodza, aby nabrał odwagi i hartu do przyszłych bojów, tak gorliwość nasza o zbawienie bliźniego niechaj się krzepi u grobu wielkiego naszego Patrona”.

## Nurt patriotyczny

W dziewiętnastowiecznym kaznodziejstwie patriotycznym na ziemiach polskich wyróżnić można dwa kierunki: patriotyczno-radykalny i patriotyczno-zachowawczy. Pierwszy, nawiązujący do odległych kazań obozowych Skarżi i Birkowskiego, bezpośrednio zakorzeniony był zarówno w tradycjach konfederacji barskiej, jak i w słynnych kazaniach głoszonych przez Woronicza podczas epopei napoleońskiej, zwłaszcza we wspomnianym wyżej *Kazaniu przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych*, wygłoszonym 3 maja 1807 roku, oraz w *Kazaniu przy otwarciu Sejmu Nadzwyczajnego Księstwa Warszawskiego 26 czerwca 1812 roku*. Kierunek ten szczególnie nasilił się w okresie powstań listopadowego i styczniowego; ujawniał się też w obchodach rocznic narodowych związanych z Konstytucją 3 maja, rocznic powstań oraz podczas pogrzebów ludzi uważanych za prawych Polaków. Zasadniczym jego założeniem było przekonanie, że między Bogiem a narodem polskim istnieje starodawne przymierze. Bóg obdarzył naród wiarą i wolnością, a naród ze swej strony ma obowiązek obrony tych wartości. Stąd też w obliczu ucisku zarówno polskości, jak i katolicyzmu udział Polaków w walce o wolność jest w tej samej mierze powinnością i religijną, i patriotyczną. Kazania w tym duchu głosili przede wszystkim kapłani związani z ruchem konspiracyjnym oraz kapelani powstańczy. W okresie powstania listopadowego nurt ten ujawnił się znacznie mocniej, ogarniając część hierarchii (np. biskupi Karol Skórkowski i Józef Szczepan Koźmian) oraz znaczną część duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, zwłaszcza z zakonu pijarów. Trzeba tu wymienić takich kaznodziejów, jak: Kazimierz Puławski, Józef Gacki, Ignacy Szynglarski, Edmund Andraszej, Kazimierz Myśliński, Wincenty Jakubowski i wielu innych. Niestety, wiele spośród ich kazań bezpowrotnie zaginęło<sup>423</sup>.

O ile nurt patriotyczno-radykalny nawiązywał do kazań obozowych, o tyle nurtowi patriotyczno-zachowawczemu bliskie były kazania sejmowe. Podstawową tezę tego nurtu było przekonanie, że Polska upadła wskutek ciężkich przewinień moralnych oraz niespełnienia swej misji dziejowej.

<sup>423</sup> Zob. M. Brzozowski, *Kaznodziejstwo i sprawy narodu*, op. cit. s. 43.

Nurt ten zrodził się nieco później. Charakterystycznymi jego reprezentantami byli przede wszystkim arcybiskup warszawski Zygmunt Szczęsny Feliński (1822–1895), kanonizowany w 2009 roku, i wielcy kaznodzieje emigracyjni. Syn zesłanej na Sybir wielkiej patriotki i przyjaciel Juliusza Słowackiego<sup>424</sup> – Feliński objął warszawską stolicę biskupią w przeddzień powstania. Nie widząc szans na zwycięstwo, od pierwszej chwili zaczął się przeciwstawiać groźbie przyszłej insurekcji. Podkreślał, że jedyną drogą wiodącą do odrodzenia Polski jest odnowa moralna rozumiana w sensie religijnym, natomiast wszelka przemoc doprowadzi jedynie do pogłębienia nienawiści, represji i jeszcze większych klęsk społecznych. Mimo to, będąc szczerym patriotą, po wybuchu powstania opowiedział się jednoznacznie po stronie walczącego narodu<sup>425</sup>.

Reprezentantami nurtu patriotyczno-zachowawczego byli także omówieni wyżej kaznodzieje emigracyjni. Kajsiewicz wyrażał przekonanie, że wszelkie tajne związki, a tym bardziej walka zbrojna prowadzona w imię bądź wyzwolenia narodowego, bądź społecznego jest sama w sobie zła. Jedyną drogą prowadzącą do odrodzenia Polski jest odnowa moralna rozumiana w sensie religijnym. Przedstawicielem kierunku patriotyczno-zachowawczego był także Jełowicki. W jego przekonaniu tylko ustawiczna kontynuacja modlitwy stanowi warunek *sine qua non* odrodzenia ojczyzny. Świadomość tej wspólnotowej drogi modlitewnej posłużyła mu w kazaniach do profetycznego obrazu odzyskania wolności, kresu wygnańczej doli. To jeden z najbardziej przejmujących fragmentów polskiego kaznodziejstwa czasów niewoli, szczególnie mocno wtopiony w reguły romantycznej wyobraźni emigracyjnej.

A gdy Bóg miłosierny tej najtkliwszej wysłucha modlitwy, skończy się niewola wasza i tułactwo nasze. – Wtedy wszystkie zakłady narodowe na ziemi wygnania zwiną się jak namioty, i z obozem tułaczym przejdą na rodzinną ziemię. – Sam tylko kościół polski tu zostanie. – A potomni, na tym pomniku, godnym naszej świętej sprawy, napiszą te słowa: *Tu Polacy wymodlili Polskę – Amen*<sup>426</sup>.

<sup>424</sup> Zygmunt Szczęsny Feliński był jedynym Polakiem obecnym przy śmierci Słowackiego (drugą osobą był Francuz C. Pétiniaud-Dubos), dlatego też bezcenne jest jego świadectwo o ostatnich chwilach wieszca, który umarł jako człowiek głęboko wierzący.

<sup>425</sup> M. Brzozowski, *Kaznodziejstwo i sprawy narodu*, op. cit., s. 45; W. Wojdecki, *Polska myśl homiletyczna*, op. cit., s. 116–119.

<sup>426</sup> A. Jełowicki, op. cit., s. 529.



12. Pocztówka *Kazanie i błogosławienie kosynierów w obozie Langiewicza 1863, Lwów*, przed 1906; Biblioteka Narodowa, sygn. Pocz.3454; polona.pl.

Tylko modlitwa daje niepodważalną rękojmię zwycięstwa. Jełowicki wpi-  
sał ją w krąg znaczeń militarnych. W *Kazaniu we Środę Popielcową* w efek-  
towny sposób zaktualizował biblijny obraz modlitwy Mojżesza i podtrzy-  
mujących jego ręce – Aarona i Chura w czasie walki z Amalekitami.

O taką pomoc wołam do was, Bracia moi, dla naszych walczących. Podtrzy-  
mujcie nam kapłanom ręce waszą też modlitwą. Zbierajcie się licznie w kościele  
tu naszym. Z popiołem na czołach, padłszy na kolana, ręce ku Niebu w krzyż  
wzniesiecie – lecz szczególnie serca! W górę serca! skąd nam pomoc przyjdzie.  
I nie ustawajcie w modlitwie, aż otrzymacie, o co się modlicie<sup>427</sup>.

Kaznodzieja emigracyjny dysponował znakomitymi możliwościami stop-  
niowania emocji. Modlitwy prawie zawsze miały siłę mocnego akordu; były  
donośnym wołaniem o Polskę za przyczyną naszych patronów.

Ostatnie pięćdziesiąt lat niewoli narodowej obfitowało w doniosłe wyda-  
rzenia o charakterze patriotycznym, zwłaszcza w Krakowie, cieszącym się  
wtedy dużą autonomią<sup>428</sup>. Zainicjowane w pierwszych dziesiątkach XIX wie-  
ku pogrzebami księcia Józefa Poniatowskiego i generała Tadeusza Kościuszki  
uroczystości patriotyczne rozwinęły się na niespotykaną dotąd skalę w cza-  
sach autonomii galicyjskiej. Mimo utraty politycznego bytu społeczeństwo  
polskie konsolidowało się i umacniało takimi obchodami, jak: trzechset-  
na rocznica Unii Lubelskiej oraz znalezienie i przeniesienie szczątków kró-  
la Kazimierza Wielkiego na Wawelu (8 lipca 1869)<sup>429</sup>; czterechsetlecie urod-  
zin Mikołaja Kopernika (19–20 lutego 1873); czterechsetna rocznica śmierci  
wielkiego dziejopisa Jana Długosza, kanonika krakowskiego i wychowawcy  
synów królewskich (1880); dwusetna rocznica oswobodzenia Wiednia z prze-  
mocy Turków przez Jana III Sobieskiego (1883); trzechsetna rocznica zgonu  
jednego z najwybitniejszych królów polskich Stefana Batorego oraz pięćset-  
na rocznica chrztu Jagiełły i jego ślubu z Jadwigą (1886); pięćsetna rocznica  
urodzin św. Jana Kantego, profesora i patrona Akademii Krakowskiej (1890);

<sup>427</sup> Ibidem, s. 624.

<sup>428</sup> Atmosfera patriotyczna miasta była tak wielka, że kształtu orla dopatrywano się nawet  
w układzie jego ulic. Głową był Wawel, szyją ul. Grodzka, a skrzydła zwężyły się ku Ryn-  
kowi, rozszerzając później ku bramie Floriańskiej. Por. L. Dębicki, op. cit., s. 16.

<sup>429</sup> J. Buszko, *Uroczystości kazimierzowskie na Wawelu w roku 1869*, Kraków 1970.

wreszcie – pięćsetna rocznica zwycięstwa Władysława Jagiełły nad Krzyżakami pod Grunwaldem (1910) i trzechsetna rocznica zgonu ks. Piotra Skargi, wielkiego kaznodziei i proroka narodowej sprawy (1912). Te ważne uroczystości stwarzały mieszkańcom i licznym przybyszom okazję do manifestowania jedności narodowej i trwałości bytu narodu we wspólnocie kultury; ujawniały wolę wytrwania w okresie niewoli i braku własnej państwowości; krzepiły na duchu zwłaszcza Polaków przybyłych do Krakowa spoza zaborczych kordonów. Były praktyczną lekcją patriotyzmu, a jednocześnie przynosiły konkretne, wymierne dla kulturalnego życia miasta owoce w postaci zakładanych instytucji i obiektów<sup>430</sup>. W podwawelskim grodzie ześrodkowało się w tym okresie życie naukowe, literackie i artystyczne całej Polski. Na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładali wybitni profesorowie. Utworzona w 1872 roku z Towarzystwa Naukowego Krakowskiego Akademia Umiejętności, była ogniskiem nauki promieniującym nie tylko na Galicję, ale na wszystkie ziemie polskie. Narodowej zadumie nad przeszłością wtórował pędzlem geniusz Jana Matejki, obdarzając Polaków swą wizją historii, kształtując stereotyp historycznego myślenia. Jego gigantyczne obrazy uczyły przeszłości, rozumienia wartości tworzonych przez naród w ciągu stuleci, szacunku dla czynów podejmowanych przed wiekami. Pod kierownictwem Jana Matejki rozkwitła Akademia Sztuk Pięknych. W dziedzinie malarstwa na trwałe zapisali się Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Julian Fałat i Teodor Axentowicz. Z niesłychaną energią pracował teatr krakowski, wprowadzając do repertuaru arcydzieła narodowych wieszczów. Na scenie występowali wtedy najznakomitsi aktorzy: Helena Modrzejewska, Kazimierz Kamiński, Ludwik Solski. W tych latach rozbłysnął geniusz Stanisława Wyspiańskiego i rzetelny talent Lucjana Rydla. Literacko-artystyczna atmosfera Krakowa, zwanego wtedy *Atenami polskimi*, nie mogła nie oddziaływać silnie na kształtowanie się kaznodziejstwa<sup>431</sup>.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku mowy w duchu patriotyczno-zachowawczym głósili arcybiskupi Józef Teodorowicz i Antoni Szlagowski, o których będzie mowa w następnym rozdziale, oraz biskup Józef Sebastian

<sup>430</sup> *Dzieje Krakowa*, t. 3, s. 264–271.

<sup>431</sup> Zob. ibidem, s. 271–297; J. Rączkowski, *Wśród polityków i artystów (ze wspomnień redaktora)*, oprac. W. Stankiewicz, M. Wronkowska, Warszawa 1969, s. 166–174; K. Panuś, *Uratować naród!*, op. cit., s. 100–104.

# KAZANIE

miane d. 12 Września 1883 r.

jako

## W DWUSETNĄ ROCZNICĘ

### ZWYCIĘSTWA pod WIEDNIEM

przez

*X. D<sup>ca</sup> Józefa Pelczara,*

Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kan. kat. Krak.



W KRAKOWIE,

W Druкарни „CZASU” PR. KLUCZYCKIEGO I SP.  
pod zarządem Józefa Łukocifskiego.

1883.

13. Józef Sebastian Pelczar, *Kazanie miane d. 12 września 1883 r. jako w dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem*, Kraków 1883; Biblioteka Narodowa, sygn. 478.068; polona.pl.



Pelczar. Reprezentantami natomiast nurtu patriotyczno-radykalnego w tym czasie byli pijar Tadeusz Chromecki i biskup Władysław Bandurski. Józef Sebastian Pelczar widział drogę do odnowy narodu w pełnej realizacji słów lwowskich. Sprzeciwiał się natomiast wszelkiej akcji konspiracyjnej.

W przedstawionym przez kaznodziejów programie ratowania narodu polskiego w okresie niewoli narodowej dochodziły do głosu dwie tendencje: progresywna, głosząca, że religia jest nośnikiem wolności, Kościół musi się angażować w obronę godności człowieka, a naród powinien się zmienić, jeśli ma utrzymać swój byt, oraz konserwatywna – twierdząca, że naród, jeśli ma dalej istnieć, powinien ocalić jak najwięcej ze swej tradycji, a odrodzenie narodowe musi nosić znamię odrodzenia moralnego<sup>432</sup>. Wbrew pozorom nie oznaczały one dwu przeciwstawnych, wykluczających się możliwości. W kazaniach różnych mówców egzystowały one jako ściśle sprzężone i uzupełniające się elementy propozycji programowej<sup>433</sup>. Zwolennicy pierwszej tezy wydali batalię wadom narodowym jako zgubnemu dziedzictwu przeszłości, apelowali o bohaterstwo i ducha poświęcenia. Kierunek drugi domagał się zachowania tego, co dobre w polskiej tradycji narodowej, a więc domu zdrowego, żyjącego patriotyzmem i religijnością, przeciwdziałania zgubnym prądom i zepsuciu moralnemu. Za warunek istnienia narodu uważano więc zarówno szacunek dla przeszłości, jak i pracę dla przyszłości. Kierowano wzrok ku przyszłości, która miała przynieść wskrzeszenie niepodległego bytu, ale i ku odległej przeszłości – w niej bowiem usiłowano odkryć pierwotne oblicze narodu, określające charakter jego misji i przyszłych losów. Biskup Józef S. Pelczar cytował słowa prof. Józefa Łepkowskiego: „Nie zapominajcie, że macie za sobą żywot dziewięciowiekowy, i że nie giną narody, aczby uciemnione, jeżeli szanując swą przeszłość, nie przestają pracować dla przyszłości”<sup>434</sup>. Jednoczono się w imię zachowania i rozwoju tych wszystkich wartości religijnych, moralnych oraz patriotycznych, od których zależy siła i zdrowie narodu polskiego. To była spuścizna

<sup>432</sup> Zob. M. Brzozowski, *Kaznodziejstwo i sprawa narodu*, op. cit., s. 49; A. Lewek, *Kaznodziejstwo patriotyczne*, op. cit., s. 53–69.

<sup>433</sup> Podobne zjawisko obserwowane było w literaturze XIX w. Zob. M. Janion, *Światopogląd polskiego romantyzmu*, [w:] *Proces historyczny w literaturze i sztuce. Materiały konferencji naukowej – maj 1965*, red. M. Janion, A. Piorunowa, Warszawa 1967, s. 132.

<sup>434</sup> J. S. Pelczar, *Mowa na pogrzebie śp. Józefa Łepkowskiego...*, op. cit., s. 223.

ideowa XIX wieku, epoki dotkniętej jak żadna dotąd stygmatem historyzmu, który pozwolił przetrwać ponadstuletnią niewolę, a nawet przydać nowe wartości do skarbcza kultury.

Katolicyzm polski zespałał się z religijnie motywowanym patriotyzmem, tworząc zwartą konstrukcję, której wytrzymałość sprawdził i utrwalił wiek XIX. Kryterium wyróżniającym miała być nie polskość, lecz katolicyzm. On jest tu wyakcentowany jako probierz przynależności do nacji polskiej<sup>435</sup>. Świadomość narodowa przez cały czas zaborów pielęgnowana była w obrębie Kościoła. Dość powiedzieć, że wszystkie sposoby ratowania narodu kaznodzieje rozpoczynali od nakreślenia programu religijnej odnowy społeczeństwa. W czasie zaborów zbitka pojęciowa Polak-katolik stała się po prostu swoistym narzędziem walki z zaborcą; pomagała uświadomić obcość wszystkiego, co w jakikolwiek sposób wiązało się z zaborcą. To, że dwa mocarstwa rozbiorowe były różnowiercze, sprzyjało utrwalaniu się tej świadomości. Kojarzenie przez zaborców polityki antypolskiej z ograniczeniem wpływów katolicyzmu spowodowało nawet swoisty renesans stereotypu Polak-katolik<sup>436</sup>. Tym razem odegrał on bardzo konkretną rolę obronną w stosunku do atakowanych wartości zasadniczych: tożsamości narodowej Polaków, związanej organicznie z ideą niepodległościową, i tradycji historycznej, podsuwającej argument polskości zabranych ziem. Ta tradycja tak bardzo była zrosnięta z dziejami Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, iż argumentacja narodowa szła w parze z religijną, a do utrwalenia tej fuzji wartości narodowych z religijnymi przyczynili się sami zaborcy.

W prezentowanych przez kaznodziejów sposobach ratowania narodu znaleźć można silne wpływy romantycznego myślenia o narodzie. Widoczne jest ono już w ujęciu historii jako terenu realizacji misji narodowych oraz spekulacjach na temat szczególnego posłannictwa narodu polskiego. Postęp w koncepcji romantycznej pojmował ogólnoludzką historię jako wspaniały akord, w którym każdy naród jest odrębnym dźwiękiem, a jednocześnie wzbogacał narody w specjalne, zgodne z ich indywidualnością, misje historyczne i w ten sposób wprzęgał je w służbę, tak czy inaczej rozumianym,

<sup>435</sup> Zob. J. Kozłowski, *Rola Kościoła w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej w okresie zaborów*, „Życie i Myśl” 40 (1993) nr 2, s. 42–53.

<sup>436</sup> Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 19–41.

celem ogólnoludzkim<sup>437</sup>. Także mesjanizm, wyrosły na podstawie romantyzmu, oddziaływał mocno na twórczość kaznodziejów. Zwłaszcza dwie jego idee okazały się szczególnie sugestywne: idea narodu bohaterów i idea narodu świętych<sup>438</sup>. Tu mają korzenie kierowane często wezwania do heroicznego aktywizmu i perfekcjonizmu moralnego.

Nam teraz głównie potrzeba ludzi charakteru, którzyby nie chwiali się w swoich przekonaniach, jak trzcina wiatrem poruszana; którzyby nie dali się uwieść żadnymi złudnymi ponętami, ale silnie stali przy swoich przekonaniach, silnie przy wierze w Boga i Jego miłości, przy miłości ojczyzny, nie wchodząc w żadne kompromisy z sumieniem obywatelskim<sup>439</sup>.

Również wołanie o bohaterów, tak charakterystyczne dla kazań patriotycznych biskupa Władysława Bandurskiego, uznawanie za najwyższą cnotę narodową ducha poświęcenia i heroizmu ma także, oprócz niewątpliwych korzeni ewangelicznych, swój rodowód romantyczny.

Naród, który ma bohaterów, nie przepada, nie tonie, nie gaśnie, a choćby zbladł na chwilę, zajaśnieć na nowo potrafi [...] bohater być musi, jeśli Polska ma żyć. Bohaterem tym ma być każdy z nas. [...] Kapłan, uczony, rzemieślnik, rolnik, nauczyciel, młodzieniec, starzec, dziewczica, matka, żona – to wszystko bohaterzy być mają w Polsce – to wszystko mają być ludzie mężni i wytrwali, bez lęku i trwogi, bez samolubstwa i wygod, bez snu i letargu, bo bohaterem ma być Polska cała<sup>440</sup>.

<sup>437</sup> Zob. A. Walicki, *Mesjanistyczne koncepcje narodu i późniejsze losy tej tradycji*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977, s. 85.

<sup>438</sup> Jak zauważa A. Zieliński, *Naród i narodowość w polskiej literaturze i publicystyce lat 1815–1831*, Wrocław 1969, s. 99–115, ulegający ciągłym przekształceniom naród polski wzmacniał swą nieustabilizowaną świadomość swoistą nobilitacją – przeważnie heroizacją ze skłonnościami hagiograficznymi.

<sup>439</sup> T. Chromecki, *Mowa na nabożeństwie żałobnym za śp. Tadeusza Kościuszkę w 74 rocznicę śmierci Naczelnika, odprawionym przez J. Em. X. kardynała Dunajewskiego w katedrze na Wawelu*, dnia 15 października 1891, Poznań 1891, s. 8.

<sup>440</sup> W. Bandurski, *U trumny bohatera. Trzy mowy*, Kraków 1918, s. 12–13. Zdanie to jest mocno osadzone w tradycji romantyzmu. Z. Krasieński, *Listy*, [w:] idem, *Pisma*, t. 3, Kraków–Warszawa 1912, s. 193, pisał: „Musim stać się bohaterami i świętymi lub zginąć!”.

To zdanie kaznodziei posiada duży ciężar gatunkowy dla sprawy ratowania narodu polskiego. Każdy Polak, pełniąc zadania wynikające z jego powołania, funkcji czy pozycji społecznej, miał na właściwym dla siebie miejscu stawać się bohaterem. W ukazywaniu posłannictwa Polski doskonale służyła kaznodziejom narodotwórcza rola wielkich ludzi, a gloryfikacja dawnej Polski jako kraju najbliższego tym ideałom łączyła ideę postępu z retrospekcją ku przeszłości. W kraju, gdzie większa niż gdzie indziej była siła tradycji romantyzmu, nie dziwi fakt sięgania przez kaznodziejów do tego dziedzictwa, tym bardziej, iż doskonale harmonizowało ono z przesłaniem biblijnym.

## Nurt społeczny

Z wielu zagadnień społecznych poruszanych w kazaniach okresu niewoli narodowej na szczególną uwagę zasługuje walka o trzeźwość narodu. Tematyka ta zajęła ważne miejsce w działalności kaznodziejskiej wielu kapłanów. Na wielką skalę podejmowali ją: metropolita warszawski Zygmunt Szczęsny Feliński (1822–1895), biskup tarnowski Józef Grzegorz Wojtarcowicz (1791–1875), biskup żmudzki Maciej Kazimierz Wołoncewski (1799–1875), wspomniany wcześniej Karol Antoniewicz SJ, reformaci Antoni Brzozowski (1805–1890) i Franciszek J. Możejewski (1830–1899), ks. Jan Ficek z Piekar (1790–1862), ks. Karol Mikoszewski (1832–1886), wikariusz parafii św. Aleksandra w Warszawie, kapucyni Stanisław Szymanowski (1830–1893) i bł. Honorat Koźmiński (1829–1916), ks. Bronisław Markiewicz (1842–1912), założyciel michalitów, ks. Walenty Tolsdorf (1816–1905), kapłan diecezji warmińskiej, ks. Józef Czempiel (1883–1942), proboszcz hajducki, ks. Nikodem Cieszyński (1886–1942), publicysta i homileta poznański, wspomniany wyżej ks. Jan Kapica i wielu innych<sup>441</sup>.

W XIX wieku zaczęto już sobie zdawać sprawę z istoty oddziaływania alkoholu na organizm ludzki. Wybitne umysły początku stulecia Stanisław Staszic i Jędrzej Śniadecki podkreślali ponadto ujemny wpływ pijaństwa na

<sup>441</sup> Zob. J. Krasieński, *Działalność Kościoła katolickiego w Polsce w dziedzinie trzeźwości*, „Studia Theologica Varsaviensia” 36 (1988) nr 2, s. 145–167.

rozwoj ekonomiczny kraju. W latach dwudziestych XIX wieku zaczęto wprowadzać nowe metody wytwarzania wódki, bardziej wydajne, tańsze i dające mocniejszy produkt. Doprowadziło to do niespotykanej dotąd kłęski pijaństwa<sup>442</sup>. W nałogu pogrążano całe wsie. W 1844 roku, kiedy fala pijaństwa sięgała szczytu, pojawił się na ziemiach polskich wielki ruch trzeźwościowy, i to prawie równocześnie w trzech zaborach. W niewiele ponad rok ruch trzeźwościowy rozpowszechnił się prawie wszędzie, skłaniając do trzeźwości setki tysięcy chłopów. Wytłumaczenie tego odzewu, masowości nawrócenia, autentycznego spadku spożycia i załamania produkcji nie jest łatwe. U jego początku legło zapewne poczucie zagrożenia, wiadomości o skuteczności nowego typu działań i wiara w możliwość zwycięstwa. Nie zaprzecza sukcesowi załamanie, jakie przyszło na tę wspañałą inicjatywę w latach 1846–1848.

Jako znakomity kaznodzieja i rekołeksjonista, organizator misji ludowych i krzewiciel trzeźwości zasłynał wtedy ks. Jan Ficek (1790–1862). Głównym jego dziełem było zbudowanie na miejscu starego, drewnianego kościółka w Piekarach Śląskich nowego sanktuarium powstałego ze składek ludności Górnego Śląska. Piekary stały się odtąd nie tylko sławnym miejscem odpustowym i najsilniejszym bastionem polszczyzny na Śląsku, lecz także miejscem szeroko zakrojonej akcji abstynenckiej<sup>443</sup>. Wysiłki ks. Ficka wspierał w tej dziedzinie reformata Antoni Stefan Brzozowski (1805–1890)<sup>444</sup>. 2 lutego 1844 roku wygłosił on w Piekarach porywające kazanie, rozpoczynając akcję szerzenia wstrzemięźliwości. Wysiłki te przyniosły spektakularne sukcesy wśród ludności polskiej. W ciągu paru miesięcy oficjalne czynniki niemieckie ze zdziwieniem stwierdzały, że wszędzie tam, gdzie powstały bractwa wstrzemięźliwości, pijaństwo wygasło. W ciągu trzech lat ruch Towarzystw Trzeźwości zyskał sobie wielu sojuszników wśród kleru, uznanie ordynariusza wrocławskiego biskupa Melchiora von Diepenbrocka, a przede wszystkim co najmniej 300 tysięcy członków (zdaniem niektórych nawet

<sup>442</sup> Zob. J. Kieniewicz, *Polski alkoholizm i trzeźwość (II)*, op. cit., s. 19.

<sup>443</sup> K. Maleczyński, *Ficek Jan Nepomucen*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 429–431; M. Pater, *Ficek Jan*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego...*, op. cit., s. 99–102.

<sup>444</sup> W. Ogrodziński, *Brzozowski Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 58–59; A. Świerk, *Brzozowski Antoni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 1137–1138; M. Pater, *Brzozowski Antoni*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego...*, op. cit., s. 58–59.

pół miliona, co stanowiłoby połowę ludności Górnego Śląska). Swoje wskazania i pouczenia ks. Ficek kierował w przystępnej formie, często przez rozmowę dwóch lub trzech osób:

Potrzeba nam bliżej [...] Kubę poznać. Był to niegdyś zamożny gospodarz, miał on [dobytek] i bydełko, stodoły jego i gumna zbożem napełnione były. Ale [...] zaciągnął ścisłą przyjaźń z kieliszkiem. I poszły tłuste wołki, [...] znikły nadto piękne siwki, [...] a nasz Kuba został goły jak cygan. [...]

Poznawszy Kubę, trzeba nam i Bartka poznać. Jest to człowiek poważny i dziwnie miły staruszek. Piersi jego ozdobione krzyżem. [...] W izbie jego obok łóżka jest półka, w której postrzegamy kilka ksiązek wcale dobrych, jak to: *Żywoty Świętych Pańskich* ks. Skargi; *Tomasza à Kempis O Naśladowaniu Chrystusa Pana*, *Tygodnik Katolicki* itd.

Poznawszy więc te dwie osoby, przysłuchajmy się ich rozmowie:

– Bartek: *Oj Kuba! Kuba! Już tak wczesnie odwiedziliście [karczmę].*

– Kuba: *Dobry trunek na frasunek. Wypiłem parę kieliszków tej złotej gorzałeczki, aby zatruć tego robaka, co mnie od kilku dni gryzie.*

– Bartek: *Złe obraliście lekarstwo, aby zabić tego robaka, trzeba się z [karczmą] pożegnać – tak powoli szczęście do domu waszego wróci.*

– Kuba: *Mylicie się – o pieniądze nie idzie, złota będzie dosyć. Nie to jest co mnie gryzie, ale nierząd i nieład w kraju, ten rani serce moje*<sup>445</sup>.

W tym samym prawie czasie pierwsze bractwa trzeźwości zaczęły powstawać w Poznańskim, na Śląsku Cieszyńskim i w Galicji, zwłaszcza w diecezji tarnowskiej. W ciągu 1845 roku ruch ten ogarnął właściwie całą Galicję. Była to zasługa kaznodziejów, m.in. Karola Antoniewicza i zdecydowane poparcie biskupa Józefa Wojtarowicza, a także pozytywny stosunek do tej sprawy wielu ziemian. Masowy ruch trzeźwościowy napotykał natomiast duże trudności w zaborze rosyjskim. Władze carskie obawiały się, że pod pozorem zakładania bractw kryje się jakaś działalność konspiracyjna. Utwierdzały je w tym poczynania ks. Piotra Ściegiennego. Dlatego

<sup>445</sup> J. Ficek, *Rozmowa między Bartkiem i Kubą (1848–1849)*, [w:] *W trosce o trzeźwość narodu. Sylwetki trzeźwościowych działaczy XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 1, Warszawa 1994, s. 127.



14. Barwna litografia przedstawiajaca kazanie, XIX wiek; Biblioteka Narodowa, sygn. G.50927/I; polona.pl.

w 1857 roku stanowczo odrzucono prośbę o legalizację powstających bractw, nie zdecydowano się natomiast zakazać propagowania trzeźwości.

Oceniając akcje lat czterdziestych XIX wieku, można podkreślić, że oprócz patriotycznej motywacji inicjatorów i organizatorów, istotną rolę odegrało przedłożenie chłopom równocześnie moralnego i ekonomicznego sensu ich picia, a więc też trzeźwości. Pijaństwo zostało przedstawione jako grzech i przyczyna nędzy. Nie ulega wątpliwości, że co najmniej część duchowieństwa widziała w bractwach organizację patriotyczną, a zatrzymanie pijaństwa traktowała jako rzecz konieczną dla obrony ojczyzny. W tym samym czasie poszerzyła się wiedza o istocie oddziaływania alkoholu na organizm i z różnych motywacji zaczęły się pojawiać artykuły wprost atakujące producentów za zatrucie ludzi.

Załamanie nadziei wolnościowych uderzyło także w pracę trzeźwością. W Galicji cios bractwom zadano w latach 1846 i 1848. Na Śląsku niezwykle dotkliwa była klęska nieurodzaju, jaka w 1848 roku przeszła przez Europę. Poza tym był to czas epidemii tyfusu i niepokoju Wiosny Ludów. Po tych doświadczeniach, mimo ożywionej działalności Karola Antoniewicza, bractwa długo istniały jedynie na papierze. W Kongresówce katastrofa przyszła w 1863 roku. Powstanie było wstrząsem zupełnie wystarczającym, by ledwie powstałe struktury i obyczaje uległy zachwianiu. Sytuacja niepewności i zagrożenia wydatnie przyczyniła się do zwiększenia konsumpcji alkoholu, stwarzając przy tym swoiste alibi dla produkujących i dla pijących.

W ostatniej ćwierci wieku XIX społecznicy, niekoniecznie nawet o nastawieniu pozytywistycznym, nadali stosunkowi do alkoholizmu ton rzeczowy, naukowo-medyczny. Traktowano pijaństwo jako jedną z chorób społecznych pleniących się w biedzie, ciemnocie i eksploatującą człowieka. Dawne bractwa, odnowione w Wielkopolsce po 1867 roku przez arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, a od 1871 roku w Galicji, stworzyły wzór wspólnego działania i przekonanie o skuteczności solidarności. Zwłaszcza różne formy spółdzielczości nawiązywały do wcześniejszych ruchów trzeźwościowych. Przeniosły też doświadczenie korzyści powstających z przestania spożywania alkoholu. W końcu XIX wieku działalność bractw obejmowała bardzo szeroko pojmowaną oświatę ludową, kształtowanie postaw moralnych i narodowych. W warunkach napięcia narodowościowego i klasowego trzeźwość zyskiwała specjalne znaczenie. W Galicji idee trzeźwości propagował ks. Bronisław Markiewicz, w piśmie „Powściągliwość i Praca”.



Sprawy te były obecne w działalności bł. Honorata Koźmińskiego w Kongresówce. Trzeba wspomnieć o jeszcze jednej tendencji, która ujawniła się właśnie na początku XX wieku. Traktowała ona abstynencję od alkoholu jako cnotę potrzebną do formowania wybitnych jednostek, jako cechę niezbędną tym, którzy chcą służyć ojczyźnie. Idea duchowego i fizycznego przygotowania do służby ojczyźnie tkwiła też u początku polskiego skautingu. Andrzej Małkowski u progu I wojny światowej przeforsował zasadę abstynencji w polskim prawie harcerskim.

Ostatni zryw trzeźwościowy przypadł na przełom stuleci na Górnym Śląsku i w znacznej mierze należy go przypisać działalności niepospolitego mówcy, jakim był ks. Jan Kapica. W 1898 roku został proboszczem w Tydach. Do akcji na rzecz trzeźwości, nawiązującej do tradycji ks. Jana Ficka, proboszcz tyski włączył ambonę, konfesjonał, prasę katolicką; organizował bractwa wstrzemięźliwości<sup>446</sup>. W latach 1900–1903 Kapica przeprowadził na Opolszczyźnie w 40 kościołach wspomniane już misje trzeźwości<sup>447</sup>. Ich wynikiem było powstanie około stu bractw trzeźwości i znaczny spadek spożycia alkoholu. Do metod dawno wypracowanych, odtwarzanych i nadal skutecznych oraz do działalności misyjnej ks. Jan Kapica włączył nowoczesną wiedzę o alkoholu<sup>448</sup>. Jego poglądy, a nawet pewne rozwiązania praktyczne są często aktualne do dzisiaj. Książd Jan Kapica pozostawił po sobie liczny dorobek piśmienniczy w języku polskim i niemieckim, w większości poświęcony walce z pijaństwem i upowszechnianiu idei abstynencji od alkoholu. O uznaniu dla kaznodziejskich umiejętności Kapicy świadczy m.in. powierzenie mu wygłoszenia w 1925 roku kazania podczas uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Piekarskiej oraz w 1928 roku cyklu prelekcji w Polskim Radiu<sup>449</sup>. Jego drukowane *Kazania – mowy – odezwy* (Katowice 1933) nie oddają jednak w pełni siły żywego słowa. Wielkim kunsztem oratorskim tyskiego proboszcza odznacza się m.in. jego przemówienie o zagrożeniu alkoholowym,

<sup>446</sup> Działalność Kapicy inspirowała do apostołstwa na rzecz trzeźwości ks. Józefa Czempieła. Por. J. Myszor, *Czempiel Józef*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego...*, op. cit., s. 73–74.

<sup>447</sup> M. Czapliński, J. Wycisło, *Kapica Jan*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego...*, op. cit., s. 165–168; J. Mandziuk, *Kapica Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, op. cit., s. 41–42.

<sup>448</sup> Zob. J. Kieniewicz, *Polski alkoholizm i trzeźwość (II)*, op. cit., s. 24.

<sup>449</sup> J. Wycisło, *Kapica Jan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, op. cit., s. 655.

wyłoszone na 56 Generalnym Zjeździe Katolików Niemiec we Wrocławiu w 1909 roku – *Alkohol und soziale Frage*. Oto jego fragment:

Każdy pojedynczy człowiek, każda rodzina, cały naród, ma uzasadnione prawo do radości życia, do naturalnej potrzeby radości. Szczęśliwy człowiek i szczęśliwy naród, który zachował jeszcze radość życia. Radości tej nie chcemy zepsuć. Nie! My chcemy ją uszlachetnić i powiększyć. Można tego dokonać i bez alkoholu. Oczywiście, do tej szlachetnej i uduchowionej radości życia naród należy najpierw wychować<sup>450</sup>.

## Czasopisma homiletyczne

Począwszy od XIX wieku do rozwoju kaznodziejstwa polskiego przyczyniły się w wydatnym stopniu czasopisma homiletyczne. Umożliwiały one stosunkowo szybką prezentację i wymianę poglądów na temat posługi słowa Bożego oraz dostarczały wiele materiałów praktycznych wykorzystywanych w codziennej pracy kaznodziejskiej.

Zanim pojawiły się czasopisma homiletyczne, artykuły teoretyczne z tej dziedziny i pomoce do kazań zamieszczano w periodykach ogólnoteologicznych, takich jak: „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy” (Przemyśl 1833–1840)<sup>451</sup>,

<sup>450</sup> J. Kapica, *Alkohol a kwestia społeczna. Mowa wyłoszona na 56 Zjeździe Katolików Niemieckich we Wrocławiu 1 IX 1909*, [w:] *W trosce o trzeźwość narodu*, op. cit., s. 182–183.

<sup>451</sup> „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy” to pierwsze polskie czasopismo teologiczne wydawane w latach 1833–1840 w Przemyślu przez biskupa Michała Korczyńskiego (1784–1839). Łącznie ukazały się 32 zeszyty pisma. Na jego łamach publikowano artykuły z zakresu dogmatyki, teologii moralnej i pastoralnej, archeologii chrześcijańskiej, historii i biografistyki kościelnej; zamieszczano też przekłady z pism ojców Kościoła, listy pasterskie, informacje o nowościach wydawniczych użytecznych w pracy duszpasterskiej i recenzje. Dwa pierwsze roczniki zostały wypełnione tekstami Korczyńskiego. Autorzy sygnowali swoje publikacje inicjałami lub skrótami nazwisk, a wiele tekstów opublikowano anonimowo. Zob. J. Kwolek, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”. *Szkic monograficzny pierwszego polskiego czasopisma teologicznego*, „Nasza Przeszołość” 43 (1975), s. 201–236; R. Leszczyński, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, s. 750.

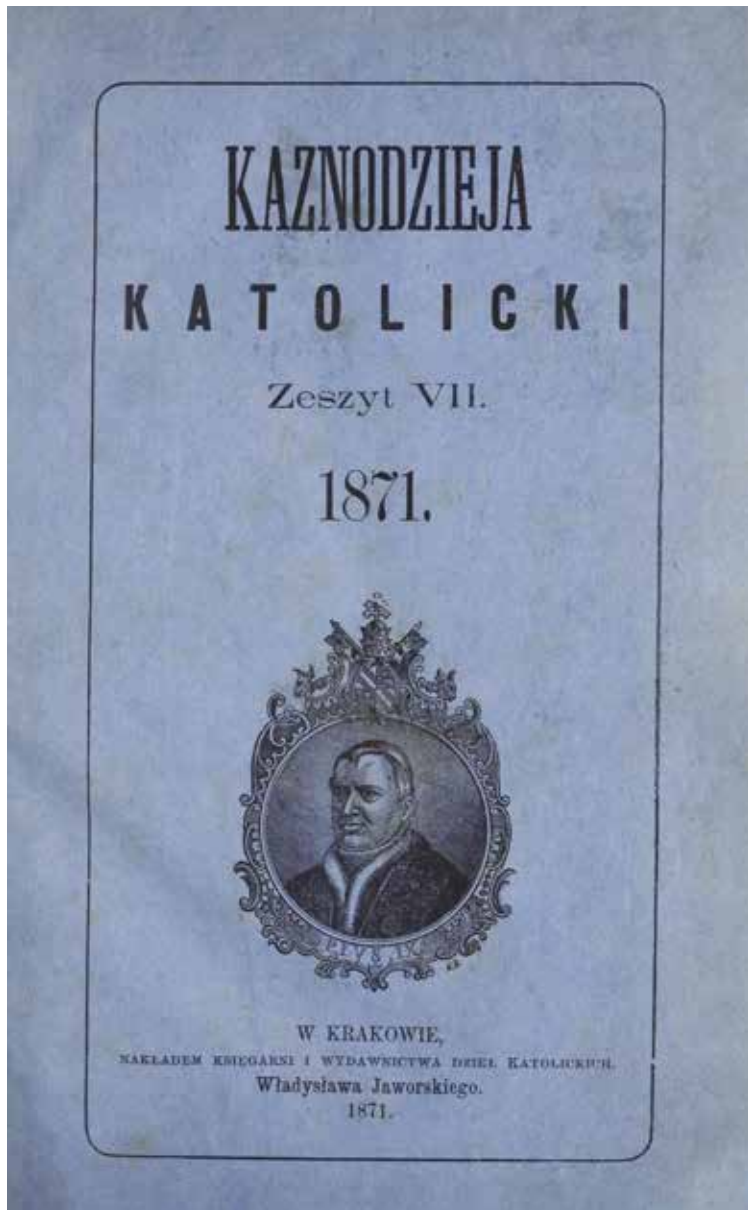
„Archiwum Teologiczne” (Poznań 1836–1837)<sup>452</sup> czy „Pamiętnik Religijno-Moralny” (Warszawa 1841–1862)<sup>453</sup>. Pierwszej próby wydawania polskiego czasopisma homiletycznego podjął się ks. Sylwester Balcerowski. W 1837 roku w Poznaniu wydał on pierwszy, i jak się okazało jedyny, numer pisma pt. „Biblioteka Kaznodziejska, czyli zbiór wzorowych mów katolickich najświetniejszych kaznodziei wszystkich wieków i wszystkich narodów”. Zamieścił w nim kazania m.in. Jana Chryzostoma i Bossueta, a spośród polskich autorów Fabiana Birkowskiego i Zygmunta Linowskiego. Brak w tym zeszyście współczesnych kazań polskich wpłynął na nikłe zainteresowanie odbiorców i na upadek czasopisma<sup>454</sup>.

Należy odnotować także dwie dziewiętnastowieczne próby wydawania czasopisma homiletycznego w środowisku krakowskim. W 1871 roku rozpoczął się ukazywać miesięcznik „Kaznodzieja Katolicki”, wydawany nakładem Księgarni i Wydawnictwa Dzieł Katolickich, Naukowych i Rolniczych Władysława Jaworskiego, publikujący teksty kazań na niedziele i święta, kazania dogmatyczne o Kościele i pasyjne autorstwa ówczesnie żyjących kaznodziejów. Z powodu piętujących się trudności ukazało się jedynie 12 numerów tego pisma w latach 1871–1872. Drugą próbę wydawania czasopisma homiletycznego w Krakowie podjął ks. Marceli Dziurzyński, publikując „Kaznodzieję Katolickiego: czasopismo miesięczne poświęcone

<sup>452</sup> „Archiwum Teologiczne” założył i wydawał w Poznaniu w latach 1836–1837 ks. Jan Nepomucen Jabczyński (1799–1869). Wzorując się na rozwiniętym już czasopiśmiennictwie obcojęzycznym, szczególnie niemieckim, starał się podnieść świadomość religijną w zakresie wiedzy teologii i życia kościelnego duchowieństwa archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej. Kwartalnik miał 3 działy: rozprawy teologiczne oraz historyczno-kościelne; materiały dotyczące przeszłości archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej (teksty źródłowe) oraz trzeci – obszernie omówienia piśmiennictwa teologicznego obcego i rodzimego, kronikę obu archidiecezji i Kościoła powszechnego oraz różności (wybrane zagadnienia z życia pozakościelnego). Autorem większości prac był sam Jabczyński. Wobec braku zainteresowania redagowaniem pisma ze strony duchownych Jabczyński uznał, że pismo nie spełnia swego zadania i rozpoczął zamiast niego wydawanie tygodnika „Gazeta Kościelna”. Zob. F. Lenort, *Archiwum Teologiczne*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 887.

<sup>453</sup> Zob. W. Wojdecki, *Wkład „Pamiętnika Religijno-Moralnego” w teorię kaznodziejstwa polskiego w XIX w.*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2 (1984), s. 122–126.

<sup>454</sup> Zob. J. Pracz, *Czasopisma homiletyczne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6 (1987), s. 73; idem, *Polskie czasopisma homiletyczne*, „Współczesna Ambona” 4 (1988), s. 147.



15. Czasopismo „Kaznodzieja Katolicki” 1871, z. 7 wydawane w Krakowie nakładem księgarni i wydawnictwa dzieł katolickich Władysława Jaworskiego; Biblioteka Narodowa, sygn. P.200423 A; polona.pl.

kaznodziejstwu, zawierające zbiór kazań oryginalnych polskich i tłumaczonych”. Mimo szlachetnych zamierzeń ukazały się tylko 2 zeszyty w 1892 roku.

Właściwa historia polskich czasopism homiletycznych rozpoczęła się w 1870 roku, kiedy to w Poznaniu zaczęła wychodzić „Biblioteka Kaznodziejska: czasopismo poświęcone kaznodziejstwu, zawierające kazania na niedziele i święta, tak starszych jako i nowszych kaznodziejów”. Pismo to ukazywało się nieregularnie, jako rocznik, w latach 1870–1894. Jego założycielem i redaktorem był wspomniany wcześniej ks. Józef Stagraczyński. W „Bibliotece Kaznodziejskiej” nie drukowano żadnych artykułów teoretycznych. Czasopismo zamieszczało jedynie gotowe kazania niedzielne i świąteczne oparte na perykopach ewangelicznych lub tematach katechizmowych. Kazania te, zgodnie z duchem czasu, miały z reguły charakter neoscholastyczny. W piśmie zamieszczano także przedruki polskich kazań z XVII i XVIII wieku, a od trzeciego tomu również kazania tłumaczone z języka niemieckiego. Z „Biblioteką Kaznodziejską” współpracowali kaznodzieje z Przemyśla – ks. Józef Krukowski i ks. Ignacy Łobos, a z Poznańskiego – ks. Augustyn Jaskulski. Większość kazań w ostatnich rocznikach stanowiły tłumaczenia i przeróbki tekstów obcych albo dawnych polskich, dokonywane przez samego redaktora. Pismo upadło w 1894 roku z braku zainteresowania oraz z powodu trudności ekonomicznych<sup>455</sup>.

Uwzględniając życzenia duchowieństwa i nawiązując do tradycji poznańskiej, arcybiskup Florian Stablewski zainicjował w grudniu 1906 roku wydawanie przez Księgarnię Świętego Wojciecha w Poznaniu miesięcznika „Nowa Biblioteka Kaznodziejska”. W latach 1906–1939 ukazało się 57 numerów. Redaktorami ich byli: ks. Kazimierz Michalski (1906–1908), ks. Ignacy Adamski (1909–1912), ks. Stanisław Krzeszkiewicz (1912–1921), ks. Józef Prądyński (1925–1930), ks. Jan Kiciński (1930–1939). W latach 1920–1924 zawieszono wydawanie pisma z powodu trudności gospodarczych i braku papieru. Z czasopismem współpracowało wielu teologów i kaznodziejów z całego kraju. W periodyku publikowano materiały do kazań na niedziele i święta, kazania odpustowe i przygodne, apologetyczne oraz dotyczące zagadnień społecznych; wprowadzono też dział nauk dla dzieci i młodzieży.

<sup>455</sup> M. Fąka, *Biblioteka Kaznodziejska*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 495.

Przekraczając ramy czasowe rozdziału, warto dodać, iż po II wojnie światowej reaktywowano wydawanie pisma dopiero w grudniu 1957 roku, dając mu tytuł „Biblioteka Kaznodziejska” (miesięcznik). Redaktorem został w 1957 roku biskup Tadeusz Etter, a w 1985 roku ks. Zdzisław Grzegorski. W publikowaniu materiałów kaznodziejskich pismo kierowało się rocznymi programami opracowanymi przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski i tworzącymi określone cykle kazań, związane ze szczególnymi zadaniami duszpasterskimi; czasopismo zawiera działy: homilii niedzielnych i świątecznych dla dorosłych oraz dla młodzieży i dzieci, kazań na pierwsze piątki miesiąca i soboty maryjne, nauk stanowych dla rodziców i młodzieży oraz rozważań przeznaczonych na nabożeństwo *Godziny świętej*. Okresowo zamieszczało także artykuły z zakresu teorii i problematyki kaznodziejstwa.

W 1898 roku ks. Marian Nassalski zaczął wydawać we Włocławku jako miesięcznik „Homiletykę: czasopismo poświęcone kaznodziejstwu i życiu duchowemu” (Włocławek 1898–1913, następnie Warszawa 1913–1914). Od pierwszego numeru, oprócz tematyki ściśle homiletycznej, podjęto również zagadnienia patrystyczne, pastoralne, ascetyczne i katechetyczne. Początkowo pomoce kaznodziejskie zamieszczano sporadycznie. Dopiero od 1901 roku ukazywały się systematycznie kazania katechizmowe albo szkice homilii na niedziele i święta. Ponadto zamieszczano kazania pasyjne, misyjne, mistagogiczne oraz czytanki majowe i czerwcowe<sup>456</sup>. Autorami artykułów i gotowych kazań byli teologowie i kaznodzieje z całego kraju (z wyjątkiem Poznańskiego). Swoje publikacje zamieszczali tam m.in. abp Józef Bilczewski, bp Karol Józef Fischer, bp Henryk Piotr Kossowski oraz księża: Władysław Chotkowski, Marian Leon Fulman, Józef Krukowski, Władysław Krynicki i Antoni Szlagowski. Drukowano również kazania niedawno zmarłych autorów, np. biskupa wileńskiego Adama Stanisława Krasińskiego (zm. 1891) czy ks. Zygmunta Goliana (zm. 1885). Zamieszczano również, początkowo nieliczne, ale później coraz częstsze tłumaczenia artykułów, kazań i nauk katechetycznych takich autorów obcych, jak biskupi Geremia Bonomelli i Wilhelm Emmanuel von Ketteler. Ponadto publikowano *Mały*

<sup>456</sup> W. Wojdecki, *Wkład czasopisma „Homiletyka” w rozwój teorii kaznodziejstwa polskiego na przełomie XIX i XX w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 21 (1983) nr 2, s. 261–270.

Zeszyt 62 i 63

Luty i Marzec 1906



16. Ks. Władysław Krynicki, *Wymowa święta czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa*, Warszawa 1906; Biblioteka Narodowa, sygn. 524.885; polona.pl.

*katechizm popularny*, którego autorem był Jules-Jacques Moret. Z biegiem lat coraz bardziej malała liczba współpracowników, a ostatnie tomy zawierają prawie wyłącznie opracowania (teksty oryginalne, tłumaczenia i przeróbki) redaktora Mariana Nassalskiego<sup>457</sup>.

Publikowanie szkiców kazań w czasopismach homiletycznych uzupełniały wydania książkowe tekstów wybitnych kaznodziejów. Duże zasługi miał w tym ks. Jakub Górka (1864–1917), profesor historii Kościoła w tarnowskim seminarium duchownym. Przełożył on z języka włoskiego i dwukrotnie wydał drukiem *Kazania wielkopostne* Pawła Segneriego SJ. W *Przedmowie* życzył, „aby kapłani polscy głosili słowo z namaszczeniem, aby mówili z serca ożywionego wiarą i gorącą miłością bliźniego, i tak trafiali do serca słuchaczy”<sup>458</sup>. Z uznaniem przyjęto także przekład *Kazań niedzielnych i świątecznych* św. Jana Marii Vianneya, które ks. Górka wydał w 1906 roku. Swoje własne kazania zamieścił w „Dwutygodniku Katechetycznym i Duszpasterskim” oraz w tomie *Kazania okolicznościowe* (Kraków 1916). Warto także odnotować cenną duszpastersko książkę ks. Górki pt. *Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny* (Kraków 1907), w której „podał czcicielom Maryi materiał do czytania i rozważania, a kapłanom do przemów na uroczystości Najświętszej Panny”<sup>459</sup>.

## Wybitni kaznodzieje okresu zaborów

Grono wybitnych kaznodziejów polskich okresu niewoli narodowej tworzą nie tylko mówcy głoszący słowo Boże na ojczystej ziemi, lecz także kaznodzieje Wielkiej Emigracji oraz kaznodzieje polscy w Ameryce.

<sup>457</sup> J. Prac, *Czasopisma...*, op. cit., s. 75; idem, „Homiletyka”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 1175.

<sup>458</sup> Przedmowa do *Kazań wielkopostnych* P. Segneriego, tłum. J. Górka, Tarnów 1902.

<sup>459</sup> W. Węgiel, *Górka Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, s. 407, J. Kracik, H. E. Wyczawski, *Górka Jakub*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 564–566; M. Łabuz, op. cit., s. 423–424.



## Kaznodzieje Wielkiej Emigracji

### Hieronim Kajsiewicz

Wyróżniającą się osobowością w gronie kaznodziejów emigracyjnych okresu niewoli narodowej był Hieronim Kajsiewicz (1812–1873). Pochodził ze Żmudzi. Przyszedł na świat w Giełgudyszkach Niższych, nad Niemnem, w powiecie mariampolskim w 1812 roku. Pobierał naukę najpierw w domu, później u pijarów w Rosieniach i w Sejnach, gdzie chlubnie zdał maturę w 1829 roku. Jesienią tego samego roku zaczął studiować prawo i administrację na Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie. Interesował się jednak głównie literaturą. Uczęszczał na prelekcje Kazimierza Brodzińskiego i Ludwika Osińskiego; pisał ody, komedie, tragedie i poematy. Znalazłszy się przypadkiem na ulicy w noc 29 listopada 1830 roku, wziął samorzutnie udział w walkach pod Arsenalem. Należał krótko do akademickiej Gwardii Honorowej przy dyktatorze Chłopickim<sup>460</sup>. W lutym 1831 roku zaciągnął się na ochotnika do 3 Pułku Ułanów i jako wachmistrz 6 szwadronu brał udział w zwycięskich bitwach pod Stoczkiem (14 lutego) i pod Nową Wsią (19 lutego), gdzie w czasie szarży na rosyjską baterię został cięty czterokrotnie w głowę i dostał się do niewoli. Odbity tydzień później przez powstańców, z trudem wracał do zdrowia. Najgroźniejszą ranę pod prawym okiem wygoił dopiero na wygnaniu we Francji, choć już na zawsze pozostała mu szeroka blizna idąca w poprzek oka.

W 1832 roku przybył do Besançon, gdzie w stanie głębokiego kryzysu wiary związał się z masonerią. Utrzymywał się w tym czasie, pracując jako kowal w fabryce wyrobów żelaznych. W 1833 roku wydał tomik *Sonetów*, poświęcony głównie tematyce powstańczej. Rękopisy swych poezji pokazywał uwielbianemu przez siebie Adamowi Mickiewiczowi, który też oddziaływał nań w duchu katolickim i mistycznym. Poczawszy od 1835 roku, Kajsiewicz znalazł się w kręgu wpływów religijnych Bogdana Jańskiego w Paryżu. W tym środowisku dojrzywało też jego powołanie kapłańskie. W czerwcu 1836 roku wstąpił do seminarium duchownego w Paryżu. We wrześniu

<sup>460</sup> S. Kieniewicz, *Kajsiewicz Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 424.

1837 roku udał się wraz z Piotrem Semenenką do Rzymu, gdzie Kongregacja Propagandy Wiary chciała wychować sobie oddanych papieżu księży polskich<sup>461</sup>. W biografii Kajsiewicza doniosła datą pozostanie 1841 rok. W Wiecznym Mieście uzyskał wtedy doktorat z teologii (23 sierpnia) i otrzymał święcenia kapłańskie (5 grudnia). Wkrótce wyruszył do Paryża, zwany przez przyjaciół do pomocy w walce z szerzącym się towianizmem. Początkowo pertraktował z Mickiewiczem, chcąc doprowadzić go do wyrzeczenia się herezji. Od września 1842 roku zwalczał towianizm z ambo-ny. W cotygodniowych wystąpieniach w paryskim kościele św. Rocha „objawił się jako kaznodzieja, jakiego w Polsce od czasów Skargi nie było”<sup>462</sup>. Kajsiewicz przemawiał bez gestykulacji, potężnym, modulowanym głosem, odwołując się w poetyckich obrazach do uczuć słuchaczy. Kazania jego były *par excellence* polityczne; dowodził w nich, że Polska cierpi za własne grzechy, że obowiązkiem emigracji jest pokutować i służyć Bogu. Wynikało stąd potępienie usiłowań powstańczych podejmowanych środkami rewolucyjnymi. Z tego okresu pochodzi m.in. słynne kazanie Kajsiewicza *O pokucie*. Oto jego najbardziej przejmujący fragment:

Naciągnął Pan mój naród na krzyż, jak strunę na lutnię – on boski lutnista, naród mój najmłodszy z katolickich, Beniaminek narodów – i stroi go do boskiej swej harmonii; coraz to próbuje, strona jęczy przeraźliwie... ach! czuję jak jęczy, ale jeszcze nie doszła, a dojść musi albo pęknie, Polska wytrzyma próbę albo upadnie, Emigracja się nawróci lub marnie zginie<sup>463</sup>.

Odwołany w 1845 roku do Rzymu, objął prowadzenie Zgromadzenia Księża Zmartwychwstańców po Piotrze Semenence, składającym tę godność na skutek intryg Makryny Mieczysławskiej. Do tej słynnej pseudomęczennicy kaznodzieja odnosił się powściągliwie i nawzajem też nie cieszył się jej poparciem. Na potrzeby Kurii Rzymskiej Kajsiewicz wspólnie z Semenenką

<sup>461</sup> W. Młeczko, *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014, s. 44–80.

<sup>462</sup> Tak pisał o nim, prawie współczesny mu, znakomity historyk literatury i krytyk Stanisław Tarnowski. Zob. „Przegląd Lwowski” 8 (1878) t. 16, s. 312–313.

<sup>463</sup> H. Kajsiewicz, „O pokucie”. *Z powodu XII rocznicy listopadowej*, [w:] *Kazania i mowy przygodne ks. Hieronima Kajsiewicza*, Paryż 1845, s. 45.

zorganizował służbę informującą o położeniu Kościoła w Polsce. Informował papieża Grzegorza XVI, a później Piusa IX o sytuacji Kościoła w zniewolonej Polsce, o sprawie Towiańskiego i Mickiewicza oraz o charakterze polskich powstań<sup>464</sup>. Po wyborze papieża Piusa IX Kajsiewicz przedstawił mu obszerny memoriał o żądaniach, jakie trzeba by postawić rządowi carskiemu w toku rokowań o konkordat. W 1847 roku złożył przełożeniu Zgromadzenia w ręce ks. Józefa Hubego. Ułatwił Adamowi Mickiewiczowi przybycie do Rzymu w nadziei na pojednanie poety z Kościołem. W marcu 1848 roku Kajsiewicz znalazł się w Paryżu w ogniu Wiosny Ludów. Nawet nie próbował wstrzymywać emigracji dążącej do kraju. Co więcej, na wezwanie przyjaciół Koźmianów sam pośpieszył w Poznańskie. Dotarł tu już jednak po upadku powstania i został wydalony po kilku tygodniach pobytu u gen. Dezyderego Chłapowskiego. Przebywał następnie we Wrocławiu i Dreźnie do czasu, aż dzięki arystokratycznym protekcjom uzyskał prawo pobytu w Krakowie.

W dawnej stolicy Polski zmartwychwstańiec przebywał dziewięć miesięcy, w drugiej połowie 1848 i w pierwszej 1849 roku. Był to pobyt ze wszech miar owocny. Oprócz posługi kaznodziejskiej zakładał bractwa dobroczynne, m.in. św. Elżbiety, przy kościele św. Marka. Jako „emigrant w sutannie” nie był mile widziany przez władze kościelne. Mimo to sława, która go już otaczała, skłoniła biskupa Ludwika Łętowskiego do zaproszenia Kajsiewicza z kazaniem do katedry krakowskiej<sup>465</sup>. Tak o tym wystąpieniu gościa napisał później w swoich *Wspomnieniach pamiętnikarskich*:

Słyszac o jego kazaniach, zaprosilem go do katedry na jedno z kazań postnych. Ewangelia była o godach kananeńskich. Począł skromnie, improwizował, a po mału nabrawszy ognia, krzyczał, rzucał się, a zmęczony opadał na ambonę, iż były chwile, co bałem się, aby z naszą starą amboną nie oberwał się [...]. Całe kazanie było nie do rzeczy, a jak zła osnowa, tak i udanie. Po kazaniu parę

<sup>464</sup> Zob. M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 121–148. O tym, że Kajsiewicz niejednokrotnie naświetlał sytuację Kościoła w Polsce Piusowi IX, wspomina także Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1978, s. 260. Temat ten porusza szeroko K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996, s. 23.

<sup>465</sup> Zob. K. Panuś, *Uratować naród!*, op. cit., s. 96–97.

ludzi przyszło do mnie i pytało się, czy to wariat? Ale kobiety płakały, dziękując Panu Bogu i chwalać się, iż pierwszy raz w życiu usłyszały dobre kazanie... W dziesięć lat powracając ze Lwowa, wstąpił do mnie i uważałem, że spoważniał i dużo się był na dobre odmienił<sup>466</sup>.

To kazanie Kajsiewicza, o którym wspomina Łętowski, nie zachowało się, drukiem ukazało się natomiast wiele innych jego wystąpień, wygłoszonych w różnych kościołach Krakowa<sup>467</sup>. W kwietniu 1849 roku „emigrant w su-tannie” zbiegł z Krakowa w obawie aresztowania przez wkraczające wojska rosyjskie. W drodze do Paryża, w Dreźnie, trafił na walki barykadowe i przejściowo był aresztowany. Doświadczenia Wiosny Ludów zaostriżyły jego poglądy antyrewolucyjne i antypowstańcze. 29 listopada 1849 roku w kościele Wniebowzięcia NMP w Paryżu wygłosił kazanie *O duchu narodowym i duchu rewolucyjnym*, w którym potępił udział Polaków w wypadkach europejskich, a zwłaszcza w obronie Republiki Rzymskiej. Spotkał się z okrzykami protestu niektórych słuchaczy, a chociaż grzmiącym głosem zmusił ich do milczenia, zaniechał na dłuższy czas publicznych wystąpień w środowisku emigracyjnym<sup>468</sup>. W 1850 roku powrócił do Rzymu, a w 1855 przejął z rąk Józefa Hubego kierownictwo zgromadzenia, które miał już zatrzymać do swej śmierci.

Zmartwychwstańcy przeżywali wtedy poważny kryzys. Było wciąż w tym zgromadzeniu zaledwie kilku zakonników. Osamotnieni, traktowani nieufnie przez Rzym jako Polacy, zwalczani przez dyplomację carską jako emigranci, utrzymywali się ze skąpych datków kilku rodzin wielkopańskich

<sup>466</sup> L. Łętowski, *Wspomnienia pamiątnikarskie*, op. cit., s. 250–251.

<sup>467</sup> Zob. K. Panuś, „Kaznodzieja, jakiego w Polsce od czasów Skargi nie było” – wprowadzenie, [w:] H. Kajsiewicz, *Tryptyk wielkanocny*, Kraków 1999, s. IX–XLV (Praedica Verbum). Jak dalece ten krótki pobyt Kajsiewicza zapadł w pamięci krakowian, świadczyć może epitafium poświęcone jego pamięci w kościele Mariackim, w kaplicy św. Jana Nepomucena. Dużych rozmiarów, wykonane z białego piaskowca, z popiersiem zmartwychwstańca umieszczonym w architektonicznym obramieniu. Ponad belkowaniem znajduje się kartusz, na którym przedstawiono skrzyżowane: szablę i krzyż – symbole drogi życiowej powstańca i zakonnika. Zob. Z. i R. Piechowice, *Dziewiętnastowieczne inskrypcje nagrobne z kościoła p.w. Wniebowzięcia N. P. Maryi (Mariackiego) w Krakowie*, „Nasza Przeszość” 62 (1984), s. 169–170.

<sup>468</sup> S. Kieniewicz, *Kajsiewicz Hieronim*, op. cit., s. 425; *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*, t. 6, red. B. Chlebowski, Warszawa 1911, s. 32.

z Polski. Kajsiewicz zaczął przyjmować do zgromadzenia Włochów i Niemców, pertraktował o połączenie zmartwychwstańców z jednym z zakonów francuskich. I znowu przyptyw rewolucyjnej fali w Europie otworzył przed wspólnotą szersze perspektywy. Pius IX zatwierdził w 1860 roku regulę zmartwychwstańców. Pierwszym celem zgromadzenia miała być od-tąd walka z «socjalizmem» czy, mówiąc ściślej, z tendencją rewolucyjno-demokratyczną na gruncie polskim. Celem drugim miała być obrona unii Kościoła Wschodniego z Rzymem, w związku z czym powierzono zmartwychwstańcom placówkę misyjną wśród unitów w Bułgarii.

Do wydarzeń poprzedzających powstanie styczniowe Kajsiewicz odniósł się sceptycznie. Zbyt dokładnie znał europejską sytuację polityczną i wiedział, że powstanie, do którego przystępowało także wielu duchownych, nie miało żadnych szans powodzenia. Celebrował w paryskim kościele Wniebowzięcia NMP obchody ku czci warszawskich ofiar, oczom słuchaczy przedstawiał wstrząsający obraz terroru, zabiegał u francuskich biskupów o listy pasterskie z wyrazami sympatii dla Polski, ale w poufnej korespondencji z krajem starał się studzić zapał duchowieństwa. Oburzał się na polskie sympatie dla zjednoczenia Włoch, powstawał na braterstwo z Żydami, opowiadał się za Aleksandrem Wielopolskim, żądał ukrócenia śpiewów patriotycznych. Gdy grupa księży zaczęła deklarować posłuszeństwo wobec Komitetu Centralnego, Kajsiewicz za radą czynników kurialnych wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko związkom tajnym jako bezbożnym i potępionym przez Kościół. Nie wiedział, że termin powstania ze względu na ogłoszoną w Warszawie branke przesunięto na koniec stycznia. Oryginalny list otwarty Kajsiewicza *do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanej* ukazał się tylko w mało znanym „Tygodniku Katolickim” ks. Prusinowskiego w Grodzisku Wielkopolskim (nr 4, z 23 stycznia 1863), a rozgłosu nabrał dopiero po miesiącu, kiedy rządowa prasa warszawska przedrukowała go z tendencyjnymi skrótami<sup>469</sup>. W obliczu toczącej się walki wypowiedź Kajsiewicza poczytana została za zdradę narodową, a Rząd Narodowy

<sup>469</sup> O stosunku ks. Kajsiewicza do sprawy narodowej w okresie powstania styczniowego zob. B. Micewski, *Ks. Kajsiewicz a powstanie styczniowe*, op. cit., s. 1520–1545. Artykuł ten oparty na rękopiśmiennych źródłach burzy wiele oszczerczych zarzutów stawianych Kajsiewiczowi.

# O WIERZE I NIEWIERNOŚCI.

## KAZANIE

X. HIERONIMA KAJSIEWICZA

przewiedzone podług

oktawy święta Trzech Króli

obchodzonej wrocześnie w Kościele Św. Andrzeja della Valle  
w Rzymie r. p. 1865.

Przetłum. z Pręgłaja Pomszkołoga.

POZNAŃ.

Wydawnictwo Biblioteki Pręgłaja Pomszkołoga.  
Czasopiśmielnik J. Kajsiewicza i spółki. Ul.ka Burłakowa Nr. 11  
1865.

# O WIERZE I NIEWIERNOŚCI.

„Ubi est qui nasci est rex Judaeorum? Videtur  
„non stellis ejus in oriente, et ventus auras cum.“  
„Gdzie jest który się narodził? Krol Żydowski? Albowiem  
„widzialimy gwiazdę jego na wschodzie nieba i przyjechaliśmy  
„pokłonić się Jemu.“ (M. Mat. r. 2.)

*Pobądźni słuchacze!*

Tylem już razy mówił o tej pięknej, wesołej tajemnicy i w tym kościele i w tym świętym mieście i gdzieindziej, iż radbym się nie powtarzać, i przeto pomijam wykład szczegółowy dzisiejszej Ewangelii. Przypomnę tylko że magowie (*magi*) o których w niej mowa, byli rzeczywiście mędrkami, astronomami, doradcami królów; byli też sami królami, t. j. książętami posiadającymi własne, obszerne nieraz dzielnice: magowie zatem stanowili wysoką teokratyczną arystokrację Wschodu. *Gwiazda* zaś która się im ukazała, i do nowonarodzonego Mesyjasza prowadziła, był to meteor umyślnie ku temu stworzony i rozumną kierowany ręką: nazwany wazakże w Ewangelii *gwiazdą*, bo tak Hebrajczycy wszelkie ciało jasne na firmamencie zowią. A że mędrcowie nasi ujrzawszy tę gwiazdę od wicków zapowiedzianą i wygładaną jako znak spełnionej obietnicy: „Wynijdzie gwiazda z Jakóba i narodzi się mąż z Izraela;“ że mówię, ujrzawszy tę gwiazdę

17. Ks. Hieronim Kajsiewicz, *O wierze i niewierności. Kazanie*, Poznań 1865; Biblioteka Narodowa, sygn. 76.140; polona.pl.

napiętnował autora jako «moskiewskiego sługę». W ówczesnych prywatnych wynurzeniach Kajsiowicz potępiał akces «białych» do powstania; zgodził się jednak pod presją przyjaciół ogłosić drugi list, w którym opowiadał się, z pewnymi zastrzeżeniami, za prawem Polski do niepodległości, ale poprzednich oskarżeń przeciw konspiracji nie odwołał. W czasie gdy Pius IX przyłączył się do interwencji na rzecz Polski, Kajsiowicz złagodził trochę swój stosunek do sprawy narodowej. Po upadku powstania styczniowego poświęcił większość swych wysiłków na zorganizowanie Kolegium Polskiego w Rzymie (1866) dla kształcenia duchownych z kraju. Pierwszym rektorem tej placówki został główny realizator myśli Bogdana Jańskiego – Piotr Semenenko. Sam Hieronim Kajsiowicz – jako generał zmartwychwstańców (1845–1847 i 1855–1873) i pełen apostołskiej gorliwości kapłan – wiele podróżował. Zmarł nagle na zawał serca, w Rzymie, 26 lutego 1873 roku. Pozostawił zgromadzenie w pełni rozwoju, liczące blisko 80 członków.

Ten niestrudzony kapłan i działacz emigracyjny, cieszący się opinią opatrnościowego męża, był całkowicie oddany sprawie Kościoła i rozdartej przez zaborców ojczyzny. Na równi z dezaprobatą walki zbrojnej, wydał batalię wadom narodowym jako zgubnemu dziedzictwu przeszłości, apelował o bohaterstwo i ducha poświęcenia; domagał się zachowania tego, co dobre w polskiej tradycji narodowej, a więc domu zdrowego, przepelnionego patriotyzmem i religijnością, przeciwdziałania zgubnym prądom i zepsuciu moralnemu. Uważał, że księża „powinni wytępiac pijaństwo w narodzie..., zbytek, miękkość, rozpustę i te nieszczęśliwe przeklęte rozwody w klasach wyższych..., próżniactwo, niestaranność, nieład, niestałość, niekarność we wszystkich... Pracować nad oświatą ludu, pilnować szkół i szkółek, ucząc religii i wiadomości pożytecznych..., być nawet przewodnikiem ludu w rolnictwie i dawać rady higieny”<sup>470</sup>. Za warunek istnienia narodu Kajsiowicz uznawał zarówno szacunek dla przeszłości, jak i pracę dla przyszłości. Kierował wzrok ku przyszłości, która miała przynieść wskrzeszenie niepodległego bytu, ale i ku odległej przeszłości – w niej bowiem usiłował odkryć pierwotne oblicze narodu, określające charakter jego misji i przyszłych losów. Jednoczył Polaków w imię zachowania i rozwoju tych

<sup>470</sup> *Pisma X. Hieronima Kajsiowicza*, t. 3, op. cit., s. 7–8.

wszystkich wartości religijnych, moralnych i patriotycznych, od których zależy siła i zdrowie narodu.

Od czasu święceń kapłańskich w końcu 1841 roku, aż do swej nagłej śmierci w 1873 roku, ks. Hieronim Kajsiewicz był niestrudzonym sługą słowa Bożego. Działalność kaznodziejską rozwijał przede wszystkim w Paryżu i Rzymie. Słowo Boże głosił także w czasie licznych podróży, nie tylko w rozdartym przez zaborców kraju – o czym była już wyżej mowa – ale również w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii. Owocem jego ponadtrzydziestoletniej posługi kaznodziejskiej jest zbiór stu kilkudziesięciu kazań i przemówień. Kaznodzieja dbał o wydanie swych tekstów. Ukazywały się one na bieżąco w różnych czasopismach europejskich; najliczniej w prasie polskiej na łamach „Przeglądu Poznańskiego”, „Tygodnika Katolickiego” i „Głosu Kapłańskiego”, ponadto wydawane były w formie broszur, a także w wydaniach książkowych. I tak, w 1845 roku Kajsiewicz opublikował w Paryżu pierwsze zbiorowe wydanie kazań pt. *Kazania i mowy przygodne*. Trzy lata później – także w Paryżu – opublikował drugie, powiększone i uzupełnione wydanie *Kazań i mów przygodnych*, a we Wrocławiu – tego samego 1848 roku – *Kazania na niektóre niedziele i święta w roku*.

Szczególne znaczenie posiada trzypięciotomowa edycja *Pism* Kajsiewicza, zbierająca ponownie najważniejsze wystąpienia kaznodziei. Ukazała się ona pod koniec jego życia – w latach 1870–1872. Tom pierwszy zawiera *Kazania przygodne* (Berlin 1870), tom drugi *Mowy przygodne, nekrologi oraz życiorys bł. Andrzeja Boboli* (Berlin 1870), a tom trzeci *Rozprawy, listy z podróży i Pamiętnik o początkach Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* (Berlin–Kraków 1872). Oprócz wymienionych wyżej tytułów kaznodzieja zamieścił w tej edycji mowy i kazania dotąd niepublikowane<sup>471</sup>.

Poza tym Hieronim Kajsiewicz opublikował jeszcze kilka innych dzieł. Dziewięć nauk *O rozwodach* zamieścił w „Przeglądzie Poznańskim”, a rozprawę *O Unii Bułgarskiej* wydał w Paryżu (1863). Ceniony był również jako publicysta i autor dzieł religijnych. Wielokrotnie wznawiano na przykład jego *Rozmyślenia o męce Chrystusa Pana*. Opracował też w języku polskim, francuskim i niemieckim żywot Andrzeja Boboli. Nadal jednak wiele pism

<sup>471</sup> Część tych kazań ukazała się osobno w formie broszur.



i listów wielkiego zmartwychwstańca, zgromadzonych w archiwach, czeka na opracowanie i wydanie drukiem<sup>472</sup>.

Nawet pobieżne zapoznanie się z przytoczonymi wyżej tytułami mów i kazań unaocznia rozległość dokonań kaznodziejskich ks. Hieronima Kajsiewicza. Nie dziwi więc fakt, że w powszechnej opinii kaznodzieja ten uchodził za jednego z najwybitniejszych mówców polskich XIX stulecia. Ksiądz Jan Koźmian (1814–1877), podczas kazania wygłoszonego w czasie nabożeństwa żałobnego w dniu 15 marca 1873 roku w Poznaniu, nazwał zmarłego „dzielnym kaznodzieją, filarem oraz wielką potęgą słowa i przykładu”<sup>473</sup>. Pięć lat po śmierci słynnego kaznodziei, na łamach „Przeglądu Lwowskiego” podkreślano, że kazania Kajsiewicza z jednej strony podobne są do kazań Skargi, a z drugiej odpowiadają wymaganiom czasu; nie zamykają się bowiem w wykładzie dogmatu, ale dotyczą kwestii bieżących; są polemiczne, rozwiązują i wyjaśniają wiele palących kwestii religijnych oraz społecznych<sup>474</sup>. Ważnym przyczynkiem w dyskusji nad kaznodziejską spuścizną Kajsiewicza był głos wspomnianego wyżej Stanisława Tarnowskiego. Uznawał on Kajsiewicza nie tylko za największego kaznodzieję polskiego XIX wieku, ale też widział w nim „kaznodzieję, jakiego w Polsce od czasów Skargi nie było”<sup>475</sup>. Nazywał go „psychologiem i znawcą narodowej duszy”, podkreślając także jego oryginalność, mistrzostwo słowa i stylu oraz głębokie poczucie patriotyzmu<sup>476</sup>. Z uznaniem wyrażał się o Kajsiewiczu także Józef Sebastian Pelczar. W swym *Zarysie dziejów kaznodziejstwa* napisał, że mówca ten „jako kaznodzieja mógłby sięgnąć po palmę pierwszeństwa wśród kaznodziejów polskich XIX wieku; połączył bowiem w swojej osobie i świętobliwość życia, i gruntowną naukę, i wyższy pogląd na rzeczy, i twórczość wyobraźni, i zapał serca i siłę w oddaniu; do tego układ w jego kazaniach dobrze obmyślany, styl dziwnie jasny i męski, a przy tym obrazowy,

<sup>472</sup> Dokładny wykaz bibliograficzny prac Kajsiewicza podaje B. Micewski, *Kajsiewicz (Kajsiewicz) Ambroży Józef Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 229–240. Jedną z form uzupełnienia tej luki i oddania należnego hołdu dla kaznodziejskiej wielkości H. Kajsiewicza była bibliofilska publikacja trzech jego nieznanymi i niepublikowanymi dotąd kazań wielkanocnych. Zob. H. Kajsiewicz, *Tryptyk wielkanocny*, op. cit.

<sup>473</sup> J. Koźmian, *Mowa na cześć śp. O. Hieronima Kajsiewicza*, Poznań 1873.

<sup>474</sup> Zob. „Przegląd Lwowski” 8 (1878) t. 16, s. 312–313.

<sup>475</sup> S. Tarnowski, *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz*, Kraków 1897, s. 40.

<sup>476</sup> *Ibidem*, s. 37–39.

język bogaty i czysty”<sup>477</sup>. Także współcześni autorzy piszą z wielkim uznaniem o słynnym zmartwychwstańcu, podkreślając, iż „oracje okolicznościowe Kajsiewicza współtworzą kanon kaznodziejski XIX wieku”<sup>478</sup>.

## Aleksander Jełowicki

Wybitnym kaznodzieją emigracyjnym był także Aleksander Jełowicki. Urodził się w 1804 roku w Hubnikach, na Podolu. Uczył się w domu i w winickim gimnazjum. Mimo braku świadectwa dojrzałości odbył studia filozoficzne w Krakowie. W Warszawie uzyskał stopień magistra w 1825 roku. W latach 1830–1831 był najczynniejszym powstańcem wołyńskim jako adiutant gen. Benedykta Kołyszki. Na emigracji należał do Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich; był sekretarzem Towarzystwa Naukowej Pomocy i wydawcą dzieł Mickiewicza. W 1835 roku założył z Eustachym Januskiewiczem Księgarnię i Drukarnię Polską w Paryżu i był jej głównym właścicielem do 1839 roku. Redagował „Rocznik Emigracji Polskiej” i „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne”.

Jesienią 1838 roku wstąpił do nowej wspólnoty kościelnej Bogdana Jańskiego, lecz po roku został wydalony za politykomanie monarchiczną. Studia teologiczne, zaczęte w seminarium przy Collège Stanislas, ukończył w Wersalu, gdzie 18 grudnia 1841 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Był krótko wikarym w Auteil i Saint-Cloud pod Paryżem. W 1843 roku wrócił do zmartwychwstańców. Pracował przeważnie w Paryżu, gdzie długie lata był rektorem Polskiej Misji przy Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (1849–1877). Jako człowiek wielkiego serca, umysłu i energii, cieszący się uznaniem, szacunkiem i życzliwością w episkopacie francuskim i u władz Paryża<sup>479</sup>, założył przy Misji drukarnię i wydawnictwo książek religijnych. W dużych nakładach ukazywały się tam cenne modlitewniki, katechizmy, dzieła ascetyczne, hagiograficzne oraz kazania pierwszych zmartwychwstańców.

<sup>477</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 370.

<sup>478</sup> A. Bednarek, *Setnik oratorów polskich XIX i XX wieku*, Lublin 2008, s. 115; idem, *Mały słownik kaznodziejów*, Lublin 1992, s. 28–30. Zob. też Z. Sudolski, *Kajsiewicz H.*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 408.

<sup>479</sup> Zob. J. Ziółtek, *Kult maryjny...*, op. cit., s. 513.

Wydawnictwa te docierały do emigrantów rozproszonych po całym świecie, a także do kraju. Popierał powstanie styczniowe. Uczestniczył w Kongresie Katolickim w Malines (1863), zebrał znaczną sumę na założenie Kolegium Polskiego w Rzymie (1866). Zmarł 15 kwietnia 1877 roku w Rzymie<sup>480</sup>.

Wśród emigracji polskiej Aleksander Jełowicki cieszył się opinią dobrego kaznodziei. Mówił współczesnym językiem literackim, z wielkim zaangażowaniem osobistym i patriotycznym, często zaszczycał tułaczy specjalnymi zaproszeniami i przyciągał urozmaiconymi nabożeństwami. W jego dorobku kaznodziejskim znajduje się bogaty zestaw kazań okolicznościowych, stanowiący pomnikową reprezentację tego gatunku z okresu niewoli. Mają one charakter wielkich mów narodowych, nawiązujących do staropolskiej tradycji. Wyraźnie jest w nich ukształtowana rola mówcy jako przewodnika emigracyjnej wspólnoty. Poruszał charakterystyczne dla tej grupy problemy wartości i wyobrażenia. Sięgał po romantyczny topos zbiegnięcia się rozbitków, duchowe biesiadowanie tułaczy. W jego kazaniach przewija się też motyw obowiązku moralnego udoskonalania się wygnańców i cierpienia zapewniającego konieczny w tych warunkach hart ducha. Teksty jego kazań mają też efektowne wstępy i rozbudowane poetyckie partie modlitewne; w wielu miejscach obecna jest romantyczna stylizacja biblijna<sup>481</sup>. Wszystkie mowy Jełowickiego ukazały się drukiem w zbiorze: *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne* (wyd. 2, Berlin 1872)<sup>482</sup>.

## Piotr Semenenko

Wybitny teolog, zmartwychwstaniec Piotr Semenenko urodził się w czerwcu 1814 roku w Dzieciołowie w woj. białostockim jako syn urzędnika Mikołaja, zruszczonego polskiego szlachcica wyznania prawosławnego i protestantki Anny Zielińskiej. Z braku cerkwi został ochrzczony w katolickim

<sup>480</sup> F. German, *Jełowicki Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 160–162; B. Micewski, *Jełowicki Aleksander*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 200–210.

<sup>481</sup> A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 28.

<sup>482</sup> Wydanie trzecie pod zmienionym tytułem: *Kazania na święta patronów polskich i na rocznice narodowe*, Lwów 1912.

kościół w Dolistowie Starym. Wykształcenie elementarne i średnie zdobył w szkole misjonarzy w Tykocinie, gdzie w tajemnicy przed wychowującą go babką przyjął w obrządku katolickim Pierwszą Komunię, następnie uczył się w gimnazjum w Białymstoku i w Krozach. Studia uniwersyteckie rozpoczął w Wilnie, lecz z wybuchem powstania listopadowego przerwał je i stanął do walki w korpusie Giełguda oraz Chłapowskiego. Z korpusem tym przeszedł granicę pruską i w 1832 roku znalazł się we Francji. W Besançon, Châteauroux, a później w Paryżu prowadził działalność polityczną w polskim Towarzystwie Demokratycznym, oddalając się od religii. Za publikowanie radykalnych artykułów w prasie wszedł w konflikt z policją. Ciągłe ścigany i bez środków do życia trafił w końcu do Bogdana Jańskiego. Pod jego wpływem zwrócił się ku sprawom religijnym. A kiedy Jański począł organizować zgromadzenie zakonne, Semenenko został jednym z pierwszych jego członków, a niebawem współorganizatorem i, po śmierci Bogdana Jańskiego w 1840 roku, pierwszym generalnym przełożonym. Teologię studiował najpierw w Paryżu w Collège Stanislas, później w Rzymie w Collegium Romanum, gdzie też uzyskał doktorat i w 1841 roku przyjął święcenia kapłańskie.

W tymże roku otrzymał Semenenko dla swego zgromadzenia kościół św. Klaudiusza w Rzymie. W latach 1845–1848 przeżył głęboki kryzys wewnętrzny z powodu kolizji ze współbraćmi zakonnymi w związku z nieudaną próbą utworzenia żeńskiego zgromadzenia. Przy tym długo chorował. Po pobycie w Montpellier i w Tunisie wrócił w 1848 roku do Paryża. Na polecenie kapituły zakonnej ułożył w 1850 roku nową regułę zakonną, opierając się na ideach Jańskiego i własnej koncepcji. W 1852 roku zamieszkał na stałe w Rzymie, stając się głównym doradcą generalnego przełożonego Kajsiewicza (kadencja Semenenci skończyła się w 1845). Często go też wyrażał w głoszeniu kazań. W 1857 roku przewodniczył kapitule w Mentorelli, głosząc zarazem konferencje dla współbraci, w których przestrzegał przed zgubną filozofią towarzyszącą materializmowi praktycznemu.

W 1858 roku wyruszył w długą podróż, głosząc kazania wśród Polaków, Litwinów, Rosjan i Niemców. Odwiedził Królewiec, złożył wizytę biskupowi warmińskiemu. Zatrzymał się u brata i siostry koło Memla. Przez Księstwo Poznańskie i Śląsk udał się do Wiednia, zabiegając o cofnięcie zakazu kolportowania „Przeglądu Poznańskiego” na terenie Austrii. W 1859 roku przybył znów do Paryża. Spotkał się tu z założycielkami Zgromadzenia

Sióstr Niepokalanek: Józefą Karską i Marceliną Darowską. Odtąd aż do 1863 roku, oprócz Kajsiewicza, sprawował opiekę duchową nad tym zgromadzeniem. Niepokalaneki przenoszą się w 1863 roku do Jazłowca. Semenenko w 1864 roku odwiedził Jazłowiec i głosił kazania we Lwowie. W tym czasie został dożywotnim rektorem Kolegium Polskiego w Rzymie. W czasie swej podróży odwiedził też Kraków, Poznań, Wrocław i Wiedeń. W 1868 roku został wysłany do Konstantynopola, by rozpatrzyć możliwości poprawy stanu finansowego Delegatury Apostolskiej, która miała patronować misji zmartwychwstańców.

W 1857 roku został Semenenko konsultorem Kongregacji Indeksu, w 1859 – członkiem Akademii Religii Katolickiej, w 1873 – konsultorem Kongregacji Świętego Oficjum, a po śmierci Kajsiewicza w 1873 roku generałem zgromadzenia, który to urząd piastował do zgonu. Przyczynił się do wewnętrznego okrzepnięcia zgromadzenia, zwłaszcza że od 1859 roku pełnił przez wiele lat obowiązki mistrza nowicjatu. Realizował też ideę Jańskiego – odradzania religijności Polaków w kraju i za granicą. W 1880 roku założył dom we Lwowie wraz z internatem dla Rusinów, w 1884 – dom w Krakowie, a później filię misji paryskiej w Londynie. Fiaskiem zakończyły się natomiast nowe próby związania ze zmartwychwstańcami jakiegoś zgromadzenia żeńskiego.

Piotr Semenenko chętnie wstępował na ambonę, ale „był raczej myślicielem niż mówcą”<sup>483</sup>. Jego kazania, wydane później w zbiorach *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego* (I–II, Lwów 1913; I–IV, Kraków 1923) oraz *Męka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa* (Kraków 1903), budziły zainteresowanie zwłaszcza wśród inteligencji. Ceniono także jego nauki rekolekcyjne wygłaszane w Paryżu, Rzymie, Ostendzie i we Lwowie – po polsku, włosku, francusku<sup>484</sup>. Z kazań jego promieniowały bliska romantyzmowi żywa wyobraźnia i gorące uczucie.

Nad każdym z nas Chrystus płacze. Nie mylmy się. Tylko nad jedną Matką Najświętszą nie płakała Miłość Boża; Ona... Niepokalanie Poczęta. Nad każdym z nas płakała i płacze. Idzie tylko o to, by wiedzieć, czy płacze jak nad Łazarzem,

<sup>483</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 387.

<sup>484</sup> B. Micewski, *Semenenko Piotr Adolf*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, s. 222.

czy też, niestety, jak nad Jerozolimą [...]. Ach zostańmy Łazarzami! Niech wiara i nadzieja w Bogu zapłaczą w nas łzami żalu, a miłość Boża przyjdzie nad grób nasz, i zapłacze, inaczej niż dotąd płakała – zapłacze i da nowe życie<sup>485</sup>.

Piotra Semenenkę wysoko ceniono jako spowiednika i przewodnika w życiu wewnętrznym. Bronił emigrantów przed wpływami sekciarskiej ideologii Towiańskiego. W 1863 roku zorganizował misję zmartwychwstańców w Bułgarii. Dzięki wyrobionym stosunkom w kraju uzyskiwał systematycznie informacje o stanie Kościoła na ziemiach polskich pod wszystkimi zaborami i w częstych memoriałach przedstawiał je papieżowi. Zarówno Pius IX, jak i Leon XIII darzyli Semenenkę pełnym zaufaniem, toteż znaczny był jego wpływ przy obsadzie biskupstw na ziemiach polskich. Po kilkunastoletnich zabiegach doprowadził do otwarcia w Rzymie w 1866 roku Kolegium Polskiego dla studiujących tam polskich księży. Był też pierwszym jego rektorem<sup>486</sup>.

Przy tych wszystkich pracach Semenenko prowadził także ożywioną działalność naukową. Na jego formację umysłową wywarły kolejno wpływ: filozofia Kanta i Hegla, saintsimonizm, pisma Félicité de Lamennais, kontakty z historykiem i publicystą, przyjacielem Polski – Charles'em Montalembertem, benedyktyńcem Prosperem Guérangerem, dominikaninem Henrim Lacordaire'em, wykłady rzymskie słynnego teologa i filozofa Giovanniego Perrone SJ, lektura pism św. Tomasza z Akwinu. Stworzył własny system filozoficzny, będący zmodyfikowanym – ze względu na rozwój wiedzy – teologizmem. Zajmował się też historiozofią. Pisał rozprawy z zakresu filozofii i historiozofii oraz teologii z predylekcją do zagadnień teologiczno-mistycznych. Był zaliczany do grona najznakomitszych uczonych XIX wieku<sup>487</sup>.

<sup>485</sup> P. Semenenko, *O łzach Zbawiciela nad Jerozolimą. Kazanie na niedzielę IX po Zielonych Świątkach*, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska” 33 (1927), s. 144–146.

<sup>486</sup> H. E. Wyczawski, *Semenenko Piotr*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, op. cit., s. 38–39.

<sup>487</sup> Zob. K. Macheta, *Polska teologia dogmatyczna zmartwychwstańców*, [w:] *Szkice o teologii polskiej*, op. cit., s. 13; T. Kaszuba, *Semenenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985; M. Kazimierczyk, *Mariologia ks. Piotra Semeninki (1815–1886)*, [w:] *Niepokalana*, op. cit., s. 259–272; R. Świder, *Ideal chrześcijanina w kazaniach księdza Piotra Semeninki*, Kraków 1994.

## Kaznodzieje polscy w Ameryce

Kaznodzieje polscy w Ameryce w XIX i XX wieku tworzyli dwie grupy. Do pierwszej należeli ci kapłani, którzy jako emigranci przybyli z Polski; do drugiej ci, którzy się już tam urodzili, jednak zachowali ducha polskiego i w polskiej mowie swe kazania zarówno głosili, jak i publikowali – bądź w USA, bądź w starym kraju.

W 1866 roku przybył do Teksasu zmartwychwstaniec Adolf Sykstus Bakanowski (1840–1916) i wraz z kilkoma zakonnikami osiedlił się w osadzie Panna Maria. Był tam pierwszym stałym proboszczem. Prowadząc pionierskie duszpasterstwo polonijne, Bakanowski zdziałał wiele dla kolonii polskich w Teksasie i dla podtrzymania pielęgnowanej w szkołach ojczyściej mowy. Pozostawił wiele kazań i konferencji, w większości w rękopisach<sup>488</sup>. Jako niezrównany kaznodzieja ludowy wpisał się w historię Polonii Amerykańskiej ks. Martynian Możejewski (1827–1899), który już w starszym wieku podjął pracę w Ameryce Południowej i w Teksasie. W 1884 roku wydał w Warszawie *Nauki ułatwiające zrozumienie pacierza*, w pięciu częściach, zaopatrzone w liczne przykłady z życia. Kilkakrotnie wznawiany był jego *Podręcznik katechizmy*, wzorowany na katechizmie Rocha Filochowskiego. Nadto w Ameryce ukazała się jego *Droga do nieba przez krzyż i cierpienie*<sup>489</sup>.

Swymi dokonaniem kaznodziejskimi w Ameryce i publikacją kazań zaznaczyli się liczni księża, działający na przełomie XIX i XX wieku i w samym już XX wieku. Do grona tego należeli: Feliks Gondek, kapłan diecezji tarnowskiej, Franciszek Gordon, zmartwychwstaniec, Paweł Cwiakała, proboszcz polskiej parafii w Cleveland, Jan Taranowicz, wydawca katechizmów i kazań Skargi w języku angielskim, Ignacy Jasiński, Waclaw Kruszka, utalentowany pisarz katolicki i proboszcz w Milwaukee, Lucjan Bójnowski, proboszcz polskiej parafii w New Britain, działacz społeczny i wydawca, Justyn Figas, proboszcz w Buffalo, popularny mówca radiowy w latach 1932–1940, Jan Lange, proboszcz w Chicago, Edward Dworaczy, proboszcz najstarszej

<sup>488</sup> B. Micewski, *Bakanowski Adolf*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 1268; idem, *Bakanowski Adolf*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, op. cit., s. 89–90.

<sup>489</sup> Zob. Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie XX stulecia*, [w:] *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 154.

polskiej parafii Panna Maria w Teksasie, Paweł Rhode, biskup diecezji Green Bay, Jan Pitass, Michał Went, proboszcz w Milwaukee, Wincenty Barzyński, Dominik Szopiński, Józef Prusiński, zmartwychwstaniec, Władysław Zapała, generał zmartwychwstańców, Bernard Jarzembowski, mariolog, Stanisław Ogonowski, Feliks Feldheim, autor cennych pomocy kaznodziej-skich, Kazimierz Samogór, proboszcz parafii św. Stanisława w Steubenville, autor kilku zbiorów kazań i wielu innych<sup>490</sup>.

Wśród kaznodziejów polskich w Ameryce na specjalną uwagę zasługują: Alojzy Warol SJ (1859–1936), Tomasz Misicki (1886–1935) i Aleksander Syski (1876–1945).

## Alojzy Warol

Alojzy Warol (Warchoł) wychowawca w szkołach zakonnych w Tarnopolu i Chyrowie, profesor teologii i Pisma Świętego w klasztorze bazylianów w Krystynopolu, misjonarz ludowy w Stanisławowie, zasłynął także jako misjonarz wśród polskich emigrantów w Ameryce Północnej w latach 1900–1912 i ponownie w latach 1916–1928. Był założycielem i pierwszym redaktorem „Posłańca Serca Jezusa” (New York 1918–1928). Opublikował ważne dla kaznodziejstwa *Osnowy kaznodziejskie* (I–II, Kraków 1934). Na podstawie jednej tylko przypowieści o miłosiernym Samarytaninie opracował 31 nauk, biorąc za punkt wyjścia do poszczególnych tematów osoby tam występujące, a więc: pobitego wędrowca, zbójców, kapłana, lewitę i miłosiernego Samarytanina. Poruszał w nich tematy miłości bliźniego, miłości nieprzyjaciół, miłosierdzia okazywanego chorym i biednym, wskazywał na źródła zła i podawał środki do jego wykorzenia. Drugim cennym jego dziełkiem było *Boskie Serce w przypowieściach* (New York 1921), gdzie na kanwie siedmiu przypowieści odsłaniał skarby piękna i miłości Boskiego Serca. Wydał także książkę *Rodzice i dzieci* (Kraków 1935) oraz liczne broszury i artykuły religijne. Po powrocie do kraju pracował jako misjonarz ludowy i rekolekcjonista we Lwowie oraz Czechowicach<sup>491</sup>.

<sup>490</sup> Ibidem, s. 150–163.

<sup>491</sup> Ibidem, s. 153; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 719.



## Tomasz Misicki

Tomasz Misicki wstąpił w 1882 roku do Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Świecenia kapłańskie przyjął 19 maja 1889 roku. Tytuł doktora teologii uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim 1 lutego 1892 roku. W tym samym roku wystąpił ze zgromadzenia i wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tam oprócz pracy duszpasterskiej rozwinął działalność literacką i naukową<sup>492</sup>. Był człowiekiem niezwykle uzdolnionym, dobrym znawcą kilku języków, historii i literatury polskiej. Zasłynął także jako dobry pisarz ascetyczny i kaznodzieja. Głosił misje ludowe i kazania na czterdziestogodzinnych nabożeństwach, triduach, nowennach, prowadził również rekolekcje dla zgromadzeń zakonnych. Spośród wydanych zbiorów kazań Misickiego do najbardziej poczytnych należą: *Nauki o męce Pańskiej* (I–III, Chicago 1918) oraz *Zbiór kazań i przemówień okolicznościowych oraz nauk pasyjnych* (Poznań 1933). Jego kazania odznaczają się głęboką treścią czerpaną z Pisma Świętego i ojców Kościoła, jasnym układem i oryginalnym ujęciem<sup>493</sup>.

## Aleksander Syski

Aleksander Syski, kapłan diecezji płockiej, opuścił Polskę w 1907 roku. Po krótkim pobycie w Paryżu, w 1908 roku wyjechał do Ameryki. Wykazując wiele inicjatywy, zorganizował za wiedzą władz kościelnych parafię w Norwood w stanie Massachusetts, w Haverhill zbudował kościół oraz pracował w Hyde Park do 1930 roku. Znany był również z licznych publikacji oraz działalności kaznodziejskiej. Pisał dla Polaków przebywających na emigracji, później kupił drukarnię w Bostonie i zaczął wydawać „Gazetę Bostońską” w języku polskim. Dziennik ten przekształcił się następnie w pismo o nazwie „The Boston Courier”, a potem w „The Polish Daily

<sup>492</sup> A. Schletz, *Misicki Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 361; P. Badura, *Misicki Tomasz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 495–496.

<sup>493</sup> Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie*, op. cit., 153–154.

Courier”. Syski pracował w ośrodkach polonijnych, działając z oddaniem na rzecz Ignacego Paderewskiego i odradzającej się Polski. W 1927 roku w Bostonie założył sierociniec. Od 1935 roku był ojcem duchownym w polskim seminarium duchownym w Orchard Lake, w stanie Michigan, i profesorem homiletyki.

W dorobku kaznodziejskim Syskiego znajdują się m.in. *Krótkie nauki na niedziele i święta całego roku z dodaniem nauk przygodnych* (I–III, Warszawa 1932/1933), *Doskonałość chrześcijańska na tle życia św. Stanisława Kostki* (Warszawa 1931), *Alter Christus – konferencje duchowne* (Łuck 1937) i wiele artykułów. Opracował także kilkanaście haseł do *Encyklopedii kościelnej* ks. Michała Nowodworskiego<sup>494</sup>. W 1937 roku Aleksander Syski założył rocznik „Kazalnica Popularna”, redagowany w Ameryce, a wydawany w Łucku. Pierwszy rocznik 1937/1938 zawierał 140 kazań i przemówień. Przed II wojną światową wyszedł jeszcze w Polsce rocznik drugi. Rocznik trzeci został wydany w Ameryce w 1941 roku. Staraniem Syskiego został wydany dwutomowy *Wybór kazań ks. Tomasza Młodzianowskiego* (Poznań 1935). Uczestnictwo w kursie homiletycznym z okazji rocznicy Skargi (Kraków 1936) nasunęło Syskiemu myśl zorganizowania podobnego kursu w Ameryce. Odbył się on w Detroit w 1941 roku. Przewodnią jego myślą było podniesienie poziomu polskiego kaznodziejstwa, które w Stanach Zjednoczonych docierało do czterech milionów Polaków, zgrupowanych w 800 polskich parafiach. Podjęto wówczas uchwałę powołania do życia Polskiego Stowarzyszenia Homiletycznego w Ameryce im. Piotra Skargi<sup>495</sup>. Drugi zjazd homiletyczny odbył się w Pittsburghu już po śmierci Syskiego w 1946 roku.

## Kaznodzieje okresu zaborów na ziemiach polskich

W okresie niewoli narodowej najwybitniejszym ośrodkiem życia religijnego pozostał Kraków, korzystający z autonomii galicyjskiej. Zwłaszcza lata 1880–1918 znamionował niebywały jak na czas rozbiorów rozwój życia religijnego,

<sup>494</sup> M. Grzybowski, *Aleksander Syski*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień SJ, Warszawa 1983, s. 201–209.

<sup>495</sup> *Ibidem*, s. 161–162.

a wraz z nim przepowiadania słowa Bożego, które go inspirowało i animowało<sup>496</sup>. Ten szereg wielkich kaznodziejów krakowskich tworzyli przede wszystkim: ks. Zygmunt Golian oraz Józef Sebastian Pelczar i Władysław Chotkowski, profesorowie Jagiellońskiej Wszechnicy. W powszechnej opinii wiodli oni prym w dziedzinie kościelnej wymowy. „Pod koniec dziewiętnastego wieku w Małopolsce, a zwłaszcza w Krakowie zajaśniały dwa wybitne talenty kaznodziejskie, śp. biskup Pelczar i śp. ks. Władysław Chotkowski, obydwaj profesorowie Jagiellońskiego Uniwersytetu”<sup>497</sup> – stwierdzał ks. Stefan Momidłowski, również wybitny kaznodzieja. Z Krakowem jako miejscem działalności kaznodziejskiej byli też mocno związani: Władysław Bandurski, Tadeusz Chromecki, Waclaw Nowakowski i Kazimierz Władysław Madejewski. W innych częściach kraju zasłynęli jako kaznodzieje: Aleksy Prusinowski, Jan Józef Mętlewicz, Tomasz Bojanowski, Jan Chryzostom Janiszewski, Florian Stablewski, Józef Bilczewski oraz wspomniani już misjonarze ludowi – Karol Antoniewicz i Bernard Łubieński.

## Zygmunt Golian

Do grona wielkich indywidualności kaznodziejskich drugiej połowy XIX wieku należał bezsprzecznie ks. Zygmunt Golian (1824–1885). Po ukończeniu Gimnazjum św. Anny i teologii w seminarium duchownym w Krakowie (1848–1849) studiował w Lowanium i Rzymie, gdzie uzyskał stopień doktora teologii. Jeszcze przed wyjazdem na studia dał się poznać w Krakowie, swoim rodzinnym mieście, jako utalentowany kaznodzieja. Wyróżniał się świeżością pomysłów przybranych w styl barwny i poetycki, młodzieńczym zapałem i duchem prawdziwej pobożności. Swoje zainteresowania kaznodziejskie stale pogłębiał. Przebywając na Zachodzie, miał okazję słuchać kazań wybitnych konferencjonistów: Henriego Lacordaire’a, Gustava

<sup>496</sup> Zob. S. Estreicher, *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku*, Kraków 1931, s. 25–31.

<sup>497</sup> S. Momidłowski, *Biskup Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja – przyczynek do dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, „Przegląd Homiletyczny” 10 (1932), s. 255. Zob. także S. Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej w latach osiemdziesiątych XIX wieku*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 3, Warszawa 1977, s. 177.

Ravignana oraz Gioacchino Ventury. Wkrótce po powrocie ze studiów powierzono mu stanowisko penitencjarza i kaznodziei katedralnego<sup>498</sup>. Otworzył to przed nim szerokie pole działania kaznodziejskiego. Był pierwszym spośród krakowskich księży diecezjalnych, którzy głosili kazania z pamięci. W Krakowie bowiem, podobnie jak w całej Galicji, powszechnie panował wtedy zwyczaj, że kaznodzieja czytał z ambony przygotowany wcześniej tekst. Tymczasem jezuici, którzy przybyli z pomocą kaznodziejską po straszliwym pożarze Krakowa w 1850 roku – wśród nich najbardziej znany Karol Antoniewicz – mówili z pamięci. Żywe ich słowo o wiele bardziej trafiło do serca niż najpiękniejsza lektura. Widząc to, przyjaciele i wielbiciele talentu Goliana zachęcali go, żeby i on tak głosił<sup>499</sup>. W 1857 roku został przyjęty do Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. W 1858 roku na krótko wstąpił do zakonu dominikanów w Krakowie. W czasie wojen o zjednoczenie Włoch (*Risorgimento*) kaznodzieja ten wystąpił stanowczo – zarówno w kazaniach, jak i w broszurach – w obronie świeckiej władzy papieża. Był autorem *Adresu* katolików krakowskich do papieża Piusa IX i bronił go przeciw atakom ks. Waleriana Serwatowskiego oraz dzienników lwowskich. Rzymska Accademia dei Quiriti przyjęła go wówczas w 1862 roku w poczet członków. Przedtem już w 1856 roku Kongregacja dla Rozkrzewiania Wiary nadała mu tytuł misjonarza apostolskiego.

Zaproszony w 1862 roku przez arcybiskupa Zygmunta Felińskiego do Warszawy na stanowisko profesora tamtejszej Akademii Duchownej, wykladał najpierw dogmatykę ogólną, a po roku także szczegółową. Zajmował obie katedry do czasu zamknięcia akademii przez rząd carski w 1867 roku. Był jednym z najbliższych doradców Felińskiego, który polecił mu wystąpić na ambonie przeciwko ideom powstańczym, konspiracji i demonstracjom w kościołach. W tym duchu przemawiał w katedrze i w innych kościołach warszawskich oraz do duchowieństwa na quasi-synodzie 15 stycznia 1863 roku. Pacyfistyczne wystąpienia Goliana, pozostającego w bliskich stosunkach z hr. Aleksandrem Wielopolskim, sprowadziły na niego, podobnie

<sup>498</sup> J. Groblicki, *Golian Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, s. 219–220; M. Barcik, *Golian Zygmunt*, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, A–J, Lublin 1994, s. 148–150.

<sup>499</sup> Z. Bartkiewicz, *Krótki rys życia śp. ks. Zygmunta Goliana, prałata i proboszcza wielickiego*, op. cit., s. 8.

jak na ks. Hieronima Kajsiewicza za jego list przeciw powstaniu, ostre ataki ze strony ugrupowania czerwonych. Wśród zwolenników powstania zyskał sobie wówczas opinię *zdrajcy narodowej sprawy*<sup>500</sup>.

Powróciwszy do Krakowa w 1868 roku, administrował parafią św. Floriana. W czasie Soboru Watykańskiego I bronił w kazaniach i na łamach „Tygodnika Soborowego” (1870) dogmatu nieomyślności papieskiej przeciw poglądom liberalnym. Gorąco poparł założoną przez Antoniego Zygmunta Helcla *Warownię Krzyża*, ale wobec nikłego powodzenia tego stowarzyszenia i czasopisma, przystąpił do współredakcji „Przeglądu Lwowskiego”, gdzie pozostały ślady jego sporu ze stańczykowskim „Przeglądem Polskim” wychodzącym w Krakowie oraz zacieklej polemiki z sympatykami starokatolików, jacy się pojawiali na terenie Krakowa, także w kręgach uniwersyteckich. W latach 1872–1880 Zygmunt Golian administrował parafią mariacką, gdyż rząd austriacki odrzucił jego kandydaturę na to probostwo. Równocześnie został radcą konsystorza i pełnił różne funkcje: egzaminatora prosynodalnego, komisarza biskupiego przy egzaminach i w domach klasztornych. Był dyrektorem i spowiednikiem Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, zwanych wtedy *magdalenkami*, które to zgromadzenie założył wspólnie z Matką Teresą (Ewą) Potocką. Gdy po wystąpieniu na sejmie wiedeńskim posłów ks. Ruczki i Weigla wzrosła opozycja przeciw biskupowi Gałęckiemu, Zygmunt Golian opowiedział się za swym zwierzchnikiem. Wywołało to dodatkową jego krytykę. Nowy biskup Albin Dunajewski, nie mogąc przełamać niechęci rządu wiedeńskiego, który ponownie odrzucił kandydaturę Goliana na probostwo mariackie, zlecił mu wykłady filozofii św. Tomasza. Wreszcie, w 1881 roku, przy poparciu ministra Juliana Dunajewskiego, otrzymał z nadania rządowego parafię w Wieliczce, której poświęcił ostatnie lata swego życia, odnawiając m.in. kościół parafialny. Zmarł 21 lutego 1885 roku<sup>501</sup>.

<sup>500</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła, cz. 7: Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991, s. 352. Golianowi przypisywano nawet wysługiwanie się Rosjanom, za co miał rzekomo dostać od nich order. Por. I. Polkowski, *Ilustracje do dziejów diecezji krakowskiej z czasów pasterstwa Antoniego de Junosza Gałęckiego*, z. 2: X. Zygmunt Golian, Kraków 1878, s. 10–11.

<sup>501</sup> O roli społecznej, jaką odgrywał ks. Z. Golian, mogą świadczyć liczne epitafia, jakie umieszczono w kościołach krakowskich. Najpiękniejsze z nich znajduje się w kaplicy Przemienienia Pańskiego w kościele Mariackim, gdzie w latach 1872–1880 pełnił funkcję administratora parafii i często wygłaszał kazania. Wykonane z piaskowca i różowego marmuru,

Ksiądz Zygmunt Golian był wybitną postacią wśród duchowieństwa diecezji krakowskiej w drugiej połowie XIX stulecia. Podejmował pracę przekraczającą niejednokrotnie jego możliwości i prowadził ją z niesłychaną żarliwością serca oraz zaparciem siebie. Najlepsze świadectwo jego oddania dał biskup Albin Dunajewski, gdy na przyjęciu odpustowym w Wieliczce nazwał go *perłą duchowieństwa*. Niewątpliwie najważniejszym fragmentem kapłańskiego życia ks. Goliana była jego praca kaznodziejska<sup>502</sup>. W pierwszym okresie głosił kazania w krakowskich kościołach św. Floriana, św. Piotra; w latach siedemdziesiątych, ponownie w kościele św. Floriana, a przede wszystkim w kościele Mariackim; oprócz tego wiele razy występował w innych świątyniach i kaplicach zakonnych, szczególnie u bliskich mu Sióstr Miłosierdzia w Łagiewnikach. Najbardziej jednak prestiżową amboną, na którą wstępował, była ambona katedralna<sup>503</sup>.

Zygmunt Golian uprawiał wszystkie gatunki kaznodziejskie: głosił homilie, kazania świąteczne i okolicznościowe, kazania pasyjne, egzorty do młodzieży, mowy pogrzebowe, medytacje i konferencje rekolekcyjne, prowadził katechizację dzieci i starszych. Mówił nieraz dwa, trzy, cztery, a nawet sześć razy dziennie. Była to wyczerpująca i niszcząca zdrowie praca. Golian posiadał duży talent krasomówczy. Głośne były jego mowy żałobne, m.in. na pogrzebie Antoniego Zygmunta Helcla, Maurycego Manna, księcia Jerzego Lubomirskiego, Lucjana Siemeńskiego, Józefa Szujskiego, generałowej Heleny Dembińskiej, wypędzonych przez rząd carski księży unitów Grzegorza i Józefa Terlikiewiczów i inne. Zdaniem Tarnowskiego, za jedno z najpiękniejszych w dziejach polskiego kaznodziejstwa należy uznać kazanie ks. Goliana wygłoszone na pogrzebie ks. Aleksandra Ważyńskiego (1812–1872), wygnanego kanonika wileńskiego, zasłużonego także dla

prezentuje typ epitafium architektonicznego z niszą, w której umieszczono rzeźbione popiersie zmarłego. Zob. Z. i R. Piechowice, op. cit., s. 173–174. Pamięci Zygmunta Goliana poświęcone jest również epitafium znajdujące się w kościele OO. Dominikanów, w kaplicy św. Katarzyny Sienneńskiej (Zbaraskich). Zob. *Katalog zabytków sztuki*, t. 4, Kraków cz. 3: *Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 2, Warszawa 1978, s. 123. Także w kaplicy na cmentarzu Rakowickim (fundacja Helclów) znajduje się epitafium tego kapłana.

<sup>502</sup> O kaznodziejstwie Z. Goliana zob. K. Panuś, *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej*, cz. 2: *Okres niewoli narodowej*, Kraków 1995, s. 92–107.

<sup>503</sup> W. Stanek, *Praca kaznodziejska ks. Z. Goliana (na podstawie jego listów do J. N.)*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935), s. 125.

kaznodziejstwa profesora Akademii Duchownej w Petersburgu, w którym obraz prześladowań Kościoła na Litwie, obraz jego samego, obraz prałatów zdrajców, którzy dali się użyć jako narzędzie prześladowania, „był tak wspaniały, taki dosadny, a taki przerażający, jak żeby wizerunki przez Tacyta skreślone wprawione były w kazanie Bossueta”<sup>504</sup>. Siłą mów Goliana były: autentyczność, szczerość w uczuciach i myśli, a równocześnie rozsądek i częste odwoływanie się do codziennego, praktycznego życia. Talent kaznodziejski księdza wznosił się nierzadko na poziom prawdziwego i potężnego natchnienia, w którym przemawiał. Język jego kazań był plastyczny, a przy tym czysty i płynny<sup>505</sup>. Golian miał głęboką świadomość uczestniczenia w wielkim dialogu, jaki Bóg prowadzi z człowiekiem poprzez posługę słowa Bożego. Tej kaznodziejskiej samoświadomości dał wyraz w słowach:

Gdyby ambona była tylko miejscem wymowy, to bym ją już dawno pożegnał jako służbę u kapryśnej pani, ale ona jest miejscem, w którym się czuję najwyłącznież zawisłym od Serca tego, w Imieniu którego mówię, i dlatego same niepowodzenia ku niej mnie roznamiętniają. Życie bez ambony byłoby dla mnie nieznośne. Schodzę z niej nieraz jak z krzyża, wchodzę na nią jak na krzyż – a czuję przecież, że mi się jako niebo uśmiecha<sup>506</sup>.

Kazania ks. Goliana mają dużą wartość. Jeszcze za życia wydał drukiem: *Kazania niedzielne, świąteczne, pasyjne i majowe* (Kraków 1857; wyd. 2 powiększone, Kraków 1887), *Kazania* (I–II, Kraków 1871–1872), nadto kilka mów żałobnych. Oparte były na gruntownej znajomości Pisma Świętego, ojców Kościoła, teologii oraz wszechstronnym wykształceniu i odczytaniu:

Na kazaniu czynił on wrażenie mistrza, dla którego Nowy i Stary Testament to dwie klawiatury, na których on grał z niezrównaną biegłością i artystem. Takich tonów nie każdy dobędzie, nie każdy tak zna te struny. W modlitwie i ciągłej medytacji Pisma Świętego zdobywał się na coraz nowe źródła dowodów, porównań, ciągnął jak najoryginalniejsze paralele między osobami i faktami

<sup>504</sup> S. Tarnowski, *X. Zygmunt Golian (wspomnienie pośmiertne)*, „Przegląd Polski” t. 75 (1885), z. 1, s. 638.

<sup>505</sup> J. Groblicki, *Golian Zygmunt*, op. cit., s. 220.

<sup>506</sup> *Korespondencja ks. Zygmunta Goliana (z listów do J. N.)*, Kraków 1890, s. 92.



18. Portret księdza Zygmunta Goliana (XIX/XX wiek) z zakrystii kościoła pw. św. Klemensa PM w Wieliczce; nota kat. A. Felczyńska, sygn. DZIEŁO/08981, *Sakralne Dziedzictwo Małopolski*, 2022, <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/portret-ksiedza-zygmunta-goliana> (dostęp: 15.05.2022).



Starego i Nowego Testamentu, wpadał na pomysły, jakich nigdzie spotkać, nigdzie wyczytać nie można<sup>507</sup>.

Mimo powszechnej opinii, że ks. Golian improwizował, pozostało po nim bardzo wiele szkiców, notatek i gotowych kazań w rękopisach. Z tej bogatej spuścizny Zdzisław Bartkiewicz SJ wydał *Kazania niedzielne i świąteczne...* (Kraków 1888) jako pierwszą pozycję zamierzonego wielotomowego wydawnictwa. Rekonstrukcja kazań ks. Goliana wymagała wielkiej cierpliwości. Stanisław Załęski tak o tym pisał: „Arcymozolna była to praca, bo najczęściej z notatek na kartkach, kopertach, biletach wizytowych ołówkiem nakreślonych, układać trzeba było całość. Tylko tom I zdołał wydać w Krakowie, poprzedziwszy go nader pięknym życiorysem ks. Goliana”<sup>508</sup>. Ze śmiercią Bartkiewicza wydawnictwo się skończyło, a rękopisy zaginęły. Dzięki staraniom ks. Mariana Nowodworskiego ukazało się jeszcze parę szkiców kazań tego kaznodziei w „Homiletyce”. Ponadto ukazała się drukiem *Korespondencja ks. Z. Goliana* (Kraków 1889).

W kaznodziejstwie ks. Zygmunta Goliana można wyróżnić trzy różne okresy. Pierwszy, to okres młodości (od święceń do 1860 roku). Jest w nim dużo teorii, polotu poetyckiego, uczuć rzewnych, zachwyty. Inny jest drugi okres, kiedy to Golian dotyka aktualnych i bolących problemów życia Kościoła i narodu, karci występki, jest czujnym stróżem, przewidującym i ostrzegającym o każdym niebezpieczeństwie. Takim był też, broniąc dogmatu Niepokalanego Poczęcia<sup>509</sup>. W swojej twórczości kaznodziejskiej, uprawianej głównie w latach 1865–1879, pouczał wiernych o związku tajemnicy Niepokalanego Poczęcia z niepokalanością życia Chrystusowego i naszego oraz ukazywał poszczególne aspekty tej tajemnicy<sup>510</sup>. W podobnie zdecydowany sposób wystąpił, broniąc po 1859 roku władzy świeckiej papieża. W okresie tym nastąpił największy rozkwit talentu kaznodziejskiego

<sup>507</sup> Z. Bartkiewicz, *Krótki rys życia śp. ks. Zygmunta Goliana, prałata i proboszcza wielickiego*, op. cit., s. 30.

<sup>508</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce porozbiorowej*, t. 5, cz. 2, Kraków 1906, s. 1168.

<sup>509</sup> W. Łydka, *Dogmat Niepokalanego Poczęcia NMP w mariologii*, [w:] *Niepokalana*, op. cit., s. 599–600.

<sup>510</sup> Z. Golian, *Związek tajemnicy Niepokalanego Poczęcia z niepokalanością życia Chrystusowego i naszego (kazanie z rękopisu)*, [w:] idem, *Kazania niedzielne i świąteczne*, wyd. 2, Kraków 1897, s. 161–179.

Goliana. Daty rozpoczęcia trzeciego okresu niepodobna wyznaczyć. Przypada on na ostatnie lata jego życia. Znikła surowość i bezwzględność, z jaką dotąd piętnował każdy krok przeciwny wierze lub moralności. Mniej było w tym okresie politycznych akcentów na ambonie, więcej nauki Chrystusowej. Mniej sarkazmu, więcej głębszego uczucia. Golian polemista ustąpił miejsca Golianowi ascecie. Zniknął surowy cenzor, a pozostał tylko gorący apostoł<sup>511</sup>.

Sukces kaznodziejski Zygmunta Goliana sprawił, że powszechnie widziano w nim „drugiego Skargę, artystę słowa, Złotoustego”<sup>512</sup>. Znany historyk literatury i krytyk, prof. Stanisław Tarnowski dodawał: „bez przesady rzec można, że po ks. Kajsiwiczu był kaznodzieją największego u nas w tym wieku talentu”<sup>513</sup>. Wreszcie, wspomniany wcześniej Załęski nazwał Goliana „największym kaznodzieją, jakiego kiedy miał Kraków”<sup>514</sup>.

## Józef Sebastian Pelczar

Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) pochodził z zamożnej rodziny chłopskiej, osiadłej w Korczynie koło Krosna. 17 lipca 1864 roku, po ukończeniu studiów w seminarium duchownym w Przemyślu, przyjął święcenia kapłańskie. Po krótkiej pracy na wikariacie w Samborze został skierowany na studia specjalistyczne w Rzymie, które ukończył doktoratem z teologii (10 grudnia 1866) i prawa kanonicznego (1 kwietnia 1868)<sup>515</sup>. Po powrocie do diecezji pracował jako wikariusz w parafiach Wojutycze i w Samborze, a następnie jako prefekt oraz wykładowca teologii pastoralnej i prawa kanonicznego w seminarium duchownym w Przemyślu. W 1877 roku otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego z obowiązkiem wykładania również

<sup>511</sup> Z. Bartkiewicz, *Krótki rys życia śp. ks. Zygmunta Goliana, prałata i proboszcza wielickiego*, op. cit., s. 31–34.

<sup>512</sup> Idem, *Przedmowa*, [w:] Z. Golian, *Kazania niedzielne i świąteczne*, Kraków 1888, s. V; J. S. Harbut, *Mały Rzym*, t. 1, Kraków 1936, s. 92–102.

<sup>513</sup> S. Tarnowski, *X. Zygmunt Golian...*, op. cit., s. 637.

<sup>514</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce porozbiorowej*, op. cit., s. 1168.

<sup>515</sup> T. Śliwa, *Bł. ks. Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski (1842–1924)*, „Premislia Christiana” 4 (1990–1991), s. 19.



19. Józef Sebastian Pelczar w 1913 roku; fotografia z Archiwum Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego.

prawa kanonicznego<sup>516</sup>. W roku akademickim 1882/1883 przeszedł na katedrę teologii pastoralnej, którą przyjął z dużym zadowoleniem. Wykłady, kazania i aktywność, które rozwinął na Uniwersytecie, zyskały mu uznanie na uczelni i w środowisku krakowskim<sup>517</sup>. W roku akademickim 1880/1881 pełnił funkcję prorektora, w – 1882/1883 rektora uczelni. Uzyskał wtedy dla Uniwersytetu plac pod budowę klinik i zaczął wznoszenie Collegium Novum. Później dwukrotnie był dziekanem Wydziału Teologicznego i jeden raz jego prodziekanem. W dużym stopniu dzięki jego zabiegom dokonano reorganizacji Wydziału Teologicznego, co wyraziło się powiększeniem liczby katedr o dwie, podwyższeniem pensji profesorskich oraz przywróceniem prawa nadawania stopni doktorskich<sup>518</sup>.

Wyrazem uznania dla działalności Pelczara było przyznanie mu prestiżowej kanonii katedralnej w kapitule krakowskiej. Oprócz działalności dydaktycznej i kaznodziejskiej ks. prof. Józef Pelczar poświęcał się pisarstwu<sup>519</sup> i angażował w sprawy społeczne. Najważniejszym jego osiągnięciem z czasów pobytu w Krakowie w tej dziedzinie było założenie żeńskiego zgromadzenia zakonnego Służebnic Najświętszego Serca Pana Jezusa (sercanki). Głównym celem nowej rodziny zakonnej – zatwierdzonej przez biskupa krakowskiego w 1894 roku, a przez papieża w 1923 – było sprawowanie opieki duchowej i materialnej nad służącymi oraz pielęgnowanie chorych w ich mieszkaniach.

Całokształt działalności Józefa S. Pelczara w Krakowie uczynił z niego osobę popularną. 27 lutego 1899 roku został mianowany biskupem

<sup>516</sup> J. S. Pelczar, *Krótką kroniką mojego życia (1865–1899)*, „Nasza Przeszłość” 29 (1968), s. 82–89; T. Śliwa, *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, s. 547.

<sup>517</sup> S. Momidlowski, *Biskup Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja...*, op. cit., s. 255. Por. także T. Śliwa, *Bł. ks. Józef Sebastian Pelczar*, op. cit., s. 20; K. Krasowski, *Józef Sebastian Pelczar*, [w:] idem, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej*, Poznań 1996, s. 191–195.

<sup>518</sup> T. Glemma, *Ks. Józef S. Pelczar, jako profesor historii Kościoła na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1 (1957), s. 13–30; W. M. Bartel, *Rektorzy – teologowie ostatniego stulecia w służbie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Biuletyn Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie” 1 (1982–1983), s. 41–42; *Collegium Novum 1887–1987. Materiały z sesji naukowej 2 czerwca 1987 roku*, Kraków 1991, passim.

<sup>519</sup> Bibliografię podmiotową prac Pelczara zestawiał J. Bar: *Autobiografia Józefa Sebastiana Pelczara (Przygotował do druku o. Joachim Roman Bar OFM Conv.)*, „Prawo Kanoniczne” 9 (1966) nr 1–2, s. 216–222. Por. H. E. Wyczawski, *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 336–345.

pomocniczym przemyskim, a już w następnym roku, po śmierci biskupa Łukasza Soleckiego, ordynariuszem tejże diecezji. Akt uroczystego objęcia rządów (ingres) nastąpił 13 stycznia 1901 roku. Po 25 latach gorliwej posługi biskupiej Pelczar zmarł w opinii świętości 28 marca 1924 roku. Papież Jan Paweł II w 1991 roku zaliczył go w Rzeszowie w poczet błogosławionych, a 18 maja 2003 roku w Rzymie ogłosił świętym Kościoła powszechnego.

Cały dorobek kaznodziejski biskupa Józefa Sebastiana Pelczara można najprościej podzielić na dwie grupy: część teoretyczną i praktyczną. Praca profesorska przy katedrze homiletyki nie zaowocowała osobnym dziełem z zakresu teorii przepowiadania, która obejmowałaby całość homiletyki. Jedynie w dziele *Pasterz według Serca Jezusowego, czyli ascetyka pasterska* (Lwów 1913) poświęcił tej sprawie osobny, ósmy rozdział, zatytułowany: *Prawienie kazań* (s. 103–123). Analizuje w nim najistotniejsze kwestie odnoszące się do głoszenia słowa Bożego, a więc, czym ono jest, jakie powinno być przygotowanie kaznodziei, jak korzystać z obcych kazań, porusza też sprawę rocznic narodowych, podaje również uwagi o poszczególnych rodzajach kazań. To bardziej praktyczne wskazówki doświadczonego kaznodziei niż traktat naukowy<sup>520</sup>, niemniej zawierają wiele cennych uwag, z których może skorzystać nadal wielu kaznodziejów.

Największy wkład w rozwój teorii kaznodziejstwa wniósł Pelczar swoim trzytomowym *Zarysem dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*<sup>521</sup>. Opracowując to dzieło, autor podzielał przekonanie, że dla podniesienia poziomu nauczania kaznodziejstwa w seminariach potrzeba, prócz wyłożenia zasad homiletyki i ćwiczeń praktycznych, żeby młodzi poznali dzieje kaznodziejstwa oraz najwybitniejszych mówców kościelnych, bo z tej szkoły wyniosą, *jakich mistrzów i w czym mają naśladować*. Prowadził zatem na Uniwersytecie Jagiellońskim wykłady z dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim i te materiały, rozszerzone do druku, wydał jako podręcznik dla alumnów. Tę niezwykle rozległą problematykę Pelczar omówił

<sup>520</sup> S. Momidłowski, *Biskup Józef Sebastjan Pelczar jako kaznodzieja...*, op. cit., s. 256–257.

<sup>521</sup> Cz. 1: *Kaznodzieje greccy do IX wieku, łacińscy do XVI wieku*, Kraków 1896, 147 s.; cz. 2: *Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896, 401 s.; *Dodatek do cz. 2*, Kraków 1897, 111 s.; cz. 3: *Kaznodzieje ludów słowiańskich, romańskich i germańskich*, Kraków 1900, 477 s. Część 2 (*Kaznodzieje polscy*) ukazała się ponownie pod zmienionym tytułem: *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, Kraków 1917, 477 s.

w trzech częściach: w części pierwszej rozpatrywał kaznodziejstwo greckie (do IX w.) i łacińskie (do XVI w.), w części drugiej analizował kaznodziejstwo polskie, a tom trzeci poświęcił kaznodziejstwu innych narodów<sup>522</sup>.

Józef Sebastian Pelczar to jednak przede wszystkim „mówca złotousty i kaznodzieja niestrudzony”<sup>523</sup>. Posługę słowa zaczął bardzo wcześnie, bo jak sam pisał: „Już po drugim roku teologii, 29 sierpnia 1862 roku wypowiedziałem na odpuście w Komborni pierwsze moje kazanie ku czci Najśw. Panny, za którym poszły inne, bo proboszczowie sami pchali młodego kłeryka na ambonę, a on się nie opierał”<sup>524</sup>. Odtąd posługa słowa towarzyszyła mu we wszystkich miejscach, w których pracował jako wikariusz czy wychowawca seminaryjny. Gdy przyjechał do Krakowa, był już wytrawnym i doświadczonym kaznodzieją. Najczęściej przemawiał w kolegiacie akademickiej św. Anny, w kościele Mariackim, a później w katedrze na Wawelu.

Już pierwsze moje kazania zjednały mi niemałą sławę u kapryśnej publiczności krakowskiej, a gdy jedni podnosili mię pod niebiosą (acz niesłusznie), drudzy starali się poniżyć, uważając mię (znowu niesłusznie) za współzawodnika znakomitego kaznodziei ks. Zygmunta Goliana. Nawet do spraw Bożych mieszają się ludzkie słabości<sup>525</sup>.

O wielkim uznaniu dla kaznodziejskiego talentu Pelczara świadczy m.in. fakt powierzania mu uroczystych mów towarzyszących obchodom religijno-narodowym, upamiętniającym rocznice doniosłych faktów z dziejów narodu. Takimi są: *Kazanie na ośmsetną rocznicę męczeństwa św. Stanisława Biskupa* – 8 maja 1879 roku; *Kazanie na dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem*, wygłoszone 12 września 1883 roku w katedrze krakowskiej<sup>526</sup>; *Kazanie na pięćsetną rocznicę chrztu Jagiełły* – w katedrze krakowskiej, 15 lutego 1886 roku; *Kazanie na trzechsetną rocznicę kanonizacji św. Jacka* – 2 września

<sup>522</sup> Zob. Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie*, op. cit., s. 97.

<sup>523</sup> J. Fijałek, *Dwaj uczeni biskupi polscy. Wspomnienie pośmiertne*, „Nova Polonia Sacra” 2 (1926), s. 226.

<sup>524</sup> J. S. Pelczar, *Krótką kroniką*, op. cit., s. 31–32.

<sup>525</sup> *Autobiografia Józefa Sebastiana Pelczara*, op. cit., s. 286–287.

<sup>526</sup> Kazanie to wygłosił Pelczar, wówczas rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w czasie dziękczynnej sumy pontyfikalnej sprawowanej przez biskupa Albina Dunajewskiego. Zob. M. Rożek, *Tradycja wiedeńska w Krakowie*, Kraków 1983, s. 47.

1894 roku, w katedrze krakowskiej podczas procesji z relikwiami św. Jacka; *Mowa na pogrzebie śp. kard. Albina Dunajewskiego, księcia – biskupa krakowskiego* – 21 czerwca 1894 roku, w katedrze krakowskiej.

Po okresie krakowskim jego własną wielką amboną stała się cała diecezja przemyska, w której przy niezliczonych okazjach głosił niezmiernie słowo Boże. W pewnym sensie swą gorliwość kaznodziejską przypłacił życiem, gdyż podczas obchodu srebrnego jubileuszu sakry biskupiej 19 marca 1924 roku, głosząc kazanie o miłości Serca Jezusowego, opiece Matki Bożej i pomocy św. Józefa, swojego patrona, przeziębził się i zapadł na ostre zapalenie płuc. W ten sposób jego jubileuszowe wystąpienie stało się uwieńczeniem prawie sześćdziesięciodwuletniej pracy na ambonie, licząc od owego wspomnianego wyżej kazania na odpuście w Kombornii<sup>527</sup>.

Przy tej ogromnej liczbie wystąpień biskup Pelczar stosunkowo niewiele tekstów kazań ogłosił drukiem. W 1885 roku ukazało się pierwsze jego dzieło ściśle homiletyczne. Były to *Konferencje apologetyczne o przyczynach niedowiarstwa w naszych czasach i o potrzebie religii* (Kraków 1885), wygłoszone w 1884 roku do młodzieży akademickiej w Krakowie na temat: jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ma ona dzisiaj tylu przeciwników. W tym czasie ukazywał się cały szereg mów żałobnych w formie osobnych broszur. Nowe większe dzieło wyszło w 1889 roku. Były to: *Kazania na uroczystości i niektóre święta Najświętszej Panny Maryi* (I–II, Kraków 1889–1891), wygłoszone – jak informuje w przedmowie – w znacznej części w kościołach katedralnych przemyskim i krakowskim. Rok później ukazały się *Kazania o świętych patronach polskich* (Kraków 1890). Wreszcie, w 1916 roku wyszedł duży tom zawierający *Niektóre kazania i mowy przygodne* (Przemyśl 1916), w którym zostały zebrane mowy, głównie żałobne, wcześniej już wydane oraz kazania dotąd nieznanne. Do tego wszystkiego należy dodać mowy synodalne oraz 42 listy pasterskie (3 wspólnie z innymi biskupami)<sup>528</sup>, ogłaszane przed Wielkim Postem, czy też przy innych okazjach.

<sup>527</sup> C. Niezgoda, *Wierny ideałom*, Kraków 1988, s. 130–133; idem, *Bp Józef Sebastian Pelczar – kaznodzieja maryjny (1842–1924)*, „Ateneum Kapłańskie” 113 (1989), s. 81–84.

<sup>528</sup> T. Śliwa, *Pelczar Józef Sebastian*, op. cit., s. 549–550.

Tak jak Eliasza posilił Bóg przez Anioła, tak też do narodu polskiego posyła anioła niebieskiego, to jest religię, i anioła ziemskiego, to jest poezję, a jeden i drugi anioł woła do niego: *Wstań ze snu zwątpienia i wzmocnij się chlebem Bożym, bo jeszcze daleką masz drogę*. Aniołowi ziemskiemu użyczył Mickiewicz skrzydeł dziwnie pięknych i chyżych, a na tych skrzydłach dźwigał naród w świat wiary, w świat ideału, w świat przeszłości i nadziei; to znowu śpiewał mu o miłości matki-ojczyzny. Miłość, jaką płonął dla tej matki, umiał on przełać w słowa jasne i gorące, jak płomień, i zarówno pieśnią, jak życiem wzywał pokolenie współczesne i wszystkie następne, by kochały tę matkę<sup>529</sup>.

Charakteryzując kaznodziejstwo Józefa Sebastiana Pelczara, należy stwierdzić, iż reprezentował on przynajmniej dwa nurty polskiego kaznodziejstwa XIX wieku: patriotyczny o charakterze zachowawczym<sup>530</sup> oraz neoscholastyczny. W jego kazaniach patriotycznych wyczuwa się wielką miłość ojczyzny i troskę o jej przyszłość. Przed narodem nie taił jego przewin i wad, piętnował je, dając równocześnie wskazania na przyszłość. W swych kazaniach Pelczar trzymał się zawsze ściśle reguł podawanych przez homiletykę. Stąd też wszędzie widoczny jest jasny podział, a także oryginalne ujęcie przedmiotu, zawsze piękny i nadzwyczaj poprawny język. Autor ten lubował się w porównaniach, w przenośniach, przy czym Pismo Święte, które znał znakomicie, było dlań niewyczerpaną kopalnią i źródłem inspiracji.

Nurt neoscholastyczny natomiast uwidacznia się zwłaszcza w kaznodziejstwie maryjnym Pelczara<sup>531</sup>, choć w wielu miejscach jego kazań można spotkać uczucie i tkliwość, a nie tylko suchy dydaktyzm właściwy temu nurtowi. Oto fragment kazania na uroczystość Oczyszczenia NMP:

Wejdźmy do świątyni jerozolimskiej i zabiegnijmy drogę Najświętszej Matce, prosząc, by i nam także złożyła Dzieciątko Boże na rękach. Jeżeli zaś dla

<sup>529</sup> J. S. Pelczar, *Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Adama Mickiewicza*, [w:] idem, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, op. cit., s. 257.

<sup>530</sup> M. Brzozowski, *Kaznodziejstwo i sprawy narodu*, op. cit., s. 47. Więcej o charakterystyce kazań J. S. Pelczara zob. K. Panuś, *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej*, op. cit., s. 164–171; W. Karasiński, *Koncepcja kaznodziejstwa św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Włocławek 2013.

<sup>531</sup> C. Niezgodna, *Bp Józef Sebastian Pelczar*, op. cit., s. 79–88; M. Brzozowski, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, op. cit., s. 564–565.



grzechów sądzimy się niegodnymi tej łaski, rzućmy się do stóp tegoż Dzieciątka ze łzami żalu i miłości<sup>532</sup>.

W kazaniu tym, przywołując liczne *dicta probantia*, Pelczar dowodzi, że Matka Pana jest „Opiekunką i Królową dziewiętnastego wieku”. Jej szczególnej opieki doświadczyli Kościół i papieże w czasie wojen napoleońskich i walk o zjednoczenie Włoch (*Risorgimento*). Stulecie nazwane „wiekiem rewolucji” było jednocześnie „wiekiem Bogarodzicy”, czasem ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia (1854) oraz wielkich objawień Matki Bożej w La Salette (1846) i w Lourdes (1858)<sup>533</sup>.

## Władysław Chotkowski

Wybitną osobowością kaznodziejską tych czasów był wspomniany już wcześniej ks. Władysław Longin Chotkowski (1843–1926). Jego biografia, a wraz z nią i kaznodziejstwo, ma wyraźne dwa okresy: poznański i krakowski. Pierwszy z nich trwał do 1882 roku i terytorialnie obejmował zabór pruski. Władysław Chotkowski urodził się bowiem w Mielżynie, koło Gniezna. Uczęszczał do Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu i w Trzemesznie. Jako uczeń walczył w powstaniu styczniowym<sup>534</sup>. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu wstąpił do tamtejszego seminarium duchownego, przyjmując święcenia kapłańskie. Następnie kontynuował studia z zakresu teologii i historii Kościoła w Münster i w Rzymie, zwieńczone doktorem z teologii. Od 1870 roku był wikariuszem przy kościele św. Marcina w Poznaniu, a później pracował jako katecheta szkoły realnej i kaznodzieja.

Głoszenie kazań rozpoczął ks. Władysław Chotkowski bardzo wcześnie, jeszcze jako kleryk w 1865 roku<sup>535</sup>. Zasłynął szybko z tej działalności,

<sup>532</sup> J. S. Pelczar, *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Panny Maryi*, [w:] *Kazania maryjne*, op. cit., s. 576–577.

<sup>533</sup> Ibidem, s. 575–590.

<sup>534</sup> U. Perkowska, *Ksiądz Profesor Władysław Chotkowski (1843–1926), historyk Kościoła, działacz społeczny i kaznodzieja*, Lwów–Kraków 2016, s. 20–23.

<sup>535</sup> W. Chotkowski, *O naszym kaznodziejstwie. Z półwiekowego doświadczenia i spostrzeżeń*, „Gazeta Kościelna” 22 (1914) nr 44, s. 522–523.

poruszając na ambonie palące zagadnienia religijne, narodowe i społeczne, zwłaszcza sprawy prześladowania Kościoła i polskości w zaborze pruskim. Jego sława kaznodziejska zataczała tak szerokie kręgi, że był zapraszany nawet telegraficznie do Prus Zachodnich, do wygłoszenia zwłaszcza mów pogrzebowych. Przemawiał na pogrzebie Alfreda Zawiszy Czarnego w Chełmży, Zygmunta Działowskiego w Wielkiej Łące, Natalisa Sulerzyskiego w Pluskowężach oraz na pogrzebie doktora Gerpe w Łabiszynie. Wszystkie te mowy ogłaszał drukiem<sup>536</sup>. Były to czasy ostrej konfrontacji między Kościołem katolickim a rządem protestanckich Prus. Otto von Bismarck, kanclerz Rzeszy niemieckiej, po zwycięskiej wojnie z Francją, podjął w 1871 roku najpierw kampanię prasową, a dwa lata później już otwartą walkę z Kościołem katolickim w swym państwie<sup>537</sup>. Miała ona na celu wyeliminowanie wpływów kościelnych, zaś na terenach dawnej Rzeczypospolitej przybrała dodatkowo charakter antypolski. Te prześladowania dotknęły również ks. Władysława Chotkowskiego. W okresie *Kulturkampf* był on dwukrotnie sądzony<sup>538</sup>.

Drugi okres życia i działalności kaznodziejskiej ks. Władysława Chotkowskiego przypadł na lata 1882–1926 i związany był przede wszystkim z Galicją. W 1881 roku zaważowała katedra historii Kościoła na krakowskim Wydziale Teologicznym wskutek oddzielenia jej od prawa kanonicznego. Ksiądz Chotkowski rozpoczął starania o to stanowisko. Mimo iż nie posiadał obywatelstwa austriackiego, został na podstawie bardzo pochlebnej opinii Rady Wydziału mianowany 1 października 1882 roku od razu

<sup>536</sup> W. Chotkowski, *Moje wspomnienia z „Kulturkampf” (1872–1882)*, „Ateneum Kapłańskie” 18 (1926), s. 285.

<sup>537</sup> Prześladowania Kościoła w Prusach za berlińskim prof. R. Virchowem przyjęto nazywać *Kulturkampf* – rzekomą walką cywilizacji z ciemnotą katolicką. Jak zauważa W. Chotkowski, *Moje wspomnienia...*, op. cit., s. 284: „Nazwa ta, a raczej przechwątka fałszywa, przyjęta z zapalem, utarła się i została do dzisiaj. Tak zawsze umieją nieprzyjaciele Kościoła stroić nieczne czyny w szumnie brzmiące hasła i nazwy”.

<sup>538</sup> Ibidem, s. 284–292. Zob. także S. Książek, *Chotkowski Władysław Longin*, [w:] *Polscy kaniści (wiek XIX i XX)*, cz. 1, Warszawa 1981, s. 76–77. Oceniając po latach prześladowanie Kościoła w zaborze pruskim (*Kulturkampf*), W. Chotkowski, *Moje wspomnienia*, op. cit., s. 293, widział w nim wielkie zrządzenie Opatrzności: „Prześladowanie to dokonało ścisłego połączenia wszystkich warstw społeczeństwa z Kościołem, nauczyło bowiem, że wspólny wróg godzi i w wiarę katolicką, i narodowość polską. Przez tę walkę odrodziło się społeczeństwo wielkopolskie i doszło do tych cnót i zalet, które się stały podziwem innych dzielnic, a dają rękomię odrodzenia całej Polski”.

profesorem zwyczajnym. Odtąd losy jego związane były ściśle z Krakowem. Wygłaszał, tłumnie uczęszczane, wykłady publiczne. Zaprowadził ćwiczenia seminaryjne ze swego przedmiotu, co dało początek seminarium naukowym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1890 roku został prałatem papieskim, a w 1900 – kanonikiem krakowskiej kapituły katedralnej<sup>539</sup>. Mianowany przez biskupa komisarzem, czuwał nad sprawami nauczania religii w szkołach. Należał także do Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, biorąc czynny udział w pracach tych instytucji. W roku akademickim 1891/1892 był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1885–1897 był posłem do Rady Państwa z okręgu Kraków – Chrzanów – Wieliczka oraz radcą miejskim krakowskim. Jako były powstaniec otrzymał z okazji sześćdziesięciolecia powstania styczniowego Krzyż Walecznych oraz honorowy doktorat na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie<sup>540</sup>. Zmarł 13 lipca 1926 roku w Rabce. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Swoją twórczość Chotkowski dzielił na prace naukowe, literackie, kaznodziejskie i ludowe<sup>541</sup>. W twórczości kaznodziejskiej bez wątplenia ten Wielkopolanin należał do najwybitniejszych mówców polskich końca XIX wieku. Sława jego jako kaznodziei osiągnęła swoje apogeum po przybyciu do Krakowa. Występował przy wielu uroczystych okazjach, zwłaszcza na pogrzebach najwybitniejszych osobistości. Żegnał więc prezydenta Krakowa Mikołaja Zyblikiewicza (1887), wybitnego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego (1887), przemawiał przy sprowadzeniu zwłok Adama Mickiewicza i powtórnym pochówku wieszca w katedrze krakowskiej (1890) oraz na pogrzebie Jana Matejki (1893). Okres krakowski w działalności kaznodziejskiej ks. Władysława Chotkowskiego zwieńczyło przemówienie wygłoszone na zakończenie synodu diecezjalnego w katedrze na Wawelu, 27 września 1923 roku<sup>542</sup>. Podkreślając, iż kończy już osiemdziesiąty pierwszy rok

<sup>539</sup> Odtąd aż do śmierci mieszkał w domu kapitulnym przy ul. Kanoniczej 20. Zob. M. Jagosz, *Krakowska Kapituła Katedralna za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, t. 1, Kraków 1982, s. 378.

<sup>540</sup> Ibidem, s. 393.

<sup>541</sup> T. Glemma, *Chotkowski Władysław Longin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 431.

<sup>542</sup> *Przemówienie ks. prałata dra Władysława Chotkowskiego na uroczystym zakończeniu Synodu Diecezjalnego w katedrze na Wawelu 27 września 1923. Z podziękowaniem w imieniu*

życia i pięćdziesiąty szósty służby Bożej przy ołtarzu, mówca ten zaznaczył, że „tylko wytrwała i gruntowna praca przynosi rzeczywiste owoce, podczas gdy my przenosimy nad nią improwizację, a leniwi jesteśmy do ciągłej pracy”<sup>543</sup>. To wołanie o ustawiczną pracę nad doskonaleniem swoich umiejętności kaznodziejskich rodziło się z przekonania, że „nie każdy może być mówcą doskonałym, ale każdy ma obowiązek się doskonalić, bo to dzieje się dla większej chwały Bożej i pożytku wiernych”<sup>544</sup>. Spośród swoich wystąpień na ambonie ks. Chotkowski ogłosił drukiem: *Sześć kazań socjalnych z uwzględnieniem encykliki Ojca św. Leona XIII* (Poznań 1879), *O wychowaniu dzieci – sześć nauk powiedzianych na pasjach Wielkiego Postu w katedrze poznańskiej* (Poznań 1880), *Kazania eucharystyczne o Najśw. Sercu Pana Jezusa* (Lwów 1906) i wiele innych pojedynczych mów. Na szczególną uwagę zasługują mowy żałobne, z których aż 31 ukazało się drukiem<sup>545</sup>.

Teoretyczne uwagi na temat kaznodziejstwa ks. Chotkowski zawarł w dłuższym artykule: *O naszym kaznodziejstwie. Z półwiekowego doświadczenia i spostrzeżeń*<sup>546</sup>. Miała to być, jak zauważył we wstępie, nie tyle systematycznie ułożona rozprawa, ile rodzaj swobodnej w formie pogadanki, w której poruszał kilka ważnych dla kaznodziejstwa spraw. Omawiał tam sylwetki najważniejszych mówców drugiej połowy XIX wieku spotkanych w czasie trwania Soboru Watykańskiego I, problem mów pogrzebowych, przygotowania kazań i sposobu ich wygłaszania oraz gestykulacji, zagadnienia akustyki w kościele; dawał też wiele praktycznych rad. „Co do mnie – stwierdzał tam – każde kazanie lub mowę przerabiałem po wygłoszeniu jeszcze raz, jeśli dawał do druku”<sup>547</sup>.

Kazania ks. Chotkowskiego mieściły w sobie wszystkie cechy ówczesnych założeń homiletycznych. Były też długie. Po latach nasz kaznodzieja sam się zwierzał: „Miewałem kazania wielkopostne w katedrze poznańskiej, które następnie ogłosiłem drukiem. Kazania te trwały około 40 minut,

duchowieństwa księciu biskupowi krakowskiemu, [w:] *Synodus Dioecesis Cracoviensis Anno 1923 celebrata*, Kraków 1923, s. 45–49.

<sup>543</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>544</sup> W. Chotkowski, *O naszym kaznodziejstwie*, op. cit., s. 548.

<sup>545</sup> U. Perkowska, *Ksiądz Profesor Władysław Chotkowski...*, op. cit., s. 157–173.

<sup>546</sup> „Gazeta Kościelna” 22 (1914) nr 44, s. 522–523; nr 45, s. 535–536; nr 46, s. 547–548; nr 47, s. 559–561; nr 48, s. 571–573; nr 49, s. 584–586.

<sup>547</sup> W. Chotkowski, *O naszym kaznodziejstwie*, op. cit., nr 45, s. 536.

mimo tego ówczesny delegat apostolski ks. Witalis Maryański, który w czasie tzw. *Kulturkampf* rządził diecezją, uważał, że są krótkie i że to nie kazania, tylko szkice<sup>548</sup>. Piękne i trafne słowa na temat ks. Chotkowskiego jako kaznodziei zawarł w pośmiertnym nekrologu ks. Alfons Mańkowski, który stwierdził m.in.: „Posiadając, obok warunków zewnętrznych, wspaśniały dar słowa i nieprzebrane bogactwa myśli, kruszył z łatwością argumenty przeciwników, wskazywał właściwe drogi i przekonywał, wprawiał w zachwyt, porywał w górę serca [...]. Ze współczesnych mówców małopolskich jeden mu tylko dorównał: Stanisław Tarnowski”<sup>549</sup>.

W zestawieniu dokonań kaznodziejskich owych dwóch największych mówców krakowskich tego okresu: Józefa Sebastiana Pelczara i Władysława Chotkowskiego podkreślono, że „każde ich kazanie stawało się wypadkiem dnia, wydawane jako broszury były rozchwytywane, kto nie mógł słyszeć mówiących, pragnął kazanie przynajmniej przeczytać. Różnili się między sobą bardzo i sposobem ujmowania przedmiotu, i stylem, i wygłoszeniem, przez długie lata jednak górowali nad otoczeniem. Spotykali się z krytyką, lecz nawet najsurowsi krytycy nie mogli nie przyznać, że mieli do czynienia z talentami niepowszednimi”<sup>550</sup>.

## Aleksy Prusinowski

Do grona najwybitniejszych kaznodziejów polskich XIX wieku należy także ks. Aleksy Prusinowski (1819–1872). Urodził się w Gostyniu. W 1839 roku wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu, skąd w 1841 wysłano go na dalsze studia z zakresu teologii, filozofii i filologii klasycznej do Fryburga Badeńskiego, a następnie do Berlina (1842), gdzie uzyskał stopień

<sup>548</sup> Ibidem.

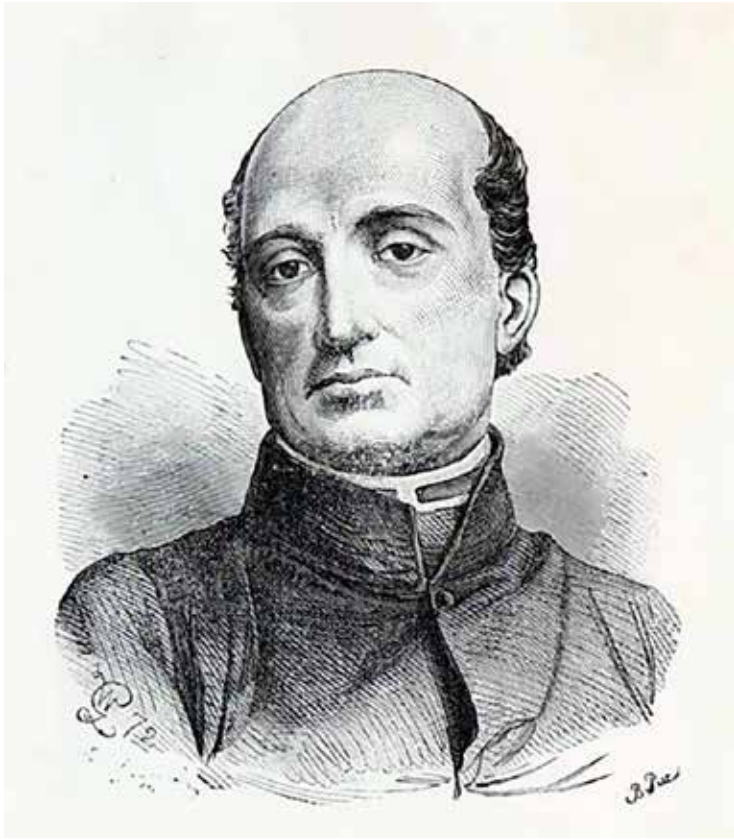
<sup>549</sup> A. Mańkowski, *Śp. ks. Władysław Chotkowski*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 7 (1926) nr 4, s. 118. Wspomniany tu Stanisław Tarnowski, profesor literatury polskiej, podziwiał także dokonania oratorskie Chotkowskiego, czemu dał wyraz w recenzji jego *Mowy wypowiedzianej przy zwłokach śp. Józefa Ignacego Kraszewskiego* na łamach prowadzonego przez siebie „Przeglądu Polskiego” 4 (1886–1887), s. 383: „Ze ksiądz Chotkowski jest kaznodzieją niemałego talentu, to rzecz wiadoma; we wszystkim co mówi, znać człowieka co ma duszę, co ma myśl w głowie, płomień w sercu, a w słowie popęd i życie”.

<sup>550</sup> S. Momidłowski, *Biskup Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja...*, op. cit., s. 255.

doktora filozofii. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1845 roku i został katechetą w Poznaniu oraz Trzemesznie. W 1848 roku był członkiem Komitetu Narodowego Polskiego, a w kwietniu wszedł do tajnego rządu powstańczego. Był także redaktorem „Wielkopolanina”, „Wiarusa” i „Tygodnika Katolickiego”, wydawanego w Grodzisku Wielkopolskim. W latach 1849–1852 i 1862–1863 dwukrotnie posłował do parlamentu pruskiego w Berlinie. W mowie z 22 września 1862 roku żądał, by rząd pruski wykonywał prawa przysługujące narodowi polskiemu na mocy traktatów prawnohistorycznych i uroczystych przyrzeczeń królewskich. Był członkiem Ligi Polskiej i dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej w Poznaniu<sup>551</sup>. W 1853 roku został proboszczem w Grodzisku Wielkopolskim, gdzie urządził misje parafialne, prowadzone przez jezuitów z Galicji pod kierunkiem Karola Antoniewicza. W 1854 roku wziął udział w zjeździe katolickich stowarzyszeń we Fryburgu, gdzie wygłosił mowę o stanie Kościoła polskiego w zaborze rosyjskim. W 1861 roku włączył się w obronę języka polskiego w Wielkopolsce, publikując broszurę pt. *Język polski w W. Ks. Poznańskim wobec prawa pruskiego*, zawierającą zbiór praw i rozporządzeń o używaniu języka polskiego, za co był szykanowany przez zaborcę.

Jak już wspomniano, 23 stycznia 1863 roku zamieścił w „Tygodniku Katolickim” ks. Hieronima Kajsiewicza: *List otwarty do braci księży, grzesznie spiskujących i do braci szlachty, niemądrze umiarkowanych*, który ściągnął gromy oburzenia nie tylko na autora, lecz także na redaktora. Pod wpływem wypadków politycznych sam napisał płomienny *List otwarty do ojców narodu polskiego, arcybiskupów i biskupów na ziemi polskiej od najmniejszego ze sług i synów ich* („Tygodnik Katolicki” nr 27: 1863, z 3 lipca), w którym, przedstawivszy dokładnie los Kościoła katolickiego pod zaborem rosyjskim, zwracał się z następującym apelem do arcybiskupów i biskupów polskich: „Przepaszcie biodra wasze, a pójǳcie sprawić poselstwo narodu do Stolicy świętej i proście Namiestnika Chrystusowego a Ojca Ojców naszych, by za konającymi podniósł głos do nieba i do ziemi”. List ten ściągnął na Prusinowskiego niezadowolnienie arcybiskupa Leona Przyłuskiego, który wziął mu za złe, iż chciał dawać nauki przełożonym Kościoła. Sama

<sup>551</sup> K. Kantecki, *Ks. Aleksy Prusinowski, filozofii doktor, proboszcz grodziski. Studium literackie*, Poznań 1884; Z. Grot, *Ks. Aleksy Prusinowski*, Poznań 1935.



20. Portret kaznodziei na frontyście studium Klemensa Kanteckiego Ks. *Aleksy Prusinowski, filozofii doktor, proboszcz grodziski*, Poznań 1884; Biblioteka Narodowa, sygn. 564.733; polona.pl.

redakcja „Tygodnika Katolickiego” sprawiała Prusinowskiemu niemało trudności, nieraz bowiem, wobec braku współpracowników, musiał sam zapełniać materiałem cały numer. Do tego, prócz ciężkiej choroby, przyłączyły się prasowe procesy wytaczane mu przez rząd pruski. Od 1861 roku przeszedł kilka takich procesów, odsiedział trzy razy karę więzienia, zapłacił kilkaset talarów grzywny, ale «rzemiosła» nie porzucił, bo był przekonany, że broni dobrej sprawy.

W 1865 roku zrezygnował z probostwa i został penitencjarzem przy archikatedrze w Poznaniu oraz honorowym radcą konsystorza arcybiskupiego. Mimo choroby występował nadal z kazaniem w katedrze poznańskiej. W 1862 roku został kanonikiem honorowym kapituły podlaskiej z nominacji biskupa Beniamina Szymańskiego. Ze względu na chłodny doń stosunek arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego zrezygnował z penitencjarii i powrócił na probostwo do Grodziska, ale w 1868 roku zrezygnował zeń ponownie. W 1869 roku został tknięty paraliżem i po długich cierpieniach zmarł 14 lutego 1872 roku w szpitalu Sióstr Szarytek w Poznaniu<sup>552</sup>.

Aleksy Prusinowski należał do grona wybitnych dziewiętnastowiecznych duchownych polskich. Dobrze wykształcony, obdarzony wielką siłą woli i wzbudzającą podziw pracowitością, pełen gorącej, prawdziwej wiary, wzorowy kapłan, rozwinął gorliwą działalność – z jednej strony nad podniesieniem i rozbudzeniem włościństwa wielkopolskiego, z drugiej zaś nad odrodzeniem duchowieństwa poznańskiego. Nazwisko jego pozostanie na zawsze związane nie tylko z szeroką działalnością publicystyczną, lecz także z wybitną posługą na ambonie.

Spuściznę kaznodziejską Prusinowskiego można najogólniej podzielić na kazania i mowy żałobne, wygłaszane bądź w czasie pogrzebów, bądź też podczas nabożeństw żałobnych. Wśród zachowanych kazań poza niedzielnymi i świątecznymi znaleźć można jedno kazanie maryjne na święto Matki Bożej Różańcowej i kilka ku czci świętych<sup>553</sup>. Do najpiękniejszych jego mów należą: *Kazanie przy otwarciu sejmu W. Ks. Poznańskiego* (Poznań 1851), *Mowa żałobna na nabożeństwie za duszę Adama Mickiewicza*

<sup>552</sup> B. Kumor, *Prusinowski Aleksy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, op. cit., s. 442–443.

<sup>553</sup> A. Iwańców, *Ks. Aleksy Prusinowski jako kaznodzieja*, „*Nasza Przeszłość*” 41 (1974), s. 41.



(Grodzisk 1856)<sup>554</sup> oraz na nabożeństwach żałobnych za Zygmunta Krasińskiego (Grodzisk 1859), za poległych w manifestacjach warszawskich (Grodzisk 1861), za Adama Jerzego Czartoryskiego (Grodzisk 1861), Joachima Lelewela (Grodzisk 1861) i arcybiskupa warszawskiego Antoniego Fijałkowskiego (Grodzisk 1861)<sup>555</sup>. Większość dorobku kaznodziejskiego Prusinowskiego została wydana drukiem, staraniem ks. Władysława Jaskulskiego, w tomie *Mowy pogrzebowe i kazania* (Poznań 1884). Już pierwsze wystąpienia kaznodziejskie Prusinowskiego zwróciły nań uwagę, zaś późniejsze dodatkowo zwiększyły jego sławę, tak że nazywano go *Wielkopolskim Skargą*. Słynnemu jezuitcie dorównywał porywającą wymową, głosem dźwięcznym, dykcją pełną siły i okazałości. Niczym prawdziwy stróż cementarny w narodowym Syjonie, obwoływał śmierć wybitnych osobistości, stąd jego mowy pogrzebowe, wypowiedziane w latach 1848–1865, to jakby przegląd najważniejszych chwil polskiego życia porozbiorowego, zwłaszcza w zaborze pruskim; przegląd tym cenniejszy, że mówca roztaczał w nich zwykle tło szerokie, na którym szkicował zarysy biograficzne postaci.

Zaledwie oschły lzy na licach naszych po stracie wielkiego w duchu Bożym kapłana, po którym cały naród jednym bolał żalem, aliści nowy orszak żałobny pod przewodem Arcykapłana zbliża się do ołtarzy Pańskich z nowym, równie drogim żaloby brzemieniem<sup>556</sup>.

Ten to pierwiastek patriotyczny, świadczący o gorącej miłości ojczyzny, nadaje tym mowom cechę tak charakterystyczną. Mówca nie szczędzi słuchaczom zbawiennych nauk. Mając na względzie dobro ogólne, wzywa do wspólnej pracy, gospodarności, przedstawia, czego wymaga tradycja imienia i obowiązku, wykazuje, jak ognisko domowe jest gniazdem narodowej pomyślności, sławi cnoty polskiej kobiety, które wielkością swą stworzyły

<sup>554</sup> Zygmunt Krasiński w liście do Adama Sołtana pisał o niej z uznaniem: „Czytałeś mowę ks. Prusinowskiego na obchodzie żałobnym dla Adama w Poznaniu? Pyszna! Dostań koniecznie”. Zob. Z. Krasiński, *Listy do Adama Sołtana*, wstęp i oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1970.

<sup>555</sup> Z. Grot, *Prusinowski Aleksy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 586–587; A. Bednarek, *Romantyczni kaznodzieje wielkopolscy*, [w:] idem, *Ambona i literatura. Eseje z historii wzajemnych powiązań*, Tarnów 1988, s. 30–40.

<sup>556</sup> A. Prusinowski, *Mowy pogrzebowe i kazania*, Poznań 1884, s. 156.

# Mowa żałobna

NA NABOŻEŃSTWIE

ZA DUSZĘ

ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

W POZNANIU

W KOLLEGIACIE S. M. MAGDALENY

dnia 30. Marca 1859. miana

przez

**Ks. A. Prusinowskiego.**



POZNAŃ.

CZCIONKAMI DUKARNI M. ZOERNA  
do użytku osobistego wydrukowana.

1859.

21. Aleksy Prusinowski, *Mowa żałobna na nabożeństwie za duszę Zygmunta Krasińskiego*, Poznań 1859; Biblioteka Narodowa, sygn. 2.018.924 A; polona.pl.

szczęście w domu, a poszanowanie u obcych. Dawnym cnotom przeciwstawia małość i nędzę ówczesnego społeczeństwa. Stąd w *Mowie żałobnej na pogrzebie Rogera Raczyńskiego* przypomina szlachcie:

Jeżeliście jaśni i oświeceni od Pana Boga, to nie dlatego, abyście w ciemnościach siedzieli, ale iżby was przykładami cnót i pobożności pomiędzy nami znać było, abyście siebie wślawiali, a nas oświecali, bo cóż po słońcu, kiedy zgaśnie? Jeżeliście wielmożni, to ażeby wielkim sercem poczynać dobre dzieła ku chwale Bożej, ku naszemu z biedy podniesieniu, a ku swemu zbawieniu. Jeżeliście miłościwi, to żeby miłością waszą nagradzać nasz niedostatek<sup>557</sup>.

Prusinowski wielokrotnie podkreślał znaczenie Kościoła katolickiego dla Polski. Oprócz treści podniosłej, zaletą mów *Wielkopolskiego Skargi* jest także piękna ich forma, dodająca im niemałej ozdoby. Do najpiękniejszych należy *Mowa żałobna na nabożeństwie za duszę Adama Mickiewicza, odprawionym w Poznaniu w kościele Św. Marcina, dnia 15 stycznia 1856*, w której z niezwykłą intuicją przedstawił znaczenie poety dla Polski. Słowa kaznodziewi o Mickiewiczu: „po wszytkiej wielkości utracie naród nasz tą duszą był wielkim”<sup>558</sup> były trafnym ujęciem roli wieszczka i stały się też dla niejednego z późniejszych mówców piszących o nim, punktem wyjścia w ocenie jego działalności jako poety i człowieka. Znakomita, pełna prostoty jest mowa na nabożeństwie za duszę ks. Karola Antoniewicza. Trafną charakterystyką postaci odznaczają się także mowy na nabożeństwach za dusze Zygmunta Krasińskiego i Joachima Lelewela.

Obecny w oratorstwie *Wielkopolskiego Skargi* żarliwy patriotyzm, przejawiał się zarówno w ewokowaniu monumentalnych obrazów przeszłości i kulcie postaci historycznych, jak i ustawicznych nawiązaniach do ówczesnej sytuacji kraju, moralnej kondycji narodu zniewolonego, m.in. poprzez zaakcentowanie twórczej, pozytywnej roli cierpienia. U Prusinowskiego pojawia się również przekonanie o kulturowej i moralnej misji Polski, kraju istniejącego między Wschodem a Zachodem. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę rozległy związek tego kaznodziejstwa z literaturą romantyzmu.

<sup>557</sup> Ibidem, s. 353.

<sup>558</sup> Ibidem, s. 203.

Uwidacznia się to nie tylko w obfitym nasyceniu aluzyjnością i odwoływaniu się do autorytetu wieszczów, lecz także w pokrewieństwie obrazowania, podejmowaniu właściwych epoce walorów wyobraźniowych, m.in. przestrzennej hiperbolizacji. Oto jej przykład z *Mowy żałobnej na nabożeństwie za duszę Adama Mickiewicza, odprawionym w Poznaniu w kościele Św. Marcina, dnia 15 stycznia 1856*:

Tam Bóg w otchłaniach swych niezbadanych tajemnic szłący swe posły na wsze świata strony, niedościgniony w wyrokach, w drogach niepojęty; tam jeden z wybranych sług jego w potędze swego uczucia, w sile wyobraźni nadludzkiej niemal snujący z siebie dary Boże i lejący w swych pieśniach myśli z nieba wzięte; tam naród cały drżący pod obfitością rosy, co spływała nań z natchnienia wieszczego; a tu mała iskra tego ognia rozsyanego po dwudziestomilionowym narodzie! Czyż iskra ogień ogarnie i pojmie tego, który ogień rozniecił?<sup>559</sup>.

Kazania *Wielkopolskiego Skargi* wyróżniają się też niezwykle kunsztownym kształtem *exordium*, które częstokroć wykorzystuje popularne obrazy literackie, np. panoramiczne ujęcie *ziemi cmentarnej* i pochodzących pokoleń ku śmierci, m.in. w *Mowie żałobnej na pogrzebie Andrzeja Niegolewskiego*<sup>560</sup>. Sztukę wymowy Aleksego Prusinowskiego wysoko oceniali romantycy, m.in. Zygmunt Krasiński i Józef Ignacy Kraszewski.

## Jan Chryzostom Janiszewski

Opinią znakomitego kaznodziei cieszył się biskup sufragan poznański Jan Chryzostom Janiszewski (1818–1891). Urodził się w Pudliszkach w Wielkopolsce. Do gimnazjum uczęszczał w Lesznie Wielkopolskim, teologię i historię studiował na Uniwersytecie Wrocławskim i Berlińskim; w 1842 roku uzyskał we Wrocławiu licencjat teologii. Po rocznym pobycie w seminarium duchownym w Gnieźnie przyjął święcenia kapłańskie w 1844 roku, a następnie pracował przez dwa lata jako wikariusz i katecheta w Trzemesznie.

<sup>559</sup> Ibidem, s. 205.

<sup>560</sup> A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 47–48.

Brał udział w pracy społecznej, m.in. należał do Towarzystwa Pomocy Naukowej i stał na czele Towarzystwa Katolickiego, założonego przez Edwarda Łubieńskiego w celu zwalczania zasad heglizmu. W 1846 roku przeniósł się do Poznania, obejmując w seminarium duchownym wykłady z historii Kościoła i teologii moralnej. W latach 1848–1855 był rektorem seminarium duchownego. Jednocześnie oddawał się działalności politycznej. W 1848 roku był członkiem Komitetu Narodowego i delegatem Księstwa Poznańskiego na Zjazd Słowiański w Pradze oraz jedynym przedstawicielem polskim w Niemieckim Zgromadzeniu Narodowym we Frankfurcie. Brał czynny udział w organizowaniu Ligi Polskiej i z jej ramienia należał do komitetu wyborczego, prowadząc akcję wyborczą do sejmiku pruskiego. Dwukrotnie też piastował mandat poselski w tym sejmie. W 1885 roku przeniósł się na probostwo w Kościelcu pod Inowrocławiem. Do Poznania powrócił w 1866 roku, mianowany przez arcybiskupa Ledóchowskiego wikariuszem generalnym i oficjałem poznańskim oraz obdarzony godnością kanonika katedralnego. W 1871 roku został biskupem sufraganiem poznańskim. Podczas *Kulturkampf* sprzeciwił się ustawom majowym, za co został aresztowany w 1874 roku i skazany na karę sześciu miesięcy więzienia. Odbył ją w Koźminie i w Gdańsku, następnie musiał opuścić Księstwo Poznańskie. Schronił się do Krakowa, gdzie przebywał do 1886 roku. Po powrocie do swojej archidiecezji władze pruskie nie pozwoliły mu na pełnienie żadnych funkcji kościelnych. Osiadł więc w Gnieźnie i oddawał się pracy pisarskiej. Interesował się przede wszystkim zagadnieniami społecznymi oraz problemem stosunków Kościoła i państwa. Jako nacowny świadek *Kulturkampf* zostawił obszerną relację o prześladowaniu Kościoła w Prusach<sup>561</sup>.

Jan C. Janiszewski ogłosił wiele mów żałobnych, które weszły później do zbioru *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych* (Lwów 1878). W tymie tym zamieszczone są także utrzymane w duchu patriotycznym różne mowy okolicznościowe. Oratorstwo żałobne Janiszewskiego wyraźnie pozostawało w kręgu stylistyki i wyobraźni romantycznej. Szczególnie

<sup>561</sup> Z. Grot, *Janiszewski Jan Chryzostom*, [w:] *Polski słownik biograficzny* t. 10, s. 523–524; M. Banaszak, *Janiszewski Jan Chryzostom*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, op. cit., s. 157–158; Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973 (passim).

uwypuklało – zwłaszcza w przypadku postaci wybitnych – rolę geniuszu w dziejach narodu, preferując wzorzec człowieka wyjątkowego, wiernego ideałom, a także wyróżnionego przez cierpienie i samotność. Janiszewski silnie podkreślał w swych mowach wartość wszechogarniającej miłości jako tytanicznego czynu, objawiającego się w poświęceniu dla bliźnich i sprawy narodowej. Widoczne są również aluzyjne odniesienia do literatury romantycznej, a także właściwy jej rodzaj obrazowania, np.

Wtenczas kiedy się wszystkie serc promienie w jedno zbiją ognisko, wtenczas dopiero będzie moc i siła, która potrafi wydać owoce miłości. Bo jeśli ogień wulkaniski, co ryje w wnętrzościach ziemi, rozsadza góry i skały, czemuż ogień miłości, który ziemię z niebem połączył, nie ma rozsadzić przedziałów złości i uprzedzeń, nie ma serca z sercem pojednać, czemu nie ma swoją siłą poruścić otrętwiałą bryłę świata?<sup>562</sup>.

W wielu pozostałych kazaniach Janiszewski akcentował znaczenie odpowiedzialności wobec współczesnych i przyszłych pokoleń, zobowiązującej do wierności tradycji oraz pracy i nauki służącej społeczeństwu. Był uważany za najlepszego, obok Aleksego Prusinowskiego, kaznodzieję wielkopolskiego okresu niewoli<sup>563</sup>.

## Florian Oksza Stablewski

Cenionym kaznodzieją doby rozbiorów był także arcybiskup gnieźnieński i poznański Florian Oksza Stablewski (1841–1906). Urodził się we Wschowie w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Wstąpiwszy do seminarium duchownego w Poznaniu, udał się po dwóch latach na studia teologiczne i historyczne do Monachium. Zakończył je w 1866 roku doktorem teologii. Wyświęcony w tymże roku na księdza, objął posadę wikariusza w Wielichowie, po dwóch tygodniach w Tarnowie Podgórnym, a niebawem

<sup>562</sup> *Mowa podczas nabożeństwa za duszę śp. dra Karola Marcinkowskiego, miana w kościele Św. Marii Magdaleny w Poznaniu dn. 19 listopada 1846 r.*, [w:] J. C. Janiszewski, *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych*, Lwów 1878, s. 7.

<sup>563</sup> A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 13–15.

mansjonarza i katechety gimnazjum w Śremie. Za odmowę nauczania religii w języku niemieckim pozbawiono go w kwietniu 1873 roku posady katechety. Zdążył jednak jeszcze przed wydaniem ustaw majowych objąć probostwo we Wrześni, na którym dał się poznać jako gorliwy duszpasterz. W latach 1876–1891 Stablewski piastował mandat poselski w sejmie pruskim. Swymi częstymi i świetnie przygotowanymi mowami w parlamencie zasłynął jako obrońca narodu polskiego w czasie Kulturkampf. Współpracował ściśle z Ludwigiem Windthorstem, niemieckim działaczem katolickim i przywódcą parlamentarnego Centrum, i kontaktował się z Rzymem. W 1891 roku został Stablewski arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. Cesarz Wilhelm II zgodził się na kandydaturę Stablewskiego pod wpływem jego wystąpienia na wiecu w Toruniu, na którym opowiedział się za lojalnością Polaków wobec rządu, przy zapewnieniu im prawa do rozwoju życia narodowego<sup>564</sup>. Tę ugodową politykę realizował przez cały czas biskupstwa. W działalności Stablewskiego odzwierciedlają się typowe dzieje biskupów czasu rozbiorów, zmuszonych poszukiwać *modus vivendi* z państwem zaborczym. Interesy narodu i zaborcy schodziły się niejednokrotnie na gruncie kościelnym, zmuszając do podejmowania trudnych i niepopularnych decyzji<sup>565</sup>. Stablewski dbał o poprawne stosunki z pruskim rządem, a jednocześnie czynił wszystko, aby rozwinąć życie narodowe Polaków. Bronił praw dzieci do nauki religii w języku polskim<sup>566</sup>, popierał działalność głośnych w Wielkopolsce księży społeczników: Piotra Wawrzyniaka, Antoniego Stychela i Józefa Kłosa. Był inicjatorem i opiekunem czasopism: „Przewodnika Katolickiego”, „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego”, wznowionego „Przeglądu Kościelnego”, „Nowej Biblioteki Kaznodziejskiej” oraz doprowadził do założenia Drukarni i Księgarni Świętego Wojciecha<sup>567</sup>. Na odcinku pracy pasterskiej zaprowadził kongregacje dekanalne księży, często wydawał listy pasterskie, rozszerzał bractwa religijne, uzyskał fundusze rządowe na budowę

<sup>564</sup> K. Śmigiel, *Florian Stablewski. Arcybiskup gnieźnieński i poznański 1841–1906*, Gniezno 1993, s. 73–92.

<sup>565</sup> *Ibidem*, s. 200–201.

<sup>566</sup> *Ibidem*, s. 153–174.

<sup>567</sup> *Ibidem*, s. 122–124; H. E. Wyczawski, *Stablewski Oksza Florian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, op. cit., s. 167.

seminarium duchownego w Poznaniu, odnowił obie katedry – w Gnieźnie i w Poznaniu.

Arcybiskup Florian Oksza Stablewski zasłynął także jako świetny mówca. Jeszcze jako kapłan zapraszany był często na pogrzeby wybitnych Wielkopolan. Jego kazania odznaczały się patosem, temperamentem i swadą. Posiadał czysty, szlachetny i zarazem majestatyczny głos, mówił pięknym, obrazowym językiem, wzbudzał napięcie uczuć<sup>568</sup>. Jako arcybiskup wydał 23 listy pasterskie do duchowieństwa i wiernych oraz 12 do duchowieństwa<sup>569</sup>. Troszczył się o wysoki poziom kaznodziejstwa. W *Okólniku do duchowieństwa w sprawie kazań z dnia 24 grudnia 1893 roku* przypominał o potrzebie dobrego przygotowania kazań i nakazywał młodym kapłanom pisać przez 10 lat głoszone kazania i okazywać je podczas wizytacji:

Dobre tylko przygotowanie daje rękojmią dobrego kazania... Kto inaczej czyni, przecenia się. *Qui ascendit sine labore, descendit sine honore*. Dlatego wymagam stanowczo od duchowieństwa młodszego, do którego liczę wszystkich kapłanów, którzy nie mają lat dziesięciu kapłaństwa, aby spisywali kazania swoje... Jak ucho muzyczne doskonale rozpozna grę uczucia od zimnej technicznej tylko biegłości, tak i ciepłe chrześcijańskie serce nawet prostaczka, rozeczna deklamacyjną od głosu przekonania i żarliwości<sup>570</sup>.

Wiele spośród wygłoszonych przez arcybiskupa mów okolicznościowych weszło do wydanego staraniem ks. Józefa Kłosa zbioru: *Arcybiskupa Floriana Okszy Stablewskiego, Mowy żałobne z dodaniem kilku innych mów kościelnych i dwóch okólników* (Poznań 1912). W wydaniu tym znalazło się jeszcze 17 mów żałobnych ku czci osób znanych w regionie wielkopolskim (m.in. Cezarego Platerra, Teresy Radziwiłłowej, Kazimierza Kantaka, Tadeusza Święcickiego), a ponadto dwie mowy upamiętniające doniosłe uroczystości: *Mowa na otwarcie uroczystości jubileuszowych św. Wojciecha w Gnieźnie dnia 25 kwietnia 1897* (s. 413–423) oraz *Mowa na zakończenie uroczystości*

<sup>568</sup> K. Śmigiel, *Florian Stablewski. Arcybiskup gnieźnieński i poznański 1841–1906*, op. cit., s. 27.

<sup>569</sup> Ibidem, s. 106–110.

<sup>570</sup> F. Stablewski, *Okólnik [...] do duchowieństwa w sprawie kazań z dnia 24 grudnia 1893 roku*, [w:] idem, *Mowy żałobne z dodaniem kilku innych mów kościelnych i dwóch okólników*, zebrał i wydał J. Kłos, Poznań 1912, s. 515, 520.



*jubileuszowych z powodu 900-letniej rocznicy męczeństwa św. Wojciecha w Gnieźnie dnia 10 maja 1897* (s. 425–435).

Kaznodziejstwo okolicznościowe Stablewskiego ma wszelkie cechy patetycznych oracji, o rozbudowanym wstępie, podniosłej stylistyce, stopniowanym napięciu finału, często także z poetycką modlitwą; liczne są też obrazowe aluzje do Juliusza Słowackiego<sup>571</sup>. Kaznodzieja jawi się jako przewodnik zniewolonej gromady, mówiący w imieniu *pokoleń katakumbowych*, pogrobowców ojczyzny:

Z pogrzebu na pogrzeb dąży smutna drużyna, uściskiem dłoni w niemej boleści wita się nad grobem i tęsknie rozgląda, bo coraz mniejsze, coraz ciasniejsze koło braci towarzyszy. Jeden po drugim pada u stóp tej nowej Nioby narodów, co same tylko ogląda boleści żałoby i straty swoich dzieci... niby ona matka w tęsknym mistrza naszego obrazie, co w noc ciemną poległe swe szuka na pobojowisku syny. Ale choć na jej czole gwiazda nadziei, nam coraz smutniej i coraz ciężej na tej ziemi, nad którą anioły w noc gwiazdzistą przelatu-  
jąc, płaczą, na której groby, niby one kurhany na ukraińskim stepie, miejscem zgromadzenia i spotkania się dla smętnej rzeszy<sup>572</sup>.

## Józef Bilczewski

Józef Bilczewski (1860–1923) po ukończeniu czterech klas szkoły ludowej w rodzinnych Wilamowicach i Kętach uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach, które ukończył w 1880 roku. Studia teologiczne odbył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1884 jako alumn krakowskiego seminarium duchownego. Świecenia kapłańskie przyjął w lipcu 1884 roku. W następnych latach studiował w Krakowie, Wiedniu, Rzymie i Paryżu; był wikarym i katechetą w Kętach i Krakowie; w 1890 roku uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim i od 1891 roku był profesorem teologii dogmatycznej na Uniwersytecie

<sup>571</sup> A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 51.

<sup>572</sup> F. O. Stablewski, *Mowa żałobna na pogrzebie Antoniego Gorzeńskiego-Ostroroga*, [w:] idem, *Mowy żałobne...*, op. cit., s. 93.

Lwowskim, a w latach 1900–1901 jego rektorem. W 1900 roku został mianowany ordynariuszem archidiecezji lwowskiej. Konsekrowany 20 stycznia 1901 roku przez księcia biskupa krakowskiego Jana Puzynę w asystencji arcybiskupa lwowskiego obrządku greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego i biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, skierował Bilczewski odtąd główną swoją działalność na sprawy pasterskie rozległej archidiecezji. Często wizytował parafie oraz podejmował najrozmaitsze inicjatywy duszpasterskie, społeczne i oświatowe wśród swoich diecezjan<sup>573</sup>. Pod koniec I wojny światowej Józef Bilczewski począł przygotowywać kler i wiernych swej archidiecezji na przyjęcie rysującej się coraz wyraźniej państwowości polskiej, a po odzyskaniu niepodległości często nawoływał do miłości odrodzonej ojczyzny<sup>574</sup>. Zmarł 20 marca 1923 roku we Lwowie. W 2005 roku został kanonizowany przez papieża Benedykta XVI.

Wykładnią szerokich horyzontów, metod pasterskich i wielkiej gorliwości Józefa Bilczewskiego są jego liczne i piękne w formie listy pasterskie do duchowieństwa oraz wiernych, wydane w trzech tomach: *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe* (Mikołów 1908), *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe* (II–III, Lwów 1922–1924). Tam też zostały zawarte kazania i mowy okolicznościowe Józefa Bilczewskiego. Oratorstwo arcybiskupa wyróżnia się niezwykle zwięzłym, emocjonalnie oszczędnym stylem i precyzją w formułowaniu myśli. O jego profilu decyduje przede wszystkim nastawienie dydaktyczne; nadrzędne wydaje się przesłanie dotyczące istoty chrześcijaństwa, tkwiącej m.in. w miłości bliźniego oraz społecznej, wspólnotowej więzi, częste są odniesienia do wiedzy z rozmaitych dziedzin historii i kultury, a także konsekwentne dążenie do racjonalnego wyводу<sup>575</sup>.

<sup>573</sup> Zob. F. Ślusarczyk, *Ideał chrześcijanina i sposób jego realizacji w kaznodziejskim przekazie arcybiskupa Józefa Bilczewskiego 1860–1923*, Kraków 1997; M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, Kraków 1991.

<sup>574</sup> H. E. Wyczawski, *Bilczewski Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, op. cit., s. 158; F. Ślusarczyk, *Wychowawca prawych sumień. Sługa Boży abp Józef Bilczewski (1860–1923)*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999), s. 59–69.

<sup>575</sup> Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie*, op. cit., s. 77–87; A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 13.

Ciężar każdej rzeczy zależy od siły przyciągania ziemi. Przedmiot, który na naszej planecie waży sto kilo, na planecie, gdzie siła przyciągania o połowę jest mniejsza, ważyłby tylko pięćdziesiąt kilo. Tak samo ważyłby tylko pięćdziesiąt kilo na naszej ziemi, gdyby udało się zmniejszyć jej siłę przyciągania o połowę. Otóż tę moc umniejszania siły przyciągającej, jaką ziemia na człowieka wywiera, ma właśnie religia Chrystusowa. Ukazuje nam ona bowiem horyzonty zaziemskie, uczy mierzyć dobra tego świata, jego walki, cierpienia miarą wieczności, czyni obywatelami wyższego świata<sup>576</sup>.

## Władysław Bandurski

Jednym z największych kaznodziejów patriotycznych w historii polskiego kaznodziejstwa był Władysław Bandurski (1865–1932). Święcenia kapłańskie przyjął we Lwowie 25 maja 1887 roku. Podobnie jak Skarga<sup>577</sup> udał się ks. Bandurski do Rzymu na dalsze studia na Uniwersytecie Gregoriańskim. W 1889 roku uzyskał stopień doktora filozofii i teologii. Po krótkim okresie pracy duszpasterskiej we własnej diecezji przeniósł się do Krakowa, gdzie w 1895 roku został mianowany sekretarzem i kapelanem kardynała Jana Puzyny, kanclerzem kurii (1896) oraz kanonikiem kapituły krakowskiej i prałatem papieskim (1903). Bandurski cieszył się zaufaniem zbliżonego do krakowskich konserwatystów kardynała, chociaż nie zawsze podzielał jego polityczne poglądy. Należał bowiem do aktywnych działaczy niepodległościowych. W 1906 roku otrzymał sakrę biskupią, obejmując stanowisko sufragana archidiecezji lwowskiej. We Lwowie pełnił funkcję rektora seminarium duchownego, patronował akcji narodowej i religijnej obrony Chełmszczyzny; aprobował przygotowania do wydobycia zwłok św. Jozafata i przeniesienia ich z Białej Podlaskiej do Sokala<sup>578</sup>; należał do

<sup>576</sup> Przemówienie ks. arcybiskupa J. Bilczewskiego przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety w dniu 22 października 1911 roku, Lwów 1911, s. 6–7.

<sup>577</sup> S. Rachwał, *Ks. bp dr Władysław Bandurski, wzór kapłana Polaka*, Lwów 1932, s. 5. Autor monografii widzi w Bandurskim drugiego Skargę nawet w zbieżności pewnych szczegółów życia.

<sup>578</sup> Z. Pilch, *Bandurski Władysław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, s. 1300; K. Krasowski, *Władysław Bandurski*, [w:] idem, *Biskupi katolicki*, op. cit., s. 23–25.



22. Kazanie biskupa Władysława Bandurskiego wygłoszone do ochotników 205 Pułku Artylerii Polowej na Błoniach Janowskich we Lwowie, 15 listopada 1920, fotografia Marka Münza; Biblioteka Narodowa, sygn. F.22713/II; polona.pl.

tajnej organizacji obywatelskiej. Po wybuchu I wojny światowej na jesieni 1914 roku, „znajdując się na czarnej liście Moskali”<sup>579</sup>, opuścił Lwów i udał się przez Kraków do Wiednia. Tam roztoczył niezwykle czynną i ofiarną opiekę nad uchodźcami polskimi i jeńcami z armii rosyjskiej w obozach Csoth i Plan na Węgrzech. W Wiedniu zrzekł się sufraganii lwowskiej. Jako stanowczy zwolennik orientacji austro-polskiej i wróg Rosji, wygłaszał w Kongresówce mowy, które miejscowych biskupów napawały lękiem o los Kościoła w razie powrotu Rosjan. Z wyższej hierarchii kościelnej jedynie Bandurski działał w ruchu legionowym. Opieką duszpasterską otoczył Legiony Józefa Piłsudskiego. Jako jedyny spośród biskupów polskich docierał z kazaniami na pierwszą linię frontu w trosce o morale żołnierza polskiego<sup>580</sup>.

W odrodzonej Polsce nie otrzymał ani diecezji, ani upragnionej godności biskupa polowego. Po zajęciu przez Polskę Wilna mieszkał tam prywatnie, pełniąc obowiązki kapelana sił zbrojnych Litwy Środkowej, a później kapelana oboznego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zmarł 6 marca 1932 roku. Został pochowany uroczysto w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i olbrzymich tłumów wiernych w krypcie wileńskiej katedry. Z perspektywy lat można stwierdzić, że działalność Bandurskiego była ugruntowana na religijnym pojęciu ojczyzny i obowiązków wobec niej. I to właśnie jemu historia przyznała rację.

Od pierwszych lat kapłaństwa, aż do końca życia Bandurski był czynny jako pisarz. Pozostawił liczne prace świadczące o dużym talencie literackim. Są wśród nich powiastki, opowiadania i utwory sceniczne o tematyce religijnej. Wydał kilka tomików poezji. Część kazań wydał w formie publikacji książkowych. Są to: *„Ducha nie gości!”*. *Mowy i przemówienia*

<sup>579</sup> S. Żukowski, *Śp. ks. dr Biskup Władysław Bandurski jako kaznodzieja*, „Przegląd Homiletyczny” 10 (1932), s. 218.

<sup>580</sup> W. J. Wysocki, A. C. Żak, *Biskup Władysław Bandurski*, Pruszków 1997, s. 66–69; J. A. Teślar, *Wprowadzenie*, [w:] W. Bandurski, *Krwi ofiarnej cześć! [Kazania, przemowy, odezwy, listy z lat 1914–1918]*, Warszawa 1928, s. III. Warto przytoczyć za autorem fragment rozkazu Komendy Legionów, odczytany z okazji przybycia biskupa na wigilię w grudniu 1915 roku: „Prymas duchowy Polski odradzającej się i wielki ducha narodowego chorąży przybył, by pobłogosławić szeregi, wzmocnić je w wierze sprawiedliwej i dać świadectwo, że naród jest z nami w tej chwili uroczystej i przez Jego usta dostojne do dalszych wzywa zwycięstw. Wielkiemu patriotcie cześć!”. Ibidem, s. III.



23. Biskup polowy wojsk Litwy Środkowej Władysław Bandurski wygłasza kazanie podczas mszy polowej z okazji dziesięciolecia 9 Dywizjonu Artylerii Konnej w Baranowiczach, 1930, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-W-1483.

*patriotyczne* (Lwów 1909); *Praca i cierpienie* (Lwów–Warszawa 1921); *Krwi ofiarnej cześć* [kazania, przemowy, odezwy, listy z lat 1914–1918 z życzeniami od marszałka Józefa Piłsudskiego, przedmową gen. Edwarda Rydzas-Śmigłego oraz wprowadzeniem Józefa Andrzeja Teslara] (Warszawa 1928); *U trumny bohatera. Trzy mowy* (Kraków 1918). Prócz tego ogłosił drukiem wiele kazań w osobnych broszurach lub odbitkach. Część dorobku kaznodziejskiego pozostała w rękopisach<sup>581</sup>. Bandurski jest wyraźnym reprezentantem nurtu radykalnego w polskim kaznodziejstwie patriotycznym na progu XX wieku. Jako natchniony, złotousty kaznodzieja, umiejętnie łączący tematykę religijną z patriotyczną, dał się już poznać w Krakowie. Wygłosił tu kilka kazań, które utrwaliły jego sławę. We wszystkich tych mowach, choć część ich nie była głoszona w kościele, lecz w szkole, w sokołni lub na boisku, zaznacza się wyraziście ton religijny<sup>582</sup>.

Serię najwybitniejszych jego wystąpień otwiera kazanie w dzień Zielonych Świątek 1903 roku, wygłoszone w kościele Mariackim do pielgrzymów z Górnego Śląska. W cieszącym się dużą autonomią Krakowie nie pominięto żadnej okazji, by wydobyć chlubne wydarzenia z przeszłości narodu ku pokrzepieniu serc. W czasie obchodów rocznic narodowych Bandurski wygłaszał wspaniałe patriotyczne kazania. W tym samym 1903 roku przemawiał w kościele ojców paulinów na Skałce w czasie obchodów trzechsetnej rocznicy urodzin o. Augustyna Kordeckiego, słynnego obrońcy Jasnej Góry z czasu potopu szwedzkiego. 14 maja 1904 roku wystąpił z apelem do młodzieży przy poświęceniu sztandaru szkolnego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Już jako biskup włączył się czynnie w wielkie, ogólnopolskie obchody pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, jakie odbyły się w Krakowie od 15 do 17 lipca 1910 roku<sup>583</sup>.

<sup>581</sup> S. Żukowski, *Śp. ks. dr Biskup Władysław Bandurski jako kaznodzieja*, op. cit., s. 219, wzmiankuje, że cały dorobek kaznodziejski biskupa był przygotowywany do druku. Nigdy to jednak nie nastąpiło.

<sup>582</sup> Ibidem, s. 222.

<sup>583</sup> Święto to rozpoczęło dziękczynne nabożeństwo w kościele Mariackim. Szczególnie uroczysty charakter miał trzeci dzień obchodów. Rozpoczął się on od olbrzymiego i imponującego pochodu na Wawel po to, by na sarkofagu królewskim pierwszego Jagiellona złożyć wieńce. Zob. *Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem*, zebrał i ułożył K. Bartoszewicz, Kraków 1911.

Na szczególne podkreślenie zasługują zabiegi Bandurskiego o beatyfikację królowej Jadwigi. Będzie o nich mowa w dalszej części pracy. Oprócz królowej Jadwigi kaznodzieja ten poświęcił wiele uwagi innym bohaterom narodowym. Pisał biografie i opracował nabożeństwo ku czci bł. Wincen- tego Kadłubka<sup>584</sup> i bł. Jakuba Strepy<sup>585</sup>. Bliską, choćby z racji umiłowania kaznodziejstwa, była dlań postać księdza Piotra Skargi<sup>586</sup>. Specjalnym utworem uczcił hetmana Stanisława Żółkiewskiego<sup>587</sup>. Osobne miejsce w twórczości kaznodziejskiej ks. Bandurskiego zajmuje postać Tadeusza Kościuszki. Zainteresowanie życiem i dziełem Naczelnika w sukmanie było tak wielkie, że poświęcił mu kilka kazań<sup>588</sup>.

Autor wprowadzenia do wspomnianego już zbioru mów pt. *Krwi ofiarnej cześć* tak charakteryzuje oddziaływanie Bandurskiego: „Kiedy gromkim, ognistym głosem przemówił słowem, czy to na Wawelu, czy w mariackiej farze, rozbudzał zapał do czynów górnych, do życia pracowitego, poświęcającego siły swe Bogu i Ojczyźnie”<sup>589</sup>. Wysoko oceniał kazania Bandurskiego lwowski profesor homiletyki Stanisław Żukowski:

Kazania te stanowiły najwierniejsze odbicie wielkiego serca ks. biskupa Bandurskiego [...]. Iskry piorunów w oczach jego zapalały słuchaczy, udzielając się im żarem, jakim pałał mówca. Swoim żywym słowem, zdawało się, że zstępuje z ambony, wchodzi w tłum słuchaczy, przystaje do nich pojedynczo, rozmawia z nimi, upomina, karci, pociesza, podnosi, choć wstrząsa, nie łamie, lecz wzbudza otuchę, a zdobywa się na to w sposób dziwnie bliski i wnikliwy. Słuchając kazań biskupa Bandurskiego, miało się wrażenie, że to przez usta kaznodziei przemawia sumienie społeczne, sumienie Narodu<sup>590</sup>.

<sup>584</sup> W. Bandurski, *O wielkim biskupie Wincentym Kadłubku wspomnień kilka. Krótki życiorys i nabożeństwo do tego patrona Polski*, Kraków 1904, 34 s.

<sup>585</sup> Idem, *Wielki apostoł bł. Jakub Strepa arcybiskup lwowski*, Lwów 1909, 127 s.

<sup>586</sup> Idem, *Złote usta, złote serce. Obrazek sceniczny z życia ks. Piotra Skargi*, Kraków 1907, 38 s.

<sup>587</sup> Idem, *Ciężka służba. Powiastka z czasów Żółkiewskiego*, Warszawa 1914, 58 s.

<sup>588</sup> Idem, *U trumny bohatera. Trzy mowy*, Kraków 1918, 58 s.

<sup>589</sup> J. A. Teslar, *Wprowadzenie*, op. cit., s. I.

<sup>590</sup> S. Żukowski, *Śp. ks. dr Biskup Władysław Bandurski jako kaznodzieja*, op. cit., s. 220. Bliższe informacje na temat życia i działalności kaznodziejskiej W. Bandurskiego zob. K. Pa- nuś, *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej*, op. cit., s. 197–212.



## Jan Józef Mętlewicz

Zasłużonym dla kaznodziejstwa polskiego omawianego okresu był również Jan Józef Mętlewicz (1808–1858), urodzony w Radziejowie na Kujawach. W 1825 roku wstąpił do pijarów. Nowicjat odbył w Łukowie. W latach 1826–1829 studiował na Uniwersytecie Warszawskim, otrzymując za pracę *Obraz rządów Karola IV Luksemburczyka i ówczesny stan polityczny Niemiec* stopień magistra nauk i sztuk pięknych oraz wyróżnienie złotym medalem. W 1829 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jako kapłan pracował w szkolnictwie i duszpasterstwie. W konwikcie szlacheckim pijarów na Żoliborzu w Warszawie uczył literatury i języka polskiego, łaciny i greki, a także historii i geografii. Znał dobrze języki klasyczne oraz francuski i niemiecki. Szybko zasłynął w Warszawie jako znakomity kaznodzieja<sup>591</sup>. Zapraszany był z kazaniem na wyjątkowe uroczystości kościelne i na pogrzeby wybitnych Polaków. Owocem tych wystąpień są dwa tomy *Kazań i mów pogrzebowych* (Warszawa 1846) oraz cztery tomy *Kazań na wszystkie w roku niedziele, święta i przygodne* (Petersburg 1853). Tłumaczył też kazania znakomitych kaznodziejów francuskich oraz współpracował z „Pamiętnikiem Religijno-Moralnym” i innymi czasopismami. W 1838 roku otrzymał administrację parafii w Dobrzykowie, a po swej sekularyzacji w 1840 – objął ją jako proboszcz. W 1842 roku został kanonikiem honorowym kaliskim. W 1846 roku przeniósł się na probostwo do Łęczycy. Tu został dziekanem i dodatkowo uczył religii w szkole powiatowej. Wraz z Adamem Rogalskim redagował w latach 1841–1843 rocznik „Alleluja”. W 1856 roku został adiunktem przy katedrze homiletyki i patrologii w warszawskiej Akademii Duchownej, a w 1857 roku po przejściu w stan spoczynku ks. Adama Szelewskiego, też ekspijara, otrzymał katedrę. Przejął też redakcję „Pamiętnika Religijno-Moralnego”<sup>592</sup>.

Mętlewicz wykładał w Akademii zbyt krótko, żeby trwale zapisać się na tej uczelni. Zasadą jego dla homiletyki jest jednak to, że umieszczał w „Pamiętniku” krótkie recenzje z dzieł homiletycznych i kaznodziejskich. W ten

<sup>591</sup> R. Żmuda, *Mętlewicz Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, op. cit., s. 98.

<sup>592</sup> Z. Zieliński, *Mętlewicz Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, s. 511–512.

sposób przybliżał duchowieństwu interesującą literaturę obcojęzyczną i rodzimą, a tłumacząc i drukując wiele kazań zarówno własnych, jak i obcych, wydatnie wzbogacił kaznodziejstwo polskie<sup>593</sup>. Szczególnie cenna jest antologia *Wybór kazań celniejszych mówców duchowych, tak własnych jak i zagranicznych* (I–II, Warszawa 1842).

Kazania Mętlewicza spotkały się z dość krytyczną oceną Szpaderskiego, a także Pelczara, który zarzucił im, że są „suche i zimne”<sup>594</sup>. Do najbardziej cenionych w jego dorobku należą mowy pogrzebowe, których większość wydał we wspomnianym wyżej zbiorze. Wygłaszane one były przeważnie w warszawskim kościele kapucynów i dotyczyły osób z tym miastem związanych. W mowach Mętlewicza wyróżniają się partie konsolacyjne, pojawiające się najczęściej już we wstępie, ciekawie i subtelnie wyrażonym. Jest to szczególnie widoczne w *Kazaniu na żałobnym nabożeństwie za duszę śp. Franciszka księcia de Jarosław Christiani*<sup>595</sup>. Szlachetna postawa człowieka pozwala zachować pamięć o nim, dzięki czemu następuje usensownienie życia w obliczu śmierci, łagodzące jej unicestwiająca siłę; mówca widzi w tym znaczący przejaw miłosierdzia Bożego<sup>596</sup>.

## Tomasz Bojanowski

Wybitnym kaznodzieją Warszawy w pierwszej połowie XIX wieku był Tomasz Bojanowski. Urodził się 21 grudnia 1800 roku w Ostrołęce. W 1820 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Warszawie. Po odbytych studiach w 1824 roku przyjął święcenia kapłańskie. Do 1853 roku był profesorem i rektorem w diecezjalnych seminariach duchownych prowadzonych przez zgromadzenie: w Warszawie, Krakowie, Włocławku i Lublinie. Rozgłoszyskał dzięki kazaniom głoszonym w latach 1834–1835 i 1838–1842 w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Kazania te, oparte częściowo na kaznodziejskich przekazach francuskiego oratorianina Jeana Lejeune’a (1592–1672), wydał drukiem pt. *Słowo Boże we wszystkie niedziele*

<sup>593</sup> W. Wojdecki, *Polska myśl homiletyczna*, op. cit., s. 102–103.

<sup>594</sup> J. S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, op. cit., cz. 2, s. 339.

<sup>595</sup> J. Mętlewicz, *Kazania i mowy pogrzebowe*, t. 2, Warszawa 1846, s. 72–73.

<sup>596</sup> A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 37–38.

**SŁOWO BOŻE**  
**WE WSZYSTKIE NIEDZIELE ROKU**  
**W KOŚCIELE PARAFIJALNYM Ś. KRZYŻA**  
**W WARSZAWIE**  
**NA CHWAŁĘ**  
**BOGA W TRÓJCY Ś. JEDYNEGO I ZBAWIENNY**  
**POŻYTEK BLIŹNICH**

OPOWIADANE

PRZEZ

Z. T. BOJANOWSKIEGO EGR. MIS.

*Et sermo meus et praedicatio mea,  
non in persuasibilibus humanae sapientiae  
verbis. 1 Cor. 2—4.*

**TOM II.**

**WARSZAWA.**

W Drukarni XX. Misyjonarzy u Świętego Krzyża

—  
**1853.**

24. Tomasz Bojanowski, *Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafijalnym ś. Krzyża w Warszawie na chwałę Boga w Trójcy Ś. Jedynego i zbawienny pożytek bliźnich*, t. 2, Warszawa 1853; Biblioteka Narodowa, sygn. 870.778 A; polona.pl.

roku w kościele parafialnym Świętego Krzyża w Warszawie na chwałę Boga w Trójcy Ś. Jedyne go i zbawienny pożytek bliźnich [...] (t. 1–3, Warszawa 1853–1854) oraz *Słowo Boże na pasjach [...] opowiedane* (Warszawa 1854). Opublikował także przekład głośnego dzieła Clemensa Brentano *Bolesna męka Zbawiciela świata wedle rozmyślań A. K. Emmerich* (Warszawa 1844). Bojanowski zmarł 7 stycznia 1854 roku w Warszawie<sup>597</sup>.

Przypatrzcie się, kochani słuchacze, oczyma wiary tej Dziecinie złożonej w żłobie w stajence betlejemskiej. Nie jesteście to ten sam, który niebo, ziemię i wszystko, co na nich jest, z niczego stworzył, który jednym skinieniem krocie aniołów na wieczną przepaść zarzucił? A cóż Go teraz tak słabym i nieudolnym uczyniło? Oto miłość [...]. A cóż Go przywiodło do takiego poniżenia i pokory? Miłość<sup>598</sup>.

## Edward Zygmunt Nowakowski

Chlubne tradycje kapucyńskiego kaznodziejstwa patriotycznego z okresu konfederacji barskiej, insurekcji kościuszkowskiej, powstania listopadowego i styczniowego oraz wydarzeń rewolucji krakowskiej<sup>599</sup> najbardziej ucieleśniają: Edward Zygmunt Nowakowski (1829–1903), w zakonie o. Wacław, oraz Kazimierz Władysław Madejewski (1873–1951), w zakonie o. Anioł.

Edward Zygmunt Nowakowski wstąpił do kapucynów w Lubartowie w 1860 roku. W czasie powstania styczniowego został aresztowany w lubelskim klasztorze i skazany przez rosyjski sąd wojenny na śmierć; wyrok w drodze łaski zamieniono na *posielenie* w głębi Rosji. Przebywał w kopalni soli w Usolu, w więzieniu irkuckim i Tunce nad jeziorem Bajkał. W 1872 roku zezwolono mu na zamieszkanie w Wołogdzie, skąd przez Kijów, Odessę, Poznań, Paryż dostał się do Krakowa. Tu w 1880 roku, po odpowiednim przygotowaniu, otrzymał święcenia kapłańskie z rąk

<sup>597</sup> F. Śmidoda, *Bojanowski Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny* t. 2, s. 239–240; J. Dąbrowski, *Bojanowski Tomasz CM*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 739.

<sup>598</sup> T. Bojanowski, *O tajemnicy narodzenia Jezusa Chrystusa*, [w:] *Kazania bożonarodzeniowe*, op. cit., s. 430.

<sup>599</sup> R. Prejs, *Działalność patriotyczna kapucynów krakowskich (1768–1945)*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Krakowie 1695–1995. Księga pamiątkowa*, red. J. Marecki, Kraków 1997, s. 145–158.

biskupa Albina Dunajewskiego. Odtąd przez 22 lata pracował w krakowskim klasztorze kapucynów. Należał do poszukiwanych przez penitentów spowiedników i cenionych kaznodziejów, zwłaszcza kazań patriotycznych<sup>600</sup>. Przyjaźnił się ze św. Rafałem Kalinowskim, św. Albertem Chmielowskim, Lucjanem Rydlem, Adamem Asnykiem, Karolem Estreicherem i wieloma znanymi ludźmi. Swoją postawą religijną i patriotyczną wywarł wpływ na całe pokolenia. Napisał około 100 artykułów, głównie z zakresu historii Kościoła i Polski oraz kaznodziejstwa. Opiekował się karmelitankami na Wesołej w Krakowie. Przez 10 lat był ich spowiednikiem i kaznodzieją. Wygłosił do nich około trzystu kazań. Opublikował kilka mów okolicznościowych, m.in. *Przemówienie nad grobem śp. Apoloniusza Hofmeistra, wojewody brzesko-litewskiego w Krakowie dnia 3 lipca 1890 roku* (Kraków 1890); *Mowę żałobną przy odsłonięciu pomnika grobowego dla śp. dra Wł. Krajewskiego w kościele krakowskim OO. Kapucynów* (Kraków 1894); *Mowę żałobną podczas pogrzebu śp. ks. Teodora Rogozińskiego*<sup>601</sup>, *kanonika hon. i podkustosza, w kościele katedralnym krakowskim, miana 24 lipca 1896 r.* (Kraków 1897). Zmarł w opinii świętości 9 stycznia 1902 roku w Krakowie. Mszę świętą żałobną celebrował kardynał Jan Puzyna, a kondukt pogrzebowy prowadził biskup Anatol Nowak. W pogrzebie uczestniczyli najwybitniejsi przedstawiciele świata politycznego, naukowego i literackiego<sup>602</sup>. Wystąpienia Nowakowskiego cechują stylistyczne zdyscyplinowanie i prostota wypowiedzi. W jego mowach pogrzebowych

<sup>600</sup> J. Biskup, *O. Waclaw Nowakowski (1829–1903)*, [w:] *Trzysta lat*, op. cit., s. 159–174.

<sup>601</sup> Ks. Teodor Rogoziński (1822–1896), proboszcz w Tuliszkowie, należał do władz powstańczych powiatu konińskiego. W 1863 roku za ukrywanie powstańców został aresztowany i, podobnie jak E. Nowakowski, skazany przez Rosjan na śmierć; wyrok zamieniono mu na dożywotnią zsyłkę na Syberię. Spędził tam prawie 20 lat. Po powrocie do kraju (ok. 1883) przyjęty został do diecezji krakowskiej przez biskupa Albina Dunajewskiego. Pełnił funkcję kapelana Potockich z Krzeszowic, był podkustoszem katedry wawelskiej (od 1890), a od 1891 spowiednikiem dominikanek i wizytek. Zob. R. Bender, *Rogoziński Teodor*, [w:] *Polski słownik biograficzny* t. 31, s. 473; K. Panuś, *Jedno kazanie wawelskie i dwaj kapłani sybiracy: o. Waclaw Nowakowski i ks. Teodor Rogoziński*, „*Studia Włocławskie*” 17 (2015), s. 267–276.

<sup>602</sup> Zob. J. L. Gadacz, *Nowakowski Edward Zygmunt*, [w:] idem, *Słownik polskich kapucynów*, op. cit., t. 2, s. 112–125; K. Gadacz, *Nowakowski Edward Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, s. 297–299; B. Kumor, *Nowakowski Waclaw Edward*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, op. cit., s. 219–222.

pojawia się wiele akcentów patriotycznych; obecny jest motyw uszlachetniającej roli cierpienia w życiu osoby i całego narodu<sup>603</sup>.

### Kazimierz Władysław Madejewski

Pod wpływem Edwarda Nowakowskiego pozostawał drugi wielki patriotyczny kaznodzieja kapucyński tych czasów, Kazimierz Władysław Madejewski (1873–1951), w zakonie o. Anioł. W charakterze kaznodziei brał udział we wszystkich ważniejszych uroczystościach patriotyczno-narodowych w Krakowie i Małopolsce. W latach 1902–1904 był kapelanem Sokoła i Weteranów z 1863 roku. Na prośbę Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego żegnał kazaniem żałobnym 26 września 1903 roku w kościele Mariackim Henryka Siemiradzkiego. Prowadził wiele misji i rekolekcji na terenie całej Polski. Już za życia otrzymał przydomek *anielski kaznodzieja*.

### Czesław Ignacy Bogdalski

Jednym z najwybitniejszych kaznodziejów bernardyńskich na przełomie XIX i XX wieku był Czesław Ignacy Bogdalski (1853–1935). Do zakonu bernardynów wstąpił w 1870 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 lipca 1876 roku. W zakonie sprawował różne urzędy: magistra nowicjatu (1880), gwardiana w Leżajsku (1880–1882), w Samborze (1882–1884), w Brzeżanach (1884–1885), w Dukli (1899–1903), sekretarza prowincji (1885–1891) i przez długie lata kapelana siostr bernardynek w Krakowie. Zasłynął także jako wybitny kaznodzieja. W 1878 roku we Lwowie żegnał mową żałobną księcia Leona Ludwika Sapiełę, a w 1893 roku w krakowskim kościele Mariackim wygłosił kazanie przy uroczystym przeniesieniu szczątków Teofila Lenartowicza do Krypty Zasłużonych na Skałce.

Zdolności kaznodziejskie ojca Bogdalskiego zajaśniały w pełni w latach 1906–1908, kiedy po ukazie tolerancyjnym powstała możliwość głoszenia rekolekcji i misji na ziemiach polskich, pozostających pod władzą caratu.

<sup>603</sup> A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 41.



25. Obraz Juliana Fałata *Kazanie na odpuszczenie w Kalwarii*, 1906; Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. MNK II-b-146.

Wówczas to wraz z ekipą misyjną, złożoną z zakonników Prowincji Galicyjskiej, w dniach od 3 czerwca 1906 do 30 marca 1908 roku przeprowadził łącznie 114 misji i 12 rekolekcji w Królestwie Polskim. Te wielkie wysiłki duszpasterskie Bogdalski opisał w dziele pt. *Misje w Królestwie Polskim odprawione w r. 1906 przez ojców z zakonu Braci Mniejszych Prowincji Galicyjskiej* (Kraków 1907)<sup>604</sup>. Swoim zasięgiem duszpasterskim objęli oni archidiecezję warszawską i diecezje: sandomierską, żytomierską, lubelską, tyraspolską, kujawsko-kaliską, płocką i kielecką. W trakcie trwania misji i rekolekcji ogłoszono 2612 kazań i 461 krótszych nauk, odprawiono z ludem 461 dróg krzyżowych, wysłuchano 511 154 spowiedzi i wpisano do różnych bractw religijnych 350 301 wiernych<sup>605</sup>. Sukces tych wysiłków wzbudził zazdrość prawosławnych i protesty, w wyniku czego misjonarzom odmówiono wiz i zamknięto przed nimi granice Imperium Rosyjskiego.

Bogdalski roztoczył też szczególną opiekę nad Trzecim Zakonem św. Franciszka, nie tylko przez redagowanie czasopisma przeznaczanego dla licznej rzeszy tercjarzy, ale ponadto przez wizytowanie i zakładanie gmin tercjarskich w wielu diecezjach polskich oraz przez niezwykle czynny udział w zjazdach ogólnopolskich Trzeciego Zakonu. Wielką zasługą Bogdalskiego są też prace w zakresie historiografii swego zakonu w Polsce i podjęcie wraz z Norbertem Golichowskim badań nad jego przeszłością. Gromadził archiwalia proveniencji bernardyńskiej, uzupełniał istniejące kroniki klasztorne i wydawał drukiem dzieje klasztorów w Kalwarii Zebrzydowskiej, Leżajsku, Dukli, Sokalu i Alwerni. Przez te opracowania hagiograficzne przyczynił się też do rozwoju kultu błogosławionych franciszkańskich w Polsce: Jana z Dukli, Szymona z Lipnicy, Władysława z Gielniowa, Rafała z Proszowic i Kingi. W dwutomowym dziele pt. *Bernardyni w Polsce* przedstawił dzieje zakonu bernardynów w Polsce do 1530 roku<sup>606</sup>.

<sup>604</sup> Rozszerzona wersja ukazała się pod zmienionym tytułem: *Wspomnienie z misji odprawionych od 1906–1908 r. w Królestwie Polskim, zabrzanych prowincjach i Cesarstwie Rosyjskim przez Zakon Braci Mniejszych św. Franciszka Prowincji Galicyjskiej*, Kraków 1908, 388 s.

<sup>605</sup> Ibidem, s. 385.

<sup>606</sup> K. Grudziński, *Bogdalski Czesław Ignacy*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, op. cit., s. 61–67; K. Kantak, *Bogdalski Czesław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 188.



## Tadeusz Chromecki

Wybitnym mówcą patriotycznym był w tym czasie także ks. Tadeusz Chromecki (1836–1901), pijar. Święcenia kapłańskie przyjął w 1859 roku. Szybko zyskał rozgłos kazaniami patriotycznymi. Obawiając się represji za udział w powstaniu styczniowym, przebywał na emigracji. Po uzyskaniu obywatelstwa austriackiego, wezwany przez rektora pijarów krakowskich ks. Adama Słotwińskiego, objął w 1879 roku urząd magistra nowicjatu. Tadeusz Chromecki zyskał sobie wkrótce dużą wziętość wśród krakowian przez swe znakomite kazania, czego wyrazem było powierzenie mu obowiązków kaznodziei katedralnego w latach 1882–1884<sup>607</sup>. Przemawiał z okazji uroczystości patriotycznych w katedrze wawelskiej oraz w innych kościołach krakowskich i te mowy stanowią jego trwałe dorobek kaznodziejski. Nie mogąc się pogodzić ze stosunkami panującymi w środowisku krakowskich pijarów, za zgodą biskupa Albina Dunajewskiego przeszedł do diecezji. Pracował jako kapelan i nauczyciel języka polskiego w czernichowskiej szkole rolniczej. Po usunięciu ks. Słotwińskiego z urzędu rektora kolegium, na wniosek biskupa krakowskiego jako delegata generała pijarów Maurusa Ricciego, objął w 1888 roku rektorstwo wspomnianego kolegium w Krakowie. Na tym stanowisku pozostał do końca życia.

Niezrażony przeciwnościami, pełen zapału i energii, zdołał dźwignąć kościół pijarów z zaniedbania. Podjął się także pracy naukowej nad dziejami działalności pijarskiej w Polsce, czego owocem była rozprawa *Krótki rys dziejów Zgromadzenia Szkół Pobożnych, czyli OO. Pijarów* (Kraków 1880)<sup>608</sup>.

<sup>607</sup> J. Sokulski, *Chromecki Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 447; W. Myszor, *Chromecki Tadeusz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, op. cit., s. 323–324. Przez cały wiek XVIII, a częściowo także w wieku XIX pijarzy krakowscy pełnili zaszczytny urząd kaznodziejów katedralnych na Wawelu. Zob. Archiwum Akt Dawnych w Wilanowie, *Capitula localia Domus Cracoviensis*, rps 12/19, s. 165–177; *Familiae Dom. Crac.*, s. 64–106; A. Pitala, *Kolegium pijarów w Krakowie*, Kraków 1994, s. 187.

<sup>608</sup> Jakkolwiek praca ta uważana jest dzisiaj za przestarzałą i powierzchowną, to przecież swego czasu inicjowała badania nad działalnością tego zgromadzenia. Por. J. I. Buba, *Pijarzy w Polsce (próba charakterystyki)*, „Nasza Przeszłość” 15 (1962), s. 15. Inny pijar, Adam Pitala, op. cit., s. 6, ocenia szkic T. Chromeckiego jako pracę o charakterze popularnym z wieloma nieścisłościami.

Szerzył kult wielkiego pijara polskiego ks. Stanisława Konarskiego. W czasie nabożeństwa połączonego z pochowaniem serca Konarskiego w kościele krakowskich pijarów 13 lutego 1882 roku Chromecki wygłosił słynną, okolicznościową mowę. W powszechnej opinii księża pijarzy, „ze swym rektorem ks. Chromeckim przodowali wówczas duchowieństwu krakowskiemu w pielęgnowaniu rocznic narodowych”<sup>609</sup>. Wskreszenie prowincji polskiej pijarów pod koniec XIX wieku po kilkudziesięcioletniej przerwie było owocem starań powstańca-emigranta ks. Tadeusza Chromeckiego.

## Podsumowanie

W kaznodziejstwie okresu niewoli narodowej obecne było wszystko to, co boleśnie odczuwał naród polski. Ambona kościelna była czułą membraną doli i niedoli społeczeństwa. Także kazania z okresu rozbiorów są doskonałym świadectwem siły ciosu, jakim dla ówczesnych Polaków była utrata niepodległości. Niewątpliwie to, że Polacy nie pozwolili nigdy, by sprawa polska znikła ze sceny europejskiej i dziejowej, by polska kultura rozplynęła się, by Polska została na trwałe przekształcona w Kraj Prywislanski, w pruski dystrykt lub w najlepszym wypadku Królestwo Galicji i Lodomerii, było w znaczącej mierze zasługą tych, którzy z ambony czynili wszystko, by uratować naród. „Głoszone po polsku kazania były istotnym czynnikiem sprzyjającym zachowaniu polskości w dobie zaborów”<sup>610</sup>. W okresie tym nie zabrakło nigdy mówców podejmujących tę pracę. O żywotności tych idei świadczą wysiłki na rzecz utrzymania tożsamości narodowej. Wielkie rocznice i nigdy niewygasająca patriotyczna pamięć narodu dostarczały

<sup>609</sup> K. Korta, *Gimnazjum św. Anny*, op. cit., s. 172. Przykładem takiego patriotycznego oddziaływania był m.in. fakt, że młodzież gimnazjalna wszystkich szkół średnich, nie mogąc wziąć udziału w uroczystym nabożeństwie urządzonym 2 maja 1893 w katedrze wawelskiej z okazji stulecia uchwalenia Konstytucji 3 maja, zgromadziła się nadzwyczaj licznie o godz. 7 rano w kościele księży pijarów, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Ibidem, s. 168.

<sup>610</sup> B. Śniecikowska, *Kazanie*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Kraków 2006 s. 345.

stale nowych okazji do sięgania po bogate treści wyrosłe na gruncie tradycji narodowych, podtrzymując m.in. pamięć tak ważnych wydarzeń, jak chrzest Jagiełły, zwycięstwo pod Grunwaldem, wiktoria wiedeńska czy Konstytucja 3 maja. W zamyśle mówców miało to służyć nie tylko *ku porzepieniu serc*; było rzeczywistą formą walki, tym razem słowem kaznodziejskim, o wskrzeszenie Polski przez moralne odrodzenie narodu, było niegasnącym apelem o wolę wytrwania.

Kaznodziejskie słowo stawało się też niejako lustrem odzwierciedlającym wszystkie ważniejsze problemy tych czasów, takie jak: obrona prawdy o Niepokalanym Poczęciu NMP, stosunek władzy świeckiej do władzy duchownej, racjonalizm, zjednoczenie Włoch, Sobór Watykański I oraz pojmowanie Kościoła i władzy papieskiej, encyklika *Rerum novarum*, ruch ludowy, Kościół a władza polityczna (*Kulturkampf*), chrześcijanin a zaangażowanie polityczne oraz wiele innych. Nade wszystko ważne w odniesieniu do tematu niewoli narodowej są sprawy ojczyzny, prowadzące do rozwoju kaznodziejstwa patriotycznego, dodawania otuchy, krzepienia ducha w czasach niewoli, a także próby teologicznej jej interpretacji.



## Kaznodziejstwo w okresie międzywojennym

Po długich latach niewoli i ucisku przez rządy zaborcze odrodzenie Polski w listopadzie 1918 roku przywitano z ogromną nadzieją na lepsze jutro. W zrozumieniu doniosłości chwili ważną rolę odegrało orędzie Episkopatu Galicji. Biskupi pisali w nim:

Najmilsi w Panu! Jakże wielkie i cudne rzeczy dzieją się przed oczyma naszymi. Do czego wzdychali nasi ojcowie i matki nasze, co się śniło w snach jako niedościgłe marzenie, staje się rzeczywistością, na co patrzą oczy nasze. Ojczyzna nasza Polska – cała, zjednoczona z trzech zaborów powstaje. Z morza krwi i łez, jakie straszna wojna wytoczyła, wyprowadza Bóg nasz naród ze stu-letniej niewoli ku swobodzie i wolności<sup>611</sup>.

Orędzie to, noszące datę 1 listopada 1918 roku, zostało odczytane we wszystkich kościołach oraz kaplicach Krakowa i całej Galicji w pierwszą niedzielę listopada. Towarzyszyło mu dziękczynne *Te Deum* i śpiew hymnu

<sup>611</sup> Orędzie Episkopatu z 1 listopada 1918 r., „Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis” 1918, s. 65–66.

*Boże, coś Polskę*<sup>612</sup>. Odtąd wydarzenia następowały jedno po drugim w tempie lawinowym. Klemens Bąkowski (1860–1938) wspominał:

3 listopada odbyła się manifestacja narodowa na cześć rządu polskiego. Nabożeństwo w katedrze odprawił ks. biskup Sapięha, a kazanie wygłosił arcybiskup Teodorowicz, po czym utworzył się pochód z orkiestrą na czele do Rynku, przy czym wygłoszono patriotyczne przemówienia pod Magistratem i pod pomnikiem Mickiewicza. Zmiana warty odbyła się z muzyką<sup>613</sup>.

Wraz z odzyskaną przez Polskę wolnością w nowy okres rozwoju wszedł Kościół rzymskokatolicki. Posiadał on obok takich krajów, jak Włochy, Hiszpania, Austria i Litwa największy odsetek wyznawców, gdyż identyfikowało się z nim ponad  $\frac{3}{4}$  ogółu ludności Polski. Kościół katolicki na ziemiach II Rzeczypospolitej reprezentowany był przez trzy obrządki: łaciński, grecki (unicki) i ormiański. Było to następstwem wielonarodowego składu ludności kraju. Z polskością łączono na ogół ten pierwszy. Wyjątkowa pozycja rzymskiego katolicyzmu była uznawana dość powszechnie. Podkreślała ją konstytucja marcowa z 17 marca 1921 roku, przyznająca mu, jako wyznawanemu przez większość społeczeństwa, „naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań” i zapewniająca rządzenie się własnymi prawami. Stanowisko prawne Kościoła zostało uregulowane w podpisanym 10 lutego 1925 roku ze Stolicą Apostolską konkordacie, który był ratyfikowany pół roku później (3 sierpnia 1925). Konkordat dostosowywał, zgodnie z interesem państwa, kościelną organizację terytorialną do aktualnych granic politycznych, tak by żadna część państwa polskiego nie mogła zależeć od rezydującego poza nimi biskupa<sup>614</sup>.

Podstawowym czynnikiem ułatwiającym działalność duszpasterską była wysoka pozycja Kościoła w społeczeństwie. Wszak w okresie niewoli stanowił on dla narodu polskiego nie tylko schronienie i dawał możliwość przetrwania, ale przyczynił się też znacznie do odzyskania niepodległości

<sup>612</sup> J. Urban, *Duchowieństwo krakowskie w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Krakowianie w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały z sesji naukowej 21 kwietnia 2018 roku*, red. Z. Noga, Kraków 2019, s. 62.

<sup>613</sup> K. Bąkowski, *Kronika Krakowa z lat 1918–1923 z ilustracjami*, Kraków 1925, s. 22.

<sup>614</sup> Zob. C. Brzoza, A. L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 139–143; W. Mysiek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 13–79.

i wytyczenia państwu granic. Katolicyzm pełnił na ziemiach polskich funkcję integracyjną w szerokim zakresie. Był on symbolem identyfikacji i niezależności narodowej<sup>615</sup>. Dużą rolę odegrały zwłaszcza praktyki religijne o charakterze masowym. Udział w nich był symbolem przynależności nie tylko do Kościoła, lecz także do narodu polskiego. Treść tego symbolu wyrażała się w znanym powiedzeniu: *Polak to katolik*. W okresie międzywojennym hasło to znalazło szczególne warunki realizacji. Przy użyciu symboliki religijnej obchodzono święta państwowo-narodowe; najwyżsi zwierzchnicy państwowi brali udział w głównych uroczystościach kościelnych, a duchowni pełnili wiele funkcji państwowych. Dzięki instytucji księży prefektów nauczanie prawd wiary poprzez lekcje religii i egzorty w szkolnictwie średnim prezentowało wysoki poziom. Pod względem prawnym sprawa nauczania religii została uregulowana wspomnianym wyżej konkordatem w 1925 roku. Artykuł 13 postanawiał, że „we wszystkich szkołach publicznych z wyjątkiem szkół wyższych nauka religii jest obowiązkowa”.

## Czynniki inspirujące polskie kaznodziejstwo

Powstanie niepodległego państwa polskiego w 1918 roku postawiło kaznodziejstwo polskie wobec nowych zadań i możliwości. Odzyskało ono wolność słowa i swobodę działania, tak bardzo krępowaną w czasie zaborów. Ta nowa sytuacja zrodziła także zasadnicze pytanie: jakie ma być kaznodziejstwo w odrodzonej Polsce, aby było skuteczne w głoszeniu Ewangelii Chrystusowej? Odpowiedź na nie usiłowali dać przede wszystkim teoretycy kaznodziejstwa, zwłaszcza profesorowie zatrudnieni na wydziałach teologicznych uniwersytetów: Jagiellońskiego, Warszawskiego, Lwowskiego, Wileńskiego i nowo powstałego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także wykładowcy homiletyki w seminariach duchownych. Należeli do nich: Antoni Szlagowski, biskup sufragan warszawski; Władysław Krynicki,

<sup>615</sup> W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 132.

## AMBONA w duszpasterstwie doby dzisiejszej.

Dwa referaty wygłoszone na I-szym Kursie  
Duszpasterskim w Pińsku w dniu 23.VI.  
1934 r. przez Ks. D-ra Ildefonsa Bobicza  
Dziekana i Proboszcza w Iwju.

Inst. Oświatowa w Pińsku.

### Ambona w duszpasterstwie doby dzisiejszej.

Referat na Kurs Duszpasterski w Pińsku.

Zmianiem duszpasterstwa doby dzisiejszej jest szukanie nowych dróg i sposobów. Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w psychice współczesnego człowieka coś się radykalnie zmieniło, że przeto i nasza praca kapłańska musi w wielu wypadkach stać się inną. Dość oprzytomnić sobie to jedno, że dziś wszyscy władamy wiele czasu, grosza i wysiłków osobistych w to, co przed wojną tylko nieliczne jednostki spośród naszego duchowieństwa uważały za potrzebne. — Jak np. organizacje młodzieży katolickiej, — ażeby się przekonał, jak wielki krok uczyniliśmy naprzód, jak wielki naszym harkom przybył ciężar. Duszpasterze nasi, — ci godniwi i światlejsi, — zaczęli się dwoić i troić w pracy, a niekiedy wyszli się przeciągać ze sobą w stosowaniu nowych metod i środków pastoralnych.

Dobre to i potrzebne, o ile na tem nie cierpią stare, wypróbowane sposoby pracy, a przede wszystkim — praca na ambonie. Kaznodziejstwo było i pozostało na zawsze jedną



— 2 —

z najważniejszych dzwigni pastorycznej katolickiej, i przed niem muszą ustąpić wszystkie inne, choćby najbardziej nowoczesne i najbardziej zaletane sposoby pociągania ludzi do Boga. Ambony nie kościołowi nie zastąpi, — ani ufa parafijom, ani szkoła, ani zważe szeregi Akcji Katolickiej, ani nawet najbardziej wyjątkowa działalność charytatywna. Ambona nie przestanie nigdy być dla nas najważniejszą polem pracy, i tak dobrze my dziś, jak przed wiekami spotowaliśmy, możemy mówić: „Nie jest rzeczą słuszną, ażebyśmy zaniedbywali słowa bożego, a obsługiwali stół”<sup>1)</sup> czyli przetrucali się na inne dziedziny pracy, luźniej związane z naszym powołaniem duszpasterskim.

Nie znaczy to, oczywiście, że ambona nie wymaga odwołania. Je nie potrzebuje się oglądać na nowe prądy, iść i postępem, dostosowywać się w pewnej mierze do ducha czasu. O, nie! Pamiętajmy o tej prośbie rządcze, że nie ludzie dla ambony, ale ambona dla ludzi. Czystokrot narzekamy na małą skuteczność słych kazań. Może w tem więcej pesymizmu, niż prawdy: może my sami nie doceniamy wartości swej pracy kaznodziejskiej, boć przecież i Chrystus tylko nieliczną garstkę pociągnął ku sobie i w dołbem utwierdził. Czytamy jednak wszystko, co w naszej jest mocy, żeby te sko-

<sup>1)</sup> Ga. Ap. 4. 2.

— 3 —

teczność spotęgować, żeby swe kazania uczynić dla wierzących możliwie najpojętniejszymi i najbardziej pociągającymi. Będmy przekonani, że kazanie tylko wówczas odpowie całkowicie swemu przeznaczeniu, jeżeli będzie aktualne, — dzisiejsze, wyrzynające się głęboko w życie i jeżeli zstąpi z obłoków, wybędzie się jasnością i ugodnością, a przybierze kształt realny, żywy. I wysunie postulety praktyczne, wykonalne, dostępne dla umysłu i woli słuchacza.

Ilkroć zastanawiałem się nad lekkością mi przydzielonym tematem: „Ambona w duszpasterstwie doby dzisiejszej”, zaraz rozumiałem go w jednym tylko znaczeniu, a mianowicie: Czego trzeba, ażeby kazania nasze stały się naprawdę aktualnymi? I na to pytanie postarłem się dać w dalszym ciągu odpowiedź, zastanawiając się w poszczególnych częściach nad aktualnością w formie i aktualnością w treści kazania.

#### I. AKTUALNOŚĆ W FORMIE KAZANIA.

Ponieważ przede wszystkim rzucił nam się w oczy powierzchowność przedmiotu i przez nią dopiero dalszymu do ukrytej jego treści, przeto zaznajomimy od tewnistrznej strony kazania, od jego układu czyli formy.

Ciłowicie dzisiejszy, zaprzętniecy naraz tysiącami sprawami, staje się z konieczności dość powierzchownym i nie bardzo lubi się



biskup włocławski; Kazimierz Tomczak, biskup sufragana łódzki; księży profesorowie Antoni Bystrzonowski i Jan Korzonkiewicz z Krakowa; ks. Stanisław Żukowski, profesor ze Lwowa; ks. Wacław Kosiński, profesor z Sandomierza; ks. Henryk Haduch, profesor homiletyki w zakonie jezuitów. Do grona wybitnych teoretyków kaznodziejstwa należał również ks. Zygmunt Pilch (1888–1962) z Kielc, wysoce zasłużony dla homiletyki i kaznodziejstwa polskiego<sup>616</sup>. W prace tego gremium włączyli się także ks. Nikodem Cieszyński, redaktor z Poznania, oraz ks. Ildefons Bobicz, proboszcz i dziekan z Wileńszczyzny. Odnowie polskiej ambony miały służyć również koła homiletyczne oraz diecezjalne i ogólnopolskie kursy homiletyczne<sup>617</sup>.

Ważnym czynnikiem ułatwiającym rozwój kaznodziejstwa był także wzrost liczebny duchowieństwa zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego. Ponadto, mając większe niż dawniej możliwości edukacji i wychowania, duchowieństwo prezentowało coraz to wyższy poziom intelektualny, głębsze nastawienie ideowe i lepsze przygotowanie do praktycznej działalności organizacyjnej. Szczególnie duży wzrost liczby kapłanów wystąpił w latach trzydziestych<sup>618</sup>. Zjawisku wzrostu liczby duchowieństwa towarzyszył żywy ruch zakonotwórczy: aktywizacja starych zakonów i zgromadzeń zakonnych, czego wspaniałą egzemplifikacją może być działalność franciszkańska św. Maksymiliana Kolbe oraz tworzenie nowych wspólnot lub osiedlanie się zgromadzeń przeszczepianych z zagranicy<sup>619</sup>. Rosnąca liczba księży diecezjalnych i zakonnych umożliwiła tworzenie nowych parafii, lepszą pracę w organizacjach religijnych i wzmoczoną działalność wydawniczą.

Na tle omówionych warunków interesujące jest pytanie, jakie nowe idee ożywiały ówczesne kaznodziejstwo?

<sup>616</sup> W. Wojdecki, *Ksiądz Zygmunt Pilch – redaktor „Przeglądu Homiletycznego”*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1997 nr 1, s. 9–21.

<sup>617</sup> Jak informuje W. Wilk, *Zarys koncepcji posługi słowa w Kościele w polskim dwudziestoleciu międzywojennym*, „Studia Sandomierskie” 3 (1982), s. 352, w okresie międzywojennym odbyły się trzy Ogólnopolskie Kursy Homiletyczne: dwa w Poznaniu (22–26.11.1926 i 22–24.09.1931) i trzeci w Krakowie (9–11.09.1936).

<sup>618</sup> M. Pirożyński, S. Szczęch, *Rocznik Statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce*, Lublin 1938, s. 27.

<sup>619</sup> J. Bar, *Polskie zakony*, „Prawo Kanoniczne” 4 (1961) nr 1–4, s. 500–502, <https://doi.org/10.21697/pk.1961.4.1-4.11>; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 1965 nr 11–12, s. 1682–1686; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000.

## Powrót do Pisma Świętego

W okresie międzywojennym dostrzegano potrzebę dowartościowania Pisma Świętego w przepowiadaniu. U źródeł tego kierunku tkwi zwrot do Pisma Świętego i liturgii, jaki wystąpił jednocześnie w kilku centrach teologicznych na Zachodzie, takich jak: Tübingen, gdzie działał wybitny pastoralista Franz Xaver Arnold, Innsbruck z Josefem Andreasem Jungmannem SJ, autorem wytyczającej nowe kierunki działań pracy *Die Frohboftschaft und unsere Glaubensverkündigung (Radosna nowina i nasze zwiastowanie wiary*, Regensburg 1936), oraz Louvain i rozwijający tam swą działalność ruch *Lumen vitae*.

W Polsce podnosiły się alarmujące głosy, wskazujące na wyraźne rozluźnienie związków między nauczaniem z ambony a Pismem Świętym. Podkreślano, że odczytywane perykopy niedzielne zawierają tylko fragmenty Pisma Świętego, skutkiem czego ogół wiernych jest w niedostatecznym stopniu zapoznawany z treścią ksiąg świętych<sup>620</sup>. Za niewystarczającą uznano także formację biblijną duchowieństwa. Piętnowano niewłaściwe wykorzystywanie Pisma Świętego w kazaniu. Kaznodzieje mieli co prawda świadomość, że kazanie powinno opierać się na słowie Bożym, ale związek ten rozumiano przede wszystkim jako cytowanie tekstów biblijnych. Bywało, że cytaty te miały jedynie charakter dekoracyjny. Ich źródłem były często zbiory tekstów biblijnych, zawartych w podręcznikach teologii, gotowych kazaniach lub konkordancjach. Stąd wytworzył się pewien standardowy zasób cytatów, którymi posługiwano się w kaznodziejstwie. Z nieznamości treści Pisma Świętego brało się też prawie zupełne pomijanie w kazaniach tekstów ze Starego Testamentu. Niedoceniona była też rola tekstu naczelnego, czyli motta, który używany był często jedynie dla zadośćuczynienia tradycji i przyozdobienia kazania. Oderwane od Pisma Świętego kazania nie przekazywały rzeczywistości objawionej, lecz spopularyzowaną teologię lub co gorsza – ogólnikowe frazesy. Zdaniem niektórych autorów, brak elementu biblijnego w kazaniach był przyczyną niechętniej ich recepcji przez

<sup>620</sup> Zob. S. Żukowski, *Pismo Święte w kazaniu. Zarys metody*, Lwów 1921, s. 109–110; A. Sobczyński, *Wykład Pisma Świętego w Kościele*, „Przegląd Homiletyczny” 1 (1923), s. 23.

część słuchaczy. Za niepokojące zjawisko uznano także błędną metodę korzystania z Pisma Świętego w kazaniu. Przystało ono być podstawowym źródłem treści kazania; pełniło jedynie funkcję pomocniczą, drugorzędną w stosunku do konstrukcji myślowych i wywodów samego kaznodziei. W samym toku kazania Pismu Świętemu przyznano jedynie rolę pomocniczą; miało wzmacniać argumentację kaznodziei. Zdarzały się także przypadki fałszowania słowa Bożego, polegające na wyrywaniu cytatów Pisma Świętego z ich kontekstu i nadawaniu im sensu pozabiblijnego, przystosowanego do myśli kaznodziei.

Aby zaradzić dostrzeżonym brakom, zrodził się w kaznodziejstwie polskim ruch powrotu do Pisma Świętego i do właściwego ukierunkowania przepowiadania. Wielu polskich homiletów wyrażało w swych publikacjach myśl, że przepowiadanie powinno się organicznie łączyć z Pismem Świętym, gdyż kazanie zyskuje wówczas wartość słowa Bożego, nabiera nadprzyrodzonego charakteru i skuteczności oddziaływania. Stąd uważano, iż podstawowym źródłem przepowiadania jest Pismo Święte<sup>621</sup>. Jednak rozumienie Pisma Świętego jako źródła treści kazania było niejednolite. Według jednych przepowiadanie ma się ściśle wzorować na Piśmie Świętym. Kazanie powinno być jak gdyby jego kopią, odbiciem. Do zwolenników tego kierunku należał ks. Stanisław Żukowski, który uważał, że treść kazania należy oprzeć w dosłownym znaczeniu na Biblii. Podobne stanowisko zajmował także Henryk Haduch SJ. Byli oni zdecydowanymi zwolennikami przepowiadania homilijnego. Większość jednakże ówczesnych homiletów, jakkolwiek doceniała znaczenie Pisma Świętego w kazaniu, to jednak rozumiała je przede wszystkim jako fundamentalną pomoc przy katechizmowym wykładzie prawd wiary i moralności chrześcijańskiej. Ten nurt reprezentowali księża Jan Kiciński i Zygmunt Pilch. Ich zdaniem, poprzez Pismo Święte kaznodzieja może w sposób obrazowy, łatwy do zapamiętania przez słuchaczy i przystosowany do ich życia przekazać te prawdy, które abstrakcyjnie podaje teologia. Inaczej jeszcze widzieli rolę Pisma Świętego w przepowiadaniu biskup Władysław Krynicki i ks. Ildefons Bobicz, którzy traktowali Biblię jako kopalnię cytatów, nadającą siłę dowodową prawdom przekazywanym przez kaznodzieję.

<sup>621</sup> W. Wilk, *Wkład pisarstwa ks. Wacława Kosińskiego w rozwój polskiej homiletyki*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 24 (1986) nr 2, s. 95–96.

## Ruch liturgiczny

Ważną rolę w odnowie kaznodziejstwa okresu międzywojennego odegrał także ruch liturgiczny. Jego początków należy szukać w dorobku klasztorów benedyktyńskich, w reformach Piusa X oraz w działalności Piusa Parscha (1884–1954), w austriackim opactwie Klosterneuburg koło Wiednia, który przez *Godziny biblijne*, *Koła liturgiczne*, wspólnotowe msze święte parafialne i wydawane do nich komentarze przyczynił się w krajach języka niemieckiego do oparcia pobożności chrześcijańskiej na liturgii i Piśmie Świętym<sup>622</sup>. Ruch liturgiczny stanowił reakcję na istniejący w dotychczasowej praktyce Kościoła przedział między duchowieństwem a ludem – elementem biernym życia liturgicznego. W okresie międzywojennym w ramach tego ruchu zwrócono uwagę na nową koncepcję Kościoła, inspirowaną przez biblijne idee królestwa Bożego i mistycznego ciała.

Według polskiego moralisty, Jacka Woronieckiego OP, ruch liturgiczny w Polsce początkowo „nie znalazł echa”<sup>623</sup>. Warunkiem wprowadzenia i upowszechnienia go było rozbudzenie większego zainteresowania liturgią wśród alumnów seminariów duchownych oraz wśród duchowieństwa. Pionierami tego ruchu byli znani liturgiści polscy: abp Julian Nowowiejski (1858–1941), bp Andrzej Wronka (1897–1974), ks. Władysław Kornilowicz (1884–1946) i inni. Głównymi jednak promotorami ruchu liturgicznego byli ks. Michał Kordel (1892–1936) i ks. Jan Korzonkiewicz (1877–1932), założyciele *Towarzystwa Miłośników Liturgii* im. św. Grzegorza w Krakowie w 1928 roku i wydawcy, powstałego rok później, czasopisma liturgicznego „Mysterium Christi”. Czasopismo to stało się głównym organem apostołatu liturgicznego Akcji Katolickiej w Polsce; odkrywało przed wiernymi bezcenne bogactwa liturgii, zachęcało do pogłębionego uczestnictwa w modlitwie publicznej i życiu sakramentalnym Kościoła<sup>624</sup>. Ruch liturgiczny w nowym świetle postawił także kaznodziejstwo. Rodząca się świadomość związku kazania z liturgią prowadziła do wniosku, że nie jest ono

<sup>622</sup> J. Charytański, *Geneza współczesnego ruchu katechetycznego*, „Katecheta” 6 (1962), s. 3–5.

<sup>623</sup> J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961, s. 315.

<sup>624</sup> S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków 1999, s. 73–76.



27. Piękno ambony i moc głoszonego z niej słowa Bożego dostrzegł Aleksander Gierymski, malując w 1897 roku szkic *Ambona w Ravello* (Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 634 MNW). Włoskie Ravello w prowincji Salerno na Wybrzeżu Amalfi szczyci się katedrą ze zdobioną amboną z XIII wieku, będącą dziełem Nicoli di Bartolomeo z Foggii.

czymś samoistnym, ale powinno być głoszone w czasie mszy świętej. Co więcej, kazanie powinno wprowadzać w liturgię, aby wierni mogli ją przeżywać aktywnie – jako uobecniające się dzieło Chrystusa<sup>625</sup>. Zaangażowanie w ruch liturgiczny wystąpiło głównie wśród młodzieży szkół średnich, w organizacjach takich, jak Sodaliczka Mariańska i harcerstwo, oraz wśród młodzieży akademickiej i młodej inteligencji. Szczególnie aktywnie pracowały koła studiów liturgicznych uniwersytetów: lwowskiego, wileńskiego, warszawskiego, lubelskiego i poznańskiego<sup>626</sup>. Ruch liturgiczny był ruchem elitarnym i nie wywarł większego wpływu na masy, ale mając wielu entuzjastów wśród młodej inteligencji, przyniósł jej wiele korzyści duchowych, służył bowiem pomocą w przezwyciężaniu indywidualizmu, sentymentalizmu i fideizmu, tak charakterystycznych dla jej życia religijnego.

## Odnowa formy kaznodziejskiej

W okresie międzywojennym w Polsce zaznaczyło się także wyraźne dążenie do odnowy kaznodziejstwa przez odnowę jego formy. Uważano bowiem, że zaniedbania językowe i nieporadność stylu w głoszeniu słowa Bożego stanowią jedną z ważnych przyczyn upadku polskiej ambony<sup>627</sup>. Ożywieniu formy kaznodziejskiej miała służyć pionierska praca ks. Zygmunta Pilcha *Zagadnienie języka i stylu w kaznodziejstwie* (Kielce 1923). Autor zwrócił w niej uwagę na specyficzne cechy języka kaznodziejskiego. Jest on inny od tego języka, którego uczą szkoła, książka lub życie codzienne. Język ambony powinien być żywy, obrazowy, przystosowany do warunków chwili, otoczenia i położenia. Mają przeważać w nim elementy uczuciowe. Za św. Augustynem, który cel mowy zawarł w słowach: *ut veritas pateat, placeat, moveat*, Pilch przedstawił te właściwości języka i stylu, które działają na rozum, wolę,

<sup>625</sup> Zob. A. Wronka, *Liturgia na ambonie, zasady i wskazania*, Poznań 1933.

<sup>626</sup> K. van Oost, *O doniosłości życia liturgicznego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 22 (1928), s. 480–481; M. Kordel, *Z ruchu liturgicznego w Polsce*, „Przegląd Powszechny” 47 (1930) t. 185, s. 117–119.

<sup>627</sup> Zob. m.in. W. Kosiński, *O formę kazań*, „Przegląd Homiletyczny” 3 (1925), s. 81–90; J. Korzonkiewicz, *O nową formę kazań*, „Przegląd Homiletyczny” 5 (1927), s. 24–31; N. Cieszyński, *O nowy język kaznodziejski*, „Przegląd Homiletyczny” 7 (1929), s. 113–120; idem, *O odnowę języka kaznodziejskiego*, „Przegląd Homiletyczny” 8 (1930), s. 118–123.

wyobraźnię i uczucia. Omawiając działanie na rozum, zwrócił uwagę na takie cechy języka i stylu, jak: konkretność, popularność, jasność, czystość i rodzimość. Z wolą wiązał Pilch indywidualność, naturalność, nowość, świętość, siłę i bogactwo słownictwa. Natomiast z wyobraźnią i uczuciem – rytmikę, zwroty oraz postacie mowy: plastyczność i obrazowość. Spośród wymienionych tu przymiotów języka i stylu na szczególną uwagę zasługuje u Pilcha konieczność szerokiego zainteresowania się rodzimością języka, polegającą na obronie i utrzymaniu skarbów kulturowo-językowych oraz zachowaniu odrębności i swoistości języka polskiego. Potrzebę rodzimości w języku kaznodziejskim dostrzegali również inni teoretycy: abp Antoni Szlagowski<sup>628</sup>, bp Władysław Krynicki<sup>629</sup> oraz dużo wcześniej ks. Józef Szpaderski<sup>630</sup>.

## Rodzaje kazań

W okresie międzywojennym najbardziej rozpowszechnioną formą przepowiadania były, wyrosłe z ducha neoscholastyki drugiej połowy XIX wieku, kazania katechizmowe. Jak wspomniano wyżej, podawały one słuchaczom spopularyzowaną teologię, ucząc, w co należy wierzyć, jak postępować i z jakich środków łaski korzystać<sup>631</sup>. O ile na przełomie wieków kazania te zaliczano jeszcze do rzędu tzw. nauk, o tyle w okresie międzywojennym stały się one podstawową formą przepowiadania.

W kaznodziejstwie międzywojennym sięgano też po homilię, egzorty, mowy okolicznościowe, kazania misyjne i ludowe<sup>632</sup>. Pojawił się także nieznanym dotąd rodzaj przepowiadania za pośrednictwem radia.

<sup>628</sup> W. Wojdecki, *Arcybiskup Antoni Szlagowski – kaznodzieja Warszawy*, Warszawa 1997, s. 23–26.

<sup>629</sup> W. Krynicki, *Wymowa święta*, op. cit., s. 285–286.

<sup>630</sup> J. Szpaderski, *O zasadach wymowy kaznodziejskiej*, op. cit., t. 2, s. 507–512.

<sup>631</sup> W. Wilk, *Zarys koncepcji*, op. cit., s. 348.

<sup>632</sup> T. Olszański, *Homilia w polskim kaznodziejstwie okresu międzywojennego (1918–1939)*, Warszawa 1970 (praca doktorska, Archiwum UKSW), s. 28–32.

## Homilie

Do odnowy homilii w duchu nowych potrzeb przyczynił się biskup Rotenburga – Paul Wilhelm Keppler (1852–1926). Wypracowana przez niego i rozpowszechniona w kaznodziejstwie niemieckim koncepcja homilii, dotarła do Polski na początku XX wieku i na dobre zagościła w przepowiadaniu polskim w okresie międzywojennym. Homilia ta ściśle odpowiadała wszystkim regułom homiletycznym, w tym też prawu jedności. Zadaniem więc kaznodziei było, drogą gruntownego studium, odnaleźć w perykopie tę myśl zasadniczą, która może scementować w jedno nawet bardzo niejednolitą treść tekstu biblijnego. Następnie z myśli głównej powinien on wysnuć praktyczne zastosowania dla słuchacza. Gdy się to stanie, kaznodzieja może przystąpić do egzegezy homiletycznej, w której jednakże należy ciągle pamiętać o jedności myśli i celu. Dążąc w tym kierunku, kaznodzieja może albo wyklądać zdanie po zdaniu, a dopiero jako rezultat ukazać myśl zasadniczą, albo najpierw zapowiedzieć zasadniczy temat, a dopiero później dokonywać analizy poszczególnych zdań. Jak widać, biskup Rotenburga zerwał z podziałem na homilię analityczną i homilię syntetyczną, wprowadził do homilii metodę egzegetyczną oraz tematyczną i traktował homilię na równi z innymi formami przepowiadania. Sprzeciwiał się też zasadzie, jakoby homilii przysługiwał jakiś bardziej prosty i popularny ton niż kazaniu.

Spośród homiletów polskich do upowszechnienia homilii przyczynili się: Alojzy Jougan, Stanisław Żukowski i Władysław Krynicky, a zwłaszcza propagujący koncepcję keplerowską Henryk Haduch i Ildefons Bobicz. Nad rozwojem homilii pracowali m.in. Rudolf Tomanek, Henryk Weryński, Jan Patrzyk, Andrzej Rejowski, Alojzy Liguda, Euzebiusz Stateczny, Nikodem Cieszyński, Rajmund Knendich, Waław Kosiński, w większości publikujący w homiletycznych czasopismach. W przepowiadaniu polskim wciąż jednak dominowało kaznodziejstwo typu neoscholastycznego<sup>633</sup>.

<sup>633</sup> M. Brzozowski, *Homilia*, op. cit., s. 1178.



## Egzorty

Egzorta (od łacińskiego *exhortatio* – mowa, zachęta, napomnienie) to krótkie kazanie typu parenetycznego. W odróżnieniu od kazania pouczającego lub panegirycznego ma ona na celu pobudzenie do refleksji nad sensem życia i zachęcenie do postępowania zgodnego z zasadami wiary oraz podjęcia pracy nad samodoskonaleniem<sup>634</sup>.

Egzorta charakteryzuje się doбором odpowiednich motywów działających na wolę słuchacza, po to by go poruszyć, przekonać i zachęcić do dobra, a odradzić zło i do niego zniechęcić. Cechować ją powinny: pogładowość, jasność układu i jedność tematyczna, a nadto serdeczny, bezpośredni sposób wypowiedzi, zbliżony do osobistej rozmowy rodziców z dziećmi, wyrażający żywą wiarę i zapał mówcy. Jeśli chodzi o treść, to egzorta nawiązuje do okoliczności, z racji której się przemawia, i akcentując określoną prawdę wiary, wzywa do preferowanego sposobu postępowania; najczęściej też kończy się modlitwą. Do egzort zaliczano także przemówienia i napomnienia religijne głoszone podczas pogrzebu, np. przy wynoszeniu zwłok z domu lub nad grobem, również przy sprawowaniu sakramentów, np. chrztu, bierzmowania, Pierwszej lub Generalnej Komunii Świętej, małżeństwa, namaszczenia chorych, do alumnów, zakonników, uczniów, żołnierzy, robotników, więźniów, a także z okazji procesji i poświęceń. W przeszłości miewał je ks. Piotr Skarga, a ks. Stanisław Konarski zalecał głoszenie ich uczniom<sup>635</sup>.

W XX wieku egzorta stała się synonimem kazania do młodzieży szkolnej i jako taka należała do urzędowych obowiązków katechety<sup>636</sup>. Katecheta zobowiązany był ją głosić w niedziele i święta podczas trwania nauki szkolnej oraz na początek i zakończenie roku szkolnego. Egzortę wygłaszano najczęściej w ramach liturgii – w czasie, przed lub po mszy świętej – zazwyczaj od ołtarza, a nieraz w sobotę po lekcjach w auli szkolnej, tak jak to już bywało od czasów Konarskiego, jako rekapitulację lekcji religii z akcentem na zastosowanie w życiu omawianego materiału. Wśród tematów

<sup>634</sup> Idem, *Egzorta*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 736–737.

<sup>635</sup> Z. Kosik, *Egzorta w kaznodziejstwie szkolnym*, Kraków 2004, s. 15–42.

<sup>636</sup> Tak np. do 1924 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wliczało ją do etatu katechety.

przeważał nurt obyczajowy, m.in. Chrystus jako wzór osobowości, praca nad kształtowaniem charakteru, praktyki religijne, czynna miłość bliźniego, oraz nurt apologetyczny, np. problemy wiary i Kościoła; ponadto wygłaszano egzorty na tematy maryjne oraz hagiograficzne, np. szerzenie kultu św. Stanisława Kostki. Często nawiązywano w egzortach do aktualnych wydarzeń z życia Kościoła, narodu i szkoły w celu budzenia uczuć patriotycznych. Rzadko natomiast podejmowano problematykę konfliktu pokoleń, miłości młodzieńczej oraz zagadnień społecznych. Niektóre diecezje, np. płocka, poznańska, warszawska, układały roczny plan tematów. W postulatach wysuwanych odnośnie do tematyki egzort, teoretycy kaznodziejstwa domagali się wprowadzenia elementów biblijnych i budowania ich na wzór homilii, z wykorzystaniem bieżących perykop lub przywoływaniem poszczególnych postaci biblijnych<sup>637</sup>. Z dawnych egzort, ze względu na ich improwizowaną formę, zachowały się jedynie egzorty Piotra Skargi, Aleksandra Jełowickiego, Jana Pawła Woronicza, Józefa Wilczka, Władysława Gryzieckiego i Ludwika Kasprzyka.

W „Miesięczniku Katechetyczno-Wychowawczym” zamieszczali swe egzorty księża: Bronisław Kulesza, Tadeusz Sitkowski, Jan Waclawski, Henryk Weryński, a zwłaszcza Józef Rychlicki (1880–1951), katecheta w gimnazjach krakowskich oraz wykładowca katechetyki i pedagogiki na Wydziale Teologicznym UJ<sup>638</sup>. Natomiast zbiory egzort szkolnych w osobnych publikacjach wydali m.in. Walenty Gadowski *Egzorty dla szkół powszechnych* (Lwów 1932)<sup>639</sup>; Paweł Iliński *Bądźcie wierni. Przemówienia religijne do młodzieży* (Poznań 1938); Mateusz Jeż *Egzorty dla młodzieży szkolnej* (I–II, Kraków

<sup>637</sup> Zob. W. Krynicki, *Wymowa święta*, op. cit., s. 119–120; A. Jougan, *Podręcznik teologii pastoralnej*, Lwów 1917, s. 1037–1038; M. Jeż, *Jak mówić egzorty szkolne*, „Przegląd Homiletyczny” 5 (1927), s. 36–41; J. Winkowski, *Praktyczny podręcznik duszpasterstwa w szkole średniej*, Zakopane 1927, s. 75–82; S. Żukowski, *O egzortach szkolnych*, „Przegląd Homiletyczny” 9 (1931), s. 1–22, 86–110; idem, *Główne źródła materiału do egzort szkolnych*, „Przegląd Homiletyczny” 10 (1932), s. 174–192; idem, *Pogląd w egzorcje*, „Przegląd Homiletyczny” 10 (1932), s. 1–17; S. Sobalkowski, *Nauczanie wychowawcze*, [w:] *Homiletyka duszpasterska*, Kielce 1935, s. 413–418; Z. Pilch, *Wykład zasad wymowy kościelnej*, Poznań 1958, s. 133–142.

<sup>638</sup> L. Grzebień, *Rychlicki Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, op. cit., s. 66–67.

<sup>639</sup> Ks. Walenty Gadowski (1861–1956) był także znanym teoretykiem katechetyki, współtwórcą psychologicznej metody w nauczaniu religii (*Gadowskische Methode*), redaktorem

1899); Alojzy Liguda SVD „*Naprzód i wyżej*”. *Egzorty nowoczesne* (Poznań 1936); Franciszek Madeja *Wybór egzort dla młodzieży szkół średnich* (Kraków 1928); Władysław Vrana *Egzorty o polskich świętych i błogosławionych na niedziele roku szkolnego rozłożone* (Kraków 1930); Franciszek Zbroja *Nauki do młodzieży szkolnej* (Radom 1925) i inni.

Dużym uznaniem cieszyły się *Egzorty świątalne zastosowane do potrzeb uczniów wyższych klas szkół średnich* Antoniego Bystrzonowskiego (1870–1958). Były one – jak zaznacza we wstępie autor, późniejszy profesor teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego – „pamiętką dziewięcioletniej pracy na gorąco umiłowanej niwie”<sup>640</sup>. Tematyka tych kazań jest bardzo różna. Są wśród nich przemówienia na początek i zakończenie roku szkolnego, dwie egzorty o modlitwie (*Ora*) i pracy (*Labora*), egzorty na uroczystości Pańskie i roku liturgicznego (Objawienie Pańskie, Wniebowstąpienie, Środa Popielcowa), maryjne (Narodzenia NMP, Matki Bożej Różańcowej, Niepokalanego Poczęcia NMP, Zwiastowania NMP) i o świętych patronach polskich, takich jak: św. Jadwiga Śląska, św. Jan Kanty, św. Stanisław Kostka, św. Stanisław Biskup Męczennik. Całość kończy egzorta do abiturientów, egzorta na zakończenie roku szkolnego oraz jako dodatek – słowo pożegnania do dyrektora, profesorów i uczniów Gimnazjum św. Anny, wygłoszone dnia 5 kwietnia 1909 roku, z powodu ustąpienia z funkcji katechety gimnazjalnego. Jak sam podkreślił, materiał ten skrzętnie zebrał, opracował według zasad homiletyki i ujął w formę kaznodziejską. Są to teksty długie. Ks. Antoni Bystrzonowski nie był bowiem zwolennikiem dziesięciminutowych przemówień do młodzieży<sup>641</sup>. W egzorcie do abiturientów

czasopisma „Dwutygodnik Katechetyczny”. Zob. *Wkład ks. Walentego Gadowskiego (1861–1956) w rozwój katechetyki*, red. J. Stala, Kraków 2006.

<sup>640</sup> A. Bystrzonowski, *Egzorty świątalne zastosowane do potrzeb uczniów wyższych klas szkół średnich*, Kraków 1909, s. VIII. Praca ta spotykała się z uznaniem uczniów, skoro jeden z nich J. Rączkowski, *Wśród polityków i artystów (ze wspomnień redaktora)*, op. cit., s. 143–144, tak scharakteryzował swego katechetę: „Podbił nasze serca ks. Bystrzonowski [...]. Bardzo wykształcony, czytany, bardzo wyrozumiały, przedobry, odnosił się do nas z ojcowską, czasem jakby koleżeńską serdecznością. Dogmatykę szczegółową wykladał nam nie według szablonu, ale tak, żeby nam trafić do przekonania”.

<sup>641</sup> A. Bystrzonowski, *Egzorty świątalne zastosowane do potrzeb uczniów wyższych klas szkół średnich*, op. cit., s. VII–VIII; Z. Kosik, *Egzorta w kaznodziejstwie szkolnym*, op. cit., s. 55–57.

pt. *Duch ku ideałom – ramiona do pracy* wzywał uczniów do budowania swego życia na fundamencie Jezusa Chrystusa:

Jeżeli Chrystus będzie dla was *prawdą, drogą i żywotem*, już się nie pytam, jakie będą wasze przekonania polityczne lub do jakiego w przyszłości zechcecie należeć stronnictwa, bo wiem, że z Chrystusem w duszy będziecie przez całe życie entuzjastycznie służyć prawdzie i sprawiedliwości, że waszym ideałem narodowym, społecznym, politycznym, że programem całego życia będzie praca nad urzeczywistnieniem wielkiej idei Chrystusowej zaleconej w tych słowach Jego modlitwy: *przyjdź królestwo Twoje*<sup>642</sup>.

Po II wojnie światowej, a zwłaszcza po 1951 roku, zamiast egzort wprowadzano tematyczne kazania katechizmowe.

## Mowy okolicznościowe

Wielość różnych obchodzonych rocznic, zarówno kościelnych, jak i państwowo-narodowych, przyczyniła się do rozkwitu kaznodziejstwa okolicznościowego. Przeżywało ono swój wielki czas rozwoju w okresie niewoli narodowej. Szczególne nasilenie tego zjawiska dało się zaobserwować na początku oraz pod koniec XIX wieku, w latach bezpośrednio poprzedzających niepodległość i w okresie międzywojennym. Kaznodziejskie dzieło Jana Pawła Woronicza, Józefa Łańcuckiego, Józefa Sebastiana Pelczara, Władysława Chotkowskiego, o których była mowa poprzednio, oraz Józefa Teodorowicza czy Antoniego Szlagowskiego, by przywołać tylko największych mówców, na trwałe zapisało się w historii kaznodziejstwa polskiego. Dlatego nie jest słuszne kojarzenie oratorstwa doskonałego, a tym samym zasługującego na uwagę, wyłącznie z okresem staropolskim. Liczne drukowane teksty świadczą bowiem, iż w wyżej wymienionym okresie istniał bogaty nurt krasomówczy, obfitujący w interesujące, naznaczone wysokim poziomem estetycznym wystąpienia. Kaznodziejstwo okolicznościowe ma tę właściwość, że stanowi reprezentatywny dla danego okresu fragment

<sup>642</sup> Ibidem, s. 289–290.

kultury żywego słowa, zapis reakcji na podniosłe momenty w życiu narodu i Kościoła, swoisty wyraz pielęgnowania tradycji oraz przejaw silnego związku z literaturą poszczególnych okresów – jest to związek tematyczny, stylistyczny i erudycyjny, a także umiejętność posługiwania się cytatami. Trzeba też przyznać, że cnoty tworzące rysy słownych portretów pogrzebowych, jakimi mówcy modelowali uwieczniane dla potomnych sylwetki Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, Fryderyka Chopina, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i wielu innych, wytrzymały próbę czasu.

Serce narodu spoczęło w tej trumnie. Wszystko, co naród ukochał, co naród przebolewał, mieściło się w tym jednym sercu. Kochało ono i cierpiało za tysiące. Dziś bić przestaje nie tyle zmożone chorobą, ile strute nadmiarem bóleści ogólnej, zmęczone ciężarem pracy. A jako ojcowie nasi zwykli byli serca wielkich w narodzie obywateli do osobnej składać urny i kłaść na niej znamieny napis: *Tu spoczywa serce znakomitego męża*, tak na trumnie śp. Prusa napiszcie: *Tu leży serce społeczeństwa*, bo każdy z nas dosłuchać się mógł w jego pis-mach tętna własnego serca<sup>643</sup>.

Kreowanych w panegirykach portretów tych zmarłych nigdy nie musiano weryfikować czy korygować. Kaznodzieje potrafili w tym wypadku przekazać prawdę nieuwikłaną w retoryczne okresy; zachowali zdrowy, krytyczny sąd, którego już im niejednokrotnie zabrakło w ocenie historycznej roli Napoleona i cara Aleksandra I<sup>644</sup>.

Wielkie mowy okolicznościowe głośzono przede wszystkim w katedrze wawelskiej, towarzysząc podniosłym uroczystościom narodowo-religijnym o randze ogólnopolskiej. Takimi były wspomniane wyżej pogrzeby wawelskie: Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, Kazimierza Wielkiego, Adama Mickiewicza, a także przeżywane rocznice doniosłych wydarzeń historycznych<sup>645</sup>. Kazania wygłoszone w trakcie tych uroczy-

<sup>643</sup> A. Szlagowski, *Mowa na pogrzebie śp. Bolesława Prusa, powiedziana w kościele św. Aleksandra dnia 22 maja 1912 r.*, [w:] idem, *Mowy narodowe*, Poznań 1927, s. 19.

<sup>644</sup> K. Panuś, *Uratować naród!*, op. cit., s. 365.

<sup>645</sup> Zob. m.in. A. Baranowa, *Kraków w oczach Wielkiej Emigracji*, „Rocznik Krakowski” 56 (1990), s. 161–168; J. Buszko, *Uroczystości kazimierzowskie na Wawelu w roku 1869*,

stości, publikowane następnie w osobnych broszurkach, rozchodziły się po całym kraju, upamiętniając to wydarzenie i pozwalając wielokrotnie zgłębiać jego treści. Wraz z majestatycznym głosem dzwonu Zygmunta odbijały się szerokim echem w społeczeństwie. Sam zaś kaznodzieja, podejmując się zadania przewodnika po bogatym skarbcu treści liturgiczno-patriotycznych, szedł na ambonę ze słowem głęboko przemyślanym i przemodlonym. Wypowiadał głośno to, co naród bolało, co go radowało, za czym tęsknił. Byli to zresztą najczęściej kaznodzieje nieprzeciętni, najlepsi z możliwych, cieszący się dużym uznaniem w swoim środowisku i mocno dzierżący oręż *ars oratoria*. Odnowie życia religijnego w Krakowie wtórował także daleko idący rozwój miasta i swobód obywatelskich. Począwszy od lat sześćdziesiątych XIX wieku, Galicja wkroczyła w epokę nazwaną później erą autonomiczną. Podczas gdy w sąsiednim zaborze rosyjskim trwały ciągle zsyłki na Syberię, konfiskaty majątków i nie ustawały ciosy wymierzane w polskość, a w zaborze pruskim rozpoczynała się walka o kulturę (*Kulturkampf*), w Krakowie i Galicji otwierały się daleko szersze niż poprzednio perspektywy rozwoju nauki i kultury narodowej. Szybko następowała repolonizacja administracji, sądownictwa, szkolnictwa i niemal całego życia publicznego<sup>646</sup>. Wydarzenia, o których mowa, dawały do ręki zwolennikom ugody z rządem argument, że powstania rujnują siłę wewnętrzną społeczeństwa, zubożają je materialnie i cofają cywilizacyjnie, gdy tymczasem podniesienie ekonomiczne i kulturalne narodu może go przekształcić w taką siłę, z którą będzie się musiał liczyć każdy rząd zaborczy. Zwolennicy dalszej walki orężnej o niepodległość uznawali natomiast nadal potrzebę podtrzymywania

op. cit.; W. Bienkowski, *Rok 1883 w Krakowie. Uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia*, „Rocznik Krakowski” 51 (1987), s. 97–119; A. Galos, *Z zagadnień roli rocznic historycznych w Polsce w XIX wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 36 (1981), s. 137–153; M. Rożek, *Tradycja wiedeńska w Krakowie*, op. cit.; idem, *Panteon narodowy na Skałce*, op. cit.; idem, *Rola Krakowa w świadomości narodowej*, „Życie Szkoły Wyższej” 1 (1984), s. 49–57.

<sup>646</sup> Zob. m.in. S. Grodziski, *W królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976; S. Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej*, op. cit., s. 57; K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji – jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Kraków 1917; F. Bujak, *Galicja*, Kraków 1908; J. Buszko, *Kraków w dobie autonomii galicyjskiej 1866–1912*, [w:] idem, *Szkice z dziejów*, Kraków 1968, s. 355–388.

nastroju rewolucyjnego w narodzie, konieczność dalszego szerzenia ognia patriotycznego poprzez obchody rocznic i manifestacje narodowe<sup>647</sup>.

Liczne jest grono kaznodziejów wybijających się w tym czasie mowami okolicznościowymi. Są wśród nich tacy mistrzowie polskiej ambony, jak: Aleksy Prusinowski, Władysław Bandurski, Jan Chryzostom Janiszewski, Jan Józef Mętlewicz, Stefan Momidłowski, kaznodzieje emigracyjni: Hieronim Kajsiewicz i Aleksander Jełowicki, Władysław Chotkowski i Józef Sebastian Pelczar, o których była już mowa, a także Józef Teodorowicz i Antoni Szlagowski, którzy odcisnęli mocne piętno na duchowych dziejach okresu międzywojennego. W ich dorobku kaznodziejskim właśnie ten gatunek jest szczególnie znaczący. Na jego kształt oddziaływało wiele czynników: patriotyczny, kulturowy, literacki. Począwszy od lat trzydziestych XIX wieku, umacniająca się rozległa recepcja literatury romantyzmu ma swoje wyraźne oddziaływanie na język, styl rozmaitych form wypowiedzi, również kaznodziejstwa. Stało się ono odtąd bardziej emocjonalne, rzec można – bardziej literackie, mniej rygorystyczne w przestrzeganiu retorycznej dyscypliny i – co najważniejsze – bezustannie towarzyszące wszelkim wysiłkom utrzymania zbiorowej pamięci, współtworząc pewien typ wyobraźni narodowej. Tak było przez cały okres niewoli. Na oratorstwie okolicznościowym odciskały swoje znamię kolejne prądy literackie. Odzyskanie wolności w 1918 roku uruchomiło znów i zintensyfikowało mocno zakorzeniony repertuar imaginacyjny poprzedniego stulecia. Świętowano powrót niepodległości, obchodzono liczne rocznice kościelne i narodowe, chowano wielkich zmarłych, urządzano pogrzeby powtórne Sienkiewicza i Słowackiego, czczono pamięć tych wszystkich, którzy tę przeszłość swoim skromnym życiem poświadczali.

Pogrzebom Sienkiewicza i Słowackiego towarzyszyła euforia chwili dziejowej, radość z odzyskanej Polski nadawała wszystkiemu wysoki, podniosły styl, wypracowany w latach niewoli przez romantyczny kult wielkich postaci narodowych, wzmocniony młodopolskim patosem słowa i gestu.

<sup>647</sup> Zob. A. Bromke, *Idealizm i realizm w Polsce w epoce rozbiorów*, [w:] *Spółczesność i socjologia. Księga poświęcona prof. Janowi Szczepańskiemu*, red. J. Kulpińska, Wrocław 1985, s. 329–340.

Wiek XIX ukształtował i wyraźnie określił kanon pożegnania wybitnych postaci epoki. Miała w tym swój udział funeralna poezja romantyczna, poezja – testament, poezja – wieść o dawności dla pokoleń przyszłych. Szczególnie podniosły charakter i niezwykle bogatą oprawę miały uroczystości pogrzebowe wybitnych twórców kultury, w niejednym nawiązujące do tradycji staropolskich<sup>648</sup>. W dziewiętnastowiecznym *pompa funebris* wyjątkowe miejsce przypadło sztuce retorycznej, w tym przetrwałemu do czasów niepodległości żałobnemu kaznodziejstwu<sup>649</sup>.

Henryka Sienkiewicza chowano dwukrotnie, podobnie jak wcześniej Adama Mickiewicza, a później Juliusza Słowackiego. 22 listopada 1916 roku ciało autora *Quo vadis* złożono tymczasowo w krypcie kościelnej w szwajcarskim Vevey, a 27 października 1924 roku spoczął w wolnej ojczyźnie, w podziemiach katedry metropolitalnej św. Jana w Warszawie, żegnany uroczystą mową przez ks. Antoniego Szlagowskiego<sup>650</sup>.

Pokazał nam, jak się kocha Chrystusa aż do męczeństwa i jak się kocha Polskę aż do bohaterstwa. I tak powiązał dwa te umiłowania, iż w *Quo Vadis* symbolizuje Polskę współczesną spętaną, a w *Trylogii* Polskę przeszłości wiedzie ku odrodzeniu przez Maryję<sup>651</sup>.

Pogrzeby Henryka Sienkiewicza miały okazały charakter. Żadnego z pisarzy polskich tej epoki nie żegnało tylu kaznodziejów, i to zarówno słynnych, doskonałych mówców, np. Antoni Szlagowski i Józef Teodorowicz, jak też wielu księży z małych, prowincjonalnych miejscowości. Większość tych kazań ukazała się drukiem. Kilka z nich stanowi przykład misternej sztuki retorycznej, pozostałe są interesującym dokumentem kultury funeralnej

<sup>648</sup> Zob. J. Chrościcki, *Pompa funebris*, Warszawa 1974.

<sup>649</sup> Por. A. Bednarek, *Pożegnanie Sienkiewicza. Mowy kaznodziejские nad trumną pisarza*, „Życie i Myśl” 36 (1987) nr 3–4, s. 78; idem, *Słowo pogrzebowe (mowa i wiersz)*, „Akcent” 1985 nr 2–3, s. 133–137.

<sup>650</sup> A. Szlagowski, *Mowa żałobna wypowiedziana przez [...] w dniu 27 października [1924] przy złożeniu zwłok śp. Henryka Sienkiewicza do podziemi w Archikatedrze*, „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 14 (1924), s. 184–187. Zob. krytyczne wydanie tej mowy wraz z objaśnieniami w: *Kazania funeralne*, op. cit., s. 509–532.

<sup>651</sup> *Ibidem*, s. 509–510.



epoki. Wszystkie są świadectwem swego czasu, określonych cech wyobraźni narodowej.

W myśl teorii kaznodziejskiej jednym ze składników kompozycyjnych sztuki oratorskiej jest wstęp – *exordium*, w kaznodziejstwie żałobnym niezwykle znaczący. Chodzi w nim nie tylko o pozyskanie odbiorcy, pobudzenie ciekawości i skupienie jego uwagi. W kazaniach okolicznościowych ważne jest efektowne wejście zgodnie z regułami podniosłej uroczystości, inicjujące jeden z fragmentów wielkiego żałobnego spektaklu narodowego, rozpisanego na wiele tygodni i realizowanego w różnych miejscach. Rodziło to ogromne zapotrzebowanie na słowo patetyczne, wzmacniające nastrój ogólnonarodowego uniesienia.

Kazania głoszone w trakcie uroczystości żałobnych ku czci Henryka Sienkiewicza rozpoczynały się najczęściej w trojaki sposób: od paraleli biblijnej, od toposu spadającej wieści bądź od introdukcji, aluzyjnie nawiązującej do twórczości autora *Quo vadis*. Stosując paralelę biblijną, ks. Czesław Falkowski (1887–1969) rozpoczął mowę słowami:

Jak Izrael w bólu płakał, czyniąc żałobę, gdy zamknął powieki natchniony Król-Piewca, co potęgą swej woli rozszerzył chwałę Izraela, a słowy psalmów na złotej harfie grał ludowi pieśń wielką modlitwy, pokuty, nadziei, triumfu – tak Polska cała ze zranionym sercem, z jękiem żalonym stanęła nad trumną Króla Słowa: Piewcy Swego. Umarł Sienkiewicz!<sup>652</sup>.

Drugi typ introdukcji występującej w kazaniach żałobnych poświęconych Sienkiewiczowi wykorzystuje, częsty w kulturze funeralnej, topos spadającej wieści. To oratorsko bardzo efektowne wejście, wprowadzające od razu w niezwykle dramatyczną atmosferę przez patetyczne określenie rozmiarów klęski i rozpacz. Ten topos spadającej wieści wyraźnie widoczny jest w mowie ks. Marcelego Nowakowskiego (1882–1940):

Żałobni słuchacze! Umarł Henryk Sienkiewicz! Jak grom potężniejszy, niż wstrząsające w posadach ziemią naszą huki mnogich dzieł, uderzyła wieść ta

<sup>652</sup> C. Falkowski, *Mowa żałobna podczas nabożeństwa za duszę śp. H. Sienkiewicza w kościele św. Katarzyny, dnia 9 listopada 1918*, „Życie Kościelne” 8 (1916) nr 23–24, s. 8.

w skolataną duszę narodu. Wszystkich wstrząsnęła, przeraziła, przygniotła żałobna, straszna, ponura wieść<sup>653</sup>.

W kazaniach tego typu gromadzono cechy, które określały nie tylko siłę spadającej jak grom czy huragan wieści, jej żałobną, straszłą, ponurą, paraliżującą moc, lecz także jej właściwości przestrzenne. Topos spadającej wieści uruchomił, w ramach starej antycznej i biblijnej konwencji, motyw nieutulonego płaczu, w jego bardzo polskiej, patriotycznie zorientowanej odmianie. Znakomicie posłużył się nim w swej mowie ks. Nikodem Cieszyński:

I płacze kraj cały od niebosiężnych, śniegiem osrebrzonych turni tatrzańskich, poprzez głuche puszcze polskie i litewskie aż do Bałtyku fal szmaragdem lśniących, od dzikich porohów szerokiego Dniepru, gdzie wśród nocy księżycowych z cichych kurhanów wstają luźne watahy mołojców kozackich, aż po szerokie równiny nadwiślańskie i nadwarteńskie, grzmiące echem wojennej wrzawy szwedzkiej. Cała Polska płacze, bo całą Polskę On opisywał. I jęczą wichry polskie, których potęgą On śpiewał, i szlochają żalnemi pogłosa głębokie lasy i puszcze, których urok On w pieśni zaklinał, i dzwonią swe żale rzeki, które On polską zabarwił krwią ofiarną, łzami tęsknicy i bólu. Lśnią się bezkresne jako morze stepy ukraińskie, które On ożywił poszumem skrzydeł husarskich i przeraźliwymi okrzykami tatarskich czambułów; cicho skarży się ta szara ziemia, tak gorąco przez Niego umiłowana, tak potężnie i szlachetnie opisana jako wojenna stannica nowych czasów<sup>654</sup>.

Trzeci typ introdukcji aluzyjnie nawiązującej do twórczości Sienkiewicza ilustrują dwa przykłady. Jeden, bezpośredni, obliczony na szybkie porozumienie się ze słuchaczami, to zademonstrowanie wspólnoty kulturowej, opartej na znajomości tekstów pisarza przez zgromadzonych na uroczystości żałobników. Wprowadził go do swej mowy ks. Adam Maciejowski

<sup>653</sup> M. Nowakowski, *Mowa wygłoszona... podczas nabożeństwa za duszę śp. Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1916, s. 3.

<sup>654</sup> N. Cieszyński, *Mowa wygłoszona na nabożeństwie żałobnym za śp. H. Sienkiewicza w Poznaniu w kościele Matki Bożej Bolesnej na Łazarzu, dnia 21 stycznia 1917*, Poznań 1917, s. 25–26.

(1874–1919): „Dla Boga hetmanie narodu polskiego. Larum grają”<sup>655</sup>. To nawiązanie do znanego motywu sienkiewiczowskiego z *Pana Wołodyjowskiego*, który od dawna stanowi jeden z obiegowych cytatów w literaturze polskiej. Nieco inną funkcję pełni natomiast aluzyjny początek kazania ks. Antoniego Szlagowskiego w dniu pogrzebu pisarza:

*Quo vadis?* Dokąd idziesz duchu potężny, władco serc, siewco pokoju, książę słowa i czaru i piękna? Do ojczyzny umiłowanej wrócił, czerwień dostojności narodowej go spowiła, orzeł biały nad nim czaty swe odprawuje<sup>656</sup>.

W tym przypadku przywołanie tekstu sienkiewiczowskiego ma głębsze znaczenie. Sygnalizuje określony kierunek refleksji kaznodziejskiej; refrenicznie powracające pytanie w dalszych miejscach kazania współtworzy pewną strategię kompozycyjną dla wydobycia przesłania chrześcijańskiej eschatologii (*Quo vadis? Chrystusa wielbił, w Chrystusie znajdzie odpocznienie*), a następnie refleksji historycznej (*Quo vadis, dokąd idziesz Polsko?*). Kaznodziejstwo żałobne podejmowało ten motyw nader często w ramach wielkiego tematu dziewiętnastowiecznej kultury: ojczyzna pozostających w niewoli Polaków to przede wszystkim ojczyzna ducha<sup>657</sup>.

Przeważająca większość kazań przytacza ostatnie słowa zmarłego pisarza. Ten element zasługuje na szczególną uwagę, zważywszy na znaczenie, jakie miał w kulturze funeralnej okresu. Ludzie tamtej epoki przywiązywali do ostatnich słów umierającego większą uwagę niż współcześnie. Widzieli w nich jakby symboliczne podsumowanie życia. Słowa te wraz z komentarzem kaznodziejskim stawały się przesłaniem dla żywych. Henryk Sienkiewicz – jak zgodnie przytaczają mówcy – umierał ze słowami antyfony *Pod Twoją obronę*. Słowa te doskonale korespondują z postawą *rycerza chrześcijaństwa* i tak mogą być odczytane, ponieważ określający ją *ethos*, zwłaszcza w Polsce, jest tak silnie związany z religijnością maryjną. Wyraźnie to podkreśla w swoim kazaniu abp Józef Teodorowicz. Niezwykle patetyczny charakter osiągnął kaznodzieja, łącząc ostatnie słowa pisarza z elementem patriotycznym:

<sup>655</sup> A. Maciejowski, *Mowa wypowiedziana w bazylice plockiej z powodu zgonu Sienkiewicza dnia 22 listopada 1916 roku*, Płock 1916, s. 1.

<sup>656</sup> *Kazania funeralne*, op. cit., s. 509.

<sup>657</sup> A. Bednarek, *Pożegnanie Sienkiewicza*, op. cit., s. 80.

Jak jeden z jego bohaterów konał bohaterską i chrześcijańską śmiercią z wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, podobnie i on umierał pełen pogody duszy i modlitwą błagalną do Najświętszej Panny. Odmawiał konając *Pod twoją obronę*. I jeszcze raz od nieba zawrócił spojrzenie do ukochanej swej ziemi – i usta jego bez skargi, ale z bólem wyszeptały: *Boleśnie mi umierać, nie ujrzawszy wolnej ziemi Polski*<sup>658</sup>.

Kazania poświęcone pamięci Henryka Sienkiewicza, mimo wielu podobieństw i motywów charakterystycznych dla stylu kaznodziejskiego epoki, cechuje niejednorodny poziom sztuki oratorskiej. Wyróżniają się mowy żałobne Nikodema Cieszyńskiego, Antoniego Szlagowskiego i Józefa Teodorowicza, przy czym dwaj ostatni bez wątpienia tworzą najbardziej kunsztowne intelektualnie i wykwintne stylistycznie teksty, odznaczające się przemyślaną kompozycją oraz konsekwentnie prowadzonym wywodem. Kazanie Nikodema Cieszyńskiego to wielka kreacja chrześcijańskiego herosa, który dokonał połączenia przeszłości i przyszłości, otwierając w ten sposób zniewolonemu narodowi drogę nadziei. Ciekawe jest zamknięcie tej mowy, jej finalna część, którą stanowi jakby rapsodyczna lamentacja, mająca uzmysłowić straty, jakie przyniosło odejście pisarza, a jednocześnie raz jeszcze sumująca wielość jego przymiotów. Kazanie to nosi bardzo wiele cech stylistyki młodopolskiej, jest typowe dla kaznodziejstwa żałobnego, które było zdeterminowane właśnie przez postmłodopolski sposób wysławiania się, właściwy wypowiedziom patriotycznym tego okresu.

Dokonując oglądu tego typu kaznodziejstwa żałobnego w odrodzonej po zaborach Polsce, trzeba sobie uzmysłowić jego rolę w kulturze okresu. Oczywiście, jest ono dokumentem stylu kaznodziejskiego określonego czasu i świadectwem kultury retorycznej epoki. Ale należy również do historii literatury, zwłaszcza tego jej nurtu, który obejmuje zarówno historię recepcji dzieł literackich, jak i dzieje życia literackiego. W przypadku Henryka Sienkiewicza teksty wypowiedane przez kaznodziejów stanowią zapis swoistej, historycznie zdeterminowanej, dydaktyki patriotycznej, która nawet

<sup>658</sup> J. Teodorowicz, *Wobec ideałów Sienkiewicza. Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Sienkiewicza w kościele Mariackim w Krakowie*, Kraków 1917, s. 59.

niekiedy przesłania treści religijne kazania. Ponadto kilka z nich to przykłady pełnej uroku, wzruszającej do dzisiaj sztuki słowa.

Drugim wielkim pogrzebem skupiającym uwagę narodu w okresie międzywojennym było złożenie prochów Juliusza Słowackiego w grobach królewskich katedry wawelskiej, w 75 rocznicę śmierci wieszcz<sup>659</sup>. Trumna ze szczątkami poety przybyła do Krakowa pociągiem z Warszawy w dniu 28 czerwca 1927 roku. Następnego dnia wyruszył z Barbakanu żałobny kondukt na Wawel. Na dziedzińcu zamkowym marszałek Józef Piłsudski wygłosił przemówienie, które zakończył rozkazem wydanym oficerom: „W imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej polecam panom odnieść trumnę do krypty królewskiej, bo królom był równy”<sup>660</sup>. Przy dźwiękach dzwonu Zygmunta wyżsi oficerowie przenieśli trumnę ze szczątkami Juliusza Słowackiego do katedry, przed konfesję św. Stanisława. Arcybiskup Adam Stefan Sapieha, w asyście biskupa sufragana Stanisława Rosponda, odprawił egzekwie, a mowę pogrzebową wygłosił znany z talentu krasomówczego biskup Michał Godlewski (zm. 1956), profesor historii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>661</sup>.

Nie do zgliszcz, nie do rumowisk powraca wieszcz z wygnania, jak ongi Prorok Pański do gruzów Syjonu. Nie do Ojczyzny haniebnie rozdartej, zdeptanej, targanej..., ale do wolnej, do zmartwychwstałej Polski, której pożądał i o której marzył w sennych widziadłach i płomieniach ekstaz..., i do tej Polski nowej, do braci swoich, u jego szczątek śmiertelnych skupionych, dzisiaj, – z wyżyn wawelskich duchem swoim i dziejami tego ducha przemawia<sup>662</sup>.

Następnie arcybiskup Sapieha poprowadził modlitwy ostatniego pożegnania i pokropił trumnę. Przy dźwiękach *Salve Regina* przeniesiono ją do

<sup>659</sup> *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego, Wrocław 1960, s. 646.

<sup>660</sup> *Pochód na Wawel. Pamiątka z pogrzebu Juliusza Słowackiego (14–28 czerwca 1927 r.)*, ze sprawozdań zestawił J. Wiśniowski, Kraków 1927, s. 113.

<sup>661</sup> H. Wyczawski, *Ostatni profesorowie historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 12 (1974) nr 1, s. 130, tak charakteryzuje M. Godlewskiego: „Umiał pięknie i sugestywnie mówić, toteż chętnie i z zainteresowaniem go słuchano, zwłaszcza że o ludziach i wypadkach miał własne sądy. Wykłady lubiał zaprawiać subtelnym dowcipem, lekką ironią, często różnymi anegdotami”.

<sup>662</sup> M. Godlewski, *Mowa wygłoszona w katedrze wawelskiej w dniu złożenia prochów Słowackiego*, „*Nowa Biblioteka Kaznodziejska*” 33 (1927), s. 183.

Krypty Wieszców i złożono w sarkofagu z czarnego marmuru obok grobu Adama Mickiewicza. Idącemu przed trumną Sapieże towarzyszyli biskupi Michał Godlewski i Stanisław Rospond. Za trumną szedł prezydent Rzeczypospolitej i marszałek Józef Piłsudski. Z baterii ustawionych na Groblach oddano 101 strzałów<sup>663</sup>.

W okresie międzywojennym w nekropolii wawelskiej katedry pochowano jeszcze marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości pogrzebowe Naczelnika Państwa odbyły się 18 maja 1935 roku przy zachowaniu uroczystego ceremoniału liturgicznego. Przed wniesieniem trumny do katedry Prezydent Rzeczypospolitej, jedyny mówca w czasie uroczystości krakowskich, odczytał krótkie orędzie, w którym powiedział m.in.: „Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą woli naszej [...]. Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za jego życia, wzmagą się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę” [...]”<sup>664</sup>. Mszę świętą żałobną w katedrze celebrował metropolita Adam Stefan Sapieha. Obecni byli biskupi: Franciszek Barda z Przemyśla, F. Lisowski z Tarnowa, Teodor Kubina z Częstochowy, Włodzimierz Jasiński z Łodzi, Józef Gawlina, biskup połowy Wojska Polskiego, Teofil Bromboszcz, sufragan z Katowic, Stanisław Rospond, sufragan z Krakowa, Jozafat Kocyłowski, ordynariusz grekokatolicki z Przemyśla, oraz Wasyl Maściuch, administrator apostolski Łemkowszczyzny. Szklana trumna ze zwłokami Marszałka została złożona początkowo w Krypcie św. Leonarda, a po dwóch latach w specjalnie przygotowanej krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów, którą zamyka ażurowa krata z herbami Polski i Litwy.

Pod koniec okresu międzywojennego, w 1938 roku, została wygłoszona i opublikowana jeszcze jedna mowa kaznodziejska, którą należy zauważyć i odnotować. Głosił ją przy trumnie Karola Huberta Rostrowskiego ks. Konstanty Michalski (1879–1947), wybitny profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zatytułował ją *Pochodnia gorejąca*, a to świetne wystąpienie było kolejnym pożegnaniem pisarza w aurze romantycznego odczuwania ze wszystkimi tego atrybutami. Owa tytułowa

<sup>663</sup> *Pochód na Wawel*, op. cit., s. 113–120; J. Urban, *Katedra na Wawelu po 1918 roku*, Kraków 2008, s. 335–336.

<sup>664</sup> „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 26 (1935) nr 138; „Głos Narodu” 42 (1935) nr 136; J. Wojsz-wiło, *Józef Piłsudski. Życie, idee, czyny (1867–1935)*, Warszawa 1937, s. 187–188.

«pochodnia» była emblematem nośnych wartości i nakładających się na siebie wielu znaczeń:

Był pochodnią gorejącą, która się nasycala żywiołem życia, lecz zapalała się od iskiei serca, pełnego miłości, prawdy i piękna. Odczuwał jak przez jego duszę płynęła potęga żywiołu, ale miał od Boga dziwny dar przetwarzania żywiołu na piękno. Widział, jak strumień światła cugle rwie naprzód, a jednak rozumiał, że wszystko, co płynie, można ująć w muzyczny rytm. Oczy jego rozszerzały się na widok świata i jego przemian, bo wchodziła mu do nich miłość piękna<sup>665</sup>.

W mowie ks. Konstantego Michalskiego Rostworowski to ten, który zdobywał Boga, jeden z «gwałtowników», ten, który się spalał, zmagął z własną duszą, uwikłaną w kalectwo świata.

## Kazania misyjne

Misje ludowe i głoszone w czasie ich trwania kazania znane są na ziemiach polskich od kilku stuleci. Wiek XX był dla tej formy przepowiadania czasem szczególnym. Z jednej bowiem strony obfitował w czynniki im sprzyjające i świadczące o ich rozwoju, z drugiej strony natomiast, podlegały one największemu w swej historii kryzysowi – wynikającemu nie tyle z przyczyn zewnętrznych, ile raczej z niemożności przystosowania się do nowego kontekstu pastoralnego<sup>666</sup>. Kontekst ten współtworzyły czynniki społeczno-kulturowe, dające o sobie znać już pod koniec XIX wieku: urbanizacja i uprzemysłowienie, które sprawiały, że coraz częściej życie ludzi kierowało się nie porami dnia i roku, pracami na roli, lecz godzinami pracy w fabryce; do tego dochodziły nowe możliwości spędzenia czasu wolnego, rozwój turystyki, środków masowego przekazu. Czynniki te z jednej strony stwarzały trudności z ułożeniem programu misji

<sup>665</sup> K. Michalski, *Pochodnia gorejąca. Przemowa nad trumną Karola Huberta Rostworowskiego, dn. 7 lutego 1938*, Warszawa 1938, s. 7.

<sup>666</sup> G. Siwek, *Misje ludowe w teorii i praktyce*, op. cit., s. 71.

możliwego do realizacji przez wszystkich, a z drugiej – relatywizowały czynnik atrakcyjności misji, tak że jawiły się one jedynie jako wymagający wysiłku obowiązki. Ponadto rozwijający się konsumpcjonizm, pluralizm, procesy sekularyzacji i laicyzacji – wszystko to prowadziło do zakwestionowania pobożności ludowej, do dechrystianizacji, co z kolei sprawiało, że przesłanie misji było coraz częściej podawane w wątpliwość, a nawet ośmieszane i odrzucane. Kryzys ten okazał się jednak raczej kryzysem wzrostu, gdyż nie tylko potwierdził stałą ich aktualność, nie tylko zrodził nowe na nie zapotrzebowanie (*nowa ewangelizacja*), nie tylko ujawnił ich zdolności adaptacyjne, lecz także ukazał możliwości tworzenia ich nowych modeli. Niezwykłym wydarzeniem tego wieku był Sobór Watykański II, który również historię misji podzielił na dwa etapy, tak że należy mówić o sytuacji misji przed i po soborze<sup>667</sup>.

Na początku XX wieku ponownie zaczęła rozwijać się działalność misyjna. W 1905 roku, po ukazie tolerancyjnym w zaborze rosyjskim rozpoczęli pracę misyjną redemptoryści, najpierw w Warszawie, a następnie w innych miejscowościach, dając początek wielkiemu ruchowi misyjnemu w Królestwie Polskim. W 1908 roku podjęli oni wyprawę misyjną na Syberię, gdzie wzdłuż transsyberyjskiej linii kolejowej przeprowadzili 10 serii misji dla Polaków; w 1909 roku podjęli podobne wysiłki na Kaukazie, wygłaszając 6 serii misji<sup>668</sup>. Pracę misyjną w Królestwie Polskim i poza jego granicami prowadzili w różnym stopniu i według swych możliwości także franciszkanie, reformaci, bernardyni, misjonarze, dominikanie, jezuita, paulini, kapucyni, misjonarze Świętej Rodziny i saletyni.

Księża diecezjalni angażowali się w ten rodzaj działalności w o wiele mniejszym stopniu. Ich praca w tej dziedzinie najbardziej widoczna była w Galicji, gdzie już w 1879 roku we Lwowie powstało Towarzystwo Kapłańskie *Bonus Pastor*. Do jego zadań należało także organizowanie i prowadzenie akcji misyjnych<sup>669</sup>. Po pewnym czasie rozszerzyło ono swą działalność na inne, pozagalicyjskie diecezje. Wielki rozwój misji w Galicji tłumaczy się również tym, że traktowano je jako środek obrony przeciw ruchowi

<sup>667</sup> Ibidem.

<sup>668</sup> Zob. A. Bazielić, *Misje redemptorystów w Polsce 1800–1985*, „Homo Dei” 1989 nr 3, s. 185–191; nr 4, s. 260–265.

<sup>669</sup> F. Lenort, *Bonus Pastor*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 805–806.



ludowemu. Jeszcze raz okazywało się, iż potrzeba misji uwarunkowana jest konkretnym kontekstem społeczno-religijnym, a one same jawią się jako „akcja na czasy kryzysu”. Największe zapotrzebowanie na nie pojawiło się tam, gdzie było największe zagrożenie dla katolicyzmu. W tym wypadku chodziło o ruch ludowy, mariawityzm, wychodźstwo, środowiska przemysłowo-robotnicze. Nie wynika stąd, aby w tych środowiskach, mimo odnoszonych przez misje sukcesów, nie były one przez pewne grupy wyśmiewane, zwalczane, lekceważone, a sami misjonarze szykanowani czy nawet prześladowani<sup>670</sup>.

Okres międzywojenny był czasem pięknego rozwoju ruchu misyjnego w całej Polsce. Dokonywana przez nie odnowa chrześcijaństwa w duchu tradycyjnej pobożności ludowej nie obejmowała wszystkich kręgów społecznych. Dlatego też rozwijał się ruch rekolekcji, mających objąć bardziej elitarne środowiska katolickie, takie jak: inteligencja, studenci, obywatele ziemscy, lekarze, adwokaci, nauczyciele, urzędnicy, księża itp., do których misje ludowe słabo lub w ogóle nie docierały. W okresie międzywojennym ruch rekolekcyjny, zwłaszcza ruch rekolekcji zamkniętych, objął swym zasięgiem wszystkie środowiska i grupy zawodowe polskiego społeczeństwa<sup>671</sup>. Wielkie zasługi w tej dziedzinie miał Józef Stanisław Adamski (1851–1926). Ten wybitny jezuita większość swego życia poświęcił kaznodziejstwu w Krakowie, Lwowie, Czerniowcach, Zakopanem, Nowym Sączu i Czechowicach. Wygłosił ponad 500 serii rekolekcji i pozostawił wiele tomów kazań niedzielnych, świątecznych, o Najświętszym Sercu Jezusowym, maryjnych i hagiograficznych<sup>672</sup>. Wielkim propagatorem rekolekcji zamkniętych oraz misji ludowych był salwatorianin Józef Chryzostom Małyśiak (1884–1966). Sam przeprowadził ich około 1350<sup>673</sup>.

<sup>670</sup> Zob. D. Olszewski, *Polska kultura religijna*, op. cit., s. 119–135.

<sup>671</sup> Ibidem, s. 134; G. Siwek, *Misje ludowe w teorii i praktyce*, op. cit., s. 77–78.

<sup>672</sup> M. Morawski, *Adamski Józef Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny* t. 1, s. 28; L. Grzebień, *Adamski Józef Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień SJ, Warszawa 1983, s. 26–27; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 2; C. Głombik, *Galicjskie początki neoscholastycznej odnowy polskiego katolicyzmu*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 3, Rzeszów 1995, s. 121–123.

<sup>673</sup> J. Duchniewski, *Małyśiak Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 1051–1052; J. Wawrzyniak, *Ks. Józef Czesław Chryzostom Małyśiak SDS – teoretyk i praktyk kaznodziejstwa misyjno-rekolekcyjnego*, Wrocław 2012, *passim*.

Do wybitnych misjonarzy ludowych, których apogeum działalności kaznodziejskiej przypadło na lata międzywojenne, należał kapucyn Władysław Jaroń, w zakonie o. Konstanty (1873–1952). W latach 1900–1939 przeprowadził on 193 misje dla ludu i 316 rekolekcji<sup>674</sup>. Dzięki wybitnej inteligencji i żmudnej pracy oraz naturalnym zaletom stworzył on własną szkołę kaznodziejską<sup>675</sup>.

W roku 1873 przyszła na świat wielka święta, uwielbiana przez miliony czcicieli, której kult wzrasta nieustannie; św. Teresa od Dzieciątka Jezus. I w tym samym roku urodził się pewien wielki, niegodny grzesznik. A ten grzesznik stoi w tej chwili przed wami<sup>676</sup>.

Wartość i siłę kazaniom o. Konstantego dawało harmonijne zespolenie elementu biblijnego, dogmatycznego i moralnego z głębokim przesłaniem humanistycznym. Poruszane w kazaniach zagadnienia utrwalał śpiewem odpowiednio dobranych pieśni kościelnych. Nawiązywał w ten sposób do starej praktyki misji kapucyńskich, stosowanej już w XVII wieku przez Prokopa z Templin. Dorobek kaznodziejski Jaronia liczy 48 kazań na święta Pańskie, 42 kazania maryjne i 45 kazań o świętych. Uchodził za najślawniejszego kaznodzieję ludowego w Polsce. Wiele się na to składało. Był wysokiego wzrostu, nosił długą brodę, zawsze występował w habicie przepasanym sznurem, za który miał zatknięty krzyż<sup>677</sup>. Jaroń miał dar wzruszania słuchaczy. Wrażenie na słuchaczach robiło już samo jego pojawienie się. Ze swoją sugestywną barwą głosu i niezwykłym darem narracji był typem klasycznego mówcy. Znał doskonale psychologię tłumu i umiejętnie z niej korzystał<sup>678</sup>.

<sup>674</sup> W. Jezusek, *Misje parafialne i księża misjonarze diecezjalni w diecezji płockiej 1911–1951*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 40 (1951) nr 9–12, s. 103–104.

<sup>675</sup> J. L. Gadacz, *Jaroń Władysław*, [w:] idem, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 519. Swoje bogate doświadczenia w pracy misyjnej o. Konstanty zawarł w książce: *Błędy popełniane w spowiedzi. Pamiętnik misyjny*, Kraków 1925.

<sup>676</sup> Cyt. za: J. Sochocki, *Działalność kaznodziejska o. Konstantego Jaronia OFMCap*, Kraków 1979 (praca magisterska, Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie), s. 66.

<sup>677</sup> Ibidem, s. 5; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 368.

<sup>678</sup> J. L. Gadacz, *Jaroń Władysław*, op. cit., s. 519.

Piękną kartę w dziejach misji ludowych okresu międzywojennego zapisał też jezuita Szymon Jarosz (1886–1961). Przydzielony w 1919 roku do grupy misjonarzy ludowych, wygłosił około tysiąca serii misji i rekolekcji. Kierował grupą misjonarzy ludowych Prowincji Małopolskiej. Brał udział w misjach na Kresach Wschodnich, na Wołyniu i Podolu, gdzie umacniał w wierze tamtejszych katolików, krzewił kult Serca Bożego i dzieło poświęcenia rodzin. Doceniając jego gorliwość, nazwano go apostołem Wołynia. Jarosz był autorem broszur religijnych oraz sprawozdań z pracy misyjnej. Dużą popularnością (pięć wydań) cieszyły się jego nauki i nabożeństwa wydane w książce *Pamiętka misyj i rekolekcji* (wyd. 5, Kraków 1937)<sup>679</sup>.

Okres międzywojenny był najowocniejszym czasem w działalności kaznodziejskiej ks. Stefana Momidłowskiego (1872–1958). Rekordowe były szczególnie rok 1933, gdy stawał on na ambonie 315 razy, i 1936, gdy wygłosił aż 321 kazań<sup>680</sup>. Ten kapłan przemyski, po gruntowanych studiach rzymskich i uzyskaniu doktoratu z filozofii i teologii, obdarzony talentem literackim, zdobył rozgłos przede wszystkim jako kaznodzieja. Miano „złotoustego” zapewniły mu misje w Rudkach, miasteczku położonym między Lwowem a Samborem. Poprzez te praktyki duchowe ks. Momidłowski przygotowywał wiernych do koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Rudeckiej, dokonanej 2 lipca 1921 roku przez biskupa Józefa Sebastiana Pelczara. Odtąd ks. Momidłowski zasłynął jako doskonały misjonarz i konferencjonista. Wzbudzał uznanie także poza swoją macierzystą diecezją, zwłaszcza swymi kazaniami przepojonymi duchem patriotycznym. Głosił je w dużych miastach polskich, m.in. we Lwowie, Warszawie, Poznaniu i w kilku stolicach europejskich: w Rzymie, Paryżu i Londynie oraz w Jerozolimie. Listę niezwykłych ambon ks. Momidłowskiego zamyka szereg jego wystąpień w Polskim Radio, w latach 1947–1948<sup>681</sup>. Należał do diecezjalnego koła księży misjonarzy, sam i wspólnie z innymi wygłosił około 260 serii misji

<sup>679</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 244; *Misje jezuitów na Wołyniu 1928–1939*, red. M. Dębowska, S. Augustynek, Biały Dunajec–Ostróg 2019 (Volannâ z Volini, 139).

<sup>680</sup> E. Sobolak, *Pochwała bohaterów narodowych w epicediach ks. Stefana Momidłowskiego (1872–1958)*, Przemyśl 2018, s. 125–126.

<sup>681</sup> B. Kumor, *Momidłowski Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 638–639.

i rekolekcji. W jego spuściźnie kaznodziejskiej szczególnie cenne są *Kazania przygodne* (t. 1–2, Miejsce Piastowe 1933–1935)<sup>682</sup>.

Analizując kazania misyjne okresu międzywojennego, warto zwrócić uwagę, że wówczas często zacierano różnice między tymi dwiema formami seryjnego głoszenia słowa Bożego, jakimi są misje ludowe i rekolekcje. Utało się nawet przekonanie, że rekolekcje „są rodzajem misji w miniaturze”<sup>683</sup>. Analizę tych dwóch form nadzwyczajnego duszpasterstwa przeprowadził w cennej wówczas pracy zatytułowanej *Rekolekcje i misje ludowe* (Wilno 1938) ks. Michał Sopoćko (1888–1975), wykładowca m.in. homiletyki w seminarium duchownym w Wilnie i w Białymstoku, znany przede wszystkim z apostołstwa Miłosierdzia Bożego, beatyfikowany w 2008 roku<sup>684</sup>.

Rozpowszechniająca się wówczas praktyka rekolekcji parafialnych ogólnych, które niekiedy faktycznie niewiele różniły się od misji ludowych, sprawiała, że misje ludowe uważano za specyficzną, bogatszą w uroczystości i ceremonie formę rekolekcji<sup>685</sup>. Misje ludowe są jednak odmiennym od rekolekcji czy ćwiczeń duchowych w ścisłym tego słowa znaczeniu sposobem seryjnego głoszenia słowa Bożego. Różnica między nimi polega, a przynajmniej powinna polegać, na tym, że celem rekolekcji jest wspieranie ludzi w osiąganiu dojrzałości wiary, poszerzanie ich świadomości religijnej, rozwijanie wrażliwości moralnej, głębsze pojednanie z Bogiem w sakramencie pokuty i owocniejsze uczestnictwo w Eucharystii, natomiast misje ludowe zmierzają do odnowy wiary i właściwego jej rozumienia, czyli samych podstaw życia chrześcijańskiego adresatów<sup>686</sup>.

<sup>682</sup> T. Śliwa, *Momidłowski Stefan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, op. cit., s. 504–507; E. Sobolak, *Pochwała bohaterów narodowych w epicediach ks. Stefana Momidłowskiego (1872–1958)*, op. cit., s. 139–148.

<sup>683</sup> J. Szpaderski, *O zasadach wymowy kaznodziejskiej*, op. cit., s. 265.

<sup>684</sup> Zob. S. Brzozowski, *Michał Sopoćko*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 815–818; H. Ciereszko, *Życie i działalność księdza Michała Sopoćki (1888–1975). Pełna biografia Apostoła Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2006.

<sup>685</sup> Zob. H. Haduch, *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej*, Kraków 1927, s. 323; M. Chmielewski, *Rekolekcje*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 747.

<sup>686</sup> G. Siwek, *Misje ludowe w teorii i praktyce*, op. cit., s. 104; idem, *Rekolekcje wczoraj i dziś*, Kraków 2011, *passim*.

## Kazania ludowe

Spośród wielu kazań kierowanych do ludu interesującym przykładem jest kazanie o Sądzie Ostatecznym ks. Józefa Świszka (1894–1956). Wyświęcony na kapłana diecezji krakowskiej 10 lipca 1916 roku, pracował w Tenczynku, Milówce, Jeleśni, Kętach, Krakowie, Niepołomicach, Odrowążu, Niedzicy i Kacwinie. W historię kaznodziejstwa polskiego wpisał się przez swoje pełne uroku, sugestywne kazanie o Sądzie Ostatecznym, wygłoszone w gwarze góralskiej w Piekielniku na Orawie, gdzie był administratorem parafii od 1 września 1926 do 1 października 1928 roku<sup>687</sup>. Nie mogąc skłonić swoich parafian do ogrodzenia cmentarza, na którym niezręcznie pasły się krowy, sięgnął w kazaniu z 1927 roku do konceptu godnego najlepszych mówców barokowych i przedstawił wizję zmartwychwstania umarłych, nie omieszkując ukazać, jak wtedy będą wyglądać jego słuchacze. Kazanie to, zrodzone przez góralską wyobraźnię religijną mówcy, wzbudziło u parafian na przemian uczucia grozy i wolę działania. Wkrótce cmentarz był ogrodzony<sup>688</sup>.

Dziś w nocy miołek wielkie śnisko... Śnił mi sie Sąd, ale nie taki zwyczajny, ludzki, kie jeden cłek drugiego o cejco abo i o byle co do sądu podo, ba Boski. Słyszcie? Boski Sąd! Sąd Ostateczny!...

Poniezus kiwnon rękóm, doł znak. Toz to Janiołowie zatrąbili na bakfutowych trąbach na śtryy świata strony... Na głos trąb otwierajam sie groby: w Kacwinie, w Łapsiach, w Trybsiu, Duróstynie i Frydmanie, a może ta jesse w Jurgowie, Kremkach i Cornej Górze. Z grobów zmartwychwstajom ludzie, ludzie zywi, śmiejący sie, z radościom na gębach i z nimbami nad głowami. Nie wiecie, co to nimby? No dy takie kólecko nad głowami, placuski, słonecniki

<sup>687</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Pers A 1044. Zob. także J. Kęsek, *Ks. Józef Świszek (1894–1956): proboszcz z Kacwina, kolekcjoner sztuki ludowej Orawy, Podhala i Spisza, bibliofil, oryginalny kaznodzieja góralski (1894–1956)*, „Orawa” 2005 nr 42–43, s. 73–82; A. J. Błachut, *Ks. Józef Świszek (1894–1956) niestrudzony duszpasterz Spisza i Orawy w okresie międzywojennym*, „Na Spiszu” 79 (2011), s. 14–15; W. Czarniak, *Księża rodziny i duszpasterze Sidziny na przestrzeni 450 lat jej historii*, Kalwaria Zebrzydowska 2013, s. 112–118.

<sup>688</sup> J. Wiktor, *Błogosławiony chleb ziemi czarnej*, Lwów 1939, s. 112–118.

ze światła stworzone, ze światła i złota, i vse nad cłowiecymi głowami stojące. Jeden taki święty nimbuś nad jednym świętym zmartwychwstałom głowom...

Poniezus doł teraz znak nie Janiołom, be Jarchaniołom. Zagrali. Na złotych trąbach zagrali. Ziemia sie zatrzęsła, groby sie otwierajom, wstajom ludzie z Robki, z Tokarnie, z Pcimia, z Mogilan, z Krakowa wreście, a moich Piekielnican jak ni ma, tak ni ma. Podleciołek kieli sił popod Łomnicki Wierch, upadek na kolana przed Poniezusem i krzycem:

– Panie Jezu ratujze! Piekielnicanie na ozaist sie stracili. A Poniezus do mnie godo:

– He, nie bóże sie Józefie nic. Zaroz, zaroz bedom. Ino sie dobrze patrz... Jak sie dobrze bedes patrzyć, ocyska na syśkie strony wypucys, to ich uwidzis [...]

Patrzem i patrzem, a tu nareście pomału, poleku groby sie otwierajom, a z nich moi Piekielnicanie wstajom jakosi ciężkawo, stękający, jękający i skucący. Pozierom na nich, znacy sie niby na wos, i zdrętwiołek. Jaze mi dech zaparło. Stoicie przecie przed Bogiem Ojcem, przed Poniezusem, przed Duchem Świętym, przed Matkom Boskom, syćkimi świętymi i przede mnom, ale stoicie jak nieprzymierzający suche badyle grochu, pozginani, głowy wom opadły dołu jak gruski-psiorki, a nad głowami, a nad głowami – nie widno wiekuście świętych nimbów, ino wiecie co? Wiecie, co wom stoło, co wom świeciło nad głowami? Łajna krówskie!

I wte do razu Bog Ociec, Syn Boży i Duch Święty i Matka Bosko i syćka święci pojrzeli na mnie. Syćka na mnie, hej!!!

A jo nawetek ni mógł uciec, boch sie do razu spolił ze wstydu. Amen<sup>689</sup>.

Kazanie *O sądzie ostatecznym* ks. Świstka ujęte jest w konwencji snu. Oniryzm stworzył wielkie możliwości dla wyobraźni i wizjonerstwa. Ksiądz Świstek skorzystał z tego skwapliwie, podejmując swobodną interpretację Sądu Ostatecznego, znacznie odległą od wizji z Ewangelii według św. Mateusza z 25 rozdziału czy Apokalipsy św. Jana, jakkolwiek niekiedy do nich nawiązującą. Charakter oniryczny kazania pozwolił kaznodziei na zburzenie porządku czasowo-przestrzennego i przyczynowo-skutkowego. Dlatego też

<sup>689</sup> J. Świstek, *Sąd Ostateczny. Kazanie do parafian w Piekielniku na Orawie*, „Materiały Homiletyczne” 76 (1985), s. 148–151. Zob. także *O Duchu Świętym, O końcu świata. Kazania Jegomościa Księdza Świstka*, przygotował do druku i komentarzem opatrzył Tadeusz Staich, „Znak” 1997 nr 2, s. 102–108.

Dolinę Jozafata, a więc miejsce, w którym według prorocstwa Joela (3, 2–16) odbędzie się Sąd Ostateczny, kaznodzieja umieścił „na Śpisu, w śpiskik Holak”, a nie w Dolinie Cedronu na północny wschód od Jerozolimy, jak chce tradycja biblijna. Ponieważ to sen, wszystko jest dopuszczalne i nieostre: „Tak mi się widziało, że to Jaworowo Dolina” – zauważyła ks. Świstek.

Oniryczny charakter kazania sprawił także, iż ksiądz Świstek nie musiał trzymać na wodzy swojej wizji Trójcy Świętej, relacji między Osobami Boskimi, Matką Najświętszą i świętymi. Przedstawiając zagadnienia dogmatyczne, dał więc swobodny polot wyobraźni. Na siedzibę poszczególnych Osób Boskich wybrał widoczny w dali masyw Tatr i całych Karpat z najwyższymi szczytami: Gerlachem (2655 m), Łomnicą (2632 m) i Lodowym Szczytem (2627 m). Niewątpliwie to obrazowe rozlokowanie Trójcy Świętej przemawiało do wyobraźni słuchaczy. Podkreślając różnice między Osobami Boskimi a Matką Boską i świętymi, ks. Świstek umieścił ich „na polanie przy wiatrze”. Ciekawie odmalował życie świętych w szczęśliwości wiecznej. Usługiwali im aniołowie, „owcarki przy nich warowały, kwitki kwitły seleniejakie, a ptoki śpiewały im wse”. Kaznodzieja znał swoich słuchaczy. Wiedział, że poruszając wielkie tajemnice wiary, musi do nich mówić popularnym językiem. Podkreślił, że Pan Jezus okazuje wiele troski Matce Najświętszej, a Duch Święty oświeca świętych. Jedynie Bóg Ojciec w jego kazaniu jest statyczny i niezmienny. Zastosowany w kazaniu niezwykły środek perswazyjny przyniósł w krótkim czasie oczekiwane rezultaty, a sugestywna wizja Sądu Ostatecznego na długo zapisała się w pamięci słuchaczy<sup>690</sup>.

## Kazania radiowe

Kaznodziejstwo polskie jako jedno z pierwszych w Europie uczyniło z radiofonii skuteczny środek ewangelizacji<sup>691</sup>. Podczas gdy watykańską stację radiową otworzył Pius XI dopiero 12 lutego 1931 roku, pierwsza polska

<sup>690</sup> K. Panuś, „O sądzie ostatecznym” – kazanie ks. Józefa Świszka, „Materiały Homiletyczne” 2015 nr 291, s. 51–61.

<sup>691</sup> Pierwsza przemowa religijna w Paryżu wygłoszona przez radio, „Wiadomości Katolickie” 4 (1927) nr 5, s. 97; T. Jachimowski, *Kaznodziejstwo radiowe*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935) z. 1, s. 221.



28. Prymas August Hlond wygłasza kazanie przed mikrofonem Polskiego Radia, fotografia z broszury *Słowo Boże w programach Polskiego Radia*, Warszawa 1938; Biblioteka Narodowa, sygn. 607.172; polona.pl.



transmisja mszy świętej przez radio odbyła się z katedry poznańskiej już w Wielkanoc 1927 roku. Na antenie Radia Poznańskiego transmitowano najpierw rezurekcję w Wigilię Zmartwychwstania, 16 kwietnia 1927 roku, o godzinie 20, a następnie msze pontyfikalne w Niedzielę i Poniedziałek Wielkanocny – 17 i 18 kwietnia 1927 roku, o godzinie 10.15<sup>692</sup>.

Msze święte i kazania transmitowano początkowo dzięki staraniom rozgłośni poznańskiej, później innych. Wysoki poziom artystyczny zapewniał transmisjom poznański chór archikatedralny pod dyrekcją ks. Wacława Gieburowskiego<sup>693</sup>. W okresie międzywojennym transmitowano msze święte z kazaniem z najważniejszych kościołów na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej: z kaplicy jasnogórskiej i z Ostrej Bramy, z katedry wawelskiej i z kościołów parafialnych. Transmitowano przebieg wielkich uroczystości religijnych, m.in. odpust ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie, mszę św. połową z Placu Zamkowego w Warszawie z okazji 400-lecia urodzin Piotra Skargi, uroczystości związane z Kongresem Chrystusa Króla w Poznaniu w 1937 roku, mszę świętą kanonizacyjną Andrzeja Boboli z Rzymu (17 kwietnia 1938)<sup>694</sup>. Każdy dzień rozpoczynano w Polskim Radio pieśnią religijną, a w miesiącu maju nadawano nabożeństwa majowe z odpowiednimi kazaniem maryjnymi.

Troskę o kaznodziejstwo radiowe powierzono powołanej w tym celu *Komisji Audycji Religijnych*. W porozumieniu z dyrekcją Polskiego Radia i Episkopatem Polski wypracowała ona zasady kaznodziejstwa radiowego, które obowiązywały w latach 1927–1939. Pracami Komisji z upoważnienia kard. Augusta Hlonda kierował Stanisław Adamski (1875–1967), początkowo prepozyt Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu i kaznodzieja katedralny, a od 1930 roku biskup katowicki<sup>695</sup>.

Komisja Audycji Religijnych opracowywała projekty przewidywanych w każdym miesiącu kazań. W powszechnym użyciu była homilia syntetyczna.

<sup>692</sup> M. Szczepaniak, *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja Mszy świętej i towarzyszące jej okoliczności*, Poznań 2013, s. 49. Autor ten skorygował często powielany w publikacjach błąd, jakoby pierwsza polska transmisja mszy świętej w radiu nastąpiła dopiero 3 maja 1927 roku.

<sup>693</sup> Zob. Z. Bernat, Ks. Wacław Gieburowski. *Człowiek – legenda*, Poznań 1993.

<sup>694</sup> J. Langman, *Kanonizacja bł. Andrzeja Boboli*, [w:] *Słowo Boże w programach Polskiego Radia*, red. S. Adamski, Warszawa 1938, s. 23–24.

<sup>695</sup> J. Myszor, *Adamski Stanisław*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 6–11.

Komisja troszczyła się, by ustalone tematy, choć oparte na tekście corocznie powtarzanej perykopy ewangelicznej, były aktualne, by się zbyt często nie powtarzały, by miały znaczenie bardziej powszechne i zasadnicze. W programach kaznodziejstwa radiowego nie pominięto przemówień okolicznościowych towarzyszących różnorodnym obchodom i uroczystościom narodowym. Poza tym Komisja dążyła do tego, by w programie rocznym umieszczać pewne cykle przemówień, które tworzyły pewną określoną całość<sup>696</sup>. Ważnym zadaniem tej instytucji był dobór kaznodziejów, którzy potrafiliby sprostać wymaganiom stawianym kaznodziejstwu radiowemu, oraz troska, by przygotowane przez nich na piśmie teksty kazań stały na wysokim poziomie i były zgodne z nauką Kościoła. O właściwy dobór kaznodziejów dbał ks. Stanisław Adamski, który opracował sześciopunktowe wskazówki dla nich. Dotyczyły one zarówno treści kazań, jak i sposobu ich wygłaszania. „Zalecały mówienie bez pośpiechu, wyraźne, bez podnoszenia głosu, wprost do mikrofonu”<sup>697</sup>.

Dużym uznaniem w międzywojennym kaznodziejstwie radiowym cieszyły się cykle kazań rekolekcyjnych. Głosili je w okresie Wielkiego Postu cenieni mówcy: w 1933 roku – ks. Henryk Hlebowicz, o którym będzie jeszcze mowa, w 1934 – ks. Tadeusz Jachimowski, w 1935 – ks. Bronisław Kulesza, w 1936 – ks. Michał Klepacz, późniejszy biskup łódzki, w 1937 – ks. Jan Szmigielski, w 1938 – ks. abp Józef Teodorowicz i w roku 1939 ponownie ks. Henryk Hlebowicz. Z wielkim zamiłowaniem w Krakowie, Piekarach Śląskich i Poznaniu głosił kazania radiowe wspomniany już Józef Chryzostom Małysiak SDS<sup>698</sup>.

*Daj mi tej wody!* Samarytanka nie pyta już, kim jest, ani czym będzie czerpał i czy większy jest od Jakuba. Pragnie wody żywej. Pragnie żyć! – I w tym właśnie pragnieniu wyraża swoją wiarę w Pielgrzyma i z ufnością czeka, wołając każdym drgnieniem swej wyzwolonej duszy: *Daj mi tej wody żywej*. [...] U stóp Jezusowych zostawiła stary dzban swego życia. Poszła do miasta, wróciła do życia...<sup>699</sup>.

<sup>696</sup> T. Jachimowski, *Słowo Boże na falach eteru*, [w:] *Słowo Boże*, op. cit., s. 10.

<sup>697</sup> M. Szczepaniak, *Msza fonogeniczna...*, op. cit., s. 144.

<sup>698</sup> J. Duchniewski, *Małysiak Józef*, op. cit., s. 1051–1052.

<sup>699</sup> H. Hlebowicz, *Rozmowy Mistrza z Nazaretu*, Warszawa 1993, s. 14.

O społecznym zainteresowaniu kazaniem radiowymi świadczy rosnąca się potrzeba wydawania ich drukiem. Ukazały się m.in. Henryka Hlebowicza *Rozmowy Mistrza z Nazaretu* (Wilno 1933, 1936); Henryka Weryńskiego *Niedzielną siejba* (Kielce 1936); Michała Klepacza *Wartości życiowe religii* (Kielce 1936); Tadeusz Jachimowski *Bądź wola Twoja – kazania pasyjne* (Warszawa 1935); Józefa Chryzostoma Małysiaka, *Kazania radiowe* (Kielce 1935); Józefa Teodorowicza *Kuszenie Chrystusa. Wielkopostne konferencje radiowe* (Kraków 1938). Komisji Audycji Religijnych nie udało się jednak zainicjować wydawania roczników wygłoszonych kazań radiowych.

Dynamicznie rozwijające się kaznodziejstwo radiowe zatrzymała II wojna światowa, choć jeszcze we wrześniu 1939 roku udało się przeprowadzić kilka transmisji mszy świętych z kazaniem. Jednakże już od 1 października 1939 roku władze niemieckie przejęły rozgłoszenie, nakazały konfiskatę odbiorników i pod groźbą śmierci zakazały Polakom słuchania radia<sup>700</sup>.

## Wybitni kaznodzieje

W okresie międzywojennym działało w Polsce wielu wybitnych kaznodziejów. We Lwowie i w Przemyślu głosili mowy okolicznościowe, konferencje i kazania wspomniani już wielokrotnie: arcybiskup Józef Bilczewski i biskupi Józef Sebastian Pelczar oraz Karol Fischer, w Poznaniu księża: Józef Kłos i Nikodem Cieszyński, a w Krakowie Antoni Bystrzonowski.

Pierwsze miejsce należy się jednak bez wątpienia dwóm przedstawicielom polskiej ambony: lwowskiemu arcybiskupowi obrządku ormiańskiego, Józefowi Teodorowiczowi, oraz kaznodziei stolicy, arcybiskupowi Antoniemu Szlagowskiemu.

<sup>700</sup> S. Rospond, *Zarys historii 40 lat radiowej transmisji Mszy św. z Bazyliki Św. Krzyża w Warszawie*, [w:] *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, red. Z. R. Berdychowski, M. Rolke, S. Rospond, P. Rutkowski, Warszawa 2020, s. 25.

## Józef Teofil Teodorowicz

Józef Teofil Teodorowicz urodził się 25 lipca 1864 roku w Żywaczowie w szlacheckiej rodzinie ormiańskiej. Do szkoły powszechnej i gimnazjum uczęszczał w Stanisławowie. Następnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Czerniowcach i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1887 roku Teodorowicz otrzymał święcenia kapłańskie i został wikariuszem w Stanisławowie, następnie administratorem i proboszczem parafii w Brzeżanach, wreszcie – kanonikiem gremialnym kapituły ormiańskiej we Lwowie. Tu rozwinął szeroką działalność charytatywną. Z jego inicjatywy zaczęły się ukazywać czasopisma „Ruch Katolicki” i „Przedświt”. Po śmierci arcybiskupa Izaaka Isakowicza został wybrany w grudniu 1901 roku na arcybiskupa ormiańskiego metropolii lwowskiej. Konsekracji dokonał 2 lutego 1902 roku kard. Jan Puzyna. Tak wczesne wyniesienie do godności arcybiskupa – ks. Teodorowicz miał wówczas zaledwie 37 lat i 14 lat kapłaństwa – należało wtedy do rzadkości. Diecezja, którą objął, obejmowała jedynie 3 dekanaty, 8 parafii i kilka kościołów filialnych. Dlatego abp Teodorowicz mógł nadal angażować się w działalność społeczną i polityczną. Swą pracę duszpasterską obejmował nie tylko Ormian, lecz także Polaków. Jako arcybiskup zajął się renowacją katedry ormiańskiej we Lwowie. Kontynuował swą działalność społecznika. W czasie I wojny światowej stanął na czele Komitetu, którego zadaniem było niesienie pomocy potrzebującym. Jako członek wiedeńskiej Izby Panów w 1917 roku wygłosił mowę, przypominając niesprawiedliwe rozbiory i prawo Polski do wolności, wskazał na przewinienia Austrii wobec Polaków. Mowa ta ukazała się później w oddzielnej broszurze pt. *Z dziejowej chwili* (Lwów 1918). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości abp Teodorowicz został posłem do Sejmu Ustawodawczego i senatorem z ramienia grupy narodowej okręgu siedleckiego. W 1922 roku powołano go do Senatu z listy krajowej. W marcu 1923 roku z polecenia Stolicy Apostolskiej wycofał się z życia politycznego<sup>701</sup>.

<sup>701</sup> L. Grzebień, *Teodorowicz Józef Teofil*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, op. cit., s. 307.



29. Portret abpa Józefa Teofila Teodorowicza w budynku Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej przy ul. Podzamcze 8 w Krakowie.

Równoległe z wielką aktywnością kaznodziejską i społeczno-polityczną prowadził abp Teodorowicz pracę publicystyczno-literacką. W 1911 roku odbył podróż do Ziemi Świętej, w czasie której zrodziło się w nim pragnienie stworzenia wielkiej monografii o życiu Chrystusa. Planował 12 tomów, z których powstały tylko trzy: *Od Betlejem do Nazaretu* (Poznań 1932), *Od Jahwe do Mesjasza* (Poznań 1936), *Herold Chrystusa na tle epoki* (Poznań 1937). Owocem przemyśleń związanych z tą pracą były trzy tomy medytacji: *Mnie żyć jest Chrystus* (Poznań 1919), *Okruchy ewangeliczne* (Lwów 1923) i wydany pośmiertnie tom *Z Chrystusem Jezusem* (Kraków 1947).

Arcybiskup Józef Teodorowicz był troskliwym wychowawcą narodu. Często w ostatni dzień grudnia w lwowskiej katolickiej katedrze czynił w kazaniu wielki rachunek sumienia całemu społeczeństwu polskiemu; co roku prowadził też rekolekcje wielkopostne dla inteligencji. Był cenionym spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Cechowały go: wielka prawość i odwaga, bezinteresowność i pokora, wybitna inteligencja, zdolność do historycznej syntezy, a zarazem poczucie humoru. Pozostał aktywny do końca życia. Jeszcze w marcu 1938 roku głosił rekolekcje radiowe, pisał medytacje i IV tom monografii o Chrystusie. Przeczuyał zbliżający się tragiczny los Polski. Zmarł 4 grudnia tegoż roku we Lwowie. Po jego śmierci rząd ogłosił żałobę narodową. Pogrzeb arcybiskupa odbył się na Cmentarzu Orłąt we Lwowie, a urnę z jego sercem złożono w katedrze ormiańskiej we Lwowie. Kazanie pogrzebowe wygłosił przyjaciel zmarłego ksiądz metropolita Adam Stefan Sapieha z Krakowa.

Arcybiskup Teodorowicz był niezwykle cenionym mówcą. Przemawiał w kościołach Lwowa, Krakowa i Warszawy. Porywał, zwłaszcza elitę umysłową, talentem oratorskim, precyzyjnie wyrażaną myślą, pięknem języka<sup>702</sup>. Polszczyzna Teodorowicza – ukształtowana na lekturach wieszczów, których echa słyhać często także w treści jego przemówień – zdecydowała o tym, że jego kazania stanowią cenny rozdział w dorobku polskiej homiletyki. Jako kaznodzieja nieraz bywał porównywany z Piotrem Skargą. Cenił głęboko to wszystko, co stanowiło o duszy narodu, co składało się na skarbnicę narodowych pamiątek, która pozwoliła Polakom przetrwać lata niewoli.

<sup>702</sup> Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie*, op. cit., s. 67.

Najistotniejszą część spuścizny kaznodziejskiej Teodorowicza stanowią kazania patriotyczne, które wygłaszał z okazji rocznic narodowych lub aktualnych ważnych wydarzeń w życiu Kościoła i ojczyzny. Kazania te, będące często natchnionymi improwizacjami, zostały wydane w tomie pt. *Na przelomie. Przemówienia i kazania narodowe* (Poznań 1923). Warto zwrócić uwagę na kilka spośród zamieszczonych tam mów. W kazaniu *Misja Kościoła w Polsce*, wygłoszonym w katedrze na Wawelu w czasie konferencji biskupów 29 maja 1921 roku<sup>703</sup>, nakreślił program pracy Kościoła w odrodzonej Rzeczypospolitej:

Myśmy strażnikami na wysokiej ustawionymi wieżycy, bo z wyżyn Kościoła, które hen, aż ku niebu, wysoko strzelają, my straż trzymamy i baczymy [...]. I obejmujemy okiem naszym z wyżyn wieżycy Kościoła Polskę całą; obejmujemy ją ze wschodu na zachód, z północy na południe i śledzimy pilnie, zali gdzie smugi ogniste jak płomienne węże nie wydobywają się na wierzch i nie zwiastują złowrogiego pożaru<sup>704</sup>.

Zdaniem Teodorowicza, Kościół powinien ogarniać całokształt spraw narodowych i czuwać nad takim ich rozwojem, by wiodły kraj drogą prowadzącą do Boga. Drogę tę wyznaczył Chrystus. Stąd wynika konieczność takiego oddziaływania na społeczeństwo, by „ukształtować, urobić w was Chrystusa Jezusa, wyryc Go w waszych duszach i sercach, ożyć w was Jego duchem, urobić was na podobieństwo Jego, a nie spocząć dopóty, dopóki jedno z Nim się nie staniecie przez zjednoczenie z Nim, oto jest nasze zadanie”<sup>705</sup>. Tak właśnie pojmował swoje posłannictwo abp Józef Teodorowicz. Realizował je do końca życia jako kaznodzieja – nauczyciel narodu.

W innym słynnym kazaniu pt. *Cud wskrzeszenia Polski*, wygłoszonym we Lwowie w 1919 roku, tuż po uzyskaniu niepodległości, powtarzające się wielokrotnie słowa: *Jesteśmy wolni!* – brzmiały radośnie, jak dźwięk dzwonu w dzień Zmartwychwstania Pańskiego:

<sup>703</sup> Zob. S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog...*, op. cit., s. 149–151.

<sup>704</sup> J. Teodorowicz, *Misja Kościoła w Polsce*, [w:] idem, *Na przelomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923, s. 279.

<sup>705</sup> Ibidem, s. 272.

Jesteśmy wolni! Słyszycie, najmilsi? Jesteśmy wolni! Gdzie są wrogowie nasi? Pokruszona ich moc i siła; nie masz ich. Gdzie są kajdany nasze? Odpadły. Wolni jesteśmy! Zwiastuje mi tę nowinę wesołą świat, ale i obwieszczamy ją sami sobie. Bo żyło się ucho nasze z żalobnym dźwiękiem dzwonu niewoli; bo piły serca nasze z kielicha goryczy i trucizny tak długo, że sami nie wierzymy własnym słowom naszym, sami podejrzewamy usta nasze, gdy te wołają: wolni jesteśmy!<sup>706</sup>.

Radość z odzyskania niepodległości nie osłabiała bynajmniej troski arcybiskupa o ewangelicznego ducha narodu, na którego straży stał od początku swej pracy duszpasterskiej. Dowodzi tego treść słynnego *Kazania sejmowego*, wygłoszonego 10 lutego 1919 roku w katedrze warszawskiej, na otwarcie obrad pierwszego w odrodzonej Polsce sejmie<sup>707</sup>. Przywołując na wstępie pamięć o zmarłych bohaterach narodowych walczących o wolność, których kości rozrzucone zostały po całym świecie, niczym prorok Ezechiel wzywał ich: *idziemy na pierwszy sejm polski!*

Gdybym był zdolny wskrzesić zmarłych z grobów i kurhanów, gdybym był zdolny jak Ezechiel wywołać ich w długim korowodzie, gdybym był zdolny w kości ich tchnąć ducha i życie, o wtedy, wtedy ustanowiłbym ich przed wami i obwieściłbym nowinę w jednym prostym i krótkim słowie: idziemy na pierwszy sejm polski, idziemy, żeby go otworzyć, idziemy, żeby błogosławieństwo Boże dla niego uprosić. I powołałbym tych jeszcze, którzy pisali wielką Konstytucję, a następnie tych pierwszych wojowników za wolność Ojczyzny, którzy się porwali do walki z przemożną siłą ciemności, aby potem gasnącym okiem żegnać nadzieję, iż go zwyciężą<sup>708</sup>.

Zebrany w katedrze słuchaczom uświadamiał, jak wielkie zobowiązanie moralne spoczywa na nich wobec tych, którzy walczyli, cierpieli i oddali

<sup>706</sup> J. Teodorowicz, *Cud wskrzeszenia Polski*, [w:] idem, *Na przełomie*, op. cit., s. 181. Mowa ta nabrała szczególnej aktualności kilkadziesiąt lat później, kiedy w 1989 roku runął system komunistyczny. Wracano wówczas do początkowych zdań tego wyjątkowego, proroczego kazania. Zob. wydanie krytyczne z objaśnieniami w: *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 589–602.

<sup>707</sup> S. Gawlik, *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, Kraków–Warszawa–Struga 1988, s. 26.

<sup>708</sup> J. Teodorowicz, *Kazanie sejmowe*, [w:] idem, *Na przełomie*, op. cit., s. 195.



życie za wolny oraz sprawiedliwy kraj. Apelował więc do sumień i serc posłów, by w podejmowaniu uchwał sejmowych kierowali się wyłącznie dobrem ogółu: „My nie chcemy już odtąd szukać naszych własnych korzyści, a chcemy i pragniemy szukać jedynie tylko dobra naszej ukochanej i drogiej ojczyzny”<sup>709</sup>.

Kaznodzieja podkreślał, że prawdziwie szczerą miłość ojczyzny woła o równość i sprawiedliwość społeczną, o zgodę narodową, o pomoc dla braci umęczonych walką w oblężonym Lwowie, w Wilnie, w Poznańskim i na kresach zachodnich, na Śląsku. To bój, na którego końcu każdy mógłby powiedzieć za Zbawicielem: „*Consummatum est*” – *dokonało się dzieło wielkie* (J 19, 30)<sup>710</sup>. Wzywał do konsekwentnego działania na rzecz ostatecznego zwycięstwa dobra nad złem.

O stopniu miłości do Polski ormiańskiego arcybiskupa świadczy również kazanie *Obrona Lwowa*, wygłoszone w katedrze ormiańskiej we Lwowie w 1919 roku, na nabożeństwie dziękczynnym za oswobodzenie Lwowa z rąk ukraińskich. Poddając analizie sytuację, która doprowadziła do powstania Ukraińców przeciwko Polakom, zaznaczył, że był to owoc haniebnej polityki zaborców, ale jednocześnie zwracał uwagę Rusinom, iż:

nie wolno im było skrycie i zniecka ugodzić w twierdzę katolickiej i polskiej kultury, jaką był Lwów. Nie wolno nikomu, patrząc na kościół Mariacki, zawołać: wezmę sobie tę świątynię, gdyż przed wiekami grunt, na którym była wzniesiona, do kogoś z członków mojej rodziny należał. I jak dziś nikt nie sięgnie po Berlin, dlatego iż tam kiedyś słowiańskie były ziemie, tak nikt prawa nie ma sięgać po Lwów dlatego, iż kiedyś przed wiekami Ruś się tu rozciągała<sup>711</sup>.

W tym kazaniu złożył hołd *Orlątom*, młodym obrońcom Lwowa, walczącym „przy współdziałaniu i kierownictwie jednego tylko męża [Czesława Mączyńskiego]. Nie damy Lwowa! – zawołała młodzież na pierwszą wieść o opanowaniu stolicy. Lecz po modlitwie i po ślubowaniach poczuła w sercach odpowiedź Bożą na swoje powołanie i ukrzepiona, przeduchowiona

<sup>709</sup> Ibidem, s. 204.

<sup>710</sup> Ibidem.

<sup>711</sup> J. Teodorowicz, *Obrona Lwowa*, [w:] idem, *Na przelomie*, op. cit., s. 208.

zakrzyknęła: Bóg tak chce!”<sup>712</sup>. Mówiąc o ich proteście przeciwko krzywdzącym Polskę układom brzeskim, opłacanym ofiarą z niedojrzałego jeszcze życia, Teodorowicz podkreślał, że Lwów wydał męczenników, aby ich krew stała się zasiewem tym bujniejszego żywiołu polskiego: „Nieraz to tak było w dziejach naszych, iż w chwilach wielkich naród ratował się przez jedną szczęśliwą a śmiałą myśl, którą brał i czerpał z natchnienia Ducha Bożego”<sup>713</sup>.

W trudnej historii Polski Józef Teodorowicz odczytywał znaki jej misji dziejowej, posłannictwo wyznaczone jej przez Boga. Znamienne pod tym względem są fragmenty kazania *Cud nad Wisłą*, wygłoszonego w katedrze warszawskiej podczas nabożeństwa dziękczynnego za ocalenie miasta i Polski w 1920 roku. Dał wyraz przekonaniu o tym, że *cud nad Wisłą* był zwycięstwem odniesionym w imię Boga, uproszonym żarliwą modlitwą i gorącą wiarą walczących Polaków. Porównał go też do cudu pod Częstochową:

Tu i tam czerń załała Polskę; tu i tam od zdobycia jednego grodu losy Polski zawisły; tu i tam boje i zwycięstwo uwieńczone zostały cudem Pańskim<sup>714</sup>.

Praca nad odzyskaniem niepodległości Polski i walka o jej kształt stanowiły zawsze myśl przewodnią kaznodziejstwa arcybiskupa Józefa Teodorowicza. Streścił to w słowach wypowiedzianych w kazaniu *Cud wskrzeszenia Polski* we Lwowie 1919 roku:

Głosząc wam tyle różnych kazań, powiedziałem właściwie jedno tylko kazanie – kazanie o myśli Bożej względem Polski, i w różnych zdarzeniach mówiłem wam tylko o jednym zdarzeniu, które przedstawiałem kolejno to na tle nocnych cieni, to w pierwszym brzasku świtu, to w świetle poranka, to jak dziś w pełnym słońcu południa. Wiecie, o jakim ja mówię zdarzeniu – o zmartwychwstaniu Polski<sup>715</sup>.

<sup>712</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>713</sup> Ibidem, s. 210.

<sup>714</sup> J. Teodorowicz, *Cud nad Wisłą*, [w:] idem, *Na przełomie*, op. cit., s. 254–255.

<sup>715</sup> Idem, *Cud wskrzeszenia Polski*, op. cit., s. 186–187. Zob. K. Panuś, „Myśl Boża względem Polski” – kaznodziejstwo abp. Józefa Teofila Teodorowicza, [w:] *Arcybiskup Józef Teodorowicz*

Godne podkreślenia są także rekolekcje narodowe, jakie arcybiskup Teodorowicz głosił na antenie radiowej przez sześć kolejnych niedziel Wielkiego Postu w 1938 roku. Ich tematem przewodnim było kuszenie Chrystusa. Rozważania o wewnętrznym życiu Zbawiciela, z właściwym sobie talentem łączył z analizą problemów, jakie niosły z sobą dalsze losy wolnego narodu. Śledził uważnie życie kraju, spostrzegał zagrażające mu niebezpieczeństwo. Nawoływał do zwrócenia się ku Bogu i prawdziwej wolności. Wyczuwając wyraźnie, iż Polska stoi na progu nowej, ciężkiej próby dziejowej – w trosce o jej dobro wołał o sprawiedliwe rządy i poprawę warunków bytowych społeczeństwa. Kazania te ukazały się drukiem pt. *Kuszenie Chrystusa. Wielkopostne konferencje radiowe* (Kraków 1938).

Na dorobek kaznodziejski arcybiskupa Teodorowicza składają się też mowy pogrzebowe. Wiele z nich wygłaszał nad trumną znanych powszechnie i zasłużonych osobistości lub w rocznice ich śmierci. Ale stawał też nad grobem zwykłego, szarego człowieka. Głosząc prawdy o śmierci i zmarłych, unikał panegiryzmu i sztucznego podnoszenia zasług zmarłego; jego ziemskie życie oceniał z perspektywy wartości nadprzyrodzonych, podkreślając wkład do wspólnego dobra, zasługi dla Kościoła, znamiona ducha chrześcijańskiego i patriotyzmu<sup>716</sup>. Do najbardziej znanych mów pogrzebowych Teodorowicza należą: *Mowa na pogrzebie śp. Izaaka Isakowicza* (Lwów 1905); *Matka Marcelina Darowska. Mowa żałobna wypowiedziana podczas obrzędu pogrzebowego w Jazłowcu dnia 14 stycznia 1911 roku* (Lwów 1911); *Wobec ideałów Sienkiewicza. Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Sienkiewicza w kościele Mariackim w Krakowie* (Kraków 1917) oraz *Mowa żałobna wygłoszona w Krakowie 15 września przy zwłokach śp. o. Pawła Smolikowskiego* (Warszawa 1926).

Mowy arcybiskupa Józefa Teodorowicza są doskonale skonstruowane, wykwiłtne stylistycznie, odznaczają się precyzyjnym tokiem wywodu i erudycyjną refleksyjnością; poświadczając czas wielkiego przełomu, wielokrotnie uwydatniają syntetyczne spojrzenie na specyfikę historii i kultury polskiej. Bliski jest im także wyważony patos chwili dziejowej, najbardziej

(1864–1938). *Studia i materiały*, oprac. i red. J. Wołczański, Kraków 2017, s. 51–59, <https://doi.org/10.15633/9788374388450.03>.

<sup>716</sup> S. Gawlik, *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, op. cit., s. 36–37.

widoczny we wspomnianych wyżej, wielkich, o historycznym dziś znaczeniu, mowach narodowych<sup>717</sup>.

## Antoni Szlagowski

Wybitnym kaznodzieją okresu międzywojennego był także ks. Antoni Szlagowski (1864–1956). Studia teologiczne rozpoczął w seminarium duchownym w Warszawie, a ukończył w Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1890 roku przyjął święcenia kapłańskie. W trzydziestym roku życia został profesorem Pisma Świętego i homiletyki w warszawskim seminarium duchownym i prowadził tę pracę ponad 20 lat. W 1907 roku wszedł do Kapituły katedralnej i rozpoczął równoległe pracę w Kurii Metropolitalnej. Od chwili wznowienia działalności Uniwersytetu Warszawskiego, to jest od 1915 roku, był duchowym opiekunem młodzieży uniwersyteckiej. Był także organizatorem Wydziału Teologii na Uniwersytecie Warszawskim, pierwszym dziekanem tego wydziału, długoletnim kierownikiem katedry homiletyki, rektorem Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1927–1928, a następnie biskupem sufraganem warszawskim. Po śmierci arcybiskupa Stanisława Galla, od 18 września 1942 do 31 maja 1946 roku kierował archidiecezją warszawską jako wikariusz kapitulny, po czym przekazał rządy w ręce kard. Augusta Hlonda, a sam poświęcił się całkowicie pracy naukowej<sup>718</sup>.

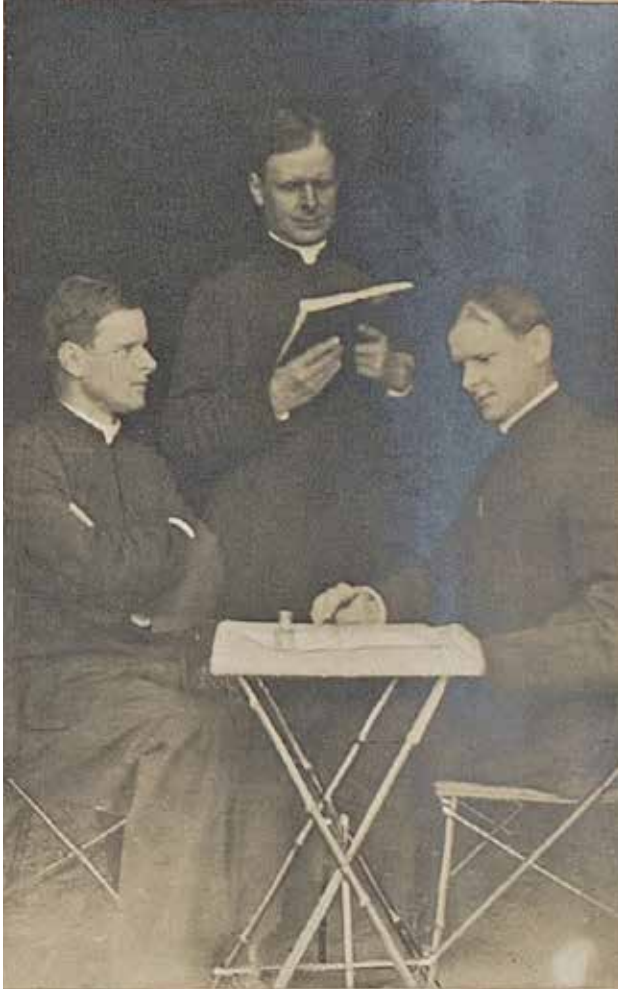
Przez prawie siedemdziesiąt lat swego długiego i pracowitego życia podejmował pracę kaznodziejską. Do najbardziej ulubionych form kaznodziejskich uprawianych przez Szlagowskiego należą mowy i konferencje. Jego dorobek oratorski liczy 275 mów i 60 konferencji<sup>719</sup>.

Pierwsze plony swej wymowy kaznodzieja stolicy zamieścił w tomie *Mowy żałobne* (Warszawa 1909). Te siedemnaście mów jest tylko niewielką częścią pokaźnego zbioru mów żałobnych drukowanych przez niego osobno w „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich” bądź w innych zbiorowych wydaniach. W przedmowie do *Mów żałobnych* ks. Zygmunt

<sup>717</sup> A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 58.

<sup>718</sup> L. Grzebień, *Szlagowski Antoni Władysław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, op. cit., s. 220–221.

<sup>719</sup> W. Wojdecki, *Arcybiskup Antoni Szlagowski*, op. cit., s. 36.



30. „Potrójny portret” Antoniego Szlagowskiego, fot. Władysław Zahorski, 1905; Biblioteka Narodowa, sygn. F.25773; polona.pl.

Chełmicki zaznaczył, że w mowie pogrzebowej kaznodzieja ma spełnić potrójną rolę: biografa, pocieszyciela i nauczyciela. Szlagowski spełnił wszystkie te trzy funkcje. Znał wyjątkowo dobrze życiorysy osób zmarłych i trafnie kreślił ich charakterystyki. Jego mowy tchną prawdą i szczerością, zawierają pochwały bez panegiryzmu, czasem ukazują serdeczne związki autora ze zmarłym. Nie ma w nich przesady stylistycznej, widać ciągłość myśli. W wielu mowach żałobnych autor przybliżył idee, którym zmarli służyli. Szlagowski był też pocieszycielem i nauczycielem. Mówił o nadziei życia wiecznego, o zmartwychwstaniu; wskazywał drogi pogodnego znoszenia śmierci osób bliskich. Podkreślał i cenił więzy uczuciowe oraz rodzinne. Sławił przywiązanie i miłość do matki, a także związki przyjaźni, piętnował natomiast wady narodowe: rozrzutność, brak zapału do nauki i pracy.

Kolejny tom kaznodziejskich dokonań Szlagowskiego to *Mowy akademickie* (Poznań 1915–1921), jedyny w kaznodziejstwie polskim tego typu zbiór 127 mów, głoszonych do studentów w ciągu dwudziestu lat. Szlagowski wydał drukiem dwa tomy mów akademickich, trzeci pozostawił w rękopisach. Od czasu wskrzeszenia Uniwersytetu Warszawskiego w 1915 roku do 1946 roku kaznodzieja brał żywy udział w pracach Almae Matris Varsoviensis, początkowo jako jej gorący rzecznik, duchowy opiekun, następnie profesor, rektor i wreszcie – profesor honorowy oraz dożywotni opiekun młodzieży akademickiej. Przez wiele lat Szlagowski niestrudzenie przemawiał na najważniejszych uroczystościach akademickich: na inauguracjach, podczas dorocznych obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja w Ogrodzie Botanicznym, podczas Tygodni Akademika, zjazdów naukowych, szczególnych rocznic, pogrzebów profesorów i studentów. Okazje do wygłaszania mów stwarzały poświęcenia domów akademickich, instytutów naukowych, urządzeń rekreacyjnych, boisk. Każda mowa akademicka jest krótka, liczy 1–4 strony druku, dostosowana jest do okazji nawet najbardziej osobliwej, na przykład poświęcenie przystani żeglarskiej dla akademików. Mówca wyjątkowo dobrze znał środowisko, do którego przemawiał, i ludzi, o których mówił. Środowisko akademickie zmieniało się. Było zróżnicowane religijnie, narodowo i społecznie. Szlagowski jednak widział je zawsze jako jedną rodzinę, którą łączy zamiłowanie do nauki, do prawdy, miłość ojczyzny, wiara w Boga. Te wartości dominują w jego mowach akademickich.

Latem 1922 roku obradował w Warszawie I Synod Archidiecezji Warszawskiej, na którym Szlagowski wygłosił 3 mowy. Ukazały się one drukiem

jako *Mowy synodalne* (Warszawa 1923). Mowy te, zatytułowane: *Prawodawca i prawo*, *Prawo i poświęcenie*, *Prawo i posłannictwo*, skierowane były głównie do kapłanów, członków synodu. Nie pomijając zasadniczej tematyki obrad, autor dał ogólne wskazania, jak należy rozumieć prawo, ukazywał drogę miłości jako najlepszy sposób jego wypełniania. Mowy te gruntownie opracował, podając liczne przypisy z literatury patrystycznej.

Najobszerniejszy blok tekstów oratorskich Szlagowskiego – 60 mów okolicznościowych z lat 1910–1926 – zawarty jest w zbiorze *Mowy narodowe* (Poznań 1927). Sam jego tytuł charakteryzuje zasadniczą myśl mów. We wszystkich przewija się najważniejsza dla autora sprawa: Polska, chwala i tragedia narodu polskiego. Najcenniejszą częścią *Mów narodowych* jest grupa kazań żałobnych poświęconych wielkim twórcom kultury. Mieszczą się tam: *Mowa nad zwłokami śp. Bolesława Prusa*, wygłoszona w kościele św. Aleksandra 22 maja 1912 roku; *Mowa w pięćdziesiątą rocznicę zgonu Artura Grottgera*; *Mowa podczas obchodu pięćdziesiątej rocznicy zgonu Stanisława Moniuszki*, wypowiedziana w kościele Świętego Krzyża 11 czerwca 1922 roku; *Mowa żałobna przy złożeniu zwłok śp. Henryka Sienkiewicza do podziemi w Archikatedrze w dniu 27 października 1924 roku*; *Mowa nad zwłokami śp. Władysława Reymonta*, przedstawiona w katedrze metropolitalnej św. Jana 9 grudnia 1925 roku; *Mowa z powodu setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica*, zaprezentowana w kościele Świętego Krzyża 20 stycznia 1926 roku. Ponadto wśród licznej grupy tekstów rocznicowych i okazjonalnych, przeważnie związanych z Warszawą, znalazły się również: *Mowa podczas nabożeństwa na rzecz Weteranów z roku 1863*, wygłoszona w kościele św. Józefa Oblubieńca 17 czerwca 1917 roku; *Mowa w rocznicę Powstania Styczniowego*, przedstawiona w katedrze metropolitalnej św. Jana 22 stycznia 1919 roku; *Mowa podczas obchodu czterechsetnej pięćdziesiątej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika*, zaprezentowana w kościele św. Józefa Oblubieńca dnia 18 lutego 1923 roku; *Mowa podczas nabożeństwa z powodu odsłonięcia pomnika Fryderyka Chopina*, powiedziana w kościele Świętego Krzyża dnia 14 listopada 1926 roku.

Zawarte w tym tomie kazania okolicznościowe Szlagowskiego stanowią niezwykle znaczący fragment historii wymowy kościelnej XX wieku, zarówno dzięki nawiązywaniu do wielkich tradycji polskiego krasomówstwa, jak i dzięki wielorakim innowacjom stylistyczno-formalnym. Stanowią też świadectwo uczestnictwa w wielu uroczystych chwilach w życiu

narodu. Specyfikę stylu wyznaczają m.in. rytmika wersetywnych struktur składniowych, zamiłowanie do konstrukcji ze spójnikami zwielokrotnionymi i skłonność do sentencjonalności, co tworzy razem charakterystyczne dostojenie wypowiedzi. Szczególnie interesujące są związki z literaturą: liczne nawiązania aluzyjne, nie tylko w kazaniach poświęconych pisarzom, cytaty struktur, upoetyzowana rytmika fraz; widoczne są też symptomy, odziedziczone po Młodej Polsce, gatunkowego synkretyzmu. Niekiedy fragmenty kazań Szlagowskiego mają cechy prozy poetyckiej<sup>720</sup>, jak np. rapsodyczne partie *Mowy podczas nabożeństwa z powodu odsłonięcia pomnika F. Chopina*:

Naród czeka pieśni. Ja konam, graj pieśń. Ja umieram, giniemy, graj pieśń. A wróg warczy szyderczo: idźcie skonać, on nie ma harfy. Ja słyszę harfę idącą. Już słyszę. Duszę w pieśń przeleję całą i jak piorun całą ją cisnę na struny. Ta pieśń będzie nieśmiertelna. Ta pieśń uczyni z was nieśmiertelniki [...]. Tyle dzwonów, gdzie te dzwony? czy w mej duszy huczą: W ogniu Polska cała [...]. Jakże mnie ten razi dzwon! ten dzwon, ten dzwon. W ponurej fantazji jęczy dzwon, podmorski, brzmi podwodnymi głosy w poświstach wichru, w ryku bałwanów zbiorową skargą topielców, którzy w odmęcie walk poginęli<sup>721</sup>.

Drugą ulubioną formą kaznodziejską, w której wypowiadał się Szlagowski, były konferencje. Kaznodzieja stolicy podzielił je na: apologetyczne (41) i pasyjne (19). Prawie wszystkie ogłosił drukiem w latach 1900–1915. W rękopisach pozostały tylko dwie konferencje apologetyczne<sup>722</sup>. Autor potrzebował na wygłoszenie każdej takiej konferencji ponad godzinę czasu. Konferencje apologetyczne Szlagowski zaczął głosić w 1898 roku w kościele sióstr wizytek w Warszawie w niedzielę Wielkiego Postu. Siedem tych konferencji wydał w kolejnych numerach miesięcznika „Homiletyka” pod

<sup>720</sup> A. Bednarek, *O majestacie literatury (O Antonim Szlagowskim)*, [w:] idem, *Ambona i literatura*, op. cit., s. 111–123; idem, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 55.

<sup>721</sup> A. Szlagowski, *Mowy podczas nabożeństwa z powodu odsłonięcia pomnika F. Chopina*, [w:] idem, *Mowy narodowe*, s. 280.

<sup>722</sup> Dwie konferencje apologetyczne *O Bóstwie Chrystusa i O wychowaniu*, zachowane w maszynopisie, są prawdopodobnie kontynuacją poprzedniej serii. Autor zakłada w nich znajomość u słuchaczy konferencji poprzednio wymienionych.



wspólnym tytułem *O rzekomej niezgodzie między nauką a wiarą*, a następnie wydrukował je w osobnym tomie pt. *O rzekomej niezgodzie między nauką a wiarą. Siedem konferencji wygłoszonych w kościele Panien Wizytek w r. 1898* (Włocławek 1900).

Drugą grupę konferencji apologetycznych tworzą 32 teksty wydane drukiem w 8 tomikach, po cztery w każdym, pod wspólnym tytułem: *Konferencje wypowiedziane na rekolekcjach dla mężczyzn*. Ukazywały się one w latach 1901–1915. Konferencje te głosił Szlagowski w Wielkim Tygodniu. Nieraz spotykał się z zarzutami, iż nie porusza tematów typowo rekolekcyjnych, że za mało nakłania do skruchy, pojednania z Bogiem i do Komunii Świętej. W odpowiedzi na to oświadczył, że głosi konferencje religijno-społeczne albo religijno-naukowe i daje w nich apologię wiary Kościoła i jego zasad. Rozpatruje sprawy aktualne, korzysta ze sposobności, aby omówić gruntownie choć jeden artykuł wiary, prawdę Bożą ogólnie znaną, ale często przeinaczaną i wypaczaną. Pragnie też nowe kierunki społeczne i naukowe tłumaczyć w świetle wiary, usuwać partie nużące i zbijać zarzuty. Zdawał sobie sprawę, że rekolekcje powinny prowadzić do nawrócenia, dlatego do konferencji dołączał na końcu kilkustronicowe medytacje i modlitwy oraz przyrzeczenia, wiążące się z tematami konferencji<sup>723</sup>.

Szlagowski opublikował także 19 konferencji pasyjnych w trzech seriach. Sześć konferencji, które wydał jako serię pierwszą pt. *Wady i przymioty woli ludzkiej rozebrane na tle Męki Pańskiej* (Warszawa 1900), wygłosił w pokarmelickim kościele św. Józefa w Warszawie w 1899 roku. We wstępie do pierwszej konferencji zapowiada kolejne tematy:

Na tle Męki Chrystusa zamierzam przedstawić wady i przymioty woli ludzkiej. Okażę wam słabość w Judaszu i moc w łotrze na krzyżu; nienawiść w Annaszu i miłość w Piotrze; zmysłowość w Herodzie, pokutę i umartwienie w Magdalenie; niewiarę w Piłacie i wiarę w Nikodemie; okrucieństwo w siepaczach i miłosierdzie w niewiastach płaczących; wreszcie, obojętność w Longinie i zapał w Janie.

Konferencje te mają układ antytez. Postacie z męki Chrystusowej autor tak grupuje, że jedną stawia słuchaczom na ostrzeżenie, drugą daje jako

<sup>723</sup> W. Wojdecki, *Arcybiskup Antoni Szlagowski*, op. cit., s. 44.

przykład do naśladowania. Zaznacza też, że w konferencjach tych nie będzie pobudzał słuchaczy do płaczu i wzruszenia, ale chce głębokie i mocne prawdy przed oczy postawić, aby w umyśle i pamięci na długo pozostały oraz do serca głęboko wniknęły.

Serię drugą opublikował pod wspólnym tytułem: *Ojciec nasz. Siedem przykazań Nowego Zakonu* (Warszawa 1905). Szlagowski wygłosił je w katedrze warszawskiej w 1904 roku w czasie Wielkiego Postu. We wstępie do pierwszej konferencji podał słuchaczom w sposób nader oryginalny kolejne tematy: 1) Syn Boży stał się człowiekiem nam równym, abyśmy Boga Ojcem nazywać mogli. Wziął grzechy nasze na siebie, aby imię Boże święciło się wśród ludzi. 2) Oddał się w ręce siepaczy, aby królestwo Jego szerzyło się na świecie. 3) Był posłuszny aż do śmierci krzyżowej, aby wola Boża działa się na ziemi, jako się dzieje w niebiosach. 4) Pragnął gorączką konania zmorzony, aby chleba dla dusz ludzkich nie brakło. 5) Modlił się za prześladowców swoich, abyśmy odpuścili winę swoim winowajcom. 6) Widziano Go wraz ze zbrodniarzami, abyśmy się nie dawali uwodzić pokusom. 7) Umarł, aby nas zbawić od złego. Pod koniec wstępu do każdej konferencji prosił ówczesnego arcybiskupa Wincentego Teofila Chościaka-Popieła, obecnego na konferencjach, o błogosławieństwo i wspólnie z wiernymi odmawiał *Zdrowaś Maryjo*. Do tej serii konferencji Szlagowski dołączył egzegetyczno-moralny wykład przypowieści o synu marnotrawnym. Wykład ten we wspomnianym tekście stanowi zwartą całość. Bliższa analiza wykazuje jednak, że powstał on również z cyklu konferencji głoszonych w 1904 roku. Przypowieść tę kaznodzieja stolicy podzielił na trzy części. W każdej części dał egzegezę biblijną i znaczenie moralne.

Trzecia seria konferencji pasyjnych ukazała się w broszurze pt. *Odrodzenie duchowe na tle Męki Pańskiej* (Warszawa 1910). To sześć konferencji wygłoszonych w katedrze warszawskiej w 1907 roku. Naczelny temat, który przewija się przez wszystkie konferencje, to odrodzenie duchowe jednostki i społeczeństwa polskiego. Temat ten autor rozwinął znowu za pomocą antytez, podobnie jak w pierwszej serii pasyjnej, ale seria ta odznacza się większą zawartością. Znać w niej, że autor jest mniej skrupowany cenzurą carską, coraz częściej wraca do zagadnień społecznych i narodowych. Obszerne potraktowanie, szczególnie w ostatniej serii, zagadnień społecznych stanowi podstawę do tego, by nazwać je – za Szlagowskim – konferencjami.

Oprócz mów i konferencji Szlagowski wydrukował lub pozostawił w rękopisie kilka kazań, homilii, dwa listy pasterskie oraz kilka referatów, odczytów, przemówień i rozmyślań. W zachowanym dorobku oratorskim kaznodziei stolicy uderza brak kazań niedzielnych oraz kazań wygłaszanych podczas wizytacji pasterskich i bierzmowań w różnych parafiach archidiecezji<sup>724</sup>. Analiza porównawcza tekstów drukowanych i rękopisów wskazuje, że różnica między tekstem wygłaszanym a tekstem przeznaczonym do druku lub drukowanym jest minimalna i dotyczy raczej konkretnych wyrażen czy sformułowań stylistycznych, a nie zasadniczych myśli i treści.

Klasyfikacja kaznodziejskiego dorobku Szlagowskiego pozwala ustalić, że przemawiał on najczęściej do trzech grup słuchaczy: inteligencji, studentów i mieszkańców Warszawy. Analizując jego mowy i konferencje, można wyróżnić w nich trzy zasadnicze nurty: kształtowanie postawy religijnej i moralnej inteligenta polskiego, formowanie ideału studenta w odrodzonej Polsce oraz kultywowanie ducha patriotycznego w narodzie polskim<sup>725</sup>.

Słuchacze Szlagowskiego byli pod urokiem jego słowa. Uważali go za pierwszego kaznodzieję odrodzonej Rzeczypospolitej i kontynuatora Skargi i Birkowskiego. Od początku XX wieku aż do wybuchu II wojny światowej, a więc przez prawie czterdzieści lat, kaznodzieja ten nie miał sobie równego w tym czasie w Warszawie i przemawiał na wszystkich najważniejszych uroczystościach. Treść swego nauczania przekazywał pięknym, nieco archaicznym, komunikatywnym i obrazowym językiem, ukształtowanym na Biblii, kazaniach Skargi i Birkowskiego, poezji romantycznej oraz na klasycznych wzorach retoryki.

Zdolność improwizacji oparta na głębokiej wiedzy kaznodziejskiej jest na ogół podstawą wielkości kaznodziei. W przypadku Szlagowskiego wielkość ta tkwi w starannym przygotowaniu tekstu i umiejętnym jego wygłoszeniu. Opracowanie mowy kaznodzieja stolicy poprzedzał bowiem długotrwałą i różnorodną lekturą. Z zapisanych na kartkach cytatów i myśli budował misternie swoje przemówienia. Nadawał ostateczną formę tekstom, przerabiając je wiele razy i poprawiając, starannie

<sup>724</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>725</sup> W. Wojdecki, *Główne nurty kaznodziejstwa abpa Antoniego Szlagowskiego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 18 (1980) nr 1, s. 190.

dobierając każde niemal słowo. Opracowany w ten sposób tekst czytał tak żywo i komunikatywnie, jak gdyby improwizował<sup>726</sup>. Ze słów powiedzianych w 1898 roku w seminarium duchownym w Warszawie, gdy zaczynał dopiero głosić pierwsze mowy i konferencje, uczynił jakby program życiowy: „Wymowa piękna opiera się wszystko niszczącemu czasowi, choć mówca zstąpi do grobu, choć wieki całe upłyną nad jego mogiłą, czar jego zaklęty w przechowanych zabytkach jako wcielenie piękna i mowa jako rozkoszna uczta duchowa przechodzi od pokoleń do pokoleń”<sup>727</sup>. Wydaje się, że w jego mowach i konferencjach pozostał ten *czar zaklęty*, który wciąż przemawia swym pięknem.

## Józef Kłos

Piękne tradycje kaznodziejstwa wielkopolskiego osadzonego w nurcie tradycji romantycznej kultywował ks. Józef Kłos (1870–1938), kapłan archidiecezji poznańskiej. Po święceniach kapłańskich, które przyjął w 1893 roku w Gnieźnie, został powołany na wikariusza przy katedrze poznańskiej. W miejscowym seminarium duchownym był nauczycielem śpiewu liturgicznego. W 1895 roku został redaktorem „Przewodnika Katolickiego”. Do końca życia wymieniano go w tym czasopiśmie jako redaktora-założyciela. W 1897 roku wprowadził tygodniowy bezpłatny dodatek do „Przewodnika Katolickiego” pt. „Opiekun Dzieci”, odgrywający w okresach nasilającej się germanizacji rolę umacniającą język ojczysty. Zamieszczał w nim swoje artykułiki z historii Polski. Jako drugi dodatek tygodniowy założył „Słowo Boże”, którego redakcją zajmował się osobiście w latach 1911–1915. W głośnych wówczas *Gawędach Janka Obleciświata* ujawnił swój nieprzeciętny talent literacki i publicystyczny, zyskując dzięki nim ogromną popularność pisma. W łączności ze sprawą wrzesińską w 1901 roku podjął na łamach tego czasopisma otwartą walkę z władzami pruskimi o polski język w nauczaniu religii. Jego działalność

<sup>726</sup> Idem, *Metoda kaznodziejska arcybiskupa Antoniego Szlagowskiego*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1976, s. 378–379.

<sup>727</sup> Cyt. za: W. Wojdecki, *Arcybiskup Antoni Szlagowski*, op. cit., s. 138.

znajdowała poparcie arcybiskupa Floriana Stablewskiego. Prześladowany przez rząd pruski za działalność narodową, od 1906 roku miał 14 procesów sądowych za naruszenie pruskiego prawa prasowego. Presja władz pruskich doprowadziła w 1915 roku do jego odejścia z redakcji „Przewodnika Katolickiego”. Organizował powstanie wielkopolskie, a 1 czerwca 1919 roku został wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego. Jako kapłan pragnął oddać się duszpasterstwu parafialnemu, lecz w 1912 roku władze pruskie nie pozwoliły mu objąć probostwa św. Marcina w Poznaniu. Dopiero 1 kwietnia 1920 roku został proboszczem parafii św. Jana Jerozolimskiego, z której zrezygnował, gdy w 1924 roku mógł powrócić do pracy redakcyjnej w „Przewodniku Katolickim”. Cieszył się uznaniem kard. Augusta Hlonda, który nie tylko zamianował go prepozytem kapituły katedralnej poznańskiej, lecz także wyjednał mu w 1934 roku nominację papieską na protonotariusza apostolskiego. Zasługi ks. Kłosa na polu wydawniczym obejmują także jego współdziałanie w powstaniu Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Czynną opieką otoczył Katolicką Szkołę Społeczną, pełnił także od 1930 roku funkcję asystenta kościelnego Akcji Katolickiej<sup>728</sup>.

Ksiądz Józef Kłos był utalentowanym mówcą, chętnie głosił i pisał kazania, które wydawał w formie książek lub zamieszczał w czasopismach homiletycznych. Dla teorii kaznodziejstwa cenny jest jego szkic pt. *Ku odrodzeniu ambony polskiej*, zamieszczony w „Wiadomościach dla Duchowieństwa” (1923). Natomiast jego dorobek kaznodziejski można zestawić w czterech grupach: kazania katechizmowe, kazania pasyjne, kazania maryjne i mowy żałobne. Polskiemu kaznodziejstwu przysłużył się także przez wydanie wspomnianych wyżej mów arcybiskupa Stablewskiego<sup>729</sup>.

Wielki wkład do kaznodziejstwa polskiego wniósł ks. Kłos przez opracowanie *Kazań katechizmowych* (tom I: *O wierze*, Poznań 1925, t. 2: *O przykazaniach*, Poznań 1926, t. 3: *O łasce i środkach do jej osiągnięcia*, Poznań 1928). To niepospolite dzieło zapoczątkował ks. Wojciech Stanisław Andersz (1850–1907), proboszcz w Słupi, a następnie w Skarboszewie, zbierając ogromny materiał katechizmowy. Zasłynął on kazaniem, w które

<sup>728</sup> C. Lechicki, *Kłos Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, s. 69–70.

<sup>729</sup> M. Banaszak, *Kłos Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, op. cit., s. 94–95.

wpłatał migawki z dziejów ojczystych<sup>730</sup>. Kazania pasyjne<sup>731</sup> sam opublikował, kazania zaś katechizmowe, wydane po jego śmierci<sup>732</sup>, stały się później materiałem do opracowania przez ks. Kłosa, który nadał im formę kazań i przygotował do druku. W okresie dominacji kazań katechizmowych tomy te stanowiły cenną pomoc dla kaznodziejów<sup>733</sup>. Drugą grupę kazań ks. Kłosa tworzą kazania pasyjne. Głosił je dwukrotnie w katedrze poznańskiej: pierwszy raz w 1931 roku, drugi raz w roku następnym. Kazania te nadawane były jednocześnie przez radio. Owocem pierwszych wystąpień był zbiór: „Dwie ofiary”. *Sześć kazań pasyjnych o krwawej ofierze na Kalwarii i bezkrwawej ofierze Mszy św. z dodatkiem kazania na uroczystość wielkanocną* (Poznań 1932), zaś druga seria tych kazań zawarta jest w tomie: *Pan Jezus przed sądami ludzkimi. Sześć kazań pasyjnych wygłoszonych w katedrze poznańskiej w r. 1932 z dodatkiem kazania na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego* (Poznań 1933). W 1916 roku ks. Kłos wygłosił w kościele dominikańskim w Poznaniu podczas majowego nabożeństwa kilkanaście kazań na temat *Magnificat*. Omówione tam tematy stworzyły liczący 32 kazania cykl maryjny, który ukazał się drukiem pt. *Magnificat – nauki o Matce Bożej na miesiąc maj* (Poznań 1918). Poznański kaznodzieja nawiązywał w nim do podobnej pracy ks. Krukowskiego *Magnificat w dziesięciu naukach majowych wyłożony* (Kraków 1894). Większość tekstów okolicznościowych ks. Kłosa stanowią kazania żałobne. Podawał w nich rysy biograficzne wielu Polaków zasłużonych dla

<sup>730</sup> Idem, *Andersz Wojciech*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, op. cit., s. 49.

<sup>731</sup> W. S. Andersz, *Kazania o Męce i śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Ułożone po siedem na każdy rok z przydaniem siedmiu kazań o współbolesciach NMP*, t. 1–6, Poznań 1904–1907; wyd. 2, t. 1–3, Poznań 1913–1914.

<sup>732</sup> *Nauki katechizmowe ułożone na podstawie nauk różnych autorów przez... autora dzieła: Kazania o Męce i Śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, t. 1: *Wstęp – O wierze – O Składzie Apostolskim* (art. 1–4), t. 2: *O Składzie Apostolskim* (dokończenie oraz dodatek nauki o czyścieniu i ratowaniu dusz czyścicowych), Poznań 1908; t. 3: *O przykazaniach – Najprzedszy przykazania – Przykazania Boże 1–4*, Poznań 1909; t. 4: *O przykazaniach – Przykazania Boże 5–10 – Przykazania kościelne*; t. 5: *O przykazaniach – O przestąpieniu przykazań – O cnocie doskonałości chrześcijańskiej*, Poznań 1910; t. 6: *O łasce Bożej i środkach do jej osiągnięcia (O łasce Bożej – O Mszy św. – O sakramentach św. 1–4)*, Poznań 1911; t. 7: *O łasce Bożej i środkach do jej osiągnięcia (O sakramentach św. 5–7, O sakramentaliach – O obrzędach – O modlitwie)*, Poznań 1912.

<sup>733</sup> Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie*, op. cit., s. 115–122.

Wielkopolski; często są to jedyne drukowane źródła do biografii tych osób. Wydawane w osobnych drukach, zebrał później w tomie pt. *Mowy żałobne 1895–1924* (Poznań 1928). Poza tym zbiorem pozostało kilka mów z końcowego okresu życia Kłosa, m.in. *Kościół katolicki a posłannictwo narodu. Kazanie wygłoszone w katedrze gnieźnieńskiej* (Poznań 1924); *Kazanie wygłoszone dnia 5 czerwca br. w kościele farnym w Poznaniu z okazji uroczystości Moniuszkowskiej*<sup>734</sup>; *Pamięci abpa Stablewskiego. Kazanie wygłoszone w katedrze poznańskiej na uroczystości odsłonięcia pomnika arcybiskupa 8 lipca 1935 roku* (Poznań 1935). W wielu tekstach kaznodziejskich Kłosa widoczne jest odwoływanie się do lektury wieszczów, a często występujące motywy patriotyczne opierają się na nawiązaniach do historii Polski i roli romantyzmu w dziejach narodu<sup>735</sup>.

Więc aby nie pękło serce narodu, dawniej sprawiedliwej dumy pełne, pod upokorzeń brzemieniem, zesał nam Bóg królów myśli i słowa, ksiąg serca i pieśni. I kazał im dzierżyć harfy i śpiewać pieśń Adama i Zygmunta i Juliusza, a na dźwięki tej pieśni natchnionej kości w olbrzymie zbiegły się kształty i budowały się twierdze obronne i szumiały skrzydła husarskie i w pieśni ukazywała się Matka, by cieszyć ufnością cierpiące syny<sup>736</sup>.

## Karol Józef Fischer

Wielkim talentem kaznodziejskim odznaczał się Karol Józef Fischer (1847–1931), biskup pomocniczy przemyski, współpracownik biskupów: Józefa Sebastiana Pelczara i Anatola Nowaka. Zanim w 1901 roku został biskupem pomocniczym w Przemyślu, pełnił obowiązki proboszcza w Tarnowcu koło Jasła i w Dobrzechowie koło Strzyżowa. W obu parafiach starał się objąć nauczaniem religii wszystkie dzieci. Duży rozgłos przyniosły mu liczne kazania, głoszone i publikowane w różnych

<sup>734</sup> Zamieszczone w: „Muzyka kościelna” 1932 nr 7–8, s. 85–93.

<sup>735</sup> Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie*, op. cit., s. 126–130; A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 30–33.

<sup>736</sup> J. Kłos, „Król czynu”. *Mowa żałobna [...] przy zwłokach ks. Piotra Wawrzyniaka*, Poznań 1910, s. 7–8.

czasopismach oraz dziełach samoistnych. Ze względu na jasny wykład oraz dobrą znajomość środowiska wiejskiego, z jego kazań korzystali kapłani polscy nie tylko w Galicji, na Śląsku i Pomorzu, ale też w Ameryce. Inspirowany wskazaniem papieża Leona XIII, rozwijał szeroką działalność społeczną, zmierzającą do podniesienia umysłowego i materialnego poziomu wsi. Temu celowi miały też służyć kilkakrotnie wznawiane jego *Kazania i przemowy pasterskie do ludu wiejskiego* (I–II, Kraków 1892–1894; III, Przemyśl 1903) oraz *Kazania i przemówienia przygodne i różne* (Kraków 1929), w których zamieścił kilka przemówień opublikowanych odrębnie już wcześniej<sup>737</sup>.

## Nikodem Cieszyński

Nikodem Cieszyński (1886–1942) studiował w seminarium duchownym w Poznaniu i Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął 31 stycznia 1910 roku, po czym pracował jako wikariusz w parafiach poznańskich. W 1922 roku został rektorem kościoła Najświętszej Krwi Pana Jezusa w Poznaniu i wówczas też zasłynął jako wybitny kaznodzieja. Nie ograniczał się jednak do głoszenia kazań, ale publikował je w czasopismach homiletycznych<sup>738</sup>. Od pierwszych dni kapłaństwa pisał też artykuły i wydawał broszury, szczególnie o tematyce abstynenckiej. W Poznaniu zorganizował *Towarzystwo Wstrzemięźliwości*, którego został prezesem. Odpowiadała mu praca redaktorska, którą zaczął od współredagowania miesięcznika dla młodzieży akademickiej „Filareta” (1910–1913), a także „Słowa Bożego” (1916–1924), dodatku do „Przewodnika Katolickiego”. Zainteresowany pracą naukową, należał do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i od 1919 roku był sekretarzem jego wydziału historyczno-literackiego. Swą wiedzę starał się pogłębić przez studia uniwersyteckie, przygotowując rozprawę doktorską z historii polskiego

<sup>737</sup> T. Śliwa, Fischer Karol Józef, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, op. cit., s. 389–391; I. Folcik, *Źródła przepowiadania w kazaniach biskupa Karola J. Fischera (1847–1931)*, Rzeszów 2020.

<sup>738</sup> M. Banaszak, *Cieszyński Nikodem*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, op. cit., s. 230–231.



kaznodziejstwa. Choć wkrótce zrezygnował ze starań o stopień naukowy, prowadził dalej krytyczne badania i opublikował kilka rozpraw z przeszłości kaznodziejstwa<sup>739</sup>. Zamiłowanie do dziejów ojczystych w niczym nie pomniejszało jego zainteresowań współczesnością, czego wyrazem jest wiele artykułów publicystycznych, a także współpraca z „Głosem Narodu”, „Wielkopolaninem Ilustrowanym” oraz „Dziennikiem Poznańskim”, w którym prowadził dział religijny. W tym czasie powstało największe dzieło Cieszyńskiego – „Roczniki Katolickie”, wydawane w latach 1923–1939. W 16 tomach zawarł bogaty materiał do dziejów Kościoła w okresie międzywojennym, szczególnie na temat misji katolickich i polskiego wychodźstwa. Obdarzony talentem literackim, czytany w polskiej i zagranicznej literaturze, należał do Związku Zawodowego Literatów Polskich i brał udział w *Czwartkach literackich* w pałacu Działyńskich w Poznaniu. Urzeczony staropolskimi kazaniem, proponował i opracował zasady wydawania takich tekstów w ramach kolekcji *Biblioteka kaznodziejów polskich*<sup>740</sup>. Swoje wyjazdy za granicę łączył najczęściej z udziałem w Kongresach Eucharystycznych w Lourdes (1914), Kartaginie (1930), Dublinie (1932), Buenos Aires (1934) i Budapeszcie (1938). Podczas podróży nie tylko zbierał materiały do swoich „Roczników”, ale przeżyte wrażenia opisywał w osobnych książkach. Padł ofiarą hitlerowskiego faszyzmu. Aresztowany 18 kwietnia 1941 roku, poddany brutalnym przesłuchaniom, został przez sąd specjalny skazany na 5 lat ciężkiego więzienia w Rawiczu. Poniewierany i bity, zmarł w więzieniu 23 września 1942 roku<sup>741</sup>.

<sup>739</sup> Zob. m.in. N. Cieszyński, *Najstarsze kazania polskie. Kazania świętokrzyskie*, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska” 20 (1916), s. 147–152, 216–220; idem, *Polskie kazania w XV w. i Paterek z Szamotuł, kaznodzieja maryjny*, Poznań 1917; idem, *Dominikanin Paweł Sarbin, inkwizytor i kaznodzieja poznański. Obrazek historyczny z czasów reformacji*, „Ateneum Kapłańskie” 15 (1918), s. 81–101; idem, *Z dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, „Przegląd Teologiczny” 1 (1920), s. 65–89; idem, *Cząstka postylli XVI w.*, „Przegląd Teologiczny” 1 (1920), s. 242–262; idem, *Kazania o Konstytucji 3 Maja przed 128 laty*, „Przegląd Powszechny” 37 (1920) t. 145–146, s. 282–296.

<sup>740</sup> Zob. N. Cieszyński, *Biblioteka kaznodziejów polskich*, „Przegląd Teologiczny” 1 (1920), s. 234–241.

<sup>741</sup> B. Wysocka, *Kultura literacka Wielkopolski w latach 1919–1939*, Poznań 1990, passim; C. Lechicki, *Cieszyński Nikodem Ludomir (1886–1942)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 13 (1972)

Ksiądz Nikodem Cieszyński wielokrotnie wypowiadał się na temat współczesnego sobie kaznodziejstwa, dostrzegając w nim niedostatek emocji, wskazując na potrzebę odnowy języka kaznodziejskiego i widzenia go w kontekście przemian w literaturze<sup>742</sup>. Teorii kaznodziejstwa poświęcił też osobną broszurę: *Orator fit. Słów kilka o wymowie* (Poznań 1919). W dorobku kaznodziejskim ks. Nikodema Cieszyńskiego wydanym drukiem znajdują się: kazania niedzielne (*Miecz ducha. Zbiór kazań kwadransowych na niedziele całego roku*, Poznań 1922; *Na przełęczy. Zbiór króciutkich kazań i rozważań na tle ewangelii niedzielnych całego roku*, Poznań 1936), pasyjne (*Ecce Homo. Siedem kazań pasyjnych*, Poznań 1914; *A oni poszli za nim. Sześć kazań pasyjnych*, Poznań 1918) oraz okolicznościowe (*Lud jako lew się podniesie. Zbiór kazań i mów kościelno-narodowych*, Poznań 1921; *Wszystkim dla wszystkich stałem się. Zbiór kazań przygodnych*, Poznań 1926). Kazania te odznaczają się głębokim patriotyzmem, wzbudzonym przez nawiązywanie do budujących wydarzeń z historii Polski i bohaterstwa przodków. W uroczystych i podniosłych mowach okolicznościowych widoczne jest w wielu miejscach nawiązywanie do tradycji kaznodziejstwa romantycznego. Nikodem Cieszyński sięgał do motywów tego kaznodziejstwa, posługiwał się patetycznym i obrazowym *exordium*, stosował wiele kwiecistych określeń oraz barwnych, poetyckich porównań. Rozległe udramatyzowane opisy sąsiadują w jego kazaniach z nastrojową refleksją; istnieje też wiele cech charakterystycznych dla młodopolskiej literatury<sup>743</sup>, np. *passus* w mowie poświęconej Sienkiewiczowi:

z. 1, s. 61–62; I. Posadzy, *Miecz ducha. Nikodem Cieszyński 1886–1942*, [w:] *Byli wśród nas*, red. F. Lenort, Poznań 1978, s. 99–109.

<sup>742</sup> Zob. N. Cieszyński, *O nowy styl kaznodziejski*, „Gazeta Kościelna” 34 (1927), s. 324–326; idem, *O nowy język kaznodziejski*, op. cit., s. 113–120; idem, *O odnowę języka kaznodziejskiego*, op. cit., s. 118–123; idem, *Intelektualizm i emocjonalizm w kaznodziejstwie*, „Przeгляд Homiletyczny” 13 (1935), s. 235–239; S. Wiśniewski, *Wiara i doskonałość w świetle kazań ks. Nikodema Cieszyńskiego*, Kraków 2012.

<sup>743</sup> Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie*, op. cit., s. 133–134; A. Bednarek, *Mały słownik kaznodziejów*, op. cit., s. 19; idem, *Stosunek do literatury w homiletycznej refleksji Nikodema Cieszyńskiego*, [w:] idem, *Ambona i literatura*, op. cit., s. 104–110; F. Lenort, *Cieszyński Nikodem*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 488–499.

W różnobarwnym, wzorzystym a kunsztownym przedziwie powieści sienkiewiczowskich wiją się złotem lśniące niezliczone nici myśli chrześcijańskich, katolickich, a miejscami tryskają takimi snopami światła, palą się takimi jasnymi smugami, że gotowe olśnić nawet oczy dusz niewierzących<sup>744</sup>.

## Paweł Kirstein

Wybitnym kaznodzieją okresu międzywojennego był działający na Pomorzu ks. Paweł Kirstein. Urodził się 29 grudnia 1883 roku w Zaskoczku koło Wąbrzeźna. Po ukończeniu seminarium duchownego w Pelplinie przyjął w 1909 roku święcenia kapłańskie i pracował jako wikariusz w Debrznie i Gdańsku, a od 1911 roku jako nauczyciel i katecheta w seminarium nauczycielskim oraz w progimnazjum w Kościerzynie, gdzie oprócz religii uczył także języka hebrajskiego i geografii. W 1912 roku na uniwersytecie w Królewcu zdał egzamin uprawniający do pracy w szkolnictwie średnim oraz kontynuował studia na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim, gdzie w 1916 roku uzyskał stopień doktora teologii. W latach 1920–1928 był cenionym katechetą w Klasycznym Gimnazjum w Chojnicach, które z polecenia władz polskich przejął z rąk niemieckiego dyrektora. Uczył również w koedukacyjnej Szkole Handlowej i pełnił obowiązki dyrektora konwiktów dla chłopców. W latach 1928–1929 był proboszczem parafii Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, gdzie rozwinął ożywioną działalność duszpasterską i zasłynął jako wybitny kaznodzieja. W 1929 roku został dyrektorem Collegium Marianum w Pelplinie. Pełnił tę funkcję aż do wojny. W seminarium duchownym wykładał teologię dogmatyczną i pastoralną. Od 1932 roku należał do kapituły katedralnej chełmińskiej; pełnił też wiele funkcji duszpasterskich. Był m.in. kaznodzieją katedralnym. Przez całe lata głosił też kazania dla Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku. Swoje kazania wydał drukiem w dwóch tomach pt. *Argue, obsecra, increpa: czyli słowo Boże na ambonie* (t. 1: *Kazania niedzielne*, Łomża 1928; wyd. II, Pelplin

<sup>744</sup> N. Cieszyński, *Mowa wygłoszona na nabożeństwie żałobnym za śp. Henryka Sienkiewicza w Berlinie, w kościele św. Jadwigi, w styczniu 1917 roku*, [w:] idem, *Lud jako lew się podnieście. Zbiór kazań i mów kościelno-narodowych*, Poznań 1921, s. 33.

# ARGUE, OBSECRA, INCREPA

CZYLI

## SŁOWO BOŻE NA AMBONIE

TOM I.

## KAZANIA NIEDZIELNE

WYDANIE DRUGIE.

NAPISAŁ

**KS. DR. PAWEŁ KIRSTEIN**

DYREKTOR COLL. MAR. W PELPLINIE (POM.)

NAKŁADEM AUTORA — PELPEIN (POMORZE) COLLEGIUM MARIANUM  
CZCIONKAMI DRUKARNI I KSIĘGARNI, SP. Z OGR. POR. W PELPLINIE.

1 9 3 2

31. Paweł Kirstein, *Argue, obsecra, increpa czyli Słowo Boże na ambonie*, t. 1, *Kazania niedzielne*, Pelplin 1932; Biblioteka Narodowa, sygn. 558.494; polona.pl.

1932; t. 2: *Kazania świąteczne z dodatkiem kazań pasyjnych i eucharystycznych*, Pelplin 1931)<sup>745</sup>. 20 października 1939 roku Kirstein został aresztowany wraz z innymi kapłanami z Pelplina i zamordowany tego samego dnia na terenie koszar w Tczewie<sup>746</sup>.

## Podsumowanie

Odzyskanie niepodległości po I wojnie światowej powitała ambona polska z uniesieniem, w którym pobrzmiwały echa baroku i romantyzmu, współbrzmiające bez przeszkód z językiem Młodej Polski. Słowotwórstwo i archaizacje w duchu Stanisława Wyspiańskiego towarzyszyły kazaniom w wielkim retorycznym stylu patriotycznym i odświętnym, widocznym zwłaszcza w posłudze słowa arcybiskupów Teodorowicza i Szlagowskiego. Dyskretniej brzmiał on w ustach i pod piórem kardynała Augusta Hlonda czy biskupa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego (1870–1944), duszpasterza ludzi morza i propagatora misji parafialnych. Inny charakter miały kazania i konferencje wygłaszane przez związanych z Laskami, *Odrodzeniem* i *Verbum*, księży Władysława Kornilowicza i Edwarda Detkensa (1885–1942). Zrobili oni wiele dla rozbudzenia pogłębionego życia religijnego wśród młodej inteligencji, organizując rekolekcje, zjazdy, odczyty i kursy<sup>747</sup>. Ich kazania były bardziej połączone z osobistym doświadczeniem religijnym i pozbawione efektów retorycznych.

W połowie lat dwudziestych XX wieku dojrzewała myśl powołania duszpasterstwa akademickiego nowego typu, bardziej adekwatnego do

<sup>745</sup> Z. Skomski, *Ksiądz Paweł Kirstein jako głosiciel słowa Bożego*, „Studia Pelplińskie” 6 (1975), s. 238–280.

<sup>746</sup> J. Walkusz, *Kirstein Paweł*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 11–12; A. Liedtke, *Kirstein Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny* t. 12, s. 486; H. Mross, *Kirstein Paweł*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, op. cit., s. 67–68; *Z dziejów gimnazjum chojnickiego 1920–1939*, Chojnice 1985; Z. Stromski, *Pamięci godni. Chojnicki słownik biograficzny 1275–1980*, Bydgoszcz 1986, s. 54–55.

<sup>747</sup> W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, op. cit., s. 147.

narastających potrzeb. Najpierw zrodziła się ona w środowisku uniwersyteckim Krakowa. Pod koniec roku akademickiego 1926/1927 przedstawiciele różnych zrzeszeń akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócili się do arcybiskupa Adama Sapiehy z prośbą o ustanowienie dla nich osobnego kapelana. Po konsultacjach z profesorami Wydziału Teologicznego UJ Książe Metropolita postanowił spełnić tę prośbę i mianował kapelanem uniwersyteckim ks. dra Stanisława Sapińskiego<sup>748</sup>. W następnym roku, 4 stycznia 1928 roku, arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski erygował duszpasterstwo akademickie przy kościele św. Anny w Warszawie i mianował rektorem oraz pierwszym duszpasterzem akademickim ks. Edwarda Szwejnica (1887–1934). Kapłan ten – dotąd prefekt szkół średnich, inicjator powstania charytatywnych i harcerskich organizacji szkolnych, a także ceniony dydaktyk – okazał się wybitnym duszpasterzem środowiska akademickiego. Utworzył komitet młodzieży i zespół kapelanów; w 1931 roku założył Akademicki Chór „Ambrozianum” oraz Związek Akademickich Stowarzyszeń Katolickich, którego zadaniem była integracja organizacji katolickich młodzieży akademickiej w Warszawie. Zainicjował też wydawanie periodyków akademickich: „Młodzież Katolicka” (1926–1934) i „Juventus Christiana” (1929–1939)<sup>749</sup>.

W latach trzydziestych XX wieku nastąpił znaczący rozkwit duszpasterstwa akademickiego w całej Polsce. Studentom skupionym w Sodalijach Mariańskich Akademików i Akademiczek, akademickiej Caritas, Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej *Odrodzenie* i w *Juventus Christiana* przewodzili w ośrodkach uniwersyteckich wybitni duszpasterze. W trosce o formację duchową studentów starali się oni zapraszać utalentowanych rekolekcjonistów, zdolnych dotrzeć do nich ze słowem Bożym. Z rekolekcji akademickich zasłynęli: ks. prof. Konstanty Michalski CM, Stanisław Mirek SJ, Bonawentura Podhorodecki OFM oraz księży diecezjalni: ks. dr Marian Michalski, ks. Stanisław Wojsa i ks. prof. Jan Salamucha.

<sup>748</sup> T. Panuś, *Parafia św. Anny w Krakowie w okresie międzywojennym*, Kraków 2020, s. 165–187, <https://doi.org/10.21906/9788376431864>.

<sup>749</sup> S. Gajewski, *Szwejnica Edward*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, s. 194–195.



32. Biskup chełmiński Stanisław Okoniewski podczas kazania, 31.07.1932, obchody Święta Morza w Gdyni; Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/6/3543/42.

Środowisko akademickie w Warszawie miało wtedy wielkich animatorów życia religijnego. Po śmierci ks. Szwejnica w 1934 roku duszpasterstwo akademickie podjął wspomniany już ks. Edward Detkens. Była to również wybitna postać. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1908 roku pracował jako wikariusz w Żbikowie (1908–1913), w archikatedrze św. Jana (1913–1920), a następnie jako prefekt szkół średnich i duszpasterz akademicki przy kościele św. Anny w Warszawie. Ksiądz Edward Detkens wyróżniał się jako gorliwy wychowawca i opiekun młodzieży gimnazjalnej, a później akademickiej. Prowadził stowarzyszenie „Iuventus Christiana”. Ceniono go za entuzjazm i wielką uczynność. Młodzieży akademickiej poświęcał swój czas, trud, talent i gorliwość. Dzielił się wszystkim, co miał. Organizował obozy, wycieczki, brał udział w dyskusjach, prowadząc je w duchu prawdy i miłości. Młodzi ludzie nazywali go „Wielkie Serce”<sup>750</sup>.

Warszawskie duszpasterstwo akademickie zainicjowało ogólnopolskie pielgrzymki akademików na Jasną Górę i doprowadziło do słynnych Akademickich Ślubów Jasnogórskich, złożonych 24 maja 1936 roku. Wzięło w nich udział około 20 tysięcy studentów, nie licząc innych pielgrzymów, co stanowiło 42 procent ogółu młodzieży studiującej wówczas w Polsce. Pielgrzymka była więc wielką demonstracją religijną<sup>751</sup>. Przed złożeniem ślubowania protektor pielgrzymki akademickiej, biskup Szlagowski, wygłosił krótkie kazanie, podkreślając jego historyczną, narodową i religijną doniosłość. Zakończył je wezwaniem: „Młodzieży akademicka! Godzina dziejowa bije! Wypowiedz swe wiekopomne ślubowanie!”<sup>752</sup>. Następnie rozległy się dźwięki bębnow, pochyłono sztandary, a biskup rozpoczął czytanie roty ślubowania. Wszyscy na placu jasnogórskim klęczeli i ze wznieściami w niebo rękami powtarzali za biskupem słowa przysięgi. Padły

<sup>750</sup> Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu Warszawy przez Niemców, ks. Edward Detkens został aresztowany i wywieziony najpierw do obozu w Sachsenhausen, a następnie do Dachau, gdzie 10 sierpnia 1942 roku zginął w komorze gazowej. Beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie w grupie 108 polskich męczenników zamordowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej z nienawiści do wiary. Zob. L. Królik, *Śługa Boży ks. Edward Detkens (1885–1942)*, [w:] *Męczennicy za wiarę 1939–1945*, praca zbiorowa, Warszawa 1996, s. 213–218.

<sup>751</sup> S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987, s. 200.

<sup>752</sup> *Po ślubowaniu*, „Młodzież Katolicka” 1936 nr 6, s. 11.



w niej m.in. następujące słowa: „Przyrzekamy i ślubujemy, że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym, państwowym”. Po ślubowaniu pielgrzymi odśpiewali hymn państwowy, pieśni *Bogurodzica* oraz *Boże coś Polskę*. Ceremonię zwieńczyło błogosławieństwo udzielone przez prymasa Polski – kardynała Augusta Hlonda. Na zakończenie uroczystości przedstawiciele młodzieży złożyli na ołtarzu wotum – ryngraf z wizerunkiem Królowej Korony Polskiej poświęcony w czasie nabożeństwa, który znajduje się do dzisiaj wśród wotów na Jasnej Górze<sup>753</sup>.

Akademickie Śluby Jasnogórskie odbiły się szerokim echem w ówczesnej prasie. Przedmiotem krytyki, zwłaszcza w pismach reprezentujących orientację laicką, stała się treść samych ślubowań, w których młodzież zobowiązała się dochować wierności Kościołowi i Stolicy Apostolskiej, obiecywała kierować się w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym zasadami wiary, a także oddawała Maryi pod opiekę siebie i swoją przyszłość<sup>754</sup>.

Kaznodziejstwo okresu międzywojennego w Polsce zdominowały kazania katechizmowe. Ogół wiernych nauczano prawd wiary w kościele, głównie podczas sumy. Spośród kaznodziejów podejmujących ten rodzaj przepowiadania na szczególną uwagę zasługuje ks. Kłos. Cenną inicjatywą, choć słabo upowszechnioną, było wprowadzanie kazań biblijnych, liturgicznych i homilii (Stanisław Żukowski, bp Władysław Krynicki, Henryk Haduch SJ, Ildefons Bobicz, Jan Kiciński). Natomiast dość częstym zjawiskiem, zwłaszcza z okazji świąt kościelnych i okolicznościowych, było wygłaszanie kazań patriotycznych oraz tzw. kazań bojowych przeciw sekciarstwu, rozwiązłości obyczajów, modzie itd. Polemiczny akcent i pewien negatywizm ujawniający się w niektórych kazaniach okresu międzywojennego sprawił, że badacze tego okresu zarzucają ambonie płyciznę, demagogię, świeckość i brak odpowiedzialności za słowo Boże. Ksiądz Jan Zieja przytacza m.in. wypowiedź kapłana, długoletniego ojca duchownego seminarium diecezjalnego: „zdaje się, powiada on, że nasi księża wygłaszają kazania wedle tej zasady: mów głośno i staraj się, żeby, broń Boże, sensu

<sup>753</sup> S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 200–201.

<sup>754</sup> T. Panuś, *Parafia św. Anny w Krakowie w okresie międzywojennym*, op. cit., s. 189–199.

w tym nie było”<sup>755</sup>. Pewien negatywizm dominował także w misjach i rekolekcjach ludowych. W przepowiadaniu słowa Bożego okresu dwudziestolecia międzywojennego przejawiała się także nadmierna skłonność do moralizowania<sup>756</sup>, jednakże już w tym czasie kształtowała się coraz głębsza świadomość biblijna i liturgiczna, zapowiadająca definitywny koniec nurtu kaznodziejstwa dziewiętnastowiecznego i narodziny nowej epoki, którą ostatecznie zainicjował Sobór Watykański II.

<sup>755</sup> J. Zieja, *Środki wzmocnienia wpływu ambony na młode pokolenie*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (1937), s. 257–258.

<sup>756</sup> W. Pazera, *Dominacja problematyki moralnej w polskim kaznodziejstwie międzywojennym*, Częstochowa 1988, s. 38.

## Kaznodziejstwo II wojny światowej

Lata 1939–1945 to prawdziwy okres męczeństwa narodu i Kościoła zarówno pod okupacją niemiecką, jak i sowiecką. W żadnym okresie tysiącletnich dziejów naród i Kościół nie złożyły tak wielkiej daniny krwi, cierpienia oraz życia dla Boga i ojczyzny. Straszliwą eksterminację przeżyli Żydzi, tak licznie zamieszkujący ziemie polskie przed rokiem 1939. Okupacja przypominała czasy rozbiorów: ambona polska, chcąc podnosić serca, musiała ćwiczyć się w niełatwej sztuce aluzji.

Z tego krótkiego, a zarazem niezwykle dramatycznego czasu warto zwrócić uwagę na kaznodziejską działalność biskupa polowego Józefa Gawliny (1892–1964) oraz dwóch kaznodziejów męczenników: jezuitę – ks. Edwarda Kosibowicza (1895–1944) i wspomnianego już wcześniej ks. Henryka Hlebowicza (1901–1941); pierwszy działał pod okupacją niemiecką, drugi zmagął się przede wszystkim z sowieckim zniewoleniem, choć zginął z rąk niemieckich.

## Józef Feliks Gawlina

Wybitnym przedstawicielem Kościoła w Polsce był Józef Feliks Gawlina, znany przede wszystkim jako biskup polowy Wojska Polskiego w latach 1933–1947 i opiekun duchowy Polaków na emigracji w latach 1945–1964. Urodził się 17 listopada 1892 roku w Strzybniku koło Raciborza. W czasie I wojny światowej został wcielony do armii niemieckiej. Studia filozoficzno-teologiczne na uniwersytecie we Wrocławiu uwieńczył w 1921 roku doktoratem i w tymże roku przyjął święcenia kapłańskie. Był organizatorem, a w latach 1927–1929 dyrektorem Katolickiej Agencji Prasowej. Od 1929 roku pełnił funkcję dyrektora Akcji Katolickiej w diecezji katowickiej. W 1933 roku został mianowany biskupem polowym Wojska Polskiego oraz generałem dywizji. Po kampanii wrześniowej 1939 roku Gawlina otrzymał od papieża Piusa XII jurysdykcję biskupa polowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Od 1942 roku miał również te uprawnienia nad uchodźcami z okupowanej Polski. Od kwietnia do października 1942 roku biskup Gawlina przebywał w Związku Radzieckim, gdzie gen. Władysław Anders formował Armię Polską. W związku z trudnościami aprowizacyjnymi Stalin zgodził się na wyjazd tych żołnierzy z powstających w ZSRR polskich sił zbrojnych, dla których nie wystarczało żywności. W konsekwencji przyjętych ustaleń od 24 marca zaczęto wysyłać do Iranu żołnierzy oraz ludność cywilną, która szukała w wojsku oparcia. W swych *Wspomnieniach* biskup Gawlina napisał: „Do Teheranu przybyła właśnie wówczas pierwsza część ewakuowanych z Rosji Polaków. Był to obraz nędzy. Przeważnie chorzy, wychudzeni, zajęli cztery obozy w Teheranie i okolicy”<sup>757</sup>. Do tej ludności cywilnej, dopiero co przybyłej z ZSRR do obozu uchodźców, biskup Gawlina wygłosił przejmujące kazanie w Wielkanoc, 5 kwietnia 1942 roku. Mówił m.in.:

Piękne to były dni w naszej ukochanej złotej Polsce, kiedy w wolnym kraju zadźwięczało „Alleluja” rezurekcyjne. Brat ścisnął dłoń brata, niezgoda szła

<sup>757</sup> J. Gawlina, *Wspomnienia*, opracował i przypisami opatrzył J. Myszor, wyd. 2, Katowice [2014], s. 239.



33. Biskup polowy Józef Gawlina podczas kazania w czasie uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Bochni, „Światowid” 42 (531) z 14.10.1934; Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/15/521.

w niepamięć. W pierwsze święto zbieraliśmy się przy święconym. Stół uginał się od darów poświęconych. Gdzież są dzisiaj nasze rodziny? Gdzież matka i dzieci, bracia i przyjaciele? Nieraz wyrывa się bolesna skarga z ust naszych: Dlaczegoż, Panie, przyglądasz się naszemu nieszczęściu! Dlaczego, Matko Boska, nie spieszysz z ratunkiem! Lecz, Bracia moi, nie bądźmy niewdzięczni! Już wasza obecność tutaj jest dowodem, że Opatrzność Boska czuwa. To, co przed rokiem zdawało się niemożliwością, dzisiaj jest rzeczywistością. Już zaczęliście swoją drogę do wolnej Ojczyzny [...] Bracia! Polska zmartwychwstanie! Alleluja!<sup>758</sup>.

Biskup Józef Gawlina wygłosił także żałobne kazanie w niezwykle bolesnej dla narodu polskiego chwili. 4 lipca 1943 roku zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze generał Władysław Sikorski, premier rządu polskiego i Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych. 14 lipca Gawlina odprawił mszę żałobną u trumny zmarłego, w obecności prezydenta, rządu, Rady Narodowej i generalicji. Następnego dnia – jak sam wspomina – „odprawiłem uroczyste *Requiem* pontyfikalne w przepelnionej Katedrze Westminsterskiej, na które oprócz dygnitarzy polskich przybyli również angielscy z przedstawicielem króla lordem Clarendonem i Churchillem na czele. *Libera* odśpiewał delegat apostolski Mons. Godfrey”<sup>759</sup>. 16 lipca biskup Gawlina odprowadził zwłoki Naczelnego Wodza w Newarku na cmentarz lotniczy. W czasie mszy świętej poprzedzającej obrzęd pogrzebowy wygłosił „podniosłe kazanie poświęcone życiu i czynom Generała Sikorskiego”<sup>760</sup>.

Śp. generał Władysław Sikorski padł na posterunku. Dotrzymał on rotę przysięgi żołnierskiej, że „za sprawę Ojczyzny walczyć będzie do ostatniego tchu w piersiach”. [...] Ciało Twoje spoczęło w ziemi obcej. Gdy wojnę zakończymy zwycięsko, wtedy zadzwonią Ci dzwony polskie podniebne. Tam, gdzie złocą się łany pszeniczne i kwitną kwiaty Bożego ogrodu, w Polsce wolnej

<sup>758</sup> J. Gawlina, *Kazanie na uroczystość Wielkanocy, wygłoszone w Obozie Uchodźców Polskich w Teheranie w Persji, dnia 5 kwietnia 1942 roku*, [w:] idem, *Z wojny i wygnania. Listy i orędzia pasterskie, kazania, przemówienia*, Rzym 1952, s. 75–76. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania wielkanocne*, op. cit., s. 455–459.

<sup>759</sup> J. Gawlina, *Wspomnienia*, op. cit., s. 292.

<sup>760</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 9.08.1943 nr 8, s. 73.



34. Uroczystości pogrzebowe po śmierci gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, wypro-  
wadzenie trumny z pałacu Rady Ministrów, na pierwszym planie Józef Gawlina – bis-  
kup polowy Wojska Polskiego, 14.07.1943; fot. Czesław Datka, Narodowe Archiwum  
Cyfrowe, sygn. 3/18/0/-/99.

złożymy Twe ciało do snu wiecznego. *Fidelis usque ad mortem*. – Byłeś wier-  
ny aż do śmierci!<sup>761</sup>.

Po wojnie biskup Gawlina pozostał w Rzymie, podejmując opiekę nad wychodźstwem polskim. W 1947 roku założył w Rzymie Instytut Wydawniczy *Hozjanum* oraz zorganizował Centralny Ośrodek Emigracji Polskiej i Polski Instytut Historyczny. Od 1949 roku wydawał także i był redaktorem „Duszpasterza Polskiego za Granicą”. W 1952 roku został mianowany arcybiskupem. Założył i przewodniczył Światowemu Komitetowi Obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce. W podziemiach bazyliki św. Piotra zbudował polską kaplicę. Brał udział w tworzeniu polskiej misji katolickiej w wielu krajach świata. Uczestniczył w przygotowaniach do Soboru Watykańskiego II i brał udział w jego dwóch pierwszych sesjach. Zmarł 21 września 1964 roku w Rzymie. Tak jak pragnął, spoczął na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino<sup>762</sup>.

## Edward Kosibowicz

Druga wojna światowa odcisnęła także swe niszczycielskie piętno na życiu jezuitę Edwarda Kosibowicza. Po studiach teologicznych w Ore Place, koło Hastings w Anglii (1920–1924), oraz historii porównawczej w Eng-hien w Belgii (1925–1928) był on współpracownikiem „Przeglądu Po-wszechnego”, a następnie redaktorem miesięcznika „Sodalis Marianus” oraz czasopisma „Wiara i Życie”. Wykładał też antropologię filozoficz-ną na Wydziale Zakonnym w Krakowie. Po otwarciu domu pisarskiego jezuitów w Warszawie w 1936 roku został mianowany jego superiorem

<sup>761</sup> J. Gawlina, *Mowa nad zwłokami śp. generała Władysława Sikorskiego*, [w:] idem, *Z wojny i wygnania. Listy i orędzia pasterskie, kazania, przemówienia*, Rzym 1952, s. 116–118.

<sup>762</sup> P. Taras, *Gawlina Józef Feliks*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 2089, s. 897–898; J. Bańka, *Arcybiskup Józef Gawlina*, Rzym 1970; *Józef Feliks Gawlina. Biskup polowy Pol-skich Sił Zbrojnych*, oprac. A. K. Kunert, red. A. K. Kunert, A. Przewoźnik, R. E. Stolarski, Warszawa 2002 (Emigracyjna Rzeczpospolita. Przemówienia – Pisma – Rozkazy 1939–1945, 3); P. Majka, *Generał Józef Gawlina, biskup polowy*, Warszawa 2017.





i równocześnie dyrektorem Wydawnictwa Księży Jezuitów oraz naczelnym redaktorem „Przeglądu Powszechnego”. Kierował licznymi Sodalicjami Mariańskimi i Akcją Katolicką. Podczas II wojny światowej zorganizował studium teologiczne dla kleryków jezuickich i wykładał teologię dogmatyczną. W drugim dniu Powstania Warszawskiego, 2 sierpnia 1944 roku, został przez hitlerowców wyprowadzony z domu zakonnego w Warszawie przy ul. Rakowieckiej i rozstrzelany na skraju ogrodów miejskich na Polu Mokotowskim<sup>763</sup>.

Kosibowicz pozostawił nie tylko bogaty dorobek naukowy i publicystyczny, lecz także kaznodziejski. Uznawany był bowiem za znakomitego kaznodzieję. To właśnie jemu powierzono wygłoszenie kazania na obchodach jubileuszu 25-lecia biskupstwa Adama Stefana Sapiehy w kościele Mariackim w Krakowie w dniu 13 czerwca 1927 roku<sup>764</sup>. Jakkolwiek łacińska sentencja stanowczo stwierdza: *Inter arma silent Musae*, czyli że pośród szczęku oręża sprawy ducha, szeroko pojętej kultury, schodzą na dalszy plan i zanika twórczość artystyczna, to jednak Kosibowicz w czasie wojennej pożogi prowadził rekolekcje wielkopostne. Zapis tych nauk, wygłoszonych w marcu 1944 roku, został wydany drukiem już po śmierci autora w tomie *Christianus sum!* (Warszawa 1947). Kolejne konferencje były zatytułowane: *Brak nam Boga; Grzech i cierpienie; Wymowa śmierci; Piekło i potępienie; Życiem Chrystus; Pokarm mocnych*. Kosibowicz w aluzyjny sposób nawiązywał do przeżywanej rzeczywistości, co widać w poniższym fragmencie:

Gdzież kierować ludzkie serca, dokąd je poprowadzić? [...] Czy może pójść wprost do dzisiejszych neopogan i zwrócić się do uwielbianego Nietzschego, prosząc o receptę na ból, który dręczy i rozkrwawia wnętrze duszy współczesnego człowieka, siedzącego na gruzach i ruinach swego dobytku i swojej kultury? Słyszysz co woła Nietzsche? Słuchaj: *Die Götter sind todt! Es lebe der Übermensch!* – „Umarli bogowie! Niech żyje nadczłowiek!”. Patrz dalej.

<sup>763</sup> L. Grzebień, *Kosibowicz Edward*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, op. cit., s. 153–156; L. Mońko, *Kosibowicz Edward*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, s. 200–201; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, op. cit., s. 306.

<sup>764</sup> S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog...*, op. cit., s. 169.

Oto wstał ten nadczłowiek, wdział wysokie buty, stąpa z wysoka i wdeptuje wszystko w błoto...<sup>765</sup>.

## Henryk Hlebowicz

Legendą owiane jest przemówienie *Na Trzeci Maj*, jakie ks. Henryk Hlebowicz wygłosił do młodzieży w kościele seminaryjnym św. Jerzego, przy placu Orzeszkowej w Wilnie, 3 maja 1941 roku. Kapłan ten dzięki swej bezkompromisowej postawie wobec okupantów sowieckiego i niemieckiego stał się sumieniem Wilna. Panowała opinia, iż nawracał, nawet grając w brydża. Był człowiekiem bardzo zdolnym. Po ukończeniu seminarium duchownego w Wilnie uzyskał wkrótce dwa doktoraty: z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1928) i z filozofii na uniwersytecie „Angelicum” w Rzymie (1929). Po powrocie do diecezji pracował przez kilka lat (1930–1936) jako profesor teologii fundamentalnej w seminarium oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego, a także jako duszpasterz katolickich organizacji akademickich. Był też wybitnym kaznodzieją. Jak już powiedziano, w 1933 i 1939 roku w wileńskim radiu głosił rekolekcje, które zyskały wysoką ocenę.

Po opanowaniu Wilna przez Rosjan we wrześniu 1939 roku propaganda sowiecka starała się wmówić Polakom, że przyszli oni wyzwolić ciemiężony przez obszarników i fabrykantów lud. Rosjanie tworzyli też pozory demokracji, zgadzając się początkowo nawet na wybory. Rozbudowali ogromny system inwigilacji i bezwzględnie działający aparat bezpieczeństwa, który wywoływał powszechny lęk. Taka sytuacja postawiła wielu Polaków wobec niełatwych wyborów moralnych, z których nie zawsze wychodzili oni zwycięsko. Jedną z takich form łamania kręgosłupa moralnego i patriotycznego ludności polskiej w Wilnie był pochód mieszkańców miasta z czerwonymi flagami przed trybuną z przedstawicielami

<sup>765</sup> E. Kosibowicz, *Christianus sum! Ostatnie rekolekcje wielkopostne głoszone w Warszawie w marcu 1944*, Warszawa 1947, s. 17.

władzy sowieckiej w dniu 1 maja 1941 roku. Większość uczestników wzięła w nim udział w obawie przed spodziewanymi represjami. Manifestowała też młodzież szkolna, zachęcana do tego przez rodziców i nauczycieli. Uczestnicy wznosili okrzyki na cześć Lenina i Stalina oraz śpiewali pieśni w języku rosyjskim.

Sytuacja ta wywołała gwałtowny sprzeciw u wychowawcy młodzieży, jakim był ks. Henryk Hlebowicz. Ten *Wicher w sutannie* – jak nazwała go Janina Zagałowa – z niezwykłą odwagą przemówił do sterroryzowanego i zastraszonego społeczeństwa dwa dni później, w uroczystość Królowej Polski – 3 maja. W atmosferze strachu wywołanego sowieckim zniewoleniem kapłan ten mówił o godności Polaka i o tym, że nie wolno się sprzedać za kawałek mięsa. Wystąpienie to odbiło się ogromnym echem. „Było na miarę kazania Skargi” (T. Krahel) i „mogłoby wejść do antologii najpiękniejszych polskich tekstów patriotycznych” (A. Bednarek)<sup>766</sup>.

W swym wystąpieniu ks. Hlebowicz zabierał swych słuchaczy do stóp Królowej Narodu. Wpatrując się w oblicze Matki Bożej, pozwalał biec myślom ku ważnym chwilom bliskiej i odległej historii Polski. Mając w pamięci te wielkie sprawy, kaznodzieja kazał słuchaczom z rumieńcem wstydu, na kolanach, zrobić rachunek sumienia z tego, co się stało przed dwoma dniami. Walka toczy się bowiem nie tylko o przetrwanie, zdobycie matury i stanowiska, ale o przyszłość narodu. Bóg potrzebuje człowieka, który nie zdradził swego człowieczeństwa i nie okrył łachmanami prawdy.

Zasadniczą część swego przemówienia ks. Hlebowicz poświęcił wyjaśnieniu podstaw patriotyzmu. Nazwał je swoim testamentem. Pierwszą podkreśloną przez mówcę zasadą jest szacunek dla życia, którym nie wolno niepotrzebnie szafować i narażać je przez lekkomyślne demonstracje. Jednakże są granice, których nie wolno przekroczyć, chcąc zachować swoje życie. Naród bez zasad, bez dogmatu, „nie idzie ku zmartwychwstaniu, lecz ku samobójstwu”. Kompromis musi mieć swoje granice. W tym kontekście ks. Hlebowicz przypomniał złożoną przez młodzież, zwłaszcza z Sodalicii Mariańskiej, przysięgę Matce Bożej, której celem było harmonijne łącznie życia chrześcijańskiego ze studiami.

<sup>766</sup> Tak też się stało. Zob. *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 615–624.

Chrystus wiedział, że będą w życiu sytuacji, kiedy człowiek będzie musiał spełnić swój obowiązek bez względu na wszystko. I gotowość do takich czynów człowiek musi w sobie wychować i wychować też musi moc odporną przeciw fałszywym prorokom, przychodzącym w odzieniu owczarza...

Każdemu dziś jest jasne, że prowadzimy walkę o najwyższe wartości: o Boga, o wolność i godność człowieka, o całą jego i dalszych pokoleń przyszłość. Jeśli więc kiedy, to dziś musimy być gotowi opuścić w razie potrzeby ojca lub matkę, narazić, zasmucić nauczyciela bez względu na to, czy jest prawdziwym nauczycielem czy najemnikiem tylko...<sup>767</sup>.

Kaznodzieja wileński przypomniał też niedawne deklaracje uczniów i nauczycieli, że gotowi są oddać swoje życie za honor, ojczyznę i wiarę. Wszystko to prysło niczym bańka mydlana, gdy uczniowie i uczennice inspirowani przez polskich wychowawców i nauczycieli razem z nimi i na ich komendę śpiewali pochwały na cześć Moskwy oraz wznosili okrzyki na cześć bluźnierców i bezbożników. Taka postawa przekraczała „granice zwykłej przyzwoitości szanującego się człowieka, a cóż dopiero Polaka i człowieka religijnego”. Żadną miarą nie można usprawiedliwić twierdzenia, że było to powiedziane tylko słowem, a nie sercem. Święty Piotr, bojąc się cierpienia, też nie zaparł się Chrystusa w sercu, wypowiedział to tylko słowem. Zdradził jednak Mistrza. Biorąc przykład z tego apostoła, młodzież i ci, którzy ją skłonili do takiej postawy, powinni przynajmniej jak Piotr „gorzko zapłakać”. Ksiądz Hlebowicz rozprawiał się dalej z obiegowymi twierdzeniami, będącymi próbą uzasadnienia wzięcia udziału w pochodzie. Za niedopuszczalne uznał zmuszanie młodzieży do zdrady swoich przekonań przez rodziców i nauczycieli. Zaświadczył, że ma też matkę, która nie tylko jest w tej chwili z nim, ale mu także błogosławi. Nauczyciel zaś, który namawia do nieprawości i swym autorytetem sankcjonuje podłość, popełnia zbrodnię przeciw swemu posłannictwu.

Ksiądz Hlebowicz nie tylko zachęcał młodzież do wytrwania w swych ideałach, ale w żarliwej modlitwie błagał za nią Matkę Najświętszą. Prosił Królową Narodu o umocnienie młodych serc, o natchnienie wiarą i męstwem, o ochronienie od fałszywych przewodników i umiejętność rozpoznawania

<sup>767</sup> Ibidem, s. 618.

dobra i zła. W modlitwie tej kaznodzieja polecał także rodziców i tych nauczycieli, którzy nie sprzeniewierzyli się swemu wielkiemu posłannictwu. W swoim błaganiu końcowym kaznodzieja wileński prosił Matkę Bożą za ojczyznę, o błogosławieństwo dla niej i przywrócenie jej wolności. Wyrażał także gotowość złożenia Bogu ofiary ze swego życia za młodzież:

A jeśli już ofiara jest niezbędna... przyjmij ją od tego, komu Syn Twój nakazał dawać świadectwo Prawdzie zawsze i polecił Boga słuchać najpierw niż ludzi. Lecz młodzież zachowaj od złego, poświęć ją w jedności i prawdzie<sup>768</sup>.

Bóg wkrótce przyjął tę ofiarę życia ks. Hlebowicza. Pod koniec września 1941 roku wyjechał on na polecenie arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego z akcją misyjną na Białoruś. Z ogromną gorliwością pracował tam w Chotajewiczach, Korzeniu i Okołowie. Ludność polska czekała na kapłana i przyjęła go z ogromną serdecznością. Ksiądz nie nadążał z posługiwaniem religijnym. Jego wymowne kazania, oparte na głębokiej wiedzy, ozdobione żarliwością kapłańską, a poparte bezinteresownością w rzeczach materialnych, przyciągały tłumy do kościoła, nawet spośród prawosławnych. Wzbudziło to sprzeciw ze strony szowinistów białoruskich, prawdopodobnie kolaborujących z niemieckim okupantem. Na skutek ich donosów do gestapo ks. Hlebowicz został aresztowany i 9 listopada 1941 roku rozstrzelany przez Niemców w lesie koło Borysowa. 13 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym, wraz z innymi 107 polskimi męczennikami II wojny światowej<sup>769</sup>.

<sup>768</sup> Ibidem, s. 620.

<sup>769</sup> Na temat bł. ks. H. Hlebowicza zob. A. Bednarek, *Setnik oratorów polskich XIX i XX w.*, Lublin 2008, s. 81–82; A. Hlebowicz, *Głos wołający w milczeniu. Ks. Henryk Hlebowicz w Wilnie w latach 1940–1941*, „Ethos” 20 nr 9–10 (1990), s. 215–219; Ks. Henryk Hlebowicz *we wspomnieniach przyjaciół*, „Znak” 1973 nr 4–5, s. 445–491, zwłaszcza J. Zagalowa, *Wicher w sutannie*, ibidem, s. 448–465; T. Kaczmarek, *Błogosławiony Henryk Hlebowicz*, Włocławek 2001; T. Krahel, *Prekursor idei Soboru Watykańskiego II*, [w:] *Chrześcijaństwo*, t. 5, red. B. Bejze, Warszawa 1980, s. 113–137; idem, *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*, Białystok 2017, s. 169–173; M. Winowska, *Ksiądz Henryk Hlebowicz*, „Aneks. Kwartalnik polityczny” 1977 nr 16–17, s. 157–160; *Wspomnienia o księdzu Henryku Hlebowiczu*, [w:] *Chrześcijaństwo*, t. 5, red. B. Bejze, Warszawa 1980, s. 160–193.

## Kaznodziejstwo okresu powojennego

Wiek XX znacznie dowartościował posługę słowa Bożego w Kościele. Sobór Watykański II ponownie odkrył Biblię i uznał homilię za najważniejszą spośród wielu form zwiastowania słowa Bożego w Kościele. W tych przemianach uczestniczyło kaznodziejstwo polskie.

Odrębny okres, zamknięty przemianami, jakie nastąpiły w 1989 roku, stanowią lata Polski Ludowej. Ustanowiona przez Związek Radziecki po II wojnie światowej władza komunistyczna wznowiła kasaty, ograniczenia i prześladowania Kościoła, inwigilowała działalność kaznodziejską<sup>770</sup>, uzależniła państwo politycznie, ideologicznie i gospodarczo od Związku Radzieckiego. Bohaterem narodu i Kościoła stał się Prymas Tysiąclecia, dzisiaj już błogosławiony Stefan kardynał Wyszyński. Przeprowadził on naród i Kościół przez trudny okres ateistycznego komunizmu, nietolerancyjnego

<sup>770</sup> Zob. m.in. B. Stanaszek, *Inwigilacja działalności kaznodziejskiej Kościoła przez władze państwowe na przykładzie diecezji sandomierskiej w latach 1945–1970*, „Saeculum Christianum” 12 (2005) nr 2, s. 139–163; A. Poniński, „Kazania... mogące wywołać niepokój społeczny”. *Proces ks. Zbigniewa Szygandy*, „Ateneum Kapłańskie” 144 (2005), s. 134–150.

i totalitarnego. Wybrany w 1978 roku na papieża kardynał Karol Wojtyła z Krakowa, z podziwu godną gorliwością przewodził całemu Kościołowi, wprowadzając go w trzecie tysiąclecie. W 1989 roku, w bezkrwawych okolicznościach, Polska jako pierwsza zrzuciła jarzmo rządów komunistycznych, rozpoczynając niełatwe dzieło budowy III Rzeczypospolitej<sup>771</sup>.

W drugiej połowie wieku XX dokonała się daleko idąca przemiana świadomości homiletycznej, której owocem stało się przesunięcie akcentu z kazań katechizmowych na homilię. To w homilii – jak stwierdza adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* – współczesny Kościół widzi „ważne i sprawne narzędzie w prowadzeniu ewangelizacji” (EN 43). Jeszcze po wojnie Episkopat Polski na konferencji w Częstochowie we wrześniu 1947 roku wzywał do głoszenia kazań katechizmowych, a szesnaście lat później konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* Soboru Watykańskiego II ustawiła homilię w tak uprzywilejowanej pozycji, że „bez ważnego powodu nie należy jej opuszczać” (KL 52). Tym samym dla kazań katechizmowych zostało jakby zapalone czerwone światło.

## Teoria kaznodziejstwa

### Podręczniki

Wiek XX przyniósł nowe opracowania dotyczące teorii kaznodziejstwa. Do lat sześćdziesiątych zainteresowanie teologią przepowiadania było bardzo niskie. W kaznodziejstwie polskim dominował nurt retoryczny, który traktował głoszenie słowa Bożego niemal wyłącznie w aspekcie formalnym. Taki charakter miały wszystkie przedsoborowe podręczniki: Henryka Haducha *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej dla użytku duchowieństwa* (Kraków 1927); *Homiletyka duszpasterska – zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru* (Kielce 1935); Zygmunta Pilcha *Wykład zasad*

<sup>771</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, Lublin 1995, s. 379; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, cz. 4, Warszawa 1992, s. 400–402.





36. Neogotycka, dębowa ambona w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w miejscowości Siedliska-Bogusz, wykonana w 1951 roku przez Wojciecha Galusa; fot. Kamil Bańkowski.

wymowy kościelnej (Poznań 1958) i Mariana Rzeszewskiego *Kaznodziejstwo. Zagadnienia wybrane* (Warszawa 1957).

Zważywszy, że z teorii wypływa praktyka, należy pamiętać, iż sprawa istoty i zbawczej funkcji kazania jest dla praktyki kaznodziejskiej fundamentalna. Dlatego też doniosłe znaczenie miał zjazd profesorów homiletyki, który odbył się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1966 roku, w czasie którego zainicjowano zmianę orientacji homiletyki polskiej na bardziej zgodną z nauką Soboru Watykańskiego II. Wyrazem tych poszukiwań był pierwszy, zbiorowo opracowany podręcznik homiletyki pt. *Teologia przepowiadania słowa Bożego* (Warszawa 1971). Już sam tytuł pracy świadczy o diametralnie zmienionym spojrzeniu na homiletykę: «teologia» i «słowo Boże». Homiletykę zaczęto traktować w kontekście urzeczywistniania się Kościoła poprzez posługę słowa Bożego. Słowo Boże, a nie doktryna Kościoła, stało się na powrót źródłem i treścią przepowiadania<sup>772</sup>. Niewątpliwym novum podręcznika było omówienie przepowiadania w kontekście zbawczej posługi Kościoła. Dobra praktyka musi wyrastać ze świadomości, czym jest kazanie i jaką pełni ono funkcję w Kościele. Ta pierwsza próba uwrażliwienia na fakt, że przepowiadanie jest prawdziwie wydarzeniem zbawczym, że stanowi kontynuację i realizację zbawienia poprzez budzenie i pogłębianie zbawczej wiary, była ważnym impulsem zmieniającym stosunek do posługi słowa<sup>773</sup>. Dotychczas bowiem w podręcznikach i publikacjach za zbawczą posługę Kościoła uważano jedynie posługę sakramentalną. Ten stereotyp został przełamany w opracowaniu ukazującym funkcję przepowiadania słowa Bożego w Kościele jako wydarzenie zbawcze. Po raz pierwszy w polskiej literaturze podkreślono fakt, iż kazanie jest dialogiem zbawczym pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Tę dialogiczną strukturę przepowiadania omówiono zarówno od strony filozoficznej, jak i teologicznej. W kazaniu powinno dojść do spotkania między słowem Bożym poświadczonym w Biblii a człowiekiem. Istotny wpływ na przeorientowanie się polskiej homiletyki, którego owocem był ów podręcznik, miały zjazdy homiletów

<sup>772</sup> H. Simon, *Kaznodziejstwo polskie: zdobycze i niedociągnięcia*, „Ateneum Kapłańskie” 121 (1993), s. 243.

<sup>773</sup> Ibidem, s. 244.

polskich, które regularnie podejmowały prace z jednej strony pogłębiające świadomość homiletyczną, a z drugiej adaptujące zasady homiletyczne do aktualnych potrzeb duszpasterskich Kościoła w Polsce. Kolejnym owocem tych spotkań był drugi podręcznik pt. *Praktyka przepowiadania słowa Bożego* (Warszawa 1973).

W znaczący sposób do upowszechnienia w Polsce wskazań Vaticanum II w dziedzinie homiletyki i do formacji kaznodziejów w seminariach duchownych przyczyniły się mające charakter podręczników prace ks. prof. Antoniego Lewka (1940–2010): *Współczesna odnowa kaznodziejstwa* (I–II, Warszawa 1980), *Funkcja kerygmatyczna Kościoła według Vaticanum II. Istota i zadania* (I–II, Warszawa 1984) oraz *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II* (I–II, Katowice 1995). W grupie podręczników homiletyki z końca XX wieku należy też odnotować pracę Zbigniewa Adamka pt. *Homiletyka* (Tarnów 1992).

## Homileci

W okresie posoborowym prace naukowo-badawcze z teorii kaznodziejstwa prowadzone były przez katedry homiletyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (od 2009 Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), Akademii Teologii Katolickiej (od 1999 Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) i Akademii Katolickiej w Warszawie, na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, na wydziałach teologicznych powstałych na uniwersytetach państwowych w Poznaniu, Opolu, Olsztynie i Szczecinie oraz przez Sekcję Homiletów Polskich przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej, przemianowaną w 2009 roku na Stowarzyszenie Homiletów Polskich.

W ośrodku warszawskim wielki wkład w teorię polskiego kaznodziejstwa wnieśli księża: Leszek Kuc, Antoni Lewek, Henryk Pagiewski i Waldemar Wojdecki. Jednym z najbardziej zasłużonych promotorów odnowy kaznodziejstwa w Polsce w duchu Vaticanum II był ks. Leszek Kuc (1927–1986). Po studiach na Wydziale Filologii Polskiej na Uniwersytecie w Łodzi i w Warszawie oraz filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wstąpił do seminarium duchownego w Kielcach, gdzie po studiach teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w 1954 roku. W tym czasie

kontynuował badania w dziedzinie filozofii, uzyskując w 1957 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stopień doktora filozofii. W 1962 roku rozpoczął pracę na Wydziale Teologicznym tegoż uniwersytetu. W lubelskim środowisku uniwersyteckim przedmiotem jego pracy badawczej i dydaktycznej stała się homiletyka. Dzięki swemu wykształceniu polonistycznemu i filozoficzno-teologicznemu był świetnie przygotowany do prowadzenia badań w tej dziedzinie. W Lublinie Leszek Kuc pracował przez cztery lata, następnie przeszedł na Wydział Teologiczny Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Po przewodzie habilitacyjnym przeprowadzonym w 1968 roku na podstawie rozprawy pt. *Kaznodziejstwo a teologia według Henryka z Gandawy* (Warszawa 1968) otrzymał nominację na stanowisko docenta i objął katedrę homiletyki jako jedyny wówczas w tej dziedzinie samodzielny pracownik naukowy w Polsce<sup>774</sup>. Pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Homiletów Polskich przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej, był redaktorem „*Studia Theologica Varsaviensia*”, inspiratorem i organizatorem dorocznych kursów homiletyczno-katechetycznych dla duchowieństwa urządzanych w Akademii Teologii Katolickiej, razem z ks. Waldemarem Wojdeckim zainicjował wydawnictwo *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki* (I–III, Warszawa 1975–1982) oraz wydanie, wspomnianego wyżej, dwutomowego podręcznika homiletyki, którego był redaktorem<sup>775</sup>. W 1973 roku otrzymał stypendium naukowe w Paryżu. Od tego czasu do końca życia przebywał na Zachodzie: w Paryżu, w Kolonii, zaś od 1984 roku w Bari, gdzie zamieszkał w klasztorze ojców kapucynów i wykładał w tamtejszym Międzyzakonnym Studium Teologicznym. Zmarł nagle 4 czerwca 1986 roku w Bari. Pozostawił bogatą spuściznę naukową w dziedzinie filozofii, teologii i homiletyki, łącznie 136 pozycji drukowanych. Badania ks. Kuca koncentrowały się na filozoficznej i teologicznej antropologii. Pasjonował się zagadnieniem komunikacji międzypersonalnej i wspólnotowym charakterem osoby. Większość tych prac została zebrana w książce *Krótki traktat o teologii komunikacji* (Leszno k. Błonia 1997).

<sup>774</sup> W. Wojdecki, *Nota redakcyjna*, [w:] L. Kuc, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno k. Błonia 1997, s. 263.

<sup>775</sup> D. Olszewski, *Kuc Leszek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 320.

Duży wkład w polską homiletykę wniósł ks. prof. dr hab. Antoni Lewek (1940–2010). Po studiach w seminarium duchownym w Poznaniu w latach 1957–1963 przyjął święcenia kapłańskie 26 maja 1963 roku z rąk abpa Antoniego Baraniaka. W latach 1963–1967 pracował jako wikariusz w Buku i w Lesznie Wielkopolskim, a następnie podjął studia specjalistyczne w zakresie homiletyki w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1967–1971) oraz w Institut für Katechetik und Homiletik w Monachium (1971–1973). Doktoryzował się w Akademii Teologii Katolickiej w 1973 roku na podstawie pracy *Odnowa kaznodziejska w ujęciu Viktora Schurra*. Od 1973 roku był etatowym pracownikiem naukowym Akademii Teologii Katolickiej, a następnie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w Katedrze Homiletyki. Habilitował się w 1982 roku na podstawie rozprawy *Funkcja kerygmatyczna Kościoła według Vaticanum II. Istota i zadania*. W 1995 roku otrzymał tytuł naukowy profesora, a w 1997 – stanowisko profesora zwyczajnego. Od 1992 roku był inicjatorem, współorganizatorem i kierownikiem studiów teologiczno-dziennikarskich w Akademii Teologii Katolickiej oraz twórcą Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wykłady z homiletyki prowadził także w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi (od 1990) i w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Katowicach (od 1989). Od 1998 roku był także zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie wykładał homiletykę i pedagogikę mass mediów. Od 1972 roku był członkiem stowarzyszenia *Arbeitsgemeinschaft für Homiletik*. Ksiądz Lewek wniósł duży wkład w integrację środowiska polskich homiletów. W latach 1974–1983 był sekretarzem, a w latach 1983–1998 przez trzy kadencje przewodniczącym Sekcji Homiletów Polskich przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej. Główny przedmiot zainteresowań i twórczości naukowej ks. prof. Lewka stanowiła problematyka współczesnej odnowy kaznodziejstwa i jego teologicznych podstaw, teologia ewangelizacji, problematyka nowej ewangelizacji i teologia środków społecznego przekazu. Opublikował około 300 publikacji naukowych, broszur, wywiadów, sprawozdań i recenzji, w tym, wspomniane już wyżej, cenne książki mające charakter podręczników. Swą teorię kaznodziejstwa urzeczywistniał i niejako weryfikował w praktyce kaznodziejskiej, szczególnie w okresie po śmierci męczeńskiej ks. Jerzego Popiełuszki (zm. 1984), w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie.

Opublikował sześć tomów kazań tam wygłoszonych oraz wiele opracowań o tym błogosławionym kapłanie męczenniku<sup>776</sup>.

Zagadnieniem świadectwa w przepowiadaniu i kaznodziei jako świadka interesował się dr Henryk Pagiewski CSsR (1930–2000). Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Redemptorystów w Toruniu i w Tuchowie. Po przyjęciu święceń kapłańskich w latach 1958–1959 podjął studia specjalistyczne teologiczne na uniwersytecie w Louvain, a w 1960 roku w Międzynarodowym Instytucie Katechetyczno-Pastoralnym „Lumen vitae”. Później jeszcze studiował w Instytucie Teologii Moralnej „Academia Alfonsiana” Uniwersytetu Laterańskiego. W 1962 roku rozpoczął pracę wykładowcy homiletyki, pedagogiki i katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Redemptorystów w Tuchowie. W latach 1973–1983 przewodniczył Sekcji Homiletów Polskich. Jego dorobek naukowy obejmuje publikacje z dziedziny katechetyczno-homiletycznej. Pierwszym i najpełniejszym opracowaniem na temat kaznodziei jako świadka na gruncie polskim jest jego praca *Głoszenie Ewangelii jako świadectwo* (Warszawa 1971), zawierająca także historię zagadnienia i bogatą literaturę przedmiotu. Skróc tej publikacji pt. *Personalistyczny charakter przepowiadania słowa Bożego* został zamieszczony we wspomnianym wyżej podręczniku *Teologia przepowiadania słowa Bożego* (Warszawa 1971)<sup>777</sup>.

Prace katedry homiletyki na Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego kontynuował ks. dr hab. Waldemar Wojdecki (1941–2000), autor kilku książek i kilkudziesięciu artykułów z zakresu homiletyki, o tematyce skupionej – jak mówi tytuł rozprawy habilitacyjnej – na *polskiej myśli homiletycznej pod zaborem rosyjskim w latach 1818–1918* (Leszno k. Błonia 1998) oraz na metodzie kaznodziejskiej Antoniego Szlagowskiego, Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II<sup>778</sup>.

<sup>776</sup> Zob. *Złota księga nauki polskiej 2000. Naukowcy zjednoczonej Europy*, red. K. Pikoń, Gliwice 2006, s. 444; J. Twardy, *Stan polskiej homiletyki w latach 1945–1999. Próba oceny i wnioski na przyszłość*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 2000 nr 4, s. 39–59; J. Mandziuk, *Lelek Antoni*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 10, red. T. Błaszczyk, W. Gliński, J. Mandziuk, Warszawa 2019, s. 607–615.

<sup>777</sup> M. Chmielewski, *Pagiewski Henryk*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 464–466.

<sup>778</sup> J. Mandziuk, *Wojdecki Waldemar Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9, op. cit., s. 730–735.

W poznańskim środowisku teologicznym działał ks. dr Zdzisław Grzegorski (1930–2012). Szczególnie bliskie były mu zagadnienia kaznodziei w komunikacyjnym modelu przepowiadania. Po studiach teologicznych w seminarium duchownym w Poznaniu przyjął święcenia kapłańskie 30 maja 1957 roku. Przez krótki czas pracował w duszpasterstwie, po czym rozpoczął studia specjalistyczne z filologii polskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1961–1966). W 1972 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe kontynuował poprzez indywidualne studia komunikacji międzyludzkiej pod kierunkiem profesora Franka Dance’a (Denver, USA) oraz pobyt w Institute of Advanced Pastoral Studies w Bloomfield Hills (Michigan, USA). Od 1967 roku wykładał homiletykę na Papieskim Wydziale Teologicznym oraz Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, a w latach 1969–1976 także w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie był adiunktem przy Katedrze Homiletyki. Zainicjował kontekstualną orientację w homiletyce, rozumianą jako nauka o komunikacji słowa Bożego. Przez wiele kadencji był członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu. Od 1985 roku był redaktorem naczelnym miesięcznika homiletycznego „Biblioteka Kaznodziejska”, na którego łamach rozpoczął dyskusję pastoralną nad aktualnymi problemami polskiego kaznodziejstwa (dział „Oddani na służbę Ludowi Bożemu”). W ten sposób „Biblioteka Kaznodziejska” stała się nowoczesnym forum głoszenia słowa Bożego, publikującym oprócz pomocy duszpasterskich i homiletycznych, także artykuły popularnonaukowe z dziedziny homiletyki i komunikacji słowa Bożego. Wśród licznych publikacji Grzegorskiego, podejmujących różnorodną tematykę (od opowiadań dla dzieci i młodzieży, przez studia nad teatrem, literaturą i środkami społecznego przekazu, aż po artykuły i książki z dziedziny homiletyki oraz komunikacji słowa Bożego), warto podkreślić te najnowsze: *Kaznodzieja w komunikacyjnym modelu przepowiadania* (w: *Sługa słowa*, red. W. Przyczyzna, Kraków 1997); *Homiletyka kontekstualna* (Poznań 1999); *Ja, dziecko i TV. Poradnik dla rodziców i wychowawców* (Poznań 2000); *W kręgu amerykańskiej retorycznej komunikacji. Próba adaptacji homiletycznej* (w: *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, red. R. Przybylska, W. Przyczyzna, Kraków 2001). Ostatnia z jego publikacji *Dramaturg i religia. U źródeł teatru Karola Huberta Rostworowskiego* ukazała się w 2011 roku nakładem wydawnictwa Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu.

Dla homiletyki uprawianej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim duże znaczenie miały prace badawcze i wysiłki dydaktyczne ks. prof. dr. hab. Mieczysława Brzozowskiego (1933–1991). Na Wydziale Teologii KUL uzyskał on stopień doktora na podstawie pracy *Kazania wielkanocne polskich autorów katolickich od połowy XVI wieku*. Prowadził wykłady z homiletyki w KUL, a także w seminariach duchownych w Gorzowie, Przemyślu i Siedlcach. W 1976 roku został rektorem kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Lublinie, przy którym zorganizował pierwszy ośrodek duszpasterstwa świata pracy. Należał do współzałożycieli Komitetu Obywatelskiego Ziemi Lubelskiej. Podczas prac II Synodu Diecezjalnego przewodniczył Komisji Przepowiadania Słowa Bożego, a później był członkiem Komisji Redakcyjnej statutów synodalnych. W 1981 roku ks. Brzozowski przeprowadził przewód habilitacyjny na podstawie rozprawy pt. *Kulturowe i historyczne uwarunkowania kaznodziejstwa Tomasza Młodzianowskiego* (Lublin 1988). Po habilitacji objął kierownictwo Katedry Homiletyki w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL. W 1982 roku został rektorem seminarium duchownego w Lublinie i w tymże roku wszedł do grona lubelskiej kapituły katedralnej. Był członkiem Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego. Przygotowywał programy duszpasterskie i kaznodziejskie dla Kościoła w Polsce. Brał czynny udział w zjazdach naukowych w Polsce i za granicą, poświęconych kaznodziejstwu w zakresie teoretycznym i praktycznym. Duże znaczenie posiadają jego prace z teorii kaznodziejstwa, zamieszczone w II i III tomie *Dziejów teologii katolickiej w Polsce* (Lublin 1975–1977). Z jego seminarium naukowego wyszło 6 doktorów i 55 magistrów. Napisał recenzje 10 doktoratów i 57 magisteriów<sup>779</sup>. Po jego śmierci kierownikiem Katedry Homiletyki na Wydziale Teologii KUL był ks. prof. dr. hab. Władysław Głowa, specjalizujący się w tematyce liturgii. Wydał m.in. prace: *Niedzielna służba Boża* (Przemyśl 1993); *Znaki i symbole w liturgii* (Przemyśl 1995); *Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania* (Przemyśl 1999). Aktualnie katedrę tę prowadzi ks. prof. dr. hab. Stanisław Dyk.

<sup>779</sup> J. Praczyński, J. Szczypa, Brzozowski Mieczysław, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, op. cit., s. 114; *Zawsze miał nadzieję – ks. Mieczysław Brzozowski. Świadectwa i wspomnienia*, red. A. Rynio, A. i T. Szafrąnczy, Lublin 1992.



Kolejnym ośrodkiem podejmującym wiele inicjatyw o charakterze teoretycznym jest Kraków. Wielki wkład w życie liturgiczne i homiletyczne wniósł ks. prof. Waław Świerzawski (1927–2017), w latach 1992–2002 biskup sandomierski. Jako profesor liturgiki i homiletyki na Papieskim Wydziale Teologicznym, a następnie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, poświęcił on wiele miejsca zagadnieniom przepowiadania słowa Bożego, zwłaszcza teorii homilii i jej związkom z liturgią. Ważniejsze jego publikacje to: *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie* (Kraków 1975); *Dynamiczna „Pamiętka” Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika* (Kraków 1980); *Eucharystia Chrystusa i Kościoła* (Kraków 1982); *Gloria Passionis. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie* (Częstochowa 1987); *Medytacja chrześcijańska. Teoria i praktyka* (Sandomierz 1996).

Następcą ks. prof. Waław Świerzawskiego w Katedrze Homiletyki Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie został ks. dr hab. Edward Staniek, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej w latach 1993–2001, kierownik katedry patrologii PAT, redaktor naczelny „Materiałów Homiletycznych”. W wielu publikacjach popularyzował on teologię przepowiadania. Najważniejsze jego prace to: *W trosce o głębszą wiarę* (Kraków 1980); *W trosce o umiłowanie Ewangelii* (Kraków 1983); *W trosce o umiłowanie Eucharystii* (Kraków 1984); *Ewangeliczne uczyty* (Kraków 1985); *W trosce o sumienie* (Kraków 1987); *A było ich Dwunastu* (Kraków 1989); *Bogactwo natchnionych Ksiąg. Nowy Testament* (Kraków 1993); *Kościół i sakramenty* (Kraków 1995); *Trzynasty Apostoł* (Kraków 1996); *Wady – cnoty i modlitwa* (Kraków 1996); *Bogactwo natchnionych ksiąg. Stary Testament* (Kraków 1997); *Z kaznodziejskiego warsztatu* (Kraków 1997). Ksiądz Staniek stał się znanym i cenionym kaznodzieją Krakowa. Jego kaznodziejstwo wyrasta z Biblii, karmi się nauką ojców Kościoła i zatroskane jest o całościowy przekaz prawd wiary (*integrum fidei*)<sup>780</sup>.

Od 1997 roku kierownikiem Katedry Homiletyki w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a następnie na Uniwersytecie Papieskim Jana

<sup>780</sup> Zob. K. Panuś, *W obliczu prawdziwej mądrości. Kaznodziejskie dzieło ks. prof. Edwarda Stańka*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, op. cit., s. 487–499; *Wykaz drukowanych prac ks. prof. dra hab. Edwarda Stańka*, oprac. J. Żelazny, „Vox Patrum” 55 (2010), s. 21–27, <https://doi.org/10.31743/vp.4322>.

Pawła II, jest autor tego opracowania, ks. prof. Kazimierz Panuś, prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Głównym jego obszarem badawczym jest historia kaznodziejstwa. Spośród publikacji książkowych na uwagę zasługują jego prace poświęcone kazaniom w katedrze na Wawelu (*Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej. Od początku do czasów rozbiorów*, Kraków 1995; *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej. Okres niewoli narodowej 1795–1918*, Kraków 1995; *Uratować naród! Głos z ambony katedry wawelskiej okresu niewoli narodowej 1795–1918*, Kraków 1996; *Wielcy mówcy katedry na Wawelu*, Kraków 2008). Oprócz niniejszego opracowania syntezę kaznodziejstwa autor ten zawarł w trzypiętomowej publikacji: *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele Powstającym* (Kraków 1999); cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 1: *Od średniowiecza do baroku* (Kraków 2001); t. 2: *Od oświecenia do XX wieku* (Kraków 2001). Na szczególną uwagę zasługuje kierowany przez tego naukowca projekt: *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych*, realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, którego celem jest naukowe opracowanie najlepszych i najbardziej reprezentatywnych polskich kazań z różnych obszarów tematycznych. Do już wydanych w 2014 roku antologii kazań maryjnych, funeralnych i pasyjnych, doszły w 2019, opracowane w podobny sposób, kolejne tomy polskich kazań skupionych wokół wielkich świąt chrześcijańskich: Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Są to kazania adwentowe, bożonarodzeniowe i wielkanocne. Kolekcję tę zamyka tom poświęcony kazaniom patriotycznym, głęboko powiązanim z dziejami narodu polskiego<sup>781</sup>. Zespół badawczy kierowany przez ks. Kazimierza

<sup>781</sup> Zostały opublikowane online w otwartym dostępie w Repozytorium Instytucjonalnym Polskiego Towarzystwa Teologicznego (<https://repozytorium.ptt.net.pl>). Zob. rec. tych publikacji: A. Nowicka-Jeżowa, *Polska „ars praedicandi”. Od Peregryna z Opola do Karola Wojtyły*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2016 nr 45–46, s. 247–260; W. Ostafiński, *Antologia polskich kazań maryjnych, funeralnych i pasyjnych*, „Biblioteka Kaznodziejska” 2015 nr 1 (159), s. 19–22; S. C. Napiórkowski, *Kazania w kulturze polskiej: kazania maryjne*, „Salvatoris Mater” 16 (2014) nr 1–4, s. 499–502; I. Barkowski, *Nielatwa sztuka wydawania kazań*, „Ruch Literacki” 56 (2015) z. 2, s. 226–231; W. Ryczek, *Pasja Chrystusa: kaznodziejskie renarracje*, „Terminus” 3 (2015) nr 17, s. 369–377; K. Bracha, *Is It Worth Publishing Anthologies of Sermons? On the Margins Kazania w kulturze polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych [Sermons in Polish Culture. Editions of Thematic Collections]*, ed. Kazimierz Panuś, vols. 1–3, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2014, pp. 1849, „Res Historica” 2019 nr 47, s. 333–348, <https://doi.org/10.17951/rh.2019.47.333-348>.

Panusia jest w trakcie opracowania kolejnych pięciu tomów antologii, które ukażą polskie kazania o Duchu Świętym, Eucharystii, ślubne, pogrzebowe i eschatologiczne. Powstałe w ten sposób woluminy utworzą łącznie dwunastotomową serię, dobrze oddającą różnorodność i bogactwo polskich kazań oraz ich rolę w naszej kulturze. Antologie te wpisują się w długofalową, edytorską i badawczą dokumentację źródeł kaznodziejskich o fundamentalnym znaczeniu dla dziedzictwa i kultury narodowej. Dowodzą one, że polskie kaznodziejstwo ma swoich Bernardynów, Bossuetów, Wesleyów czy Newmanów<sup>782</sup>. Bliskim współpracownikiem ks. Kazimierza Panusia w Katedrze Homiletyki UPJPII jest ks. dr hab. Witold Ostafiński, specjalizujący się głównie w homiletyce formalnej i teorii komunikacji.

W 1988 roku przy Instytucie Liturgicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie powstało Studium Homiletyczne. Jego żywotność zapewнили dwaj zasłużeni homileci: dr hab. Gerard Siwek CSsR (1938–2015)<sup>783</sup> oraz ks. prof. Wiesław Przyczyna (ur. 1953). Podstawową dziedziną zainteresowań naukowych Gerarda Siwka były zagadnienia dotyczące misji ludowych i rekolekcji parafialnych. Swoje bogate doświadczenie teoretyczne i praktyczne na ten temat zawarł on w rozprawie habilitacyjnej pt. *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła* (Kraków 1999). Drugim kierunkiem naukowych dociekań Siwka były zagadnienia homiletyki formalnej, głównie jej związku z retoryką. Słowem – kluczem, które przykuwało jego uwagę było pojęcie «komunikacja» międzyludzka i Boża. Nowej, «naukowej retoryce», za którą uważa się współcześnie teorię komunikacji, poświęcił swą pracę: *Przepowiadać skuteczniej, elementy retoryki kaznodziejskiej* (Kraków 1992).

Z Siwkim ściśle współpracował Wiesław Przyczyna, kierownik Studium Homiletycznego, przewodniczący Stowarzyszenia Homiletów Polskich w latach 2003–2014 oraz wydawca serii: *Redemptoris missio* i *Teologwistyka*. W latach 1982–1986 odbył on studia specjalistyczne z homiletyki

<sup>782</sup> K. Panuś, *Pokazać światu polskich Bernardynów, Bossuetów, Wesleyów, Newmanów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 72 (2019) nr 4, s. 361–374; idem, *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych*, „Polonia Sacra” 25 (2021) nr 4 (66), s. 171–190, <https://doi.org/10.15633/ps.4144>.

<sup>783</sup> Zob. *Musimy siać. Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka CSsR (1938–2015)*, red. M. Pawliszyn, Kraków 2016; K. Panuś, *Homiletyczne i kaznodziejskie poszukiwania Ojca Gerarda Siwka CSsR*, [w:] *Stuchacz słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 33–43.

na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zakończone stopniem doktora teologii w 1989 roku. Swoją rozprawę doktorską poświęcił *Teologii ewangelizacji* (Kraków 1992). Habilitował się w 2000 roku. Wykładał homiletykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1990–2001) i w UKSW (2001–2003). Był współzałożycielem Studium Homiletycznego w Papieskiej Akademii Teologicznej, a od 1990 roku jego kierownikiem, a także współzałożycielem Podyplomowego Studium Retoryki na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pozwoliło to na stworzenie tzw. krakowskiej szkoły kaznodziejskiej, jedynej tego rodzaju placówki w Polsce, która zajmowała się kształceniem kaznodziejów. W 2002 roku ks. Wiesław Przychyna utworzył Katedrę Komunikacji Religijnej w PAT, a w latach 2003–2014 był przewodniczącym Stowarzyszenia Homiletów Polskich. Uczony ten zajmuje się teologią ewangelizacji, teologią przepowiadania, kaznodziejstwem narracyjnym, retoryką i językiem religijnym. Do działalności naukowej Przychyny zaliczyć także należy współorganizowanie z Siwkim sympozjów homiletycznych i czynny w nich udział. Studium Homiletyczne w Krakowie prowadzone przez Wiesława Przychynę przeprowadziło także naukowe warsztaty homiletyczne z udziałem: Rolfa Zerfassa, profesora teologii pastoralnej i homiletyki na uniwersytecie w Würzburgu, Jamesa Wallace’a CSsR, wykładowcy homiletyki w Międzynarodowym Instytucie Teologicznym w Waszyngtonie, oraz Manfreda Josuttisa, protestanckiego profesora teologii pastoralnej i homiletyki z Getyngi.

Ważną rolę w podejmowaniu naukowej refleksji nad kościelną posługą słowa odegrała Sekcja Homiletów Polskich powołana 19 kwietnia 1974 roku i podległa Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej. Podczas spotkania homiletów polskich w Krakowie, 26 listopada 2009 roku, została ona przekształcona w Stowarzyszenie Homiletów Polskich (SHP). Po zatwierdzeniu statutu przez Konferencję Episkopatu Polski, 29 września 2010 roku, stało się ono kościelną osobą prawną w Rzeczypospolitej Polskiej, zrzeszającą osoby zainteresowane przepowiadaniem słowa Bożego. Do statutowych działań SHP należy: promowanie studiów specjalistycznych z homiletyki; koordynowanie działalności naukowo-badawczej homiletów polskich; współpraca z ośrodkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi; organizowanie sympozjów i sesji naukowych z zakresu homiletyki; prowadzenie szkoleń z homiletyki dla duszpasterzy; upowszechnianie norm dotyczących przepowiadania słowa Bożego w Kościele; działalność wydawnicza. Przewodniczącymi Sekcji,

a następnie Stowarzyszenia Homiletów Polskich byli kolejno: o. dr Henryk Pagiewski CSsR (1973–1983), ks. prof. Antoni Lewek (1983–1998), ks. prof. Jan Twardy (1998–2003), ks. prof. Wiesław Przyczyna (2003–2014)<sup>784</sup>.

Od 2014 roku przewodniczącym SHP jest ks. prof. Henryk Sławiński, kapłan diecezji włocławskiej od 1989, wykładowca homiletyki w wielu seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych w Polsce oraz w Niemczech, Słowenii, na Słowacji i Malcie. Aktualnie jest on kierownikiem dyscypliny nauki teologiczne na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i redaktorem naczelnym czasopisma naukowego „Polonia Sacra”. Na jego dorobek naukowy składa się 11 książek i wiele artykułów z dziedziny homiletyki oraz teologii. Do ważnych publikacji ostatnio wydanych należą: książka autorska *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w „Dyrektorium homiletycznym”* (Kraków 2018) oraz redagowane przez niego – *Dobra Nowina w środkach społecznego przekazu* (Kraków 2020) i *Słowo, obraz, dźwięk w mszach świętych z udziałem dzieci* (Kraków 2019).

Duże zasługi w rozwój homiletyki wniósł ks. prof. Jan Twardy (ur. 1941). W 1982 roku uzyskał on stopień doktora w Instytucie Pastoralnym KUL na podstawie rozprawy: *Cuda Jezusa w przepowiadaniu według współczesnej homiletyki niemieckiej*. W tym też roku rozpoczął wykłady z homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Wykładał też na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest autorem wielu publikacji z zakresu teorii i praktyki przepowiadania. Do najbardziej znaczących prac w jego dorobku naukowym należy rozprawa habilitacyjna pt. *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem. Inspiracje psychologiczne w niemieckojęzycznych publikacjach homiletycznych 1970–1996* (Rzeszów 1998), a także studium *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie* (Przemyśl 2009), będące podstawą starania się o tytuł profesora nauk teologicznych w 2010 roku. W 2022 roku wydał cenną monografię *Głoszenie kazań pasyjnych*. Jak już wspomniano, ks. Twardy był w latach 1998–2003 przewodniczącym Sekcji Homiletów Polskich.

<sup>784</sup> H. Sławiński, *Powstanie i rozwój Sekcji Homiletów Polskich*, [w:] *Polska bibliografia homiletyczna 1945–2005*, oprac. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Kraków 2007, s. 77–97; idem, *Od Sekcji Homiletów Polskich do Stowarzyszenia Homiletów Polskich*, „*Studia Pastoralne*” 7 (2011), s. 71–78.

Duży wkład w rozwój badań homiletycznych wnieśli także wykładowcy tego przedmiotu w różnych seminariach duchownych w Polsce: ks. prof. Wojciech Pazera (zm. 2007), autor książki *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku* (Częstochowa 1999); ks. dr hab. Tadeusz Lewandowski, autor rozprawy *Recepcja mariologii II Soboru Watykańskiego w kaznodziejstwie polskim w latach 1965–1980* (Lublin 1983); ks. dr Herbert Simon (zm. 2020), autor rozprawy *Kazanie biblijne* (Opole 1998); prof. Stanisław Kałdon OP, autor prac: *Pobożność maryjna i jej rola w kształtowaniu postawy chrześcijanina w kazaniach o. Konstantego M. Żukiewicza OP* (Kraków 1993) oraz monografii *Kaznodziejstwo o. Czesława Mączki OP (1872–1939) na tle kaznodziejstwa pierwszej połowy XX wieku* (Kraków 1999). Wysiłki wielu homiletów sprawiają, iż teoria kaznodziejstwa w Polsce stoi na dobrym poziomie.

## Serie homiletyczne

W polskim kaznodziejstwie nie brak też praktycznych pomocy homiletycznych: od cennych komentarzy egzegetycznych do czytań na niedziele i święta całego roku, poprzez szkice homilii i kazań, aż do różnych materiałów pomocniczych, takich jak np. zbiory przykładów do kazań. Refleksja nad naturą słowa biblijnego jest nieodzowna dla homiletyki, ze względu na ścisłą współzależność między osobowym słowem Bożym – Jezusem Chrystusem, pomiędzy słowem biblijnym, które jest świadectwem zawierającym misterium Chrystusa, oraz przepowiadaniem, które jest aktualizacją słowa biblijnego. Warto zwrócić uwagę także na cenne pomoce do kazań, dostarczane kaznodziejom polskim przez ks. Józefa Łapota (1903–1962), adiunkta Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W trudnych latach II wojny światowej był wicerektorem seminarium duchownego w Kielcach oraz wykładowcą etyki i katechetyki. Po wojnie organizował warmińskie seminarium duchowne i został jego pierwszym rektorem<sup>785</sup>. W latach trzydziestych opracował i wydał wielotomowy *Zbiór przykładów z życia współczesnego dla*

<sup>785</sup> A. Zuberbier, Łopot Józef, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, op. cit., s. 367–368.

*ambony i szkoły* (I–V, Kielce 1935–1937). Ilustrował nimi tak istotne tematy przepowiadania, jak: zagadnienia wiary, *Składu Apostolskiego*, dekalogu, ła-ski, Serca Jezusa i Maryi. Podobne zbiory przykładów zostały wydane przez ks. dr. Kazimierza Wójtowicza CR. Już tytuły tych zbiorów (*Przypisy, Ramotki, Odpisy, Opowiadki, Notki, Wypisy*) świadczą o ich pomocniczej roli w przepowiadaniu. Historycznie rzecz biorąc, nawiązują one do wielkich zbiorów egzemplów typu *Gesta Romanorum*, o których była wcześniej mowa.

Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne wydało wartościowe pomoce liturgiczno-homiletyczne w opracowaniu ks. Jerzego Bagrowicza i ks. Tadeusza Lewandowskiego pt. *Głosie Ewangelię* (I–IV, Włocławek 1990–1992). Spotkać tam można, przeznaczone każdą niedzielę i święto, wprowadzenie do liturgii, komentarz do czytań, sugestie homiletyczne, propozycję modlitwy wiernych, słowo przed prefacją i przed rozesłaniem.

Na szczególną uwagę zasługuje cenna seria homiletyczna *Redemptoris missio*, wydawana w Krakowie, pod redakcją wspomnianych już Gerarda Siwka i Wiesława Przyczyny. W serii tej ukazało się już ponad 30 tytułów poświęconych teorii i praktyce kaznodziejskiej. Za szczególnie cenne należy uznać: *Fenomen kazania* (Kraków 1994), *Sługa słowa* (Kraków 1997) *Słuchacz słowa* (Kraków 1998), *Metodologia teologii praktycznej* (Kraków 2011), *Słowo, obraz, dźwięk w mszach świętych z udziałem dzieci* (Kraków 2019). W tej serii została także wydana książka Wiesława Przyczyny, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania* (Kraków 2013). Publikacje te przynoszą bogate i wszechstronne omówienie wielu ważnych zagadnień homiletycznych w świetle współczesnej teologii przepowiadania słowa Bożego.

Kolejną wartą odnotowania serię publikacji homiletycznych pt. *Ancilla Verbi* prowadzi ks. Henryk Sławiński. Spośród opublikowanych już dziesięciu pozycji na szczególną uwagę – oprócz wspomnianych wyżej – zasługują: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, przekład, oprac. i red. H. Sławiński (Kraków 2015); *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. Sławiński (Kraków 2017).

Należy odnotować także serię wydawniczą *Praedica Verbum*, prowadzoną przez krakowskie Wydawnictwo Zmartwychwstańców *Alleluja*. Otwiera ją bibliofilskie wydanie trzech dotąd niepublikowanych kazań Hieronima Kajsiewicza: *Tryptyk wielkanocny* (Kraków 1999). Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy prowadzi serię *Verbum Domini*, poświęconą refleksji

różnych autorów nad słowem Bożym. W serii tej wyszły m.in. Henryka Majkrzaka, *O godności chrześcijanina. Wybór homilii na rok A i B* (Kraków 1997); Krzysztofa Kóski, *Zrozumieć krzyż. Kazania pasyjne* (Kraków 1998); *Pod krzyżem. Kazania i medytacje pasyjne* (Kraków 1998); Adama Podbierzy, Jana Szczepaniaka, *Przemieńmy postać tego świata. Rekolekcje dla młodzieży* (Kraków 1998); Edwarda Stańka, *Kazania maryjne* (Kraków 1998). Wprawdzie nie są to jeszcze wielkie serie na wzór kolekcji *Orateurs sacrés* Migne'a czy *La Bibliothèque des prédicateurs* Vincenta Houdry'ego, ale należy życzyć powodzenia tym inicjatywom.

Pewne ożywienie badań nad kaznodziejstwem polskim przyniosły konkursy Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH). W ich ramach wydano *Kazania o naukach tajemnych* dominikanina Fabiana Birkowskiego, w opracowaniu Jerzego Krocza (Wrocław 2012). NPRH dofinansował prowadzoną przez Wydział Polonistyki UW serię Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, w ramach której wydano opracowane naukowo kazania staropolskie, m.in. *Dwa kazania wygłoszone po śmierci Tomasza Zamoyskiego* (Warszawa 2014), *Wizerunek szlachcica prawdziwego w kazaniu na pogrzebie Andrzeja Boboli Mateusza Bembusa* (Warszawa 2016), *Trzy mowy gratulacyjne z okazji zwycięstwa nad Moskwiczinami* (Warszawa 2016) oraz *Dwa kazania wygłoszone po śmierci królowej Konstancji i Zygmunta III* (Warszawa 2016). Cenna jest także Lubelska Biblioteka Staropolska Series Nova, prowadzona przez Instytut Filologii Polskiej przy UMCS. Jej staraniem wydano kilka tomów kazań, m.in. *Ksiązę Janusz Wiśniowiecki (1598–1636) w lubelskich kazaniach pogrzebowych* (Lublin 2007) oraz Andrzeja Kochanowskiego *Kazania lubelskie* (Lublin 2010). Naszą wiedzę z zakresu historii kaznodziejstwa wzbogacają prace prof. Krzysztofa Brachy i skupionych wokół niego uczonych, których rezultatem jest już monografia *Kaznodziejstwo średniowieczne – Polska na tle Europy. Teksty, atrybucje, audytorium* (Warszawa 2014).

## Czasopisma homiletyczne

Dla całości obrazu omawianego zagadnienia należy wspomnieć o czasopismach homiletycznych ukazujących się w XX wieku. Szczególne miejsce wśród polskich pism homiletycznych zajmował „Przegląd Homiletyczny,



kwartalnik poświęcony zagadnieniom kaznodziejstwa polskiego” (Kielce 1923–1939), redagowany przez ks. Zygmunta Pilcha<sup>786</sup>. Charakterem i poziomem periodyk ten przypominał niemieckie czasopismo „Kirche und Kanzel”<sup>787</sup>. Zasadniczą jego część stanowiły artykuły z zakresu homiletyki materialnej i formalnej oraz z historii kaznodziejstwa, pisane przez współpracowników z całej Polski. W dziale: *Ambona i życie* zamieszczano obserwacje związane z aktualnymi doświadczeniami kaznodziejskimi. W *Materiałach i szkicach* proponowano konkretne materiały do wykorzystania na ambonie. Dział czwarty: *Kronika* zawierał informacje o różnych przedsięwzięciach podejmowanych w Polsce i w innych krajach celem podniesienia poziomu posługi słowa Bożego. Wreszcie, dwa ostatnie działy: *Recenzje* i *Bibliografia* umożliwiały śledzenie wszystkich ważniejszych publikacji z zakresu homiletyki. Oprócz prac polskich omawiano tu głównie dzieła francuskie i niemieckie. „Przegląd Homiletyczny” z racji zakresu podejmowanej problematyki, wysokiego poziomu większości artykułów, a także dzięki komunikatywnej formie, odegrał znaczącą rolę w rozwoju homiletyki i kaznodziejstwa w Polsce<sup>788</sup>. Przez siedemnaście lat ukazywania się kwartalnika zamieściło w nim swe prace 156 autorów.

Po II wojnie światowej zaistniała pilna potrzeba wydawania nowego czasopisma zawierającego materiały pomocne w głoszeniu słowa Bożego. Rolę tę spełniała „Współczesna Ambona, dwumiesięcznik poświęcony sprawom kaznodziejstwa polskiego”, wydawana przez ośrodek kielecki w latach 1946–1952, 1957–1959 i nieprzerwanie od 1983 roku. Pierwszym jej redaktorem był ks. Jan Jaroszewicz. Dwukrotna przerwa w ukazywaniu się pisma była spowodowana zawieszeniem jego działalności przez władze państwowe. W odróżnieniu od „Przeglądu Homiletycznego” było to typowo praktyczne pismo, w którym publikowano gotowe kazania na niedziele i święta oraz kazania okolicznościowe, stanowe, katechetyczne, pasyjne i rekolekcyjne. W latach 1957–1959, w związku z przygotowaniem do obchodów milenium chrztu Polski, zamieszczano w nim wiele kazań maryjnych. Bardzo mało było w nim jednak artykułów podejmujących teorię

<sup>786</sup> W. Wojdecki, *Ksiądz Zygmunt Pilch*, op. cit., s. 9–21.

<sup>787</sup> K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa*, op. cit., s. 413, 458.

<sup>788</sup> J. Kaczmarek, *Kielecki „Przegląd Homiletyczny” (1923–1939)*, „*Nasza Przeszłość*” 59 (1983), s. 241–254.

homiletyczną. Dopiero przy kolejnym reaktywowaniu pisma w 1983 roku, oprócz materiałów praktycznych, wprowadzono początkowo nowy dział, w którym ukazywały się artykuły podejmujące problematykę homiletyczną oraz recenzje ciekawszych publikacji z tej dziedziny.

Z inicjatywy redakcji wydawnictw *Novum* Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w latach 1967–1989 wydawano „Materiały Problematyczne”. Początkowo były to tylko pomoce kaznodziejskie w formie gotowych kazań, a później również artykuły o treści teologicznej i społecznej<sup>789</sup>.

Interesujące próby przyjscia z pomocą przepowiadającym słowo Boże podejmują niektóre kurie diecezjalne. Najbardziej znanym przykładem takiej inicjatywy są „Materiały Homiletyczne”, dwumiesięcznik wydawany od 1974 roku przez Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Redakcji tegoż pisma, wychodzącego w nakładzie do 5 tys. egzemplarzy, przewodniczył ks. Kazimierz Bukowski (zm. 1999). Od 1990 roku zespołem redakcyjnym kierował ceniony autor wielu publikacji kaznodziejskich – ks. Edward Staniek. Pismo to ma duże zasługi w kształtowaniu środowiska homiletycznego, nie tylko przez publikacje wartościowych artykułów z zakresu teorii homiletycznej, lecz także przez organizowane sympozja, podejmujące żywotne dla tej dziedziny teologii zagadnienia i forum wymiany głosów na temat kaznodziejstwa<sup>790</sup>.

Po ustaniu ukazywania się „Przeglądu Homiletycznego” homiletyka polska przez wiele lat powojennych dotkliwie odczuwała brak periodyku, który zajmowałby się w sposób naukowy problemami głoszenia słowa Bożego. Dlatego z wielką radością powitano pojawienie się „Przeglądu Pastoralno-Homiletycznego”, którego pierwszy numer został wydany w 1997 roku w Kielcach. Pismem kierowali początkowo księża profesorem: Daniel Olszewski, a później Stanisław Czerwik. Nawiązywało ono do „Przeglądu Homiletycznego” redagowanego przez ks. Zygmunta Pilcha. Redakcja nowego periodyku podkreślała, iż pragnie wzorować się na tym piśmie z okresu międzywojennego i zachowując charakter naukowy,

<sup>789</sup> J. Prac, *Czasopisma...*, op. cit., s. 77–78.

<sup>790</sup> K. Bukowski, *Dwadzieścia pięć lat „Materiałów Homiletycznych” 1974–1999*, „Materiały Homiletyczne” 1999 nr 181, s. 6–25; K. Panuś, „Materiały Homiletyczne”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 197–198; idem, „Materiały Homiletyczne” w gronie polskich czasopism homiletycznych, „Materiały Homiletyczne” 2015 nr 290, s. 177–190.

troszczyć się o podniesienie poziomu współczesnego kaznodziejstwa polskiego. Pismo to napotykało jednak różne trudności. Dlatego też, po wydaniu czterech roczników, od numeru 5–6 (2001–2002) periodyk zmienił nazwę na „Przegląd Homiletyczny”, a jego redaktorem naczelnym został ks. prof. Stanisław Dyk z KUL. Czasopismo łączy teorię z praktyką, tradycję z nowoczesnością, jest otwarte na słowo Boże zawarte w Biblii i na problemy współczesnego człowieka. To jedyne polskie czasopismo naukowe z zakresu homiletyki, od 2014 roku znalazło swą kontynuację w postaci dwunastego zeszytu nowych „Roczników Teologicznych KUL” pod nazwą „Homiletyka” i wydawane jest przez Towarzystwo Naukowe KUL w Lublinie.

## Rodzaje kazań

Wpływ Soboru Watykańskiego II zaznaczył się dowartościowaniem Pisma Świętego w przepowiadaniu i większym powiązaniem go z liturgią. Refleksji nad teologią przepowiadania towarzyszy rozwój homilii. Oprócz stałych, obecnych w kaznodziejstwie od wielu wieków form przepowiadania, pojawiają się nowe, specyficzne dla *wieku techniki* i *cywilizacji obrazu*. Taki charakter mają kazania telewizyjne.

## Homilie

Sobór Watykański II uczynił homilię istotną częścią celebracji liturgicznej (KL 52) jako aktualizację i kontynuację czytań biblijnych albo wyjaśnienie tekstu zaczerpniętego z formularza mszalnego oraz przyznał jej uprzywilejowane miejsce wśród form przepowiadania słowa Bożego. Papież Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* (*O ewangelizacji w świecie współczesnym*), wydanej w 1975 roku, podkreślił wyraźnie to pierwszeństwo homilii wśród innych sposobów proklamacji słowa Bożego, stwierdzając w numerze 43: „Błądziłby ten, kto by [...] nie uznawał homilii jako ważnego i sprawnego narzędzia w prowadzeniu ewangelizacji”.

Posoborowa homiletyka postuluje, by homilia była zbudowana według zasad wirtualnego dialogu, w którym Bóg przemawia do człowieka myślami biblijnymi, nauką Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i refleksją teologiczną, posługując się przy tym językiem współczesnym. Homilia ma być skierowana bezpośrednio do słuchaczy; głoszone słowo Boże wprowadza słuchacza w sprawowane misterium, objaśniając i proklamując dokonujące się zdarzenia zbawcze, a także wskazując konkretne zastosowanie słów Pisma Świętego, które słuchacz konfrontuje z warunkami własnego życia. Ostatnia część homilii prowadzi bezpośrednio do wyznania wiary – *Credo* i modlitwy powszechnej. Homilia powinna być głoszona na wszystkich mszach świętych odprawianych z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane; nie wolno jej opuszczać bez poważnej przyczyny<sup>791</sup>. Głoszenie homilii zaleca się też w dni powszednie, gdy jest więcej zgromadzonych uczestników, zwłaszcza w okresach Adwentu, Wielkiego Postu i Wielkanocy oraz podczas sprawowania innych sakramentów i w czasie pogrzebu. Głoszącym homilię powinien być kapłan lub diakon. Zastrzeżenie to przypomina jeszcze raz *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych w ministerialnej posłudze kapłanów*, opracowana przez osiem kongregacji watykańskich i zatwierdzona przez papieża Jana Pawła II w dniu 13 sierpnia 1997 roku. Postanawia ona m.in.:

Homilia, szczególnie doniosła forma przepowiadania [...] jest częścią samej liturgii. Dlatego głoszenie homilii podczas liturgii eucharystycznej winno być zastrzeżone dla szafarza wyświęconego – kapłana lub diakona. Wykluczeni zostają wierni nie wyświęceni, nawet jeśli pełnią funkcję tak zwanych «asystentów duszpasterskich» lub katechetów w łonie jakiegokolwiek wspólnoty czy stowarzyszenia. Nie jest bowiem istotne to, że ktoś posiada ewentualnie większą zdolność przemawiania lub zdobył lepsze przygotowanie teologiczne, ale fakt, iż funkcja ta jest zastrzeżona dla osoby, która otrzymała sakrament święceń, przez co nawet biskup diecezjalny nie ma prawa dyspensować od tego przepisu kanonicznego, jako że nie jest to ustawa czysto dyscyplinarna, lecz dotycząca funkcji nauczania i uświęcania, ściśle ze sobą powiązanych.

<sup>791</sup> Zob. *Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o świętej liturgii z dnia 26. 09. 1964*, art. 25. Podobnie stwierdza *Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku* (kan. 767, 2).

Niedopuszczalna jest zatem praktyka, stosowana w pewnych okolicznościach, powierzania homilii seminarzystom studiującym teologię, jeszcze niewyświęconym. Nie można bowiem traktować homilii jako ćwiczenia przygotowującego do przyszłej posługi<sup>792</sup>.

Treść homilii powinna być wbudowana w kontekst kultury narodowej. Na ten element zwrócił uwagę sam Jan Paweł II w swym *Liście o tajemnicy i kulcie Eucharystii* (nr 10). Chodzi konkretnie o wykazanie, w jaki sposób zawierzenie słowu Bożemu wyraziło się przez dzieje ojczyste, przez zwyczaje i obyczaje, poprzez karty literatury i pomniki sztuki. Naród, aby żyć, musi posiadać samoświadomość wyrażającą się przez kulturę.

Do odnowy posoborowej homilii w Polsce przyczyniły się liczne zbiory tekstów autorów rodzimych, m.in. Stanisława Grzybka, Józefa Kudasiwicza, Tadeusza Olszańskiego, *Biblia na co dzień* (Kraków 1975; wyd. 3, Kraków 1981); Leona S. Grodzkiego, *W blasku słowa Bożego. Rozważania homiletyczne na tle czytań liturgicznych* (Paryż 1975); Jana Pietraszki, *Po śladach słowa Bożego* (Kraków 1979) oraz *Największa miłość. Zbiór homilii o Eucharystii 1987–1988. Rok A i B* (Kraków 1996); Wacława Świerzawskiego, *Głóście ewangelię. Homilie* (I–II, Kraków 1981–1987); Wincentego Urbana, *Z wrocławskiej niwy kaznodziejskiej* (Poznań 1982); *Świątokrzyskie kazania radiowe* (I–XXXII, Kraków 1983–2020); Stanisława Olejnika, *Jam jest Drogą, Prawdą i Życiem* (J 14,6). *Homilie niedzielne i świąteczne* (Warszawa 1985); Edwarda Stańka, *Homilie na niedziele i święta* (I–III, Kraków 1986–1988) oraz *Ewangelia dziś. Rozważania na niedziele i święta roku A–B–C* (Kraków 1992–1993); Stanisława Klimaszewskiego, *Ewangelia w życiu dziecka* (Rzym 1986); Stefana Wyszyńskiego, *Ze stolicy Prymasów. Wybór kazań* (Poznań 1988); Józefa Glempa, *Nauczanie pasterskie* (Poznań 1981–2000); Władysława Przybysia, *Największa jest miłość. Homilie na niedziele i święta rok A–B–C* (Kraków 1993); Janusza Tarnowskiego, *Kto pyta nie błądzi. W kościele – w szkole – w rodzinie* (Rok A – Toruń 1995, Rok B – Warszawa 1997, Rok C – Warszawa 1988); Franciszka Bogdana, *By szerzyło się słowo Pańskie* (Kraków 1995); Jerzego Chmiela, *Homilie sakramentalne* (Kraków 1996); Henryka Muszyńskiego, *Słowo Boże duchem i życiem. Wybór homilii*

<sup>792</sup> Art. 3, § 1, „Notificaciones e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1998 nr 7–12, s. 215.

*i kazań* (Gniezno 1999); Jana Twardowskiego, „*Niech Cię wielbią, kochają i słyszą*”. *Kazania i homilie – wybór z lat 1976–1985* (Warszawa 1999); Stanisława Nowaka, *Głosimy Chrystusa ukrzyżowanego* (Częstochowa 1999); Leszka Pintala, *Słowa za „Bóg zapłać”*. *Homilie* (Sandomierz 2000); Ignacego Deca, *Siejba Słowa* (t. 1–56, Wrocław 1996 – Świdnica 2020).

Niekiedy są to kunsztowne teksty, czasem słowa pełne prostoty; jedne i drugie podejmują doniosłe sprawy. Oto w jak zwyczajny, a zarazem głęboki sposób ks. Jan Twardowski tłumaczy relacje rozumu i wiary:

Z chwilą, kiedy Pan Jezus pozwolił Tomaszowi dotknąć siebie, tym samym wyraził zgodę na teologię, na wszystkie badania naukowe sprawdzające źródła wiary, na wszystkie palce teologów grzebiące w tekstach Pisma Świętego, na KUL w Lublinie, na ATK w Warszawie i na wszystkich wydziałach teologicznych, bo tak Jezusa dotykają, mierzą, sprawdzają. Czy Tomasz dotknął Jezusa, kiedy spotkał się z Nim w Wieczerniku? Gdyby dotknął, to Ewangelia by o tym powiedziała. Tymczasem czytamy, że kiedy Tomasz zobaczył Jezusa, odpowiedział Mu: *Pan mój i Bóg mój* (J 20, 28), a więc wyznał wiarę i modlił się [...]. Pan Bóg pozwala na teologię, ale jednocześnie daje do zrozumienia, że wiara jest nie tylko problemem intelektualnym, gdyż na wszystkie wątpliwości Tomasz Jezus nie przyszedł z referatem teologicznym, z wykładem, z konferencją religijną. Po prostu ukazał się. To wystarczyło. [...] Jednak zanim spotkamy się z Jezusem widzialnym w niebie, mamy spotykać się z Nim, niewidzialnym – we Mszy świętej, w Komunii Świętej, w modlitwie, albo w tym człowieku, przed którym czasem drzwi zamykamy, bo nie mamy czasu, a on chce przyjść, abyśmy mu pomogli<sup>793</sup>.

## Kazania pasyjne

Znakomitą sposobność do głoszenia kazań pasyjnych stwarzają *Gorzkie żale*. Istotną część tego typowo polskiego nabożeństwa pasyjnego, powstałego na przełomie XVII i XVIII wieku i odprawianego w okresie Wielkiego Postu od 1707 roku, stanowi bowiem kazanie tematyczne, mające za

<sup>793</sup> J. Twardowski, „*Niech Cię wielbią, kochają i słyszą*”. *Kazania i homilie – wybór z lat 1976–1985*, Warszawa 1999, s. 133–134.

bezpośredni przedmiot rozważanie męki i śmierci Jezusa Chrystusa<sup>794</sup>. *Pasio Christi* pozostaje wciąż najsilniejszym, najskuteczniejszym motywem skruchy i nawrócenia, zdolnym zapalić najszlachetniejsze uczucia żalu oraz akty dobrych postanowień. Dlatego też kazania pasyjne cieszą się dużym uznaniem. Przez wiele lat głosił je prymas Józef Glemp w kościele Świętego Krzyża w Warszawie oraz wielu innych znakomitych kaznodziejów w całej Polsce. Imponująca jest liczba publikacji zawierających kazania pasyjne, jakie w okresie ostatnich lat ukazały się drukiem. Nie licząc kazań pasyjnych zamieszczonych w czasopismach, w formie książkowej zostały wydane m.in.: „*Aby się wypełniło Pismo*”. *Kazania pasyjne w oparciu o Ewangelię św. Mateusza*, red. Jan Twardy (Przemyśl 1993); *Cierpienia Chrystusa ceną naszego zbawienia w ujęciu świętego Łukasza. Kazania pasyjne*, red. J. Twardy (Przemyśl 1992); *Kazania pasyjne w oparciu o Ewangelię według św. Marka*, red. J. Twardy (Przemyśl 1994); „*Do końca ich umiłował*”. *Kazania pasyjne w oparciu o Ewangelię według św. Jana*, red. J. Twardy (Przemyśl 1995); Stanisław Pelc i inni, *Kazania pasyjne* (Tarnów 1983); *Crucem tuam adoramus. Kazania pasyjne* (Przemyśl 1990); „*Głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego*”. *Kazania pasyjne*, red. J. Twardy (Przemyśl 1991); Józef Glemp, „*Boskie i cesarskie*”. *Ewangelia wobec polityki. Kazania pasyjne w kościele Św. Krzyża w Warszawie Anno Domini 1995* (Warszawa 1995); Eugeniusz Głowacki, *Kazania pasyjne w Świętym Jubileuszowym Roku Odkupienia* (Przemyśl 1984); *Droga krzyżowa Zbawiciela a droga naszego życia. Rozważania pasyjne* (Przemyśl 1986); Józef Kilar, *Siedem słów Chrystusa na krzyżu. Kazania pasyjne* (Przemyśl 1983); Aleksander Kustra, *Ogrodzie oliwny, widok w tobie dziwny. Cykl kazań pasyjnych* (Przemyśl 1982); Józef Menet, *Popatrzcie na moje ręce. Kazania pasyjne* (Przemyśl 1987); Franciszek Olczak, *Chrystus przed sądami. Kazania pasyjne* (Tarnów 1981); Tadeusz Olszański, *W światłach Męki Pańskiej. Rozważania pasyjne* (Kraków 1989); Zdzisław Pałubicki, *Miłosierdzie Boże ujawnione w Pięciu Ranach duchowych Jezusa. Kazania pasyjne* (Warszawa 1995); Stanisław Podgórski, *Do końca umiłował* (Wrocław–Kraków 1994); Edward Staniek, *Kazania pasyjne* (Kraków 1992) oraz „*Czyń co widzisz!*” *Kazania pasyjne przy*

<sup>794</sup> M. Bańbuła, B. Bartkowski, *Gorzkie żale*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 1309–1311.

*krzyżu błogosławionej Jadwigi na Wawelu* (Kraków 1996); „*Pod krzyżem*”, *kazania i medytacje pasyjne* (Kraków 1998).

Wymienione wyżej kazania pasyjne pokazują dokonującą się w obrębie tego gatunku przepowiadania ewolucję. W dotychczasowej teorii kazań pasyjnych mocno akcentowany był element emocjonalny, zakładający możliwie sugestywne ukazywanie realiów męki Jezusa w celu poruszenia wyobraźni i uczuć słuchaczy. Od kaznodziei oczekiwano, aby szczegółowo i barwnie przedstawił historyczne wydarzenie cierpień oraz krzyżowej śmierci Jezusa na tle ówczesnych warunków społecznych, politycznych i kulturowych. Pomocą w odtworzeniu możliwie wielu szczegółów męki mogły służyć apokryfy, a nawet prywatne objawienia, np. stygmatyczki i wizjonerki Anny Katarzyny Emmerich. Celem zaś kazań pasyjnych miało być współczucie z cierpiącym Chrystusem<sup>795</sup>.

Obecnie, gdy na pierwszy plan wysunięta została teologia paschalna, a funkcja zbawcza przypisywana jest całej misji Wcielonego Słowa, ze szczególnym wyeksponowaniem misterium paschalnego, potrzeba również nowego modelu pobożności i przepowiadania. Milczenie ewangelistów na temat szczegółów cierpień Jezusa jest odbierane jako wymowna wskazówka dla głosicieli słowa Bożego, iż w proklamacji Jezusowego krzyża chodzi nie tyle o detaliczną prezentację możliwie wielu szczegółów, ile o wskazanie teologicznego znaczenia najistotniejszych wydarzeń zawartych w ewangelicznych opisach męki Pańskiej. Ważne jest zarówno dostrzeżenie wypełnienia się w Jezusie starotestamentowych zapowiedzi, jak i aktualność dokonanego przez Niego zbawienia dla ludzi żyjących we wszystkich epokach. „Nie można w kazaniu pasyjnym [...] szczegółowo, realistycznie przedstawiać biczowania, cierniem koronowania, krzyżowania itp. Nieraz przez cały czas słyhać uderzenia oprawców i leje się krew. Ewangelisci tego też nie robią. Epizody męki i śmierci Chrystusa mają o tyle tylko sens w homilii, o ile wyrażają dzieło odkupienia. Nie kwestionując faktów historycznych, należy szukać symbolicznego znaczenia

<sup>795</sup> Zob. T. Olszański, *Przepowiadanie śmierci Pańskiej w kazaniach pasyjnych*, „Współczesna Ambona” 1985 nr 2, s. 167; D. Olszewski, *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, [w:] *Męka Chrystusa. Wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyska, J. J. Kopeć, Lublin 1981, s. 82; H. Sławiński, *Jak dzisiaj głosić Chrystusa Ukrzyżowanego?*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999), s. 385.



niektórych wydarzeń<sup>796</sup>. Celem kazań pasyjnych staje się więc już nie tylko współczucie Jezusowi i współcierpienie z Nim, ale też umocnienie w słuchaczach wiary, nadziei i miłości oraz pomoc w podjęciu osobistej decyzji opowiedzenia się po stronie wartości, za które Jezus złożył siebie w ofierze. Kontemplacja Jego krzyża powinna pozwolić rozpoznać Chrystusa w cierpiących i ubogich oraz dynamizować do aktywnej służby<sup>797</sup>.

Odnowa przepowiadania pasyjnego zakłada także rezygnację z sentymentalizmu. Współczesny człowiek jest bardziej oszczędny w publicznym ujawnianiu swych uczuć. Patos zamiast porywać, budzi nieufność, czujność i powątpiewanie, czy słowa nie przerosły wewnętrznego przeżywania. Stąd nie można z jednej strony lekceważyć oddziaływania na uczucia słuchaczy, z drugiej zaś przesadnie eksponować emocjonalność. Przepowiadanie Jezusowego krzyża powinno dokonywać się w sposób medytacyjny, modlitewny, obrazowy i przeżyciowy. Chodzi o to, aby nastąpiło jak najgłębsze spotkanie słuchacza z Chrystusem obecnym w swoim słowie<sup>798</sup>.

Zwrot do Pisma Świętego jako źródła przepowiadania wymaga sięgnięcia po monografię o męce i śmierci Jezusa. Godne zauważenia są tu dzieła Hugolina Langkammera: *Passio Domini nostri Jesu Christi. Nowy Testament o męce i śmierci Jezusa* (Wrocław 1994) oraz *Wprowadzenie i komentarz do ewangelicznych opisów męki Pańskiej* (Lublin 1975)<sup>799</sup>. Choć bowiem Ewangelie są zgodne co do istotnej wymowy ostatnich wydarzeń w życiu Jezusa, to różnią się zarówno w zakresie szczegółów przebiegu męki Jezusa, jak i pewnych akcentów teologicznych, których nie należy pomniejszać. Kaznodzieje pasyjni powinni zrezygnować z wysiłków zmierzających do uzgodnienia za wszelką cenę treści poszczególnych relacji ewangelicznych oraz tworzenia na ich podstawie jednego eklektycznego opisu ukrzyżowania Jezusa – na rzecz wnikania w specyfikę każdego z ewangelicznych opisów.

<sup>796</sup> W. Basista, *Kazanie pasyjne*, [w:] *Chrystus żywy w sakramentach*, oprac. J. Myśków, Warszawa 1970, s. 237.

<sup>797</sup> H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego krzyża*, Warszawa 1997, s. 291; J. Twardy, *Głoszenie kazań pasyjnych*, Kraków 2022.

<sup>798</sup> H. Sławiński, *Jak dzisiaj głosić*, op. cit., s. 392–393.

<sup>799</sup> Należy też tu wymienić R. Bartnickiego, *Ewangeliczne opisy męki w aspekcie literackim, teologicznym i kerygmatycznym*, [w:] *Grzech – odkupienie – miłość*, red. J. Łach, Warszawa 1983, s. 67–207, oraz pracę zbiorową pod redakcją F. Gryglewicza *Męka Jezusa Chrystusa*, Lublin 1986, obejmującą dwadzieścia cztery artykuły na różne tematy związane z męką Pańską.

Takie ujęcie tekstów ewangelicznych pozwoli w jeszcze większym stopniu odkryć bogactwo orędzia krzyża.

Siedem słów, albo raczej siedem zdań czy wypowiedzi Jezusa na krzyżu – Jego testament – zanotowali Ewangelisci w różnym wyborze i porządku. Liczba siedem, zebrana z wszystkich zapisów ewangelicznych, ma znaczenie symboliczne: zgodnie z mentalnością semicką oznacza pewną całość. Można z tej racji nazwać owe siedem słów testamentem Jezusa z krzyża, w którym zawarte są wszystkie ważniejsze tematy jego nauczania<sup>800</sup>.

Kazanie pasyjne jest kazaniem historycznym. Jego tłem, a nawet osnową, powinno być historyczne wydarzenie Męki Chrystusa. Niezmiernie cenne jest wykorzystanie danych archeologicznych, geograficznych, topograficznych, wiadomości z historii i historii kultury, szczególnie z okresu działalności Jezusa. Główną więc część kazania powinno stanowić przedstawienie scen męki Pańskiej.

Kazaniom pasyjnym grozi wiele niebezpieczeństw. Należą do nich: tworzenie apokryficznego wizerunku męki Pańskiej przez wprowadzanie nowych, zmyślonych wyobrażeń poszerzających opisy ewangeliczne, lekceważenie realiów biblijnych, nadmierny naturalizm i niemal reporterska analiza cierpienia Jezusa, mieszanie faktów z fikcją literacką, naiwność argumentacji, sentymentalizm, moralizatorstwo. Dobre kazania pasyjne mają być chrystocentryczne, a tajemnica paschalna powinna prześwieślać swym radosnym blaskiem wszystkie głoszone prawdy<sup>801</sup>.

## Kazania maryjne

Ze względu na głęboko zakorzoną w tradycji polskiej pobożność maryjną, kazania maryjne należą do szczególnie preferowanych w kaznodziejstwie polskim. Tylko w latach 1965–1980 wydano ich drukiem ponad tysiąc.

<sup>800</sup> J. Chmiel, *Testament Jezusa*, [w:] „Pod krzyżem” – kazania i medytacje pasyjne, red. M. Romanek, Kraków 1998, s. 39.

<sup>801</sup> J. S. Pasierb, *Wprowadzenie homiletyczne*, [w:] *Chrystus żywy w sakramentach*, op. cit., s. 224.

Można je uważać za reprezentatywne dla tego okresu, a więc wyrażające tendencje dominujące w polskim kaznodziejstwie i w jakiejś mierze kształtujące stan przepowiadania. Są wśród nich kazania, homilie, przemówienia drukowane w czasopiśmie teologiczno-pastoralnych, w oficjalnych wiadomościach diecezjalnych i w pozycjach książkowych<sup>802</sup>.

Podstawę szczególnej czci oddawanej Maryi w Kościele kaznodzieje polscy tego okresu widzą w Bożym macierzyństwie, Jej świętości i udziale w tajemnicy zbawienia. Właśnie wzgląd na rolę Maryi w historii zbawienia decyduje o tym, że należy się Jej cześć najwyższa po Bogu<sup>803</sup>. Tej czci pragnie dla Niej sam Chrystus, który jest ostatecznym przedmiotem każdej formy kultu maryjnego<sup>804</sup>. Autorzy kazań podkreślają powiązanie kultu Chrystusa i Maryi, wskazując na jego chrystocentryczny wymiar. Nie da się bowiem oddzielić tych rzeczywistości, jak nie można oddzielić Maryi od Chrystusa w dziele zbawienia świata<sup>805</sup>. Kult Maryi nie rywalizuje z Chrystusową chwałą, a właściwie ujęty staje się inspiracją i pomocą w kierunku rechrystianizacji społeczeństw. Nie można bowiem czcić Maryi w oderwaniu od Chrystusa.

Oprócz tej wartości, jaką jest chrystocentryzm, kult maryjny ma także wymiar eklezjalny. Miłując Maryję, umacnia się więzy z Kościołem, chrześcijaństwo staje się bardziej czynne, ofiarne i miłujące. Ścisłe zespolecie się z Matką Chrystusa umożliwia głębsze wniknięcie w tajemnicę Kościoła i apostołskie zaangażowanie się w jego rozwój.

Dla niektórych autorów kazań kult maryjny stanowi nieodłączny element chrześcijaństwa i tam gdzie nie ma kultu Maryi, tam nie ma pełnego katolicyzmu. Pomijać cześć należną Matce Boga, to poddać się „egzegezie, któremu na imię diabeł”<sup>806</sup>. Kaznodzieje zdają sobie też sprawę z tego, że nie wszystko, co przyjmuje nazwę kultu maryjnego, jest wartościowe

<sup>802</sup> Zob. T. Lewandowski, *Kult maryjny w kaznodziejstwie polskim w latach 1965–1980*, [w:] „Przewodniczka”. *Kult Matki Boskiej od „Lumen Gentium” do „Redemptoris Mater” 1964–1987*, Częstochowa 1994, s. 755–763.

<sup>803</sup> Por. np. Z. Kraszewski, *W macierzyńskiej niewoli Maryi*, „Biblioteka Kaznodziejska” 86 (1971) nr 3–4, s. 208.

<sup>804</sup> Por. np. P. Kosiak, *Razem z Synem w wierze i kulcie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 81 (1968) nr 6, s. 354.

<sup>805</sup> Por. K. Suszyło, *Ojciec św. Paweł VI o kulcie Matki Bożej i o różańcu*, „Biblioteka Kaznodziejska” 95 (1975) nr 2–3, s. 142.

<sup>806</sup> P. Kosiak, *Nie o takie chodzi oddanie*, „Biblioteka Kaznodziejska” 81 (1968) nr 6, s. 359.

i godne rozpowszechniania, dlatego próbują ukazać znamiona zarówno kultu prawdziwego, jak i zafałszowanego. Wśród elementów mających być oznaką kultu właściwego na czoło wysuwana jest miłość do Boga. To ona ma być sprawdzianem czci Matki Pana<sup>807</sup>.

Tu, na ziemi, gdzie tak często dochodzi do głosu jawna niesprawiedliwość, gdzie zanika wrażliwość na piękno, dobro, miłosierdzie, prawdę, tu na ziemi biło serce człowieka – odporne na te skażenia. Maryja z Nazaretu żyła wśród ludzi o znieprawionym sumieniu. Była podwładną Heroda Wielkiego i Heroda Antypasa, żyła w kraju okupowanym i musiała liczyć się z rozporządzeniami okupanta, знаła szereg nadużyć w Świątyni Jerozolimskiej – arcykapłana i Sanhedrynu. Uważnie śledziła, jak ówczesne partie z różnych motywów podawały sobie ręce, by w ścisłej współpracy zniszczyć Jej Syna, Jedynego, Sprawiedliwego. Towarzyszyła Mu w drodze na miejsce stracenia. Widziała, jak gwoździe przebijają Jego ręce i nogi, a mimo to potrafiła zachować Serce niepokalane, odporne nawet na najmniejszą pokusę niechęci do oprawców czy zwątpienia [...].

Bóg, wybierając Serce Maryi, stworzył na grzesznej ziemi oazę czystości. Odtąd tęskniący za wartościami duchowymi ludzie odnajdują siebie przy tym niepokalanym Źródle<sup>808</sup>.

Ogromną rolę w kulcie maryjnym przypisuje się elementom egzystencjalnym, które weryfikują jego autentyczność. Kultu Maryi nie można ograniczyć tylko do zewnętrznych praktyk, nie można go sprowadzić jedynie do słów modlitwy, ale wymaga on realizacji postawy życiowej, jaką reprezentowała Matka Jezusa, obejmuje walkę z grzechem i systematyczną pracę nad sobą. Cześć Maryi ma pociągać za sobą służbę Kościołowi i poszczególnemu człowiekowi, nie może się zamknąć w nabożeństwach, ale powinna się wyrazić w traktowaniu drugiego człowieka jako brata i w gotowości niesienia mu pomocy. Religijność maryjna musi być religijnością otwartą, zgodną z postawą samej Maryi, która najpierw przyjęła z wiarą posłannictwo Gabriela, a następnie poszła, by służyć Elżbiecie. Prawdziwy kult musi więc

<sup>807</sup> T. Lewandowski, *Kult maryjny w kaznodziejstwie polskim*, op. cit., s. 757; zob. także A. Zuberbier, *Maryja w świetle soborowych rozważań (cykl kazań na miesiąc maj)*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1970 nr 2–3, s. 188.

<sup>808</sup> E. Staniek, *Serce odporne na zło*, „Tygodnik Powszechny” 44 (1990) nr 50, s. 2.

łączyć się z życiem, z czynem i prowadzić do świętości. Maryja ma królować nie tyle w obrazach, ile w życiu chrześcijan. Podkreśla się, że kult Maryi nie może być budowany tylko na uczuciu, chociaż też nie można całkowicie przekreślać jego roli, bo doznania uczuciowe mogą być w połączeniu z innymi elementami formą modlitwy i jedną z dróg dojścia do Boga. Nie wystarczy jednak tylko sentymentalizm<sup>809</sup>.

Wśród oznak prawdziwej czci Maryi występuje naśladowanie Jej życiowej postawy. Właśnie naśladowanie jako forma kultu jest coraz częściej propagowane w kaznodziejstwie polskim. Taka forma kultu jest uważana za najwyższy wyraz miłości Maryi, ponieważ zawiera w sobie dążenie do odtwarzania Jej postawy wobec Boga i ludzi. Wejście zaś na drogę Maryi umożliwi chrześcijaninowi przyjęty sakrament chrztu. Do najważniejszych przejawów naśladowania Maryi autorzy kazań zaliczają: zjednoczenie z Chrystusem, posłuszeństwo Jego woli, słuchanie słowa Bożego, realizację zbawczych zamierzeń Boga, zawierzenie Bożemu słowu, służbę w miłości Bogu i człowiekowi, pracę apostołską, życie modlitwą, wrażliwość moralną, odwagę w podejmowaniu zadań, pokorę, pobożność, siłę ducha w cierpieniu. Maryja jest wzorem do naśladowania dla współczesnych kobiet, zwłaszcza w aspekcie macierzyństwa. Odtwarzanie maryjnej drogi prowadzi do zjednoczenia z Bogiem, zaś brak chęci pójścia w ślady Matki Bożej prowadzi do splecenia i zdeformowania kultu<sup>810</sup>.

Kult Bogarodzicy przyjmuje różnorodne formy. Najogólniej występuje jako kult liturgiczny i pozaliturgiczny. Taki podział znalazł też swoje odbicie w kazaniach, przy czym dominująca ich część ukazuje właśnie tę drugą formę. Liturgiczny kult Maryi koncentruje się na Chrystusie i sprawie naszego zbawienia. Przeważająca część kazań propaguje rozmaite pozaliturgiczne formy kultu: oddanie się Matce Bożej, Pomocnictwo Maryjne, modlitwę różańcową, Anioł Pański, Apel Jasnogórski, Godzinki, pielgrzymki, szkaplerz, obrazy, Krucjatę Miłości, nawiedzenie obrazu, Wielką Nowennę. Najwięcej miejsca kaznodzieje poświęcają idei oddania się Matce Bożej, nazywając tę formę kultu niewolnictwem maryjnym bądź zawierzeniem

<sup>809</sup> T. Lewandowski, *Kult maryjny w kaznodziejstwie polskim*, op. cit., s. 757–758.

<sup>810</sup> S. Grzybek, *Maryja wzorem pełnego zjednoczenia z Bogiem*, „Biblioteka Kaznodziejska” 99 (1977) nr 5, s. 212–214.

Maryi. Jeżeli chodzi o ślubowania, to w świetle kazań nie miały one tylko charakteru słownych wypowiedzi, ale zakładały realizację wypowiedzianych słów w codziennym życiu, podjęcie walki z wadami narodowymi, uwrażliwienie na społeczny wymiar miłości i sprawiedliwości. Treścią nowenny przed milenium było urzeczywistnienie w sobie Chrystusa i realizacja Jego zbawczego dzieła<sup>811</sup>.

Najwięcej miejsca autorzy kazań poświęcają przybliżeniu typowych polskich akcji maryjnych, takich jak np. nawiedzenie obrazu, oddanie się Maryi w niewolę. Analiza kazań dotyczących tej problematyki wydaje się odbiciem poziomu religijnego czcicieli Matki Bożej w Polsce. Zbyt mało miejsca poświęcono w kazaniach uzasadnieniu tych akcji, osadzeniu ich w historycznym planie Boga. Skoro zaś kaznodziejski przekaz nie posiada pełnej, właściwie ukierunkowanej wizji, to i jego realizacja w życiu wiernych staje się powierzchowna, bardziej uwarunkowana chwilowym zrywem, opartym na uczuciu niż na solidnych dogmatycznych podstawach. Skoncentrowanie duszpasterskie wokół kultu Matki Bożej, w tak złożonych i niewątpliwie trudnych dla Kościoła i narodu czasach powojennych przyniosło wiele pozytywnych rezultatów w dziedzinie moralnej, społecznej i narodowej.

W kazaniach maryjnych drugiej połowy XX wieku wiele miejsca poświęcone jest wyjaśnieniu roli sanktuariów maryjnych. Dominuje myśl, że są one znakiem opieki Maryi. Mają służyć pogłębieniu i szerzeniu właściwie ukierunkowanej czci Bogarodzicy. W związku ze specjalnymi miejscami kultu, kaznodzieje podkreślają także znaczenie pielgrzymek, wskazując, że są one przypomnieniem ziemskiego pielgrzymowania, okazją do przeżycia wspólnoty, możliwością głębszego zbliżenia ludzi, sposobnością do znoszenia trudów drogi w duchu pokuty. Wśród innych różnorodnych praktyk kultu maryjnego, stosunkowo dużo miejsca przekaz kaznodziejski poświęca modlitwie różańcowej. Jest ona propagowana ze względu na swą wartość teologiczną i egzystencjalną. Tajemnice różańca są bowiem wnikaniem w zasadnicze prawdy wiary, w główne wydarzenia z życia Jezusa i udziału w nich Maryi. Różaniec zawiera te same tajemnice, co Symbol wiary, mocniej jednak akcentuje powiązanie Syna Bożego z rodzajem ludzkim.

<sup>811</sup> F. Kryszak, *Bogurodzica w blaskach Tysiąclecia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 76 (1966) nr 3–4, s. 243.

Pozytywnym elementem w kazaniach maryjnych jest troska o dogmatyczne uzasadnienie czci należnej Maryi. Dochodzi do głosu także wołanie o chrystocentryczność kultu maryjnego i próby udowodnienia, że w Polsce ten postulat jest spełniany, czego świadectwo stanowi rozwijające się życie sakramentalne. Zafałszowane formy kultu maryjnego kaznodzieje wiążą z przerostem sentymentalizmu, oderwaniem pobożności maryjnej od dogmatu i Chrystusa, a także od codziennego życia, szukaniem w nabożeństwie doczesnych korzyści i zbyt chłodnym dystansem wynikającym z niezrozumienia roli Maryi w historii zbawienia. Pomimo zauważanych przez kaznodziejów w polskiej pobożności maryjnej oznak kultu zafałszowanego, w globalnej wizji cześć oddawana Maryi otrzymuje ocenę pozytywną<sup>812</sup>.

## Kazania hagiograficzne

Wiek XX był czasem wzmożonych starań o wyniesienie do chwały ołtarzy królowej Jadwigi. Temat ten podjął jako pierwszy, wspomniany już wyżej ks. Władysław Bandurski, głosząc w kościele Mariackim w Krakowie, ważne dla hagiografii polskiej kazanie, zatytułowane *Zbudźmy Jadwigę*<sup>813</sup>. Autor nakreślił najpierw przejmujący obraz sytuacji, w jakiej znalazł się naród polski w czasie niewoli. Polska kona na Golgocie dziejów, w dodatku targana jest sprzecznościami i niezgodą. „Ołowiana chmura niepewności zasłoniła nam przyszłość; przelotny błysk nadziei i znowu straszne zalegają ciemności. Nad Polską na krzyżu rozciągniętą, wrogowie podają sobie dłonie, a spod ziemi wydobywają się duchy złowieszcze, nienawiści i rozdrożenia szerzący zarzewie”<sup>814</sup>. Podobnie jak naród francuski, szukając siły do przezwyciężenia destrukcyjnych czynników, zwrócił się o pomoc do swoich odległych dziejów i znalazł tam bohaterkę na trudne «dziś», tak

<sup>812</sup> T. Lewandowski, *Kult maryjny w kaznodziejstwie polskim*, op. cit., s. 758.

<sup>813</sup> W. Bandurski, *Zbudźmy Jadwigę!*, „Przegląd Powszechny” 23 (1906) t. 89, s. 323–333. Inne kazania poświęcone Wawelskiej Pani to: „*Jadwiga, dziewicom polskim na wzór*”. Przemowa wygłoszona na zakończenie roku szkolnego w klasztorze SS. Urszulanek w Krakowie 19 czerwca 1906 r., [w:] idem, „*Ducha nie gościę*” – mowy i przemówienia patriotyczne, wyd. 2, Lwów 1911, s. 135–139.

<sup>814</sup> W. Bandurski, *Zbudźmy Jadwigę!*, op. cit., s. 324.

samo zdaniem kaznodziei powinni uczynić Polacy. Francuzi odkryli Joannę d'Arc i doprowadzili do wpisania jej w poczet świętych orędowników Kościoła i narodu. Polacy mają również w swej bogatej historii taką bohaterkę – wzór na dzisiejsze czasy. „Polsko – wskazywał Bandurski – i ty masz swoją świętą Bohaterkę i tobie Opatrzność zesłała wielką duszę niewieścią, która cię wiekopomnej chwały powiodła szlakami!”<sup>815</sup>. Jest nią królowa Jadwiga.

Starania Francuzów o wyniesienie do chwały ołtarzy Joanny d'Arc stanowią, zdaniem Bandurskiego, inspirację – niejako nakaz moralny dla wszystkich Polaków do podjęcia podobnych zabiegów w sprawie naszej Królowej. W tym celu z ambony Mariackiego kościoła ten znany i ceniony nie tylko w Krakowie kaznodzieja rzucił hasło, które brzmiało niczym rozkaz: *Zbudźmy Jadwigę!* Było to zadanie tym bardziej konieczne, iż „pamięć Jadwigi przygasła, liczne wota, składane u Jej skromnej grobowej płyty, zagięły... Jadwiga zasnęła «dnia sądnego czekając» – jak mówi skromny napis na czarnym marmurze, co drogie pokrył Jej zwłoki”<sup>816</sup>. Podstawą do podjęcia starań mających wynieść na ołtarze Wielką Andegawenkę mogły być cuda, jakie działy się przez dwa wieki przy jej grobie. W ten sposób zmarła królowa dawała z nieba widzialne znaki swej opieki; chciała nadal być dla swego narodu matką i orędowniczką.

Zainicjowane przez Bandurskiego starania o «zbudzenie Jadwigi» zaowocowały wieloma kazaniem towarzyszącymi kolejnym etapom starań o wyniesienie Królowej na ołtarze. Do najważniejszych wystąpień należą: *Kazanie na obchód królowej Jadwigi* wypowiedziane przez Jana Rostrowskiego SJ<sup>817</sup> i kazanie wygłoszone w katedrze na Wawelu przez ks. Antoniego Bystrzonowskiego<sup>818</sup>. W starania o beatyfikację i kanonizację świętych polskich włączył się również kard. Stefan Wyszyński. Znane jest jego kazanie *Królowa i żebrak – słudzy Służebnicy Pańskiej i Królowej Polski*<sup>819</sup>. Cenne są liczne wystąpienia bp. prof. Wacława Świerzawskiego, w których

<sup>815</sup> Ibidem.

<sup>816</sup> Ibidem, s. 325.

<sup>817</sup> Zob. *Królowa Jadwiga. Zbiór przemówień wypowiedzianych na akademii ku czci Królowej Jadwigi w Krakowie w dniu 9 stycznia 1933 roku*, Kraków 1933.

<sup>818</sup> *Kazanie wygłoszone w katedrze na Wawelu przez Ks. Antoniego Bystrzonowskiego*, „*Polonia Sacra*” 2 (1949) z. 3, s. 208–222.

<sup>819</sup> S. Wyszyński, *Królowa i żebrak – słudzy Służebnicy Pańskiej i Królowej Polski*, [w:] *Z królewskiego Krakowa*, Warszawa 1992, s. 197–200.



jako rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a następnie biskup diecezji sandomierskiej, wielokrotnie przybliżał postać świętej królowej<sup>820</sup>. *Kazania pasyjne przy krzyżu błogosławionej Jadwigi na Wawelu* głosił także ks. prof. Edward Staniek<sup>821</sup>.

Osobny, wspaniały rozdział wieloletnich wysiłków mających na celu doprowadzenie do kanonizacji królowej Jadwigi stanowią przemówienia i kazania biskupa, arcybiskupa, a następnie kardynała Karola Wojtyły. Jako Ojciec Święty, Jan Paweł II najpierw dokonał 10 czerwca 1987 roku podniesienia relikwii bł. Jadwigi Królowej. W homilii wygłoszonej w katedrze wawelskiej zabrzmiały wtedy papieskie słowa:

Jadwigo, ty jeszcze nie umiłowałaś «aż do końca». Kres twojej miłości leży dalej, poza granicami tego, co tutaj, na zamek wawelski, na polski tron, przyniosło twoje dziewczęce serce.

Kres twojej miłości leży dalej. Bóg cię postawił w pośrodku ludów i narodów. Powołał Cię, abyś ogarnęła swym sercem ich losy, ich dążenia, ich zmagania. Abyś odgadła Boże zamiary w stosunku do Polski, do Litwy, do ziem ruskich.

Chrystus, którego krzyżowa agonია została utrwalona w wawelskim krucyfiksie, to Ten sam, który powiedział do Apostołów: «... idźcie na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego» (por. Mt 28, 19). Powiedział, sięgając do kresu czasów. Sięgając poprzez dzieje ludów i narodów. Powiedział w mocy tej miłości, która idzie z każdym człowiekiem przez dzieje – aż do końca.

Jadwigo, odpowiedz tej miłości!<sup>822</sup>.

Dziesięć lat później 8 czerwca 1997 roku na Błoniach Krakowskich Ojciec Święty wezwał cały naród do nowej radości. Powodem jej była

<sup>820</sup> Wystąpienia te były drukowane w „Biuletynie Papieskiej Akademii Teologicznej”, a także w publikacjach zwartych. Zob. W. Świerżawski, „Idźcie i nauczajcie”. *Uniwersytet w życiu Kościoła*, Sandomierz 1996; idem, *Święta Jadwiga Królowa. „Zachował Ją Bóg dla naszych czasów”*, Sandomierz 1998.

<sup>821</sup> E. Staniek, „Czyń co widzisz!”. *Kazania pasyjne przy krzyżu błogosławionej Jadwigi na Wawelu*, Kraków 1996.

<sup>822</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze wawelskiej*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 441.

kanonizacja królowej. W homilii, mającej charakter rozmowy ze świętą, Papież stwierdzał:

Długo czekałaś, Jadwigo, na ten uroczysty dzień. Prawie sześćset lat minęło od twojej śmierci w młodym wieku. Umiłowana przez naród cały...<sup>823</sup>

Rzecz jasna, dwudziestowieczne kaznodziejstwo hagiograficzne nie ograniczało się tylko do Królowej Jadwigi. Kazania poświęcone świętym czczonym na polskiej ziemi były głoszone w ramach nowenn i tradycyjnych procesji upamiętniających św. Wojciecha i św. Stanisława. Okazją przypomnienia tych, którzy „niebo na ziemię ściągają”<sup>824</sup> były wielkie rocznice, np. pięćsetlecie śmierci św. Kazimierza przypadające w 1984 roku. Kazania hagiograficzne towarzyszyły często procesom przygotowawczym do beatyfikacji i staraniom o kanonizację, tak licznych w porównaniu z innymi wiekami kandydatów na ołtarze, od św. Andrzeja Boboli (w 1938) do św. Kingi (w 1999) i św. Faustyny (w 2000).

Pontyfikat Jana Pawła II był czasem kanonizacji 9 świętych polskich. Do chwały ołtarzy wyniesieni zostali: Maksymilian Kolbe, Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski, Jadwiga Królowa, Jan z Dukli, Kinga, Faustyna Kowalska, Józef Sebastian Pelczar i Urszula Ledóchowska. Ponadto należy wspomnieć jeszcze o dwóch świętych – Melchiorze Grodzieckim i Janie Sarkandrze, których działalność związana była z innymi, sąsiadującymi z Polską narodami. Poprzez akty beatyfikacyjne papież ogłosił błogosławionymi 154 polskie sługi i służebnice Boże. Ten zastęp świętych Polaków poszerzyli następnii papieże Benedykt XVI i Franciszek. W tej sytuacji

<sup>823</sup> Idem, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, op. cit., s. 968.

<sup>824</sup> J. Glemp, *Niebo ściąga na ziemię – homilie o świętych i świątobliwych*, Poznań 1991; idem, *Święci idą przez Warszawę*, Warszawa 1997. W tej ostatniej pozycji zostały zebrane homilie Prymasa poświęcone świętym i sługom Bożym związanym ze stolicą, takim jak: bł. Władysław z Gielniowa, św. Andrzej Bobola, bł. Rafał Chyliński, św. Klemens Maria Dworzak, abp Zygmunt Szczęsny Feliński, bł. Angela Truszkowska, bł. Maria Franciszka Siedlecka, bł. Marcelina Darowska, Celina i Jadwiga Borzęckie, bł. Honorat Koźmiński, św. Brat Albert, bł. Jerzy Matulewicz, św. Faustyna Kowalska, św. Maksymilian Kolbe, bł. Bolesława Maria Lament, kard. August Hlond, kard. Stefan Wyszyński, Elżbieta Róża Czacka, bł. Józef Stanek, ks. Jerzy Popiełuszko.

dziwić, czy nawet niepokoić może fakt, że im więcej pojawia się świętych i błogosławionych Polaków, tym bardziej maleje liczba kazań hagiograficznych. Niewiele jest zbiorów dwudziestowiecznych kazań hagiograficznych; w dodatku są to najczęściej publikacje z okresu międzywojennego. Z ważniejszych opracowań należy wymienić: *Kazania na uroczystości polskich świętych i błogosławionych* (I–II, Poznań 1919–1920) oraz *Kazania na uroczystości świętych pańskich i przygodne* (I–II, Kraków 1923–24) Józefa Stanisława Adamskiego SJ; *Ku czci św. Andrzeja Boboli TJ, kazania i przemowy* (Kraków 1938) Piotra Turbaka SJ; *Polskie światła na Golgocie* Edwarda Stańka<sup>825</sup>. Za pozytywne zjawisko należy natomiast uznać zaniżanie panegiryków na cześć świętych. Ich miejsce zajmuje homilia bądź kazanie hagiograficzne, w których spojrzenie na daną postać dokonuje się poprzez pryzmat jakiegoś problemu, np. służba biednym, czystość, poświęcenie, problemu szeroko rozpracowanego w wymiarze biblijnym, egzystencjalnym, liturgiczno-mistagogicznym.

Kanonizując poszczególnych ludzi, Kościół widzi w nich wyraz swojej realizacji w Duchu Świętym w konkretnej rzeczywistości. Dzięki świętym Kościół staje się także «znakiem dla narodów», «światłością ludów». „Święci właściwie nigdy się nie starzeją i nie «przedawniają» – podkreślał Jan Paweł II. – Stale pozostają świadkami młodości Kościoła. Nigdy nie stają się tylko postaciami z przeszłości, ludźmi jakiegoś «wczoraj». Wręcz przeciwnie: zawsze są ludźmi «jutra», ludźmi ewangelicznej przyszłości człowieka i Kościoła, świadkami «świata przyszłego»<sup>826</sup>. Prawdę tę powinna przybliżyć współczesnemu człowiekowi pełna treści homilia czy dobre kazanie hagiograficzne. Te ostatnie towarzyszyły Polakom od czasów średniowiecza; stanowiły ten rodzaj literacki, który szczególnie blisko i nierozzerwalnie związany był z naszymi dziejami narodowymi oraz kulturalnymi<sup>827</sup>.

<sup>825</sup> E. Staniek, *Polskie światła na Golgocie*, [w:] „Pod krzyżem”, op. cit., s. 119–149.

<sup>826</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Lisieux 2 czerwca 1980*, [w:] *Jan Paweł II o świętych Karmelu*, opr. C. Gil OCD, Kraków 1986, s. 96.

<sup>827</sup> T. Ulewicz, *Św. Stanisław ze Szczepanowa...*, op. cit., s. 491.

## Kazania społeczno-patriotyczne

Dwudziestowieczna ambona polska, kontynuując kilkuwiekowe tradycje, jest niezwykle wrażliwa na problematykę społeczno-patriotyczną<sup>828</sup>. Mocno nasycone tymi treściami było przepowiadanie słowa Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, zwłaszcza tzw. *prymasowskie kazania świętokrzyskie*<sup>829</sup>. Zainicjowane one zostały w 1974 roku cyklem trzech konferencji poświęconych problemom antropologii chrześcijańskiej, ewangelizacji świata i zasadom ładu społecznego, wygłoszonym przez prymasa w dniach 13, 20 i 27 stycznia w warszawskim kościele Świętego Krzyża. W 1975 roku *prymasowskie kazania świętokrzyskie* poświęcone były ewangelizacji świata w świetle ustaleń Synodu Biskupów z 1974, a w 1976 roku – zagadnieniom rodziny i zapowiadanym zmianom konstytucji w Polsce. Ten nurt prymasowskiego nauczania społeczno-patriotycznego – czy narodowego, jak można by je także określić – kontynuował kard. Józef Glemp i wielu biskupów.

Wyjątkowe i historyczne znaczenie miały kazania Jana Pawła II, wygłoszone w czasie jego pielgrzymek do ojczyzny i spotkań z rodakami w świecie. Ojciec Święty podejmował w nich i w mistrzowski sposób przedstawiał tematy mówiące o miłości ojczyzny, dotyczące dziejów naszego narodu, jego tysiącletniej tradycji i kultury, a także aktualnych problemów społecznych, polityczno-moralnych i religijno-patriotycznych. Ambona polska jest pewnie „najbardziej patriotyczną amboną chrześcijańskiego świata”<sup>830</sup>.

Przez wiele stuleci niepozorne kazania patriotyczne stawały się niezwykle silnym orężem w walce z zagrożeniami, jakie pojawiały się przed narodem polskim. Budząc miłość ojczyzny, nawoływały do obrony państwa i religii przed obcymi najeźdźcami, rozpałały dążenia niepodległościowe, wspierały odrodzoną Polskę w okresie międzywojennym, a w historii najnowszej broniły robotników i rolników przed narzucaną przez

<sup>828</sup> J. S. Pasierb, *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, [w:] idem, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 103; J. Miodek, *Współczesne kaznodziejstwo polskie*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 265–272.

<sup>829</sup> J. Duchniewski, *Kazania świętokrzyskie prymasowskie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, op. cit., s. 1263–1264.

<sup>830</sup> J. S. Pasierb, *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, op. cit., s. 103.

komunizm ateizacją, pozbawianiem podstawowych praw oraz niszczeniem godności ludzkiej i chrześcijańskiej. Mijały stulecia, a z ambon kościelnych wciąż ponawiano prośby, nakazy i napomnienia dotyczące obrony państwa oraz religii.

Kazania patriotyczne stały się ważnym komponentem rodzimej kultury. O jej sile tak mówił w pamiętnym przemówieniu Jan Paweł II w UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 roku:

Jestem synem narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi, jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg. [...] Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to ta zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek<sup>831</sup>.

Kazania społeczno-patriotyczne nabrały szczególnego znaczenia w latach osiemdziesiątych XX wieku. W dramatycznych dniach po zamachu na życie Ojca Świętego, kard. Franciszek Macharski w czasie mszy świętej odprawianej na Rynku Krakowskim w intencji Jana Pawła II i umierającego prymasa Stefana Wyszyńskiego, w dniu 17 maja 1981 roku, dziękując za tzw. *Biały Marsz* studentów i za wiele innych przejmujących dowodów miłości do Ojca Świętego, jakie w tych dniach płynęły z całej Polski, mówił w kazaniu:

Wielka jesteś Polsko! Wielka, z wszystkimi słabościami, z całą swoją niedolą i poszukiwaniami. Wielki jesteś Krakowie, wielka jesteś, umiłowana Ojczyzno! Matko tych wszystkich sumień obudzonych, rozbudzonych, Matko tych wszystkich myśli trzeźwych, które odnalazły prawdę. Matko Ojczyzno, Narodzie, jakiś Ty jest wielki!<sup>832</sup>.

<sup>831</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO*, [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. J. Poniewierski, Kraków 1997, s. 277–278.

<sup>832</sup> F. Macharski, *Kazanie wygłoszone podczas Mszy świętej w Rynku Głównym w Krakowie, 17 maja 1981 r.*, „Tygodnik Powszechny” 35 (1981) nr 21, s. 3.

Kazania społeczno-patriotyczne głośzono w tych latach przede wszystkim w czasie mszy świętych za ojczyznę, w okresie rodzenia się *Solidarności*, w długich miesiącach stanu wojennego i prześladowania opozycji przez reżim komunistyczny. Idea mszy świętej w intencji ojczyzny jest głęboko zakorzeniona w polskiej tradycji religijnej. W XIX wieku popularne stały się „nabożeństwa za pomyślność ojczyzny”. Do modlitwy tej skłaniały dramatyczne wydarzenia związane z wojnami napoleońskimi, powstaniem listopadowym i stycziowym. Nastroje patriotyczne narastały zwłaszcza po zabiciu przez kozaków pięciu manifestantów 27 lutego 1861 roku na placu Zamkowym w Warszawie. Polegli reprezentowali różne stany społeczne. Na znak żałoby narodowej zaczęto wtedy nosić stroje narodowe i emblematy żałobne na czas nieokreślony „we wszystkich częściach odwiecznej Polski”, o co apelował wydany 3 marca niepodpisany okólnik, w którym upatrywano wezwanie arcybiskupa metropolity warszawskiego Antoniego Fijałkowskiego (1778–1861). On też zarządził we wszystkich kościołach uroczyste msze żałobne za dusze pięciu poległych w oktawę pogrzebu, tj. 9 marca. W ich trakcie głośzono kazania patriotyczne wzywające do zjednoczenia wszystkich stanów i wyznań w celu odzyskania niepodległości oraz śpiewano pieśni patriotyczne, zwłaszcza *Boże, coś Polskę*. Przykład Warszawy naśladowano we wszystkich zaborach<sup>833</sup>. Miłość ojczyzny jest moralnym obowiązkiem chrześcijan, wynikającym z podstawowego przykazania miłości Boga i bliźniego. Celem kazań patriotycznych jest kształtowanie wspólnoty narodowej, wykorzenie wad narodowych i formowanie cnót, a ogólnie mówiąc – kształtowanie postawy miłości ojczyzny<sup>834</sup>.

Do najwybitniejszych głosicieli kazań społeczno-patriotycznych w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych należy kapłan męczennik ks. Jerzy Popiełuszko (1947–1984). Pochodził on ze wsi Okopy koło Suchowoli, w województwie podlaskim. W 1965 roku rozpoczął studia w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. W latach 1966–1968 odbywał zasadniczą służbę wojskową w specjalnej jednostce wojskowej dla kleryków w Bartoszycach. Wyróżnił się tam odwagą

<sup>833</sup> S. Kieniewicz, *Powstanie stycziowe*, Warszawa 1983, s. 120–121; J. Komar, *Warszawskie manifestacje patriotyczne 1860–1861*, Warszawa 1970, s. 189–193.

<sup>834</sup> A. Lewek, *Kaznodziejstwo patriotyczne*, op. cit., s. 53–69.

w wyznawaniu i obronie swych religijnych przekonań. 28 maja 1972 roku ks. kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, udzielił mu święceń kapłańskich. Jako wikariusz pełnił posługę duszpasterską w parafiach Ząbki, Anin oraz w Warszawie – w parafii Dzieciątka Jezus. W roku 1979–1980 prowadził katechezę dla studentów medycyny w kościele akademickim św. Anny w Warszawie. Wówczas został mianowany także członkiem Krajowej Konsulty Duszpasterstwa Służby Zdrowia, a na terenie archidiecezji warszawskiej diecezjalnym duszpasterzem średniego personelu medycznego. Ostatnim miejscem zamieszkania i pracy ks. Popiełuszki była, od 20 maja 1980 roku, parafia św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie, gdzie pomagał w duszpasterstwie parafialnym oraz prowadził specjalistyczne duszpasterstwo średniego personelu medycznego. Organizował spotkania religijno-formacyjne i modlitewne dla studentów medycyny, pielęgniarek szpitalnych, a także lekarzy.

W sierpniu 1980 roku, podczas pamiętnego strajku solidarnościowego w *Hucie Warszawa*, ks. Jerzy Popiełuszko został na prośbę hutników i z polecenia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego ich kapelanem. Odtąd zaangażował się głęboko w duszpasterstwo ludzi pracy. Towarzyszył aktywnie hutniczej *Solidarności* – zarówno w okresie jej tworzenia się, jak i później, gdy trwał stan wojenny oraz po jego zniesieniu. Od stycznia 1982 roku ks. Popiełuszko odprawiał w ostatnią niedzielę każdego miesiąca mszę świętą w intencji ojczyzny. Uczestniczyły w niej wielotysięczne rzesze wiernych z Warszawy i z różnych regionów Polski. W homiliach głosił odważnie chrześcijańskie ideały sprawiedliwości społecznej, wolności, prawdy, miłości, bronił podstawowych praw ludzkich i godności człowieka jako dziecka Bożego.

W lipcu 1984 roku ks. Popiełuszko został oskarżony przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie m.in. o to, że w wygłaszanych homiliach zniesławiał władze państwowe. Śledztwo prowadzone przeciwko niemu zostało umorzone w ramach amnestii w lipcu 1984 roku. W prasie państwowej trwała jednak nadal kampania oskarżeń i ataków na niego. Gdy 19 października 1984 roku wracał samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy, został w bandycki sposób napadnięty przez trzech funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, bestialsko torturowany i wrzucony do Wisły koło Włocławka. Wiadomość o zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki wstrząsnęła głęboko opinią publiczną w Polsce i na świecie. 3 listopada 1984 roku odbył się jego pogrzeb z udziałem pół miliona ludzi z całej Polski.



37. Ksiądz Jerzy Popiełuszko podczas mszy świętej w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, 1982; Biblioteka Narodowa, sygn. F.55338/II; polona.pl.



Ciało ks. Jerzego spoczęło przy kościele parafialnym św. Stanisława Kostki w Warszawie<sup>835</sup>. Od tego czasu grób męczennika odwiedziły miliony pielgrzymów. 14 czerwca 1987 roku podczas pielgrzymki do ojczyzny modlił się tu również papież Jan Paweł II.

Głoszone przez księdza Jerzego kazania nie były wyrazem chwilowego nastroju czy uniesienia, lecz ukazywały w pełni jego kapłańską osobowość. Mówił je świadom konsekwencji, jakie z tego mogły wynikać, konsekwencji potwierdzonych przez przesłuchania, groźby i szykany ze strony Służby Bezpieczeństwa. Nie ma w tych kazaniach błyskotliwości i grania na uczuciach ani tym bardziej szukania popularności i sławy. Tchną one pokojem, mówią o krzywdach i ich przebaczeniu w duchu chrześcijańskim, sugerują pogodzenie doświadczanego narodu z rządem. W okresie gdy był coraz bardziej osaczany i prześladowany, wzywał do podjęcia rozmów okrągłego stołu:

Trzeba wyzbyć się lęku, który paraliżuje i zniewala umysł i ludzkie serce [...]. Bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju [...]. Trzeba więc wreszcie zasiąść do stołu i w szczerym dialogu, mając na uwadze dobro Ojczyzny, szukać właściwego rozwiązania wszelkich problemów. Trzeba zasiąść do stołu z autentycznymi przedstawicielami narodu, z tymi, którym naród zaufał i tego zaufania nie cofnął, a nie stwarzać fikcji rozmów ze sztucznie powołanymi do istnienia organizacjami [...]. Naród polski nie nosi w sobie nienawiści i dlatego zdolny jest wiele przebaczyć, ale tylko za cenę powrotu do prawdy. Bo prawda i tylko prawda jest pierwszym warunkiem zaufania. Naród tak boleśnie doświadczony już nie uwierzy żadnym gołosłownym deklaracjom<sup>836</sup>.

Kazanie to, wygłoszone przez ks. Popiełuszkę 26 sierpnia 1984 roku, było ostatnim wystąpieniem w ramach comiesięcznych mszy świętych za ojczyznę, organizowanych przez niego w parafii św. Stanisława Kostki na

<sup>835</sup> K. Kąkolewski, *Ksiądz Jerzy w rękach oprawców. Rzeczywiste przyczyny i przebieg porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki*, Warszawa 2004; M. Kindziuk, *Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018.

<sup>836</sup> J. Popiełuszko, *Solidarność narodu*, [w:] idem, *Cena miłości Ojczyzny*, b.m.d., s. 54–57. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 665–671.

warszawskim Żoliborzu. Mszę świętą celebrował wtedy proboszcz, ks. prałat Teofil Bogucki. W następnym miesiącu, 30 września, było odwrotnie: celebrował ks. Jerzy, a kazanie głosił proboszcz. Wkrótce okazało, że była to ostatnia msza święta za ojczyznę w tym miejscu przed jego porwaniem i śmiercią.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko w duchu ewangelicznym patrzył również na cierpienia spowodowane przez przemoc i stan wojenny. Zrozumienie wartości cierpienia, znaczenia ofiary i wyrzeczenia, potrzeby odkupienia zła dobrem – świadczą o głębokiej duchowości człowieka, przenikniętej tajemnicą krzyża. Swoje kazania starannie przygotowywał. Tekst miał zawsze napisany, lecz czytał go w taki sposób, iż się tego nie odczuwało<sup>837</sup>.

Teksty swych kazań po raz pierwszy opracował sam ks. Popiełuszko, wydając je w zbiorze: *Bóg i Ojczyzna* (Warszawa 1984). Następnie pojawiły się kolejne wydania. Paryska Libella, drukując ks. Jerzego Popiełuszki, *Kazania patriotyczne. Msze św. w intencji Ojczyzny w czasie stanu wojennego w Polsce. Styczeń 1982 – sierpień 1984 – 9 wrzesień 1984. Słowo Boże – homilie – modlitwy – poezja* (Paryż 1984), dołączyła do nich teksty modlitw oraz wiersze prezentowane przez aktorów podczas mszy świętych w intencji ojczyzny. Wydano również: ks. Jerzy Popiełuszko, *Słowa do Narodu. Kazania, modlitwy i zapiski z lat 1980–1984* (Kęty 1991) oraz ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski 1980–1984* (Paryż 1985). Najlepiej opracowany jest tom: ks. Jerzy Popiełuszko, *Kazania 1982–1984*, wstęp i opracowanie ks. Jan Sochoń (Warszawa 1992).

Postać ks. Popiełuszki stała się inspiracją dla wielu poetów, muzyków i filmowców. Powstały dwa filmy fabularne: *Zabić księdza* w reżyserii Agnieszki Holland z 1988 roku i *Popiełuszko – Wolność jest w nas* w reżyserii Rafała Wieczyńskiego z 2009. Prace na temat ks. Popiełuszki opublikowano w wielu językach obcych. Ksiądz Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany w Warszawie 6 czerwca 2010 roku. W centrum jego duchowości stały Kościół i ojczyzna, a hasłem przewodnim jego nauczania były słowa: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21)<sup>838</sup>.

<sup>837</sup> J. Sochoń, *Ks. Jerzy Popiełuszko*, Kraków 2010; D. Dąbrowska, *Kazania patriotyczne ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Retoryka na ambonie. Z problemów współczesnego kaznodziejstwa*, pod red. P. Urbańskiego, Kraków 2003, s. 177–196.

<sup>838</sup> P. Janowski, *Popiełuszko Jerzy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, s. 1418–1420.

W systemie zaostrzonej kontroli politycznej, w państwie stanu wojennego i dotkliwej cenzury, posługa słowa Bożego skutecznie wzmacniała wśród Polaków siłę oporu, zmniejszała lęk, pomagała zachować poczucie wewnętrznej wolności. Tym celom służyła także posługa słowa arcybiskupa Ignacego Tokarczuka (1918–2012). W latach 1965–1993 był on biskupem przemyskim. W czasie swoich rządów pasterskich rozwinął budownictwo sakralne i erygował wiele nowych parafii. Był ceniony jako kaznodzieja i autor publikacji z zakresu katolickiej nauki społecznej. 2 czerwca 1991 roku został mianowany arcybiskupem *ad personam*, a 25 marca 1992 roku prekonizowany pierwszym arcybiskupem nowo utworzonej metropolii przemyskiej. Spośród jego wielu kazań podejmujących problematykę społeczno-patriotyczną na szczególną uwagę zasługuje to wygłoszone na Jasnej Górze 5 września 1982 roku, podczas pielgrzymki rolników i ogrodników polskich z racji jubileuszu 600-lecia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (1382–1982) i dorocznych dożynek<sup>839</sup>. Nosi ono tytuł: *Rolnik obrońcą wiary i ziemi ojczystej*<sup>840</sup>. W kazaniu tym po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego polski hierarcha kościelny w osobie biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka publicznie potępił fizyczne represje ZOMO i milicji wobec społeczeństwa<sup>841</sup>.

Czy może Kościół patrzeć dziś obojętnie na te cierpienia, na to znęcanie się w wielu przypadkach, na to manipulowanie i na to straszliwe zakłamanie? Gdyby Kościół zdradził swoją misję, spełniłby zadanie nie Boże, ale właśnie sił przeciwnych Panu Bogu. I tutaj, najmiłsi, choćby z małego Przemysła... 31 sierpnia [1982] ludzie gromadzili się (robotnicy z fabryk), ażeby uczcić ten dzień

<sup>839</sup> W czasie intensywnego zwalczania Solidarności kazanie to drukowano w drugim obiegu, powielano i rozpowszechniano na różne sposoby (np. w gablotach Duszpasterstwa Akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). Ukazało się ono też w gazetach polonijnych Londynie i w Paryżu. Zob. I. Tokarczuk, *Ateizm to odrzucenie Boga i prawdy*, „Gazeta Niedzielną” 34 (1982) nr 42, s. 1–2, 6; idem, *Kazanie do rolników (wygłoszone na Jasnej Górze 5 września 1982 r.)*, „Jutro Polski” 39 (1982) nr 10, s. 1–3; toż w osobnej odbitce, b.m.w. 1982; toż „Kultura” 1982 nr 11, s. 152–161.

<sup>840</sup> I. Tokarczuk, *Rolnik obrońcą wiary i ziemi ojczystej*, [w:] idem, *Kazania pasterskie 1966–1992*, Przemysł 1992, s. 207–213.

<sup>841</sup> J. Twardy, *Drogami kaznodziei i arcybiskupa*, [w:] *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. Biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 115.

spokojnie, a potem pójść do katedry na mszę świętą. W pewnym momencie zaczęto ich bić. I bito straszliwie, nieraz ludzi nie mających nic wspólnego z manifestacją. Jeden człowiek na przedmieściu wracał – to są fakty – z ogródka działkowego, niósł w torbie warzywa, napadnięto na niego, zbito, powalono na ziemię i ten człowiek otwierając oczy, zmaltretowany woła: „Przecież tak Hitler nie postąpiłby. Co wy robicie ze mną?” [...] Takich faktów można by cytować tysiące z każdej miejscowości, z każdego miasta. Czy w kraju cywilizowanym takie rzeczy są dopuszczalne?<sup>842</sup>

Kazanie to dowodziło, że Episkopat Polski stoi po stronie rolników, rozumie ich problemy i broni ich słusznych praw. Wystąpienie to spotkało się ze zjadliwym atakiem ówczesnej komunistycznej prasy polskiej, która oceniała je jako antysocjalistyczne i antypaństwowe, a ponadto sprzeczne z polską racją stanu<sup>843</sup>.

W pamięci wrocławian głęboko utkwily kazania ks. Mirosława Drzewieckiego (ur. 1940), głoszone w katedrze podczas stanu wojennego. Jedno z nich, najbardziej przejmujące i otwierające cały cykl, zostało zatytułowane: *Dary smutku i radości*. Zostało ono wygłoszone 13 stycznia 1982 roku. Ujęte w formę modlitwy zawierało wszystkie bolesne doświadczenia pierwszego miesiąca „wojny jaruzelskiej”<sup>844</sup>.

Wydarzenia Szczecińskiego Grudnia 1970 i Sierpnia 1980 przybliżał biskup Kazimierz Majdański (1916–2007). Niegdyśejszy więzień obozów koncentracyjnych: Sachsenhausen – Oranienburg i Dachau był w latach 1979–1992 biskupem diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Pasterz ten wprowadził zwyczaj corocznej modlitwy w dniach 30 sierpnia oraz 17 grudnia i przy tych okazjach wygłaszał homilie, w których w szczególny sposób przekazywał najnowszą historię Polski i regionu<sup>845</sup>. Jedną z nich jest homilia „Arka

<sup>842</sup> I. Tokarczuk, *Rolnik obrońcą wiary i ziemi ojczystej*, op. cit., s. 210. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 651–663.

<sup>843</sup> Zob. J. Wołczański, *W opiniach i komentarzach prasowych*, [w:] *Księga jubileuszowa...*, op. cit., s. 162–164.

<sup>844</sup> M. Drzewiecki, *Dary smutku i radości*, [w:] idem, *Ku wolności*, wyd. 2, Częstochowa 1997, s. 10–15. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 643–649.

<sup>845</sup> M. Kabata, „*Mówiąc Ojczyzna*”. *Świat wartości w nauczaniu biskupa Kazimierza Majdańskiego*, Szczecin 2014, s. 233.

*Jego przymierza...*” (*Ap 11, 19*), wygłoszona podczas nabożeństwa na placu Katedralnym w Szczecinie, 30 sierpnia 1989 roku<sup>846</sup>.

W czasach odzyskanej wolności, po 1989 roku, problematyka społeczno-patriotyczna poruszana była przy okazji przeżywania wielkich rocznic narodowych, takich jak np. stulecie odrodzenia Polski (1918–2018), i ważnych problemów obecnych w debacie publicznej, jak chociażby ochrona życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Kaznodziejstwo patriotyczne podjęło apel św. Jana Pawła II, który 10 czerwca 1979 roku na krakowskich Błoniach w zakończeniu homilii nazwanej „wielkim bierzmowaniem dziejów” w przejmującej *adhortatio* prosił Polaków: „Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym”<sup>847</sup>.

W ostatnich latach tematyka patriotyczna pojawiła się w wielu kazaniach głoszonych po straszliwej katastrofie polskiego samolotu w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku. W tym jednym z najtragiczniejszych dni w powojennych dziejach Polski zginął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, jego małżonka Maria, ostatni Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, parlamentarzyści, dowódcy wszystkich rodzajów sił zbrojnych RP, duchowni, pracownicy Kancelarii Prezydenta, ministerstw, instytucji państwowych, przedstawiciele organizacji kombatanckich oraz osoby towarzyszące. Wszyscy oni tworzyli 96-osobową polską delegację udającą się do Katynia, by oddać hołd blisko 22 tysiącom polskich jeńców wojennych bestialsko zamordowanych 70 lat wcześniej przez sowieckich oprawców. Tragedii tej poświęcono wiele kazań patriotycznych głoszonych na pogrzebach ofiar, upamiętniających ich miesięcznicach, oraz w trakcie poświęcania ich pomników i tablic<sup>848</sup>.

<sup>846</sup> K. Majdański, „*Arka Jego przymierza...*” (*Ap 11, 19*), [w:] idem, *Szczecińskie rocznice, cz. 2: 1988–1990*, Szczecin 1992, s. 18–26. Krytyczne wydanie tej homilii wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 673–687.

<sup>847</sup> Jan Paweł II, „*Wielkie bierzmowanie dziejów*”. *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach Krakowskich 10 czerwca 1979 roku*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 198–205. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 633–641.

<sup>848</sup> Zob. m.in. *Kazania smoleńskie*, red. S. Karczewski, Warszawa 2012; *Homilie smoleńskie (2010–2014) upamiętniające zmarłych w narodowej tragedii pod Smoleńskiem wygłoszone*

Szczególne zasługi w poruszaniu tej tematyki ma Antoni Pacyfik Dydycz OFM Cap (ur. 1938), w latach 1994–2014 biskup diecezji drohiczyńskiej. W swoich kazaniach nie unika on współczesnych problemów społecznych, ale stara się je analizować w świetle słowa Bożego i literatury pięknej. Tym samym osadza polską terażniejszość w szerokiej perspektywie kultury i historii ojczyzny, aby ostatecznie wszystko odnieść do Chrystusowej Ewangelii i w niej szukać wskazań. Jak podkreśla ks. Henryk Zieliński, redaktor naczelny tygodnika „Idziemy”, w kazaniach tych przebija „żywa wiara, wielka erudycja i głęboki patriotyzm autora. Stylem zaś przypominają pełne miłości do Boga i ojczyzny frazy Henryka Sienkiewicza i prymasa Stefana Wyszyńskiego”<sup>849</sup>.

## Kazania okolicznościowe

Analizując powojenne kaznodziejstwo okolicznościowe, nie sposób nie wspomnieć o dostojnych i pełnych uroczystej powagi kazaniach Prymasa Tysiąclecia. Kardynał Stefan Wyszyński podejmował ten rodzaj kazań wielokrotnie, czy to przemawiając w każdej diecezji w ramach uroczystości *Te Deum Tysiąclecia* w 1966 roku, czy to w czasie procesji z relikwiami św. Stanisława z Wawelu na Skalkę<sup>850</sup>, czy też poruszając żywotne dla narodu kwestie z duchowej stolicy Polski – z Jasnej Góry lub głosząc słynne kazania świętojańskie w warszawskiej archikatedrze<sup>851</sup>. Pośród tego bogatego nurtu okolicznościowego znajduje się kazanie zatytułowane *Królowi – Królów*, wygłoszone w bazylice katedralnej na Wawelu 18 października

w bazylice archikatedralnej warszawskiej, oprac. M. P. Romaniuk, Warszawa 2016; M. Jędraszewski, *Homilia w czasie Mszy Świętej w 77. rocznicę zbrodni katyńskiej i 7. rocznicę katastrofy smoleńskiej*, [w:] *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 689–695.

<sup>849</sup> H. Zieliński, *Wstęp*, [w:] A. P. Dydycz, *Trzy miłości: Kościół – Ojczyzna – Rodzina*, Szczecin 2013, s. 4. Zob. także A. P. Dydycz, *Dasz światło życia idącym za Tobą*, [w:] *Kazania smoleńskie*, op. cit., s. 38–42; idem, *Smoleński kompas*, [w:] *Kazania smoleńskie*, op. cit., s. 43–52.

<sup>850</sup> Są one zawarte w zbiorze kazań: S. Wyszyński, *Z królewskiego Krakowa*, Warszawa 1992.

<sup>851</sup> Zob. m.in. S. Wyszyński, „*Duch Ewangelii w życiu społeczno-zawodowym i publicznym*”. *Kazanie świętojańskie Prymasa Polski wygłoszone 6 stycznia 1978 w bazylice archikatedralnej w Warszawie*, Poznań–Warszawa 1978.

1973 roku podczas uroczystości powtórnego pogrzebu króla Kazimierza Jagiellończyka i jego żony Elżbiety. Kazanie to łączy stare, królewskie czasy z przesłaniem dla współczesnych pokoleń Polaków.

Naród szlachetny i wielkoduszny nie wyrzeka się bowiem przeszłości, lecz odżywia się nią nieustannie, wierząc w jej twórczą moc. Dlatego wydobywamy dziś z pamięci przeszłości wszystko, co tworzyło potęgę duchową, materialną, polityczną i kulturalną wieku świętych i geniuszów, wieku potężnych monarchów i wiernego ludu. Zwracamy się myślą ku tym wspaniałym czasom, aby w tych trudnych chwilach teraźniejszości zanurzyć się w ich przeżyciach i nabrać nadziei na lepszą przyszłość<sup>852</sup>.

W nekropolii wawelskiej pochowano też gen. Władysława Sikorskiego. Spoczął on 17 września 1993 roku w marmurowym sarkofagu, w Krypcie św. Leonarda obok króla Jana III Sobieskiego, w 50 roku od tragicznej śmierci w katastrofie gibraltarskiej, żegnany kazaniem ks. prymasa Józefa Glempa. Tym samym spełniły się przywołane wcześniej słowa biskupa połowego Józefa Gawliny z pogrzebu Naczelnego Wodza w Newarku: „Gdy wojnę zakończymy zwycięsko, wtedy zadzwonią Ci dzwony polskie podniebne [...] w Polsce wolnej złożymy Twe ciało do snu wiecznego”.

Wybiegając nieco do przodu, nie sposób nie wspomnieć jeszcze jednego przejmującego pogrzebu i tragedii przeżywanej przez naród polski w początkach XXI wieku. 18 kwietnia 2010 roku w nekropolii wawelskiej złożono szczątki prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii, którzy zginęli 10 kwietnia w katastrofie samolotu rządowego pod Smoleńskiem wraz z 94 innymi osobami wchodzącymi w skład delegacji rządowej udającej się na uroczystości 70 rocznicy zbrodni katyńskiej.

Pogrzeb w katedrze wawelskiej, przy *Ołtarzu Ojczyzny – Ara Patriae*, przy konfesji Świętego Stanisława, odbierany jest w powszechnej opinii jako najwyższe uhonorowanie osoby, jako hołd narodu. Dla Polaków Wawel niezmiennie oznacza narodowe sanktuarium; polską ziemię świętą, uświęconą

<sup>852</sup> S. Wyszynski, *Królowi – Królów. Powtórne pogrzebanie króla Kazimierza Jagiellończyka i królowej Elżbiety*, [w:] idem, *Z królewskiego Krakowa*, op. cit., s. 225. Zob. krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami [w:] *Kazania funeralne*, op. cit., s. 533–547.

popiołami minionych pokoleń. Z różnych stron zbiegają tu pielgrzymi. Peregrynacje rodaków do Krakowa są nadal patriotycznym, niemalże religijnym obowiązkiem<sup>853</sup>.

W kaznodziejstwie powojennym zanika stopniowo wielka mowa funeralna, która tak bardzo naznaczyła pożegnanie wielkich bohaterów i twórców w XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Kultura żywego słowa w Polsce, podobnie jak w całej Europie, zdecydowanie odsuwa patos. W tym klimacie nie będzie także i donośnie brzmiących oracji narodowych. Uroczyste słowo kaznodziejskie zaczęło mieć coraz częściej homilijny kształt refleksji aktualizującej odczytane w liturgii teksty biblijne, przez które dokonywano odsłony życia i przesłania artysty.

W tym okresie istniała grupa kazań, przeważnie drukowanych w czasopiśmie niezbyt eksponowanych. Mimo to kilka z nich było wydarzeniem i warte są przypomnienia. Na czele sytuują się kaznodzieje, którzy żegnali wybitnych twórców kultury: ks. Jan Zieja, ks. Jan Twardowski, ks. Janusz Stanisław Pasierb i ks. Józef Tischner. Jednym z najsłynniejszych kazań tego typu w drugiej połowie XX wieku było przemówienie, którym Jan Zieja żegnał Marię Dąbrowską. Rysunek tej wypowiedzi jest retorycznie niemal zgrzebny. Została ona zredukowana do formy właściwej tekstom kolokwialnym, stając się piękną, poufną rozmową ze zmarłą. Przedmiotem delikatnie poprowadzonej polemiki jest refleksja, którą pisarka uzasadniała swoją wolę co do pogrzebu rzymskokatolickiego. Pogrzeb religijny – napisała w testamencie – „jest hołdem dla piękności obrzędów katolickich, w których się wychowałam, dla tysiącletniej chrześcijańskiej tradycji mego narodu, pokornym wreszcie hołdem dla pamięci Jana XXIII, największego człowieka naszych czasów...”. A kaznodzieja odpowiadał: „Tak, piękne są obrzędy katolickie, te pogrzebowe i inne; ale od nich piękniejsza jest wiara katolicka, piękniejsza jest katolicka religia”<sup>854</sup>. Ważniejsze jednak od tej polemiki, która przede wszystkim była zauważona, jest w tej mowie ks. Ziei przekonanie o świętych obcowaniu i ciągłym promieniowaniu do broci zmarłej. Dlatego kaznodzieja zwracał się do niej:

<sup>853</sup> M. Rożek, *Ara Patriae. Dzieje grobu św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, „*Analecta Cracoviensia*” 11 (1979), s. 430–460, <https://doi.org/10.15633/acr.2991>.

<sup>854</sup> J. Zieja, „*Uczyłaś nas mądroj dobroci*”. *Przemówienie na pogrzebie śp. Marii Dąbrowskiej w dniu 22 maja 1965 r.*, „*Tygodnik Powszechny*” 19 (1965) nr 23, s. 2.



Prosimy Cię, módl się i Ty za nami tu zebranymi i za tymi, którzy wczoraj i dziś przy trumnie Twojej stali na warcie [...] żebyśmy głęboko do serc naszych przyjęli słowa Twoje o dobroci ludzkiej, tej zwyczajnej na co dzień [...]. Tyś ją w ludziach widziała, nie tylko w Janie XXIII, ale i blisko siebie nieraz w najmarniejszym człowieku tej ziemi<sup>855</sup>.

Bardziej jeszcze kameralny i refleksyjny przebieg miały wystąpienia ks. Jana Twardowskiego, który odprowadzał słowem: Antoniego Słonimskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Bogdana Ostromięckiego, Mieczysława Jastruna i Jerzego Andrzejewskiego. Czytając je, od razu spostrzegamy, że ich atutem jest wręcz pogodny gest pożegnania, po trosze gawędziarska stylistyka. Mówca nie relacjonuje biografii pisarza, stara się natomiast odkryć niepowtarzalność jego osoby<sup>856</sup>. Aluzyjnie odwołuje się do tytułów dzieł lub motywów jego twórczości. U Jerzego Andrzejewskiego na przykład podkreśla tajemnicę owocowania tkwiącą w doświadczeniu «ładu i nieładu»: „Jakże często w popiele gorszących ludzkich słabości, u bram piekła kryje się diament szlachetnego serca, jak skarb w glinianych garnkach – o którym pisał św. Paweł. Zmarły dał świadectwo zmagania się z kłamstwem naszych czasów. Stłumiony świadek”<sup>857</sup>. To jeden z ważnych tekstów funeralnych XX wieku, który ma również niezwykle i wzruszające zakończenie: „Niech odprowadzi Cię tłum świętych grzeszników, szukających prawdy, gubiących się i odnajdujących, zabłoconych i czystych, przymusowo milczących i wołających o sprawiedliwość, gorszących i natchnionych”<sup>858</sup>.

Moc i uroda krótkich oracji Jana Twardowskiego mieści się w detalach, w jednym lub kilku zdaniach refleksyjnych. Taka umiejętność wydobywania istoty rzeczy widoczna jest w homilii żałobnej po śmierci Stanisława Grochowiaka. Interpretacja kaznodziejska wspólną wykładnię dla życia

<sup>855</sup> Ibidem.

<sup>856</sup> A. Bednarek, *Pożegnania pisarzy (w dwudziestowiecznym kaznodziejstwie żałobnym)*, [w:] idem, *Ambona i literatura*, op. cit., s. 161. Książkę zamyka *Bibliografia kazań żałobnych ku czci pisarzy za lata 1845–1991*.

<sup>857</sup> J. Twardowski, *Słowo o Jerzym Andrzejewskim* [wypowiedziane 26 kwietnia 1983 roku w czasie mszy pogrzebowej odprawionej za pisarza], „W Drodze” 1983 nr 11, s. 43.

<sup>858</sup> Ibidem.

i twórczości poety znalazła w ewangelicznie uzasadnionej względności, wymienności znaczeń między pięknem a brzydotą, brudem i czystością:

Ile w Ewangelii mówi się o nieczystych, brzydkich rękach ludzi, którzy mogą być czyści i piękni, o dokładnie wymytych rękach Piłata [...], o prawdzie tak wymytej, że niewiele z niej zostało [...]. Może się ktoś oburzyć na poetę, który lubi bardziej brzydotę, bo bliżej krwioobieg, bo skleja najbogatsze formy, ale ile w jego poezji uroku, kunsztu słowa [...], pasji szukania prawdy poprzez brzydotę, poprzez to, co na zewnątrz nieczyste, ile delikatności w obronie tego, co niewinne [...] ile w jego twórczości uczuć przyjaznych dla przyrody, dzieci i zwierza, ile troski ludzkiej o ludzi samotnych, upośledzonych, dziwaków, starych – ile współczucia dla wykolejonych<sup>859</sup>.

Bliski ks. Janowi Twardowskiemu jest franciszkański rodzaj wrażliwości, zarówno gdy chodzi o stosunek do śmierci, która zawsze jest jakimś ukojeniem i łagodnym wyprostowaniem zawiłych ścieżek życia, jak i uznanie dla różnaitości świata, celowości oraz znaczenia wszelkich poczynań człowieka. „Módlmy się w intencji człowieka szlachetnego, dobrego [...], tak poważnego i delikatnego, że potrafi ocenić ze wzruszeniem i wdzięcznością nie tylko wielkich, ale i małych poetów, nie tylko znanych, ale i cichych, tak poukrywanych, że trzeba ich szukać w szpargałach” – powiada o poecie Bogdanie Ostromęckim<sup>860</sup>. Tego kształtu i tej wiary dygresje w króciutkich wypowiedziach ks. Twardowskiego składają się niejako na przewodnie ich *consolatio*.

W kazaniach innych mówców warto również podkreślić daleko idącą subtelność ich wypowiedzi, taktowne nawiązywanie do faktów biograficznych osób zmarłych. Finezyjna, wielce oszczędna bywa też sztuka aluzji, wszelkiego rodzaju asocjacji z tradycją. Delikatność skojarzeń odcina wypowiedź od wszelkich przejawów dydaktyzmu i popisowej elokwencji. Księdzu Januszowi Pasierbowi wystarczyło już w *exordium* nawiązać do romantyzmu i Słowackiego, by wskazać antenatów twórczości zmarłego pisarza

<sup>859</sup> J. Twardowski, *Stanisław Grochowiak 1936–1976* [homilia w czasie mszy w intencji poety w kościele Bernardynów na Czerniakowie 7 września 1976], „Więź” 1976 nr 10, s. 40.

<sup>860</sup> J. Twardowski, *Słowo o poecie Bogdanie Ostromęckim, wygłoszone podczas Mszy św. pogrzebowej w Jego intencji w kościele św. Anny w Warszawie, dnia 11 stycznia 1979 r.*, „W Drodze” 4 (1979), s. 49.

i zaakcentować nieustanną obecność tego dziedzictwa. Takim sygnałem były słowa kaznodziei nad trumną Jana Lechonia: „Polskie niebo Jana Lechonia widziane z tak daleka, dziś rozpina się nad urną z jego szczątkami. Świat odniósł proch po trzydziestu pięciu latach”<sup>861</sup>.

Mowy okolicznościowe godne rekomendacji znajdują się w kaznodziej-skiej posłudze ks. prof. Józefa Tischnera (1931–2000). Takimi są jego słowa pożegnania przy trumnie Kazimierza Przerwy-Tetmajera w Ludźmierzu, którego zwłoki przeniesiono z Warszawy w 1986 roku, podczas pogrzebu Stanisława Ignacego Witkiewicza na zakopiańskim cmentarzu w 1988 roku i w czasie pogrzebu wybitnego reżysera Krzysztofa Kieślowskiego, w warszawskim kościele sióstr wizytek, 19 marca 1996 roku.

Brat Krzysztof, artysta i znawca ludzkich tajemnic, wpuszczał światło życia w środek ludzkich pęknięć i opowiadał o możliwości pojednania. Tym sposobem pośredniczył – pośredniczył w drodze człowieka do samego siebie. Gdy inni artyści pośredniczyli w drodze człowieka do świata, on pośredniczył w drodze człowieka do samego siebie. I były to «dobre zawody», w jakich wystąpił [...]. Brat nasz Krzysztof pokazał pękniętym ludziom, że gdzieś niedaleko, w zasięgu ręki, istnieje siła, dzięki której mogą się pojednać ze sobą. Jest gdzieś jakiś *Dekalog*... Ktoś gdzieś śpiewa *Hymn o miłości*...<sup>862</sup>.

Te współczesne mowy okolicznościowe na pogrzebach wielkich twórców kultury charakteryzują: otwarta refleksyjność, korne poczucie tajemnicy oraz wynikający stąd ascetyzm w sądach i opiniach, budzenie przekonania, iż bezcenna jest wartość każdego świadectwa ludzkiej egzystencji<sup>863</sup>. To pokorne zamyślenie szczególnie widoczne jest w homilii ks. Józefa Tischnera nad jedną z kontrowersyjnych postaci – Stanisławem Ignacym Witkiewiczem (1885–1939): „Kościół ze swoją Dobrą Nowiną ma w tym kraju szczególną misję – misję, która polega na tym, aby ludzie nie umierali tu

<sup>861</sup> J. S. Pasierb, „*Śniło mi się dziś niebo*” [homilia wygłoszona podczas mszy przy złożeniu na cmentarzu w Laskach prochów Jana Lechonia 11 maja 1991], „*Więź*” 1991 nr 7–8, s. 146.

<sup>862</sup> J. Tischner, „*W dobrych zawodach wystąpiłem*”. *Homilia na pogrzebie Krzysztofa Kieślowskiego*, 19 marca 1996, Warszawa, kościół Sióstr Wizytek. Krytyczne wydanie tego kazania zob. *Kazania funeralne*, op. cit., s. 549–556.

<sup>863</sup> A. Bednarek, *Pożegnania pisarzy*, op. cit., s. 164–165.

na rozpacz. I dlatego każda śmierć z rozpaczcy jest dla nas wielkim wyrzutem sumienia. Stawia przed naszymi sumieniami pytanie, czy zrobiliśmy wszystko, co z naszej strony zrobić było można, aby w sercu człowieka nie zagnieździła się rozpacz”<sup>864</sup>.

Te pożegnania wielkich twórców niosły nie tylko głębokie przesłanie, ale też sięgały wyżyn piękna. Przykładowo, pochylony nad prochami twórcy *Skalnego Podhala*, Tischner zakończył swoją homilię piękną gwara podhalańską:

Bracie Kazimierzu! Była gmla. Było w Twoim żywocie duzo gmy. Casem i w tyj gmlie nie widzioleś ludzi, a casem ludzie nie widzieli Tobie. Ale dziś syćko ustąpiło. Zelazne wrota otwarły się. Matka Bosko patrzy na Tobie, a Ty patrzys na Niom, jak patrzoleś wtedy, kieś był dzieckiem. Widać, ze my wzajemnie się potrzebujemy. Ty potrzebujes nasego pocierza, my potrzebujemy twojego świata, owocu Twojej tęskności. Tak Bóg fciół i tak się stało. Swój przyseł do swojego. Za ten świat, coś go dlo nos stworzył, bier nas pocierz. Bier telo, kielo Ci ono trza. Amen<sup>865</sup>.

Interesującym pożegnaniem wielkiego poety jest kazanie arcybiskupa lubelskiego, Józefa Życińskiego (1948–2011), wygłoszone na pogrzebie Czesława Miłosza (1911–2004) 27 sierpnia 2004 roku w Bazylice Mariackiej w Krakowie<sup>866</sup>. Chcąc oddać tajemnicę życia i twórczości Noblisty, kaznodzieja sięgnął po ewangeliczną scenę uczniów zdążających po wydarzeniach Wielkiego Tygodnia do rodzinnego Emaus i prowadzących rozmowę z tajemniczym wędrowcem, który się do nich dołączył i wyjaśniał im Pisma (Łk 24, 13–35). Nawiązując do tego wydarzenia, Józef Życiński stwierdził, że Chrystus ustawicznie posyła nam, wędrowcom do życiowego Emaus, ludzi wybitnych. „Pomagają oni odbudować utraconą nadzieję. [...] Pozwalają

<sup>864</sup> J. Tischner, *Nad trumną Witkacego*, „Tygodnik Powszechny” 42 (1988) nr 17, s. 1.

<sup>865</sup> Idem, „Powrót poety”. *Homilia na sprowadzenie prochów Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Ludźmierz, 13.04.1986*, „Tygodnik Powszechny” 40 (1986) nr 17, s. 7. Zob. W. Wnuk, *Podhalańskie homilie ks. Józefa Tischnera*, [w:] *Zawierzyć człowiekowi. Księdzu Józefowi Tischnerowi na sześćdziesiąte urodziny*, red. Z. Brzeziński, Kraków 1991, s. 523–534.

<sup>866</sup> J. Życiński, *Pożegnanie Czesława Miłosza. Homilia na Mszy pogrzebowej w Bazylice Mariackiej w Krakowie*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/petrus\\_2009\\_rek\\_zyc1.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/petrus_2009_rek_zyc1.html) [30.01.2021].

doświadczyć pałania serca, w którym wcześniej panowało zniechęcenie doprawione goryczą”. Takim był Czesław Miłosz, twórca przekonany „o poezji silniejszej od władców”. To jego słowa umieszczono na Pomniku Poległych Stoczniovców przy Stoczni Gdańskiej, by stały się komentarzem do jednego z „narodowych Wielkich Piątków”, jakim były tragiczne wydarzenia Grudnia 1970. Te pełne nadziei słowa poety spajały się ze świadectwem godności robotników, z krzyżem Chrystusa niosącym zapowiedź zmartwychwstania i wielką narodową tęsknotą za wolnością i prawdą, tworząc – jak stwierdzi kaznodzieja – „specyficznie polską syntezę”.

Ewangelia o uczniach z Emaus sprawdziła się w życiu poety jeszcze w innym, bardziej konkretnym wymiarze. Po rozpoznaniu Jezusa w tajemniczym wędrowcu, który się do nich dołączył, uczniowie zastanawiali się, czemu ich serce nie pałało, kiedy rozmawiał z nimi w drodze i tłumaczył im Pisma? (por. Łk 24, 31). Tak jak Jezus czynił też zmarły poeta. „Tłumaczył nam Pisma”. W tym celu specjalnie nauczył się hebrajskiego, aby „wyrazić we współczesnej poetyckiej polszczyźnie dramat Hioba i piękno Psalmów”. Warto dodać, że na Pomniku Poległych Stoczniovców przy Stoczni Gdańskiej umieszczono nie tylko wspomniane wyżej wersy o roli poety, ale także słowa Psalmu 29 w pięknym tłumaczeniu Miłosza: „Pan da siłę swojemu ludowi. Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju”. Dzięki temu tłumaczenia Miłosza weszły do kanonu polskiej kultury.

Kolejną piękną cechą Czesława Miłosza była jego fascynacja Bogiem, zwłaszcza tajemnicą wcielenia Syna Bożego. Zdaniem Życińskiego, Miłoszowe poszukiwanie głębi nabiera dodatkowego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę, że ludzie kultury, wśród których on się obracał w Europie Zachodniej i w USA, byli niewierzącymi lub agnastykami. Doświadczenie wiary Miłosza – przyznawał kaznodzieja – kształtowała medytacja nad pięknem i bólem życia odnoszonym do krzyża Chrystusa oraz wnikanie w głębię treści biblijnych dzięki pracom nad tłumaczonymi na polski księgami Pisma Świętego. Jakkolwiek Czesław Miłosz bronił się przed nazywaniem go poetą religijnym, to jego dzieła wyraźnie pokazują, że sfera sacrum zawsze była obecna w jego twórczości, choć dopiero pod koniec jego życia nastąpiło wyraźne zbliżenie do katolicyzmu.

Życiński zwracał uwagę słuchaczy na osamotnienie, które jest częste u wielkich twórców. Kaznodzieja wskazywał także na pewne podobieństwa między poetą a św. Augustynem. Podobnie jak ten biskup Hippony i wielki

myśliciel, także „Miłosz szukał i wąpił, kochał i cierpiał, żywo uczestniczył w wielkich zmaganiach między miastem Bożym a miastem tylko ludzkim”. W całej twórczości Miłosza „pulsuje augustyński niepokój serca szukającego Boga” i wyraźnie widać „augustyńskie rozdarcie, w którym trwa zmaganie dobra ze złem i powracają wielkie pytania”.

Poecie, idącemu na ostateczne spotkanie z Bogiem, abp Życiński dedykował słowa Thomasa S. Eliota, także noblisty, którego Miłosz spotkał w Londynie. W *Szeptach nieśmiertelności* podkreśla on, że pomiędzy różnymi doświadczeniami człowieka jest także „głód wieczności”. Kaznodzieja życzył więc, by Miłoszowy „głód wieczności i niepokój jego serca ukoił Ten, który jest i był, i będzie”.

Kazanie Życińskiego z pogrzebu Czesława Miłosza stanowi dobry przykład kanonu pożegnań wielkich pisarzy, ciągle żywego w polskiej tradycji kaznodziejskiej<sup>867</sup>. Długi jest ten korowód polskich pogrzebów bohaterów i twórców kultury narodowej, wpisujących się wymownie w losy narodu, pogrzebów celebrowanych często powtórnie. We wszystkich ważną rolę odgrywało słowo kaznodziei.

## Kazania misyjne

Okres II wojny światowej przerwał niemal zupełnie działalność misyjną. Misje, jeżeli czasami były wygłaszane, to w sposób bardzo skromny i najczęściej pod kryptonimem rekolekcji. Tak czynił np. wspomniany już Stefan Momidłowski. Mimo to w 1944 roku zdołał wygłosić zaledwie 11 kazań rekolekcyjnych<sup>868</sup>.

Po wojnie nastąpiło ożywienie działalności misyjnej, połączone z pewnymi próbami jej odnowy. Została ona zahamowana w czasach stalinowskich, kiedy to szykanowano misjonarzy, utrudniano głoszenie misji, czasami wprost ich zakazywano; misje były więc głoszone najczęściej pod nazwą rekolekcji.

<sup>867</sup> Zob. F. Ziejka, *Arcybiskup Józef i poeci*, [w:] *Media – Kultura – Dialog. W piątą rocznicę śmierci arcybiskupa Józefa Życińskiego*, red. R. Nęcek, W. Misztal, Kraków 2017, s. 75–101, <https://doi.org/10.15633/9788374385848.10>.

<sup>868</sup> E. Sobolak, *Pochwała bohaterów narodowych w epicediach ks. Stefana Momidłowskiego (1872–1958)*, op. cit., s. 126.

Po śmierci Stalina i odwilży politycznej w 1956 roku, głoszenie misji połączone z próbami ich uwspółcześnienia zostało wznowione i rozwija się z coraz większym powodzeniem. W przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej, w Polsce misje jako takie nie przeszły głębszego kryzysu, przeciwnie – cieszyły się nieprzerwanie wielkim prestiżem<sup>869</sup>. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim traktowane były przez społeczeństwo jako wyraz oporu wobec komunistycznego reżimu. Wiele wspólnot zakonnych, nie mogąc realizować własnego charyzmatu, poświęciło się głoszeniu misji. *Żelazna kurtyna* uniemożliwiała przenikanie zachodnich *teologicznych nowinek*. Ubogie społeczeństwo dalekie było od niebezpieczeństw zachodniego konsumpcjonizmu; duszpasterstwo zdecydowanie dążyło do utwierdzenia katolicyzmu masowego jako przeciwwagi dla zorganizowanego masowego ateizmu komunistycznego. Rozwojowi działalności misyjnej sprzyjały również rozmaite akcje podejmowane przez Episkopat. W 1957 roku rozpoczęła się peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, nadająca misjom maryjny charakter «misji Nawiedzenia», w których głoszenie zaangażowane były niemal wszystkie istniejące w Polsce zakony i zgromadzenia zakonne. Od 1962 roku rozpoczęła się akcja «misji Serca Jezusowego», wygłaszanych przez jezuitów, sercanów, filipinów, chrystusowców. Od 1965 roku rozwinęła się ogólnopolska «akcja trzeźwościowa», przybierająca w działalności kapucynów oraz po części bernardynów, werbistów, michalitów najczęściej postać rekolekcji trzeźwościowych, natomiast w działalności redemptorystów – postać «misji trzeźwościowych», zwanych też *misjami orędzia Matki Bożej*, w odróżnieniu od głoszonych także *misji orędzia Fatimskiego Matki Bożej*.

Owe pozytywne w swojej istocie zjawiska niosły z sobą pewne negatywne skutki. Brakowało bodźców do podejmowania rewizji metod tradycyjnych. Wielkie zapotrzebowanie na misje sprawiało, że nie zawsze były one na odpowiednim poziomie. Misje z okazji np. nawiedzenia Częstochowskiego Obrazu dość często zbyt koncentrowały się na zewnętrznych przygotowaniach do efektownego przebiegu nadchodzących uroczystości. Obejmowanie bezpośrednio następującymi po sobie misjami całych diecezji rodziło niedające się zaspokoić zapotrzebowanie na wielką liczbę misjonarzy, stąd

<sup>869</sup> Zob. M. Rzeszewski, *Kaznodziejstwo misyjne*, „Ateneum Kapłańskie” 68 (1965), s. 184; Z. Pilch, *Ambona polska wobec zadań czasu*, „Homo Dei” 1948 nr 6, s. 761.

głoszenia misji podejmowali się misjonarze przygodni, zarówno diecezjalni, jak i zakonni, nieobeznani z tym rodzajem działalności, co przyczyniało się do zatraty właściwej natury misji. Wielu misjonarzy pochodziło z zakonów, które głoszeniu misji oddawały się jedynie z powodu niemożności realizacji własnego charyzmatu apostołskiego. Wzrastająca ciągle liczba rekolekcji parafialnych ogólnych przyczyniła się do zacierania się różnicy pomiędzy tymi dwoma rodzajami kaznodziejstwa seryjnego.

Polskie synody diecezjalne, odbywane już po Soborze Watykańskim II, zalecają organizowanie misji i udzielają interesujących wskazówek dotyczących ich odnowy, bez większego jednak praktycznego skutku w skali ogólnopolskiej. Wysiłki adaptacyjne podejmowali co najwyżej poszczególni misjonarze, lub też wspólnoty zakonne. Przykładem owych wysiłków mogą być przemiany, jakim podlegały misje w polskiej prowincji redemptorystów. Praktycznym ich wyrazem była metoda misji wypracowana przez zakonników tego zgromadzenia, wspomnianych wyżej ojców – Gerarda Siwka i Wiesława Przyczynę, oraz zastosowana w wielu misjach wygłoszonych w osiemdziesiątych latach, m.in. w parafiach Warszawy, Gliwic, Szczecina i Nowego Sącza. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj ewangelizacja według programu *ad Christum Redemptorem*, prowadzona od 1980 roku przez *Ruch Światło-Życie*, inspirowany przez sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (zm. 1987), znana pod nazwą rekolekcji ewangelizacyjnych. Kazania misyjne głoszone są przez zespoły rekolekcjonistów duchownych, zakonnych i diecezjalnych oraz osoby świeckie, według odnowionego kerygmatu; zmierzają – oprócz dokonania gruntownego indywidualnego nawrócenia – do budowy wspólnotowego modelu parafii. Mimo iż unikają nazwy *misje*, są one właściwie nowym modelem tradycyjnych misji i ukazują właściwą drogę ich rozwoju.

Lata po 1989 roku naznaczone są pewnym zahamowaniem działalności misyjnej, także w zakonach oddających się tradycyjnie tej działalności. Wpływa to z faktu, iż czasy odzyskanej wolności skierowały zainteresowanie misjonarzy zakonnych – i tak bardzo obciążonych prowadzeniem parafii – ku innym, bardziej aktualnym potrzebom apostołskim, jak chociażby praca w krajach Europy Wschodniej, w rozwijających się kościelnych środkach masowego przekazu czy ku kultywowaniu charyzmatu swego zakonu. Dokonuje się to w czasach, kiedy idea *nowej ewangelizacji*, Wielki Jubileusz Roku 2000, podobnie jak wszystkie jubileusze w historii, zwracają uwagę na misje i na nie liczą. Wyzwanie to podejmują coraz częściej zespoły



misyjne księży diecezjalnych. Rodzi to niespotykaną w historii misji sytuację, że księża zakonni wiążą się z duszpasterstwem zwyczajnym, a duszpasterstwu nadzwyczajnemu w formie misji zaczynają oddawać się księża diecezjalni. Dotychczas bowiem księża diecezjalni czynili to najczęściej z konieczności, w sytuacjach braku odpowiedniej liczby misjonarzy zakonnych. Nowe modele ewangelizacji stanowią nadzieję dla Kościoła w Polsce, ukazując zarazem potrzebę i kierunki przemian tradycyjnych misji ludowych, niezbędnych dla ich przetrwania.

Jeśli chodzi o wybitnych głosicieli kazań misyjnych po II wojnie światowej, to na szczególną uwagę zasługuje bernardyn, Marek Stefan Pocięcha (1914–1997). Do zakonu wstąpił w 1932 roku. Studia filozoficzno-teologiczne odbył we Lwowie i w Kalwarii Zebrzydowskiej, a stopień magistra teologii uzyskał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego 15 czerwca 1946 roku. Po święceniach kapłańskich, które otrzymał 9 czerwca 1940 roku, pracował w klasztorach bernardyńskich w Rzeszowie, Krakowie, Leżajsku, Przeworsku, Opatowie, Kalwarii Zebrzydowskiej i w Dukli. Prawdziwą pasją jego życia była praca kaznodziejska, rekolekcyjna i misyjna. W ciągu swojego życia kapłańskiego wygłosił 1000 serii rekolekcji i misji z około 20 500 kazaniami (do 1978). Świadectwem jego wielkiego zaangażowania w dziedzinę przepowiadania słowa Bożego są liczne, opracowane przezeń zbiory kazań, ogłoszone drukiem bądź w czasopismach, takich jak: „Współczesna Ambona” i „Homo Dei”, bądź też pozostające w maszynopisie<sup>870</sup>.

Z działalności kaznodziejskiej znany był również ks. Tadeusz Olszański (1921–1995). Do Zgromadzenia Księżów Misjonarzy św. Wincentego a Paulo wstąpił w 1937 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 18 grudnia 1943 roku w Krakowie. Następnie kontynuował studia specjalistyczne z zakresu homiletyki, uzyskując w 1951 roku stopień magistra teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1947–1957 uczestniczył w pracach Grupy Misyjnej, prowadząc misje i rekolekcje. W następnych latach duszpasterzował w Warszawie, Krzeszowicach i Zebrzydowicach koło Krakowa. W 1970 roku doktoryzował się w Akademii Teologii Katolickiej

<sup>870</sup> K. Grudziński, *Pocięcha Marek Stefan*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, op. cit., s. 388–389; K. Panuś, *Uderzał w wielki dzwon – Marek Stefan Pocięcha OFM*, „Materiały Homiletyczne” 2007 nr 237, s. 31–39.

w Warszawie na podstawie rozprawy *Homilia w polskim kaznodziejstwie okresu międzywojennego i aktualne jej wartości*. Przez wiele lat wykładał homiletykę w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, a także na innych uczelniach katolickich. Przeprowadził około 400 serii rekolekcji i misji parafialnych. Opublikował kilkaset kazań i homilii zawartych w 8 książkach: *Homilie i godziny biblijne* (Kraków 1972); *Biblia na co dzień* (Kraków 1983); *Aby słowo Pańskie rosło* (Kraków 1981); *Słowa przystosowane* (Kraków 1984); *W światłach Męki Pańskiej* (Kraków 1989); *Odnówić się duchem* (Kraków 1989); *Kazania o Miłosierdziu Bożym* (Kraków 1992). Ostatnie jego dzieło *Głosząc Ewangelię królestwa* (Kraków 1995) zawiera 322 krótkie homilie na dni powszednie roku kościelnego. Swoje prace zamieszczał również w wielu czasopismach. Dominującą ideą przewodnią jego kazań i homilii, zwłaszcza z lat 1980–1989, było wychowanie do patriotyzmu, pojętego jako harmonijne kształtowanie w sobie ideału Polaka i chrześcijanina<sup>871</sup>.

## Kazania radiowe, telewizyjne i internetowe

Zasadniczą formą głoszenia słowa Bożego jest przekaz bezpośredni. To pierwsza i najważniejsza forma komunikacji retorycznej w głoszeniu Ewangelii. Tak głosił Chrystus i apostołowie oraz kaznodzieje przez wiele stuleci. Wieki XX i XXI otwały możliwość nowej formy komunikacji. Jest nią tzw. mowa pośrednia, czyli przepowiadanie za pośrednictwem środków masowego przekazu – za pomocą radia, telewizji, Internetu i mediów społecznościowych.

### Kazania radiowe

Po II wojnie światowej w 1945 roku wznowiono na pewien czas transmisję mszy świętych radiowych z kazaniem. Jako pierwsza w kraju zaczęła to czynić Rozgłośnia Śląska, która powojenną działalność zainaugurowała już

<sup>871</sup> L. Juszczyszyn, „Życ dla Polski”. *Nauczanie księdza Tadeusza Olszańskiego CM*, Kraków 1998, s. 13.

6 marca 1945 roku. Na jej falach nadawano także audycję religijną *Apostolstwo chorych*. Taki stan utrzymał się do 16 grudnia 1945 roku, kiedy to wybuchła sprawa kazania ks. Feliksa Gryglewicza. Kapłan ten, wówczas administrator parafii Sosnowiec-Milowice, później znany biblista z KUL, wygłosił kazanie w czasie uroczystej mszy świętej, odprawionej w kościele św. Stanisława w Czeladzi, transmitowanej przez śląską rozgłośnię Polskiego Radia. Poruszone w kazaniu problemy społeczno-polityczne wywołały ostrą reakcję władz komunistycznych, wskutek czego dyrekcja śląskiej rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach musiała zawiesić transmisję kazań na żywo<sup>872</sup>.

W innych częściach kraju tuż po wojnie zdarzały się pozwolenia na transmisję mszy świętych. 19 sierpnia 1945 roku odbyła się transmisja z okazji otwarcia radiostacji w Raszynie. W następną niedzielę, 26 sierpnia, Eucharystia była już przekazywana z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. Pasterka w 1945 roku popłynęła w Polskę na falach Polskiego Radia z katedry łódzkiej. Od 3 marca 1946 roku przekazywano transmisję regularnie w niedziele z warszawskiego kościoła Świętego Krzyża. Taki stan utrzymywał się do 1949 roku. Wówczas zaczął się okres ograniczeń i ostatecznie likwidacji religijnego przekazu przez Polskie Radio. Ostatecznie nasilający się terror stalinowski uniemożliwił dalsze nadawanie mszy świętych radiowych z kazaniem. Ostatnia transmisja została przeprowadzona przez Polskie Radio 11 września 1949 roku<sup>873</sup>. Na kolejną trzeba było czekać aż 31 lat.

Dopiero na mocy pamiętnych umów z sierpnia 1980 roku Polskie Radio zaczęło w każdą niedzielę nadawać o godzinie dziewiątej mszę świętą z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. Pierwszą Eucharystię transmitowaną przez radio nadano 21 września 1980 roku, a sprawował ją biskup Jerzy Modzelewski. Był to czas entuzjazmu, czas wielkiej apostołskiej szansy. Dwa dni wcześniej, 19 września 1980 roku, kardynał Stefan Wyszyński powołał Redakcję Transmisji Mszy Świętych przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie. W jej skład weszli księża: Jerzy Chowańczak, Alojzy Henel CM, Stefan Gwiazdowski, Wiesław Kądziała, Józef Majkowski SJ, Jerzy Zalewski

<sup>872</sup> Zob. M. Trąba, *Historia jednego kazania wygłoszonego w kościele św. Stanisława w Czeladzi w 1945 roku*, [w:] *Historia bliższa ludziom. Prace ofiarowane księdzu profesorowi Janowi Kracikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. R. Szczurowski, E. E. Wróbel, Kraków 2011, s. 359–371.

<sup>873</sup> S. Rospond, *Zarys historii 40 lat radiowej transmisji Mszy św.*, op. cit., s. 25.

i Józef Zawitkowski. Przewodniczącym Redakcji został proboszcz kościoła Świętego Krzyża, ks. Alojzy Henel CM, a później każdorazowy jego następca: ks. Józef Jachimczak CM, ks. Mieczysław Kozłowski CM. Sprawami liturgii mszy świętych radiowych zajmował się ks. prof. Jerzy Zalewski, za śpiew odpowiedzialny był ks. prof. Wiesław Kądziela, a stroną pastoralną kierował ks. prof. Jerzy Chowańczak, natomiast ks. prof. Stefan Gwiazdowski – polonista – czuwał nad językiem kazań. W dniu 25 września 1980 roku prymas Wyszyński podpisał Tymczasowy Regulamin Kościelnej Redakcji Transmisji Mszy Świętej przez Polskie Radio. W porozumieniu przewidywano transmisję Eucharystii z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie we wszystkie niedziele oraz pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Poniedziałek Wielkanocny, Boże Ciało i Wszystkich Świętych.

W latach osiemdziesiątych XX wieku prace Redakcji Transmisji Mszy Świętych utrudniał Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który czujnie pilnował, aby nie było powiedziane nic na szkodę państwa. Każde więc słowo, poza tekstami z ksiąg liturgicznych, wypowiedziane przez celebransa musiało być napisane, sprawdzone przez cenzurę i parafowane przez Sekretariat Episkopatu. Ostrożność była tak wielka, że należało przedstawiać również pieśni śpiewane podczas mszy świętych radiowych. Cenzura zabraniała śpiewać: *My chcemy Boga, w książce, w szkole; Ojczyznę wolną, racz nam wrócić, Panie; Chrystus się rodzi, nas oswobodzi; Przemień o Jezu smutny ten czas*<sup>874</sup>. Okres stanu wojennego spowodował przerwę w realizacji ustaleń zawartych w porozumieniu. Pomiędzy 13 grudnia 1981 a 17 stycznia 1982 roku transmisja radiowej mszy świętej nie odbyła się sześciokrotnie, a redakcję odwiedzał wszechwładny komisarz w mundurze. Ale transmisja mszy świętej w Boże Narodzenie 1981 roku została przeprowadzona, a homilię zatytułowano: *Zdziwiony lud*. Kościół Świętego Krzyża, jak to zresztą przewidywano w porozumieniu, nie był jedynym miejscem transmisji mszy świętych dla chorych. Pasterkę w 1980 roku transmitowano z katedry na Wawelu, a w uroczystość Matki Boskiej Królowej Polski, 3 maja 1981 roku, transmisję mszy świętej przeprowadzono z klasztoru na Jasnej Górze.

Tak zwana słuchalność mszy świętych radiowych była duża, największa spośród audycji radiowych, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, kiedy

<sup>874</sup> J. Zawitkowski, *Wstęp*, [w:] *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 7, Kraków 1995, s. 8.

nie istniały inne stacje radiowe poza kontrolowanymi przez państwo. Odbiorcami słowa Bożego byli przede wszystkim ludzie wierzący, a wśród nich spragnieni pokrzepienia i nadziei ludzie chorzy. Dla nich stanowiło to uczestnictwo we mszy świętej. Słuchali wierni i życzliwi, ale też i ci, którzy chcieli „pochwyć na słowie”. Według Ośrodka Badania Opinii Publicznej w 1992 roku, każdej niedzieli słuchało mszy świętej radiowej około 5,5 miliona ludzi<sup>875</sup>.

Nie tylko ja, ale także wielu ludzi, z którymi rozmawiam i wielu ludzi piszących do Redakcji mszy świętej radiowej twierdzi, iż zanim pójdą osobiście do kościoła w niedzielę, lubią wcześniej wysłuchać mszy świętej radiowej, a szczególnie kazania. Kazania te wywołują niezwykły rezonans wśród ludzi nie tylko wierzących lub wierzących inaczej, ale także niewierzących; są ważnym odniesieniem religijnym i moralnym<sup>876</sup>.

W ciągu czterdziestu lat trwających transmisji radiowych mszy świętej, w latach 1980–2020 zaangażowanych było w to dzieło 416 duchownych. Homilie głosili: kardynałowie i biskupi polscy oraz kilkudziesięciu kapłanów diecezjalnych i zakonnych, a w dniu 14 czerwca 1987 roku słowo Boże miał sam Ojciec Święty Jan Paweł II<sup>877</sup>. Najwięcej kazań ze świętokrzyskiej ambony radiowej wygłosili: Józef Jachimczak CM (172), Jacek Salij OP (170), Józef Zawitkowski (158), Tadeusz Huk i Piotr Pawlukiewicz (po 122) oraz Stefan Gwiazdowski i Wiesław Kądziela (po 100)<sup>878</sup>. Warto przybliżyć sylwetki niektórych z nich.

Szczególną uwagę słuchaczy przyciągał proboszcz i dziekan z Łowicza, później rezydujący tam biskup pomocniczy łowicki – Józef Zawitkowski (1938–2020). Obdarzony przez naturę ciepłym, miękkim głosem, zniwielający uczuciowo stałą formułą «*kochani moi*», kierowaną do odbiorców, zafascynował wszystkich niezwykłymi kazaniem, z których każde, odznaczające się nadzwyczajną urodą języka, można by określić jako religijny esej

<sup>875</sup> J. Jachimczak, *Od redakcji*, [w:] *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 6, Kraków 1991, s. 6.

<sup>876</sup> L. Łochowski, *Wstęp*, [w:] *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 11, Kraków 2000, s. 8.

<sup>877</sup> Zob. wykaz celebrazów i kaznodziejów opracowany przez M. Rolke w: *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, op. cit., s. 93–142.

<sup>878</sup> *Ibidem*, s. 107.

literacki – najbliższy rodzajowo lirycznym formom wypowiedzi<sup>879</sup>. W wielu kazaniach ujawnia się niezwykła literacka erudycja biskupa Zawitkowskiego, wyczuwanie poetyckiego słowa i mistrzostwo w posługiwaniu się nim.

Nie wolno wam stać ze spuszczoneymi głowami! On zmartwychwstał i jest z nami!

Dzisiaj trzeba nam z mocą wołać jak *ten...* z ojczyzny mojej:

*Daj nam uprzątnąć dom ojczysty*

*Tak z naszych zgliszcz i ruin świętych*

*Jak z grzechów naszych, win przeklętych:*

*Niech będzie biedny, ale czysty*

*Nasz dom z cmentarza podźwignięty...* (Julian Tuwim) [...]

Boisz się, że gdy przyjdzie Zmartwychwstały, wypomni ci grzechy, z których się w rekolekcje wypowiadałeś? Przyjdzie do ciebie. On grzechów naszych nie pamięta. Nigdy ci ich nie wypomni. On cię tylko na osobności zapyta: Czy ty Mnie kochasz więcej niżli tamci? Nie mów za szybko. Jeszcze musisz mieć wiele pokory, wtedy powiedz: Panie, nie pytaj. Przecież *Ty wszystko* wiesz,

*Ty wiesz, że Cię kocham* (por. J 21, 15.17) – a to jest właśnie zmartwychwstanie<sup>880</sup>.

Do pierwszej redakcji, przygotowującej transmisje radiowe mszy świętej na mocy porozumień z sierpnia 1980 roku, należał także ks. Stefan Gwiazdowski (1924–2008). Był on także jednym z kapłanów najczęściej wygłaszających radiowe kazania. Posługiwał się pięknym językiem. Pomagały mu w tym studia polonistyczne, odbyte na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1947–1952. Święcenia kapłańskie przyjął 8 grudnia 1956 roku z rąk niedawno zwolnionego z więzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz Gwiazdowski pełnił funkcję wikariusza najpierw w Warszawie-Radości, następnie w katedrze św. Jana w Warszawie. Ucząc religii w szkołach na Mariensztacie, zasłużył sobie na ogromną wdzięczność i przyjaźń uczniów, którzy przez długie lata go odwiedzali. Później został mianowany prefektem w seminarium duchownym oraz lektorem języka niemieckiego, a po

<sup>879</sup> J. Miodek, *Liryk współczesnej ambony*, [w:] J. Zawitkowski, „Kochani moi!”. *Świętokrzyskie kazania radiowe*, Warszawa 1992, s. 5.

<sup>880</sup> J. Zawitkowski, *Cóż to za rozmowy prowadzicie między sobą i jesteście smutni?*, [w:] idem, „Kochani moi!”, op. cit., s. 120–121.

przeniesieniu seminarium na Bielany, również rektorem kościoła w Lasku Bielańskim. Kiedy utworzono tam parafię, pełnił obowiązki proboszcza w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP. W końcu, został proboszczem w parafii Matki Boskiej Loretańskiej w Warszawie-Pradze. Był bardzo oddany swojej parafii; administrował nią rzeczowo i mądrze, aż do emerytury w 1994 roku. Przy tej najstarszej świątyni Pragi mieszkał także jako rezydent aż do śmierci w dniu 15 grudnia 2008 roku. Na ambonie był zwięzły i konkretny. Przygotowanie każdej niedzielnej homilii rozpoczynał od poniedziałku, stąd też jego homilie były zawsze dobrze osadzone w bieżącej rzeczywistości i zyskiwały uznanie wdzięcznych słuchaczy. Ujmował rozmówców odwagą mówienia o Bogu i życzliwością dla każdego człowieka, niezależnie od jego przekonań<sup>881</sup>.

Od października 1993 roku do ścisłego grona redakcyjnego mszy świętych transmitowanych przez Polskie Radio należał także ks. Mirosław Paciuszkiewicz (1931–2010), najpierw kapłan diecezji płockiej, a od 1971 roku jezuita. W kościele pw. Świętego Krzyża w Warszawie sprawował Eucharystię i wygłosił łącznie 23 homilie radiowe. Po obronieniu w 1973 roku w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie pracy doktorskiej z teologii w zakresie homiletyki ks. Paciuszkiewicz został duszpasterzem akademickim na KUL-u i przełożonym miejscowej wspólnoty jezuickiej. Następnie na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego „Bobolanum” w Warszawie wykładał homiletykę i redagował „Przegląd Powszechny”. W latach 1986–1995 był proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Gorliwie rozwijał kult tego patrona Polski. Zasłynął także jako duszpasterz osób żyjących w związkach niesakramentalnych i rozwiedzionych samotnych, prowadząc to dzieło od 1987 roku aż do śmierci w 2010. Refleksje z tych lat i propozycje rekolekcji zawarł m.in. w książkach: *Tęsknota i głód*, *Drogi powrotu*. Ksiądz Paciuszkiewicz zasłynął także jako wybitny kaznodzieja. Piękno i głębia jego homilii wynikały z bliskości z Bogiem, żywego zainteresowania się drugim człowiekiem i jego trudnymi doświadczeniami, a także z gruntownej znajomości literatury. Jego ulubionymi autorami była cała plejada pisarzy,

<sup>881</sup> J. Sikorski, *Wspomnienie o ks. Stefanie Gwiazdowskim*, [w:] *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, op. cit., s. 63–64; K. Panuś, „*Król żydowski*” – homilia radiowa ks. Stefana Gwiazdowskiego, „*Materiały Homiletyczne*” 2021 nr 339, s. 51–58.

m.in. Maria Dąbrowska, Antoni Gołubiew, Hanna Malewska, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Małgorzata Musierowicz, Antoine de Saint-Exupéry, Bruce Marshall, George Bernanos, Gilbert K. Chesterton, Sigrid Undset, Lew Tołstoj i Albert Camus. Korzystał z dorobku teologicznego św. Augustyna, św. Teresy Wielkiej, św. Jana od Krzyża, Tomasza à Kempis i Josepha Ratzingera. Homilie ks. Paciuszkiewicza były dokładnie przemyślane, logiczne i przekonujące. Jak podkreślają jego słuchacze, bardzo często dzielił się w nich własnym doświadczeniem duchowym i duszpasterskim. Stawiał pytania, nie udzielając uczestnikom liturgii odpowiedzi, jakby chciał ich „zmuścić” do osobistych przemyśleń. Mówił powoli i czystą polszczyzną. Utrzymywał bliski kontakt wzrokowy z ludźmi, obdarzając wszystkich spokojem oraz ufnością, jakie były z jego oczu i wyrazu twarzy<sup>882</sup>.

Wybitnym duszpasterzem jest także ks. Józef Jachimczak urodzony w 1933 roku w Słomirogu, w diecezji krakowskiej. We wrześniu 1951 roku wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1958 roku pracował do 1961 roku jako katecheta w Bydgoszczy, a następnie do 1969 roku w Krakowie na Kleparzu. W 1969 roku rozpoczął posługę kapłańską jako duszpasterz akademicki: najpierw w Warszawie w parafii Świętego Krzyża, a w latach 1979–1984 w Krakowie, w parafii Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. W latach 1984–1993 był proboszczem w warszawskiej parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża. Przez 16 lat wspierał środowisko służby zdrowia, następnie policjantów i pracowników stołecznej Policji, której był kapelanem nieprzerwanie przez 30 lat. Od 5 września 1986 roku ks. Jachimczak należy do Redakcji Transmisji Mszy Świętych. Wygłosił najwięcej, bo aż 172 homilie radiowe, które zachwycają pięknym sformułowaniem myśli, spokojnym i cierpliwym tłumaczeniem nie tylko słowa Bożego, ale też trudnych, budzących emocje w społeczeństwie, spraw i problemów.

Wielki wkład we współczesne kaznodziejstwo polskie wnosi także o. Jacek Salij OP (ur. 1942) – profesor nauk teologicznych, pisarz i publicysta.

<sup>882</sup> B. Gonska, *Ojciec Mirosław Paciuszkiewicz SJ. Gorliwy duszpasterz, czciciel patrona Polski, oddany przyjaciel*, „Sanktuarium św. Andrzeja Boboli” nr 3 (2020), s. 28–29; W. Oszajca, *Wspomnienie o Ojcu Mirosławie Paciuszkiewiczu*, [w:] *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, op. cit., s. 70–73; K. Panuś, „*W Ziemi Obiecanej*” – homilia rekolekcyjna ks. Mirosława Paciuszkiewicza SJ, „Materiały Homiletyczne” nr 340 (2022), s. 57–61.



Jest jednym z najwybitniejszych polskich teologów katolickich oraz osobą wrażliwą na sprawy społeczne, czemu dał wyraz jako sygnatariusz Listu 59 oraz Memoriału 101. Ojciec Salij związany jest z Klubem Inteligencji Katolickiej w Warszawie i duszpasterstwem środowisk nauczycielskich wywodzących się z Solidarności. W 2007 roku odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a w 2020 roku specjalną nagrodą Totus Tuus za całokształt dorobku naukowego, nieoceniony wkład w formowanie katolickich elit oraz pomoc osobom prześladowanym. Ojciec Salij jest znakomitym rekolekcjonistą, autorem licznych komentarzy biblijnych i książek teologicznych, poświęconych zwłaszcza ulubionym świętym Augustynowi z Hippony i Tomaszowi z Akwinu. Od 11 kwietnia 1987 roku należy do Redakcji Transmisji Mszy Świętych. Z warszawskiego kościoła Świętego Krzyża wygłosił aż 170 homilii radiowych. Warto dodać, że w początkach pandemii koronawirusa, od 25 do 27 marca 2020, ojciec Jacek Salij prowadził także telewizyjne rekolekcje wielkopostne nadawane w ogólnopolskim paśmie TVP3. Były to niespełna dwudziestominutowe rozważania poruszające podstawowe zagadnienia wiary, do których wysłuchania zachęcali wiernych biskupi, gdyż tradycyjne głoszenie nauk wielkopostnych w kościołach musiało być wówczas zaniechane ze względu na stan epidemii.

Za niezwykle cenną inicjatywę Redakcji Transmisji Mszy Świętych należy uznać wydawanie drukiem kazań wygłaszanych podczas tych Eucharystii. Potrzebę taką wyrażali w listach do redakcji główni adresaci tych mszy świętych – chorzy pozostający w domach oraz słuchacze, pragnący powracać do wysłuchanych kazań w swojej refleksji<sup>883</sup>. Redaktor transmisji Alojzy Henel CM przekazał inicjatywę chorych Instytutowi Wydawniczemu Księży Misjonarzy *Nasza Przeszłość* w Krakowie. I tak zrodziła się cenna seria współczesnych tekstów homiletycznych: *Świątokrzyskie kazania radiowe*. W 2022 roku wyszedł już trzydziesty czwarty tom tych kazań, Korzystają z nich nie tylko chorzy.

Na podstawie *Świątokrzyskich kazań radiowych* opracowywane są prace magisterskie i doktorskie oraz podejmowana jest analiza przemian

<sup>883</sup> S. Rospond, *Zarys historii 40 lat radiowej transmisji Mszy św.*, op. cit., s. 34.

zachodzących we współczesnym kaznodziejstwie polskim<sup>884</sup>. Oprócz serii dokumentującej wszystkie kazania radiowe pojawiły się wydania obejmujące dorobek poszczególnych kaznodziejów. Taki charakter mają cztery tomy kazań pt. „*Kochani moi!*” *Świętokrzyskie kazania radiowe* (Warszawa 1992–2006), wspomnianego wyżej, biskupa Józefa Zawitkowskiego, czy *Kazania radiowe 1992–2002* (Warszawa 2002) oraz *Kazania radiowe 2003–2009* (Warszawa 2009) ks. Piotra Pawlukiewicza, o którym jeszcze będzie mowa.

Teksty kazań zostały przygotowane przede wszystkim z myślą o ich wygłoszeniu, nie zaś drukowaniu. Wskazuje na to zarówno budowa zdań, jak i dobór wyrażeń czy pojedynczych słów. Kazania kilku autorów noszą wyraźny stygmat tekstu mówionego. W kazaniach radiowych zawarta jest współczesna eklezjologia z jej wymiarem hierarchicznym i charyzmatycznym. Powraca zagadnienie powszechnego powołania do świętości i apostołstwa, wolność sumienia. Obecne są w kazaniach wątki teologii rzeczywistości ziemskich. Autorzy poruszają problematykę kultury i rodziny w świetle kryteriów, które wyznacza konstytucja duszpasterska *O Kościele w świecie współczesnym* (*Gaudium et spes*) Vaticanum II. Ożywiający źródło teologii kazań jest w Objawieniu, ale zaraz trzeba dodać: jest również w doświadczeniu bezpośrednim – w bólu, chorobie oraz w nadziei, która przychodzi z krzyża i zmartwychwstania Jezusa. Refleksja teologiczna autorów kazań karmi się również historią narodu. Wiele uwagi poświęcono ludzkiemu cierpieniu i chorym, budowano w słuchaczach wrażliwość etyczną i gotową do działania otwartość wobec ludzi chorych w bliskim i dalszym otoczeniu.

Wygłaszając homilie w warszawskim kościele Św. Krzyża, staram się pamiętać nie tylko o stojących przed ołtarzem uczestnikach mszy świętych. Mam przed oczyma wyobraźni tych wszystkich, którym cierpienie nie pozwala na uczestnictwo we mszy świętej w kościele. Wiem, jak wiele znaczy dla nich kontakt ze słowem Bożym przez radio. Wśród osób mi najbliższych mam skazanych na stałe przebywanie w czterech ścianach domu. Oni pomagają mi ze szczególnym

<sup>884</sup> Zob. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996; eadem, *Dokąd zmierza dzisiejsze kaznodziejstwo?*, „Materiały Homiletyczne” 1997 nr 165, s. 13–21.

uczuciem zwracać się do wszystkich uczestników mszy świętej transmitowanej przez Polskie Radio<sup>885</sup>.

Radiowe kazania wnoszą w Polskę i w świat dynamizm prawdziwie ewangeliczny. Od pierwszej mszy świętej radiowej powstała jakby jakaś nowa, gigantyczna parafia. Uczestnicy tych uroczystości nie znają się nawzajem, a jednak tworzą prawdziwą wspólnotę eucharystyczną. Oddaleni od tabernakulum obłożną chorobą, starością, przymusową izolacją od społeczeństwa – dzięki radiu mogą odczuć wielkość sprawowanego misterium. Kazania radiowe towarzyszą wszystkim doniosłym przemianom, których tak wiele w czasie ostatnich czterdziestu lat: od *Solidarności*, stanu wojennego, poprzez pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny, po problemy związane z odzyskaną wolnością<sup>886</sup>.

Transmisje radiowe mszy świętych z kościoła Świętego Krzyża nie są dzisiaj jedyną formą tego typu wyjścia naprzeciw człowiekowi. Wkrótce podjęto także radiową transmisję mszy świętej dla Polaków pozostających na morzach i oceanach świata. Pierwsze dwie takie transmisje dla ludzi morza przeprowadzono również z kościoła Świętego Krzyża w Święta Wielkanocne 1981 roku. W latach dziewięćdziesiątych, w przestrzeni odzyskanej wolności powstało wiele nowych stacji, które regularnie nadawały lub nadają nadal transmisje mszy świętych z przekazem słowa Bożego. Szczególne zasługi ma w tym Radio Maryja. Transmisje mszy świętych dokonywane są przez tę stację z różnych kościołów w całej Polsce, towarzyszą ważnym uroczystościom religijnym i docierają także do słuchaczy poza granicami kraju.

## Kazania telewizyjne

Po raz pierwszy w młodej historii tego medium Eucharystię transmitowała telewizja francuska w Boże Narodzenie 1948 roku. Była to pasterka

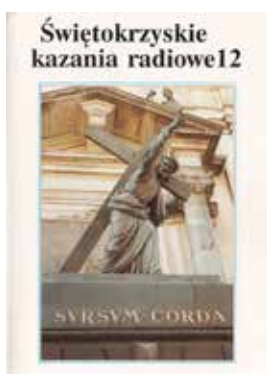
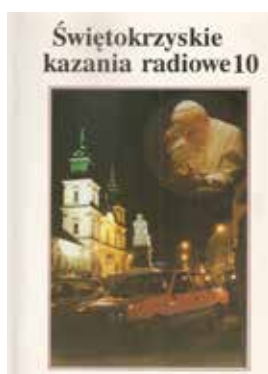
<sup>885</sup> J. Chowańczak, *Od wydawcy*, [w:] *Świątokrzyskie kazania radiowe*, t. 3, Kraków 1987, s. 6.

<sup>886</sup> J. Jachimczak, *Od redakcji*, [w:] *Świątokrzyskie kazania radiowe*, t. 5, Kraków 1991, s. 5; K. Panuś, *Przesłanie nadziei w Świątokrzyskich kazaniach radiowych w latach stanu wojennego*, [w:] *Servabo legem Tuam in toto corde meo*, red. A. Zakręta CM, A. Sosnowski CR, Kraków 2013, s. 169–179.

celebrowana w katedrze Notre-Dame przez arcybiskupa Paryża kard. Emanuela Suharda. W pierwszych latach powojennych zachwyty nad cudem telewizji był tak wielki, że francuski kardynał w swoim przemówieniu entuzjastycznie witał ten genialny wynalazek, widząc w nim opatrznościowe narzędzie w głoszeniu Ewangelii.

Motywy transmisji mszy świętej przez telewizję jest przede wszystkim pragnienie dotarcia do ludzi starych i chorych, ale też do takich, którzy np. z powodów społecznych bądź politycznych nie pójdą do kościoła. W ten sposób dostarcza się im duchowego pokarmu. Poza tym jest nadzieja, iż także osoby stojące daleko od Kościoła lub przynależące do niekatolickich wspólnot religijnych poznają najważniejsze nabożeństwo Kościoła i w ten sposób mogą się zainteresować nie tylko liturgią, lecz także samym Kościołem katolickim. Za kościelną obecnością w medium, jakim jest telewizja, przemawiają również korzyści wynikające z kształcenia liturgicznego, zarówno dla parafii, z których transmitowane są nabożeństwa, jak i dla innych wspólnot. Dokonuje się to przede wszystkim dzięki wzorowemu przygotowaniu i przekazywaniu liturgii mszy świętej. Zdarza się, że te transmisje przyczyniają się do powrotu niektórych do mszy świętej sprawowanej we wspólnocie parafialnej, gdzie jest możliwość bezpośredniego, zaangażowanego uczestnictwa.

W historii Telewizji Polskiej pierwszą transmisją mszy świętej była inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II – 22 października 1978 roku. Niezwykłe, wzruszające wydarzenie pozostało głęboko w pamięci wielu Polaków. W kolejnych latach można było w Telewizji Polskiej zobaczyć transmisje papieskiej pasterki z Watykanu oraz pielgrzymki Ojca Świętego do Polski. Wzruszająca była transmisja mszy świętej z pogrzebu kard. Wyszyńskiego (zm. 28 maja 1981) i innych ważnych wydarzeń, np. drugiego pogrzebu gen. Władysława Sikorskiego w katedrze na Wawelu 17 września 1993 roku. Głębokim przeżyciem religijnym było odejście 2 kwietnia 2005 roku do wiekiściego domu Ojca Jana Pawła II i jego wzruszający pogrzeb 8 kwietnia. W czasie pogrzebu Jana Pawła II rzymski wichler najpierw szarpał kartkami ewangeliarza leżącego na prostej, cyprysowej trumnie i przerzucał je – jakby chciał wskazać, że o wszystkich prawdach tam zapisanych nauczał zmarły papież, a później tę księgę zamknął, jakby wskazując koniec jego bezpośredniego oddziaływania i czas podjęcia refleksji nad tym wielkim dziełem.



38. Okładki niektórych tomów *Świętokrzyskich kazań radiowych*.

Na regularną, cotygodniową, nieniedzielną transmisję mszy świętej<sup>887</sup> trzeba było czekać do 31 grudnia 1993 roku. Wtedy to krakowski ośrodek telewizyjny podjął transmisję mszy świętych dla chorych, w każdy piątek z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, i prowadzi ją nadal<sup>888</sup>.

*Chodźcie, posilcie się!* – mówi dziś Pan Jezus do Apostołów. *Chodźcie, posilcie się*, mówi Pan Jezus dziś do nas. Chodźcie, posilcie się w Eucharystii, w tej Eucharystii. Posilcie się słowem Bożym, posilcie się w czasie tej modlitwy, w czasie każdej modlitwy. Posilcie się ziemskim chlebem, który jest darem Bożym i owocem pracy rąk ludzkich. Posilcie się ludzką dobrocią, ofiarnością i poświęceniem. *Posilcie się* – mówi Pan Jezus. Posilcie się przy mnie, posilcie się Mną, abyście mogli dać tak mężne świadectwo, jakie dali dziś w pierwszej lekcji apostołowie uwięzieni dla imienia Jezusowego. Przyjdźcie, posilcie się – mówi Pan Jezus – abyście nie zwątpili, gdy będzie wam się wydawało, że wasz wysiłek jest tak daremny, jak wysiłek rybacki apostołów z dzisiejszej Ewangelii. Chodźcie, posilcie się tu w sanktuarium Miłosierdzia Bożego [...]. Posilajmy się przy Panu Jezusie miłosiernym, powtarzając często: *Jezu ufam Tobie*<sup>889</sup>.

Od kilku lat regularną transmisję mszy świętej niedzielnej przeprowadza też dla rodaków za granicą *TV Polonia*. Ta oferta została poszerzona, gdy pod koniec lat dziewięćdziesiątych Telewizja Polska w programie I podjęła stałą transmisję niedzielnej mszy świętej o godzinie 7.00 z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie. Kazania telewizyjne towarzyszące tym transmisjom to formy włączenia w służbę Ewangelii potężnych narzędzi i dotarcia z nią do współczesnego człowieka. Nie ulega wątpliwości, że techniczne środki masowego przekazu myśli stanowią ogromną szansę dla Kościoła – jako środek ewangelizacji świata, głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi (por. Mk 16, 15).

<sup>887</sup> Telewizje zachodnie mają już w tej dziedzinie duże doświadczenia. Francuska *Antenne 2* posiada wyspecjalizowaną ekipę *Le Jour du Seigneur*, włoska *Rai Uno* cykliczny program *Parola e vita*.

<sup>888</sup> Zob. A. Baczyński, *Telewizja w służbie ewangelizacji*, Kraków 1998, s. 171–174.

<sup>889</sup> J. Szkodoń, *Chodźcie, posilcie się!* Homilia w czasie mszy świętej transmitowanej przez telewizję z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w dniu 8 kwietnia 1994 roku.

Wielką zasługę w głoszeniu Ewangelii ma Telewizja Trwam z siedzibą w Toruniu. Dyrektorem stacji jest dr Tadeusz Rydzyski CSsR. Telewizję można odbierać drogą naziemną oraz satelitarną. Stacja emituje też swój program całodobowo w Internecie. Koncesję na nadawanie programów Telewizja Trwam otrzymała 13 marca 2003 roku, a swą działalność zainaugurowała 10 czerwca 2003 roku z okazji 750 rocznicy zjazdu drohiczyńskiego. W swym programie telewizja ma stałą transmisję mszy świętych wraz z głoszonym w ich trakcie słowem Bożym. Radio Maryja i Telewizja Trwam, realizowane w duchu charyzmatu redemptorystów, są największymi mediami o profilu katolickim w Polsce. Są zjawiskiem, którego niezwykłość uznają słuchacze i widzowie, a nawet przeciwnicy, deprecjonujący działalność i charakter toruńskich mediów, potwierdzają przez to ich fenomen<sup>890</sup>.

Kaznodzieja przekazujący słowo Boże w czasie mszy świętej transmitowanej przez telewizję powinien wziąć pod uwagę szczególnego adresata. Jest nim człowiek pozostający w domu lub chory przebywający w szpitalu. Czekają na niego pozytywne treści, które może objąć swoją modlitwą i włączyć w nie swoją ofiarę. Ponadto homilia transmitowana przez telewizję pozwala przybliżyć aktualne sprawy z życia Kościoła, narodu, diecezji, takie jak ostatnie nauczanie Ojca Świętego, rekolekcje parafialne, katechizacja, misje, święcenia kapłańskie, Pierwsza Komunia Święta, bierzmowanie, wychowanie, trwałość rodziny oraz wezwanie chorych do modlitwy w tych ważnych sprawach. A wszystko to ma się odbyć w bardzo krótkim czasie, homilia bowiem nie powinna przekroczyć 10 minut. Takie są też wskazania wyspecjalizowanych ekip zachodnich.

Jeżeli każda homilia stawia przed głosicielem wielkie wymagania, to telewizyjna potęguje je dodatkowo. Kaznodzieja wchodzi bowiem z przesłaniem ewangelicznym do nietypowych wnętrz, do domów, szpitali, wszędzie tam, gdzie żyje jego odbiorca. Wymaga to szczególnie czytelnego świadectwa, w stopniu daleko większym niż w przestrzeni sakralnej.

<sup>890</sup> D. Drażek, *Fenomen Radia Maryja i Telewizji Trwam*, [w:] *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie*, red. J. Sobczak, J. Skrzypczak, Poznań 2015, s. 216–235.

## Kazania internetowe

Pod koniec XX wieku i na początku XXI pojawiły się nowe możliwości głoszenia Ewangelii. W latach dziewięćdziesiątych XX stulecia szybko rozwijał się Internet, tworząc wielomiliardową, ciągle powiększającą się społeczność. Natomiast na początku XXI wieku powstała większość platform internetowych oraz mediów społecznościowych. W 2004 roku wystartował najpopularniejszy kanał social media – Facebook. W 2005 roku powstał serwis YouTube, opierający się na materiałach wideo. W 2006 roku pojawił się Twitter, natomiast w 2010 internauci zaczęli korzystać z Instagrama, fotograficznego serwisu społecznościowego hostingu zdjęć i Pinteresta, amerykańskiego serwisu społecznościowego, umożliwiającego dzielenie się materiałami wizualnymi<sup>891</sup>.

Internet i jego możliwości zastosowania w duszpasterstwie zostały szybko docenione przez Kościół. O ile Magisterium Ecclesiae podchodziło początkowo z dużą ostrożnością do transmisji mszy świętych i programów religijnych w radio, o tyle potencjał drzemący w mediach internetowych został wykorzystany w krótkim czasie. Kościół widzi bowiem w Internecie nie tylko zagrożenie duchowe, lecz także szansę duszpasterską<sup>892</sup>. To nowe spojrzenie na środki masowego przekazu jako na narzędzia ofiarowane człowiekowi przez Boga dla głoszenia słowa Bożego zapoczątkował już Sobór Watykański II dekretem *Inter mirifica* z 4 grudnia 1963 roku. Postanowiono włączyć mass media w służbę Ewangelii, gdyż umożliwiają one w niespotykany dotąd sposób dotarcie z Chrystusowym orędziem zbawienia do milionów ludzi. Ten nurt soborowego myślenia rozwijany był w dokumentach kolejnych papieży<sup>893</sup>. W przywołanej już wcześniej adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* z 8 grudnia 1975 roku papież Paweł VI stwierdzał, że:

<sup>891</sup> P. Wałczyk, *Historia mediów społecznościowych. 4 korzyści z rozwoju social media*, <https://brand24.pl/blog/40-lat-minelo-jak-jeden-dzien-czyli-krotka-historia-mediow-spolescnosciowych/> [07.01.2022]; P. Wajs, *Polskojęzyczne publikacje homilii w serwisie YouTube jako XXI-wieczne zbiory homiletyczne*, „Liturgia Sacra” 22 (2016) nr 2, s. 486.

<sup>892</sup> A. Draguła, *Na portalu czy od ambony?*, „Pastores” 1 (2009), s. 39–49.

<sup>893</sup> P. Przysucha, *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, „Studia Sandomierskie” 24 (2017), s. 235–247.



Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, jakie mu zostało powierzone, „na dachach”; w nich znajduje nowe i skuteczne formy świętego oddziaływania, współczesną ambonę; poprzez nie może przemawiać do rzesz (EN 45).

Papież Jan Paweł II w swej encyklice *Redemptoris missio* nazwał świat środków przekazu „pierwszym «areopagiem» współczesnym” (RM 37) i podkreślał, że nie może na nim zabraknąć Kościoła<sup>894</sup>. Między rokiem 1990 a 2001 tematyka komputerów oraz Internetu była kilka razy wzmiankowana w oficjalnych tekstach Jana Pawła II i Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. Ważnym dokumentem jest orędzie Jana Pawła II *Misja Kościoła w erze komputerów* z 20 stycznia 1990 roku. W 2002 roku Stolica Apostolska wydała aż trzy dokumenty poświęcone w całości Internetowi: orędzie Jana Pawła II *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii* oraz dwa teksty Papieskiej Rady Komunikacji Społecznej: *Kościół a Internet* i *Etyka w Internecie*<sup>895</sup>. Została w nich przedstawiona dogłębna charakterystyka Internetu, szczególnie pod względem moralnym, oraz wskazówki na temat możliwości, jakie Internet stwarza dla działania Kościoła<sup>896</sup>.

W Polsce szybko skorzystano z możliwości głoszenia słowa Bożego w Internecie. Już 29 maja 1996 roku, wkrótce po uruchomieniu pierwszego ogólnego telefonicznego dostępu do Internetu, rozpoczął działalność najstarszy polski portal religijno-społeczny „Mateusz” (mateusz.pl), który działa nieprzerwanie do dzisiaj. Uważany jest on za jedno z ciekawszych miejsc w polskim Internecie. Portal ten kilkakrotnie zajmował miejsce

<sup>894</sup> Z bogatej literatury dotyczącej nauczania Jana Pawła II na temat mediów zob. m.in. G. Łęcicki, *Media audiowizualne w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2013; P. Przysucha, *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, op. cit., s. 236–239; M. Drożdż, *Komunikowanie społeczne w prawdzie i uczciwości w myśli Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II i komunikacja społeczna*, red. W. Misztal, M. Radej, R. Nęcek, Kraków 2020, s. 215–249.

<sup>895</sup> M. Robak, *Duszpasterstwo w kulturze Internetu*, [w:] *Media w duszpasterstwie*, red. M. Przybysz, T. Wielebski, Warszawa 2014, s. 283–284.

<sup>896</sup> P. Przysucha, *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, op. cit., s. 238.

na podium w kategorii najlepszej strony internetowej<sup>897</sup>. Jego twórcami są Krzysztof Jurek i Andrzej Rozkrut. To na tym portalu przeprowadzone zostały rekolekcje wielkopostne w 1997 roku. Głoszący je ks. Dariusz Kowalczyk SJ (ur. 1963) podkreślał, że były to „pierwsze chyba w Polsce (a raczej w języku polskim, skoro sieć elektroniczna nie zna granic)”<sup>898</sup> tego typu ćwiczenia duchowe. Rozważania te zostały wkrótce wydane drukiem pod znamienym tytułem: *Poszukując Boga w komputerze*. We wstępie do tej książeczki twórcy serwera „Mateusz” zwrócili uwagę na kilka cech charakterystycznych dla Internetu, szczególnie ważnych w głoszeniu rekolekcji:

przede wszystkim anonimowość oglądającego, pokonanie wszelkich barier geograficznych, a także natychmiastowa, bezpośrednia możliwość reakcji, odpowiedzi na przesłanie, które do nas dociera, i to zarówno bezpośrednio do prowadzącego rekolekcje, jak i publicznie – do wszystkich uczestników-oglądaczy. Wpisy z „gorącymi wypowiedziami” pojawiały się o różnych porach dnia i nocy oraz w różne dni tygodnia pomiędzy kolejnymi rozważaniami; pochodziły też z różnych miejsc na kuli ziemskiej. Prowadzący na bieżąco mógł czytać wszystkie wypowiedzi, sam przebywając w Rzymie<sup>899</sup>.

Ksiądz Dariusz Kowalczyk, profesor, publicysta i doświadczony kaznodzieja, był świadom, że „nic nie zastąpi bezpośredniego duszpasterstwa, osobistego świadectwa, spotkania twarzą w twarz z drugim człowiekiem”<sup>900</sup>, niemniej jednak widział w Internecie nie tyle alternatywną dla tradycyjnego kaznodziejstwa formę duszpasterstwa, ile środek stwarzający nową szansę głoszenia Ewangelii. Kazania internetowe stawiają wymóg mówienia odpowiednim językiem, zwięzłym i obrazowym, a więc takim, jakim Jezus nauczał o Królestwie Bożym w swoich przypowieściach. Łączą one

<sup>897</sup> M. Robak, *Duszpasterstwo w kulturze Internetu*, op. cit., s. 282–283.

<sup>898</sup> D. Kowalczyk, *Komputerowi krzyżowcy? Z doświadczeń internetowego rekolekcjonisty*, „Więź” 2002 nr 1, s. 49.

<sup>899</sup> K. Jurek, A. Rozkrut, *Wstęp twórców Mateusza*, [w:] D. Kowalczyk, *Poszukując Boga w komputerze. Internetowe rekolekcje wielkopostne*, Kraków 1998, s. 6–7.

<sup>900</sup> D. Kowalczyk, *Komputerowi krzyżowcy?*, op. cit., s. 49.

głoszenie konferencji ze spotkaniem wspólnotowym, a także rozmową z ojcem duchownym<sup>901</sup>.

Już w pierwszym rozważaniu wielkopostnym Kowalczyk stawiał fundamentalne pytanie:

Chrześcijaństwo, katolicyzm wskazują na Boga, który w Jezusie Chrystusie objawił nam [...] prawdę o naszym zbawieniu, prawdę o ludzkim szczęściu, czyli o tym, co tak naprawdę przynosi korzyść. A największą korzyść przynosi nam – głosi Ewangelia – zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. On jedyny powrócił z cmentarza żywy i powiedział „Pokój wam!”. Wierzysz w to czy nie? Jakakolwiek odpowiedź na to pytanie stawia przed Tobą inne, na które warto uczciwie sobie odpowiedzieć. Wzruszenie ramion wskazywałoby bowiem na duchową tępotę, z której – w imię własnego człowieczeństwa – trzeba jak najszybciej się wyzwolić<sup>902</sup>.

Kaznodzieja głoszący w sieci musi być przygotowany na konfrontację z tymi, którzy Kościoła nie lubią, krytykują go i oskarżają. Internet wykorzystany do przeprowadzenia rekolekcji zachęca i prowokuje często do bardzo szczerych, osobistych zwierzeń i refleksji. Stąd też z jednej strony uczestnicy rekolekcji opowiadają o swoich cierpieniach i grzechach, z drugiej jednak spotkać się można z tymi, którzy nie potrafią wyrazić swych emocji inaczej, niż za pomocą słów powszechnie uznawanych za obraźliwe. Wobec tych niechętnych Kościołowi Internet zmusza do poszukiwania nowej apologetyki, umiejętności argumentowania, a niekiedy dawania świadectwa wierze. W ten sposób doświadcza się bardziej autentyczności Ewangelii, która – jak podkreśla Kowalczyk – pokazuje Jezusa w nieustannej konfrontacji z ludźmi. Najwspanialszy wzór wszystkich kaznodziejów, Mistrz z Nazaretu, nie obrażał się, kiedy zadawano mu złośliwe lub podchwytliwe pytania, ale znajdował celną i krótką odpowiedź<sup>903</sup>.

Te spostrzeżenia i obserwacje z głoszenia kazań internetowych potwierdziły rekolekcje wielkopostne prowadzone przez Kowalczyka wraz z grupą

<sup>901</sup> Idem, *Poszukując Boga w komputerze*, op. cit., s. 10.

<sup>902</sup> Ibidem, s. 11–12.

<sup>903</sup> Idem, *Komputerowi krzyżowcy?*, op. cit., s. 51–52.

jezuitów i współpracowników świeckich w Wielkim Poście 2001 roku na serwerze „Opoka” (opoka.org.pl). Ten portal katolicki prowadzi stowarzyszenie powołane przez Konferencję Episkopatu Polski w 1998 roku. Do dwóch głównych jego zadań należy służenie Kościołowi katolickiemu w Polsce w zakresie elektronicznej wymiany informacji oraz prowadzenie serwisu internetowego. Obecnie to największy religijny serwis internetowy w Polsce<sup>904</sup>. Rekolekcje internetowe na „Opoce” ks. Kowalczyk prowadził wraz z zespołem, dzięki czemu mógł odpowiedzieć na każdy z 550 listów, które wpłynęły w ciągu 40 dni Wielkiego Postu. Porównując tradycyjne rekolekcje z internetowymi, jezuita podkreślał, że te drugie dają mu poczucie dużej więzi ze słuchaczami. Te pierwsze bowiem „nie zawsze są nastawione na wymianę myśli, tworzenie wspólnoty; najczęściej bowiem ksiądz mówi, a inni słuchają”<sup>905</sup>. Dlatego rekolekcje prowadzone w Internecie mogą w znacznym stopniu wspomóc autentyczne duszpasterstwo, Kościół powinien więc uczyć się mądrzej w nim obecności.

W kolejnych latach liczba religijnych projektów internetowych stale rosła. Strony internetowe zaczęły prowadzić diecezje, parafie i zakony. Powstały nowe, duże portale religijne, takie jak katolik.pl, wiara.pl, czy ekai.pl, uruchomione w latach 2000–2001. W 2009 roku założony został przez jezuitów deon.pl, a w 2012 chrześcijański portal społecznościowo-informacyjny stacja7.pl, działający pod patronatem archidiecezji warszawskiej. Coraz więcej osób zaczęło pisać blogi o tematyce religijnej, nagrywać materiały wideo (wideoblogi) i zamieszczać je m.in. na YouTube<sup>906</sup>.

Wielką aktywnością w Internecie wykazują się dominikanie. W ten nowoczesny sposób pragną realizować podstawowy charyzmat swojego zakonu (łacińska nazwa zakonu *Ordo Fratrum Praedicatorum* oznacza *Zakon Braci Kaznodziejów*), którym jest głoszenie słowa Bożego wszystkim, wszędzie i na wszystkie sposoby. Wśród najbardziej znanych ewangelizatorów dominikańskich jest ojciec Adam Szustak (ur. 1978). Wraz z grupą współpracowników w 2014 roku stworzył on stronę internetową oraz kanał

<sup>904</sup> M. Robak, *Duszpasterstwo w kulturze Internetu*, op. cit., s. 283; B. Giemza, *Internet w Kościele, Kościół w Internecie: refleksje teologiczno-pastoralne*, „Ethos” 2005 nr 1–2, s. 422.

<sup>905</sup> D. Kowalczyk, *Komputerowi krzyżowcy?*, op. cit., s. 56.

<sup>906</sup> M. Brzezińska-Waleszczyk, *Social media w duszpasterstwie*, [w:] *Media w duszpasterstwie*, op. cit., s. 231–280.



na portalu YouTube o nazwie *Langusta na palmie*. Słynie on z dużej liczby wygłoszonych konferencji, rekolekcji i stale nowych akcji kaznodziej-skich. Przybierają one różne formy: od rekolekcji internetowych, poprzez rozważania różańcowe i komentarze do Pisma Świętego, wideoblogi (vlo-gi), wykorzystujące przekaz filmowy, filmy z odpowiedziami na pytania wi-dzów (*questions and answers* – Q&A), po opowieści i bajki upodabniające się do przypowieści, a także transmisje na żywo. We wrześniu 2017 roku o. Szustak przyczynił się również do powstania kanału *Paśnik*, który póź-niej przekształcił się w portal katolicki dominikanie.pl, nazywany *katolic-kim Netflixem*. Zamieszczone są na nim również materiały innych domi-nikanów (głównie Tomasza Nowaka, Wojciecha Jędrzejewskiego, Romana Bieleckiego, Tomasza Zamorskiego) i osób świeckich<sup>907</sup>.

Sukces i popularność internetowej działalności kaznodziejskiej domini-kanów zapewniają jakość publikowanych materiałów, profesjonalizm i au-tentyczność, prostota oraz przystępność formy, tworzenie się społeczno-ści (np. *Pandy Szustaka*), a przede wszystkim osoba Adama Szustaka. To jego materiały są najbardziej lubiane i najczęściej oglądane. Jest ceniony za charyzmę, prostotę i nieszablonowość, poczucie humoru oraz lekkość mó-wienia, choć niekiedy razi jego „luzacki”, pełen kolokwializmów język<sup>908</sup>.

Kazania głoszone w cyberprzestrzeni posługują się nie tylko słowem, ale też obrazem. Przepowiadanie w Internecie jest multimedialne. Korzy-sta bowiem z wielu form przekazu, takich jak: tekst, obraz, dźwięk czy ani-macje, które uatrakcyjniają przekaz. Kaznodziejstwo internetowe jest także bardziej powszechne i dostępne. Konferencję internetową można odsłuchać wiele razy i przesłać ją dalej. Internet daje możliwość dotarcia do szerszej grupy odbiorców, zbudowania z nimi interakcji i prowadzenia dialogu. Dzię-ki udostępnianiu plików w Internecie tworzy się archiwum, do którego jest bezpośredni i szybki dostęp<sup>909</sup>.

Dynamiczna obecność Kościoła w sieci sprawiła, że w literaturze teologicz-nej pojawiły się nowe, dotąd nieznanne pojęcia, takie jak: e-duszp@sterstwo, elektroniczni księża, cyberbiskupi, cybermisyjonarze, a internauci mogą

<sup>907</sup> M. Rysak, *Dominikanie w sieci. Fenomen kaznodziejstwa internetowego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 30 (2021) nr 1, s. 122–131.

<sup>908</sup> Ibidem, s. 138–142.

<sup>909</sup> Ibidem, s. 119.

korzystać z wirtualnej ewangelizacji. Nazwy te określają pewne zjawiska niemające postaci fizycznej i nieistniejące w świecie rzeczywistym<sup>910</sup>. Nie dziwi więc, że oprócz fascynacji Internetem pojawiły się głosy sceptyczne. Teologowie zaczęli się dystansować, widząc w Internecie także zagrożenia, wskazując zwłaszcza na kwestię redefinicji pojęcia wspólnoty<sup>911</sup>.

W polskim kaznodziejstwie internetowym zaczęły się również uwidaczniać negatywne aspekty. Największym problemem są kontrowersyjni głosiciele, przekazujący błędną naukę, niewykazujący należnego szacunku w odniesieniu do papieża Franciszka i biskupów. Ich nieposłuszeństwo i trwanie w uporze powodują zamęt i zgorszenie wśród wiernych. Takimi kaznodziejami, publikującymi homilie na wielu kanałach, są przede wszystkim: ks. Piotr Natanek, na którego w 2011 roku nałożono karę suspensy, paulin Augustyn Pelanowski, ceniony rekolekcjonista, kaznodzieja i publicysta, wydalony z zakonu w styczniu 2020 roku, oraz ks. Roman Kneblewski, którego wypowiedzi, działań i postawy nie akceptują ordynariusz i diecezja bydgoska<sup>912</sup>.

Coraz więcej wątpliwości teologów i świeckich ekspertów budzi też działalność ks. Dominika Chmielewskiego, salezjanina (ur. 1973), jednego z najbardziej znanych i cenionych duszpasterzy, działających także w sieci. W młodości przez 15 lat trenował on sztuki walki Dalekiego Wschodu, osiągając w tej dziedzinie wiele sukcesów. Pochodząc z bardzo religijnej rodziny, żywo angażował się także w życie Kościoła. W 1995 roku podczas pielgrzymki do Medziugorie, miejsca znanego z objawień Matki Bożej, doznał wstrząsu duchowego. Pod jego wpływem wstąpił w 1997 roku do Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezianie). W 2005 roku został wyświęcony na kapłana, zrezygnował ze sztuk walki i całkowicie poświęcił się pielęgnowaniu swojej wiary i głoszeniu słowa Bożego. Zasłynął jako duszpasterz akademicki w Warszawie. Jest autorem licznych książek i publikacji, w których podejmuje kluczowe tematy związane z wiarą. Na antenie EWTN Polska (*Eternal Word Television Network*), filii amerykańskiej katolickiej stacji telewizyjnej założonej przez Matkę Angelikę, prowadzi

<sup>910</sup> P. Przysucha, *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, op. cit., s. 245.

<sup>911</sup> A. Draguła, *Na portalu*, op. cit., s. 39.

<sup>912</sup> Zob. <https://www.gosc.pl/doc/7283339> [10.01.2022].

program Totus Tuus. Jego kazania i konferencje, dostępne na kanale YouTube, cieszą się dużym uznaniem wśród wierzących i poszukujących wiary. W 2018 roku Dominik Chmielewski wydał książkę *Kecharitomene*, w której dzieli się swą miłością do Matki Bożej. Tytuł publikacji nawiązuje do słów anioła Gabriela: „Pełna łaski” (Łk 1, 28), wypowiedzianych do Maryi w czasie Zwiastowania. Książka stała się wielkim bestsellerem; sprzedano ją w ponad 100 tysiącach egzemplarzy. Taki też tytuł – *Kecharitomene* – nosi oficjalny kanał ks. Dominika Chmielewskiego na YouTube, cieszący się dużą oglądalnością.

Niestety działalność salezjanina rozmija się z nauczaniem Kościoła katolickiego. Nie jest też uznana jego samozwańcza wspólnota „Wojownicy Maryi”, której członkowie jako główny swój atrybut używają mieczy. Nawiązują w ten sposób do tradycji krucjat i inkwizycji. Do dyskusji nad błędami ks. Chmielewskiego włączyli się psychoterapeuci katoliccy, wykazując szkodliwość jego nauk.

Duże kontrowersje budzi także działalność ks. Piotra Glasa, pełniącego posługę duszpasterską przede wszystkim w diecezji Portsmouth w Wielkiej Brytanii. Jego kazania i konferencje przyciągają dużą widownię, a rekolekcji internetowych wysłuchały setki tysięcy użytkowników. Był również egzorcystą. Znany jest z wielkiego kultu Matki Bożej i ze swoich często dyskusyjnych poglądów. 15 października 2016 roku na Błoniach Jasnogórskich w czasie całodniowej modlitwy przebłagalnej za grzechy społeczne Polaków, tzw. Wielkiej Pokuty, w obecności ponad 100 tysięcy wiernych odmówił modlitwę o uwolnienie Polski spod mocy ciemności.

Już w tym świetle widać jak poważnym problemem kaznodziejstwa internetowego jest kwestia wiarygodności i poprawności teologicznej zamieszczanych kazań. O ile – jak podkreśla Andrzej Draguła – kazania i homilie wydawane drukiem w wydawnictwach katolickich bywają zaopatrywane w *imprimatur* czy *nihil obstat*, stwierdzający, że nie zawierają błędów teologicznych, o tyle teksty religijne zamieszczane na prywatnych stronach w sieci takiej pewności już nie dają i należy wobec nich zachować duży krytycyzm. O odpowiedniku *imprimatur* w Internecie można mówić tylko wtedy, gdy witryna zaopatrzona jest w informację, iż jest oficjalną stroną Kościoła, danej wspólnoty, diecezji czy parafii, które biorą odpowiedzialność za publikowane na niej teksty. Kolejne niebezpieczeństwo, na które narażone jest kaznodziejstwo internetowe, może wynikać



z wrywania słów z kontekstu oraz manipulowania w dowolny sposób fragmentami nagrań<sup>913</sup>.

Mimo zagrożeń, jakie wiążą się z cyberprzestrzenią, Kościół nie może zaniechać swej obecności w wirtualnym świecie. Stale aktualny jest apel, z jakim zwrócił się w zakończeniu swych rekolekcji internetowych wspomniany wyżej Dariusz Kowalczyk SJ:

Zachęcam zatem wszystkich poszukujących szczerze Boga użytkowników Internetu do twórczej obecności „na kablach”. Nie bójmy się głosić Ewangelii na dachach! [...] Nie bójmy się też głosić Dobrej Nowiny w Internecie!<sup>914</sup>.

Głoszenie słowa Bożego przed mikrofonem radiowym i telewizyjnym oraz kaznodziejstwo internetowe nie należy do łatwych. W kazaniach trzeba unikać patosu, sugestywnego moralizatorstwa i ostrego «karcenia grzeszników». Trzeba mieć na uwadze, iż współczesny słuchacz jest bardziej skłonny do krytyki, aniżeli do bezwarunkowego uznania autorytetu kaznodziei. Należy też uwzględnić fakt, iż na współczesnego słuchacza działa pozytywnie przede wszystkim rzeczowość argumentacji, delikatność w słownym zwracaniu się do niego, pełność informacji oraz przykład osobistego przekonania i wiary kaznodziei, a także jego postawa otwartości na pytania słuchaczy, postawa dialogu i traktowania na serio wolności oraz problemów dzisiejszego człowieka.

## Wybitni kaznodzieje

W drugiej połowie XX i w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku działało w Polsce wielu wybitnych kaznodziejów. Temu wielkiemu zastępowi kapłanów i zakonników, którzy odeszli już do wieczności, przewodzi Prymas

<sup>913</sup> A. Draguła, *Polskojęzyczne pomoce kaznodziejskie i homilijne w Internecie*, [w:] *Ściągać czy nie ściągać? O pomocach do homilii i kazań*, red. M. Kubiak, W. Przychyna, Poznań 2008, s. 103; P. Wajs, op. cit., s. 494.

<sup>914</sup> D. Kowalczyk, *Poszukując Boga w komputerze*, op. cit., s. 77.

Tysiąclecia – bł. kard. Stefan Wyszyński. Są w tym szeregu wielkich głosicieli słowa Bożego: arcybiskup Jerzy Ablewicz, biskup Jan Pietraszko, wspomniany już bł. Jerzy Popiełuszko, księża Jan Zieja i Bronisław Bozowski, profesorowie Janusz Stanisław Pasierb, Julian Michalec, Józef Tischner i Janusz Nagórny, biskup Roman Andrzejewski, księża Mieczysław Maliński i Piotr Pawlukiewicz oraz wielu innych. Wszyscy oni kształtowali oblicze duchowe narodu w okresie Wielkiej Nowenny przygotowującej do milenium chrztu Polski, towarzyszyli pielgrzymowaniu obrazu Pani Jasnogórskiej, głosili dziękczynne *Te Deum Tysiąclecia* i bronili naród przed zniewoleniem komunistycznym.

## Stefan Wyszyński

Wielkiej wagi zjawisko religijne i społeczne, jakim jest kaznodziejstwo księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego (1901–1981), wymaga przedstawienia na pełnym tle i w pełnym kontekście historycznym. Przyszły kardynał i mąż stanu urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli koło Nuru. Był synem Stanisława organisty i Julianny z d. Karp. Wykształcenie podstawowe uzyskał w Zuzeli i Andrzejewie. Nauki gimnazjalne pobierał w Gimnazjum Górskiego w Warszawie (od 1912), w Gimnazjum w Łomży (od 1914) i w Gimnazjum im. Piusa X we Włocławku (od 1917). W 1920 roku wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku i 3 sierpnia 1924 roku przyjął święcenia kapłańskie. Mimo słabego stanu zdrowia powierzono mu funkcję wikariusza przy katedrze włocławskiej, redaktora dziennika diecezjalnego „Słowo Kujawskie” oraz posadę prefekta na organizowanych przez magistrat kursach wieczorowych dla dorosłych. W jesieni 1925 roku rozpoczął studia prawa kanonicznego oraz brał udział w zajęciach sekcji społeczno-ekonomicznej Wydziału Prawa i Nauk Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dnia 22 czerwca 1929 roku uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego. Rozprawa doktorska *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły* była początkiem zainteresowań problematyką społeczną, którą następnie zgłębił w czasie specjalnych badań i studiów w Austrii, Włoszech, Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. Od jesieni 1930 roku powrócił do pracy w diecezji. Był wikariuszem w Przedeczu Kujawskim, a następnie wikariuszem katedry włocławskiej. W 1931 roku

godził funkcje sekretarza Liceum Piusa X z wykładami katolickiej ekonomii społecznej w seminarium duchownym. Od 1932 roku do wybuchu wojny był redaktorem „Ateneum Kapłańskiego” i podejmował dodatkowe zajęcia w seminarium duchownym oraz sędzie biskupim. Od roku 1932 pracował również w katolickim ruchu robotniczym i rozpoczął organizowanie Katolickiego Związku Młodzieży Robotniczej.

Po wybuchu wojny w 1939 roku przeniósł się do Wrociszewa, a następnie na Lubelszczyznę, gdzie w majątku Kozłówka, należącym do Zamoyskich, objął opiekę nad dziećmi ociemniałymi, wysiedlonymi z siostrami franciszkankami z Lasek pod Warszawą. Od listopada 1941 do czerwca 1942 roku podobną funkcję spełniał w Żułowiu. Pod koniec 1942 roku przeniósł się do Lasek, gdzie oficjalnie pełnił obowiązki kapelana zakładu dla ociemniałych, a równocześnie wykładał katolicką naukę społeczną, katechetykę i pedagogikę katolicką na tajnym uniwersytecie. W czasie Powstania Warszawskiego był kapelanem Okręgu Wojskowego *Żoliborz-Kampinos* oraz szpitala powstańczego w Laskach.

W lutym 1945 roku ks. Wyszyński wrócił do Włocławka, gdzie organizował seminarium duchowne po przejściach wojennych, reaktywował drukarnię diecezjalną, rozpoczął druk tygodnika „Ład Boży”, „Kroniki Diecezji Włocławskiej” i „Ateneum Kapłańskiego”. 4 marca 1946 roku papież Pius XII mianował go biskupem lubelskim. Wiele uwagi poświęcił na nowym stanowisku Katolickiemu Uniwersytetu Lubelskiemu, gdzie wpłynął na powstanie Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, a przez pewien czas prowadził wykłady z zakresu katolickiej nauki społecznej. 16 listopada 1948 roku został metropolitą arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a zarazem prymasem Polski.

Jako prymas Polski szukał *modus vivendi* w nowych warunkach ustrojowych, przeprowadzał modyfikację w dziedzinie organizacji kościelnej. W samej Warszawie kierował akcją odbudowy kościołów katolickich. 12 stycznia 1953 roku został mianowany kardynałem. Trzy następne lata to okres uwięzienia (25 września 1953 – 28 października 1956) kolejno w Rywałdzie k. Grudziądza, w Stoczku Warmińskim, Prudniku k. Nysy oraz w Komańczy na terenie Bieszczad.

Prymas Stefan Wyszyński, jak rzadko kto kochający naród i Ojczyznę, został na trzy lata pozbawiony wolności. Gdy w Polsce w roku 1956 groziły poważne niepokoje, towarzysz Gomułka prosił Prymasa, aby wrócił do Warszawy, gdyż



40. Kardynał Stefan Wyszyński wygłaszający kazanie, fotografia wykonana przed 1981 rokiem; Biblioteka Narodowa, sygn. F.56550/I; polona.pl.

jego obecność jest potrzebna. Tak więc kamień odrzucony stał się ważnym elementem w naprawianiu chyboliwego domu, jakim była PRL<sup>915</sup>.

W czasie przymusowego odosobnienia kard. Wyszyński opracował koncepcję odnowy narodu w duchu katolickim poprzez tzw. Wielką Nowennę, przygotowującą do obchodów milenium chrztu Polski. Inauguracja Wielkiej Nowenny nastąpiła na Jasnej Górze 3 maja 1957 roku i trwała do wielkich uroczystości milenijnych w 1966 roku. W międzyczasie kard. Wyszyński prowadził ożywioną działalność na Soborze Watykańskim II. Brał też udział w pracach różnych kongregacji rzymskich.

W Kościele polskim Ksiądz Prymas dążył z jednej strony do możliwie dużej ugodowości w stosunku do władz państwowych, z drugiej jednak stał niezmiennie na stanowisku obrony praw Kościoła i obywateli, krytycznie ustosunkowywał się też do negatywnych zjawisk życia społecznego, załamania gospodarki, zwłaszcza rolnictwa, nawoływał do większej humanizacji ludzkiego życia. Ostatnie lata życia Księdza Prymasa upłynęły w atmosferze wyboru na Stolicę Piotrową kard. Karola Wojtyły, jego wizyty w Polsce oraz powstania niezależnych związków zawodowych. W całej historii powojennej Polski wyciskał znaczące piętno na wszystkich ważniejszych wydarzeniach religijnych, kulturalnych, społecznych i politycznych. Obdarzony był niebywale wyrazistą świadomością swojej misji i misji kierowanego przez siebie Kościoła w Polsce. Zmarł w Warszawie 28 maja 1981 roku. Został pochowany w podziemiach katedry św. Jana. Podjęty proces beatyfikacyjny doprowadził do ogłoszenia Stefana Wyszyńskiego błogosławionym Kościoła katolickiego w dniu 12 września 2021 roku.

Prymas był wybitnym mówcą kościelnym. Każde jego wystąpienie stanowiło wydarzenie, i to bynajmniej nie tylko z powodu rangi hierarchicznej. Wyczuwało się zawsze, że mówca nie układa kunsztownych okresów retorycznych, lecz mówi to, co właśnie ma do powiedzenia tu i teraz zebranym słuchaczom. A mówił zawsze w formie bardzo pięknej. Prymas Wyszyński władał polszczyzną niezwykle żywą i zindywidualizowaną, obrazową

<sup>915</sup> J. Glemp, „Bóg bywa odrzucony”. *Kazanie pasyjne wygłoszone 2 marca 1997, w kościele Św. Krzyża w Warszawie*, „Biuletyn KAI” 1997 nr 9.

i świeżą, bogatą w porównania i metafory, śmiałą i trafne neologizmy oraz nieoczekiwane aktualizacje wyrażen i zwrotów dawnych<sup>916</sup>.

Światu współczesnemu potrzeba wiary! Ale nie tylko wiary cichej. Lecz wiary, która głośno wyznaje. Niektórzy mówią: wystarczy sama obecność człowieka wierzącego, nie potrzebuje on nic mówić, wystarczy, że jest. Inaczej mówił Chrystus i Jego naśladowcy. Bo świat potrzebuje ciągle sprawdzianu dla wiary, która jest wprawdzie naszym darem ukrytym, ale życie społeczne w Kościele Bożym wymaga, abyśmy sprawdzian naszej wiary objawili nie tylko w naszych myślach, ale w słowach i czynach. Nie można pocieszać się stwierdzeniem; a jednak jestem chrześcijaninem, jednakże ja wierzę – trzeba wyznawać swą wiarę w słowie i czynie, bo – «z owoców ich poznać je» (Mt 7, 20)<sup>917</sup>.

W cytowanym wyżej tekście kardynał Wyszyński podejmuje relację: *wierny i reszta ludzkiego świata*. Przytoczonych słów nie należy rozumieć w sensie negatywnym, to znaczy w sensie umniejszania roli obecności chrześcijanina w świecie. Przeciwnie, o tę właśnie obecność chodzi, pod warunkiem, że nie jest to obecność bierna – Prymas Tysiąclecia nazywa ją *cichą*. Dalsza wypowiedź o koniecznej zbieżności słów i czynów wyjaśnia, że ma to być obecność dynamiczna, świadcząca. Warunkiem koniecznym dojrzewania owoców jest właśnie komunikacja – porozumienie i zrozumienie się wzajemne chrześcijan ze światem ludzkim, wśród którego żyją.

Niezwykle ważne miejsce w kaznodziejstwie Stefana Wyszyńskiego zajmowała Najświętsza Maryja Panna. Podziw i miłość dla tej, która dała światu Zbawiciela, można znaleźć w wielu jego kazaniach. Oto fragment kazania *Lud Boży żyjący łaską uświęcającą*, wygłoszonego na Jasnej Górze w dniu odnowienia Ślubów Narodu w drugim roku Wielkiej Nowenny, 26 sierpnia

<sup>916</sup> L. Kuc, *Metoda kaznodziejska księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, [w:] *W kierunku człowieka*, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 107; W. Wojdecki, *Głoszenie słowa Bożego w teorii i praktyce kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, „Życie i Myśl” 31 (1981) nr 7–8, s. 141–151; idem, „Budować Kościół żywym słowem”. *Wskazania kard. Stefana Wyszyńskiego dla głoszących słowo Boże*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 3 (1985–1990), s. 104–110.

<sup>917</sup> S. Wyszyński, *Dać życie za prawdę*, Kraków-Skałka, 10 maja 1970 roku, [w:] idem, *Z królewskiego Krakowa*, op. cit., s. 24.

1958 roku. Jest ono wielką pochwałą Matki Chrystusowej, „pierwszej nosicielki Boga”:

To się stało w Maryi... Wypieęgnowała Boga w sobie. Użyczyła Mu człowieczeństwa swej natury, odkarmiła własną krwią, ukształtowała z pomocą Stwórcy członki Jezusowe, oddała Mu się całkowicie na służbę. Pielęgnowała nie tylko swoją, ale [też] Jego duszę i w jeden rytm wprowadziła drgnienia Serca Jezusowego z własnym Sercem. Oto człowiek napełniony Bogiem! Stanie się odtąd wzorem nowego człowieka. Jeszcze nie przepowiadają Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, a Ona już całym swoim życiem głosi obecność Boga na ziemi<sup>918</sup>.

Największe wartości ludzkie i religijne kaznodziejstwa Prymasa Tysiąclecia kryją się właśnie w nieustannym podkreślaniu, że Maryja jest pierwszym po Chrystusie doskonałym urzeczywistnieniem Kościoła, a przez to odnowionego człowieka, oraz że jest głęboko włączona w życie Boga w Trójcy jedynej i przez to staje się coraz pełniej Matką Kościoła<sup>919</sup>.

## Jerzy Karol Ablewicz

Znanym ze swej gorliwości pasterskiej, cenionym i chętnie słuchanym kaznodzieją był Jerzy Karol Ablewicz (1919–1990), biskup tarnowski. Po przyjęciu święceń kapłańskich w Przemyślu w 1943 roku pracował w duszpasterstwie parafialnym. Następnie studiował filozofię w Lublinie. Był profesorem i wicerektorem seminarium duchownego w Przemyślu. 26 lutego 1962 roku papież Jan XXIII mianował go biskupem tarnowskim. Brał udział w Soborze Watykańskim II. Był też delegatem Episkopatu Polski na IV sesję Synodu Biskupów w 1974 roku. Urządził w diecezji wiele uroczystości o charakterze diecezjalnym, ogólnopolskim i ogólnokościelnym, zwłaszcza milenium chrztu Polski, peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w symbolach Ewangelii i świecy (1968–1970), jubileusze świętych związanych z diecezją, jubileusz 200-lecia powstania

<sup>918</sup> S. Wyszyński, *Lud Boży żyjący łaską uświęcającą*, [w:] *Kazania maryjne*, op. cit., s. 611.

<sup>919</sup> L. Kuc, *Metoda kaznodziejska*, op. cit., s. 116.

diecezji. Znacznie powiększył liczbę parafii. Wprowadził tygodniowe odpusty w sanktuariach. Największą uroczystością w okresie jego rządów była beatyfikacja służebnicy Bożej Karoliny Kózkówny, dokonana w Tarnowie 10 czerwca 1987 roku przez Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie jego trzeciej pielgrzymki do ojczyzny. W tym dniu, w 25-lecie posługi biskupiej, za szczególne zasługi na polu misyjnym papież wyniósł go do godności arcybiskupa *ad personam*<sup>920</sup>.

Uznaniem dla kaznodziejskich dokonań Ablewicza było powierzenie mu przez papieża Jana Pawła II zadania wygłoszenia rekolekcji watykańskich w Wielkim Poście 1981 roku, w dniach od 8 do 14 marca. W tych konferencjach, wydanych następnie drukiem w tomie zatytułowanym *Będziecie moimi świadkami* (Paryż 1983), biskup tarnowski zawarł całą syntezę głoszonych przez siebie od wielu lat na polskiej ziemi kazań. Sekretarz księdza arcybiskupa, ks. infułat Władysław Kostrzewa, tak wspominał to wydarzenie:

Obserwowałem, jak kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i zaproszeni monsignorowie patrzyli na osobę Rekolekcjonisty i być może w duchu myśleli sobie, co Biskup z Tarnowa może im powiedzieć na Watykanie. Jednak już po pierwszej konferencji niektórzy z nich mówili mi: *Twój biskup powiedział bardzo dobrze*. Podczas tych rekolekcyjnych dni odsłaniał przed nimi bogactwo swojego życia wewnętrznego i pobudzał ich do refleksji, jak być świadkiem Chrystusa w różnych dykasteriach Stolicy Świętej. Na dowód tego, Ojciec Święty w przemówieniu na zakończenie tych jubileuszowych rekolekcji dziękował Rekolekcjoniście szczególnie: „za te konferencje, tak bogate duchowo, bogate całym bogactwem słowa Bożego, bogate całym pięknem słowa Bożego, bogate dzięki długiemu rozmyślaniu, głębokiemu dojrzywaniu, jakie dokonało się w duszy naszego Kaznodziei”<sup>921</sup>.

<sup>920</sup> S. Piech, *Ablewicz Jerzy Karol*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, op. cit., s. 17–25; A. Ślusarz, *Kapłan w nauczaniu arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, wyd. 2, Kraków 2019, <https://doi.org/10.21906/9788376431710>.

<sup>921</sup> W. Kostrzewa, *Biskup wielkiego ducha*, [w:] „Świadek wierny”. *Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, red. J. Stala, Tarnów 2000, s. 408–409.



## Jan Pietraszko

Opinią najwybitniejszego kaznodziei w drugiej połowie XX wieku cieszył się biskup Jan Pietraszko (1911–1988)<sup>922</sup>. Do seminarium duchownego w Krakowie wstąpił w 1931 roku, rozpoczynając jednocześnie studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1936 roku z rąk ówczesnego arcybiskupa metropolity krakowskiego księcia Adama Stefana Sapiehy. Jako wikariusz pracował w Rabce, Czarnym Dunajcu, Zakopanem i w krakowskiej parafii św. Szczepana. Przez dwa lata pełnił też obowiązki kapelana Księcia Metropolity. W 1948 roku został mianowany prefektem w seminarium duchownym oraz duszpasterzem akademickim przy kolegiacie św. Anny w Krakowie. W latach 1957–1984 pełnił funkcję proboszcza tegoż kościoła, łącząc ją z obowiązkami biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej, którym został w dniu 23 listopada 1962 roku, na prośbę biskupa Karola Wojtyły, ówczesnego wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej. Konsekwował go 15 kwietnia 1963 roku w katedrze na Wawelu kard. Stefan Wyszyński. Biskup Jan Pietraszko brał czynny udział w Soborze Watykańskim II, przekazując następnie jego naukę w pracach różnych komisji, a przede wszystkim w swoich niezapomnianych kazaniach<sup>923</sup>. Zmarł 2 marca 1988 roku w Krakowie i zgodnie z życzeniem został pochowany w podziemiach kolegiaty św. Anny. W 1994 roku rozpoczęła się jego proces beatyfikacyjny.

Biskup Jan Pietraszko był człowiekiem szczególnej wrażliwości serca, głębokiej wiary i żarliwej modlitwy, miłującym Kościół, gorliwym duszpasterzem parafialnym i akademickim, wielkim wychowawcą polskiej inteligencji ostatnich dziesięcioleci. Jako wytrawny znawca ludzkiej duszy starał się poprzez konfesjonał i w prywatnych rozmowach prostować ludzkie poplątane ścieżki. Zjednywał sobie nie tylko poszczególnych ludzi, ale całe

<sup>922</sup> W. Gasidło, *Słowo do czytelnika*, [w:] J. Pietraszko, *Nasze powroty do Chrystusa. Rekolekcje wielkopostne*, Kraków 2001, s. 5.

<sup>923</sup> G. Ryś, *Pietraszko Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, op. cit., s. 462; J. Guzdek, *Apostoł ewangelicznej wolności. Sługa Boży bp Jan Pietraszko (1911–1988)*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999), s. 69–84.



41. Sługa Boży biskup Jan Pietraszko; fot. z archiwum parafii św. Anny w Krakowie.

środowiska i wielopokoleniowe rodziny, które obrały sobie kościół św. Anny na stałe miejsce spotkań i stworzyły tam szczególnego rodzaju wspólnotę.

Szczególnie jednak ks. Jan Pietraszko zasłynął jako kaznodzieja. Podkreślił ten wymiar życia kapłańskiego Ojciec Święty Jan Paweł II w swym telegramie po śmierci księdza biskupa: „Obdarzył Go Bóg szczególną mądrością, darem szczególnego rozumienia słowa Bożego oraz darem prostoty i głębi w jego przekazywaniu”<sup>924</sup>. Tym darem hojnie dzielił się biskup Jan z ludźmi, głosząc przez długie lata na mszy świętej o godz. 10.00 (tzw. *dziesiątce*) kazania z ambony kolegiaty św. Anny. Przychodzili na nie stali słuchacze z całego Krakowa, a nieraz przyjeżdżali specjalnie z daleka. Jego dorobek kaznodziejski, wielokrotnie publikowany, stawia go w gronie najwybitniejszych teologów życia wewnętrznego. Kazania i nauki rekolekcyjne tego niezwykłego kaznodziei były stenografowane, spisywane, nagrywane na taśmę magnetofonową, krążyły w odpisach, podawane z rąk do rąk<sup>925</sup>.

Kaznodziejstwo Jana Pietraszki było przepowiadaniem głęboko ewangelicznym. Biskup potrafił wydobyć ze znanych tekstów biblijnych nowe treści, ukazać ich wartość i znaczenie dla współczesnego człowieka. Jak podkreślał ks. prof. Józef Tischner, było to odczytywanie Ewangelii na nowo przy równoczesnym zachowaniu całej pełni nauki Chrystusa:

Mistrzem powrotu do Ewangelii staje się w naszych czasach ks. Jan Pietraszko [...]. Pamiętam dobrze czasy, gdy przychodziłem do kościoła Św. Anny w Krakowie, by w tłumie, złożonym ze studentów i pracowników nauki, słuchać opowieści o Chrystusie, który chodzi pomiędzy nami – mieszkańcami tonącej w stalinizmie Polski. Pietraszko umiał wydobyć z Ewangelii treści, które normalnym biegiem rzeczy pozostają w ukryciu, w zapomnieniu. Trudno powiedzieć, co bardziej zachwycało: czy oryginalność, czy niesłychana odwaga interpretacji.

Z okresu moich studiów w seminarium duchownym, pamiętam jedno z kazań, w którym Pietraszko wzięł pod rozwagę scenę z Ewangelii, kiedy to Chrystus odsuwał się od ludzi, szedł gdzieś na pustkowie – w góry, nad jezioro – i tam w samotności rozmawiał ze swoim Ojcem. Zarzucano Mu, że odchodzi

<sup>924</sup> *Telegram Ojca Świętego Jana Pawła II z 4 III 1988 r.*, „Notificaciones e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1988 nr 3–4, s. 47.

<sup>925</sup> W. Gasidło, *Sługa Boży biskup Jan Pietraszko. Wspomnienie w 10. rocznicę śmierci*, [w:] *Śladami służby Bożego biskupa Jana Pietraszki*, wybrał i oprac. W. Gasidło, Kraków 2000, s. 129.

od ludzi, że ucieka, że zamyka się sam na sam z Bogiem. Pietraszko mówił, iż stawiano Chrystusowi także drugi zarzut – zarzut przeciwny: że idzie za daleko do ludzi, że obcuje z celnikami, z grzesznikami, że nie dba o rozmaite reguły. Pietraszko powiedział – „dwa zarzuty ciążyły na Chrystusie: że idzie za daleko do Boga i że idzie za daleko do ludzi. Potem zwrócił się do nas i mówił: gdy będziecie kapłanami, będzie wam towarzyszył ten sam zarzut: będą wam mówić, że idziecie za daleko do Boga albo za daleko do ludzi, że stajecie się zbyt ludzcy albo zbyt religijni, za bardzo od ludzi oddaleni. Nie lękajcie się – ten sam zarzut towarzyszył Chrystusowi”<sup>926</sup>.

Wszystkie teksty kazań biskup Jan przygotowywał do wygłoszenia niezwykle starannie. Opracowanie homilii poprzedzał uważną lekturą Pisma Świętego, dzieł teologicznych i mistycznych oraz długą modlitewną medytacją. Na ambonę szedł z tekstem napisanym, mimo iż kazania w zasadzie wygłaszał z pamięci<sup>927</sup>. Jako kaznodzieja biskup Jan Pietraszko stworzył własny styl. Jeden ze stałych słuchaczy wspomina: „Słuchając tych kazań przez wiele lat, nie mogłem się nadziwić, jak w zadziwiający sposób z tych samych tekstów ewangelicznych potrafił Ksiądz Biskup wydobywać coraz to nowe, nieraz zaskakujące treści, przekazując je w niezwykle sugestywny, bezpośredni sposób”<sup>928</sup>.

Biskup Jan Pietraszko pozostawił po sobie kilka zbiorów kazań i rozważań wydanych drukiem. Należą do nich: *Rozważania* (Kraków 1961), *Spotkania* (Kraków 1964), *Medytacje w drodze* (Kraków 1977), *Po śladach słowa Bożego* (Kraków 1979). Nie dokończył rozpoczętej już pracy nad tomem homilii na rok B. Krótco przed śmiercią snuł plany opracowania komentarzy ewangelicznych przeznaczonych przede wszystkim dla młodych księży. Pośmiertnie ukazały się drukiem: *Nasze powroty do Chrystusa. Re-kolekcje wielkopostne* (Kraków 1993) oraz *Największa miłość. Zbiór homilii o Eucharystii 1987–1988. Rok A i B* (Kraków 1996). Ostatnie, niedokończone

<sup>926</sup> J. Tischner, *Miłość niemiłowana*, Kraków 1993, s. 7–8.

<sup>927</sup> W. Gasidło, *Sługa Boży*, op. cit., s. 128–129; K. Suder, *Ks. biskup Jan Pietraszko proboszcz parafii Św. Anny w Krakowie w oczach jego współpracownika*, [w:] *Śladami sługi Bożego*, op. cit., s. 23.

<sup>928</sup> M. Kamykowski, *Nauka praktycznego życia według zasad Ewangelii*, [w:] *Śladami sługi Bożego*, op. cit., s. 170.

kazanie biskupa Jana Pietraszki pt. *Kielich Wieczernika – Kielich Ogrojca* zamykają przejmujące słowa:

Cierpienie jest najtrudniejszą i najbardziej tajemniczą sprawą towarzyszącą życiu człowieka. Człowiek nie może znaleźć rozwiązania zadowalającego. Chrystus to rozwiązanie znalazł, ale nie przez to, że wytłumaczył i uzasadnił, nie przez to, że rozwiązał zagadkę, ale przez to, że je przewyciężył, że je wziął na siebie...<sup>929</sup>.

## Jan Zieja

Znanym z bezkompromisowości płomiennym kaznodzieją był ks. Jan Zieja (1897–1991)<sup>930</sup>. Do seminarium duchownego w Sandomierzu wstąpił w 1915 roku. Po otrzymaniu święceń kapłańskich z rąk biskupa Mariana Ryxa w 1919 roku pracował przez krótki czas jako wikariusz w Drzewicy i jesienią tegoż roku rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, uwieńczone uzyskaniem absolutorium cztery lata później. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku był kapłanem Wojska Polskiego w 8 Pułku Piechoty Legionów. Następnie pełnił obowiązki katechety w Radomiu, Zawichoście i w Kozienicach. Inkardynowany do diecezji pińskiej, był proboszczem w Łahiszynie koło Pińska (1928–1930), sekretarzem generalnym Instytutu Akcji Katolickiej w Pińsku i kapłanem bpa Zygmunta Łozińskiego (1930–1932). W latach 1932–1934 kontynuował studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego z zakresu judaistyki. Następnie był wykładowcą w seminarium duchownym w Pińsku i wizytatorem nauki religii w szkołach. W 1937 roku został kapłanem urszulanek Serca Jezusa Konającego w Mołodowie. W czasie kampanii wrześniowej został ranny pod Modlinem. W latach 1940–1941 pracował w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach koło Warszawy, a później w domu sióstr urszulanek Serca Jezusa Konającego. Jego postawę jako duszpasterza pod-

<sup>929</sup> J. Pietraszko, *Kielich Wieczernika – Kielich Ogrojca*, [w:] idem, *Największa miłość. Zbiór homilii o Eucharystii 1987–1988. Rok A i B*, Kraków 1996, s. 227.

<sup>930</sup> J. Moskwa, *Moje spotkanie z ojcem Janem*, [w:] J. Zieja, *Życie Ewangelii*, Paryż 1991, s. 20.

czas okupacji niemieckiej dobrze charakteryzuje jeden z epizodów, opisany przez Janinę Doroszewską:

Odbывała się suma wielkanocna – było to podczas jednej z ostatnich Wielkanocy, gdy srożył się szczególnie silny terror niemiecki. Sumę odprawiał ks. Jan Zieja i właśnie mówił kazanie. Będąc na zewnątrz kaplicy, widziałam go stojącego na stopniach ołtarza z Ewangelią w ręku. Kaplica była nabitą ludźmi ze wsi, wydawało się, że nie sposób, żeby ktoś mógł się jeszcze wcisnąć. A jednak, gdy na progu stanęło kilku Niemców w mundurach, tłum się jakoś rozluźnił i Niemcy wcisnęli się jeszcze do kaplicy. Struchlałam, bo ksiądz właśnie – dołatywały mnie strzępy słów – mówił o zmartwychwstaniu. Znając księdza Zieję, czułam podskórnie, że temat jest drażliwy. Niewiele myśląc, napisałam karteczkę: *Niemcy w kaplicy* i poprosiłam którąś z sióstr, żeby oddała kartkę ministrantowi dla dyskretnego wręczenia jej księdzu Ziei. I rzeczywiście, zobaczyłam ponad głowami tłumów, że ksiądz przerwał kazanie, nachylił się – widać dla odebrania kartki, ostentacyjnie ją przeczytał i wsunął między karty Ewangelii. Nastąpiła chwila ciszy, a potem ksiądz nagle spotężniałym głosem poprowadził dalej kazanie. To już nie strzępki słów i zdań słyszałam, ale głos, który zdawał się trząść kaplicą: „My również znamy kamienie, jak gdyby grobowe, którymi nas przytrzaśnięto. Ale to nie kamienie grobowe. To są tylko jakby kamienie grobowe. My umiemy takie kamienie zrzucić z siebie. I ten zrzucimy”. Sama nie wiedziałam, czy bardziej byłam struchlała, czy bardziej rozśmieszona tą moją tak bardzo niefortunną interwencją<sup>931</sup>.

Kiedy został kapelanem Szarych Szeregów, ks. Jan Zieja przeniósł się na stałe z Lasek do Warszawy. Zamieszkał wtedy najpierw u sióstr zmartwychwstanek, a później u sióstr urszulanek, z którymi współpracował na Polesiu. Od tej pory dom sióstr urszulanek stał się miejscem spotkań podziemnego harcerstwa, a kaplica – miejscem spowiedzi i rekolekcji, miejscem nabożeństw za zamordowanych kolegów i przywódców Państwa Podziemnego, za Janka Bytnara i Alka Dawidowskiego, generałów: Władysława Sikorskiego i Stefana Roweckiego «Grota», Tadeusza Krzyżewicza

<sup>931</sup> Cyt. za: W. Wojdecki, *Być księdzem w Polsce 1919–1991*, [w:] J. Zieja, „*W ubóstwie i w miłości*”. *Wybór kazań*, Leszno k. Błonia 1997, s. 23–24.

i Tadeusza Mirowskiego, Andrzeja Zawadowskiego i Tadeusza Zawadzkiego. Podczas Powstania Warszawskiego ks. Zieja był kapelanem Pułku *Baszta* na Mokotowie. Do 3 maja 1945 roku przebywał na robotach przymusowych w Niemczech.

Po wojnie ks. Jan Zieja pełnił obowiązki proboszcza w parafii Świętej Rodziny w Słupsku (1945–1949). Zorganizował wówczas dom samotnej matki i uniwersytet ludowy w Orzechowie. W 1949 roku wrócił do Warszawy i był proboszczem w parafii Jelonki (1950) oraz rektorem kościoła sióstr wizytek w Warszawie (1950–1959). Po mianowaniu ks. Jana Twardowskiego nowym rektorem tego kościoła, przeniósł się na stałe do Drohiczyzna. Pełnił tam funkcję wizytatora nauki religii i referenta wydziału duszpasterskiego, a od 1961 roku wykładowcy w seminarium duchownym w Drohiczyźnie. W latach 1966–1967 był rezydentem przy parafii Przytor w diecezji gorzowskiej. Od 1968 roku mieszkał u sióstr urszulanek w Warszawie. Był współzałożycielem i uczestnikiem prac Komitetu Obrony Robotników, od 1976 roku sygnatariuszem apeli i komunikatów KOR-u. Znany z bezkompromisowości, wywierał ogromny wpływ na różne środowiska<sup>932</sup>. Zmarł 19 października 1991 roku. Msza święta pogrzebowa odprawiona została w kościele sióstr wizytek w Warszawie przez kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski, z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Lecha Wałęsy, i licznych przedstawicieli całego społeczeństwa.

Ukochanym zadaniem kapłańskim ks. Jana Ziei była praca kaznodziej-ska. Jego posługa na ambonie obejmowała: homilie, kazania okolicznościowe, konferencje rekolekcyjne, mowy żałobne i referaty. Głoszenie kazań łączył z wielką odwagą cywilną. Przykładem niech będą jeszcze, prócz wspomnianego wyżej, dwa fakty. Po aresztowaniu ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego w kazaniu wygłoszonym w kościele sióstr wizytek w Warszawie ks. Zieja odważnie podawał szczegóły napaści Służby Bezpieczeństwa na dom prymasa i wzywał słuchaczy do wierności Kościołowi. Przed uwięzieniem ochroniła go wtedy opinia świętości oraz wielka popularność, jaką się cieszył wśród społeczeństwa; jednak już na wiosnę 1954 roku musiał pod presją władz komunistycznych opuścić stolicę<sup>933</sup>. Drugie słynne

<sup>932</sup> J. Mandziuk, *Zieja Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, op. cit., s. 673.

<sup>933</sup> W. Wojdecki, *Być księdzem*, op. cit., s. 34.

kazanie, zatytułowane *W rocznicę 17 września*<sup>934</sup>, ks. Jan Zieja wygłosił 17 września 1974 roku w archikatedrze warszawskiej, w 35 rocznicę napaści Armii Czerwonej na ziemię Rzeczypospolitej, przerywając wieloletnie milczenie na temat zbrodni katyńskiej. Domagał się w nim pojednania polsko-rosyjskiego, opartego nie na podporządkowaniu, przemocy i kłamstwie, ale na prawdzie i uznaniu praw narodów sąsiadujących z Rosją: litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego<sup>935</sup>.

Pierwszorzędnym źródłem posługi kaznodziejskiej ks. Jana Zieia było Pismo Święte. Oprócz Biblii czerpał on tworzywo do swoich kazań z historii Kościoła, szczególnie z życia świętych męczenników i nauki ojców Kościoła. Odwoływał się do nauczania papieskiego, szczególnie encykliki Jana XXIII *Pacem in terris*. Cytował w kazaniach wybitnych myślicieli i poetów; wskazywał na przykłady z życia wielkich świętych. Bogatego materiału do kazań dostarczały ks. Zieia także teksty liturgiczne, modlitwy i pieśni religijne oraz wydarzenia z życia codziennego swoich słuchaczy. Dzięki temu kaznodziejstwo ks. Jana Zieia stawało się barwne, konkretne, a przez to bardziej przemawiające do słuchaczy.

Głównym celem, do którego zmierzał ks. Zieja w swoich kazaniach, było uformowanie w słuchaczach postawy chrześcijanina dążącego do życia w prawdzie i miłości. Człowiek wierzący powinien być zawsze obrońcą życia ludzkiego. Ten pogląd ks. Zieia przewijał się w wielu jego pismach, konferencjach i kazaniach. Właściwy sens piątego przykazania dekalogu: *Nie zabijaj*, w świetle Ewangelii należy rozumieć jako: *Nie zabijaj nigdy nikogo*. Na wiele lat przed soborem głosił też prawdę, że gromadzenie się wiernych na sprawowaniu Eucharystii ma być połączone z troską o zaspokojenie potrzeb ludzi najbardziej potrzebujących, a zespolenie odnowy liturgicznej z troską wiernych o biednych i chorych uważał za prawdziwą reformę liturgii chrześcijańskiej.

Pierwszy raz usłyszałem ks. Zieję dopiero na początku lat siedemdziesiątych. Było to podczas dnia skupienia dla księży w kościele księży jezuitów na ul.

<sup>934</sup> J. Zieja, *W rocznicę 17 września*, „Kultura” 1974 nr 11 (326), s. 22–25. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, op. cit., s. 625–633.

<sup>935</sup> W. Wojdecki, *Żyjący Ewangelią*, [w:] J. Zieja, „*W duchu i w prawdzie*”. *Wybór kazań*, Warszawa 1997, s. 13.



Rakowieckiej w Warszawie. Ks. Jan Zieja czytał i komentował fragmenty Ewangelii. Nie pamiętam już treści wystąpienia, ale stoi mi przed oczyma ascetyczna postać z białymi włosami i bardzo szczupłą, pociągłą twarzą. Słyszę jeszcze dziś, jak czyta Ewangelię – tak wolno, jak nie słyszałem nigdy dotąd, i tak przemawia, jakby w jego słowie była moc natchnionego proroka, płynąca z wielkiej wiary i miłości do Chrystusa. Pamiętam jego znakomitą dykcję, gesty szczupłych długich rąk i palców oraz bogatą mimikę twarzy, skupionej, ale rozpromienionej natchnieniem Bożego słowa<sup>936</sup>.

Tylko drobna część dorobku kaznodziejskiego ks. Zieia ukazała się drukiem. W książce pt. *Przyjdź Panie! Ewangelia i życie* (Poznań 1965) zawarł 378 medytacji nad tekstem Ewangelii. Ksiądz Zieja nie pisał kazań, robił tylko plany, notatki do swych wystąpień. Czasami po wygłoszeniu kazania czy rekolekcji spisywał te myśli, które zapamiętał i wykorzystywał je w późniejszych latach w swoich artykułach. Pojedyncze kazania ks. Zieja publikował w formie rozważań religijnych w czasopismach katolickich. Najwięcej, bo 25 tekstów, opublikował w miesięczniku „Królowa Apostołów”. W innych czasopismach, takich jak: „Ateneum Kapłańskie”, „Homo Dei”, „Tygodnik Powszechny”, „Więź” i „Znak”, opublikował kilka tekstów kazań. Duża część dorobku kaznodziejskiego ks. Zieia pozostała w maszynopisach. Te zbiory archiwalne stały się podstawą wyboru tekstów jego kazań z lat 1940–1974, jaki ukazał się w tomach: „*W ubóstwie i w miłości*”. *Wybór kazań* (Leszno k. Błonia 1997) oraz „*W duchu i w prawdzie*”. *Wybór kazań* (Warszawa 1997). Teksty drukowane i pozostałe w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej maszynopisy pozwalają dostrzec w ks. Zieia znakomitego duszpasterza i kaznodzieję.

## Bronisław Bozowski

Legendarny «proboszcz niezwyklej parafii» – głoszący co niedzielę godzinne homilie w warszawskim kościele siostr wizytek. Swoim niestrudzonym nauczaniem, nastając w porę i nie w porę, prowadził do Domu Ojca rzesze

<sup>936</sup> Idem, *Być księdzem*, op. cit., s. 5.

tych, którym ukazywał piękno Ewangelii, których wydobywał z najbardziej zaplątanych sytuacji życiowych i dla których był Bożym świadkiem<sup>937</sup>. Takim pozostał w pamięci wielu ks. Bronisław Bozowski (1908–1987). Po ukończeniu seminarium duchownego w Warszawie otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kard. Aleksandra Kakowskiego. Zagrożony gruźlicą leczył się w Rabce, gdzie był katechetą gimnazjum sanatoryjnego, prowadzonego przez siostry nazaretanki. W czasie okupacji przebywał we Francji, gdzie był prefektem Liceum im. Cypriana K. Norwida dla żołnierzy polskich i aspirantów armii gen. Sikorskiego. Był także kapelanem wszystkich Polaków studiujących we Francji. Po powrocie do Warszawy przez długie lata rezydował przy kościele sióstr wizytek, gdzie – wraz z ks. Janem Twardowskim – był duszpasterzem poszukujących. Nigdy nie został wikariuszem, proboszczem, dziekanem czy kanonikiem, a już – jak mówił – „nie daj Boże prałatem”<sup>938</sup>. W czasach kleryckich zapisał w swoim pamiętniku: „Chciałbym być przewodnikiem, przyjacielem i sługą wszystkich budzi szukających Boga, to znaczy szukających prawdy, miłości, piękna, życia wewnętrznego, sensu życia”. Dla ks. Bozowskiego szukanie takich ludzi i towarzyszenie im na trudnej drodze życia było chlebem powszednim. W homilii pogrzebowej ks. Jan Twardowski tak charakteryzował tego wybitnego kaznodzieję warszawskiego:

Miał wielki charyzmat. Jeśli zaczął kazanie, nie mógł skończyć. Jednak, ku zdumieniu wszystkich, nikogo nie nudził. Kiedy skończył mówić, szła za nim do zakrystii rzesza, zwana «szarańczą», aby go dalej słuchać. Do młodych dziewcząt mówił «oślice» i wcale się nie gniewały. Do starszych pań: «straszne antyki» i wcale nie dziwiły się. Gdy w czasie ślubu doszedł do pytania: «Czy chcecie mieć potomstwo» i słyszał odpowiedź niemrawą, wołał: «głośniej, głośniej!». I wszyscy się bardzo cieszyli. Przewroczysty! Nawet kiedy żartował, sobą Boga nie zasłaniał<sup>939</sup>.

W serii *Biblioteka Mistrzów Kaznodziejstwa* ukazał się tom: *Kazania (nie)zwykle* ks. Bronisława Bozowskiego (Warszawa 1999), zawierający konferencje

<sup>937</sup> Z przedmowy do: B. Bozowski, *Kazania (nie)zwykle*, Warszawa 1999.

<sup>938</sup> J. Korcz, Ks. Bronisław Bozowski (1908–1987), „Materiały Problemowe” 1987 nr 7–8, s. 101.

<sup>939</sup> J. Twardowski, *Homilia na pogrzebie ks. Bronisława Bozowskiego*, „Materiały Problemowe” 1987 nr 7–8, s. 107.

rekolekcyjne przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego oraz 12 innych kazań na różne niedziele i święta w roku liturgicznym.

## Julian Michalec

Do grona wybitnych dwudziestowiecznych kaznodziejów polskich należy zaliczyć ks. Juliana Michalca (1922–1988). W 1949 roku został kapłanem diecezji przemyskiej. Po ukończeniu studiów na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uwieńczonych doktoratem, pracował jako wikariusz i katecheta w Łańcucie, a następnie przez osiem lat pełnił obowiązki wikariusza w katedrze przemyskiej. Kazaniami swoimi przyciągał do katedry ludzi z całego miasta. Szykanowany przez władze komunistyczne, w 1962 roku przeniósł się do Wrocławia, gdzie został wikariuszem i katechetą w parafii katedralnej oraz duszpasterzem akademickim. W 1963 roku rozpoczął ćwiczenia i wykłady z homiletyki w seminarium duchownym we Wrocławiu. W okresie nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski ks. Julian Michalec często wygłaszał kazania w kościołach archidiecezji wrocławskiej. Otaczała go sława wybitnego mówcy. Na jego kazania do katedry przybywało wielu ludzi z całego Wrocławia. W 1969 roku ks. Michalec został administratorem parafii NMP na Piasku. Nadal gorliwie głosił słowo Boże, ożywił kult św. Iwona i zorganizował duszpasterstwo adwokatów. Równoległe z obowiązkami proboszcza pełnił funkcję wykładowcy homiletyki<sup>940</sup>.

W pamięci wszystkich, którzy się z nim zetknęli, ks. Julian Michalec pozostał jako wybitny kaznodzieja, gorliwy duszpasterz i wspaniały człowiek. Z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem głosił słowo Boże. Znany był ze swoich kazań nie tylko w Przemyśle i Wrocławiu, ale też w Bydgoszczy, Bytomiu, Gdańsku, Krakowie, Poznaniu i Opolu. Pozostawił po sobie kilkanaście kazań publikowanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” oraz kilka artykułów popularnonaukowych w „Nowym Życiu”. Różnorodność zajęć kapłańskich nie pozwalała mu na poświęcenie się pracy naukowej i edytorskiej.

<sup>940</sup> J. Mandziuk, *Michalec Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, op. cit., s. 390; K. Moszumański, *Ks. Julian Michalec (1922–1988): człowiek i dzieło*, Świdnica 2005.

Główny zbiór jego kazań: *Aby życie mieli. Wybór kazań* (Przemyśl–Wrocław 1990) ukazał się po śmierci, wydany staraniem przyjaciół<sup>941</sup>.

Do kazań przygotowywał się niezwykle sumiennie. Słuchacze kazań ks. Michalca wspominają, iż przed wejściem na ambonę, z kartkami pełnymi podkreśleń i jemu wiadomych oznakowań, klękał i w głębokim skupieniu modlił się przez dłuższą chwilę. Następnie w milczeniu wszystkich obserwował, pragnąc wytworzyć odpowiednią atmosferę do kazania. Podczas głoszenia kazań wymagał niemalże idealnej ciszy i skupienia oraz podążania za wypowiedzianymi myślami. Głos modulował odpowiednio do wygłaszanych myśli, stosując przy tym przerwy i gesty zmuszające słuchacza do koncentracji oraz śledzenia toku myśli kaznodziei<sup>942</sup>. Gromadził na swoich kazaniach liczne rzesze wiernych, także spoza parafii. „W ustach księdza profesora Michalca niezmiennie słowo Boże ubrane było w ludzkie szaty mądrości i piękna”<sup>943</sup>.

O kunszcie językowym ks. Michalca wielokrotnie wypowiadał się prof. Jan Miodek, nazywając go swoim mistrzem. Wybitny językoznawca podziwiał u tego kapłana, erudyty i filozofa, zmaganie się ze słowem, mające jak najtrafniej wyrazić prawdę o Bogu.

Kończąc w Boże Narodzenie program *Ojczyzna polszczyzna*, pożegnałem się kiedyś z widzami formułą życzeń przyniesioną od ks. Michalca z jednej z Pasterek na Piasku: „Z opłatkiem w rękę dzielę się ze wszystkimi tym, co we mnie najlepsze, jeżeli jest tego choć trochę. Braterstwem tej jedynej nocy połączeni, złożmy sobie życzenia, by Noc Betlejemaska zabiła w naszym życiu wszelką noc”. Rozdzwonił się mój telefon po tym programie. Zafascynowani urodą tych słów i głębią kryjących się pod nimi myśli, prosili mnie rozmówcy o ich powtórzenie, by można je było sobie zapisać.

<sup>941</sup> M. Lubieniecka, *Homiliarz księdza Michalca*, „Biblioteka Kaznodziejska” 145 (2001) nr 5, s. 17–19; K. Kida, *Ks. prof. Julian Michalec (1922–1988)*, „Materiały Homiletyczne” 1996 nr 156, s. 169–172; J. Grochala, *Pismo święte jako źródło przepowiadania w kazaniach ks. Juliana Michalca*, [w:] *Omnia transeunt – Caritas manet. Księga jubileuszowa dedykowana ks. prof. Władysławowi Głowie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Słotwińska, L. Pintal, M. Wyrostkiewicz, Lublin 2012, s. 337–347.

<sup>942</sup> J. Pater, *Ks. prof. Julian Michalec (1922–1988)*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1989 nr 2, s. 151–158.

<sup>943</sup> Z. Czubak, *Ks. prof. dr Julian Michalec (1922–1988)*, „Materiały Problemowe” 1988 nr 11, s. 98–99.

A ja powtarzam przy każdej nadarzającej się okazji, że to właśnie ks. prof. Julian Michalec nauczył mnie żarliwości w przekazywaniu swoich myśli, że na oczarowaniu sztuką oratorską tego człowieka usiłuję budować cały warsztat wykładowcy uniwersyteckiego i telewizyjnego<sup>944</sup>.

## Janusz Stanisław Pasierb

Janusz Stanisław Pasierb (1929–1993), kapłan diecezji pelplińskiej, profesor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i światowej sławy historyk sztuki, był jednocześnie wybitnym teoretykiem i praktykiem kaznodziejstwa.

Jako teoretyk kaznodziejstwa ks. Pasierb wiele uwagi poświęcał homilii. Widział w niej odpowiedź Boga, który mówi przez kapłana, jak ongiś przez proroków i apostołów. W swych wykładach wydanych drukiem pt. *Od kaznodziejstwa do homilii* (Pelplin 1984) wskazywał, iż homilia nie tylko zawiera słowo Boże, ale jest słowem Bożym mogącym zbawić dusze. Według ks. Pasierba kaznodzieja jest heroldem i świadkiem Chrystusa: „Wszystko jest funkcją prawdy o Jezusie”. Dlatego wskazywał, aby chrystocentryzm był celem homilii, i to nie jedynie werbalnie, lecz jako stała perspektywa: przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Głoszenie Chrystusa jest aktem Kościoła. Kościół jest miejscem i organizmem służącym zbawieniu realizowanemu w czasie przez słowo i sakrament. Ksiądz Pasierb podkreślał, że słowo rodzi i rozwija Kościół, dlatego głoszenie Ewangelii stanowi pierwszy obowiązek ludzi Kościoła. W tym kontekście stawiał również problem głoszenia zbawienia ludziom, którzy nie odczuwają potrzeby Boga, ludziom, którzy utracili smak życia i są pogrążeni w myślach o śmierci. W artykule *Człowiek współczesny jako słuchacz słowa Bożego*<sup>945</sup> dokonywał wnikliwej analizy odbiorcy przepowiadanych w Kościele treści. Podkreślał, że u podstaw konieczności głoszenia wszystkim słowa Bożego tkwi przekonanie, iż w czasie kazania rozstrzyga się los wieczny słuchacza. Cytując znany tekst św. Pawła, „Jakże mieli

<sup>944</sup> J. Miodek, *Z Binarowej w świat*, [w:] idem, *O języku do kamery*, Rzeszów 1992, s. 5.

<sup>945</sup> J. S. Pasierb, *Człowiek współczesny jako słuchacz słowa Bożego*, „Collectanea Theologica” 1 (1969), s. 5–15.

uwierzyć w tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 11, 14), ks. Pasierb wskazywał na ogromną odpowiedzialność kaznodziei za człowieka, któremu powinien wyjaśnić sens egzystencji, przekonać, a zagubionego i poszukującego doprowadzić do prawdy<sup>946</sup>. W swoim studium *Kaznodziejstwo w religijnej i narodowej kulturze polskiego Tysiąclecia*<sup>947</sup> analizował linie rozwojowe polskiego kaznodziejstwa w ciągu dziejów. Wspomniane wyżej artykuły wydał ponownie w swojej książce *Pionowy wymiar kultury* (Kraków 1983).

Ksiądz Janusz Pasierb nie tylko znał teorię przepowiadania słowa. Teoretyczną wiedzę homiletyczną dopełniał praktyczną posługą słowa. Nie tylko uczył, jak należy głosić homilie, ale przez wiele lat w każdą niedzielę je głosił, pięknie, przekonująco i chętnie w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Tamce w Warszawie. Umiał mówić do każdego audytorium i robił to z takim wdziękiem, że ożywiał wszystkich słuchaczy. Dopełnieniem tych homilii były liczne konferencje i rekolekcje, przygotowywane zawsze z niezwykłą starannością, ale też przeżywane każdorazowo bardzo głęboko i głoszone z ogromnym zaangażowaniem. Był rekolekcjonistą najwyższej próby. Przemawiał prawie w każdej polskiej diecezji. Jako kaznodzieja był niezmiernie autentyczny. Bardzo często z uczuciem jakby pewnego zawstydzenia i zazdrości wspominał tych, którzy otrzymali dar mówienia *gładko i lekko*. Sam przeżywał tę służbę jako ustawiczną udrękę i zmaganie się ze słowem Pana oraz samym sobą, i chyba właśnie dlatego jego słowa tak bardzo były autentyczne, ludzkie i Boże zarazem, tak chwyciły za serce i tak głęboko zapisywały się w pamięci słuchaczy<sup>948</sup>. „Utkwiła mi w pamięci pierwsza konferencja rekolekcyjna – wspomina prof. Jacek Salij OP – Przez całe 40 minut ksiądz Pasierb mówił o ewangelicznym Zacheuszu, człowieku duchowo mało ciekawym, którego przemieniło spotkanie z Jezusem. Mimo że był to koncert literacki – co zazwyczaj nie ułatwia, ale raczej utrudnia usłyszenie słowa Bożego – czuło się, że ludzie słuchają

<sup>946</sup> J. Zięba, *Życie oddane słowu*, [w:] *Wstępujący na wzgórze. Wspomnienia o ks. Januszu St. Pasierbie*, red. M. Wilczek, wyd. 4, Pelplin 2011, s. 46–47.

<sup>947</sup> J. S. Pasierb, *Kaznodziejstwo w religijnej i narodowej kulturze polskiego Tysiąclecia*, „*Collectanea Theologica*” 38 (1968) nr 2, s. 103–114.

<sup>948</sup> H. Muszyński, *Rozdzieleni na krótki czas*, [w:] *Wstępujący na wzgórze*, op. cit., s. 23.

z wielką uwagą i że słuchają w sposób religijny, to znaczy każdy sam rozpoznaje się w owym Zacheuszu<sup>949</sup>.

Pasierb wydał drukiem jedynie kilka kazań, pośród których dominują homilie pogrzebowe. Są to: *Śniło mi się dziś niebo* – homilia wygłoszona przy złożeniu prochów Jana Lechonia na cmentarzu w Laskach; *Świadectwo Poetki* – homilia wygłoszona w czasie mszy świętej pogrzebowej śp. Kazimierzy Iłłakowiczówny; *Znacie drogę dokąd Ja idę* – homilia na uroczystości pogrzebowej śp. Stefana Kisielewskiego; *Pisarz umarł, a więc żyć zaczyna* – homilia na mszy pogrzebowej śp. Andrzeja Kijowskiego; *Jeśli kto służy* – homilia wygłoszona na mszy świętej środowisk twórczych, odprawionej za duszę śp. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Od tysiąclecia słowo Boże pada na tę ziemię i nie zostaje samo: rodzi w ludziach Kościół. Jak ziarna i słowa, są ludzie, którzy padają w tę ziemię, zapadają w nią, zagrzebują się z uporem w tym miejscu na ziemi, jak w grób. To są ci, co nie umiłowali swego życia i dlatego żyją – w Bogu i pamięci narodu. Na naszych oczach odszedł do Boga i pogrzebany został jak ziarno pszenicy sługa tego Kościoła, o którym Maria Dąbrowska powiedziała, że nieustannie umiera za Polskę. Stefan Kardynał Wyszyński<sup>950</sup>.

W pelplińskim seminarium ks. Pasierb pracował 30 lat. „Ciekawe, że jakby mniej porywały nas zajęcia z historii sztuki, czyli specjalizacji profesora. Najwspanialsze były zajęcia z homiletyki i literatury religijnej”<sup>951</sup> – wspomina biskup Wiesław Mering. Warsztat twórczy ks. Pasierba jako kapłana, teologa i poety stanowiło słowo i obraz. Miał zdolność odczytania potrzeb i tęsknot ludzi. Ludzkim pytaniom i problemom nadawał wyraz artystyczny. Przestrzegał kaznodziejów, iż ludzie wyczują, czy to, co oni głoszą, jest przemyślane, czy też jest to obcy, gotowy tekst, chwycyony w ostatniej chwili. Z naciskiem podkreślał, iż kaznodziejstwo wymaga kontemplacji: *contemplatio aliis tradere*. Głoszenie słowa Bożego powinno pochodzić z pełni kontemplacji tajemnicy. Przypominając tę piękną myśl

<sup>949</sup> J. Salij, *Skojarzył mi się z Najświętszym Sakramentem*, [w:] *Wstępujący na wzgórze*, op. cit., s. 67.

<sup>950</sup> J. S. Pasierb, *Jeśli kto służy...*, „Więź” 1981 nr 7–8, s. 94.

<sup>951</sup> W. Mering, *Trwa w nas*, [w:] *Wstępujący na wzgórze*, op. cit., s. 51.

Tomasza z Akwinu, widział rozwój osobowy kaznodziei w studium, medytacji i modlitwie. Wskazywał, że niezawodną pomocą, przybliżającą bogactwo słowa Bożego, są nauki biblijne, których ogromny rozwój nie tylko dostrzegał, lecz także wymagał studiowania na bieżąco komentarzy egzegetycznych, aby w homiliach uwzględniać dany fragment w kontekście poszczególnej księgi oraz całej Biblii.

Pasierb chętnie głosił kazania – słowem żywym, porywające, nigdy nie stereotypowe. Odznaczał się wielką erudycją<sup>952</sup>. Był człowiekiem niezwykle wyczulonym na piękno. Poprzez nie dotykał Niewidzialnego. Bardzo cenił książki, które potrafiły łączyć erudycję z poezją, najczęściej niezgadające się z sobą. Za jedną z takich pozycji uważał Ryszarda Przybylskiego *Homilie na Ewangelie* (Paryż 1990). Na urok tej książki złożyły się zawarte tam egzegeza biblijna i patrologia, historia literatury i malarstwa. Takie pomoce polecał kapłanom przystępującym do opracowania kazania. Za szczególnie piękne uważał i cytował w swej ostatniej książce *Obrót rzeczy* (Poznań 1993) zakończenie homilii Przybylskiego o ucieczce do Egiptu Józefa i Maryi z Dzieciąciem:

Urodziłeś się, więc będziesz uciekał. Przed niesprawiedliwością. Przed krwiożerczą władzą. Przed spitym pychą kierownictwem. Do dobrych ludzi. Na pustkowie Boga. Ku wieczności. I nie trać nadziei, kiedy łykając kurz czasu, marzniesz nocą przy trwożliwie płonących ogniskach, bo z tobą ucieka również Chrystus. Kiedy za górą usłyszysz głuchy tętent wrogiego oddziału i krzyki żołdaków wysłanych za tobą przez władze, wówczas dojdzie do ciebie przytłumiony szepc Jezusa: Zgaś ognisko, a Ja zagaszę księżyc<sup>953</sup>.

## Józef Tischner

W bogatym *opus vitae* ks. prof. Józefa Tischnera (1931–2000), wybitnego filozofa, ważne miejsce zajmuje także kaznodziejstwo. Z sentymentem wracał on w rodzinne strony, nie tylko do Łopusznej, gdzie spędził

<sup>952</sup> J. Twardowski, „Śmierć miłość od śmierci ocala”, [w:] *Wstępujący na wzgórze*, op. cit., s. 135–136.

<sup>953</sup> R. Przybylski, *Homilie na Ewangelie dzieciństwa*, Paryż 1990, s. 212.



dzieciństwo i młodość, lecz także do Starego Sącza, gdzie po przejściu na nauczycielską emeryturę zamieszkali jego rodzice. Po ukończeniu gimnazjum i liceum typu humanistycznego w Nowym Targu w 1949 roku podjął początkowo studia na Wydziale Prawa UJ. Rok później jednak wstąpił do seminarium duchownego w Krakowie i studiował na Wydziale Teologicznym UJ, a następnie po usunięciu Wydziału z UJ – w seminarium duchownym. 26 czerwca 1955 roku w katedrze na Wawelu przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Franciszka Jopa. Wkrótce podjął studia specjalistyczne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (ATK) na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej oraz jako wolny słuchacz na Wydziale Filozofii UW. Po powrocie do Krakowa łączył obowiązki wikariusza w Chrzanowie (1957–1959) i w parafii św. Kazimierza w Krakowie (1959–1963) ze studiami na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ, gdzie 24 stycznia 1963 roku uzyskał stopień naukowy doktora filozofii na podstawie rozprawy pt. *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*, napisanej pod kierunkiem prof. Romana Ingardena. Od jesieni 1963 roku wykładał historię filozofii nowożytnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (PWT). W 1973 roku został mianowany duszpasterzem pracowników nauki przy kolegiacie uniwersyteckiej św. Anny, gdzie też prowadził Studium Myśli Współczesnej. Habilitował się 27 czerwca 1972 roku na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK na podstawie rozprawy pt. *Fenomenologia świadomości egotycznej*. W 1973 roku otrzymał stanowisko docenta na PWT, gdzie wykładał historię filozofii nowożytnej i współczesnej oraz teorię poznania. Ksiądz Józef Tischner był także cenionym kaznodzieją i rekolekcjonistą. Przez wiele lat jego homilie na niedzielnych mszach świętych w kolegiacie św. Anny gromadziły inteligencję. Oto fragment jednej z nich:

Postać świata przemija, ale nie przemija sama. Nie przemija tak, jak przemija deszcz, wiosna, rzeka, ale przemija spychana w przeszłość czynkami tych, których skarby nie znajdują się na tej ziemi... Jesteśmy zamknięci pomiędzy dwoma światami: przemija postać tego świata i powraca postać tego świata. W którym z tych światów mamy swój skarb? W którym ze światów mamy swe serce? Żadna postać świata nie przemija sama i żadna postać świata sama nie powraca – ona nie jest jak wiatr ani jak rzeka. Jeśli postać świata przemija albo jeśli postać świata powraca, to przemija lub powraca popychana przez

ludzkie serca: serca wdów, sierot, obcokrajowców; bo gdzie jest skarb, tam jest serce twoje...<sup>954</sup>.

Słynne były także katechezy Tischnera głoszone dla dzieci przedszkolnych w kościele św. Marka. Współpracował on też ze środowiskami lekarzy, uczonych i artystów oraz włączył się w ruch niezależnych inicjatyw kulturalnych. Miewał prelekcje w ośrodku działającym przy klasztorze Sióstr Norbertanek w Krakowie (1977–1978). W 1980 roku otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego. W latach 1980–1997, oprócz zajęć na PWT, a następnie na Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (PAT), gdzie był kierownikiem Katedry Filozofii Człowieka, wykładał filozofię dramatu na Wydziale Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie (do 1999) i hermeneutykę na Wydziale Filologicznym UJ. W nauce zajmował się głównie antropologią filozoficzną i aksjologią. Był jednym z czołowych polskich przedstawicieli filozofii dialogu. Od początku powstania był związany z ruchem „Solidarność”. Jako kapelan Związku Podhalan (od 1981) stał się dla górali jednym z największych autorytetów. W 1981 roku wraz z Hansem-Georgiem Gadamerem i Krzysztofem Michalskim założył w Wiedniu Institut für die Wissenschaften vom Menschen i był jego prezesem. W 1982 roku zainicjował tradycję sierpniowych mszy świętych w intencji ojczyzny w kaplicy pod Turbaczem. Kilkakrotnie sprawował funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego PAT. Wielokrotnie uczestniczył w spotkaniach intelektualistów z papieżem Janem Pawłem II w Castel Gandolfo. Pozostawił po sobie znaczny dorobek naukowy i publicystyczny. Do najważniejszych jego publikacji należą: *Świat ludzkiej nadziei* (Kraków 1975); *Etyka solidarności* (Kraków 1981); *Polski kształt dialogu* (Kraków 1981); *Myślenie według wartości* (Kraków 1982); *Filozofia dramatu* (Kraków 1995); *Nieszczęsny dar wolności* (Kraków 1996); *W krainie schorowanej wyobraźni* (Kraków 1997); *Spór o istnienie człowieka* (Kraków 1998). Był doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego (1995) i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (1996), członkiem Europejskiej

<sup>954</sup> J. Tischner, *Przemija i (powraca) postać tego świata. Homilia na 32 niedzielę roku „B”*, Kraków, 10.11.1985, [w:] idem, *Filozof na ambonie. Kazania z kolegiaty św. Anny*, „Znak” 2015 nr 721, s. 64–69.

Akademii Nauk i Sztuk w Salzburgu, laureatem wielu nagród: im. Jurzykowskiego (1988), PEN-Clubu (1993), im. K. Pruszyńskiego (1993), im. S. Kisielewskiego (1993), Polskiego Towarzystwa Księgarzy Polskich (1997), Krakowianinem Roku 1998, Kawalerem Orderu Orła Białego (1999) i Nagrody im. Jana Karskiego (2000). Współpracował z miesięcznikiem „Znak” i „Tygodnikiem Powszechnym”. Zmarł 28 czerwca 2000 roku w Krakowie i został pochowany wśród swoich ukochanych górali w Łopusznej<sup>955</sup>.

## Roman Andrzejewski

Również w dokonaniach życiowych Romana Andrzejewskiego ważną rolę odgrywało kaznodziejstwo. Urodził się 19 lutego 1938 roku w Morzyczynie na Kujawach, w rodzinie chłopskiej, co zawsze z dumą podkreślał. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w seminarium duchownym we Włocławku otrzymał w miejscowej katedrze święcenia kapłańskie, 21 maja 1961 roku, z rąk biskupa Franciszka Korszyńskiego. W latach 1961–1966 studiował filologię klasyczną na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po uzyskaniu magisterium został asystentem na tymże wydziale; pracował także jako prefekt do spraw wychowania w seminarium duchownym we Włocławku. Pasja poznawcza skłoniła Andrzejewskiego do podjęcia studiów doktoranckich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, które ukończył 31 maja 1973 roku, uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Listy polecające Cyncerona*. W roku akademickim 1974/1975 podjął studia w Pontificium Institutum Altioris Latinitatis przy Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie. W tym czasie pracował także jako spiker w Polskiej Sekcji Radia Watykańskiego. Po powrocie z zagranicy do

<sup>955</sup> Zob. S. Piech, *Tischner Józef Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1994–2003*, t. 9, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 669–699; K. Zaborowski, *Tischner Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, s. 805–807; J. Życiński, *Józef Stanisław Tischner (1931–2000)*, [w:] *Złota księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech, Kraków 2000, s. 579–591; J. Guzdek, *Prorok pogodnego poranka i dnia skąpanego w promieniach słońca. Ks. prof. Józef Tischner jako kaznodzieja Krakowa*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, op. cit., s. 437–452; J. Sikora, *Twórczość kaznodziejska ks. Józefa Tischnera*, Warszawa 2012; P. Karpiński, *Zrozumieć człowieka. Antropologia kazań ks. Józefa Tischnera*, Sandomierz 2012.

1982 roku zajmował się pracą naukową, wykładał literaturę łacińską oraz łacinę kościelną w Instytucie Filologii Klasycznej i od 1977 roku na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL. Był również profesorem łaciny i patrologii w seminarium duchownym we Włocławku.

12 listopada 1981 roku ks. Andrzejewski został mianowany biskupem pomocniczym diecezji włocławskiej. Święcenia biskupie przyjął w katedrze włocławskiej, 20 grudnia 1981 roku, wkrótce po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, stąd też często określał się „pierwszym biskupem stanu wojennego”. Dwukrotnie był administratorem diecezji (po śmierci biskupa Jana Zaręby i po przejściu biskupa Henryka Muszyńskiego na stolicę arcybiskupią gnieźnieńską). Na forum ogólnopolskim biskup Andrzejewski zaznaczył się jako świetny organizator duszpasterstwa rolników. Mając na uwadze potrzebę formacji mieszkańców wsi, zainicjował tworzenie w całej Polsce katolickich uniwersytetów ludowych. Aktywnie wspierał działaczy środowisk kombatanckich i sybirackich. Zmarł 7 lipca 2003 roku. Zgodnie ze swym życzeniem został pochowany na cmentarzu w Licheniu. Na jego pomniku umieszczono łaciński napis: *Civitatis Poloniae agricolarum in spiritualibus curator*.

Biskup Roman Andrzejewski ogłosił wiele prac z filologii klasycznej i patrologii; tłumaczył na łacinę m.in. akta procesu beatyfikacyjnego biskupa Michała Kozala. Był autorem wielu artykułów zamieszczanych w prasie katolickiej. Ważne miejsce w jego spuściźnie stanowią teksty kaznodziejskie, w których podejmował ważne problemy społeczne i patriotyczne<sup>956</sup>. Troška Andrzejewskiego o mieszkańców wsi widoczna jest w zbiorach kazań: *Ziemia jest rzetelna. Kazania i przemówienia dożynkowe z lat 1988–1997* (Włocławek 1997) oraz *Rzetelne są ręce rolnika. Kazania z lat 1989–1997* (Włocławek 1997). Bliską sobie tematykę patriotyczną zawarł w dwóch zbiorach: *Budując jedność Europy. Kazania o św. Wojciechu* (Włocławek 1996), wygłoszone podczas peregrynacji relikwii głównego patrona Polski po diecezji włocławskiej, oraz *Wolność jest darem i zmaganiem. Kazania patriotyczne, czyli nauki o umiłowaniu Ojczyzny* (Włocławek 1998). W swoich

<sup>956</sup> Zob. T. Lewandowski, *Problemy wsi polskiej w nauczaniu biskupa Romana Andrzejewskiego*, „Studia Włocławskie” 6 (2003), s. 111–122; G. Kaliszewski, *Słowa jak gromy mówiące... przepowiadanie księdza biskupa Romana Andrzejewskiego (1938–2003) jako odpowiedź na wyzwania czasów współczesnych*, Lublin 2007.

kazaniach czerpał nieraz ze wzorów starożytnych oratorów. „Lubował się w barwnych sformułowaniach, odwoływał się często do literatury, szczególnie klasycznej. Każde jego ważniejsze przemówienie było przygotowane na piśmie i wyuczone niemal na pamięć przed wygłoszeniem. Odpowiednia intonacja głosu, wyraziste rozkładanie akcentów w zdaniu, a także specyficzna emfaza wypowiedzi sprawiały, że słuchacze bez trudu rozumieli i przyjmowali przekazywane im trudne nieraz treści”<sup>957</sup>.

## Mieczysław Maliński

Droga życia Mieczysława Malińskiego rozpoczęła się 31 października 1923 roku w Brzostku, w powiecie dębickim. Po ukończeniu studiów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i uzyskaniu magisterium, przyjął w dniu 24 lipca 1949 roku z rąk kard. Adama Stefana Sapiehy święcenia kapłańskie w katedrze na Wawelu. Jako wikariusz pracował w parafii św. Marii Magdaleny w Rabce i w kościele św. Szczepana w Krakowie. Był duszpasterzem studentów i katechetą w szkołach średnich. W latach 1961–1963 studiował filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a następnie w latach 1963–1967 odbył studia w Rzymie, zyskując stopień doktora teologii na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza „Angelicum”. Studia te pogłębiał jeszcze w Monachium i Münster. Po powrocie do kraju w latach 1967–1976 pracował jako współpracownik duszpasterstwa studentów przy kościele św. Anny w Krakowie i prowadził ożywioną działalność publicystyczną na łamach „Tygodnika Powszechnego” (dużą popularnością cieszyły się jego lakoniczne „ramki”) i „Znaku”. Od 1976 roku ks. Maliński pełnił obowiązki rektora kościoła sióstr wizytek w Krakowie. Zmarł 15 stycznia 2017 roku w Krakowie.

Był cenionym duszpasterzem i kaznodzieją, prozaikiem, eseistą, autorem kazań, katechizmów, tekstów religijnych i biograficznych, zwłaszcza o Karolu Wojtyłe – Janie Pawle II, z którym razem studiował w seminarium duchownym w Krakowie. Jego spuścizna pisarska liczy ponad 360 książek. Są

<sup>957</sup> K. R[ulka], *Życiorys bpa Romana Andrzejewskiego*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 2003 nr 86, s. 430–431.

to m.in. *Świadkowie Jezusa* (Poznań 1975); *Droga do Watykanu: biografia Jana Pawła II* (Rzym 1979); „*Wezwano mnie z dalekiego kraju*”: *wspomnienia o kard. Wojtyłe* (Warszawa 1980); *Najchętniej grał na bramce. Biografia Jana Pawła II dla dzieci* (Warszawa 1983); *Święty z Niepokalanowa* (Niepokalanów 1983); *Nasze tajemnice bolesne i chwalebne* (Wrocław 1984); *Katechizm dla młodzieży: 40 odpowiedzi na 40 pytań* (Poznań 1987); *Totus Tuus. Papież Jan Paweł II* (Poznań 1991); *Namyślenia* (Kraków 1997); *Gość w dom... Jan Paweł II w Polsce 1997* (Kraków 1997); *Zachwyceni Bogiem* (Kraków 1998). Warto odnotowania są także szkice kazań ks. Malińskiego, m.in. *Przystanek niedziela: rozważania na rok A, B, C* (Poznań 2004–2007); *Kazania najkrótsze* (Kraków 2001); *Rekolekcje kosmiczne* (Kraków 2002); *Kazania do mnie i do Ciebie* (Kraków 2008). Wygłosił także sześć kazań radiowych w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

## Janusz Nagórny

Wybitnym kaznodzieją był też teolog-moralista ks. prof. Janusz Nagórny (1950–2006), kapłan diecezji zamojsko-lubaczowskiej, pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na którym wypromował 23 doktorów nauk teologicznych. Będąc wybitnym znawcą nauczania Jana Pawła II, angażował się w pogłębianie i popularyzację myśli Ojca Świętego oraz inicjował sympozja, a także wydawanie publikacji na ten temat. Często występował na różnych sympozjach i konferencjach naukowych w kraju i za granicą. Swoje poszukiwania naukowe umiejętnie popularyzował w licznych prelekcjach, kazaniach oraz felietonach radiowych, które prowadził przez wiele lat w Radiu Maryja i Telewizji Trwam. Zyskiwał sobie wielu zwolenników bezkompromisowym nazywaniem rzeczy po imieniu i obroną wartości chrześcijańskich oraz patriotyzmu. Był ceniony za jasność wykładu oraz odważne podejmowanie kwestii społecznych. Dotknięty nieuleczalną chorobą, okazywał wielki hart ducha w walce z postępującą słabością. Do końca swoich dni był aktywny i zaangażowany w pracę naukową. Zmarł w Lublinie, 17 października 2006 roku.

Ksiądz prof. Janusz Nagórny był także cenionym kaznodzieją. Prowadził wiele serii rekolekcji parafialnych i dla różnych grup duszpasterskich, między innymi rekolekcje dla parlamentarzystów Rzeczypospolitej, brał też

udział w konferencjach tematycznych organizowanych w Sejmie RP. Czynnie współpracował z Pełnomocnikiem Rządu ds. Rodziny oraz Sejmową Komisją ds. Rodziny. W Wydawnictwie Archidiecezji Lubelskiej *Gaudium* wydał cieszące się dużym uznaniem dwa tomy kazań na niedziele i święta: *Wytrwajcie w miłości Mojej. Refleksje nad słowem Bożym. Rok B* (Lublin 2003) i *Bogaci w nadzieję. Refleksje nad słowem Bożym. Rok C* (Lublin 2004). Trzeci tom kazań pt. *Mocni wiarą. Refleksje nad słowem Bożym. Rok A* (Lublin 2008) powstał już po śmierci ks. prof. Nagórnego. Napisali go jego uczniowie i współpracownicy z Instytutu Teologii Moralnej, na kanwie pozostawionych przez niego zapisków i punktów do kazań, a także jego poglądów na temat moralności chrześcijańskiej. Tylko jedno kazanie z tego tomu opracował w całości ks. Janusz Nagórny. To tekst zatytułowany *Nie ulec pokusie niecierpienia*. Ksiądz Profesor wygłosił go w obliczu, czekającej go następnego dnia, poważnej operacji. Stąd też w drugiej części zawiera ono przejmujące świadectwo wiary i ufności pokładanej w Bogu oraz wdzięczności wszystkim, którzy okazali mu pomoc i pociechę.

Dane jest nam jednak w tych dniach świadectwo szczególnie doniosłe i wymowne. Widok cierpiącego Papieża [...]. Coś Boża miłość chce powiedzieć światu przez cierpienie Jana Pawła II. Czy potrafimy odczytać właściwie tę Ewangelię cierpienia? Czy nie trzeba do tej sytuacji odnieść tego, co Jacques Loew napisał kiedyś o Chrystusie, ukazując inny, głębszy wymiar Bożej ekonomii zbawienia? Pisał, że Pan Jezus trzydzieści trzy lata żył, tylko trzy lata nauczał, trzy dni cierpiał i trzy godziny na krzyżu umierał. A w dziejach zbawienia te trzy godziny konania na krzyżu są najważniejsze<sup>958</sup>.

## Piotr Pawlukiewicz

Jednym z najbardziej popularnych współczesnych kaznodziejów polskich był ks. Piotr Pawlukiewicz. Dowodzi tego liczba wejść na nagrania jego homilii i konferencji na YouTube. Popularność tę zdobył jeszcze w czasach

<sup>958</sup> J. Nagórny i jego uczniowie, *Mocni wiarą. Refleksje nad słowem Bożym Rok A*, Lublin 2008, s. 69–70.



42. Zarchiwizowane kazania ks. Piotra Pawlukiewicza; YouTube.com (dostęp: 03.05.2022).



przed dominacją Internetu. Dał się poznać szerszej publiczności za pomocą innego medium, jakim jest radio.

Piotr Pawlukiewicz urodził się 10 kwietnia 1960 roku w Warszawie. Po ukończeniu w 1985 roku seminarium duchownego w Warszawie pracował przez dwa lata jako wikariusz w parafii pw. św. Wincentego a Paulo w Otwoku. Studiował teologię pastoralną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, homiletykę w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i retorykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był redaktorem archidiecezjalnego Radia Józef w Warszawie. Wyrazem docenienia jego umiejętności kaznodziejskich było powołanie go na członka redakcji radiowej mszy świętej w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Ksiądz Pawlukiewicz pełnił także obowiązki kapelana kaplicy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Był wykładowcą homiletyki i duszpasterstwa rodzin w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Ten kapłan, który pod koniec życia zmagał się – jak sam powiedział – z „Panem Parkinsonem”, wygłosił tysiące kazań, zarówno w wielu miastach Polski, jak i w różnych środowiskach polonijnych: w Sztokholmie, Londynie, Dortmundzie, Zurychu, Bernie, Rzymie i Budapeszcie. Drukiem wydał kilka książek, m.in. *Z młodzieżą spokojnie o wolności* (Warszawa 1995); *Porozmawiajmy spokojnie o tych sprawach* (Warszawa 1998); *Aleksander Fedorowicz po prostu ksiądz* (Warszawa 2008); *Katechizm poręczny 1–2* (Warszawa 2015–2017). Zmarł w Warszawie, 21 marca 2020 roku.

Jeszcze w czasie swej wędrówki po drogach Palestyny Chrystus nie raz okazywał swoją wrażliwość na ludzkie łzy. Matce zmarłego chłopca z Nain powiedział: „Nie płacz!”. Te same słowa usłyszeli ludzie oplakujący śmierć córki przełożonego synagogi. Wzruszyły Jezusa łzy Marii, siostry Łazarza, łzy niewiast płaczących na drodze krzyżowej. I oto teraz, po zmartwychwstaniu, Zbawiciel z czułością pyta Marię Magdalenę: „Niewiasto, czemu płaczesz?”. Znów nie przechodzi obojętnie nawet wobec jednej ludzkiej łzy<sup>959</sup>.

Kazania ks. Piotra Pawlukiewicza mają formę rozmowy, o czym świadczą częste występowanie elementów dialogowych. Z niezwykłą mocą

<sup>959</sup> P. Pawlukiewicz, *Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego*, [w:] idem, *Kazania radiowe 1992–2002*, Warszawa 2002, s. 111.

pokazywały one nasze wady i podkreślały piękno życia chrześcijańskiego. Przez swą działalność kaznodziejską kapłan ten stał się legendą polskiego kaznodziejstwa współczesnego i marką samą w sobie<sup>960</sup>.

## Karol Wojtyła – Papież Jan Paweł II

Tysiącletnie dzieje kaznodziejstwa na ziemiach polskich wieńczy posługa słowa Bożego Karola Wojtyły, biskupa, metropolity krakowskiego, kardynała, a od pamiętnego dnia 16 października 1978 roku – Ojca Świętego Jana Pawła II. Urodzony 18 maja 1920 roku w Wadowicach, wyświęcony na kapłana 1 listopada 1946 roku w Krakowie, konsekrowany na biskupa 28 września 1958 roku, mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim 30 grudnia 1963 roku, kreowany kardynałem 26 czerwca 1967 roku, był niestrudzonym siewcą słowa Bożego.

Przed swoim wyborem na Stolicę Piotrową ks. Karol Wojtyła, przygotowując swoje kazania, nie pisał ich; wygłaszał je zawsze z pamięci<sup>961</sup>. Była to głęboko przemyślana i przemodlona improwizacja, rodzaj głośnego myślenia, czy też dialogu z samym sobą w obliczu Boga i zgromadzonych wiernych. Mówiąc – tworzył. Z wielkim wyczuciem i znajomością psychiki współczesnego człowieka przekonywał go spokojnym wywodem logicznym, perswadował, prosił. Apelował do jego wrażliwości religijnej, intelektualnej i uczuciowej. Przemawiał serdecznie, prosto, bardzo osobiście, nawiązując łatwo bezpośredni kontakt ze słuchaczem<sup>962</sup>. Jak podkreślał kard. Franciszek Macharski, doświadczenie religijne Papieża Polaka wyrastało z rodzimej, duchowej gleby:

<sup>960</sup> A. Chlipała, B. Jasińska, *(Nie)zwyczajny język w (nie)zwyczajnych kazaniach i konferencjach księdza Piotra Pawlukiewicza*, „Język – Szkoła – Religia” 11 (2016) nr 1, s. 7–19; *Z braku rodzi się lepsze... wywiad strumyk. Ks. Piotr Pawlukiewicz w rozmowie z Renatą Czerwicką*, Nowy Sącz 2020; W. Przyczyna, M. Jankosz, *Forma, język i styl homilii ojca Adama Szustaka, księdza Piotra Pawlukiewicza i arcybiskupa Grzegorza Rysia*, „Stylistyka” 29 (2020), s. 131–145, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka29.2020.8>.

<sup>961</sup> A. Bardecki, *Przedmowa*, [w:] *Ks. Karol Wojtyła – Biskup – Metropolita – Kardynał. Kazania 1962–1978*, Kraków 1979, s. 5.

<sup>962</sup> *Ibidem*.

Po święceniach biskupich Ojciec Święty przekazał mi, nowemu biskupowi krakowskiemu, swój dar. Nazwał go darem dziwnym. Był nim rękopis utworu pt. *Stanisław*. Wymedytował go i przeżył dla siebie, dla biskupa krakowskiego, na 900 lat śmierci świętego Stanisława. Ale czy z tych słów dla Krakowa nie wyrastały słowa i zamiary dla całego Kościoła? Chyba tak. Wypada tak czytać poemat o Stanisławie naszych czasów, który się stał Piotrem naszego czasu, zabierając na drogi świata kształt, jaki nadały mu spotkania z Bogiem i ludźmi tutaj, na tej naszej ziemi... Podanie mówi, że święty Stanisław został zabity, gdy odprawiał mszę świętą. Autor poematu *Stanisław* tak mówi o tym momencie: «*Myślał może Stanisław: słowo moje zaboli ciebie [królu] i nawróci [...] Słowo nie nawróciło, nawróci krew*». Nawróci krew...<sup>963</sup>.

Począwszy od 1962 roku kazania Karola Wojtyły były systematycznie nagrywane, przepisywane z taśmy magnetofonowej i przedkładane do autoryzacji. Z okresu 1962–1978 powstał w ten sposób olbrzymi zbiór, obejmujący ponad 1000 homilii, kazań i rozważań. Liczy on 6140 stron maszynopisu<sup>964</sup>. Teksty te są obecnie cennym źródłem historycznym, umożliwiającym lepsze poznanie osobowości duszpasterskiej Jana Pawła II i jego działalności biskupiej.

Jak wynika z zachowanego dorobku kaznodziejskiego kard. Karolowi Wojtyłe najbardziej odpowiadała forma homilii. Uderzała jego inwencja, a także oryginalność i wnikliwość teologiczna w interpretacji tekstów biblijnych przeznaczonych na dany dzień we mszy świętej, na przykład każde z trzech kazań nawiązujących do tego samego tekstu z Dziejów Apostolskich, gdzie znajduje się opis nawrócenia Szawła-Pawła pod murami Damaszku, uwydatnia inny istotny szczegół tego opisu. Arcybiskup Wojtyła rozwijał ów wątek, powracał do niego w rozmaitych ujęciach i zastosowaniach, ukazując jego aktualność w życiu współczesnego Kościoła<sup>965</sup>. Siłę głoszonego przez niego słowa potęgowało piękno języka. Na temat niezwykłych walorów językowych kazań kard. Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II wiele pisał prof. Jan Miodek. Oto jedna z tych wypowiedzi:

<sup>963</sup> F. Macharski, *Słowo i krew. Kazanie wygłoszone podczas Mszy św. w osiemnastą rocznicę wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II. Katedra na Wawelu, 16 października 1996 r.*, „Ethos” 10 (1997) nr 2–3 (38–39), s. 19–21.

<sup>964</sup> A. Bardecki, *Przedmowa*, op. cit., s. 6.

<sup>965</sup> Ibidem.

Dla mnie było to jedno z największych przeżyć, kiedy w homilii [podczas inauguracji pontyfikatu 22 października 1978 roku] wygłaszanej po włosku Papież nagle urwał i usłyszeliśmy: „Do was się zwracam, umiłowani moi rodacy, pielgrzymi z Polski”. I ten niesamowity zwrot: „A cóż powiedzieć do was, którzy tu przybyliście z mojego Krakowa, od stolicy świętego Stanisława, którego byłem niegodnym następcą przez lat czternaście. Cóż powiedzieć?”. I po charakterystycznym urwaniu głosu: „Wszystko, co bym mógł powiedzieć, będzie blade w stosunku do tego, co czują wasze serca”. Niezwykle, przejmujące intonacyjnie i uczuciowo, było to drugie, urwane, jakby zawieszona *coż powiedzieć?* Ten zwrot mocno utkwiał mi w pamięci...<sup>966</sup>.

Najbardziej intensywny okres działalności kaznodziejskiej ks. Karola Wojtyły przypadł na lata 1958–1978, kiedy w archidiecezji krakowskiej był kolejno: biskupem wikariuszem generalnym, wikariuszem kapitulnym, arcybiskupem metropolitą i kardynałem. W tych latach wygłosił liczne homilie, kazania, przemówienia okolicznościowe, rozważania religijne oraz wiele konferencji rekolekcyjnych. Tylko nieznaczna część tych kazań ukazała się drukiem. 18 szczególnie aktualnych okolicznościowych kazań, homilii i rozważań, opublikowanych w całości lub we fragmentach przez „Tygodnik Powszechny”, zamieszczono później w książce pt. *Aby Chrystus się nami posługiwał* (Kraków 1979). Kilkadziesiąt kazań biskupa Wojtyły wydrukowano również w innych pismach – głównie w „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi”, urzędowym periodyku kościelnym o niewielkim nakładzie, a przeznaczonym wyłącznie dla duchowieństwa archidiecezji krakowskiej.

Najbardziej reprezentatywny wybór kazań ks. biskupa Wojtyły z okresu 1962–1978 ukazał się staraniem wydawnictwa *Znak*. Antologia ta, zatytułowana: *Ks. Karol Wojtyła – Biskup – Metropolita – Kardynał. Kazania 1962–1978* (Kraków 1979), stanowi szczególną panoramę aktualnych zagadnień duszpasterskich i problemów Kościoła. Rozpoczynają ją dwa kazania, w których Autor zarysował program swojej działalności biskupiej w archidiecezji krakowskiej. Są to: przemówienie podczas ingresu do katedry wawelskiej, jako Arcybiskupa-Metropolity, w dniu 8 marca 1964 roku

<sup>966</sup> *Miodek drąży skalę. Z wywiadów prasowych skomponowała Joanna Pyszny, Wrocław 1993, s. 48.*

oraz przemówienie w tejże katedrze w dniu 9 lipca 1967 roku, po powrocie z Rzymu, gdzie z rąk papieża Pawła VI otrzymał insygnia godności kardynalskiej. Jedną z grup tematycznych stanowią dwa cykle rozważań rekolekcyjnych dla młodzieży akademickiej, wygłoszonych w kościele św. Anny w Krakowie: jeden w 1962 roku, a drugi w 1972. Ostatnia grupa tematyczna nosi tytuł: *Trzej papieże*. Zebrano tam kazania poświęcone: Janowi XXIII, Pawłowi VI i Janowi Pawłowi I. Kazanie po śmierci papieża Jana Pawła I, wygłoszone w bazylice Mariackiej w dniu 1 października 1978 roku, wieczorem, było ostatnim kazaniem kardynała Karola Wojtyły w Krakowie przed wyborem na Papieża.

Kolejnym cennym zbiorem materiałów źródłowych są: *Kazania i przemówienia kardynała Karola Wojtyły o kapłaństwie* (Kraków 1995), zebrane i opracowane przez ks. prof. Jana Dyducha. Tom ten przybliży teksty archiwalne Kardynała z lat 1963–1978 na temat istoty i natury kapłaństwa, doniosłości powołania kapłańskiego, niepowtarzalnej tożsamości kapłana i jego duchowości. Jak podkreśla redaktor książki, kapłani są przedmiotem nieustannej troski Ojca Świętego Jana Pawła II. Dlatego też w twórczości kaznodziejskiej kard. Karola Wojtyły jest tak wiele kazań o kapłaństwie. Poruszał ten temat w czasie święceń, podczas pielgrzymek kapłańskich urządzanych do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej, w trakcie zjazdów kapłańskich i spotkań rocznikowych, na pogrzebach kapłanów i przy wielu innych okazjach<sup>967</sup>.

Cenną publikacją kazań kard. Karola Wojtyły są homilie i przemówienia z lat 1963–1979, związane z postacią i kultem Matki Bożej Jasnogórskiej, wygłoszone w czasie posługi duszpasterskiej w metropolii krakowskiej oraz podczas pobytu na Jasnej Górze już jako Ojca Świętego Jana Pawła II. Ukazały się one staraniem Zakonu Ojców Paulinów. Tom nosi tytuł: ks. Karol kard. Wojtyła, „*Oto Matka Twoja*” (Częstochowa–Rzym 1979). Warte odnotowania są jeszcze zbiory kazań kard. Karola Wojtyły wygłoszonych w różnych miejscach archidiecezji krakowskiej: *Kazania w sanktuarium kalwaryjskim* (Kalwaria Zebrzydowska 1982); *Wybór kazań nowohuckich oraz homilie Jana Pawła II w Krakowie – Nowej Hucie* (Kalwaria Zebrzydowska 1989); *Kardynał Karol Wojtyła do nowotarzan* (Nowy Targ 2014); „*Na Was można*

<sup>967</sup> J. Dyduch, *Przedmowa*, [w:] *Kazania i przemówienia kardynała Karola Wojtyły o kapłaństwie*, Kraków 1995, s. 5.

zawsze liczyć!”. *Nauczanie papieskie arcybiskupa Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II w Zakopanem*, red. G. Cisło i inni (Zakopane 2017). Warto zaznaczyć, że aktualnie do druku przygotowywane są kazania w ramach krytycznej edycji: *Dzieła zebrane Karola Wojtyły*. W ten wielki dorobek kaznodziejski włączyć należy ponadto dziesiątki przemówień i homilii papieskich Jana Pawła II ogłoszonych w czasie jego siedmiu pielgrzymek do ojczyzny.

Trudno w krótkich słowach zawrzeć ocenę tej wielkiej i wspaniałej działalności kaznodziejskiej Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi na tekst homilii, która w ocenie wielu znawców przeszła do skarbca najważniejszych wypowiedzi w historii kaznodziejstwa polskiego. To słynny papieski apel ze mszy świętej na placu Zwycięstwa w Warszawie, w dniu 2 czerwca 1979 roku.

Po stwierdzeniu, mającym charakter wyznania wiary w Chrystusa:

Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa<sup>968</sup>.

Papież wypowiedział profetyczne słowa, które już w następnym roku zapoczątkowały lawinę zdarzeń:

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi!

Amen<sup>969</sup>.

<sup>968</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 22–23.

<sup>969</sup> Ibidem, s. 25.

Sam Ojciec Święty uznał ten tekst za fundamentalne swe przesłanie skierowane do Polaków, skoro po dwudziestu latach – 13 czerwca 1999 roku, sprawując Eucharystię w tym samym miejscu, wracał do jego zasadniczych wątków:

Dziękuję Opatrzności Bożej, że dane mi jest ponownie stanąć na tym miejscu, na którym przed dwudziestu laty, w pamiętną wigilię Zesłania Ducha Świętego, w sposób szczególnie przeżywalimy tajemnicę Wieczernika. Wraz z Prymasem Tysiąclecia, kardynałem Stefanem Wyszyńskim, z biskupami i licznie zgromadzonym Ludem Bożym stolicy zanosiliśmy wtedy gorące wołanie o dar Ducha Świętego. W tamtych trudnych czasach przyzywaliśmy Jego mocy, aby rozlała się w sercach ludzi i obudziła w nich nadzieję. Było to wołanie płynące z wiary, że Bóg działa i mocą Ducha Świętego odnawia i uświęca wszystko. Było to błaganie o odnowę oblicza ziemi. Tej ziemi. „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi. Tej ziemi”. Jakże dziś nie dziękować Bogu w Trójcy Jedynemu za to wszystko, co na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat odczytujemy jako Jego odpowiedź na tamto nasze wołanie!

Czyż nie jest odpowiedzią Boga to, co w tym czasie dokonało się w Europie i w świecie, poczynając od naszej Ojczyzny? Na naszych oczach następowały przemiany systemów politycznych, społecznych i gospodarczych, dzięki którym poszczególne osoby i narody na nowo ujrzaly blask swojej godności. Prawda i sprawiedliwość odzyskują swoją wartość, stając się palącym wyzwaniem dla wszystkich, którzy doceniają dar swej wolności. Za to dziękujemy Bogu, patrząc z nadzieją w przyszłość<sup>970</sup>.

Święty Jan Paweł II postawił wysokie wymagania polskim kaznodziejom. Z każdej jego homilii promieniuje wiara i żywe uczucie, głęboka treść oraz znakomity warsztat oratorski<sup>971</sup>. Nic dziwnego, że słowa papieża docierały do ludzi i porywały tłumy.

<sup>970</sup> Idem, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Edmunda Bojanowskiego, matki Reginy Protman i 108 Męczenników*, [w:] *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 1123–1124.

<sup>971</sup> W. Wojdecki, *Posługa słowa Bożego w nauczaniu i praktyce Jana Pawła II*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 21 (1983) nr 1, s. 261–269.

## Podsumowanie

Kaznodziejstwo polskie drugiej połowy XX wieku i pierwszych dziesięcioleci XXI stulecia jest zjawiskiem bardzo złożonym. Wyraźny wpływ wywarł na nie Sobór Watykański II (1962–1965). Zaznaczyło się to dowartościowaniem Biblii i powiązaniem go z liturgią. Zaproponowana przez sobór reforma przepowiadania słowa Bożego przyznała homilii wyjątkowy status pośród innych form kaznodziejskich<sup>972</sup>.

Bezprecedensowym zjawiskiem w duszpasterstwie polskim jest niewątpliwie rozwój rekolekcji, odbywanych nie tylko w poszczególnych środowiskach, ale też w każdej niemal parafii; bardzo często nawet dwa razy w roku: w Adwencie i Wielkim Poście. Początkowo panowała tu stylistyka zbliżona do misji parafialnych, w ostatnich dziesięcioleciach pojawił się ton bardziej refleksyjny. Czytelne jest także oddziaływanie pewnych elit, np. duszpasterstwa akademickiego czy ruchów charyzmatycznych oraz form rozwijanych w czasie pielgrzymek na Jasną Górę. Refleksji nad teologią przepowiadania towarzyszy rozwój homilii jako nowego, posoborowego gatunku wymowy kościelnej. I chociaż pełniejszy obraz działalności kaznodziejskiej w Polsce w drugiej połowie XX wieku i pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku można będzie ukazać dopiero z pewnego dystansu czasowego, jednakże już teraz należy stwierdzić, że w dziedzinie formy kaznodziejskiej zda się trwać u nas ciągle pojedynk między kazaniem tematycznym a homilią jako gatunkiem czystym. Jak dotąd, wychodzi z niego zwycięsko homilia tematyczna, w duchu ponadtyśiącletniej tradycji osadzona w konkretach życia polskiego, naznaczona pasją moralną i ujęciem praktycznym<sup>973</sup>. Wciąż jednak słabo upowszechnione są takie postulaty teologii soborowej, jak biblijność, liturgiczność czy egzystencjalność homilii. Nadal obecne jest kaznodziejstwo

<sup>972</sup> W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II, pytania, problemy, wyzwania*, Kraków 2013, s. 5–7.

<sup>973</sup> J. Pasierb, *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, op. cit., s. 103; W. Przyczyna, op. cit., s. 206–214.



moralizatorskie, skupione bardziej na pobożnych praktykach niż na realizacji Ewangelii w codzienności<sup>974</sup>.

Na syntetyczne opracowanie czeka zjawisko ujednoczenia tematyki kazań w całym kraju w ramach programów duszpasterskich opracowanych przez Komisję Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego, takich jak: Wielka Nowenna i Rok Milenijny (1957–1966), posoborowy sześćioletni program kaznodziejski (1967–1972), oraz realizacja programów homilijnych wytyczanych przez Episkopat Polski<sup>975</sup>. Na pogłębione opracowanie czeka także kaznodziejstwo towarzyszące peregrynacji po diecezjach obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Jezusa Miłosiernego, ikony Świętej Rodziny i innych, kaznodziejstwo przelomu tysiącleci i Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Po 1989 roku Kościół w Polsce stanął wobec nowych wyzwań społecznych. Z Kościoła ludowego, wtopionego w naród, pełniącego w nim funkcję integracyjną, stał się fragmentem społeczności pluralistycznej. Do końca lat osiemdziesiątych można by powiedzieć, że Kościół miał pozycję uznanego autorytetu i gwaranta wartości oficjalnie nieaprobowanych i piętnowanych. Był w istocie jedynym, obok rodziny i szkoły, czynnikiem wpływającym na świadomość oraz postawę Polaków. Słowo płynące z ambony stanowiło enklawę myśli nieocenzurowanej i jako takie było reakcją na oficjalny wariant polszczyzny, reprezentowany przez teksty telewizyjne, prasowe, radiowe, urzędowe, a nawet artystyczne, mniej lub bardziej podporządkowane celom propagandowym<sup>976</sup>. W latach dziewięćdziesiątych różni nadawcy starali się nie tylko treścią, ale też formą językową pozyskać odbiorcę. To bowiem on, odbiorca, decyduje, kogo będzie słuchał. W przeszłości zaś, sytuacja nadawcy komunikacji kaznodziejskiej była łatwiejsza. Nie musiał zabiegać o słuchaczy, o ich przychyłność, nie musiał przedzierać się z Dobrą Nowiną przez gąszcz tyłu ofert intelektualnych i językowych, które czekają na współczesnego Polaka.

<sup>974</sup> A. Draguła, *Kaznodziejstwo posoborowe: przed czy po odnowie?*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2013 nr 1, s. 65.

<sup>975</sup> A. Lewek, *Centralne programowanie ogólnopolskiego kaznodziejstwa*, [w:] idem, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, Warszawa 1980, s. 81–89.

<sup>976</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Słuchacze kazań po odzyskaniu wolności w 1989 roku*, [w:] *Słuchacz słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 243–244; J. Miodek, *Współczesne kaznodziejstwo polskie*, op. cit., s. 265.



## Zakończenie

Panoramę dziejów kaznodziejstwa w Polsce od jego początków do pierwszych dziesięcioleci XXI wieku cechuje duży rozmach, a także wielkie bogactwo. Wszystkie bez wyjątku wieki wniosły swą wiarę i myśl we wspólny skarbiec, cegła po cegle, piętro po piętrze, budując gmach, którego jesteśmy spadkobiercami. Jakaż cudowna siła, jakaż wiara niezłomna wznosiła pierwsze katedry i benedyktyńskie klasztory, jakaż nadzieja poskramiała barbarzyńskie demony i okrywała polską ziemię szatą kościołów gotyckich i barokowych. A w każdym z nich stawał na ambonie kaznodzieja, by swoim słuchaczom w szacie kulturowej właściwej dla danej epoki przekazywać nieprzemijające słowo Boże, budzące, ożywiające i pogłębiające wiarę chrześcijańską.

W centrum tego przekazu znajduje się osoba Chrystusa, i to ukrzyżowanego (por. 1 Kor 1, 23), manifestującego swoje człowieczeństwo poprzez cierpienie i przez to szczególnie bliskiego człowiekowi. Tę pobożność pasyjną głoszone w kazaniach od zarania chrześcijaństwa. Wiele też mówi o tym fakt, że najstarszym polskim sanktuarium – na długo przed Jasną Górą – był Święty Krzyż w Górach Świętokrzyskich, do którego pielgrzymowali Piastowie i Jagiellonowie. Kaznodziejstwo pasyjne, przybliżające Chrystusa ukrzyżowanego i kontemplujące Jego mękę podjętą dla nas i dla naszego zbawienia, dotykało spraw najbliższych człowiekowi, takich jak: życie, ból, cierpienie, śmierć oraz perspektywa szczęśliwego życia wiecznego. Stąd też brała się jego doniosłość.

Oprócz Jezusa Chrystusa, jedynego Pośrednika między Bogiem a ludźmi, szczególnym rysem religijności polskiej była cześć oddawana Maryi, Matce Pana. Opiewa ją już *carmen patrium*, najstarsza pieśń maryjna – *Bogurodzica*, ale także niezliczone kazania maryjne. Wyjaśniały one na różne sposoby zarówno oficjalnie zatwierdzone przez Kościół prawdy dogmatyczne (*Theotokos* – Boże macierzyństwo, Niepokalane Poczęcie, Wniebowzięcie), jak i ugruntowane w tradycji prawdy teologiczne (pośrednictwo, współudział w odkupieniu, macierzyństwo duchowe), coraz bardziej zróżnicowane jej godności, tytuły i funkcje (m.in. Matka miłosierdzia, Matka łaski Bożej, Królowa nieba i ziemi, Matka Kościoła, Matka pocieszenia, patronka poszczególnych zakonów i bractw, patronka dobrej śmierci, królowa Polski), kult „naśladowczy” jej cnót i przymiotów (świętość, niewinność, czystość, pokora, łaskawość, piękno), wreszcie – rozmaite rodzaje nabożeństw i praktyk dewocyjnych (modlitwy, pieśni, antyfony, litanie, różaniec, szkaplerz, pasek). Zestaw i hierarchia motywów teologicznych w polskich kazaniach maryjnych aż do naszych czasów nie odbiega w sposób zasadniczy od modelu ukształtowanego w kaznodziejstwie średniowiecznym. Czołowe miejsca wśród „racji kultu” Najświętszej Maryi Panny zajmują nadal macierzyństwo, dziewictwo, pośrednictwo, świętość i współodkupienie<sup>977</sup>.

Za najwyższych orędowników grzesznej ludzkości u Boga uznawano nie tylko Bogarodnicę, „błogosławną między niewiastami” (Łk 1, 42), ale też św. Jana Chrzciciela, „największego między narodzonymi z niewiast” (Łk 7, 28). Wraz z Chrystusem stanowią oni triadę najważniejszych postaci w historii zbawienia, tzw. *Déesis*. Kaznodziejstwo polskie propagowało także ważny dla religijności polskiej kult wielu innych świętych. Wygłaszane po polsku *sermones de sanctis* przybliżyły wiernym nie tylko szczególności życia osób otaczanych instytucjonalnym kultem, lecz także rozwijały zbiorową wyobraźnię, przesycając ją poprzez *miracula* elementami cudowności, wyjaśniając religijny sens ubóstwa i ascezy oraz męczeństwa za wiarę. Materiał żywotopisarski napływał do Polski wraz z popularnymi w całym świecie zachodniochrześcijańskim zbiorami hagiograficznymi<sup>978</sup>. Do najbardziej znanych i cieszących się ogromną popularnością już od końca

<sup>977</sup> R. Mazurkiewicz, K. Panuś, *Wprowadzenie*, [w:] *Kazania maryjne*, op. cit., s. 12.

<sup>978</sup> T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1997, s. 631.

XIII wieku, należała *Legenda aurea* bł. Jakuba de Voragine OP, uzupełniana żywotami świętych narodowych, przede wszystkim Wojciecha, Stanisława, Kingi, Jadwigi i Jacka.

Podczas gdy jedne kazania adresowane były do szerokich rzesz społecznych, drugie odznaczały się większą specyfiką ujęcia i konkretyzacją celów. Zmierzały do zaspokojenia potrzeb religijno-moralnych nie tyle całego społeczeństwa, ile różnych warstw i grup społecznych, np. kaznodziejstwo zakonne czy dworskie. Analiza wielu tekstów kaznodziejskich, przeprowadzona w niniejszym opracowaniu, mówiła wiele o samych kaznodziejach i o środowisku, z jakiego się wywodzili, wskazywała na program przekazu słowa Bożego świadczący o ich kulturze teologicznej, ukazywała także adresatów kazań, ich mentalność, potrzeby religijne i intelektualne.

Katolicyzm polski zespałał się z religijnie motywowanym patriotyzmem, tworząc zwartą konstrukcję, której wytrzymałość sprawdził i utrwalił okres niewoli narodowej. Treści patriotyczne występowały już w kazaniach okolicznościowych związanych ze św. Stanisławem, biskupem męczennikiem, którego uważano za patrona zjednoczonej Polski po rozbiciu dzielnicowym. Tę tematykę ożywiło wielkie zwycięstwo pod Grunwaldem, które to wydarzenie uzyskało od samego początku wyjątkowe znaczenie w świadomości Polaków. W dziejach Polski był to pierwszy wypadek wprowadzenia do kalendarza kościelnego wydarzenia politycznego dla okazania wdzięczności narodu za szczególną opiekę Bożą<sup>979</sup>. Kolejne tryumfy oręża polskiego, w które obfitowała historia I Rzeczypospolitej, poszerzały i ożywiały ten krąg kaznodziejstwa patriotycznego. W okresie niewoli narodowej potrzeba tych kazań, zakazanych np. przez cenzurę carską na ziemiach zaboru rosyjskiego, wyraziła się w oryginalnej formie czerpania przykładów z pism ojców Kościoła i z kazań dawnych sławnych polskich kaznodziejów. Przykłady te były tak dobierane, by zapoznawały z rodzimą historią i kulturą, a jednocześnie naświetlały problemy współczesne, przed którymi stali polscy słuchacze słowa Bożego. Także w XX wieku i współcześnie ambona polska jest najbardziej patriotyczną amboną Europy.

<sup>979</sup> K. Bracha, *Święto wiktorii grunwaldzkiej w kaznodziejstwie polskim późnego średniowiecza*, [w:] *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej „Grunwald – Tannenberg – Žalgiris”*, red. K. Ożóg, J. Trupinda, Malbork 2013, s. 231–247.

Kolejnym tematem, często poruszonym w kaznodziejstwie polskim, były sprawy społeczno-polityczne. W swoich wystąpieniach luminarze polskiej ambony, tacy jak Powodowski, Skarga czy Birkowski, dotykali palących spraw życia narodowego i religijnego. Kaznodziejstwo polityczne w Polsce osiągnęło szczyty doskonałości w drugiej połowie XVI wieku. Ich najdojrzalszym wyrazem są *Kazania sejmowe* ks. Piotra Skargi. Inną piękną kartą kaznodziejstwa polskiego od czasów renesansu były również wystąpienia przeciw uciskowi poddanych, zwłaszcza obrona chłopów pańszczyźnianych.

Ideologiczna walka z nowinkami religijnymi to kolejna warstwa tematyczna kaznodziejstwa polskiego, żywa zwłaszcza w okresie renesansu. Jakkolwiek spotyka się w tamtym czasie kazania pełne inwektyw pod adresem różnowierców, to jednak ambona polska występowała także wówczas w obronie tolerancji. Wielu spośród jej przedstawicieli żywiło bowiem słuszne przekonanie, że tylko wyrzeczenie się użycia siły w sporach religijnych może uchronić kraj przed katastrofą, jaką byłoby rozpętanie w wielowyznaniowym i wieloetnicznym państwie wojen religijnych. Właściwa droga do pokonania reformacji ukazywana w tych kazaniach wiodła przez nauczanie, modlitwę, dobre uczynki i praktykowanie cnót chrześcijańskich.

Z wolna, ale stale rozwijał się w polskiej homiletyce nurt biblijno-patrystyczny, dostrzegający stopniowo w Piśmie Świętym i w pismach ojców Kościoła nie tylko wzory języka kaznodziejskiego czy przykłady apostołskiego życia, które by kaznodzieje mogli naśladować, ale przede wszystkim podstawowe źródło kościelnego nauczania. Jest to szczególnie wyraźne w okresie odnowy Kościoła zainicjowanej przez Sobór Watykański II.

Pierwsze dziesięciolecia XXI stulecia są czasem kolejnego przewartościowania kulturowego w Europie, a zwłaszcza dość radykalnego odcięcia się społeczeństwa od łacińsko-greckiej cywilizacji chrześcijańskiej. Szacunek dla przeszłości i rodzimej kultury, a także zdrowa troska o coraz bardziej obiektywny sąd o własnym wczoraj apelują o *nova et vetera*. Czym byłaby teologia, w tym także kaznodziejstwo, bez swej historii? Nawet ich negatywne aspekty w minionych stuleciach mają wartość dla dzisiejszych studiów: dostrzeżone braki ułatwiają proces oczyszczania starego oraz poprawniejsze budowanie nowego. Jeśli dawna myśl teologiczna płynęła szerokim nurtem do ludu przede wszystkim przez kazania, tym bardziej należy je dzisiaj brać na teologiczny warsztat. Oczywiście, trzeba uwzględnić uwarunkowania epoki, by nie popełnić błędu ahistoryczności.

Rzecz jasna, publikacja niniejsza nie wyczerpuje wszystkich zagadnień. Jeszcze wiele tajemnic kryją rękopisy ukryte w zakamarkach klasztorów i bibliotek. Należy też dokładnie zbadać zachowane kodeksy i edycje kazań, aby móc szczegółowo przeanalizować ich treść w celu poszerzenia stanu wiedzy o polskim kaznodziejstwie. Wiele problemów nadal czeka na dalsze szczegółowe badania historyków języka, kultury, Kościoła. Niemniej jednak publikacja ta jest potrzebna, gdyż w syntetyczny sposób stara się ogarnąć kształtowanie się polskiego kaznodziejstwa oraz ułatwia prowadzenie dalszych nad nim dociekań. „Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek” – podkreślił św. Jan Paweł na placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 roku. Dzięki temu zmieniało się oblicze tej ziemi. Ziarno zasiane przez kolejne pokolenia kaznodziejów wydawało, wciąż wydaje i będzie wydawać w przyszłości dorodne owoce.





# Bibliografia

## Teksty kazań i inne źródła

- Acta Tomicianae*, t. 4; *Actionum Polonicarum*, t. 4–7, 1518–1528, Posnaniae 1855.
- Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta*, cz. 3: 1584–1585, wyd. E. Kuntze, [w:] *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 7, Cracoviae 1939–1948.
- Andersz W. S., *Kazania o Męce i śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Ułożone po siedem na każdy rok z przydaniem siedmiu kazań o współbolesciach NMP*, t. 1–6, Poznań 1904–1907; wyd. 2, t. 1–3, Poznań 1913–1914.
- Andersz W. S., *Nauki katechizmowe ułożone na podstawie nauk różnych autorów przez... autora dzieła: Kazania o Męce i Śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, t. 1: *Wstęp – O wierze – O Składzie Apostolskim* (art. 1–4), t. 2: *O Składzie Apostolskim* (dokończenie oraz dodatek nauki o czyścju i ratowaniu dusz czyścjcowych), Poznań 1908; t. 3: *O przykazaniach – Najprzedniejsze przykazania – Przykazania Boże 1–4*, Poznań 1909; t. 4: *O przykazaniach – Przykazania Boże 5–10 – Przykazania kościelne*; t. 5: *O przykazaniach – O przestąpieniu przykazań – O cnocie doskonałości chrześcijańskiej*, Poznań 1910; t. 6: *O łasce Bożej i środkach do jej osiągnięcia* (*O łasce Bożej – O Mszy św. – O sakramentach św. 1–4*), Poznań 1911; t. 7: *O łasce Bożej i środkach do jej osiągnięcia* (*O sakramentach św. 5–7, O sakramentaliach – O obrzędach – O modlitwie*), Poznań 1912.
- Antoniewicz K. B., *Kazania misyjne*, Kraków 1906.
- Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, t. 1, cz. 2, Lublin 1980.
- Autobiografia Józefa Sebastiana Pelczara* (Przygotował do druku o. Joachim Roman Bar OFM Conv.), „Prawo Kanoniczne” 9 (1966) nr 1–2, s. 213–312.
- Bagieński F., *Kazanie pogrzebowe przy złożeniu do grobu ciała sławney y świętej pamięci Adama Hrabi z Bnina Opalińskiego...*, Poznań 1764.
- Bandurski W., *Zbudźmy Jadwigę!*, „Przegląd Powszechny” 23 (1906) t. 89, s. 323–333.

- Benedykt XV, *Humani generis redemptionem*, „Ateneum Kapłańskie” 67 (1964), s. 1–9.
- Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, red. K. Budzyk, Warszawa, t. 1–3: *Piśmiennictwo staropolskie*, 1963–1965.
- Bielicki S., *Sprawiedliwość nieśmiertelnej sławy korupcyi i zarazie niepodległa albo kazanie przy inauguracji Głównego Trybunału Koronnego [...]*, Jasna Góra 1710.
- Bielicki S., *Trybunał pański świętej sprawiedliwości i fortun ojczystych wielmożny bez interesu piastun w Wilnie przy inauguracji Trybunału Głównego W. Ks. Lit. [...]*, Warszawa 1694.
- Birkowski F., *Jozue za kolędę dany Roku Pańskiego 1613*, Kraków 1613.
- Birkowski F., *Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 1–3, Kraków 1620.
- Birkowski F., *Kwiaty koron królewskich nieśmiertelne, abo pamięć najaśniejszej pani Konstancyj, królowej polskiej i szwedzkiej*, [w:] A. Szlagowski, *Mowy pogrzebowe i przygodne ks. Fabiana Birkowskiego z portretem oraz krytyczną oceną mówcy*, cz. 2, Warszawa 1901, s. 125–143.
- Birkowski F., *Kwiaty z koron królewskich nieśmiertelne, abo pamięć najaśniejszego monarchy Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego*, [w:] A. Szlagowski, *Mowy pogrzebowe i przygodne ks. Fabiana Birkowskiego z portretem oraz krytyczną oceną mówcy*, cz. 2, Warszawa 1901, s. 95–119.
- Birkowski F., *Mowy pogrzebowe i przygodne*, Warszawa 1901.
- Birkowski F., *Socolovius, sive in Anniversario Stanislai Socolovii Theologi, Canonici Cracoviensis et apud Stephanem, Poloniae Regem, Concionatoris, oratio*, [w:] idem, *Orationes ecclesiasticae*, Kraków 1622, s. 415–437.
- Birkowski F., *Sześć kazań księdza Fabiana Birkowskiego zakonu kaznodziejskiego*, Sanok 1856.
- Birkowski F., *Mowy kościelne [...]* o świętym Jacku, oprac. M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2007.
- Bossuet J. B., *Mowy pogrzebowe biskupa meldzeńskiego*, Kraków 1938.
- Bozowski B., *Kazania (nie)zwykłe*, Warszawa 1999.
- Budkowa Z., *Mowa mistrza Jana z Kluczborka na cześć króla Władysława Jagiełły*, [w:] *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 156–176.
- Chądzyński J., *Dyskurs kapłana jednego polskiego...*, [w:] *Acta Historica Lituonica*, t. 12, Wilno 1976, s. 143.
- Chmiel J., *Testament Jezusa*, [w:] „Pod krzyżem” – *kazania i medytacje pasyjne*, red. M. Romanek, Kraków 1998, s. 39–47.
- Chmielowski A., *Homilie na niedziele i święta*, Częstochowa 1895.
- Chodani J. K., *Kazania*, Wilno 1828.
- Chodani J. K., *Nauka religii chrześcijańskiej*, Wilno 1823.
- Chotkowski W., *Moje wspomnienia z „Kulturkampf” (1872–1882)*, „Ateneum Kapłańskie” 18 (1926), s. 24–35, 166–179, 282–293.
- Chotkowski W., *Mowa przy sprowadzeniu zwłok śp. Adama Mickiewicza powiedziana w czasie nabożeństwa w katedrze na Wawelu, dnia 4 lipca 1890 r.*, [w:] *Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014, s. 463–508, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).
- Chotkowski W., *O naszym kaznodziejstwie. Z półwiekowego doświadczenia i spostrzeżeń*, „Gazeta Kościelna” 22 (1914) nr 44, s. 522–524; nr 45, s. 535–536; nr 46, s. 547–548; nr 47, s. 559–561; nr 48, s. 571–573; nr 49, s. 584–586.

- Chotkowski W., *Przemówienie ks. prałata dra [...] na uroczystym zakończeniu Synodu Diecezjalnego w katedrze na Wawelu 27 września 1923. Z podziękowaniem w imieniu duchowieństwa księciu biskupowi krakowskiemu, [w:] Synodus Dioecesis Cracoviensis Anno 1923 celebrata*, Kraków 1923, s. 45–49.
- Chotkowski W., *Walka szatana z Najświętszą Panną Marią w dziejach Kościoła. Kazanie powiedziane na 50-letnią rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia w katedrze na Wawelu*, Kraków 1904, s. 1–31.
- Chotkowski W., *Wiara, ofiarność i roztropność trzech mędrców. Kazanie na uroczystość Trzech Króli*, [w:] *Kazania bożonarodzeniowe*, wydali i opracowali A. Jungiewicz i K. Panuś, Kraków 2019, s. 449–461, <https://doi.org/10.21906/9788376431796> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 6).
- Chowańczak J., *Od wydawcy*, [w:] *Świątokrzyskie kazania radiowe*, t. 3, Kraków 1987, s. 6.
- Chromecki T., *Kazanie miane w katedrze na Wawelu w 100 rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3 Maja*, Kraków 1891, s. 1–13.
- Chromecki T., *Mowa na nabożeństwie żałobnym za śp. Tadeusza Kościuszkę w 74 rocznicę śmierci Naczelnika, odprawionym przez J. Em. X. kardynała Dunajewskiego w katedrze na Wawelu, dnia 15 października 1891*, Poznań 1891, s. 3–8.
- Cieszyński N., *Mowa wygłoszona na nabożeństwie żałobnym za śp. H. Sienkiewicza w Poznaniu w kościele Matki Bożej Bolesnej na Łazarzu, dnia 21 stycznia 1917*, Poznań 1917.
- Cieszyński N., *Mowa wygłoszona na nabożeństwie żałobnym za śp. Henryka Sienkiewicza w Berlinie, w kościele św. Jadwigi, w styczniu 1917 roku*, [w:] idem, *Lud jako lew się podniesie. Zbiór kazań i mów kościelno-narodowych*, Poznań 1921, s. 24–38.
- Cochin J. D., *Homilie na niedziele i święta*, tłum. z franc. W. Frydrych, t. 1, Łowicz 1816, t. 2, Warszawa 1817.
- Dambrowski S., *Kazania albo wykłady porządne...*, wyd. 5, Brzeg 1809.
- Dąbrowski T., *Homilie na niedziele i uroczyste święta całego roku*, Stanisławów 1900.
- Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1–3, wydał A. Przeździecki, Kraków 1863–1864.
- Długosz J., *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2, Warszawa 1961.
- Dobrowolski A., *Kazania na święta całego roku*, Warszawa 1813.
- Drzewiecki M., *Dary smutku i radości*, [w:] idem, *Ku wolności*, wyd. 2, Częstochowa 1997, s. 10–15; *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 643–649, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Dyaryusz Seymu Coronationis. Opisanie Aktu samey koronacyi... z kazaniem Imć X. Krasickiego, opata wąchockiego*, Warszawa 1764.
- Dydycz A. P., *Trzy miłości: Kościół – Ojczyzna – Rodzina*, Szczepieszyn 2013.
- Dydycz A. P., *Dasz światło życia idącym za Tobą*, [w:] *Kazania smoleńskie*, red. S. Karczewski, Warszawa 2012, s. 38–42.
- Dydycz A. P., *Smoleński kompas*, [w:] *Kazania smoleńskie*, red. S. Karczewski, Warszawa 2012, s. 43–52.
- Dzieła Ignacego Krasickiego*, t. 6 (16), Warszawa 1832.

- Dziewulski M., *Prezerwatywa od powietrza morowego z preskrypcji kaznodziejskiej Krzyż s. Krwią Najdroższą Jezusową i Mlekiem Najśw. Maryi Panny duchownie po domach ludzkich pomalowany...*, Kraków 1720.
- Elert F., *Brzeg szczęśliwy łodzi [...] w życiu Jadwigi z Górskich Dąbskiej...*, Warszawa 1684.
- Fabrycy Kowalski Groza W., *Kazanie abo kolenda, którą w Warszawie w kościele św. Jana stanowi pańskiemu i senatorskiemu [...] dał w roku 1622*, Kraków 1648.
- Falkowski C., *Mowa żałobna podczas nabożeństwa za duszę śp. H. Sienkiewicza w kościele św. Katarzyny, dnia 9 listopada 1918*, „Życie Kościelne” 8 (1916) nr 23–24, s. 7–9.
- Ficek J., *Rozmowa między Bartkiem i Kubą (1848–1849)*, [w:] *W trosce o trzeźwość narodu. Sylwetki trzeźwościowych działaczy XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 1, Warszawa 1994, s. 127.
- Franciszek z Brzegu, *Kazanie w rocznicę śmierci Jadwigi, królowej Polski*, [w:] J. Wolny, R. M. Zawadzki, *Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku*, „Analecta Cracoviensia” 7 (1975), s. 51–73, <https://doi.org/10.15633/acr.2870>.
- Gawlina J., *Kazanie na uroczystość Wielkanocy, wygłoszone w Obozie Uchodźców Polskich w Teheranie w Persji, dnia 5 kwietnia 1942 roku*, [w:] idem, *Z wojny i wygnania. Listy i orędzia pasterskie, kazania, przemówienia*, Rzym 1952, s. 75–76; *Kazania wielkanocne*, wydali i opracowali J. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2019, s. 455–459, <https://doi.org/10.21906/9788376431833> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 4).
- Gawlina J., *Mowa nad zwłokami śp. generała Władysława Sikorskiego*, [w:] idem, *Z wojny i wygnania. Listy i orędzia pasterskie, kazania, przemówienia*, Rzym 1952, s. 116–118.
- Gawlina J., *Wspomnienia*, opracował i przypisami opatrzył J. Myszor, wyd. 2 poprawione, Katowice [2014].
- Girtler K., *Opowiadania*, t. 1, *Pamiętniki z lat 1803–1831*, Kraków 1971.
- Glemp J., „Bóg bywa odrzucony”. *Kazanie pasyjne wygłoszone 2 marca 1997 w kościele Św. Krzyża w Warszawie*, „Biuletyn KAI” 1997 nr 9.
- Glemp J., *Niebo ściągają na ziemię – homilie o świętych i świętobliwych*, Poznań 1991.
- Glemp J., *Święci idą przez Warszawę*, Warszawa 1997.
- Godlewski M., *Mowa wygłoszona w katedrze wawelskiej w dniu złożenia prochów Słowackiego*, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska” 33 (1927), s. 183–187.
- Golian Z., *Kazania niedzielne i świąteczne*, Kraków 1888.
- Golian Z., *Związek tajemnicy Niepokalanego Poczęcia z niepokalanością życia Chrystusowego i naszego (kazanie z rękopisu)*, [w:] idem, *Kazania niedzielne i świąteczne*, wyd. 2, Kraków 1897, s. 161–179.
- Goliński B., *Academia qua Mart. Szyszkowski Ep. Crac. Cathedram suam tum primum visentem, Academiae nomine Bas. Golinius excepit*, Kraków 1617.
- Goldonowski A., *Krótkie zebranie świętobliwego żywota s. Isidora rolnika z Madryki od świętej pamięci Grzegorza XV między święte wpisane przy nim przydane są krótkie nauki abo powinności każdego gospodarza chrześcijańskiego*, Kraków 1629.
- Górka J., *Wspomnienia z Królestwa Polskiego i Litwy*, Tarnów 1907.
- Górnicki Ł., *Dworzanin polski*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1954.
- Grabowski A., *Wspomnienia*, t. 2, Kraków 1909.

- Grodzicki S., *Kazanie na pogrzebie Katarzyny z Tęczyna Radziwiłłowej*, Wojew. Wileńskiej, Wilno 1592.
- Grodzicki S., *O czyściu, kazanie wtore, miane na pogrzebie księżęcia Olbrichta Radziwiłła*, *Marszałka W. X. Lit.*, Wilno 1593.
- Grodzicki S., *Praefatio ad lectorem varios modos concionadi complectens*, [w:] *Conciones quadripartitae in quattuor dominicas adventus*, Coloniae Agrippinae 1606, A2–A5.
- Grodziska K., *Mikołaja Lasockiego apel o pokój na kongresie w Arras w 1435 roku*, „*Studia Historyczne*” 35 (1992) nr 2, s. 241–251.
- Grodziska K., *Mikołaja Lasockiego obrona pamięci króla Władysława Jagiełły na soborze bazylejskim*, [w:] *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 345–353.
- Grodziska K., *Mikołaja Lasockiego pochwała Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi na soborze bazylejskim*, „*Analecta Cracoviensia*” 20 (1988), s. 380–400, <https://doi.org/10.15633/acr.3076>.
- Gruszecki H., *Puścizna z dobrych uczynków nie zła, po śp. [...] xiędzu Józefie Gorczyńskim, opacie bledzewskim przy pogrzebowej ceremonii... podana*, Poznań 1747.
- Grzybek S., *Maryja wzorem pełnego zjednoczenia z Bogiem*, „*Biblioteka Kaznodziejska*” 99 (1977) nr 5, s. 212–214.
- Gutowski B., *Kazania na niedziele całego roku...*, Warszawa 1696.
- Gutowski W., *Kwadrajczył cały albo kazania w polskim języku na ewangelie każdodziennie zupełnego Postu świętego...*, Kraków 1688.
- Gutowski W., *Prezerwatywa moralna od morowego powietrza. Kazanie XXVII miane w Rynku krakowskim, z ordynansu Księżęcia Jegomości Biskupa Krakowskiego, podczas publicznej procesyjy naprzeciwko morowego powietrza, z osobliwego pasterskiego afektu, od niegoż postanowionej, w niedzielę piętnastą po Świątkach, R. P. 1660*, [w:] idem, *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne i różne insze kazania przy celniejszych i obfitszym audytorze, w kościołach zwłaszcza krakowskich, pewnych czasów miane*, Kraków 1675, s. 611–638.
- Hlebowicz H., *Rozmowy Mistrza z Nazaretu*, Warszawa 1993.
- Hołowiński I., *Kazania niedzielne, świątalne i przygodne oraz allokucje*, Kraków 1857.
- Homilie smoleńskie (2010–2014) upamiętniające zmarłych w narodowej tragedii pod Smoleńskiem wygłoszone w bazylice archikatedralnej warszawskiej*, oprac. M. P. Romaniuk, Warszawa 2016.
- Hosii S., *Opera omnia*, Köln 1584.
- Hosii S., *Epistolae tum etiam eius orationes legationes*, t. 1: 1525–1550, Kraków 1879.
- Hozjusz S., *Chrześcijańskie wyznanie wiary katolickiej*, Olsztyn 1999.
- Hozjusz S., *Księgi o Jasnym a Szczyrym Słowie Bożym*, Kraków 1999.
- Jachimczak J., *Od redakcji*, [w:] *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 5, Kraków 1991, s. 5.
- Jachimczak J., *Od redakcji*, [w:] *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 6, Kraków 1991, s. 5–6.
- Jakub de Voragine, *Złota legenda*, przełożyła J. Pleziowa, Warszawa 1955.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Pokój tobie, Polsko. Ojczyzno moja*, Rzym 1983.

- Jan Paweł II, „Wielkie bierzmowanie dziejów”. *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach Krakowskich 10 czerwca 1979 roku*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 198–205; *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 633–641, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Edmunda Bojanowskiego, matki Reginy Protman i 108 Męczenników*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 1123–1128.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 22–25.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze wawelskiej*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 440–443.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi*, [w:] idem, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 968–974.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Lisieux 2 czerwca 1980*, [w:] *Jan Paweł II o świętych Karmelu*, oprac. C. Gil, Kraków 1986, s. 96–98.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO*, [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. J. Poniewierski, Kraków 1997, s. 277–278.
- Janiszewski J. C., *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych*, Lwów 1878.
- Jełowicki A., *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne*, wyd. 2, Berlin 1872.
- Jemiołowski M., *Pamiętnik*, Lwów 1850.
- Jędraszewski M., *Homilia w czasie Mszy Świętej w 77. rocznicę zbrodni katyńskiej i 7. rocznicę katastrofy smoleńskiej*, [w:] *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 689–695, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Juszyński M. H., *Kazanie jubileuszowe w kościele katedralnym tarnowskim, miane dnia 1 czerwca 1795*, Tarnów 1795.
- Juglaris A., *Christus Jesus seu Dei Homini eologia*, Genua 1641.
- Kajsiewicz H., „O pokucie”. *Z powodu XII rocznicy listopadowej*, [w:] *Kazania i mowy przygodne ks. Hieronima Kajsiewicza*, wydanie Karola Królikowskiego, Paryż 1845, s. 33–46.
- Kajsiewicz H., *Pisma*, t. 1, Berlin 1870.
- Kajsiewicz H., *Rady dla młodych kaznodziei i spowiedników*, [w:] *Pisma X. Hieronima Kajsiewicza*, t. 3: *Rozprawy, listy z podróży, pamiętnik o zgromadzeniu*, Berlin 1872, s. 35–72.
- Kajsiewicz H., *Rady dla młodych księży*, Kraków 1999.
- Kapica J., *Alkohol a kwestia społeczna. Mowa wygłoszona na 56 Zjeździe Katolików Niemieckich we Wrocławiu 1 IX 1909*, [w:] *Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 2, Warszawa 1995, s. 181–183.
- Kapica J., *Obrazy z życia pijaków*, [w:] *W trosce o trzeźwość narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 2, Warszawa 1995, s. 177–181.

- Karpowicz M., *Kazania na Post Wielki r. 1775 i do Trybunału Głównego W. Ks. Litewskiego miane*, Warszawa 1776.
- Karpowicz M., *Kazania. Religii i społeczności*, t. 1, Warszawa 1776.
- Karpowicz M., *Kazania [...] w różnych okolicznościach miane*, t. 3, Kraków 1806.
- Karpowicz M., *Kazania i inne dzieła*, t. 6, Warszawa 1813.
- Karpowicz M., *Kazania jubileuszowe*, wyd. 2, Wilno 1814.
- Kazania adwentowe*, wydali i opracowali W. Ostafiński, K. Panuś, Kraków 2019, <https://doi.org/10.21906/9788376431697> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 5).
- Kazania bożonarodzeniowe*, wydali i opracowali A. Jungiewicz, K. Panuś, Kraków 2019, <https://doi.org/10.21906/9788376431796> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 6).
- Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2014, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).
- Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wydał S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953.
- Kazania i mowy z powodu uroczystego pogrzebu śp. JW Jana Pawła Woronicza, Arcybiskupa Warszawskiego, Prymasa i Senatora Królestwa Polskiego, opata komendataryjnego lendzkiego, orderu Orła Białego i Ś. Stanisława kawalera*, Kraków 1830.
- Kazania i szkice księży Towarzystwa Jezusowego*, t. 4, Kraków 1900.
- Kazania Józefa Wereszczyńskiego, biskupa kijowskiego*, wydał I. Hołowiński, Petersburg-Mohylew 1854.
- Kazania maryjne*, wydali i opracowali R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014, <https://doi.org/10.21906/9788376431468> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 1).
- Kazania na niedziele i święta całego roku ks. Piotra Skargi, cz. 3: Kazania odświętne przez cały rok*, Lwów 1898.
- Kazania na różne dni postne i inne teksty z kodeksu krakowskiego 140 (43)*, oprac. B. Kürbis, M. Sobieraj, Kraków 2010 (Monumenta Sacra Polonorum, 4).
- Kazania pasyjne*, wydali i opracowali J. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2014, <https://doi.org/10.21906/9788376431482> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 3).
- Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Kazania smoleńskie*, red. S. Karczewski, Warszawa 2012.
- Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze*, red. P. Stępień, Warszawa 2009.
- Kazania wielkanocne*, wydali i opracowali J. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2019; <https://doi.org/10.21906/9788376431833> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 4).

- Kazanie wygłoszone w katedrze na Wawelu przez Ks. Antoniego Bystrzonowskiego*, „*Polonia Sacra*” 2 (1949) z. 3, s. 208–222.
- Kiersnicki A., *Klucze do skarbu serdecznego w słowie Bożym utajone*, Wilno 1725.
- Kłos J., „*Ról czynu*”. *Mowa żałobna [...] przy zwłokach ks. Piotra Wawrzeniaka*, Poznań 1910.
- Kochanowski J., *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1960.
- Kochanowski J., *Foricoenia, czyli Fraszki łacińskie*, przeł. L. Staff, Warszawa 1956.
- Kochowski W., *Annales Poloniae. Climacter II*, Kraków 1688.
- Kołątaj H., *Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII wieku*, Poznań 1840.
- Konarski S., *De emendandis eloquentiae vitiis*, Warszawa 1741; idem, *Pisma wybrane*, oprac. J. Nowak-Dłużewski, t. 2, Warszawa 1955.
- Königsdorfer M., *Nauki katolickie przez [...] wedle małego szkolnego katechizmu ułożone [...], a teraz z czwartego poprawnego wydania z roku 1833 na język polski przełożone i w niektórych miejscach pomn. przez P. Rzewuskiego*, t. 1–2, Warszawa 1843.
- Konstanty z Głogowa [Jaroń W. ], *Błędy popełniane w spowiedzi. Pamiętnik misyjny*, Kraków 1925.
- Korczyński M., *Katechizm dla dzieci wiejskich*, t. 1–3, Lwów 1822.
- Kordecki A., *Nova Gigantomachia contra Sacram Imaginum Deiparae Virginis a Sancta Luca depictam et in Monte Claro Częstochoviensis apud Teligiosos patres ordinis S. Pauli Primi Eremitae in celeberrimo Regni Poloniae coenobio colloctam per Suecos et alios hereticos excitata...*, Kraków 1655; *Nova Gigantomachia*, przez Szwedów i innych kacerzy podjęta przeciw świętemu obrazowi Boga Rodzicy przez ś. Łukasza malowanemu a na Jasnej Górze Częstochowskiej u zakonników reguły ś. Pawła Pierwszego Pustelnika na całą Polskę w klasztorze złożona teraz dla potomności wiernie opisana ku wiecznej pamięci dobrodziejstwa Najświętszej Maryi Panny przez... 1655, t. 1–2, wyd. 3, Paris 1859.
- Korespondencja Andrzeja Zebrzydowskiego z lat 1546–1553*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1878.
- Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami*, Warszawa 1965.
- Korespondencja ks. Zygmunta Goliana (z listów do J. N.)*, Kraków 1890.
- Korn M., *Kazania, jedno na początek trybunału [...] drugie na uroczysty dzień imienin [...]*, Grodno 1787.
- Kosiak P., *Nie o takie chodzi oddanie*, „*Biblioteka Kaznodziejska*” 81 (1968) nr 6, s. 359–360.
- Kosiak P., *Razem z Synem w wierze i kulcie*, „*Biblioteka Kaznodziejska*” 81 (1968) nr 6, s. 354–355.
- Kosibowicz E., *Christianus sum! Ostatnie rekolekcje wielkopostne głoszone w Warszawie w marcu 1944*, Warszawa 1947.
- Kowalczyk D., *Poszukując Boga w komputerze. Internetowe rekolekcje wielkopostne*, Kraków 1998.
- Kowalczyk M., *Mowa obediencyjna do antypapieża Jana XXIII*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” 46 (1996) nr 1–2, s. 19–24.
- Kowalczyk M., *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z Wielkiego Koźmina*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” 12 (1960) nr 2, s. 7–20.



- Kowalczyk M., *Mowy uniwersyteckie Bartłomieja z Jasła*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 15 (1963) nr 1–2, s. 23–32.
- Koźmian J., *Mowa na cześć śp. O. Hieronima Kajsiewicza...*, Poznań 1873.
- Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 1–2, Wrocław 1972.
- Krasicki I., *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1954.
- Kraśiński Z., *Listy do Adama Sołtana*, wstęp i oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1970.
- Kraśiński Z., *Pisma*, t. 3, Kraków–Warszawa 1912.
- Kraszewski Z., *W macierzyńskiej niewoli Maryi*, „Biblioteka Kaznodziejska” 86 (1971), 3–4, s. 207–208.
- Kromer M., *Mowa na pogrzebie Zygmunta I*, oprac. J. Starnawski, Olsztyn 1982.
- Kromer M., *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przeł. S. Kazikowski, Olsztyn 1977.
- Kronika Thietmara*, przeł. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Królowa Jadwiga. Zbiór przemówień wypowiedzianych na akademii ku czci Królowej Jadwigi w Krakowie w dniu 9 stycznia 1933 roku*, Kraków 1933.
- Krukowski J., *Kazania na uroczystości i inne święta Najśw. Maryi Panny, tudzież nauki majowe*, Kraków 1878.
- Krukowski J., *Rocznik kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych*, Kraków 1890.
- Krukowski J., *Nauki katechizmowe*, Kraków 1875.
- Krukowski J., *Perykopy ewangeliczne, niedzielne i świąteczne*, Kraków 1890.
- Kryszak F., *Bogurodzica w blaskach Tysiąclecia*, „Biblioteka Kaznodziejska” 76 (1966), 3–4, s. 243.
- Ks. Henryk Hlebowicz *we wspomnieniach przyjaciół*, „Znak” 1973 nr 4–5, s. 445–491.
- Księga pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884 skreślona w roku jubileuszowym*, oprac. I. Polkowski, cz. 1, Kraków 1884.
- Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem*, zebrał i ułożył K. Bartoszewicz, Kraków 1911.
- Lambert J., *Homilye [...] w francuskim języku napisane [...]*, przełożone przez ks. J. Poszackowskiego, t. 1–2, Wilno 1755.
- Leonard z Porto Maurizio, *Kazanie o wieczności*, „Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski” 1900 nr 2, s. 32–34.
- Liberiusz J., *Kołąda gospodarska różnym stanom na kazaniu w dzień Nowego Lata i Trzech Królów ofiarowana*, Kraków 1649.
- Luzerne C.-G., *Nauki pasterskie do ludu*, tłum. z franc. K. GołECKI, t. 1–5, Poznań 1804.
- Łańcucki J. W., *Kazania i mowy*, Poznań 1856.
- Łańcucki J. W., *Kazanie podczas religijnych obrzędów przy złożeniu w grobie królów polskich zwłoków Józefa księcia Poniatowskiego*, [w:] *Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014, s. 435–461, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).
- Łętowski L., *Wspomnienia pamiątnikarskie*, Wrocław 1952.
- Łobos I., *Wielebnemu duchowieństwu dyecezyi swojej*, „Currenda” 37 (1887), s. 81–102.
- Łobżyński D., *Przenosiny triumfalne...*, Kraków 1644, s. 23–26.

- Łosiewski F., *Ostatnia zapowiedź aktu weselnego i długo pożądaney [...] kanonizacyji błog. Jana Kantego*, Poznań 1738.
- Łosiewski F., *Promocya kanonizacyji błog. Jana Kantego... kazaniem podczas dorocznej tegoż uroczystości dnia 21 października 1731 w kolegiacie św. Anny sercem i usty ogłoszona*, Kraków 1732.
- Łubieński B., *Szkic kazania o piekle*, „Homo Dei” 1949 nr 5, s. 543–553.
- Łubieński S., *Oratio in funere D. Sigismundi III Poloniae et Sueciae regis... dicta...*, Cracovie 1633.
- Macharski F., *Kazanie wygłoszone podczas Mszy świętej w Rynku Głównym w Krakowie, 17 maja 1981 r.*, „Tygodnik Powszechny” 35 (1981) nr 21, s. 3.
- Macharski F., *Słowo i krew. Kazanie wygłoszone podczas Mszy św. w osiemnastą rocznicę wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II. Katedra na Wawelu, 16 X 1996*, „Ethos” 10 (1997) nr 2–3 (38–39), s. 19–21.
- Maciejowski A., *Mowa wypowiedziana w bazylice plockiej z powodu zgonu Sienkiewicza dnia 22 listopada 1916 roku*, Płock 1916.
- Maciejowski B., *Epistola pastoralis ad Parochos Dioecesis Cracoviensis... Dei gratia Episcopos Cracoviensis. Dux Severien.*, [w:] *Constitutiones Synodi Dioecesanæ Cracoviensis, celebratae Anno Domini MDCI, X. Kal. Junii, Cracoviae in Officina Architypogr. Regia Lazari, Anno Dni MDCI, k. C<sub>2</sub>-Lv*.
- Maciejowski S., *Mowa na pogrzebie Zygmunta Pierwszego, miana w katedrze krakowskiej w 1548 roku*, [w:] K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 2, Kraków 1858, s. 530–536; tłum. Z. A. Nałęcz Włyński.
- Majdański K., „*Arka Jego przymierza...*” (*Ap 11, 19*), [w:] idem, *Szczecińskie rocznice*, cz. 2: 1988–1990, Szczecin 1992, s. 18–26; *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 673–687, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Makowski A., *Obraz wielebnego ojca Fabiana Birkowskiego z zakonu Dominika św. doktora, wystawiony na kazaniu pogrzebnym w kościele Trójcy św. w Krakowie, dnia 10 grudnia 1636*, Kraków 1636.
- Makowski S., *Pars aestiva concionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et sanctorum a prima Julii usque ad ultimam Decembris addita in fine concione Gratiarum Actoria post expulsio-nem Sueticam et Transsylvanicam*, Cracoviae 1665; *Pars hiemalis concionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et sanctorum a prima Januarii usque ad ultimam Junii*, Cracoviae 1666; *Pars hiemalis concionum dominicalium a prima Adventus usque ad Pentecosten*, Cracoviae 1668; *Pars aestiva concionum dominicalium a Pentecoste usque ad Adventum*, Cracoviae 1675; *Supplementum seu tomus quintus concionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et aliorum sanctorum, quae in primis tomis non habentur*, Cracoviae 1676.
- Makowski S., *Pars hyemalis contionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et sanctorum*, Kraków 1666.
- Malinowski L., *Magistra Jana z Szamotuł, dekretów doktora, Paterkiem zwanego, kazania o Maryi Pannie Czystej z kodeksu toruńskiego*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 1 (1880).
- Małecki A., *Wybór mów staropolskich, świeckich, sejmowych i innych*, Kraków 1860.

- Martin C., *Omnium concilii Vaticani documentorum collectio*, Paderborn 1893.
- Mateusz z Krakowa, *Sermones de sanctis. Textus et studia historiam theologiae in Polonia excultae illustrantia*, ed. B. Chmielowska, t. 17, fasc. 1, Warszawa 1974.
- Mejor M., „*Polyanthea nova*” von Joseph Lange: ein Exempel der neulateinischen Florilegia, [w:] *Acta Conventus Neo-Latini Hafniensis Proceedings of the Eight International Congress of Neo-Latin Studies*, Copenhagen 12 August to 17 August 1991, Binghampton–New York 1994, s. 651–662.
- Mering W., *Trwa w nas*, [w:] *Wstępujący na wzgórze. Wspomnienia o ks. Januszu St. Pasierbie*, red. M. Wilczek, wyd. 4, Pelplin 2011, s. 50–54.
- Męciński J., *Dzieło homilijne odświętne*, t. 1, Kraków 1808.
- Mętlewicz J., *Kazania i mowy pogrzebowe*, t. 1–2, Warszawa 1846.
- Michalski K., *Pochodnia gorejąca. Przemowa nad trumną Karola Huberta Roztworowskiego, dn. 7 lutego 1938*, Warszawa 1938.
- Mijakowski J., *Kokosz panom krakowianom w kazaniu za kołędę dana*, oprac. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2008.
- Mijakowski J., *Szczęśliwy w Zakonie Dominikańskim marnotrawca Tomasz z Akwinu*, Kraków 1643.
- Mijakowski J., *Zbożny pobyt po śmierci świętobliwie zmarłej matrony [...] Elżbiety Myszkowskiej*, Kraków 1644.
- Mijakowski J., *Znaczna w cnotę matrona, Jaśnie Wielmożna Pani [...] Anna z Ruśce Lubomirska*, Kraków 1639.
- Mikołaj z Wilkowiecka, *Flores sermonum in Evangelia dominicalia post festum Sanctissimae Trinitatis [...]*, Cracoviae [1579].
- Miłujcie nieprzyjaciół wasze. Miłość nieprzyjaciół w Polsce, wybór tekstów J. Salij, Paryż 1983.
- Młodzianowski T., *Kazania i homilije na niedziele doroczne tak święta uroczystsze, dla większej chwały Boga, Króla królów, Najjaśniejszej na zawsze Królowej Polskiej, Bogarodzicy Panny czci [...] napisane*, t. 1–4, Poznań 1681.
- Modrzewski Frycz A., *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa 1954; t. 3, Warszawa 1957.
- Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Warszawa 1961.
- Moskwa J., *Moje spotkanie z ojcem Janem*, [w:] J. Zieja, *Życie Ewangelii*, Paryż 1991, s. 17–20.
- Mowa żałobna, wygłoszona przez Stanisława Orzechowskiego, Rusina, do szlachty polskiej na pogrzebie Zygmunta Jagiellona, króla Polski*, [w:] S. Orzechowski, *Wybór pism*, tłum. J. Starnawski, Wrocław 1970, s. 3–89.
- Muszyński H., *Rozdzieleni na krótki czas*, [w:] *Wstępujący na wzgórze. Wspomnienia o ks. Januszu St. Pasierbie*, red. M. Wilczek, wyd. 4, Pelplin 2011, s. 14–24.
- Nadolski B., *Wybór mów staropolskich*, Wrocław 1961.
- Nagórny J. i jego uczniowie, *Mocni wiara. Refleksje nad słowem Bożym Rok A*, Lublin 2008.
- Naruszewicz A., *Poezye*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 1, Leipzig 1835.
- Nasiorowski S., *List pasterski kard. Bernarda Maciejowskiego*, Lublin 1992.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, Paryż 1848.
- Nowa korona chwały najwyższej Monarchini nieba i ziemi, Najjaśniejszej Królowej Polskiej, Maryi Pannie, wielkiej Zbawiciela naszego Matce, w przecudownym rytraku na Jasnej Górze Częstochowskiej z woli ojca świętego Klemensa XI, najwyższego pasterza Kościoła*

- Bożego, Roku Pańskiego 1717, dnia 7. Septembra przez Jaśnie Wielmożnego I. M. Księdza Krzysztofa z Słupowa Szembeka, biskupa natenczas chełmskiego, ukoronowana, przez tryumfalną szczęśliwej inauguracji oktawę drogimi perłami panegirycznych kazań od najprzewielebniejszych i przewielebnych prałatów, i godnych enkomijastów przybrana i akomodowana z dozwoleństwem starszych. Na Jasnej Górze Częstochowskiej pod pracę i prasę drukarską podana roku 1718.
- Nowakowski M., *Mowa wygłoszona... podczas nabożeństwa za duszę śp. Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1916.
- Olszewski J., *Harmonia nieba i ziemi. Na szczęśliwą elekcyją [...] Władysława IV [...] króla Polskiego [...] obranego cara moskiewskiego wyprawiona*, cz. 2, Wilno 1633.
- Olszewski J., *Kazanie na pogrzebie wielebnego w Bogu prałata X. Karola Jana Białozora, proboszcza wileńskiego, referendarza W. Ks. Litewskiego [...] miane w kościele katedralnym wileńskim 13 dnia czerwca RP. 1631*, Wilno 1631.
- Opera omnia Stanislai Hosii*, t. 1–2, Köln 1584.
- Orator Polonus aliquot instructionibus de comitiis, legationibus, militia, politica, deinde occasionibus ibidem dicendi, modis, materiis, exemplis et suplementis informatus [...] Juventuti Scholas Pias frequentanti in exemplar propositus per Samuel a S. Floriano*, Warszawa 1740.
- Orędzie Episkopatu z 1 listopada 1918 r.*, „Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis” 1918, s. 65–66.
- Orzechowski S., *Rozmowa albo dialog około exekucji polskiej korony*, Kraków 1858.
- Oszejka W., *Wspomnienie o Ojcu Mirosławie Paciuszkiewicz*, [w:] *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, red. Z. R. Berdychowski, M. Rolke, S. Rospond, P. Rutkowski, Warszawa 2020, s. 70–73.
- Oxa L. de, *Kazanie miane [...] w czasie ogłoszonej od nieprzyjaciela wojny [...]*, Warszawa [1792].
- Panuś K., *Nie publikowana homilia Jana Pawła Woronicza – „A najprzód anioł boży...”*. *Tekst i opracowanie*, „Analecta Cracoviensia” 27 (1995), s. 253–262.
- Pasek J. Ch., *Pamiętniki*, wstęp i objaśnienia A. Brückner, Kraków 1928.
- Pasierb J. S., „Śniło mi się dziś niebo”, „Więź” 1991 nr 7–8, s. 146–148.
- Pasierb J. S., „Jeśli kto służy...”, „Więź” 1981 nr 7–8, s. 94.
- Pawlukiewicz P., *Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego*, [w:] idem, *Kazania radiowe 1992–2002*, Warszawa 2002, s. 110–117.
- Pelczar J. S., *Kazania na uroczystości i niektóre święta Najświętszej Panny Maryi*, cz. 1–2, Kraków 1889.
- Pelczar J. S., *Kazanie na dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem*, wygłoszone dnia 12 września 1883 roku, [w:] idem, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 7–17.
- Pelczar J. S., *Kazanie na ośmsetną rocznicę męczeństwa św. Stanisława Biskupa: „Św. Stanisław B. M. wzorem męstwa”*, [w:] idem, *Kazania o świętych polskich*, Kraków 1890, s. 1–7.
- Pelczar J. S., *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Panny Maryi: „Najświętsza Panna Maryja jest Opiekunką i Królową dziewiętnastego wieku”*, [w:] *Kazania maryjne*, wydali i opracowali R. Mazurkiewicz i K. Panuś, Kraków 2014, s. 575–590, <https://>

- doi.org/10.21906/9788376431468 (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 1).
- Pelczar J. S., *Krótką kroniką mojego życia (1865–1899)*, „Nasza Przeszłość” 29 (1968), s. 82–89.
- Pelczar J. S., *Mowa do pielgrzymów ze Śląska i z Wielkopolski, miana w katedrze krakowskiej 25 maja r. 1890*, [w:] idem, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 420–424.
- Pelczar J. S., *Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Adama Mickiewicza*, [w:] idem, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 251–259.
- Peregrini de Opole, *Sermones de tempore et de sanctis, e codicibus manu scriptis primum edidit Richardus Tatarzyński*, Warszawa 1997.
- Peregryn z Opola, *Kazania de tempore i de sanctis*, przekład J. Mrukówna, Kraków–Opole 2001.
- Pielgrzym niebieski Roch święty w komitywie czterech towarzyszy z doświadczoną od morowego powietrza prezerwatywą w kościele farnym warszawskim S. Krzyża z konfraternią swoją osadzony albo nabożeństwo konfraterni Św. Rocha*, RP 1729.
- Pierwsza przemowa religijna w Paryżu wygłoszona przez radio*, „Wiadomości Katolickie” 4 (1927) nr 5, s. 97.
- Pietraszko J., *Kielich Wieczernika – Kielich Ogrojca*, [w:] idem, *Największa miłość. Zbiór homilii o Eucharystii 1987–1988. Rok A i B*, Kraków 1996, s. 225–228.
- Piskorski S., *Kazanie na dedykację kościoła świętej Anny krakowskiego, roku Pańskiego 1703 odprawioną* [w:] J. Kracik, *Wspaniałe Bogu wystawione dzieło. Jak w Krakowie kościół świętej Anny budowano*, Kraków 2003, s. 54–76.
- Pokorski I., *Fabryka Kościoła Duchownego człowieka chrześcijańskiego za dyrekcją Architekta Niebieskiego, Ducha Przenajświętszego, wystawiona...*, rps Arch. Paulinów na Skalce, sygn. B 36.
- Popiełuszko J., *Solidarność narodu*, [w:] idem, *Cena miłości Ojczyzny*, b.m.d., s. 54–57; *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 665–671, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Powodowski H., *Christologiae seu sermones de Christo*, cz. 1, Kraków 1604–1610.
- Powodowski H., *Na pogrzebie Stefana Wielkiego króla polskiego kazanie*, [w:] *Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014, s. 199–249, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).
- Prusinowski A., *Mowy pogrzebowe i kazania*, Poznań 1884.
- Pruszcz J., *Klejnoty Krakowa*, Kraków 1650.
- Przemówienie ks. arcybiskupa J. Bilczewskiego przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety w dniu 22 października 1911 roku*, Lwów 1911, s. 1–15.
- Przybylski R., *Homilie na Ewangelię dzieciństwa*, Paryż 1990.
- Putanowicz J., *Życie, cuda i dzieje kanonizacji św. Jana Kantego*, Kraków 1780.
- Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1 (1632–1636), Warszawa 1980.
- Rakowski F., *Kazania katechizmowe na cały rok*, t. 1–2, Warszawa 1862.
- Rychlewicz B., *Kazania poczynszy od Adwentu aż do Wielkiejnocy inclusive, na niedziele, święta Zbawiciela i jego Matki*, Kraków 1698.

- Rychłowski F., *Kazania dwojakię na niedziele całego roku, teraz świeżo ku chwale Bożey y pospolitemu pożytkowi ludzkiemu spisane y wydane*, Kraków 1672.
- Rychłowski F., *Kazania na święta całego roku*, Kraków 1667.
- Rychłowski F., *Gaude Fili Hyacinthe. Kazanie pierwsze*, [w:] idem, *Kazania na święta całego roku*, Kraków 1667, s. 366–370.
- Rychłowski F., *Na dzień Niepokalanego Poczęcia Panny Przenajświętszej kazanie wtóre (1667)*, wyd. W. Pawlak i B. Niebelska-Rajca, [w:] „*Umysł stateczny i w cnotach gruntowny*”. *Prace edytorskie dedykowane pamięci profesora Adama Karpińskiego*, red. R. Grześkowiak, R. Krzywy, Warszawa 2012, s. 159–183.
- Salij J., *Skojarzył mi się z Najświętszym Sakramentem*, [w:] *Wstępujący na wzgórze. Wspomnienia o ks. Januszu St. Pasierbie*, red. M. Wilczek, wyd. 4, Pelplin 2011, s. 67–68.
- Samin W., „*Jedność, zgoda i miłość obywateli...*”. *Kazania patriotyczne z okresu insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich miane w kościołach archidiecezji warszawskiej (1793–1810)*, z rękopisów odczytał, wybrał i opracował Z. Sudolski, Warszawa 1992.
- Samin W., *Kazanie na uroczystość NMP Szkaplerznej miane w Łowiczu u XX. Pijarów – O upadku narodów*, [w:] idem, „*Jedność, zgoda i miłość obywateli...*”. *Kazania patriotyczne z okresu insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich miane w kościołach archidiecezji warszawskiej (1793–1810)*, z rękopisów odczytał, wybrał i opracował Z. Sudolski, Warszawa 1992, s. 105–113.
- Sarbiewski M. K., *Laska marszałkowska na pogrzebie... Jana Stanisława Sapiehy, marszałka W.X.L. [...] w Wilnie w kościele Św. Michała... wystawiona*, Wilno 1635.
- Sarbiewski M. K., *Oratio panegyrica habita in praesentia Serenissimi ac invictissimi Vladislai IV, Poloniae et Sueciae Regis... in solenni corporis D. Casimiri translatione...*, Wilno 1636, k. B<sub>2</sub>v; tłumaczenie A. Lipnicki, *Życie, cuda i cześć świętego Kazimierza królewicza polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Wilno 1858, s. 243.
- Segneri P., *Kazania wielkopostne*, tłum. J. Górka, Tarnów 1902.
- Semenenko P., *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. 2, Lwów 1913.
- Semenenko P., *O łzach Zbawiciela nad Jeruzalem. Kazanie na niedzielę IX po Zielonych Świętkach*, „*Nowa Biblioteka Kaznodziejska*” 33 (1927), s. 144–146.
- Seriewicz A., *Dyjalog albo Komedya męki Jezusowej... Scena siódma i ostatnia albo Kazanie siódme*, [w:] *Kazania pasyjne*, wydali i opracowali J. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2014, s. 443–466, <https://doi.org/10.21906/9788376431482> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 3).
- Siejkowski M., *Świątница Panska. To Iest Kościół Boga w Troycy SS. iedynego*, Kraków 1743.
- Sikorski J., *Wspomnienie o ks. Stefanie Gwiazdowskim*, [w:] *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, red. Z. R. Berdychowski, M. Rolke, S. Rospond, P. Rutkowski, Warszawa 2020, s. 63–64.
- Sirvydas Konstantinas, *Punktai Sakymų nuo Advento iki Gavénios*. Szyrwid Konstany, *Punkty kazań od Adwentu do Postu*, oprac. V. Vasiliauskienė i K. Rutkovska, Lietuvių kalbos institutas, Vilnius 2015.
- Skarga P., *Kazania o siedmi sakramentach do których są przydane Kazania Przygodne...*, Kraków 1600.
- Skarga P., *Kazania przygodne z innemi drobniejszemi pismami*, Kraków 1610.

- Skarga P., *Kazania przygodne*, Kraków 1601.
- Skarga P., *Kazanie ósme: O szóstej chorobie Rzeczypospolitej, która jest dla grzechów jawnych i niekarności ich*, [w:] idem, *Kazania sejmowe i Wzywianie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wstęp, oprac. tekstu i przypisy M. Korolko, Warszawa 1999, s. 156–170.
- Skarga P., *Kazanie trzecie: O drugiej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z niezgody domowej*, [w:] idem, *Kazania sejmowe i Wzywianie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wstęp, oprac. tekstu i przypisy M. Korolko, Warszawa 1999, s. 62–79.
- Skarga P., *Pisma wszystkie*, t. 3, Warszawa 1925; t. 5, Warszawa 1930.
- Skarga P., *Pokłon Panu Bogu Zastępów za zwycięstwo inflantskie*, Kraków 1605.
- Skarga P., *Żywy świętych Starego i Nowego Zakonu*, t. 4, Kraków 1936.
- Skidheła J., *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kazalnej*, Wilno 1835.
- Sokołowski S., *Orationes ecclesiasticae*, Coloniae 1587.
- Sokołowski S., *Partitiones ecclesiasticae*, Cracoviae 1589, [w:] W. Ryczek, *Rhetorica christiana. Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokołowskiego*, Kraków 2011, s. 154–239, <https://doi.org/10.21906/9788376431628>.
- Spis S., *Św. Stanisław w historii polskiej. Kazanie wypowiedziane w katedrze na Wawelu dnia 8 maja 1882 r.*, [w:] idem, *Św. Stanisław w historii polskiej i Św. Stanisław naszym wzorem. Dwa kazania wypowiedziane w katedrze na Wawelu w czasie uroczystości św. Stanisława*, Kraków 1895, s. 7–22.
- Stablewski F., *Mowy żałobne z dodaniem kilku innych mów kościelnych i dwóch okólników*, zebrał i wydał J. Kłos, Poznań 1912.
- Stagraczyński J., *Kazania na niedziele i święta całego roku*, t. 1, Mikołów–Warszawa 1899.
- Stagraczyński J., *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów katolickiego Kościoła według średniego katechizmu Deharbe'a*, t. 1–5, Poznań 1882–1889.
- Staniek E., „Czyń co widzisz!”. *Kazania pasyjne przy krzyżu błogosławionej Jadwigi na Wawelu*, Kraków 1996.
- Staniek E., *Serce odporne na zło*, „Tygodnik Powszechny” 44 (1990) nr 50, s. 2.
- Staniek E., *Polskie światła na Golgocie*, [w:] „Pod krzyżem” – *kazania i medytacje pasyjne*, red. M. Romanek, Kraków 1998, s. 119–149.
- Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones super „Gloria in Excelsis”*, wyd. R. M. Zawadzki, Warszawa 1978.
- Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997.
- Starnawski J., *Nieznany list Zbigniewa Oleśnickiego o przyjęciu przez Władysława króla polskiego korony węgierskiej (1440)*, „Roczniki Humanistyczne” 2 (1958), s. 333–337.
- Starowski Sz., *Arka Testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku, na dwie części podzielone*, cz. 1–2, Kraków 1648.
- Starowski Sz., *De claris oratoribus Sarmatiae*, wydała i przełożyła E. J. Głębecka, Warszawa 2002.
- Starowski Sz., *Magni Iacobi Zadicii elogium et vita*, Cracoviae 1644.
- Starowski Sz., *Setnik pisarzy polskich, albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przełożył i komentarzem opatrzył J. Starnawski, Kraków 1970.

- Starowolski Sz., *Świątynia Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości całego roku*, Kraków 1645.
- Staszic S., *Pisma filozoficzne i społeczne*, oprac. B. Suchodolski, t. 1, Warszawa 1954.
- Stawecka K., *Maciej Kazimierz Sarbiewski prozaik i poeta*, Lublin 1989.
- Stefanowicz A., *Dzieło zbawienia ludzkiego wystawione...*, Kraków 1678.
- Strada F., *Prolusiones academicae oratoriae*, Köln 1617.
- Strykowski W., *Przykład z nagrodą Boga w naśladowaniu i czynieniu sprawiedliwości na początku zaczynającego się Trybunału Koronnego małopolskiej prowincji, w kolegiacie lubelskiej w przytomności J. W. Imci ks. Łukasza Godurowskiego [...] Za podniesieniem laski od J. W. Imci Pana Jana Kickiego, starosty oknińskiego, marszałka Trybunału Głównego Koronnego i całemu J. O. Trybunałowi oddany*, [1766].
- Suszyło K., *Ojciec św. Paweł VI o kulcie Matki Bożej i o różańcu*, „Biblioteka Kaznodziejska” 95 (1975) nr 2–3, s. 141–143.
- Szelążek A., *Nauki apologetyczne*, Warszawa 1901.
- Szlagowski A., *Mowa na pogrzebie śp. Bolesława Prusa, powiedziana w kościele św. Aleksandra dnia 22 maja 1912 r.*, [w:] idem, *Mowy narodowe*, Poznań 1927, s. 19–22.
- Szlagowski A., *Mowa żałobna wypowiedziana przez [...] w dniu 27 października [1924] przy złożeniu zwłok śp. Henryka Sienkiewicza do podziemi w Archikatedrze*, „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 14 (1924), s. 184–187; *Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014, s. 509–532, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).
- Szlagowski A., *Mowy podczas nabożeństwa z powodu odsłonięcia pomnika F. Chopina*, [w:] idem, *Mowy narodowe*, Poznań 1927, s. 280.
- Szyszkowski M., *In obitum serenissimae Annae Poloniae et Sueviae reginae oratio*, in Officina Lazari, Cracoviae 1599, k. 19.
- Świerżawski W., „*Idźcie i nauczajcie*”. *Uniwersytet w życiu Kościoła*, Sandomierz 1996.
- Świerżawski W., *Święta Jadwiga Królowa. „Zachował Ją Bóg dla naszych czasów”*, Sandomierz 1998.
- Świstek J., *Sąd Ostateczny. Kazanie do parafian w Piekielniku na Orawie*, „Materiały Homiletyczne” 76 (1985), s. 148–151.
- Świstek J., *O Duchu Świętym, O końcu świata. Kazania Jegomościa Księdza Świstka*, przygotował do druku i komentarzem opatrzył T. Staich, „Znak” 1997 nr 2, s. 102–108.
- Tarnowski S., *X. Zygmunt Golian (Wspomnienie pośmiertne)*, „Przegląd Polski” 75 (1885) z. 1, s. 634–638.
- Tatarzyński R., *Peregryna z Opola dwa kazania o św. Dominiku*, „Przegląd Tomistyczny” 5 (1992), s. 71–82.
- Tatarzyński R., *Lucas de Magna Cosmin. Duo sermones in festo Pentecostes*, „Przegląd Tomistyczny” 4 (1988), s. 59–74.
- Telegram Ojca Świętego Jana Pawła II z 4 III 1988 r.*, „Notificaciones e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1988 nr 3–4, s. 47.
- Teodorowicz J., *Cud nad Wisłą*, [w:] idem, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923, s. 251–264.



- Teodorowicz J., *Cud wskrzeszenia Polski*, [w:] idem, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923, s. 179–191. Zob. wydanie krytyczne z objaśnieniami [w:] *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 589–602, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Teodorowicz J., *Kazanie sejmowe*, [w:] idem, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923, s. 193–204.
- Teodorowicz J., *Misja Kościoła w Polsce*, [w:] idem, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923, s. 265–283.
- Teodorowicz J., *Obrona Lwowa*, [w:] idem, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań 1923, s. 205–217.
- Teodorowicz J., *Wobec ideałów Sienkiewicza. Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Sienkiewicza w kościele Mariackim w Krakowie*, Kraków 1917.
- Tischner J., *Miłość niemilowana*, Kraków 1993.
- Tischner J., *Nad trumną Witkacego*, „Tygodnik Powszechny” 42 (1988) nr 17, s. 1.
- Tischner J., „Powrót poety”. *Homilia na sprowadzenie prochów Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Ludźmierz 13 kwietnia 1986*, „Tygodnik Powszechny” 40 (1986) nr 17, s. 7.
- Tischner J., *Przemija i (powraca) postać tego świata. Homilia na 32 niedzielę roku „B”, Kraków, 10 listopada 1985*, [w:] idem, *Filozof na ambonie. Kazania z kolegiaty św. Anny*, „Znak” 2015 nr 721, s. 64–69.
- Tischner J., „*W dobrych zawodach wystąpiłem*”, [w:] *Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014, s. 549–556, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).
- Tokarczuk I., *Ateizm to odrzucenie Boga i prawdy*, „Gazeta Niedzielną” 34 (1982) nr 42, s. 1–2, 6.
- Tokarczuk I., *Kazanie do rolników (wygłoszone na Jasnej Górze 5 września 1982 r.)*, „Jutro Polski” 39 (1982) nr 10, s. 1–3.
- Tokarczuk I., *Rolnik obróć wiarę i ziemi ojczystej*, [w:] idem, *Kazania pasterskie 1966–1992*, Przemyśl 1992, s. 207–213. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 651–663, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Trześniewski G., *Ozdoba i obrona ukraińskich krajów przecudowna w berdyczowskim obrazie Maryja watykańskimi koronami od Benedykta XIV...*, Berdyczów 1767.
- Twardowski J., *Homilia na pogrzebie ks. Bronisława Bozowskiego*, „Materiały Problematyczne” 1987 nr 7–8, s. 107.
- Twardowski J., „*Niech Cię wielbią, kochają i słyszą*”. *Kazania i homilie – wybór z lat 1976–1985*, Warszawa 1999.
- Twardowski J., *Słowo o Jerzym Andrzejewskim* [wypowiedziane 26 kwietnia 1983 roku w czasie Mszy świętej pogrzebowej odprawionej za pisarza], „W Drodze” 11 (1983), s. 42–43.
- Twardowski J., *Słowo o poecie Bogdanie Ostromeckim, wygłoszone podczas Mszy św. pogrzebowej w Jego intencji w kościele św. Anny w Warszawie, dnia 11 stycznia 1979 r.*, „W Drodze” 1979 nr 4, s. 48–49.

- Twardowski J., *Stanisław Grochowiak 1936–1976* [homilia w czasie mszy w intencji poety w kościele Bernardynów na Czerniakowie, 7 września 1976], „Więź” 10 (1976), s. 40–41.
- Twardowski J., „*Śmierć miłość od śmierci ocala*”, [w:] *Wstępujący na wzgórze. Wspomnienia o ks. Januszu St. Pasierbie*, red. M. Wilczek, wyd. 4, Pelplin 2011, s. 135–138.
- Ventura di Raulica G., *Niewiasty ewangeliczne. Homilie*, Kraków 1855–1857.
- Wereszczyński J., *Reguła, to jest nauka albo postępek dobrego życia króla każdego chrześcijańskiego*, Kraków 1587.
- Wereszczyński J., *Wizerunek na kształt kazania uczyniony o wzgardzie śmierci i świata tego nędznego tudzież o chwale wiecznego Królestwa niebieskiego*, Kraków 1585.
- Węgrzynowicz A., *Kazań niedzielnych księga pierwsza*, Kraków 1708.
- Węgrzynowicz A., *Panoplia Ecclesiae Dei*, Kraków 1728.
- Wichert M. I., *Nauki katechizmowe o Składzie Apostolskim, przykazaniach Boskich i kościelnych, o Modlitwie Pańskiej i sakramentach...*, cz. 1–3, Kalisz 1781.
- Wiltosiński P., *Nauki niedzielne homiletyczno-popularne*, Warszawa 1873.
- Witos W., *Moje wspomnienia*, t. 1–3, Paryż 1964–1965.
- Włodek Z., „*Ecce propter ista et alia consimilia conceditur studium philosophicum*”. *Mowa uniwersytecka Franciszka z Brzegu z 1425 roku*, „Przegląd Tomistyczny” 8 (2000), s. 301–311.
- Woronicz J. P., *Kazania tudzież nauki parafialne*, I–VI, Kraków 1832.
- Woronicz J. P., *Kazanie przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych*, [w:] *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 521–540, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).
- Woroniecki J., *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961.
- Wspomnienia o księdzu Henryku Hlebowiczu*, [w:] *Chrześcijananie*, t. 5, red. B. Bejze, Warszawa 1980, s. 160–193.
- Wujek J., *Postilla catholicka mniejsza, to jest krótkie kazania albo wykłady Ewanjeliej na każdą niedzielę i na każde święto*, cz. 1, Poznań 1582.
- Wujek J., *Postylla katolicka większa. Postylle katolickiej o świętych część pierwsza ozima*, Kraków 1868–1870.
- Wydra W., Rzepka W. R., *Chrestomatia staropolska. Teksty do r. 1543*, Wrocław 1984.
- Wysocki S., *Orator polonus*, Warszawa 1740.
- Wyszyński S., *Dać życie za prawdę*, Kraków – Skałka, 10 maja 1970 roku, [w:] idem, *Z królewskiego Krakowa*, zebrali i oprac. W. Gasidło, M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1992, s. 22–29.
- Wyszyński S., „*Duch Ewangelii w życiu społeczno-zawodowym i publicznym*”. *Kazanie świętojańskie Prymasa Polski wygłoszone 6 stycznia 1978 w bazylice archikatedralnej w Warszawie*, Poznań–Warszawa 1978.
- Wyszyński S., *Królowa i żebrak – słudzy Służebnicy Pańskiej i Królowej Polski*, [w:] idem, *Z królewskiego Krakowa*, zebrali i oprac. W. Gasidło, M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1992, s. 197–200.
- Wyszyński S., *Królowi – Królów. Powtórne pogrzebanie króla Kazimierza Jagiellończyka i królowej Elżbiety*, [w:] idem, *Z królewskiego Krakowa*, zebrali i oprac. W. Gasidło, M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1992, s. 224–226. Krytyczne wydanie tego

- kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania funeralne*, wydali i opracowali K. Panuś i M. Skwara, Kraków 2014, s. 533–547, <https://doi.org/10.21906/9788376431475> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 2).
- Wyszyński S., *Lud Boży żyjący łaską uświęcającą. Kazanie Prymasa Polski na Jasnej Górze dnia 26 sierpnia 1958*, „Tygodnik Powszechny” 12 (1958) nr 37 (503), s. 1–3. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania maryjne*, wydali i opracowali R. Mazurkiewicz i K. Panuś, Kraków 2014, s. 609–628, <https://doi.org/10.21906/9788376431468> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 1).
- Wyszyński S., *Z królewskiego Krakowa*, zebrali i oprac. W. Gasidło, M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1992.
- Załęski S., *Nauki rekolekcyjne*, Kraków 1901.
- Zawitkowski J., *Cóż to za rozmowy prowadzicie między sobą i jesteście smutni?* [w:] idem, „Kochani moi!”. *Świątokrzyskie kazania radiowe*, Warszawa 1992, s. 117–121.
- Zawitkowski J., *Wstęp*, [w:] *Świątokrzyskie kazania radiowe*, t. 7, Kraków 1995, s. 7–9.
- Zawsze miał nadzieję – ks. Mieczysław Brzozowski. Świadectwa i wspomnienia*, red. A. Ryńcio, A. i T. Szafraniec, Lublin 1992.
- Z braku rodzi się lepsze... wywiad strumyk. Ks. Piotr Pawlukiewicz w rozmowie z Renatą Czerwicką*, Nowy Sącz 2020.
- Zieja J., „Uczyłaś nas mądrej dobroci”. *Przemówienie na pogrzebie śp. Marii Dąbrowskiej w dniu 22 maja 1965 r.*, „Tygodnik Powszechny” 19 (1965) nr 23, s. 2.
- Zieja J., *W rocznicę 17 września*, „Kultura” 1974 nr 11 (326), s. 22–25. Krytyczne wydanie tego kazania wraz z objaśnieniami zob. *Kazania patriotyczne*, wydali i opracowali K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2019, s. 625–633, <https://doi.org/10.21906/9788376431819> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 7).

## Opracowania

- Abraham W., *Leonard Słoneczewski. Próba charakterystyki*, „Reformacja w Polsce” 4 (1926) nr 13–16, s. 121–127.
- Abraham W., *Reforma na soborze w Pizie 1409 roku i udział w niej przedstawicieli Kościoła Polskiego*, „Polonia Sacra” 1919 nr 3, s. 114–125.
- Abramek R. J., *Organiczne zespolenie kultu Matki Bożej z orędziem biblijnym i problematyką społeczno-narodową w kazaniach o. Innocentego Pokorskiego*, „Studia Claromontana” 2 (1981), s. 172–222.
- Adamczyk J., *Organizacja katechezy w diecezji*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2015 nr 2, s. 7–28, <https://doi.org/10.18276/cto.2015.2-01>.
- Aleksandrowska E., *Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 37–50.
- Baczyński A., *Telewizja w służbie ewangelizacji*, Kraków 1998.

- Badeni J., *Ks. Karol Antoniewicz*, Kraków 1896.
- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, cz. 4, Warszawa 1992.
- Banaszak M., *Św. Kazimierz w Polsce i na Litwie w okresie niewoli narodowej*, „*Analecta Cracoviensia*” 16 (1984), s. 9–22, <https://doi.org/10.15633/acr.3026>.
- Bandurski W., *Ciężka służba. Powiastka z czasów Żółkiewskiego*, Warszawa 1914.
- Bandurski W., „*Jadwiga, dziewicom polskim na wzór*”. *Przemowa wygłoszona na zakończenie roku szkolnego w klasztorze SS. Urszulanek w Krakowie 19 czerwca 1906 r.*, [w:] idem, „*Ducha nie gaście*” – *mowy i przemówienia patriotyczne*, wyd. 2, Lwów 1911, s. 135–139.
- Bandurski W., *Krwi ofiarnej cześć*, Warszawa 1928.
- Bandurski W., *U trumny bohatera. Trzy mowy*, Kraków 1918.
- Bandurski W., *Wielki apostoł bł. Jakub Strepa arcybiskup lwowski*, Lwów 1909.
- Bandurski W., *Złote usta, złote serce. Obrazek sceniczny z życia ks. Piotra Skargi*, Kraków 1907.
- Bañbuła M., Bartkowski B., *Gorzkie żale*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 1309–1311.
- Bańka J., *Arcybiskup Józef Gawlina*, Rzym 1970.
- Bar J., *Polskie zakony*, „*Prawo Kanoniczne*” 4 (1961) nr 1–4, s. 421–592, <https://doi.org/10.21697/pk.1961.4.1-4.11>.
- Baran Z., *Kaznodzieje zakonni kościoła Mariackiego w latach 1594–1774*, „*Analecta Cracoviensia*” 21–22 (1989–1990), s. 325–351, <https://doi.org/10.15633/acr.3126>.
- Baran Z., *Kaznodziejstwo Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658–1721) na tle kazań franciszkańskich doby baroku*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 2: *Franciszkanie w Polsce XVI–XVIII wieku*, cz. 2, red. H. Gapski, C. S. Napiórkowski, Niepokalanów 2003, s. 173–207.
- Baran Z., *Święty Jan Kanty w kulturze literackiej Polski przedrozbiorowej*, [w:] *Św. Jan Kanty – w sześćsetną rocznicę urodzin 1390–1990*, Kraków 1991, s. 103–114.
- Baranowa A., *Kraków w oczach Wielkiej Emigracji*, „*Rocznik Krakowski*” 56 (1990), s. 161–168.
- Barącz S., *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861.
- Barącz S., *Żyoty sławnych Ormian*, Lwów 1856.
- Bardecki A., *Przedmowa*, [w:] *Ks. Karol Wojtyła – Biskup – Metropolita – Kardynał. Kazania 1962–1978*, Kraków 1979, s. 5–7.
- Barkowski I., *Nielatwa sztuka wydawania kazań*, „*Ruch Literacki*” 56 (2015) z. 2, s. 226–231.
- Baron J., *Niebieskie krasomówstwo. Retoryka kazań maryjnych Jacka Liberiusza*, Katowice 2021.
- Bartel W. M., *Rektorzy – teologowie ostatniego stulecia w służbie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „*Biuletyn Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*” 1 (1982–1983), s. 41–42.
- Bartkiewicz Z., *Krótki rys życia śp. ks. Zygmunta Goliana, prałata i proboszcza wielickiego*, Kraków 1888.
- Bartnicki R., *Ewangeliczne opisy męki w aspekcie literackim, teologicznym i kerygmaticznym*, [w:] *Grzech – odkupienie – miłość*, red. J. Łach, Warszawa 1983, s. 67–207.
- Bartoš F., *Postylla dra Jana Štěkný*, „*Sobótka*” 6 (1951), s. 14–25.
- Bartoszewicz K., *Dzieje Galicji – jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Kraków 1917.
- Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.
- Barycz H., *Stanisław Hozjusz jako historyk*, „*Studia Warمیńskie*” 20 (1983), s. 47–62.

- Barycz H., *Warunki i charakter rozwoju nauki w Polsce na tle kultury europejskiej XVII wieku*, [w:] *Historia nauki*, t. 2, red. B. Suchodolski, Wrocław 1970, s. 7–17.
- Basista W., *Kazanie pasyjne*, [w:] *Chrystus żywy w sakramentach*, oprac. J. Myśków, Warszawa 1970, s. 235–240.
- Bazielich A., *Misje redemptorystów w Polsce 1800–1985*, „Homo Dei” 1989 nr 3, s. 185–191; nr 4, s. 260–265.
- Bazielich A., *Sługa Boży o. Bernard Łubieński, apostoł kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, Tuchów 1995.
- Bąk J., *Wady ganione i cnoty zalecane w spuściźnie kaznodziejskiej Samuela Wysockiego (1706–1771)*, Kalisz 2002.
- Bąkowski K., *Kronika Krakowa z lat 1918–1923 z ilustracjami*, Kraków 1925.
- Beda Czcigodny św., *Komentarz do Listu św. Jakuba*, Warszawa 2013.
- Bednarczuk L., *Najstarsze polskie słowa. Słownik chronologiczny języka polskiego do końca XIII wieku*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Łaskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 17–29.
- Bednarek A., *Mały słownik kaznodziejów*, Lublin 1992.
- Bednarek A., „Most z aksamitu” – szkice o problematyce modlitewnej w literaturze polskiej XIX i XX wieku, Kalwaria Zebrzydowska 1993.
- Bednarek A., *O majestacie literatury (O Antonim Szlagowskim)*, [w:] idem, *Ambona i literatura. Eseje z historii wzajemnych powiązań*, Tarnów 1988, s. 111–123.
- Bednarek A., *Pożegnania pisarzy (w dwudziestowiecznym kaznodziejstwie żalobnym)*, [w:] idem, *Ambona i literatura. Eseje z historii wzajemnych powiązań*, Tarnów 1988, s. 134–165.
- Bednarek A., *Pożegnanie Sienkiewicza. Mowy kaznodziejskie nad trumną pisarza*, „Życie i Myśl” 36 (1987) nr 3–4, s. 78–83.
- Bednarek A., *Romantyczni kaznodzieje wielkopolscy*, [w:] idem, *Ambona i literatura. Eseje z historii wzajemnych powiązań*, Tarnów 1988, s. 30–40.
- Bednarek A., *Setnik oratorów polskich XIX i XX wieku*, Lublin 2008.
- Bednarek A., *Słowo pogrzebowe (mowa i wiersz)*, „Akcent” 1985 nr 2–3, s. 133–137.
- Bednarek A., *Stosunek do literatury w homiletycznej refleksji Nikodema Cieszyńskiego*, [w:] idem, *Ambona i literatura. Eseje z historii wzajemnych powiązań*, Tarnów 1988, s. 104–110.
- Bednarz M., *Jezuici a religijność polska (1564–1964)*, „Nasza Przeszłość” 20 (1964), s. 149–224.
- Belcarzowa E., *Głosy polskie w łacińskich kazaniach średniowiecznych*, cz. 1–2, Wrocław 1981–1983.
- Bendyk J., *Działalność duszpasterska biskupa Jana Aleksandra kardynała Lipskiego w diecezji krakowskiej w latach 1732–1746*, Kraków 1997.
- Bernat Z., *Ks. Wacław Gieburowski. Człowiek – legenda*, Poznań 1993.
- Białecki A., *Powodowski a Skarga*, „Przegląd Homiletyczny” 4 (1926), z. 2, s. 109–116.
- Białostocki J., *Barok. Styl – epoka – postawa*, „Biuletyn Historii Sztuki” 20 (1958) nr 1, s. 12–36.
- Biemer G., *Verkündigung in der Geschichte der Kirche*, [w:] *Handbuch der Verkündigung*, t. 1, red. B. Dreher, N. Greinacher, F. Klostermann, Wien–Freiburg im Breisgau–Basel 1970, s. 296–334.
- Bieniarzówna J., Małecki J. M., *Dzieje Krakowa*, t. 3, Kraków 1979.

- Bieniarzówna J., Piotrowski A. T., *Sanktuarium maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, Kraków 1983.
- Bieńkowski L., *Oświecenie i katastrofa rozbiorów (2 poł. XVIII w.)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 355–377.
- Bieńkowski W., *Rok 1883 w Krakowie. Uroczystości 200-lecia odsieczy Wiednia*, „Rocznik Krakowski” 51 (1987), s. 97–119.
- Biskup J., *O. Wacław Nowakowski (1829–1903)*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Krakowie 1695–1995. Księga pamiątkowa*, red. J. Marecki, Kraków 1997, s. 159–174.
- Bisztyga K., *Misje i misjonarze*, Kraków 1949.
- Błachut A. J., *Teolog artysta. Mniej znane plastyczne zainteresowania o. Antoniego Węgrzynowicza OFMRef.*, „Pietas et Studium” 2 (2009), s. 545–553.
- Błachut A. J., *Ks. Józef Świątek (1894–1956) niestrudzony duszpasterz Spisza i Orawy w okresie międzywojennym*, „Na Spiszu” 79 (2011), s. 14–15.
- Błoński J., *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*, Warszawa 1967.
- Bober P., *Z dziejów synodów dawnej diecezji krakowskiej w wieku XIV, XV i XVI*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 3 (1956), s. 75–117.
- Bobicz I., *Kazania katechizmowe*, [w:] *Homiletyka duszpasterska*, Kielce 1935, s. 304–312.
- Bobkowska W., *Losy pijarów w czasie pierwszej okupacji pruskiej 1793–1806*, „Nasza Przyszłość” t. 15 (1962), s. 257–283.
- Bochnak A., *Najstarsze budowle wawelskie*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej, ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960, s. 91–106.
- Bodniak S., *Grzegorz Orszak, pierwszy postyllograf polski*, „Reformacja w Polsce” 7–8, (1935–1936), s. 1–19.
- Bogdalski C. I., *Wspomnienie z misji odprawionych od 1906–1908 r. w Królestwie Polskim, zabranych prowincjach i Cesarstwie Rosyjskim przez Zakon Braci Mniejszych św. Franciszka Prowincji Galicyjskiej*, Kraków 1908.
- Bogdziewicz H., *Działalność literacka polskiego środowiska pijarskiego w dobie oświecenia*, Kraków 2005.
- Bogdziewicz H., *Pijarscy literaci w okresie oświecenia*, Kraków 1988.
- Bogdziewicz H., *Pijarscy pisarze, literaci – teoretycy literatury, poeci, prozaicy – w okresie oświecenia*, Kraków 1998.
- Borowski A., *Renesans*, Warszawa 1992.
- Borowski A., *Wymowa sejmowa w Polsce w latach 1550–1584*, [w:] „Cracovia Litterarum”. *Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu*, red. T. Ulewicz, Kraków 1991, s. 414–428.
- Borzyszkowski M., *Kazanie synodalne Jana z Kwidzyna „Expurgiscimini hodie”*, „Studia Warmińskie” 6 (1969), s. 509–522.
- Bracha F., *Nauka Stanisława Sokółowskiego o znamionach prawdziwego Kościoła*, „Nasza Przyszłość” 2 (1947), s. 102–134.
- Bracha F., *Zarys historii mariologii polskiej*, [w:] *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań 1965, s. 457–486.
- Bracha K., *Is It Worth Publishing Anthologies of Sermons? On the Margins Kazania w kulturze polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych [Sermons in Polish Culture. Editions of Thematic*

- Collections*], ed. Kazimierz Panuś, vols. 1–3, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2014, pp. 1849, „Res Historica” 2019 nr 47, s. 333–348, <https://doi.org/10.17951/rh.2019.47.333-348>.
- Bracha K., *Kazanie na I Niedzielę Adwentu jako wprowadzenie do postylli „Super evangelia dominicalia” Łukasza z Wielkiego Koźmina*, [w:] *Kaznodziejstwo średniowieczne. Polska na tle Europy. Teksty – atrybucje – audytorium*, „Colloquia Mediaevalia Praedicatoria”, t. 1, red. K. Bracha, współpraca A. Dąbrówka, Warszawa 2014, s. 33–48.
- Bracha K., *Kogut, czyli dobry kaznodzieja według Jana z Wünschelburga*, [w:] *Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie*, red. K. Bracha, W. Brojer, Warszawa 2016, s. 227–252.
- Bracha K., „*Semen est verbum Dei*”. Postylla „*Carcer animae*” przypisywana Janowi Szczekanie, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 61–71.
- Bracha K., *Święto wiktorii grunwaldzkiej w kaznodziejstwie polskim późnego średniowiecza*, [w:] *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej „Grunwald – Tannenberg – Žalgiris”*, red. K. Ożóg, J. Trupinda, Malbork 2013, s. 231–247.
- Brodrick J., *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1969.
- Brojer W., *Między pastwiskiem i akademią. Stanisława ze Skarbimierza kazanie „o zabobonach”?*, [w:] *Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie*, red. K. Bracha, W. Brojer, Warszawa 2016, s. 145–191.
- Bromke A., *Idealizm i realizm w Polsce w epoce rozbiorów*, [w:] *Spółczesność i socjologia. Księga poświęcona prof. Janowi Szczepańskiemu*, red. J. Kulpińska, Wrocław 1985, s. 329–340.
- Brożek A., *Ślązacy w Teksasie*, Warszawa–Wrocław 1972.
- Bruchnalski W., *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. II, Kraków 1918.
- Bruchnalski W., *Panegiryk*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. II, Kraków 1918, s. 198–208.
- Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, *Od czasów przedhistorycznych do r. 1506*, wyd. 2, Warszawa 1939.
- Brückner A., *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916.
- Brückner A., *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 1: *Kazania i pieśni*, Warszawa 1902, t. 3: *Legendsy i modlitewniki*, Warszawa 1904.
- Brückner A., *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905.
- Bruzdziński A., *Działalność duszpasterska prymasa Stanisława Karnkowskiego*, „*Folia Historica Cracoviensia*” 3 (1996), s. 99–106, <https://doi.org/10.15633/fhc.1283>.
- Bruzdziński A., *Wkład biskupa Stanisława Karnkowskiego w zastosowanie uchwał Soboru Trydenckiego w diecezji kujawsko-pomorskiej (1567–1581)*, „*Studia Włocławskie*” 6 (2003), s. 439–451.
- Brzezińska-Waleszczyk M., *Social media w duszpasterstwie*, [w:] *Media w duszpasterstwie*, red. M. Przybyś, T. Wielebski, Warszawa 2014, s. 231–280.
- Brzoza C., Sowa A. L., *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 139–143.
- Brzozowski S., *Misje ludowe dominikanów prowincji litewskiej w latach 1751–1826*, Lublin 2009.

- Brzozowski M., *Homilia wielkanocna Marcina Białobrzeskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 3 (1969), s. 117–131.
- Brzozowski M., *Homilia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 1177–1179.
- Brzozowski M., *Kaznodziejstwo i sprawy narodu. Elementy teologii wyzwolenia w kaznodziejstwie polskim XIX wieku*, „Znak” 1988 nr 7, s. 36–49.
- Brzozowski M., *Kaznodziejstwo polskie w XIX wieku*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 2, Lublin 1977, s. 94–121.
- Brzozowski M., *Kaznodziejstwo wieku oświecenia*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 2, Lublin 1977, s. 77–94.
- Brzozowski M., *Kulturowe i historyczne uwarunkowania kaznodziejstwa Tomasz Młodzianowskiego*, Lublin 1988.
- Brzozowski M., *Misje parafialne – formą nadzwyczajnego duszpasterstwa*, „Ateneum Kapałńskie” 105 (1985), s. 3–15.
- Brzozowski M., *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana, kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 551–569.
- Brzozowski M., *Tematyka polityczna w polskich kazaniach katolickich w XVII wieku*, „Przegląd Powszechny” 99 (1982) nr 4, s. 106–116.
- Brzozowski M., *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI–XVIII)*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 363–423.
- Brzozowski M., *Teoria kaznodziejstwa. Kaznodziejstwo w epoce renesansu*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 361–367.
- Brzuszek S. B., „W każdej okoliczności i materji doskonale mówił”. Antoni Węgrzynowicz OFMRef jako kaznodzieja Krakowa, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 247–274.
- Buba J. I., *Pijarzy w Polsce (próba charakterystyki)*, „Nasza Przeszłość” 15 (1962), s. 13–37.
- Buba J. I., *Chojnacki Marcin*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 211–212.
- Bucichowski W., *Kazania Franciszka Oczki jako przykład nauczania dominikańskiego w drugiej połowie XIV wieku*, „Przegląd Tomistyczny” 3 (1987), s. 121–134.
- Budkowa Z., *Kodeks Mikołaja Tempelfelda*, „Sprawozdania z Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” LIII, 1952, s. 466–469.
- Budkowa Z., *Księgozbiór polskiego uczonego z XII/XIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1 (1957), s. 109–118.
- Budkowa Z., *Rocznik miechowski*, „Studia Źródłoznawcze” 5 (1960), s. 119–135.
- Bujak F., *Drogi mojego rozwoju umysłowego*, „Nauka Polska” 6 (1927), s. 77–136.
- Bujak F., *Galicja*, Kraków 1908.
- Bukowski K., *Dwadzieścia pięć lat „Materiałów Homiletycznych” 1974–1999*, „Materiały Homiletyczne” 181 (1999), s. 6–25.
- Buszko J., *Kraków w dobie autonomii galicyjskiej 1866–1912*, [w:] idem, *Szkice z dziejów*, Kraków 1968, s. 355–388.
- Buszko J., *Uroczystości kazimierzowskie na Wawelu w roku 1869*, Kraków 1970.
- Butterwick R., *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, Kraków 2012.
- Bylina S., *Kazania w Polsce średniowiecznej*, „Kieleckie Studia Historyczne” 10 (1992), s. 23–27.



- Bylina S., *Wpływy Konrada Waldhausena na ziemiach polskich w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1966.
- Bystron J., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, t. 1, Poznań 1932.
- Bystron J., *Polska, jej dzieje i kultura*, t. 2, Warszawa 1938.
- Bystrzonowski A., *Egzorty świąteczne zastosowane do potrzeb uczniów wyższych klas szkół średnich*, Kraków 1909.
- Caplan H., King H. H., *Latin Tractates on Preaching. A Book-List*, „The Harvard Theological Review” 42 (1949) nr 3, s. 185–206, <https://doi.org/10.1017/S0017816000020629>.
- Caputa J., *Jan Chryzostom Gołębiowski, nadworny kaznodzieja króla Jana III. Studium historyczno-literackie*, Kraków 1901.
- Ceccherelli A., *Od Suriusza do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, Izabelin 2003.
- Charland T. M., *Artes praedicandi. Contribution à l'histoire de la rhétorique au moyen-âge*, Paris–Ottawa 1936.
- Charytański J., *Geneza współczesnego ruchu katechetycznego*, „Katecheta” 6 (1962), s. 3–11.
- Charytański J., *Słowo i sakrament w duszpasterstwie posoborowym*, [w:] *Kościół w świetle Soboru*, red. H. Bogacki, S. Moysa, Poznań 1968 s. 561–611.
- Chłipała A., Jasińska B., *(Nie)zwyczajny język w (nie)zwyczajnych kazaniach i konferencjach księdza Piotra Pawlukiewicza*, „Język – Szkoła – Religia” t. 11, nr 1 (2016), s. 7–19.
- Chłopocka H., *O żywotach św. Wojciecha*, [w:] *W kręgu żywotów świętego Wojciecha*, red. J. A. Spież, Kraków 1997, s. 27–31.
- Chrościcki J., *Pompa funebris*, Warszawa 1974.
- Chrzanowski I., *Historia literatury niepodległej Polski (965–1795)*, wyd. 13, Warszawa 1983.
- Chrzanowski I., *Kazania sejmowe P. Skargi*, Warszawa 1912.
- Ciereszko H., *Życie i działalność księdza Michała Sopocki (1888–1975). Pełna biografia Apostoła Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2006.
- Cieszyński N., *Biblioteka kaznodziejów polskich*, „Przegląd Teologiczny” 1 (1920), s. 234–241.
- Cieszyński N., *Cząstka postylli XVI w.*, „Przegląd Teologiczny” 1 (1920), s. 242–262.
- Cieszyński N., *Dominikanin Paweł Sarbin, inkwizytor i kaznodzieja poznański. Obrazek historyczny z czasów reformacji*, „Ateneum Kapłańskie” 15 (1918), s. 81–101
- Cieszyński N., *Intelektualizm i emocjonalizm w kaznodziejstwie*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935), s. 235–239.
- Cieszyński N., *Kazania o Konstytucji 3 Maja przed 128 laty*, „Przegląd Powszechny” 37 (1920) t. 145–146, s. 282–296.
- Cieszyński N., *Najstarsze kazania polskie. Kazania świętokrzyskie*, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska” 20 (1916), s. 147–152, 216–220.
- Cieszyński N., *O nowy język kaznodziejski*, „Przegląd Homiletyczny” 7 (1929), s. 113–120.
- Cieszyński N., *O nowy styl kaznodziejski*, „Gazeta Kościelna” 34 (1927), s. 324–326.
- Cieszyński N., *O odnowę języka kaznodziejskiego*, „Przegląd Homiletyczny” 8 (1930), s. 118–123.
- Cieszyński N., *Polskie kazania w XV w. i Paterek z Szamotuł, kaznodzieja maryjny*, Poznań 1917.
- Cieszyński N., *Z dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, „Przegląd Teologiczny” 1 (1920), s. 65–89.

- Collegium Novum 1887–1987. Materiały z sesji naukowej 2 czerwca 1987 roku*, Kraków 1991.
- Czapliński W., *Na dworze króla Władysława IV*, Warszawa 1959.
- Czapliński W., *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1972.
- Czapnik M., *Bożogrobca Stanisław z Łowicza i jego księgozbiór*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami historycznymi” 17 (1996), s. 17–49, <https://doi.org/10.33077/uw.25448730.zbkh.1996.377>.
- Czarniak W., *Księża rodacy i duszpasterze Sidziny na przestrzeni 450 lat jej historii*, Kalwaria Zebrzydowska 2013.
- Czerwień H., *Szkoła paulińska*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej*, t. 2, cz. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, red. M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 509–551.
- Czubak Z., *Ks. prof. dr Julian Michalec (1922–1988)*, „Materiały Problemowe” 11 (1988), s. 98–99.
- Czyż A., *Józef Baka – poeta jezuicki*, „Przegląd Powszechny” 101 (1984) nr 1, s. 34–50.
- David P., *Biblioteka wikariuszów w katedrze krakowskiej*, Kraków 1932.
- Dąbrowska D., *Kazania patriotyczne ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Retoryka na ambonie. Z problemów współczesnego kaznodziejstwa*, pod red. P. Urbańskiego, Kraków 2003, s. 177–196.
- Dobrzański S., *Restauracja diecezji krakowskiej w latach osiemdziesiątych XIX wieku*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 3, Warszawa 1977, s. 11–263.
- Doktor J., *Apostaci mimo woli. Chrześcijańskie misje wśród Żydów i konwersje Żydów polskich na chrześcijaństwo w XVIII wieku*, [w:] *W poszukiwaniu religii doskonałej? Konwersja a Żydzi*, pod red. A. Jagodzińskiej, Wrocław 2012, s. 119–133.
- Dola K., *Mentalność duchowieństwa polskiego w dobie renesansu*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski i B. Rok, Wrocław 1993, s. 41–55.
- Domański J., Tazbir J., *Kazanie Piotra Skargi po bitwie pod Byczyną*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 36 (1981), s. 135–145.
- Drabina J., *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 2 (1970), s. 83–102.
- Drabina J., *Ośrodki kaznodziejskie Wrocławia jako centra walki z Jerzym z Podiebradu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 14 (1968), s. 129–145.
- Draguła A., *Internet jako pomoc kaznodziejska. Szkic z homiletyki internetowej*, „Studia Paradyjskie” 17–18 (2007–2008), s. 135–142.
- Draguła A., *Kaznodziejstwo posoborowe: przed czy po odnowie?*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2013 nr 1, s. 57–72.
- Draguła A., *Na portalu czy od ambony?*, „Pastores” 1 (2009), s. 39–49.
- Draguła A., *Polskojęzyczne pomoce kaznodziejskie i homilijne w Internecie*, [w:] *Ściągać czy nie ściągać? O pomocach do homilii i kazań*, red. M. Kubiak, W. Przyczyna, Poznań 2008, s. 101–109.
- Drażek D., *Fenomen Radia Maryja i Telewizji Trwam*, [w:] *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie*, red. J. Sobczak, J. Skrzypczak, Poznań 2015, s. 216–235.
- Drob J., *Model człowieka wieku XVII w kazaniach Berarda Gutowskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 2 (1981), s. 75–139.
- Drob J., *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 1998.

- Drożdż M., *Komunikowanie społeczne w prawdzie i uczciwości w myśli Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II i komunikacja społeczna*, red. W. Misztal, M. Radej, R. Nęcek, Kraków 2020, s. 215–249.
- Drzymała K., *Jakub Wujek z Wągrowca 1541–1597*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950) nr 1–2, s. 23–63, <https://doi.org/10.21906/rbl.2400>.
- Drzymała K., *Ks. Stanisław Grodzicki SJ*, Kraków 1973.
- Drzymała K., *Ksiądz Stanisław Grodzicki TJ jako teolog i kaznodzieja 1541–1613*, „Polonia Sacra” 1 (1948) z. 3–4, s. 267–288.
- Drzymała K., *Wpływ ks. Stanisława Grodzickiego TJ na tłumaczenie „Biblii” ks. Jakuba Wujka TJ*, „Polonia Sacra” 4 (1951) z. 1–4, s. 71–80.
- Dusza S., *Elementy teologiczne w teorii kaznodziejstwa polskich podręczników homiletyki w XIX w.*, [w:] *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 179–213.
- Dyduch J., *Przedmowa*, [w:] *Kazania i przemówienia kardynała Karola Wojtyły o kapłaństwie*, Kraków 1995, s. 5–7.
- Dydała J., *Episkopat rzymskokatolicki doby saskiej. Aktywność w życiu publicznym Rzeczypospolitej*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XVI–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 332–377.
- Dydała J., *U początków katolickiego oświecenia w Polsce? Z działalności kościelnej biskupów Andrzeja Stanisława Załuskiego i Adama Stanisława Grabowskiego*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem – nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz i S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 181–188.
- Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków 1984.
- Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, red. K. Lepszy, t. 1, Kraków 1964.
- Erasmiana Cracoviensia, w 500-lecie urodzin Erazma z Rotterdamu (1469–1536)*, Kraków 1971.
- Eschenloer P., *Historia Wratislaviensis*, wyd. H. Markgraf, t. 2, Wrocław 1872.
- Estreicher S., *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku*, Kraków 1931.
- Faszczowa A., *Nieodgadniony bliski. Obraz Boga w kazaniach Kasjana Korczyńskiego OFMConv (1725–1784)*, Lublin 2010.
- Fijałek J., *Dwaj uczeni biskupi polscy. Wspomnienie pośmiertne*, „Nova Polonia Sacra” 2 (1926), s. 223–230.
- Fijałek J., *Mistrz Jakub z Paradyża i uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego*, t. 1, Kraków 1900.
- Fijałek J., *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 roku*, [w:] *Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce* nr 3, Kraków 1915.
- Fijałek J., *Nasza nauka krakowska o Niepokalanem Poczęciu NPMarii*, „Przegląd Polski” t. 136 (1900), s. 420–485.
- Fijałek J., *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV w.*, Kraków 1898.
- Filipski R., *Jubileusz w XIX stuleciu*, „Kwartalnik Teologiczny” z. 1–2 (1902), s. 83–97.

- Flaga J., *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, t. 2, cz. 1: *Duszpasterstwo*, Lublin 1991.
- Florkowski E., *Nauka Stanisława z Łowicza o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny*, „Collectanea Theologica” 25 (1954) nr 3, s. 399–421.
- Folcik I., *Źródła przepowiadania w kazaniach biskupa Karola J. Fischera (1847–1931)*, Rzeszów 2020.
- Fumaroli M., *Polska i jej ostatni król – Stanisław II August Poniatowski*, [w:] idem, *Gdy Europa mówiła po francusku*, Warszawa 2017, s. 593–629.
- Gajewski S., *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1987.
- Galos A., *Z zagadnień roli rocznic historycznych w Polsce w XIX wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 36 (1981), s. 137–153.
- Gałwiazek T., *Kształtowanie mentalności chrześcijanina w świetle kazań dominikańskich czasów saskich*, Toruń 2008.
- Gasidło W., *Słowo do czytelnika*, [w:] J. Pietraszko, *Nasze powroty do Chrystusa. Rekolekcje wielkopostne*, Kraków 2001, s. 5–13.
- Gasidło W., *Śługa Boży biskup Jan Pietraszko. Wspomnienie w 10. rocznicę śmierci*, [w:] *Śladami służby Bożego biskupa Jana Pietraszki*, wybrał i oprac. idem, Kraków 2000, s. 122–134.
- Gawlik S., *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, Kraków–Warszawa–Struga 1988.
- Génicot L., *Powstaje nowy świat*, Warszawa 1964.
- Geremek B., *Poziomy kultury: przekaz ustny i kultura literacka*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. idem, Warszawa 1997, s. 366–380.
- Giemza B., *Internet w Kościele, Kościół w Internecie: refleksje teologiczno-pastoralne*, „Ethos” 1–2 (2005), s. 406–425.
- Gierowski J. A., *Historia Polski 1505–1864*, cz. 1, Warszawa 1978.
- Gierowski J. A., *Kościół katolicki wobec wczesnego oświecenia w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” 2 (1977), s. 23–27.
- Gieysztor A., *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, Wrocław 1978, s. 9–23.
- Gilson E., *Michel Menot et la technique du sermon médiéval*, [w:] *Les idées et les lettres*, wyd. 2, Paris 1955, s. 93–154.
- Glemma T., *Ks. Józef S. Pelczar, jako profesor historii Kościoła na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1 (1957), s. 13–30.
- Glemma T., *Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510–1570*, „Nasza Przeszołość” 1 (1946), s. 43–96.
- Glinka A., *Hieronim Powodowski, teolog polemista XVI w.*, „Nasza Przeszołość” 13 (1961), s. 65–96.
- Głombik C., *Galiczyjskie początki neoscholastycznej odnowy polskiego katolicyzmu*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 3, Rzeszów 1995, s. 121–123.
- Godawa M., *Obraz tajemnicy. Wcielenie i Narodzenie Pańskie w retorycznych medytacjach wybranych autorów środowiska krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 2015, <https://doi.org/10.15633/9788374384377>.
- Godlewski M., *Dwa pogrzeby: Augusta II i Stanisława Augusta (1733–1798–1938)*, „Nasza Przeszołość” 7 (1958), s. 109–128.

- Gonska B., *Ojciec Mirosław Paciuszkiewicz SJ. Gorliwy duszpasterz, czciciel patrona Polski, oddany przyjaciel*, „Sanktuarium św. Andrzeja Boboli” nr 3 (2020), s. 28–29.
- Górski K., *Genealogia religijności polskiej XX w.*, „Znak” 1957 nr 4, s. 266–283.
- Górski K., *Jakub Wujek jako pisarz*, „Polonia Sacra” 3 (1950) z. 1–2, s. 92–122.
- Grabowski T., *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI*, Kraków 1913.
- Grabowski T., *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce (1550–1650)*, „Rozprawy i Sprawozdania Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 28 (1906), s. 401–405.
- Greniuk F., *Stan badań nad Tomaszem Młodzianowskim TJ (1622–1686)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 16 (1969), z. 3, s. 41–48.
- Grochal Z., *Chrześcijański Horacy – Maciej Kazimierz Sarbiewski TJ i jego estetyka*, Niepokalanów 1994.
- Grodziska-Ożóg K., *Marcin Polak i jego twórczość*, „Nasza Przeszłość” 5 (1982), s. 169–201.
- Grodziski S., *W królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976.
- Grot Z., *Ks. Aleksy Prusinowski*, Poznań 1935.
- Gruchała J., *Wprowadzenie*, [w:] *Kazania pasyjne*, wydali i opracowali J. Gruchała, K. Panuś, Kraków 2014, s. 7–23, <https://doi.org/10.21906/9788376431482> (Kazania w Kultu-rze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 3).
- Grzebień L., *Jakub Wujek SJ (zarys biografii)*, „Bobolanum” 9 (1998), s. 7–12.
- Grzebień L., *Jezuici polscy a reformacja*, [w:] *Jubileusz sześćsetlecia Wydziału Teologicznego w Krakowie 20 X 1996–20 X 1997*, red. A. Kubiś, Kraków 1998.
- Grzybek S., *Ks. Jakub Wujek jako biblista i teolog*, „Studia Gnesnensia” 1 (1975), s. 305–314.
- Grzybowska L., *Kazania de tempore i de sanctis Mikołaja z Błonia. Zarys monografii*, Warszawa 2020.
- Guriewicz A., *Kultura i społeczeństwo średniowiecznej Europy; exempla XIII wieku*, Warszawa 1997.
- Guzdek J., *Apostoł ewangelicznej wolności. Sługa Boży bp Jan Pietraszko (1911–1988)*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999), s. 69–84.
- Guzdek J., *Prorok pogodnego poranka i dnia skąpanego w promieniach słońca. Ks. prof. Józef Tischner jako kaznodzieja Krakowa*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 437–452.
- Hadrych Z., *Kazania jako źródło informacji o świętych i epoche*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1997 nr 67, s. 383–413, <https://doi.org/10.31743/abmk.8746>.
- Haduch H., *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej*, Kraków 1927.
- Hahn W., *Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku*, Lwów 1906.
- Halecki O., *Historia Polski*, Lublin–Londyn 1992.
- Harbut J. S., *Mały Rzym*, t. 1, Kraków 1936.
- Helcel A. Z., *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 1, Kraków 1856.
- Henry P., *Nauki dogmatyczne i moralne*, t. 1–3, Wilno 1779.
- Hernas C., *Literatura baroku*, Warszawa 1995.
- Heymann F. G., *George of Bohemia. King of Heretics*, Princeton 1965, <https://doi.org/10.1515/9781400877584>.

- Hipler F., *Die deutschen Predigten und Katechesen der ermländischen Bischöfe Hosius und Kromer*, Köln 1885.
- Hlebowicz A., *Głos wołający w milczeniu. Ks. Henryk Hlebowicz w Wilnie w latach 1940–1941*, „Ethos” 20 (1990) nr 9–10, s. 215–219.
- Hołowiński I., *Homiletyka*, Kraków 1859.
- Hołowiński I., *Józef Wereszczyński, biskup kijowski, kaznodzieja z wieku XVI*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” t. 24 (1853), z. 1, s. 52–53.
- Hołowiński I., *Tomasz Młodzianowski – kaznodzieja*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 23 (1852) z. 11, s. 449–488, z. 12, s. 561–603.
- Hornowska M., Zdzitowicka-Jasieńska H., *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947.
- Hoszowski K., *Kościół katedralny, jego instytucje, szkoły, starożytnicze szczegóły życia i obyczajów wyższego kleru, wreszcie dawni mieszkańcy na Wawelu*, Kraków 1881.
- Inglot M., „*Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor*” w literaturze i historii polskiej, „Pamiętnik Literacki” 1 (1971), s. 57–80.
- Iwańców A., *Ks. Aleksy Prusinowski jako kaznodzieja*, „Nasza Przeszłość” 41 (1974), s. 29–75.
- Jabłońska-Deptuła E., *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 1965 nr 11–12, s. 1682–1686.
- Jachimowski T., *Kaznodziejstwo radiowe*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935), z. 1, s. 221.
- Jachimowski T., *Słowo Boże na falach eteru*, [w:] *Słowo Boże w programach Polskiego Radia*, red. S. Adamski, Warszawa 1938, s. 9–12.
- Jagosz M., *Krakowska Kapituła Katedralna za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, red. J. Wolny, t. 1, Kraków 1982, s. 377–394.
- Jakubiec M., *Funkcja katechizmu w katechetycznej posłudze Kościoła*, „*Analecta Cracoviensia*” 30–31 (1998–1999), s. 161–179.
- Janik M., *Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVIII*, „Pamiętnik Literacki” VII (1908), s. 265–277, 431–481.
- Janion M., *Światopogląd polskiego romantyzmu*, [w:] *Proces historyczny w literaturze i sztuce. Materiały konferencji naukowej – maj 1965*, red. M. Janion, A. Piorunowa, Warszawa 1967, s. 116–138.
- Jara D., *Warsztat pisarski Piotra Skargi – retoryczne ukształtowanie wybranych pism polemicznych królewskiego kaznodziei*, Lublin 2013.
- Jemielity W., *Rok jubileuszowy w XIX wieku w Królestwie Polskim*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1 (1975), s. 41–53.
- Jezusek W., *Misje parafialne i księży misjonarze diecezjalni w diecezji płockiej 1911–1951*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 40 (1951) nr 9–12, s. 103–104.
- Jeż M., *Jak mówić egzorty szkolne?*, „Przegląd Homiletyczny” 5 (1927), s. 36–41.
- Jougan A., *Homilie polskie od czasów najdawniejszych po dobę obecną*, Lwów 1902.
- Jougan A., *Nauki katechizmowe w Polsce*, Lwów 1903.
- Jougan A., *O kazaniach jubileuszowych polskich. Szkice historyczno-homiletyczne*, Lwów 1902.
- Jougan A., *Podręcznik teologii pastoralnej*, Lwów 1917.
- Jougan A., *Prymas Woronicz, cz. 1: Życie i pisma Woronicza*, Lwów 1908.
- Jougan A., *X. Antoni Węgrzynowicz jako kaznodzieja maryologiczny*, Poznań 1906.

- Jougan A., *Znaczenie Birkowskiego w homiletyce*, Lwów 1901.
- Józef Feliks Gawlina. *Biskup połowy Polskich Sił Zbrojnych*, oprac. A. K. Kunert, red. A. K. Kunert, A. Przewoźnik, R. E. Stolarski, Warszawa 2002 (Emigracyjna Rzeczpospolita. Przemówienia – Pisma – Rozkazy 1939–1945, 3).
- Jurek K., Rozkrut A., *Wstęp twórców Mateusza*, [w:] D. Kowalczyk, *Poszukując Boga w komputerze. Internetowe rekolekcje wielkopostne*, Kraków 1998, s. 5–7.
- Juszczyszyn L., „*Życie dla Polski*”. *Nauczanie księdza Tadeusza Olszańskiego CM*, Kraków 1998.
- Kabata M., „*Mówiąc Ojczyzna*”. *Świat wartości w nauczaniu biskupa Kazimierza Majdańskiego*, Szczecin 2014.
- Kaczmarek T., *Błogosławiony Henryk Hlebowicz*, Włocławek 2001.
- Kaczmarek J., *Kielecki „Przegląd Homiletyczny” (1923–1939)*, „*Nasza Przeszłość*” 59 (1983), s. 241–254.
- Kaczmarzyk I., *Medyczne posłannictwo ewangelickiego piśmiennictwa religijnego na Śląsku w XVII i XVIII wieku w sytuacji zagrożenia „morowym powietrzem” (na przykładzie dzieł Samuela Dambrowskiego i Jana Muthmana)*, [w:] *Terra culturae: obszary, transfery, recepcje kultury, studia oraz szkice o kulturze i historii*, red. Ł. Burkiewicz, Kraków 2018, s. 265–282.
- Kahl H. D., *Compelle intrare. Die Wendenpolitik des Bruns von Querfurt im Lichte des hochmittelalterlichen Missions- und Völkerrechts*, [w:] *Heidenmission und Kreuzzugsgedanke in der deutschen Ostpolitik des Mittelalter*, Darmstadt 1963, s. 177–274.
- Kalendarium życia i działalności Sł. B. O. Bernarda Lubińskiego CSsR*, oprac. A. Bazielich, Tuchów 1998.
- Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego, Wrocław 1960.
- Kaliszewski G., *Słowa jak gromy mówiące... przepowiadanie księdza biskupa Romana Andrzejewskiego (1938–2003) jako odpowiedź na wyzwania czasów współczesnych*, Lublin 2007.
- Kamykowski M., *Nauka praktycznego życia według zasad Ewangelii*, [w:] *Śladami służby Bożego*, wybrał i oprac. W. Gasidło, Kraków 2000, s. 168–172.
- Kantak K., *Bernardyni polscy*, t. 1–2, Lwów 1933.
- Kantak K., *Franciszek Rychłowski i Berard Gutowski najznakomitsi kaznodzieje reformacy XVII wieku*, „*Przegląd Homiletyczny*” 17 (1939), s. 213–226.
- Kantak K., *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938.
- Kantecki K., *Ks. Aleksy Prusinowski, filozofii doktor, proboszcz grodziski. Studium literackie*, Poznań 1884.
- Kapuścińska A., „*Żywoty świętych*” *Piotra Skargi. Hagiografia, parenetyka, duchowość*, Szczecin 2008.
- Karasiński W., *Koncepcja kaznodziejstwa św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Włocławek 2013.
- Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.
- Karpiński P., *Zrozumieć człowieka. Antropologia kazań ks. Józefa Tischnera*, Sandomierz 2012.

- Karpluk M., *Zagadnienia autorstwa tzw. Kazań Paterka*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 4 (1958) nr 2.
- Kasabuła T., *Ignacy Massalski, biskup wileński*, Lublin 1998.
- Kaszuba T., *Semenenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985.
- Katalog Zabytków Sztuki*, t. 4, Kraków, cz. III: *Kościoty i klasztory Śródmieścia*, 2, Warszawa 1978.
- Kawa J., *Bóg i człowiek w nauczaniu kaznodziei królewskiego Sebastiana Fabiana Lachowskiego SJ (1731–1794)*, Nowy Sącz 2012.
- Kazimierczyk M., *Mariologia ks. Piotra Semeneni (1815–1886)*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 259–272.
- Kąkolewski K., *Ksiądz Jerzy w rękach oprawców. Rzeczywiste przyczyny i przebieg porwania i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki*, Warszawa 2004.
- Kęsek J., *Ks. Józef Świątek (1894–1956): proboszcz z Kacwina, kolekcjoner sztuki ludowej Orawy, Podhala i Spisza, bibliofil, oryginalny kaznodzieja góralski (1894–1956)*, „Orawa” 2005 nr 42–43, s. 73–82.
- Kida K., *Ks. prof. Julian Michalec (1922–1988)*, „Materiały Homiletyczne” 156 (1996), s. 169–172.
- Kieniewicz J., *Polski alkoholizm i trzeźwość (II)*, [w:] *Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 2, Warszawa 1995, s. 17–26.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.
- Kindziuk M., *Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018.
- Kisiel S., *Rekolekcje i misje w aspekcie historycznym*, „Ateneum Kapłańskie” 104 (1985), s. 368–374.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1950.
- Kitzwalter T., *Jan Paweł Woronicz – szkic do portretu*, „Przegląd Powszechny” 100 (1983) nr 5–6, s. 278–278.
- Klaniczay T., *Renesans, manieryzm, barok*, przeł. E. Cygielska, Warszawa 1986.
- Kleiner J., *O trwałych i nietrwałych wartościach renesansu*, „Prace Polonistyczne” 1967, s. 3–25.
- Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974.
- Kliszko Z., *Przepisy synodalne w Polsce średniowiecznej o kaznodziejstwie*, „Studia Theologica Varsaviensia” 13 (1975) nr 1, s. 111–142.
- Knapik J., *Prawosławni ojcowie katolickiego narodu. Wizerunek carów w polskim kaznodziejstwie lat 1815–1914*, „Nasza Przeszłość” 100 (2003), s. 367–390.
- Köbner R., *Der Widerstand Breslaus gegen Georg von Podiebrad*, „Darstellungen und Quellen zur Schlesischen Geschichte” t. 32, Wrocław 1916.
- Koehler K., *Wespazjan Kochowski – wiersze maryjne w „Niepróżnującym próżnowaniu”*, [w:] *Lektury polonistyczne. Średniowiecze – renesans – barok*, t. 3, red. J. S. Gruchała, Kraków 1999, s. 238–263.
- Kolbuszewski K., *Postyllografia polska XVI i XVII w.*, Kraków 1921.
- Komar J., *Warszawskie manifestacje patriotyczne 1860–1861*, Warszawa 1970.
- Komorowska M., *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków 2012.



- Kopeć J. J., *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*, Warszawa 1975.
- Kopera F., *O kościołach na Wawelu*, „Rocznik Krakowski” 8 (1906), s. 51–68.
- Korcz J., *Ks. Bronisław Bozowski (1908–1987)*, „Materiały Problemowe” 7–8 (1987), s. 101–106.
- Kordel M., *Z ruchu liturgicznego w Polsce*, „Przegląd Powszechny” 47 (1930) t. 185, s. 117–119.
- Korolko M., *Między retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazań (rekonesans)*, [w:] *Proza polska w kręgu inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, K. Dybciak, Lublin 1993, s. 41–72.
- Korolko M., *O kunszcie oratorskim staropolskiego kaznodziejstwa*, [w:] *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1989, s. 56–99.
- Korolko M., *O prozie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, Warszawa 1971.
- Korolko M., Okoń J., *Sarbiewski i jego liryki*, [w:] M. K. Sarbiewski, *Liryki*, przeł. T. Karyłowski, Warszawa 1980, s. V–LI.
- Korolko M., *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991.
- Korolko M., *Uwagi o genealogii kazania politycznego w Polsce XVI w.*, [w:] *Kultura i literatura dawnej Polski*, Warszawa 1968, s. 149–172.
- Korolko M., *Zachęta do lektury*, [w:] Stanisław Hozjusz, *Księgi o Jasnym a Szczyrym Słowie Bożym*, Kraków 1999, s. V–XII.
- Korta K., *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Kraków 1938.
- Korta W., *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii*, Wrocław 1968, s. 63–78.
- Korytkowski J., *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych*, t. 3, Gniezno 1882–1883.
- Korzonkiewicz J., *O nową formę kazań*, „Przegląd Homiletyczny” 5 (1927), s. 24–31.
- Kosik Z., *Egzorta w kaznodziejstwie szkolnym*, Kraków 2004.
- Kosiński W., *Jacek Mijakowski, kaznodzieja barokowy. Przyczynek do dziejów kaznodziejstwa polskiego w XVII wieku*, Radom 1916.
- Kosiński W., *O formę kazań*, „Przegląd Homiletyczny” 3 (1925), s. 81–90.
- Kostrzewa W., *Biskup wielkiego ducha*, [w:] „Świadek wierny”. *Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, red. J. Stala, Tarnów 2000, s. 404–421.
- Kościelny R., *Kazanie barokowe jako źródło do badań nad mechanizmami kształtowania postaw mieszkańców Rzeczypospolitej*, „Nasza Przyszłość” 97 (2002), s. 89–124.
- Kotlarski G., *Teoriopoznawcze i metodologiczne aspekty filozofii P. Przeczytańskiego (1750–1817)*, Poznań 1979.
- Kowalczyk D., *Komputerowi krzyżowcy? Z doświadczeń internetowego rekolekcjonisty*, „Więź” 2002 nr 1, s. 49–57.
- Kowalczyk M., Belcarzowa E., Wysocka F., *Głosy polskie Jakuba z Piotrkowa i innych autorów w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 23 (1973), s. 79–105.
- Kowalczyk M., *Grunwald w tradycji kaznodziejsko-kronikarskiej z końca XV wieku*, „Analecta Cracoviensia” 19 (1987), s. 255–275, <https://doi.org/10.15633/acr.3039>.
- Kowalczyk M., *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław 1970.

- Kowalczyk M., *Łukasz z Wielkiego Koźmina*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Seria A: Materiały do historii filozofii średniowiecznej w Polsce” 4 (1964), s. 3–40.
- Kowalczyk M., *Odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego w świetle mów Bartłomieja z Jasła*, „Małopolskie Studia Historyczne” 6 (1963) nr 3–4, s. 23–42.
- Kowalczyk M., *Postylla de tempore w rękopisie B 13 Biblioteki OO. Paulinów w Krakowie na Skalce*, „Studia Claromontana” 7 (1987), s. 7–39.
- Kowalczykówna M., *Ruthenus „De septem donis Spiritus Sancti” w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 1464*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 42 (1992) nr 1–2, s. 13–31.
- Kowalczykówna M., *Tańce i zabawy w świetle rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 34–35 (1984–1985), s. 71–89.
- Kowalska-Urbankowa Z., Zbudniewek J., *Katalog rękopisów Biblioteki Paulinów w Krakowie na Skalce*, „Studia Claromontana” 8 (1987), s. 352–356.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 15 (1963) nr 1–2, s. 12–21.
- Kozłowski J., *Rola Kościoła w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej w okresie zaborów*, „Życie i Myśl” 40 (1993) nr 2, s. 42–53.
- Kracik J., Ryś G., *Dziesięć wieków diecezji krakowskiej*, Kraków 1998.
- Kracik J., *Ewangelicznie i rozumnie. Oświecenie katolickie*, „Znak” 44 (1992) nr 451, s. 57–69.
- Kracik J., *Kraków kościelny*, [w:] *Kraków w czasach saskich, materiały sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984, s. 59–74.
- Kracik J., *„Nieposłuszne Kościołowi dziatki”. Reakcja społeczna na papieską redukcję świąt w Polsce w 1775 roku*, „Analecta Cracoviensia” 27 (1995), s. 501–509.
- Kracik J., *Paulini XVI–XVII wieku w krakowskich i częstochowskich wykazach święceń*, „Studia Claromontana” 5 (1984), s. 295–393.
- Kracik J., *Rodzime wątki w duszpasterstwie polskim XVIII wieku*, „Ateneum Kapłańskie” 106 (1986), s. 414–425.
- Kracik J., *„Takiej pompy nie widziało niebo” – Cyprian Sapecki OP*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 227–245.
- Krahel T., *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*, Białystok 2017, s. 169–173.
- Krahel T., *Prekursor idei Soboru Watykańskiego II*, [w:] *Chrześcijanizm*, t. 5, red. B. Bejze, Warszawa 1980, s. 113–137.
- Kraśniński J., *Działalność Kościoła katolickiego w Polsce w dziedzinie trzeźwości*, „Studia Theologica Varsaviensia” 26 (1988) nr 2, s. 145–167.
- Krasnowolski B., *Krakowskie Planty. Zarys dziejów*, Kraków 2018.
- Krasny P., Kurzej M., *Mediolańskie instrukcje o budynkach i sprzętach kościelnych wydane na polecenie Karola Boromeusza i ich recepcja w Kościele katolickim*, Kraków 2021.
- Królik L., *Sługa Boży ks. Edward Detkens (1885–1942)*, [w:] *Męczennicy za wiarę 1939–1945*, praca zbiorowa, Warszawa 1996, s. 213–218.
- Krukowski J., *Krytyczny rozbiór kazań niedzielnych i świątecznych przez ks. Franciszka Rychłowskiego, reformata, napisanych*, „Homiletyka” 2 (1898), s. 221–233.

- Krukowski J., *Pogląd krytyczny na lepszych kaznodziejów naszych XVIII wieku z wyłączeniem naśladowców*, „Homiletyka” 2 (1898), s. 347–363.
- Krukowski J., *Rozbiór krytyczny kazań ks. Jacka Liberiusza*, „Homiletyka” 2 (1898), s. 1–14.
- Krukowski J., *Teologia pasterska katolicka*, wyd. 3, Kraków 1887.
- Krynicki W., *Wymowa święta*, Warszawa 1906; wyd. 2, Poznań 1921.
- Krzyżanowski J., *Historia literatury polskiej. Alegoryzm – preromantyzm*, Warszawa 1966.
- Krzyżanowski J., *Od średniowiecza do baroku*, Warszawa 1938.
- Krzyżanowski J., *W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów Odrodzenia w Polsce*, Warszawa 1958.
- Krzyżanowski J., *Z dziejów kaznodziejstwa barokowego. Jacek Mijakowski i jego kazanie o kokoszy*, [w:] *Kultura i literatura dawnej Polski*, oprac. J. Z. Jakubowski, Z. Libera, J. Kulczycka-Saloni, Warszawa 1968, s. 203–213.
- Kubica B., *O. Konstanty Moszyński, paulin – biskup*, „Studia Claromontana” 9 (1988), s. 136–194.
- Kubica B., *Pierwsza koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, „Studia Claromontana” 25 (2007), s. 429–458.
- Kuc L., *Ewolucja kultury teologicznej w Polsce XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 25 (1977) nr 2, s. 127–135.
- Kuc L., *Metoda kaznodziejska księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, [w:] *W kierunku człowieka*, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 105–116.
- Kuczyński S. M., *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1988.
- Kuksewicz Z., *Jan ze Słupczy. Stan badań*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Seria A: Materiały do historii filozofii średniowiecznej w Polsce” 1 (1961), s. 85–117.
- Kumor B. S., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998; t. 2, Kraków 1999.
- Kumor B., *Historia Kościoła, cz. 7: Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991.
- Kumor B., *Historia Kościoła, cz. 8: Czasy współczesne 1914–1992*, Lublin 1995.
- Kuran M., *Retoryka jako narzędzie perswazji w postyllografii polskiej XVI wieku (na przykładzie „Postylli katolicznej” Jakuba Wujka)*, Łódź 2007.
- Kuran M., *Twórczość dominikanina Gabriela Zawieszki. Początki konceptyzmu w polskim kaznodziejstwie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 53 (2019) nr 2, s. 265–286, <https://doi.org/10.18778/1505-9057.53.11>.
- Kürbis B., *Aron episcopus w rękopisie z VIII wieku*, [w:] *Benedyktyni tyńieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel–Tyniec 13–15 października 1994*, Kraków 1995, s. 47–58.
- Kürbis B., *„Ecclesia Christi” w egzegezie kazań krakowskich*, „Studia Warmińskie” 34 (1997), s. 87–109.
- Kuś J., *„Justus sicut leo”. Studium z ikonografii św. Stanisława Szczepanowskiego*, „Rocznik Krakowski” 51 (1987), s. 5–22.
- Kutrzeba S., *Ordo coronandi regis Poloniae*, „Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności” 11 (1909–1913), s. 133–216.
- Kutrzeba S., *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny” 12 (1911), s. 71–83, 149–164, 285–307.

- Kuzmová S., *Kazania o św. Stanisławie a hagiografia*, [w:] *Kaznodziejstwo średniowieczne. Polska na tle Europy. Teksty – atrybucje – audytorium*, „Colloquia Mediaevalia Prae-dicatoria”, t. 1, red. K. Bracha, współpraca A. Dąbrówka, Warszawa 2014, s. 69–84.
- Kuzmová S., *Preaching Saint Stanislaus: Medieval Sermons on Saint Stanislaus of Cracow. His Image and Cult*, Warszawa 2013.
- Kuźmina D., *Jakub Wujek (1541–1597) – pisarz, tłumacz i misjonarz*, Warszawa 2004.
- Kwolek J., „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”. Szkic monograficzny pierwszego polskiego czasopisma teologicznego, „Nasza Przeszłość” 43 (1975), s. 201–236.
- Labuda G., *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI wieku*, [w:] *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały sesji naukowej...* 29.06.1993, Kraków 1994, s. 73–98.
- Labuda G., *Inspiracje misyjne Kościoła magdeburskiego w działalności chrystianizacyjnej św. Wojciecha i św. Brunona z Kwerfurtu*, [w:] *Chrześcijańskie korzenie – misjonarze, święci, rycerze zakonni*, red. S. Sterna-Wachowiak, Poznań 1997, s. 35–50.
- Labuda G., *Święty Wojciech w Krakowie*, „Przegląd Tomistyczny” 6–7 (1997), s. 15–20.
- Lalik T., *O patriotycznym święcie Rozesłania Apostołów w Małopolsce w XV wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 26 (1981), s. 23–32.
- Langman J., *Kanonizacja bł. Andrzeja Boboli*, [w:] *Słowo Boże w programach Polskiego Radia*, red. S. Adamski, Warszawa 1938, s. 23–24.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przełożył, opracował i wstępem poprzedził A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Lenart M., *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2009.
- Lewandowska I., *Biskup warmiński Jan Stefan Wydźga jako mąż stanu i kanclerz Rzeczypospolitej*, „Rocznik Elbląski” 16 (1999), s. 29–46.
- Lewandowska I., *Jan Stefan Wydźga – dostojnik kościelny i prezes Ziem Pruskich*, „Studia Warmińskie” 36 (1999), s. 141–154.
- Lewandowski I., *Wstęp*, [w:] S. Starowolski, *Wybór z pism*, Wrocław 1991, s. V–CXXVIII.
- Lewandowski T., *Kult maryjny w kaznodziejstwie polskim w latach 1965–1980*, [w:] „Przewodniczka”. *Kult Matki Boskiej od „Lumen Gentium” do „Redemptoris Mater” 1964–1987*, Częstochowa 1994, s. 755–763.
- Lewandowski T., *Problemy wsi polskiej w nauczaniu biskupa Romana Andrzejewskiego*, „Studia Włocławskie” 6 (2003), s. 111–122.
- Lewandowski T., *W poszukiwaniu tożsamości polskiego kaznodziejstwa*, [w:] *Szkice o teologii polskiej*, red. S. C. Napiórkowski, Poznań 1988, s. 74–86.
- Lewek A., *Centralne programowanie ogólnopolskiego kaznodziejstwa*, [w:] idem, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, Warszawa 1980, s. 81–89.
- Lewek A., *Geneza i główne kierunki współczesnego ruchu homiletycznego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 12 (1974) nr 2, s. 121–159.
- Lewek A., *Istota i zadania kaznodziejstwa patriotycznego*, [w:] idem, *Bóg – człowiek – ojczyzna*, t. 4, Warszawa 1989, s. 7–15.
- Lewek A., *Kaznodziejstwo patriotyczne*, „Chrześcijanin w Świecie” 6 (1988) nr 177, s. 53–69.
- Lipnicki A., *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, t. 1–2, Wilno 1860.
- Lis K., *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996.

- Litak S., *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994.
- Litak S., *Z problematyki wyznaniowej w Polsce XVII–XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 2 (1972), s. 93–98.
- Lubieniecka M., *Homiliarz księdza Michalca*, „Biblioteka Kaznodziejska” 145 (2001) nr 5, s. 17–19.
- Łabuz M., *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej w latach 1886–1918*, Tarnów 2007.
- Łempicki S., *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*, Kraków 1952.
- Łempicki S., *Wiek złoty i czasy romantyzmu w Polsce*, Warszawa 1992.
- Łęcicki G., *Media audiowizualne w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2013.
- Łochowski L., *Wstęp*, [w:] *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 11, Kraków 2000, s. 5–9.
- Łoś J., *Mammotrekt z r. 1471*, „Materiały i Prace Komisji Językowej” 5 (1912), s. 1–172.
- Łowmiański H., *Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)*, Warszawa 1979.
- Łuszczkiewicz W., *Dawny romański kościół św. Wojciecha w Krakowie na podstawie własnych zdjęć i badań*, „Rocznik Krakowski” 3 (1900), s. 153–172.
- Łydka W., *Dogmat Niepokalanego Poczęcia NMP w mariologii*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 591–606.
- Maciołka M., *Charakterystyka polskiej mariologii XIII–XVII wieku*, [w:] *Szkice o teologii polskiej*, red. S. C. Napiórkowski, Poznań 1988, s. 21–27.
- Maciuszko J. T., *Ewangelicka postylografia polska XVI–XVIII wieku. Charakterystyka – analiza porównawcza – recepcja*, Warszawa 1987.
- Majka P., *Generał Józef Gawlina, biskup połowy*, Warszawa 2017.
- Małczyńska E., *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959.
- Malinowski G., *Greckie tabliczki z Podebłocia*, <http://hellenopolonica.blogspot.com/2015/09/greckie-tabliczki-z-podebocia.html> (19.05.2022).
- Malinowski L., *Głosy polskie w kilku rękopisach łacińskich wieku XV w bibliotekach kapitulnej i uniwersyteckiej w Pradze*, „Rozprawy Wydz. Filologicznego Akademii Umiejętności” 22 (1895), s. 343–347.
- Marecki J., *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000.
- Markiewicz B., *O wymowie kaznodziejskiej*, Kraków 1898.
- Markowski M., *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków 1996 (Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2).
- Markowski M., *Mikołaj z Kozłowa*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej” 5 (1965), s. 71–141.
- Markowski M., *Spis osób dopuszczonych do wykładów i do katedry na wydziale teologii Uniwersytetu Krakowskiego w XV w.*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Seria A: Materiały do historii filozofii średniowiecznej w Polsce” 4 (1964), s. 127–275.
- Maroń J., *Mentalność żołnierzy polskich w XVII wieku – próba sondażu*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993, s. 93–102.
- Marszałska J. M., *Gaude Fili Hyacinthe – czyli obraz św. Jacka w kazaniach reformaty Franciszka Rychłowskiego* [w:] *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 203–211.

- Masłej D., *Jak rodził się średniowieczny tekst? Tak zwane „Kazania augustiańskie” w perspektywie historycznojęzykowej*, Poznań 2020.
- Mastalska D., *Polskie i franciszkańskie rysy Maryi w kazaniach o Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658–1721)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 12 (1993), s. 393–405.
- Mastalska D., *Teologiczny obraz Maryi Antoniego Węgrzynowicza OFM*, Niepokalanów 1994.
- Maślanka J., *Literatura staropolska w wykładach paryskich Mickiewicza*, [w:] *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski i J. Niedźwiedź, Kraków 2007, s. 297–307.
- Mazur J. M., *Język kazań pogrzebowych prymasa Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. W. Wojdecki, t. 3: *Studzy słowa*, Warszawa 1982, s. 92–117.
- Mazurkiewicz R., *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 2012.
- Mazurkiewicz R., *Łaciński pierwowzór kazań maryjnych Jana z Szamotuł (Paterka)*, „Ruch Literacki” 54 (2013) z. 1, s. 15–34.
- Mazurkiewicz R., Panuś K., *Wprowadzenie*, [w:] *Kazania maryjne*, wydali i opracowali R. Mazurkiewicz i K. Panuś, Kraków 2014, s. 7–22, <https://doi.org/10.21906/9788376431468> (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 1).
- Mazurkiewicz R., Pawlak W., *Wprowadzenie do lektury*, [w:] W. Kochowski, *Ogród panieński*, Warszawa 2019, s. 5–61.
- Mazurkiewicz R., Stępień P., *Źródła i konteksty „Kazania praskiego” (rekonesans)*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 202–221.
- McLuhan M., *Galaktyka Gutenberga*, Warszawa 2017.
- Mecherzyński K., *Historia wymowy w Polsce*, t. 1, Kraków 1856; t. 2, Kraków 1858; t. 3, Kraków 1860.
- Męka Jezusa Chrystusa, red. F. Gryglewicz, Lublin 1986.
- Micewski B., *Ks. Kajsiowicz a powstanie styczniowe*, „Znak” 1973 nr 11–12, s. 1520–1545.
- Michałowska T., *Średniowiecze*, Warszawa 1997.
- Mika T., *„Kazania świętokrzyskie” – od rękopisu do zrozumienia tekstu*, Poznań 2012.
- Miodek drąży skałę. Z wywiadów prasowych skomponowała Joanna Pyszny, Wrocław 1993.
- Miodek J., *Liryk współczesnej ambony*, [w:] J. Zawitkowski, „Kochani moi!”. *Świętokrzyskie kazania radiowe*, Warszawa 1992, s. 5–8.
- Miodek J., *Współczesne kaznodziejstwo polskie*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 265–272.
- Miodek J., *Z Binarowej w świat*, [w:] idem, *O języku do kamery*, Rzeszów 1992, s. 5–9.
- Misje jezuitów na Wołyniu 1928–1939*, red. M. Dębowska, S. Augustynek, Biały Dunajec–Ostróg 2019 (Volannâ z Volini, 139).
- Misztal H., *Geografia misji ludowych w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVIII w. w świetle tabel bpa A. S. Załuskiego*, „Analecta Cracoviensia” 17 (1985), s. 437–453, <https://doi.org/10.15633/acr.3243>.
- Mitana T., *Religijność Skargi. Studium psychologiczne*, Kraków 1922.
- Mleczek W., *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014.

- Momidłowski S., *Biskup Józef Sebastjan Pelczar jako kaznodzieja – przyczynek do dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, „Przegląd Homiletyczny” 10 (1932), s. 255–261.
- Morán M., Andrés-Gallego J., *Kaznodzieja*, [w:] *Człowiek baroku*, red. R. Villari, przekład M. Gurgul, Warszawa 2001, s. 159–197.
- Morawski K., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1–2, Kraków 1900.
- Moss A., *Printed Commonplace-Books and the Structuring of Renaissance Thought*, Oxford 1996, <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198159087.001.0001>.
- Moszymański K., *Ks. Julian Michalec (1922–1988): człowiek i dzieło*, Świdnica 2005.
- Moszyński A., *Monografia kolegiów i szkół pijarskich w Międzyzrzeczu Koreckim*, Kraków 1876.
- Mouchel C., *Les rhétoriques post-tridentines (1570–1600): la fabrique d’une société chrétienne*, [w:] *Histoire de la rhétorique dans l’Europe moderne 1450–1950*, sous la dir. M. Fumaroli, Paris 1999, s. 431–497, <https://doi.org/10.3917/puf.fuma.1999.01.0431>.
- Musimy siać. Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka CSsR (1938–2015)*, red. M. Pawliszyn, Kraków 2016.
- Mysiek W., *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966.
- Napiórkowski S. C., *Kazania w kulturze polskiej: kazania maryjne*, „Salvatoris Mater” 16 (2014) nr 1–4, s. 499–502.
- Naumowicz J., *Dwie są drogi. Przewodnik wczesnochrześcijański*, Poznań 2005.
- Nembach U., *Predigen heute – ein Handbuch*, Stuttgart–Berlin–Köln 1996.
- Niedźwiedz J., *Wstęp*, [w:] *Dwa kazania wygłoszone po śmierci królowej Konstancji i Zygmunta III*, Warszawa 2016, s. 5–47.
- Niezgoda C., *Bp Józef Sebastian Pelczar – kaznodzieja maryjny (1842–1924)*, „Ateneum Kapłańskie” 113 (1989), s. 79–89.
- Niezgoda C., *Wierny ideałom*, Kraków 1988.
- Nowak J., *Aktualność kaznodziejskiej koncepcji kształtowania sumienia w polskich kazaniach katechizmowych okresu międzywojennego*, Kraków 1996.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zygmunto-wskie*, Warszawa 1966.
- Nowak-Dłużewski J., *Stanisław Konarski*, wyd. 2, Warszawa 1989.
- Nowicka-Jezowa A., *Barok polski. Między Europą i Sarmacją*, cz. 1: *Profile i zarysy całości*, Warszawa 2009–2011.
- Nowicka-Jezowa A., *Polska „ars praedicandi”. Od Peregryna z Opola do Karola Wojtyły*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2016 nr 45–46, s. 247–260.
- Obirek S., *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580–1668*, Kraków 1996.
- Obirek S., *„Laska marszałkowska” Sarbiewskiego albo apologia zaangażowania obywatelskiego*, Kraków 1997.
- Obirek S., *Wizja Kościoła i państwa w kazaniach ks. Piotra Skargi SJ*, Kraków 1994.
- Okoń J., *Historia o chwalebny-m zmartwychwstaniu Pańskim*, Wrocław 1971.
- Olszański T., *Homilia w polskim kaznodziejstwie okresu międzywojennego (1918–1939)*, Warszawa 1970 (praca doktorska w Archiwum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego).

- Olszański T., *Przepowiadanie śmierci Pańskiej w kazaniach pasyjnych*, „Współczesna Ambona” 2 (1985), s. 166–174.
- Olszewski D., *Jubileusz w dziejach Kościoła*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1999 nr 3, s. 55–62.
- Olszewski D., *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, [w:] *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyśka, J. J. Kopeć, Lublin 1981, s. 80–94.
- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.
- Olszewski D., *Przepowiadanie w Kościele polskim na przełomie XIX i XX wieku. Kierunki przemian*, „Przegląd Tomistyczny” 4 (1988), s. 209–276.
- Olszewski D., *Źródła i tematyka teologiczna w warsztacie badawczym historyka: refleksje, sugestie, oczekiwania*, „Summarium” 1984 nr 13 (33), s. 123–136.
- Olszewski M., *Świat zabobonów w średniowieczu. Studium kazania „O zabobonach” Stanisława ze Skarbimierza*, Warszawa 2002.
- Oost K. van, *O doniosłości życia liturgicznego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 22 (1928), s. 480–481.
- Osiadły E. J., *Znaczenie Jasnej Góry w religijności i kulturze polskiej*, „Studia Claromontana” 3 (1982), s. 104–121.
- Ossowski T., *Święty Wojciech – Protector Poloniae w kazaniu „De sancto Adalberto” z rękopisu Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, [w:] *Kaznodziejstwo średniowieczne. Teksty, atrybucje, audytorium. Polska na tle Europy*, red. K. Bracha, A. Dąbrówka, Warszawa 2014, s. 85–94.
- Ostafiński W., *Antologia polskich kazań maryjnych, funeralnych i pasyjnych*, „Biblioteka Kaznodziejska” 2015 nr 1 (159), s. 19–22.
- Otto od Aniołów, *Duchowość zakonna wg nauki o Hieronima od św. Jacka*, Kraków 1965.
- Otwinowski K., *Dzieła ks. Piotra Skargi. Spis bibliograficzny*, Kraków 1916.
- Ożóg K., 966. *Chrzest Polski*, Kraków 2016.
- Ożóg K., *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Kraków 1987.
- Ożóg K., *Paweł z Zatora – kaznodzieja i profesor Uniwersytetu Krakowskiego*, [w:] *Osiem wieków historii i kultury miasta Zatora i regionu*. Konferencja historyczna, 24 czerwca 2006, red. T. Gąsowski, P. Stanko, Kraków 2006, s. 9–25.
- Ożóg K., *Życie intelektualne w przedlokacyjnym Krakowie*, [w:] *Kraków przedlokacyjny, materiały sesji naukowej w okazji „Dni Krakowa” w 1984 roku*, Kraków 1987.
- Paluszak-Bronka A., *Język kazań księdza Piotra Skargi*, Bydgoszcz 2003.
- Panuś K., *Bóg i historia w kazaniu Jana Pawła Woronicza wygłoszonym w dniu 3 maja 1807 roku*, „Analecta Cracoviensia” 25 (1993), s. 325–331.
- Panuś K., *Ego volo Poloniam! – kazanie paulina Dominika Paprockiego z okazji koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, [w:] *„Musimy siać”. Księga pamiątkowa ku czci Gerarda Siwka CSsR (1938–2015)*, Kraków 2016, s. 221–236.
- Panuś K., *„Exemplum” a postulat zwiększenia obrazowości współczesnego kazania*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999), s. 367–383.
- Panuś K., *„Exemplum” w historii kaznodziejstwa*, „Analecta Cracoviensia” 29 (1997), s. 299–319.
- Panuś K., *Henryk Lacordaire*, Kraków 2005.



- Panuś K., *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007.
- Panuś K., *Homiletyczne i kaznodziejskie poszukiwania Ojca Gerarda Siwka CSsR*, [w:] *Słuchacz słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 33–43.
- Panuś K., „*Invenerunt eum in medio doctorum*”. *Franciszka Rychłowskiego OFM Na pierwszą niedzielę po Trzech Królach kazanie pierwsze*, „*Pietas et Studium*” 2 (2009), s. 529–544.
- Panuś K., „*Jasny promień ojczystej historii...*” *Św. Stanisław w kaznodziejstwie polskim okresie niewoli narodowej*, [w:] *Święty Stanisław w życiu Kościoła w Polsce. 750-lecie kanonizacji*, red. A. Napiórkowski, Kraków 2003, s. 279–317.
- Panuś K., *Jedno kazanie wawelskie i dwaj kapłani sybiracy: o. Wacław Nowakowski i ks. Teodor Rogoziński*, „*Studia Włocławskie*” 17 (2015), s. 267–276.
- Panuś K., *Karol Antoniewicz wobec pożaru Krakowa 1850 roku*, „*Materiały Homiletyczne*” 128 (1992), s. 23–40.
- Panuś K., *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych*, „*Polonia Sacra*” 25 (2021) nr 4 (66), s. 171–190, <https://doi.org/10.15633/ps.4144>.
- Panuś K., „*Kaznodzieja, jakiego w Polsce od czasów Skargi nie było*” – wprowadzenie, [w:] H. Kajsiewicz, *Tryptyk wielkanocny*, Kraków 1999, s. VII–XLV (Praedica Verbum).
- Panuś K., *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej*, cz. 1: *Od początków do czasów rozbiorów*, Kraków 1995; cz. 2: *Okres niewoli narodowej*, Kraków 1995.
- Panuś K., *Konstanty Szyrwid i jego kaznodziejskie opus vitae*, „*Studia Włocławskie*” 22 (2020), s. 346–357.
- Panuś K., „*Kościół przyniósł Polsce Chrystusa*” (Jan Paweł II). *Rola kaznodziejstwa w chryścianizacji Polski*, „*Warszawskie Studia Pastoralne*” 2016 wydanie specjalne, s. 37–62.
- Panuś K., „*Król żydowski*” – homilia radiowa ks. Stefana Gwiazdowskiego, „*Materiały Homiletyczne*” 2021 nr 339, s. 51–58.
- Panuś K., *Ks. Piotr Skarga wzorem kapłana*, „*Dobry Pasterz*” 2012 z. 37, s. 88–106.
- Panuś K., *Lacordaire i jego konferencje*, „*Ateneum Kapłańskie*” 126 (1996), s. 188–203.
- Panuś K., „*Materiały Homiletyczne*” w gronie polskich czasopism homiletycznych, „*Materiały Homiletyczne*” 2015 nr 290, s. 177–190.
- Panuś K., „*Myśl Boża względem Polski*” – kaznodziejstwo abp. Józefa Teofila Teodorowicza, [w:] *Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938). Studia i materiały*, oprac. i red. J. Wołczański, Kraków 2017, s. 51–59, <https://doi.org/10.15633/9788374388450.03>.
- Panuś K., „*Nidus Aquilae*” Antoniego Węgrzynowicza OFMRef., „*Materiały Homiletyczne*” 2012 nr 269, s. 53–62.
- Panuś K., *Obraz Jana Pawła Woronicza w świetle kazań i mów wygłoszonych w czasie jego pogrzebu – przyczynek do dziejów polskiego kaznodziejstwa funeralnego*, „*Współczesna Ambona*” 1 (1994), s. 153–162; 2 (1994), s. 160–165.
- Panuś K., *Oddalić morowe powietrze. Kazanie Waleriana Gutowskiego z czasu zarazy*, „*Studia Włocławskie*” 23 (2021), s. 379–391.
- Panuś K., *Od świątyni z kamienia do świątyni duchowej. „Kazanie na dedykację kościoła świętej Anny” ks. Sebastiana Piskorskiego*, [w:] *Kartka z kalendarza dziejów uniwersyteckiej kolegiaty św. Anny w Krakowie – 310 rocznica konsekracji kolegiaty*, red. T. Panuś, Kraków 2014, s. 53–65.

- Panuś K., „Oni torowali pierwsze drogi”. *Wkład kaznodziejstwa w podwaliny kultury polskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 69 (2016) nr 4, s. 313–332, <https://doi.org/10.21906/rbl.232>.
- Panuś K., „O sędzie ostatecznym” – kazanie ks. Józefa Świsłka, „Materiały Homiletyczne” 2015 nr 291, s. 51–61.
- Panuś K., *Franciszek Rychłowski OFM (1611–1673). Piewca Przenajświętszej Panny*, [w:] idem, *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*, Kraków 2005, s. 159–167, <https://doi.org/10.21906/9788376431505>.
- Panuś K., *Piotr Skarga*, Kraków 2012.
- Panuś K., *Pokazać światu polskich Bernardynów, Bossuetów, Wesleyów, Newmanów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 72 (2019) nr 4, s. 361–374, <https://doi.org/10.21906/rbl.3651>.
- Panuś K., *Przesłanie nadziei w Świętokrzyskich kazaniach radiowych w latach stanu wojennego*, [w:] *Servabo legem Tuam in toto corde meo*, red. A. Zakręta, A. Sosnowski, Kraków 2013, s. 169–179.
- Panuś K., *Tomasz Młodzianowski SI (1622–1686). Wnikliwy moralista*, [w:] idem, *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*, Kraków 2004, s. 117–131, <https://doi.org/10.21906/9788376431499>.
- Panuś K., *Uderzał w wielki dzwon – Marek Stefan Pociecha OFM*, „Materiały Homiletyczne” 2007 nr 237, s. 31–39.
- Panuś K., *Uratować naród! Głos z ambony katedry wawelskiej okresu niewoli narodowej (1795–1918)*, Kraków 1996.
- Panuś K., *Wizerunki świętego Wojciecha w kaznodziejstwie polskim*, [w:] *Kanonizacja św. Wojciecha i dziedzictwo jego kultu*, red. J. Strzelczyk, C. Pest, W. Polak, Lublin 2001, s. 83–115.
- Panuś K., *W obliczu prawdziwej mądrości. Kaznodziejskie dzieło ks. prof. Edwarda Stańka*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, red. idem, Kraków 2006, s. 487–499.
- Panuś K., *Wprowadzenie*, [w:] H. Kajsiewicz, *Tryptyk wielkanocny*, Kraków 1999, s. IX–XLV (Praedica Verbum).
- Panuś K., „*W Ziemi Obiecanej*” – homilia rekolekcyjna ks. Mirosława Paciuszkiewicza SJ, „Materiały Homiletyczne” 2022 nr 340, s. 57–61.
- Panuś K., *Wzorce osobowe św. Wojciecha w kaznodziejstwie polskim. Zarys problematyki*, „*Analecta Cracoviensia*” 32 (2000), s. 185–218.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele Powszechnym*, Kraków 1999; cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 1: *Od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001; t. 2: *Od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001.
- Panuś K., „*Żarliwy chwały boskiej promotor*” – ks. Sebastian Jan Piskorski (1636–1707), „*Polonia Sacra*” 20 (2016) nr 3 (44), s. 123–140.
- Panuś T., *Parafia św. Anny w Krakowie w okresie międzywojennym*, Kraków 2020, <https://doi.org/10.21906/9788376431864>.
- Pasiecznik J., *Działalność klasztoru franciszkanów – reformatów w Krakowie 1625–1978*, Kraków 1980.
- Pasierb J. S., *Człowiek współczesny jako słuchacz słowa Bożego*, „*Collectanea Theologica*” 1 (1969), s. 5–15.
- Pasierb J. S., *Kaznodziejstwo w religijnej i narodowej kulturze polskiego Tysiąclecia*, „*Collectanea Theologica*” 2 (1968), s. 103–114.

- Pasierb J. S., *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, [w:] idem, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 90–103.
- Pasierb J. S., *Od kaznodziejstwa do homilii*, Pelplin 1983.
- Pasierb J. S., *Religijność polska w okresie oświecenia*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 49–58.
- Pasierb J. S., *Wprowadzenie homiletyczne*, [w:] *Chrystus żywy w sakramentach*, oprac. J. Myśków, Warszawa 1970, s. 224–227.
- Paściak J., *Pisma kaznodziejские i ascetyczne ks. Jakuba Wujka*, „*Studia Gnesnensia*” 1 (1975), s. 374–377.
- Pater J., *Ks. prof. Julian Michalec (1922–1988)*, „*Wrocławskie Wiadomości Kościelne*” 1989 nr 2, s. 151–158.
- Pawlak W., *„De eruditione comparanda in humanioribus”*. *Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012, s. 316–334.
- Pawlak W., *Erudycja humanistyczna w literaturze religijnej XVII wieku*, [w:] *Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009, s. 223–265.
- Pawlak W., *Kazania maryjne Franciszka Rychłowskiego i problem tzw. kazań konceptystycznych*, [w:] *Świt i zmierzch baroku*, red. M. Hanusiewicz, A. Karpiński, J. Dąbkowska, Lublin 2002, s. 219–242.
- Pawlak W., *Koncept w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 2005.
- Pawlak W., *O wymowie kościelnej Stanisława Sokołowskiego i nie tylko*, „*Ruch Literacki*” 55 (2014) z. 3, s. 357–365.
- Pawlak W., *Od Sokołowskiego do Szylarskiego. Z dziejów homiletyki XVI–XVIII wieku*, „*Barok. Historia – Literatura – Sztuka*” 16 (2009) nr 1 (31), s. 15–39.
- Pawlak W., *Papierowe łyzy barokowego homilety – „Instructissima bibliotheca manualis concionatoria” Tobiasza Lohnera*, [w:] *Śmiech i łyzy w kulturze staropolskiej*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, M. Hanusiewicz, Warszawa 2003, s. 168–185.
- Pawlak W., *Praedicator urbanus – Walerian Gutowski OFMConv.*, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem Eduardi Staniek*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 191–206.
- Pawlak W., *Teoria kaznodziejstwa w Polsce wobec reformy trydenckiej (do połowy XVII wieku). Rekonensans*, [w:] *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. nauk. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016, s. 435–496, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323524076.pp.435-496>.
- Pazera W., *Dominacja problematyki moralnej w polskim kaznodziejstwie międzywojennym*, Częstochowa 1988.
- Pazera W., *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*, Częstochowa 1999.
- Pelc J., *Barok – epoka przeciwieństw*, Kraków 2004.
- Pelczar J. S., *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodzieje greccy do IX wieku, łacińscy do XVI wieku*, Kraków 1896; cz. 2: *Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896; cz. 3: *Kaznodzieje ludów słowiańskich, romańskich i germańskich*, Kraków 1900.
- Pelczar J. S., *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, Kraków 1917.
- Perkowska U., *Ksiądz Profesor Władysław Chotkowski (1843–1926), historyk Kościoła, działacz społeczny i kaznodzieja*, Lwów–Kraków 2016.

- Pianowski Z., *Z dziejów średniowiecznego Wawelu*, Kraków 1984.
- Piątkiewicz W., „Laska marszałkowska” Sarbiewskiego. *Studium kaznodziejsko-literackie*, „Przegląd Powszechny” 8 (1891) t. 29, s. 327–356; t. 30, s. 14–33.
- Piech S., *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków 1999.
- Piechowie Z. i R., *Dziwiętnastowieczne inskrypcje nagrobne z kościoła pw. Wniebowzięcia N. P. Maryi (Mariackiego) w Krakowie*, „Nasza Przeszłość” 62 (1984), s. 163–186.
- Pilat R., *Historia literatury polskiej w wiekach średnich*, wyd. 2, Warszawa 1926.
- Pilch Z., *Ambona polska wobec zadań czasu*, „Homo Dei” 1948 nr 6, s. 746–764.
- Pilch Z., *Kaznodziejstwo polskie XX stulecia*, [w:] *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, red. W. Wojdecki, t. 1, Warszawa 1975, s. 41–163.
- Pilch Z., *Wykład zasad wymowy kościelnej*, Poznań 1958.
- Pirożyński M., *O Bernard Łubieński (1846–1933)*, Wrocław 1946.
- Pirożyński M., Szczęch S., *Rocznik Statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce*, Lublin 1938.
- Pisma Jana Pawła Woronicza*, t. 1, Kraków 1832.
- Pitala A., *Kolegium pijarów w Krakowie*, Kraków 1994.
- Piwosz F., *Piotr z Poznania – zapomniany bernardyński teolog*, „W Nurcie Franciszkańskim” 7 (1998), s. 249–262.
- Piwoński W., *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 129–148.
- Platt D., *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992.
- Plezia M., *Dzieje środowiska umysłowego w Krakowie przed założeniem uniwersytetu*, [w:] idem, *Od Arystotelesa do „Złotej Legendy”*, Warszawa 1958, s. 408–429.
- Plezia M., *Księgozbiór katedry krakowskiej wedle inwentarza w r. 1110*, „Silva Rerum” 1981, s. 10–29.
- Pochód na Wawel. Pamiętka z pogrzebu Juliusza Słowackiego (14–28 czerwca 1927 r.)*, ze sprawozdań zestawiał J. Wiśniowski, Kraków 1927.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 1–2, Poznań 1949.
- Polkowski I., *Illustracje do dziejów diecezji krakowskiej z czasów pasterstwa Antoniego de Junosza Galeckiego*, z. 2: *X. Zygmunt Goliań*, Kraków 1878, s. 10–11.
- Poniński A., „Kazania... mogące wywołać niepokój społeczny”. *Proces ks. Zbigniewa Szygandy*, „Ateneum Kapłańskie” 144 (2005), s. 134–150.
- Poplatek J., *Karol Bołoz-Antoniewicz TJ (1807–1852)*, „Ateneum Kapłańskie” 55 (1957), s. 447–454.
- Poplatek J., *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T.J. i program dalszej pracy*, „Polonia Sacra” 3 (1950) z. 1–2, s. 20–91.
- Posadzy I., *Miecz ducha. Nikodem Cieszyński 1886–1942*, [w:] *Byli wśród nas*, red. F. Lenort, Poznań 1978, s. 99–109.
- Prac J., *Czasopisma homiletyczne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6 (1987), s. 69–79.
- Prac J., „Homiletyka”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 1175.
- Prac J., *Polskie czasopisma homiletyczne*, „Współczesna Ambona” 4 (1988), s. 146–150.
- Prawdżic, *Wady kaznodziejstwa współczesnego*, Warszawa 1905.

- Prejs M., *Poezja późnego baroku. Główne kierunki przemian*, Warszawa 1989.
- Prejs R., *Działalność patriotyczna kapucynów krakowskich (1768–1945)*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Krakowie 1695–1995. Księga pamiątkowa*, red. J. Marecki, Kraków 1997, s. 145–158.
- Prus J., *Muzyka na Wawelu*, Kraków 1975.
- Przybyszewski B., *Stanisław Hozjusz w Kapitułe krakowskiej (1540–1550)*, „*Analecta Cracoviensia*” 14 (1982), s. 473–556, <https://doi.org/10.15633/acr.2843>.
- Przyczyna W., *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania*, Kraków 2013.
- Przyczyna W., Jankosz M., *Forma, język i styl homilii ojca Adama Szustaka, księdza Piotra Pawlukiewicza i arcybiskupa Grzegorza Rysia*, „*Stylistyka*” 29 (2020), s. 131–145, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka29.2020.8>.
- Przymuszała L., *Struktura i pragmatyka „Postylli” Samuela Dambrowskiego*, Opole 2003.
- Przysucha P., *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni w nauczaniu papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*, „*Studia Sandomierskie*” 24 (2017), s. 235–247.
- Ptaszyński M., *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018.
- Rachwał S., *Ks. bp dr Władysław Bandurski, wzór kapłana Polaka*, Lwów 1932.
- Radwański K., *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*, Kraków 1975.
- Rączkowski J., *Wśród polityków i artystów (ze wspomnień redaktora)*, oprac. W. Stankiewicz, M. Wronkowska, Warszawa 1969.
- Rechowicz M., *Początki i rozwój kultury scholastycznej (do końca XIV w.)*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. idem, t. 1, Lublin 1974, s. 17–91.
- Rej M., *Postylla*, Wrocław 1965.
- Rejowicz J., *Stanowisko galicyjskich jezuitów w kaznodziejstwie polskim*, „*Przegląd Powszechny*” 38 (1921) t. 151–152, s. 174.
- Robak M., *Duszpasterstwo w kulturze Internetu*, [w:] *Media w duszpasterstwie*, red. M. Przybysz, T. Wielebski, Warszawa 2014, s. 281–296.
- Rok B., *Mentalność duchowieństwa polskiego w XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski i B. Rok, Wrocław 1993, s. 41–57.
- Rolke M., *Transmisje Mszy Świętej przez Polskie Radio (dane od 21 września 1980 do 24 sierpnia 2020)*, [w:] *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, red. Z. R. Berdychowski, M. Rolke, S. Rospond, P. Rutkowski, Warszawa 2020, s. 93–142.
- Rospond S., *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław 1985.
- Rospond S., *Zarys historii 40 lat radiowej transmisji Mszy św. z Bazyliki św. Krzyża w Warszawie*, [w:] *40 lat radiowej transmisji Mszy świętej 1980–2020*, red. Z. R. Berdychowski, M. Rolke, S. Rospond, P. Rutkowski, Warszawa 2020, s. 21–36.
- Rostworowski E. M., *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, [w:] *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 11–24.
- Rowińska-Szczepaniak M., *Fabian Birkowski i jego misyjne przepowiadanie. W 370 rocznicę śmierci kapelana obozowego*, „*Napis*” 12 (2006), s. 239–252, <https://doi.org/10.15633/acr.2991>.

- Rozen F., *Ostatnia mowa – ostatni tryumf. Przemówienie biskupa Adama Naruszewicza podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod świątynię Opatrzności Bożej*, „Studia Claromontana” 29 (2011), s. 545–554.
- Rożek M., *Ara Patriae. Dzieje grobu św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, „Analecta Cracoviensia” 11 (1979), s. 430–460, <https://doi.org/10.15633/acr.2991>.
- Rożek M., *Ostatnia koronacja w Krakowie i jej artystyczna oprawa*, „Rocznik Krakowski” 42 (1971), s. 97–112.
- Rożek M., *Panteon narodowy na Skalce*, Kraków 1987.
- Rożek M., *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987.
- Rożek M., *Rola Krakowa w świadomości narodowej*, „Życie Szkoły Wyższej” 1 (1984), s. 49–57.
- Rożek M., *Święty Kazimierz – patron Rzeczypospolitej obojga narodów*, „Analecta Cracoviensia” 16 (1984), s. 113–138, <https://doi.org/10.15633/acr.3170>.
- Rożek M., *Tradycja wiedeńska w Krakowie*, Kraków 1983.
- Różycka-Bryzek A., *Bizantyńsko-ruskie malowidła w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. 3, red. J. Szablowski, Kraków 1968, s. 175–293.
- Rumiński S., *Nauka ks. Jacka Liberiusza o świętości Matki Bożej*, „Nasza Przeszłość” 45 (1976), s. 37–71.
- Rychcicki M. J., Dzieduszycki M., *Piotr Skarga i jego wiek*, t. 2, Kraków 1869.
- Rydzek W., *Rhetorica christiana. Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokołowskiego*, Kraków 2011, <https://doi.org/10.21906/9788376431628>.
- Rydzek W., *Pasja Chrystusa: kaznodziejские renarracje*, „Terminus” 3 (2015) nr 17, s. 369–377.
- Rysak M., *Dominikanie w sieci. Fenomen kaznodziejstwa internetowego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 30 (2021) nr 1, s. 113–143.
- Ryszka C., *Apostoł Polski. Rzecz o słudze Bożym Bernardzie Łubieńskim (1846–1933)*, Kraków 1998.
- Ryszka C., *Odzyskana wielkość. Opowieść o Bogdanie Jańskim (1807–1840), założycielu Zgromadzenia Zmartwychwstańców*, Kraków 1999.
- Ryszka-Kurczab M., *Kilka uwag o „Dysputacyjnej księdza Hieronima Powodowskiego z ministrem zboru nowoariańskiego śmigielskiego Janem Krotowicjuszem” z 1581 roku*, [w:] *Rzeczy minionych pamięć. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski i J. Niedźwiedz, Kraków 2007, s. 449–462.
- Rzeszewski M., *Kaznodziejstwo misyjne*, „Ateneum Kapłańskie” 68 (1965), s. 183–192.
- Samsonowicz H., *Złota jesień polskiego średniowiecza*, Poznań 2001.
- Sas J., *Aleksander Lorencowicz. Studium z epoki panegirycznej*, „Przegląd Powszechny” 10 (1893) t. 39, s. 81–102, 185–209, 363–387.
- Sas J., *Ksiądz Tomasz Młodzianowski i jego kazania*, „Przegląd Powszechny” 13 (1896) t. 51, s. 307–325; 52 (1896), s. 78–94, 212–234.
- Schletz A., *Nieznane kazania ks. A. Biernackiego z drugiej połowy XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość” 7 (1958), s. 129–138.
- Schneyer J. B., *Geschichte der katholischen Predigt*, Freiburg 1969.
- Schneyer J. B., *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1150–1350*, Münster 1971.
- Schneyer J. B., *Wegweiser zu lateinischen Predigtreihen*, München 1965.

- Schütz W., *Geschichte der christlichen Predigt*, Berlin–New York 1972, <https://doi.org/10.1515/9783110835441>.
- Szczaniecki P., *Służba Boża w dawnej Polsce. Studium o Mszy świętej*, Poznań–Warszawa 1962.
- Semkowicz A., *Krytyczny rozbiór „Dziejów polskich” Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887.
- Seńko W., *Dziela Mateusza z Krakowa w rękopisach bibliotek europejskich*, „Przegląd Tomistyczny” 4 (1988), s. 75–107.
- Seńko W., *Dziela Mateusza z Krakowa w zbiorach biblioteki klasztornej OO. Benedyktynów w Göttweigu (Austria)*, „Przegląd Tomistyczny” 6–7 (1997), s. 491–495.
- Seńko W., *Mateusza z Krakowa „De praxi Romanae Curiae”*, Wrocław 1969.
- Seńko W., *Piotr Wysz z Radolina (ok. 1354–1414) i jego „Speculum Aureum”*, Warszawa 1995.
- Siemiątkowska Z., *Jan Szczekna*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Seria A: Materiały do historii filozofii średniowiecznej w Polsce” 5 (1965), s. 34–75.
- Siemiątkowska Z., *Jana ze Słupczy kwestie filozoficzne „De mixtione elementorum” i „De intellectu separato”*, [w:] *Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, red. Z. Kuksewicz, Wrocław 1965, s. 152–165.
- Sikora J., *Twórczość kaznodziejska ks. Józefa Tischnera*, Warszawa 2012.
- Silnicki T., *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962.
- Simon H., *Kaznodziejstwo polskie: zdobycze i niedociągnięcia*, „Ateneum Kapłańskie” 121 (1993), s. 241–256.
- Simon H., *Kaznodziejstwo w Kościołach protestanckich*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 1316–1317.
- Sitkowa A., *O pisarstwie Józefa Wereszczyńskiego*, Katowice 2006.
- Siwek G., *„Ludu, nie grzesz!”*. O służbie Bożym Bernardzie Łubieńskim CSsR i żarliwości jego posługi słowa w Krakowie, [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 411–425.
- Siwek G., *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła. Studium homiletyczne*, Kraków 1999.
- Siwek G., *Misje ludowe: historia, teologia, praktyka*, Kraków 2009.
- Siwek G., *Misje redemptorystów w aspekcie teologicznym*, [w:] *Redemptoryści w Tuchowie 1893–1993*, red. S. Bafia, J. Chaim, S. Stańczyk, Kraków 1993, s. 257–295.
- Siwek G., *Rekolekcje wczoraj i dziś*, Kraków 2011.
- Skiełczyński Z., *Sprawa misji parafialnych w Królestwie Kongresowym*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1976, s. 319–328.
- Skomski Z., *Ksiądz Paweł Kirstein jako głosiciel słowa Bożego*, „Studia Pelplińskie” 6 (1975), s. 238–280.
- Skowron R., *Kalendarium dziejów Wawelu do roku 1905*, Kraków 1990.
- Skrzetuski W., *Prawo polityczne narodu polskiego [...]*, t. 2, Warszawa 1784.
- Skrzyniarz R., *Zbiory kazań w polskich księgozbiorach okresu średniowiecza*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1998 t. 70, s. 247–260, <https://doi.org/10.31743/abmk.8824>.
- Skwara M., *O tytułach polskich kazań pogrzebowych z XVII w.*, [w:] *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane profesor Renardzie Ocieczek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, Katowice 2002, s. 436–445.

- Skwara M., *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009.
- Sławiński H., *Jak dzisiaj głosić Chrystusa Ukrzyżowanego?*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999), s. 383–396.
- Sławiński H., *Od Sekcji Homiletów Polskich do Stowarzyszenia Homiletów Polskich*, „Studia Pastoralne” 7 (2011), s. 71–78.
- Sławiński H., *Powstanie i rozwój Sekcji Homiletów Polskich*, [w:] *Polska bibliografia homiletyczna 1945–2005*, oprac. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Kraków 2007, s. 77–97.
- Sławiński H., *Przepowiadanie Chrystusowego krzyża*, Warszawa 1997.
- Słomiński K., *Stanisław Sokołowski. Studium z dziejów kaznodziejstwa XVI wieku*, „Przegląd Powszechny” 9 (1892) t. 34, s. 305–323; t. 35, s. 38–55, 213–229, 357–383.
- Smoleński W., *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Kraków 1891.
- Sobalkowski S., *Nauczanie wychowawcze*, [w:] *Homiletyka duszpasterska*, Kielce 1935, s. 413–418.
- Sobczyński A., *Wykład Pisma Świętego w Kościele*, „Przegląd Homiletyczny” 1 (1923), s. 23–31.
- Sobolak E., *Pochwała bohaterów narodowych w epicediach ks. Stefana Momidłowskiego (1872–1958)*, Przemyśl 2018.
- Sochocki J., *Działalność kaznodziejska o. Konstantego Jaronia OFMCap*, Kraków 1979 (praca magisterska w Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie).
- Sochoń J., *Ks. Jerzy Popiełuszko*, Kraków 2010.
- Sokołowska T., *Tomasz Młodzianowski – zapomniany kaznodzieja barokowy*, [w:] *Studia historyczno-językowe i dialektologiczne*, Kraków 1992, s. 67–80.
- Sokołowski M., *Mowy pogrzebowe wygłaszane z powodu śmierci Adama Mickiewicza wobec tradycji gatunku*, „Pamiętnik Literacki” 2005 z. 4, s. 123–141.
- Sowa A., *Hierarchie wartości w świetle poglądów ministrów Augusta II*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 66 (1980), s. 19–33.
- Sroka A. B., *Prawo i życie polskich reformatów*, Kraków 1975.
- Stanaszek B., *Inwigilacja działalności kaznodziejskiej Kościoła przez władze państwowe na przykładzie diecezji sandomierskiej w latach 1945–1970*, „Saeculum Christianum” 12 (2005) nr 2, s. 139–163.
- Stanek W., *Praca kaznodziejska ks. Z. Goliana (na podstawie jego listów do J. N.)*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935), s. 123–132.
- Staniek E., *Katecheza dorosłych w ujęciu św. Cyryla Jerozolimskiego*, „Materiały Homiletyczne” 105 (1989), s. 17–23.
- Starnawski J., *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki” 60 (1969) z. 3, s. 3–46.
- Starnawski J., *Wstęp*, [w:] M. Kromer, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I*, Olsztyn 1982, s. V–XXXI.
- Starnawski J., *Wstęp*, [w:] S. Orzechowski, *Wybór pism*, Wrocław 1970, s. XVIII.
- Starnawski J., *Zarys dziejów literatury staropolskiej*, Lublin 1993.
- Stępień P., *Łowienie rzeczywistości. O „Flores sermonum” Mikołaja z Wilkowiecka*, „Pamiętnik Literacki” 111 (2020) z. 2, s. 119–131, <https://doi.org/10.18318/pl.2020.2.9>.



- Stępień R., *Zasługi księży pijarów dla nauki i kultury polskiej w dobie oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 541–551.
- Stopka K., *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994.
- Strnad A. A., *Die Breslauer Bürgerschaft und das Königtum Georg Podiebrads*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1965 z. 3, s. 401–435, z. 4, s. 601–640.
- Subera I., *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, wyd. 2, Warszawa 1981.
- Sucheni-Grabowska A., *Badania nad elitą władzy w latach 1551–1562*, [w:] eadem, *Wolność i prawo w staropolskiej koncepcji państwa*, Warszawa 2009, s. 117–202.
- Sucheni-Grabowska A., *Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta*, „Studia Warmińskie” 18 (1981), s. 99–156.
- Suder K., *Ks. biskup Jan Pietraszko proboszcz parafii św. Anny w Krakowie w oczach jego współpracownika*, [w:] *Śladami służgi Bożego*, wybrał i oprac. W. Gasidło, Kraków 2000, s. 20–25.
- Sudolski Z., *Kaznodzieja i historia*, [w:] W. Samin, „*Jedność, zgoda i miłość obywateli...*”. *Kazania patriotyczne z okresu insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich miane w kościołach archidiecezji warszawskiej (1793–1810)*, z rękopisów odczytał, wybrał i opracował Z. Sudolski, Warszawa 1992, s. 7–15.
- Sygański J., *Działalność ks. Piotra Skargi TJ na tle jego listów 1566–1610*, Kraków 1912.
- Sygański J., *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca w świetle własnej korespondencji*, Kraków 1914.
- Sygański J., *Wujek w świetle korespondencji*, Poznań 1917.
- Szafarkiewicz M., *Jana Elgota mowa w rocznicę śmierci królowej Jadwigi*, „Acta Mediaevalia” 1 (1973), s. 107–137.
- Szafański A. L., *Pokuta w polskiej religijności ludowej*, [w:] *Religijność ludowa, ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 81–103.
- Szczaniecki P., *Służba Boża*, t. 1, Poznań 1962.
- Szczepaniak M., *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja Mszy świętej i towarzyszące jej okoliczności*, Poznań 2013.
- Szczukowski I., *Ćwiczyć się w nabożeństwie. Studia o kazaniach Tomasa Młodziejowskiego*, Bydgoszcz 2017.
- Szczur S., *Pierwsze wieki Kościoła krakowskiego*, [w:] *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 14–26.
- Szelińska W., *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Szelińska W., *Książka Erazma z Rotterdamu w środowisku krakowskim w XVI wieku*, Kraków 1990.
- Szelińska W., *Wśród krakowskich przyjaciół książki erazmiańskiej w wieku Wielkiego Holendra*, [w:] *Erasmiana Cracoviensia. W 500-lecie urodzin Erazma z Rotterdamu (1469–1536)*, Kraków 1971, s. 39–54.
- Szołucha A., *Sposób dogodnego i skutecznego misji odprawowania*, Wilno 1766.
- Szpaderski J., *O zasadach wymowy mianowicie kaznodziejskiej*, t. 1–2, Kraków 1870.

- Szulc A., *Sermone et cantico. O instrumentach religijnej dydaktyki bernardynów w średniowieczu*, [w:] „*Cantando cum citharista*”. W pięćsetlecie śmierci Władysława z Gielniowa, red. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2006, s. 164–172.
- Szyszkó-Bohusz A., *Rotunda śś. Feliksa i Adauka (Najśw. Panny Marii)*, „Rocznik Krakowski” 18 (1919), s. 51–80.
- Szyszkó-Bohusz A., *Z historii romańskiego Wawelu*, „Rocznik Krakowski” 19 (1923), s. 1–23.
- Ślusarczyk F., *Ideal chrześcijanina i sposób jego realizacji w kaznodziejskim przekazie arcybiskupa Józefa Bilczewskiego 1860–1923*, Kraków 1997.
- Ślusarczyk F., *Wychowawca prawych sumień. Sługa Boży abp Józef Bilczewski (1860–1923)*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999), s. 59–69.
- Ślusarska M., *Kościół św. Krzyża jako miejsce patriotycznej działalności kaznodziejskiej w dobie stanisławowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa. Kościół św. Krzyża w Warszawie w trzechsetną rocznicę konsekracji 1696–1996*, red. T. Chachulski, Warszawa 1996, s. 41–56.
- Ślusarska M., *Królewskie kaznodziejstwo okolicznościowe czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Napis” 1 (1994), s. 135–152, <https://doi.org/10.18318/napis.1994.1.8>.
- Ślusarska M., *Michał Franciszek Karpowicz 1744–1803*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 74–98.
- Ślusarska M., *Oświeceniowe modele biskupa, plebana i parafii. Kontynuacja czy zmiana tradycji?*, [w:] *Dwór – plebania – rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. Eadem, Warszawa 1998, s. 37–53.
- Ślusarska M., *„Powinność i należytość”. Wzajemne relacje między właścicielami dóbr a społecznością wiejską w świetle kazań z epoki stanisławowskiej*, [w:] *Dwór – plebania – rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. eadem, Warszawa 1998, s. 69–102.
- Ślusarska M., *Zagadnienia polityczne i społeczne w kazaniach oo. pijarów w Polsce wieku oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa–Kraków 1993, s. 151–169.
- Ślusarz A., *Kapłan w nauczaniu arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, wyd. 2, Kraków 2019, <https://doi.org/10.21906/9788376431710>.
- Śmigiel K., *Florian Stablewski. Arcybiskup gnieźnieński i poznański 1841–1906*, Gniezno 1993.
- Śniegocki J., *Egzemplary w kazaniach Fabiana Birkowskiego (1566–1636)*, „Studia Płockie” 6 (1978), s. 251–265.
- Świątek F., *Z dziejów kazań o świętych*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935), s. 318–321.
- Świder R., *Ideal chrześcijanina w kazaniach księdza Piotra Semenki*, Kraków 1994.
- Tarnawski M., *Arcybiskup Józef Bilczewski*, Kraków 1991.
- Tarnowski S., *Ksiądz Hieronim Kajsiewicz*, Kraków 1897.
- Tarnowski S., recenzja W. Chotkowski, *Mowa wypowiedziana przy zwłokach śp. Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Przegląd Polski” 4 (1886–1887), s. 383.
- Taszycki W., *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, Wrocław 1967.
- Tazbir J., *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983.
- Tazbir J., *Rzeczpospolita w XVII wieku*, [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki – Kraków, grudzień 1993*, Warszawa 1994.
- Tazbir J., *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986.

- Tazbir J., *Wstęp*, [w:] Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*, Wrocław 1995, s. III–XCVIII (Biblioteka Narodowa, 1.70).
- Tazbir J., *Zapomniane karty polskiego katolicyzmu*, „Tygodnik Powszechny” 1998 nr 38 (2567), s. 1.
- Terlaga J., *Szkolne lata ks. Jakuba Wujka TJ jako przygotowanie do jego działalności kaznodziejskiej*, „Przegląd Powszechny” 50 (1933) t. 200, s. 3–25, 221–235.
- Teslar J. A., *Wprowadzenie*, [w:] W. Bandurski, *Krwi ofiarnej cześć*, Warszawa 1928, s. I–V.
- Traczyński M., *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 121–148.
- Trąba M., *Historia jednego kazania wygłoszonego w kościele św. Stanisława w Czeladzi w 1945 roku*, [w:] *Historia bliższa ludziom. Prace ofiarowane księdzu profesorowi Janowi Kracikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. R. Szczurowski, E. E. Wróbel, Kraków 2011, s. 359–371.
- Turek W., *Kazania Stanisława Hozjusza*, „Studia Warmińskie” 20 (1983), s. 70–77.
- Twardy J., *Drogami kaznodziei i arcybiskupa*, [w:] *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania Ks. Biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 105–126.
- Twardy J., *Głoszenie kazań pasyjnych*, Kraków 2022, <https://doi.org/10.21906/9788376432236>.
- Twardy J., *Pojęcie kazania i jego rodzaje w świetle polskich podręczników homiletyki XIX i pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Fenomen kazania*, red. W. Przyczyna, Kraków 1994, s. 28–47.
- Twardy J., *Stan polskiej homiletyki w latach 1945–1999. Próba oceny i wnioski na przyszłość*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 2000 nr 4, s. 39–59.
- Uglorz M., *Eklezjologia w teologii Marcina Lutra*, [w:] *Z problemów reformacji*, red. T. Wójcik, Warszawa 1975, s. 23–36.
- Ulčinaité E., *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVII wieku. Próba rekonstrukcji schematu retorycznego*, Wrocław 1984.
- Ulewicz T., *Św. Kazimierz w polskiej kulturze umysłowo-literackiej*, „Analecta Cracoviensia” 16 (1984), s. 153–186, <https://doi.org/10.15633/acr.3172>.
- Ulewicz T., *Św. Stanisław ze Szczepanowa w kulturze umysłowo-literackiej dawnej Polski*, „Analecta Cracoviensia” 11 (1979), s. 461–498, <https://doi.org/10.15633/acr.2992>.
- Uliński M., *Fabiana Birkowskiego „Kazania na niedziele i święta” – karta z dziejów postylografii przeciwreformacyjnej w Polsce*, „Ruch Literacki” 25 (1984) z. 5–6, s. 381–393.
- Urban J., *Duchowieństwo krakowskie w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Krakowianie w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały z sesji naukowej 21 kwietnia 2018 roku*, red. Z. Noga, Kraków 2019, s. 61–100.
- Urban J., *Katedra na Wawelu po 1918 roku*, Kraków 2008.
- Urbański S., *Pojęcie świętości w kazaniach hagiograficznych o Józefa Męcińskiego (1748–1814)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41 (1988) nr 6, s. 532–535, <https://doi.org/10.21906/rbl.2015>.
- Usovich A., *Poglądy moralno-polityczne ks. Stanisława Sokołowskiego*, „Nasza Przeszłość” 1 (1946), s. 97–126.

- Vetulani A., *Krakowska biblioteka katedralna w świetle swego inwentarza z r. 1100*, „Slavia Antiqua” 4 (1953), s. 162–192.
- Vrtel-Wierczyński S., *Średniowieczna poezja polska*, Wrocław 1952.
- Wajs P., *Polskojęzyczne publikacje homilii w serwisie YouTube jako XXI-wieczne zbiory homiletyczne*, „Liturgia Sacra” 22 (2016) nr 2, s. 483–497.
- Walczy Ł., *Kazanie Jana ze Słupcy o św. Wojciechu. Przyczynek do dziejów polskiej ideologii państwowej w drugiej połowie XV wieku*, „Nasza Przeszość” 77 (1992), s. 261–271.
- Walicki A., *Mesjanistyczne koncepcje narodu i późniejsze losy tej tradycji*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977, s. 85–96.
- Wańczyk P., *Historia mediów społecznościowych. 4 korzyści z rozwoju social media*, <https://brand24.pl/blog/40-lat-minelo-jak-jeden-dzien-czyli-krotka-historia-mediow-spoecznościowych/> [07.01.2022].
- Wawrzyniak J., *Ks. Józef Czesław Chryzostom Małyśiak SDS – teoretyk i praktyk kaznodziejstwa misyjno-rekolekcyjnego*, Wrocław 2012.
- Ważyński A., *Homiletyka*, Kraków 1891.
- Welter J. T., *L'exemplum dans la littérature religieuse et didactique du Moyen Age*, Paris-Toulouse 1927.
- Wicher W., *Ks. Szymon Makowski, teolog moralista polski z XVII w.*, Kielce 1926.
- Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*, t. 6, red. B. Chlebowski, Warszawa 1911.
- Wielgus S., *Średniowieczna literatura biblijna w języku polskim*, Lublin 1991.
- Wiktor J., *Błogosławiony chleb ziemi czarnej*, Lwów 1939.
- Wilczek J., *Pastoralna*, t. 1: *Pastoralna o homiletyce*, Kraków 1864.
- Wilk W., *Wkład pisarstwa ks. Wacława Kosińskiego w rozwój polskiej homiletyki*, „Studia Theologica Varsoviensia” 24 (1986) nr 2, s. 79–116.
- Wilk W., *Zarys koncepcji posługi słowa w Kościele w polskim dwudziestoleciu międzywojennym*, „Studia Sandomierskie” 3 (1982), s. 343–382.
- Windakiewicz S., *Dzieje Wawelu*, Kraków 1925.
- Windakiewicz S., *Piotr Skarga*, Kraków 1925.
- Windakiewicz S., *Teatr ludowy w dawnej Polsce*, Kraków 1902.
- Winkowski J., *Praktyczny podręcznik duszpasterstwa w szkole średniej*, Zakopane 1927.
- Winowska M., *Ksiądz Henryk Hlebowicz*, „Aneks. Kwartalnik polityczny” 1977 nr 16–17, s. 157–160.
- Wirszylło J., *Uwagi na marginesie kazań Krasickiego*, „Studia Warmińskie” 2 (1965), s. 95–111.
- Wisłocki W., *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1877–1881.
- Wisłocki W., *Kazania niedzielne i świąteczne w języku łacińskim i czeskim z początku XVgo wieku, podług kodeksu biblioteki hr. Tarnowskich w Dzikowie*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1875 t. 3, s. 256–342.
- Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. 1–10, Kraków 1840–1857.
- Wiśniewski S., *Wiara i doskonałość w świetle kazań ks. Nikodema Cieszyńskiego*, Kraków 2012.

- Witecki S., *Theory and Practice of Parochial Preaching in the late 18<sup>th</sup> century Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Slověne” 6 (2017) nr 2, s. 597–621, <https://doi.org/10.31168/2305-6754.2017.6.2.26>.
- Wkład ks. Walentego Gadowskiego (1861–1956) w rozwój katechetyki, red. J. Stala, Kraków 2006.
- Wnuk W., *Podhalańskie homilie ks. Józefa Tischnera*, [w:] *Zawierzyć człowiekowi. Księdzu Józefowi Tischnerowi na sześćdziesiąte urodziny*, red. Z Brzeziński, Kraków 1991, s. 523–534.
- Wojdecki W., *Arcybiskup Antoni Szlagowski – kaznodzieja Warszawy*, Warszawa 1997.
- Wojdecki W., „Budować Kościół żywym słowem”. Wskazania kard. Stefana Wyszyńskiego dla głoszących słowo Boże, „Warszawskie Studia Teologiczne” 3 (1985–1990), s. 104–110.
- Wojdecki W., *Być księdzem w Polsce 1919–1991*, [w:] J. Zieja, „W ubóstwie i w miłości”. *Wybór kazań*, Leszno k. Błonia 1997, s. 5–56.
- Wojdecki W., *Głoszenie słowa Bożego w teorii i praktyce kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, „Życie i Myśl” 31 (1981) nr 7–8, s. 141–151.
- Wojdecki W., *Główne nurty kaznodziejstwa abpa Antoniego Szlagowskiego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 18 (1980) nr 1, s. 189–217.
- Wojdecki W., *Kaznodziejstwo jubileuszowe*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1999 nr 3, s. 103–109.
- Wojdecki W., *Ksiądz Zygmunt Pilch – redaktor „Przeglądu Homiletycznego”*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1997 nr 1, s. 9–21.
- Wojdecki W., *Metoda kaznodziejska arcybiskupa Antoniego Szlagowskiego*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1976, s. 329–382.
- Wojdecki W., *Nota redakcyjna*, [w:] L. Kuc, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno k. Błonia 1997, s. 262–264.
- Wojdecki W., *Polska myśl homiletyczna pod zaborem rosyjskim, w latach 1818–1918*, Leszno k. Błonia 1998.
- Wojdecki W., *Posługa słowa Bożego w nauczaniu i praktyce Jana Pawła II*, „Studia Theologica Varsaviensia” 21 (1983) nr 1, s. 261–269.
- Wojdecki W., *Wkład czasopisma „Homiletyka” w rozwój teorii kaznodziejstwa polskiego na przełomie XIX i XX w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 21 (1983) nr 2, s. 261–270.
- Wojdecki W., *Wkład „Pamiętnika Religijno-Moralnego” w teorię kaznodziejstwa polskiego w XIX w.*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2 (1984), s. 122–126.
- Wojdecki W., *Żyjący Ewangelią*, [w:] J. Zieja, „W duchu i w prawdzie”. *Wybór kazań*, Warszawa 1997, s. 5–14.
- Wojtasik M., *Wiara we Wniebowzięcie Maryi w świetle jasnogórskich rękopisów homiletycznych z XV wieku*, „Studia Claromontana” 6 (1985), s. 5–12.
- Wojtkowski J., *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie do końca XV wieku*, „Studia Warmińskie” 3 (1966), s. 293–297.
- Wojtyśka H. D., *Początki kultu i procesy kanonizacyjne św. Kazimierza*, „Analecta Cracoviensia” 16 (1984), s. 187–231, <https://doi.org/10.15633/acr.3173>.
- Wolański F., *Kaznodziejstwo bernardyńskie w staropolskim systemie komunikacji społecznej schyłku epoki saskiej. Studium kształtowania wyobrażeń i postaw*, Toruń 2012.

- Wolny J., *Kaznodziejstwo katedralne w Krakowie na tle środowiska (okres 1520–1584)*, [w:] „Cracovia Litterarum”. *Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu*, red. T. Ulewicz, Kraków 1991, s. 313–315.
- Wolny J., *Krakowskie środowisko katedralne w czasach Jana Długosza (1431–1480)*, [w:] *Długosiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Kraków 1980, s. 85–107.
- Wolny J., *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. „Kazaniami gnieźnieńskimi”*, [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 1, Warszawa 1961, s. 171–238.
- Wolny J., *Materiały do historii wagantów w Polsce średniowiecznej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 19 (1969), s. 73–89.
- Wolny J., *Materiały do nauczania wiary katolickiej w Polsce średniowiecznej*, „Analecta Cracoviensia” 27 (1995), s. 653–659.
- Wolny J., *Przekłady łacińskich kazań Peregryna z Opola*, [w:] „Benedyktyńska praca”. *Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Szczanieckiemu OSB*, Kraków 1997, s. 141–148.
- Wolny J., *Tematy z nauczania religijnego w pierwszym okresie chrystianizacji Polski*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1973, s. 191–212.
- Wolny J., *Uwagi nad kaznodziejstwem uniwersyteckim w Krakowie w XV stuleciu*, [w:] *Święty Jan Kanty w sześćsetną rocznicę urodzin 1390–1990*, Kraków 1991, s. 25–55.
- Wolny J., *Z dziejów katechezy*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 149–210.
- Wołczański J., *W opiniach i komentarzach prasowych*, [w:] *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania Ks. Biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J. F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 157–191.
- Woyszwiłło J., *Józef Piłsudski. Życie, idee, czyny (1867–1935)*, Warszawa 1937.
- Wójcik D., *Dominikanin Marcin Polak – autor kolekcji kazań „de tempore et de sanctis”*, „Przegląd Tomistyczny” 9 (2003), s. 255–279.
- Wójcik D., *Twórczość kaznodziejska dominikanina Marcina Polaka (zm. 1278)*, Kraków 2006.
- Wronka A., *Liturgia na ambonie, zasady i wskazania*, Poznań 1933.
- Wyczawski H. E., *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985.
- Wyczawski H. E., *Ostatni profesorowie historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 12 (1974) nr 1, s. 119–156.
- Wydra W., *Polskie dekalogi średniowieczne*, Warszawa 1973.
- Wykaz drukowanych prac ks. prof. dra hab. Edwarda Stańka*, oprac. J. Żelazny, „Vox Patrum” 55 (2010), s. 21–27, <https://doi.org/10.31743/vp.4322>.
- Wyrozumski J., *Dzieje Krakowa*, t. 1: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992.
- Wysocka B., *Kultura literacka Wielkopolski w latach 1919–1939*, Poznań 1990.
- Wysocki W. J., Żak A. C., *Biskup Władysław Bandurski*, Pruszków 1997.
- Zahajkiewicz M. T., *Średniowieczne kaznodziejstwo maryjne na Jasnej Górze*, „Studia Claramontana” 1 (1981), s. 157–165.
- Zahajkiewicz M. T., „*Tractatus sacerdotalis*” *Mikołaja z Błonia na tle teologii przełomu wieku XIV i XV*, Lublin 1979.
- Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, red. J. R. Bar, cz. 2: *Franciszkanie i kapucyni*, Warszawa 1978.

- Zakrzewski A. J., *Częstochowa w kulturze religijnej polskiego baroku*, Częstochowa 1988.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce porzbirowej*, t. 5, cz. 2, Kraków 1906.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, Kraków 1908.
- Zarzycki W., *Biskup Adam Naruszewicz, luminarz polskiego oświecenia*, Lublin 1999.
- Zathey J., *Zapomniane polonicum drukowane w Rzymie w r. 1486 (Jana Targowiskiego łacińska mowa do papieża Innocentego VIII, [w:] Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 301–317.
- Zawadzki R. M., *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza*, Kraków 1979.
- Zbiniowska J., *Biskup Okęcki w poezji Woronicza*, „Nasza Przeszłość” 13 (1961), s. 145–157.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Dokąd zmierza dzisiejsze kaznodziejstwo?*, „Materiały Homiletyczne” 1997 nr 165, s. 13–21.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Słuchacze kazań po odzyskaniu wolności w 1989 roku*, [w:] *Słuchacz słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 243–244.
- Z dziejów gimnazjum chojnickiego 1920–1939*, Chojnice 1985.
- Zieja J., *Środki wzmocnienia wpływu ambony na młode pokolenie*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (1937), s. 257–283.
- Ziejka F., *Arcybiskup Józef i poeci*, [w:] *Media – Kultura – Dialog. W piątą rocznicę śmierci arcybiskupa Józefa Życińskiego*, red. R. Nęcek, W. Misztal, Kraków 2017, s. 75–101, <https://doi.org/10.15633/9788374385848.10>.
- Zieliński A., *Naród i narodowość w polskiej literaturze i publicystyce lat 1815–1831*, Wrocław 1969.
- Zieliński H., *Wstęp*, [w:] A. P. Dydycz, *Trzy miłości: Kościół – Ojczyzna – Rodzina*, Szczepieszyn 2013, s. 4.
- Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973.
- Zieliński Z., *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995.
- Zieliński Z., *Mit Polak-katolik*, [w:] idem, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 19–30.
- Zieliński Z., *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1978.
- Zięba J., *Życie oddane słowu*, [w:] *Wstępujący na wzgórze. Wspomnienia o ks. Januszu St. Pasiębie*, red. M. Wilczek, wyd. 4, Pelplin 2011, s. 46–49.
- Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 1997.
- Ziółek J., *Kult maryjny wśród emigrantów we Francji*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 509–516.
- Złota księga nauki polskiej 2000. Naukowcy zjednoczonej Europy*, red. K. Pikoń, Gliwice 2006, s. 444.
- Zuberbier A., *Maryja w świetle soborowych rozważań (cykl kazań na miesiąc maj)*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1970 nr 2–3, s. 155–192.
- Związek J., *Mikołaj z Wilkowiecka i jego działalność kaznodziejsko-literacka*, [w:] *Studia historyczne*, pod red. M. Żywczyńskiego i Z. Zielińskiego, t. 1, Lublin 1968, s. 9–106.
- Związek J., *Przyczyny nierówności społecznej w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku w świetle kazań*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22 (1975) z. 4, s. 240–249.

- Związek J., *Rzeczywistość historyczna w kazaniach*, Częstochowa 2009.
- Związek J., *Wizerunek świętego w XV wieku w świetle kazań*, [w:] *Felix Saeculum Cracoviae. Krakowscy święci XV wieku*, red. K. Panuś, K. R. Prokop, Kraków 1998, s. 27–51.
- Związek J., *Życie religijne i społeczne ludu wiejskiego w świetle nauk o. Andrzeja Goldonowskiego*, „*Studia Claromontana*” 6 (1985), s. 194–222.
- Źródła kultury duchowej Krakowa*, Kraków 2007.
- Żbikowska M., *Nabożeństwa żałobne po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. Rytuał a mit*, [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Mączak, Warszawa 1983, s. 173–182.
- Żebrowski R., *Obraz świata w kazaniach Aleksandra Lorencowicza*, „*Roczniki Humanistyczne*” 2 (1981), s. 5–73.
- Żelazko R., *Kaznodzieja według Fabiana Birkowskiego*, [w:] *Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka. W 750-lecie służby polskich dominikanów Bogu i ludziom, praca zbiorowa*, Warszawa 1974, s. 449–463.
- Żmijowski F., *Kazanie wtórne na pogrzebie Appoloniusza Alexandra Szuyskiego...*, Warszawa 1764.
- Žolger I., *Der Hofstaat des Hauses Österreich*, Wien 1917 (Wiener Staatswissenschaftliche Studien, 14).
- Żrałko D., *Biografia Fabiana Birkowskiego w świetle kazania pogrzebowego Adama Makowskiego i badań archiwalnych*, „*Pamiętnik Literacki*” 96 (2005) z. 2, s. 215–227.
- Żukowski S., *Główne źródła materiału do egzort szkolnych*, „*Przegląd Homiletyczny*” 10 (1932), s. 174–192.
- Żukowski S., *O egzortach szkolnych*, „*Przegląd Homiletyczny*” 9 (1931), s. 1–22, 86–110.
- Żukowski S., *Pismo Święte w kazaniu. Zarys metody*, Lwów 1921.
- Żukowski S., *Pogląd w egzorcie*, „*Przegląd Homiletyczny*” 10 (1932), s. 1–17.
- Żukowski S., *Śp. ks. dr Biskup Władysław Bandurski jako kaznodzieja*, „*Przegląd Homiletyczny*” 10 (1932), s. 218–226.
- Żukowski W., *Dogmatyczno-moralny wykład religii katolickiej*, Warszawa 1854.
- Życiński J., *Józef Stanisław Tischner (1931–2000)*, [w:] *Złota księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech, Kraków 2000, s. 579–591.
- Życiński J., *Pożegnanie Czesława Miłosza. Homilia na Mszy pogrzebowej w Bazylice Mariackiej w Krakowie*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/petrus\\_2009\\_rek\\_zycl.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/petrus_2009_rek_zycl.html) [30.01.2021].

## Hasła encyklopedyczne i słownikowe

- Aleksandrowska E., *Lachowski Sebastian Fabian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, s. 400–401.
- Aleksandrowska E., *Linowski Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, s. 381–382.



- Aleksandrowska E., *Prokopowicz Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 487–489.
- Aleksandrowska E., *Przeczytański Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 696–698.
- Baczkowska W., *Pałaszowski Kazimierz Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, s. 103–104.
- Baczkowska W., *Piskorski Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 26, s. 559.
- Badura P., *Misicki Tomasz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 495–496.
- Banach A. K., *Lipiewicz Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, s. 384–385.
- Banaszak M., *Andersz Wojciech*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 49.
- Banaszak M., *Cieszyński Nikodem*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 230–231.
- Banaszak M., *Janiszewski Jan Chryzostom*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 157–158.
- Banaszak M., *Kłós Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 94–95.
- Bandurski W., *O wielkim biskupie Wincentym Kadłubku wspomnień kilka. Krótki życiorys i nabożeństwo do tego patrona Polski*, Kraków 1904.
- Bar J. R., *Jurkiewicz Marcei OFMConv*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 200.
- Bar J. R., *Gajdziński Marcin*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 137.
- Bar J. R., *Gruszecki Hieronim*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 162–163.
- Bar J. R., *Rychlewicz Bazyli*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 423.
- Barcik M., *Golian Zygmunt*, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, A–J, Lublin 1994, s. 148–150.
- Barycz H., *Antoni z Napachania*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 136.
- Barycz H., *Aquilinus Łukasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 147.
- Barycz H., *Benedykt z Koźmina*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 425–426.
- Barycz H., *Bieda Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 23.
- Barycz H., *Dobrocieski Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 5, s. 243.
- Barycz H., *Franciszek z Brzegu*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, s. 75–76.
- Barycz H., *Glicius Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, s. 48–50.
- Barycz H., *Górski Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, s. 438–440.
- Barycz H., *Jan Elgot*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 227–228.
- Barycz H., *Jan z Oświęcimia*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 447–448.
- Barycz H., *Kromer Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, s. 319–325.
- Barycz H., *Nucerinus Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, s. 406–407.
- Bazydło J., *Balsam Kasper*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 1288.
- Bazydło J., *Chojeński Jan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 210–211.

- Bednarski S., *Balsam Kasper*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 242–243.
- Bednarski S., *Bartołchowski Wojciech*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 319–320.
- Bender R., *Rogoziński Teodor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, s. 473.
- Bielak F., *Starowolski Szymon*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1985, s. 396.
- Bieniarzówna J., *Łosiewski Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 422.
- Boroń P., *Herka Ignacy Kanty*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 760.
- Bracha F., *Frydrychowicz Dominik*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 745.
- Brożek A., *Moczygomba Leopold*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 283–285.
- Brudzisz M., *Lubiński Bernard*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 377–380.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957.
- Brzozecki S., *Michał Sopoćko*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 815–818.
- Brzozecki S., *Mijakowski Jacek OP*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 964–965.
- Brzozecki S., *Szyrwid Konstanty*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, s. 237.
- Brzozowski M., *Białobrzeski Marcin*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 365–366.
- Brzozowski M., *Dąbrowski J., Birkowski Fabian OP*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 584–585.
- Brzozowski M., *Egzorta*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 736–737.
- Brzuszek B., *Lipiewicz Andrzej*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 530–532.
- Brzuszek B., *Łosiewski Fortunat*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 291–292.
- Brzuszek B., *Łosiewski Fortunat*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 576.
- Brzuszek B., *Michałowski Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 105–106.
- Budka W., *Białobrzeski Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 14–15.
- Chamcówna M., *Herka Ignacy Kanty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, s. 457.
- Chmielewski M., *Pagiewski Henryk*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 464–466.
- Chmielewski M., *Rekolekcje*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. idem, Lublin–Kra-ków 2002, s. 747.
- Czapliński W., *Lubiński Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 498–501.
- Czapliński M., *Wycisło J., Kapica Jan*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 165–168.
- Dąbrowski J., *Bojanowski Tomasz CM*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 739.
- Dobrzański S., *Paweł Włodkowiec z Brudzenia*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 302–304.
- Dobrzański S., *Słończewski Leonard*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 106–107.

- Duchniewski J., *Kazania świętokrzyskie prymasowskie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 200, s. 1263–1264.
- Duchniewski J., *Małyśiak Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 1051–1052.
- Dworzaczek W., *Maciejowski Samuel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, s. 64–69.
- Dynowska M., *Birkowski Fabian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 104–105.
- Dzięgielewski J., Maciszewski J., *Maciejowski Bernard*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, s. 48–52.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, wyd. 2, Kraków 2004.
- Fąka M., *Biblioteka Kaznodziejska*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 495.
- Frejlich K., *Szyrwid Konstanty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 50, s. 347–349.
- Gach P., *Gruber Jan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 208.
- Gadacz J. L., *Jaroń Władysław*, [w:] idem, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 519.
- Gadacz J. L., *Leszczyński Jan Tomasz*, [w:] *Słownik polskich kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985, s. 679–697.
- Gadacz J. L., *Nowakowski Edward Zygmunt*, [w:] idem, *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986, s. 112–125.
- Gadacz J. L., *Szymański Piotr Paweł*, [w:] *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986, s. 341–347.
- Gadacz K., *Nowakowski Edward Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, s. 297–299.
- Gajewski S., *Szwejnec Edward*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, s. 194–195.
- German F., *Jełowicki Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 160–162.
- Glemma T., *Chotkowski Władysław Longin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 430–432.
- Góralski Z., *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000.
- Groblicki J., *Golian Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, s. 219–220.
- Grot Z., *Janiszewski Jan Chryzostom*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 523–524.
- Grot Z., *Prusinowski Aleksy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 586–587.
- Gruczyński K., *Kasjan Korczyński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, s. 51.
- Grudziński K., *Bogdalski Czesław Ignacy*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 61–67.
- Grudziński K., *Pociecha Marek Stefan*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 388–390.
- Grzebień L., *Adamski Józef Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. idem, Warszawa 1983, s. 26–27.
- Grzebień L., *Bartochowski Wojciech*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 83.
- Grzebień L., *Grodzicki Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 592.
- Grzebień L., *Junga Adrian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 221–222.
- Grzebień L., *Kierśnicki Atanazy Ludwik*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 274–275.

- Grzebień L., *Kosibowicz Edward*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. idem, Warszawa 1983, s. 153–156.
- Grzebień L., *Pikarski Adrian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 358–359.
- Grzebień L., *Poniński Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 27, s. 527.
- Grzebień L., *Przeborowski Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 667–668.
- Grzebień L., *Rychlicki Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 66–67.
- Grzebień L., *Sarbiewski Maciej Kazimierz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 17–21.
- Grzebień L., *Skarga Piotr*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 84–92.
- Grzebień L., *Susliga Wawrzyniec*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 231–232.
- Grzebień L., *Szlagowski Antoni Władysław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. idem, Warszawa 1983, s. 220–221.
- Grzebień L., *Teodorowicz Józef Teofil*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. idem, Warszawa 1983, s. 307–311.
- Grzebień L., *Ubermanowicz Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 365–366.
- Grzebień L., *Witoszyński Ignacy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 447–448.
- Grzybowski M., *Aleksander Syski*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 201–209.
- Hajdukiewicz L., *Jakub z Kleparza*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 356–357.
- Hajdukiewicz L., *Makowski Szymon Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, s. 246.
- Hajdukiewicz L., *Nerwiczusz Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, s. 677–678.
- Hajdukiewicz L., Kowalska H., *Myszkowski Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, s. 388–389.
- Hryniewicz W., *Barok. Aspekt religijny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 44.
- Janaczek S., *Kaliński Wilhelm*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 249–251.
- Janaczek S., *Śliwicki Piotr Hiacynt*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 300–302.
- Janowski P., *Popiełuszko Jerzy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, s. 1418–1420.
- Kaczmarek R., *Fabiani Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 337.
- Kantak K., *Bogdalski Czesław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 188.
- Kieniewicz S., *Kajsiewicz Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 424–426.
- Klauza K., *Grodzicki Stanisław SJ*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 170–171.
- Koczerska M., *Oleśnicki Zbigniew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, s. 776–784.
- Korolko M., *Mijakowski Jacek*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1987, s. 668.

- Korolko M., *Postylle*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1985, s. 206–207.
- Korolko M., *Powodowski Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, s. 282–285.
- Korpała J., *Juszyński Michał Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 355–358.
- Kowalczyk M., *Łukasz z Wielkiego Koźmina*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 536–537.
- Kowalczykówna M., *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 107–109.
- Kowalska H., *Karnkowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, s. 77–81.
- Kozłowska A., *Dobrocieski Mikołaj*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 1385.
- Kracik J., Wyczawski H. E., *Górka Jakub*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 564–566.
- Krasowski K., *Józef Sebastian Pelczar*, [w:] idem, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej*, Poznań 1996, s. 191–195.
- Krasowski K., *Władysław Bandurski*, [w:] idem, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej*, Poznań 1996, s. 23–25.
- Krzyżanowski J., *Mijakowski Jacek Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 52–53.
- Książek S., *Chotkowski Władysław Longin*, [w:] *Polscy kanoniści (wiek XIX i XX)*, cz. 1, Warszawa 1981, s. 76–77.
- Kumor B., *Legowicz Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 502.
- Kumor B., *Leszczyński Prokop*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 511–516.
- Kumor B., *Linowski Zygmunt*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 529.
- Kumor B., *Łańcucki Józef Wincenty*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 549–550.
- Kumor B., *Momidłowski Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 638–639.
- Kumor B., *Nowakowski Waclaw Edward*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 219–222.
- Kumor B., *Prusinowski Aleksy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 442–443.
- Lechicki C., *Cieszyński Nikodem Ludomir (1886–1942)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 13 (1972) z. 1, s. 61–62.
- Lechicki C., *Kłos Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, s. 69–70.
- Lenort F., *Bonus Pastor*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 805–806.
- Lenort F., *Archiwum Teologiczne*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 887.
- Lenort F., *Cieszyński Nikodem*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 488–499.
- Leszczyński R., „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, s. 750.
- Liedtke A., *Hozjusz Stanisław*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 375–384.
- Liedtke A., *Kirstein Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, s. 486.

- Maleczyński K., *Ficek Jan Nepomucen*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 429–431.
- Mandziuk J., *Juszyński Michał Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 226–228.
- Mandziuk J., *Kapica Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 41–42.
- Mandziuk J., *Lewek Antoni*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 10, red. T. Błaszczuk, W. Gliński, J. Mandziuk, Warszawa 2019, s. 607–615.
- Mandziuk J., *Michalec Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. idem, Warszawa 1995, s. 390–391.
- Mandziuk J., *Wojdecki Waldemar Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9, red. idem, Warszawa 2006, s. 730–735.
- Mandziuk J., *Zieja Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. idem, Warszawa 1995, s. 673–674.
- Mańkowski A., *Śp. ks. Władysław Chotkowski*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 7 (1926) nr 4, s. 117–119.
- Mazur Z., *Sapecki Cyprian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, s. 534.
- Micewski B., *Bakanowski Adolf*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 1268.
- Micewski B., *Bakanowski Adolf*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 89–90.
- Micewski B., *Jański Bogdan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 1008–1009.
- Micewski B., *Jelowski Aleksander*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 200–210.
- Micewski B., *Kajsiewicz (Kaysiewicz) Ambroży Józef Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 229–240.
- Micewski B., *Semenenko Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, s. 219–223.
- Mońko L., *Kosibowicz Edward*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, s. 200–201.
- Morawski M., *Adamski Józef Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, s. 28.
- Mross H., *Kirstein Paweł*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 67–68.
- Murawiec W., *Seriewicz (Seryewicz) Hadrian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, s. 312–313.
- Murawiec W., *Frydrychowicz Dominik*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 491–492.
- Murawiec W., *Jaskrowicz Jacek*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 193.
- Murawiec W., *Korczyński Kasjan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 350–351.
- Murawiec W., *Konarski Hieronim Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 335–341.
- Murawiec W., *Stefanowicz Antoni*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 464.
- Myszor J., *Adamski Stanisław*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 6–11.

- Myszor W., *Chojcecki Tadeusz*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 323–324.
- Myszor J., *Czempiel Józef*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 73–74.
- Myszor J., *Ks. Jan Kapica*, [w:] *W trosce o trzeźwość narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, red. M. P. Romaniuk, t. 2, Warszawa 1995, s. 167–176.
- Natoński B., *Fabiani Karol*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 5.
- Natoński B., *Junga Adrian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 326.
- Natoński B., *Kierśnicki Atanazy Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, s. 431–432.
- Natoński B., *Pałaszowski Kazimierz Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1982, s. 294–296.
- Natoński B., *Piskorski Sebastian Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1982, s. 376.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992.
- Ogrodziński W., *Brzozowski Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 58–59.
- Olszewski D., *Kuc Leszek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 319–324.
- Opiłowski F., *Gołębiowski Jan Chryzostom*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 1273.
- Ozorowski E., *Birkowski Fabian Adam*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 163–165.
- Ozorowski E., *Cyrus Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 342–344.
- Ozorowski E., *Dobrocieski Mikołaj*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 401–402.
- Ozorowski E., *Foks Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 480.
- Ozorowski E., *Gutowski Walerian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 612–613.
- Ozorowski E., *Liberiusz Jacek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 524.
- Ozorowski E., *Lubomlczyk Seweryn*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 542–543.
- Ozorowski E., *Mijakowski Jacek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1982, s. 110–111.
- Ozorowski E., *Powodowski Hieronim*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1982, s. 430–432.
- Ozorowski E., *Łubiński Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 580–582.
- Ozorowski E., *Starowski Szymon*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 186–193.

- Ozorowski E., *Zawieszko Gabriel*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 533–534.
- Panuś K., *Łańcucki Józef Wincenty*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 371–372.
- Panuś K., *Łubieński Bernard Alojzy CSsR*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, s. 572–573.
- Panuś K., „*Materiały Homiletyczne*”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, s. 197–198.
- Pater M., *Brzozowski Antoni*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. idem, Katowice 1996, s. 58–59.
- Pater M., *Ficek Jan*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. idem, Katowice 1996, s. 99–102.
- Pęckowski Z., *Bieda Stanisław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 523.
- Piech S., *Ablewicz Jerzy Karol*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 17–25.
- Piech S., *Tischner Józef Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 669–699.
- Piechnik L., *Dochtorowicz Fabian SJ*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 1–2.
- Piechnik L., *Lauksmin Zygmunt*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 498–500.
- Piechnik L., *Olszewski Jakub*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 248–249.
- Piechnik L., *Szyrwid Konstancy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 294–295.
- Pilch Z., *Bandurski Władysław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, s. 1300.
- Piotrowicz K., *Biskupiec Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 110–111.
- Pociecha W., *Chojeński Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 396–399.
- Prac J., Szczypa J., *Brzozowski Mieczysław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 114–116.
- R[ulka] K., *Życiorys bpa Romana Andrzejewskiego*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 86 (2003), s. 430–431.
- Rabowicz E., *Karpowicz Michał Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, s. 117–121.
- Rechowicz M., *Antoni z Napachania*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, s. 665.
- Rechowicz M., *Jan z Kęt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 456–457.
- Rostworowski E., *Legowicz Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, s. 4.
- Ryś G., *Pietraszko Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 462–463.
- Sawicki P., *Gruber Jan Teodor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, s. 36–37.
- Schletz A., *Gajdziński Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, s. 212.
- Schletz A., *Gołębiowski Jan Chryzostom*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, s. 249–250.
- Schletz A., *Kaliński Wilhelm*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 475–477.
- Schletz A., *Misicki Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 361.
- Skarbek J., *Dąbrowski Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 1065.



- Skręt R., Wereszycka H., *Łańcucki Józef Wincenty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 203–206.
- Skrzypa H., *Cyrus Andrzej* OCD, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 699.
- Słowikowski T., *Foxius (Fox) Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, s. 69–71.
- Sokołowska J., *Barok*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 42.
- Sokulski J., *Chomicki Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 447.
- Straszewicz M., *Homiliarze polskie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 1180–1181.
- Straszewicz M., *Rozalia św.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 17, Lublin 2012, s. 416.
- Stromski Z., *Pamięci godni. Chojnicki słownik biograficzny 1275–1980*, Bydgoszcz 1986.
- Sudolski Z., *Kajsiewicz H.*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 408.
- Swastek J., *Jan Kanty*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 793–795.
- Szczygielski W., *Kobielski Franciszek Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, s. 146–148.
- Szteinke A. J., *Gutowski Berard*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 611.
- Szteinke J., *Węgrzynowicz Antoni OFMRef.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, s. 424.
- Szymusiak J., *Bryczusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 1113.
- Śliwa T., *Fischer Karol Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 389–391.
- Śliwa T., *Bł. ks. Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski (1842–1924)*, „Premisla Christiana” 4 (1990/1991), s. 19–26.
- Śliwa T., *Momidłowski Stefan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 504–507.
- Śliwa T., *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, s. 547–550.
- Śmidoda F., *Bojanowski Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, s. 239–240.
- Śniecikowska B., *Kazanie*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Kraków 2006, s. 343–345.
- Świerk A., *Brzozowski Antoni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 1137–1138.
- Świętochowski R., *Frydrychowicz Dominik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, s. 173.
- Świętochowski R., *Lubomlczyk Seweryn*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 69–70.
- Świętochowski R., *Melchior z Mościsk*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, s. 404–405.
- Świętochowski R., *Owłoczyński Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, s. 659–660.
- Taras P., *Emigracja polska*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, s. 946.
- Taras P., *Gawlina Józef Feliks*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 897–898.
- Taszycki W., *Jan z Szamotuł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 482–483.
- Tazbir J., *Grzegorz z Żarnowca*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 334–335.
- Tazbir J., *Kuczborski Walenty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, s. 73–74.
- Tazbir J., *Skarga Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 38, s. 35–43.
- Urban W., *Górski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, s. 453–454.
- Urban W., *Hozjusz Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 42–46.
- Walkusz J., *Kirstein Paweł*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, s. 11–12.

- Węgiel W., *Górka Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny* t. 8, s. 407.
- Wiorko E., *Skarga Piotr*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, s. 269.
- Wiśniowski G. A., *Męciński Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, s. 496.
- Wiśniowski G. A., *Rychłowski Franciszek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 3, Warszawa 1982, s. 535–537.
- Wiśniowski G. A., *Węgrzynowicz Antoni Andrzej*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 412–414.
- Wolny J., *Paweł z Zatora*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, s. 401–403.
- Wolny J., *Peregryn z Opola (Peregrinus Opoliensis)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, s. 599–602.
- Wycisło J., *Kapica Jan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 655.
- Wyczawski H. E., *Antoni z Napachania*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. idem, Warszawa 1981, s. 59.
- Wyczawski H. E., *Białobrzesci Marcin*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. idem, Warszawa 1981, s. 131–133.
- Wyczawski H. E., *Bilczewski Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. idem, Warszawa 1981, s. 157–163.
- Wyczawski H. E., *Górski Jakub*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. idem, Warszawa 1981, s. 567–569.
- Wyczawski H. E., *Hozjusz Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. idem, Warszawa 1982, s. 68–75.
- Wyczawski H. E., *Jan z Oświęcimia*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. idem, Warszawa 1982, s. 142–143.
- Wyczawski H. E., *Jan z Szamotuł*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. idem, Warszawa 1982, s. 148.
- Wyczawski H. E., *Kromer Marcin*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. idem, Warszawa 1982, s. 429–436.
- Wyczawski H. E., *Leopolda Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, red. idem, Warszawa 1982, s. 506–507.
- Wyczawski H. E., *Lipiewicz Antoni*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. idem, Warszawa 1981, s. 278.
- Wyczawski H. E., *Melchior z Mościsk*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. idem, Warszawa 1982, s. 90.
- Wyczawski H. E., *Mikołaj z Wilkowiecka*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. idem, Warszawa 1982, s. 123.
- Wyczawski H. E., *Orzechowski Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. idem, Warszawa 1982, s. 265–267.
- Wyczawski H. E., *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. idem, Warszawa 1982, s. 336–345.
- Wyczawski H. E., *Ramułt Klemens*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. idem, Warszawa 1981, s. 407.
- Wyczawski H. E., *Ramułt Klemens*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. idem, Warszawa 1982, s. 492.

- Wyczawski H. E., *Siarczyński Franciszek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. idem, Warszawa 1983, s. 53–54.
- Wyczawski H. E., *Sokołowski Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. idem, Warszawa 1983, s. 132–134.
- Wyczawski H. E., *Stablewski Oksza Florian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. idem, Warszawa 1983, s. 166–169.
- Wyczawski H. E., *Wereszczyński Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. idem, Warszawa 1983, s. 407–408.
- Wyczawski H. E., *Wujek Jakub*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. idem, Warszawa 1983, s. 469–471.
- Wysocki J., *Włocki Jan Franciszek*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 451–453.
- Wysocki J., *Wysocki Sebastian Samuel*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 482–484.
- Zaborowski K., *Tischner Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, s. 805–807.
- Zathey J., *Hieronim Jan Silvanus (ok. 1368–1440)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, s. 507–509.
- Zbudniewek J., *Gołdonowski Andrzej*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 552–554.
- Zieliński Z., *Mętlewicz Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, s. 511–512.
- Zuberbier A., *Łapot Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 367–368.
- Zwiercan A., *Gutowski Wojciech Walerian*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 410.
- Zwiercan A., *Jurkiewicz Marcei OFMConv*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 265.
- Zwiercan M., *Kozłowski Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, s. 26–28.
- Zwiercan M., *Mikołaj z Błonia*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, s. 102–104.
- Żmuda R., *Mętlewicz Jan*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 98.



# Indeks osób

- Aaron arcykapłan 204  
Ablewicz Jerzy Karol 456, 461, 462, 535, 552, 566  
Abraham Władysław 521  
Abramek Rufin Józef 521  
Achremczyk Stanisław 11, 529  
Adam 29  
Adam Chmielowski (Brat Albert) św. 163, 283, 408, 504  
Adamczyk Jerzy 169, 521  
Adamek Zbigniew 377  
Adamski Ignacy 219  
Adamski Jerzy F. 417, 553, 556  
Adamski Józef Stanisław 319, 409, 561, 564  
Adamski Stanisław 327, 328, 532, 538, 564  
Adaukt (męczennik) św. 552  
Aleksander I św. 210, 307, 341, 518  
Aleksander I Romanow 181, 307  
Aleksandrowska Elżbieta 32, 61, 122, 123, 125, 521, 558, 559  
Alfons Aragoński 35  
Anders Władysław 362  
Andersz Wojciech Stanisław 347, 348, 503, 559  
Andraszej Edmund 201  
Andrés-Gallego José 541  
Andrzej Boboła św. 45, 196, 230, 327, 390, 408, 409, 437, 531, 538  
Andrzejewski Jerzy 423, 519  
Andrzejewski Roman bp 456, 481, 482, 483, 533, 538, 566  
Ankwicz Andrzej Alojzy 123  
Anna św., matka Maryi 132, 194, 195, 241, 252, 288, 305, 356, 358, 359, 413, 424, 463, 464, 465, 466, 479, 480, 483, 491, 512, 515, 519, 535, 543, 544, 551, 602  
Anna Habsburżanka (Austriaczka, Rakuszanka, Anna z Rakus) 605  
Anna Jagiellonka 605  
Anna Katarzyna Emmerich bł. 282, 398  
Annasz, arcykapłan 343  
Ansgar (Oskar) św. 196  
Antoni Padewski św. 117  
Antoni z Napachania (de Appachanie) 559, 566, 568  
Antoniewicz Karol Bołoz 83, 177, 178, 179, 210, 212, 214, 241, 242, 260, 265, 503, 522, 543, 546, 600  
Arnold Franz Xaver 296  
Arystoteles 546  
Asnyk Adam 183, 283  
August II Mocny (Fryderyk August I) 530, 550  
August III Sas (Fryderyk August II) 46, 120, 534  
Augustyn z Canterbury św. 196  
Augustyn z Hippony św. 300, 427, 438, 439

- Augustynek Stanisław 321, 540  
 Axentowicz Teodor 205
- Baczkowska Wanda 559  
 Baczyński Andrzej 444, 521  
 Baczyński Teofil 177  
 Badeni Jan 177, 178, 522, 600  
 Badura Piotr 239, 559  
 Bafia Stanisław 45, 549  
 Bagieński Franciszek 503  
 Bagrowicz Jerzy 389  
 Baka Józef 528  
 Bakanowski Adolf Sykstus 237, 564  
 Balcerowski Sylwester 217  
 Balsam Kasper 126, 559, 560  
 Banach Andrzej Kazimierz 109, 559  
 Banaszak Marian 195, 267, 347, 350, 374, 522, 559  
 Bandurski Władysław bp 207, 209, 241, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 309, 405, 406, 503, 522, 547, 553, 556, 558, 559, 563, 566, 601  
 Bańbuła Marian 397, 522  
 Bańka Józef 366, 522  
 Bańkowski Kamil 375, 602  
 Bar Joachim Roman 27, 78, 84, 250, 295, 503, 522, 556, 559  
 Baraniak Antoni 379  
 Baranowa Anna 307, 522  
 Baran Zbigniew 108, 522  
 Barącz Sadok 126, 522  
 Barbara z Nikomedii św. 126  
 Barcik Mieczysław 242, 559  
 Barda Franciszek 316  
 Bardecki Andrzej 488, 489, 522  
 Barkowski Igor 384, 522  
 Baron Jan 522  
 Bartel Wojciech Maria 250, 522  
 Bartkiewicz Zdzisław 170, 242, 247, 248, 522  
 Bartkowski Bolesław 397, 522  
 Bartłomiej z Jasła 511, 536  
 Bartnicki Roman 399, 522  
 Bartochowski Wojciech 17, 19, 560, 561
- Bartoš František Michálek 522  
 Bartoszewicz Kazimierz 277, 308, 511, 522  
 Barycz Henryk 522, 523, 559  
 Barzyński Wincenty 238  
 Basista Wojciech 399, 523  
 Bazieliuch Antoni 180, 318, 523, 533  
 Bazydło Janusz 126, 559  
 Bąk Jacek 120, 523  
 Bąkowski Klemens 292, 523  
 Beda Czcigodny św. 523  
 Bednarczuk Leszek 523  
 Bednarek Antoni 199, 232, 233, 263, 266, 268, 271, 272, 280, 284, 310, 313, 338, 342, 349, 352, 370, 372, 423, 425, 523  
 Bednarski Stanisław 17, 126, 560  
 Bednarz Mieczysław 523  
 Bejze Bohdan 372, 460, 520, 536, 537  
 Belcarzowa Elżbieta 523, 535  
 Bembus Mateusz 390  
 Bender Ryszard 283, 560  
 Bendyk Józef 175, 523  
 Benedykt XIV 135, 191, 519  
 Benedykt XV 169, 504  
 Benedykt XVI (Joseph Ratzinger) 272, 408, 438, 446, 447, 453, 547  
 Benedykt z Koźmina (Koźmińczyk) 559  
 Benedykt z Nursji św. 109  
 Berdychowski Zygmunt Robert 329, 514, 516, 547  
 Bernanos George 438  
 Bernard z Clairvaux św. 108  
 Bernardyn ze Sieny św. 385, 610  
 Bernat Zdzisław 327, 523  
 Białecki Adam 523  
 Białobrzeski Marcin 147, 148, 526, 560, 568, 604  
 Białostocki Jan 523  
 Bielak Franciszek 560  
 Bielecki Roman 452  
 Bielicki Stanisław 84, 86, 504  
 Bielski Szymon, pijar 125  
 Biemer Günter 25, 523

Bieniarzówna Janina 103, 192, 523, 524, 529, 560  
Bieńkowski Ludwik 10, 524  
Bieńkowski Wiesław 308, 524  
Birkowski Fabian 107, 139, 201, 217, 345, 390, 500, 504, 512, 533, 547, 552, 553, 558, 560, 561, 565  
Biskup Józef 283, 524  
Bismarck Otto von 256  
Biszyga Kazimierz 177, 179, 524  
Blachnicki Franciszek 430  
Błachut Adam Jan 323, 524  
Błaszczak Tomasz 380, 564  
Błoński Jan 524  
Bober Piotr 524  
Bobicz Ildefons 165, 168, 294, 295, 297, 302, 359, 524, 601, 608  
Bobkowska Wanda 125, 524  
Bobrowicz Jan Nepomucen 35, 513  
Bochnak Adam 524  
Bodniak Stanisław 524  
Bogdalski Czesław Ignacy 284, 286, 524, 561, 562  
Bogdan Franciszek 395  
Bogdan Jan 83  
Bogdziewicz Henryk 112, 123, 524  
Bogucki Teofil 416  
Bohomolec Franciszek 9  
Bojanowski Tomasz 241, 280, 281, 282, 560, 567, 601  
Bolesława Maria Lament bł. 408  
Bolesław II Śmiały 197  
Bolognetti Alberto 503  
Bona Sforza d'Aragona 546  
Boner Izajasz 196  
Bonifacy VIII 64  
Bonifacy-Winfrid św. 196  
Bonomelli Geremia 220  
Borejko Józef 22  
Boroń Piotr 560  
Borowski Andrzej 524, 540, 548  
Borowski Franciszek 22, 57, 128  
Borowski Ignacy 82  
Borzyszkowski Marian 524  
Bossuet Jacques-Bénigne 14, 25, 102, 107, 117, 148, 217, 245, 385, 504, 544, 610  
Bourdaloue Louis 15, 25, 61, 148  
Bozowski Bronisław 456, 471, 472, 504, 519, 535  
Bójnowski Lucjan 237  
Bracha Franciszek 120, 524, 560  
Bracha Krzysztof 384, 390, 499, 524, 525, 538, 542  
Brentano Clemens 282  
Brodrick James 525  
Brodziński Kazimierz 223  
Brojer Wojciech 525  
Bromboszcz Teofil 316  
Bromke Adam 309, 525  
Bronisława bł. 196  
Brożek Andrzej 143, 525, 560  
Bruchnalski Wilhelm 13, 525  
Brückner Aleksander 138, 514, 525, 560  
Brudzisz Marian 180, 560  
Bruno z Kwerfurtu (Bruns von Querfurt) św. 533, 538  
Bruździński Andrzej 525  
Brycjusz (Brykcjusz) św. 567  
Brygida Szwedzka św. 196  
Brzezińska-Waleszczyk Marta 450, 525  
Brzeziński Zbigniew 426, 555  
Brzostowski Paweł Ksawery 72, 113  
Brzostowski Robert 85  
Brzoza Czesław 292, 525  
Brzozowski Antoni Stefan 210, 211, 565, 566, 567  
Brzozowski Mieczysław 10, 23, 24, 45, 108, 139, 155, 158, 163, 164, 166, 175, 189, 201, 207, 254, 302, 382, 521, 526, 560, 566  
Brzuszek Salezy Bogdan 29, 108, 526, 560  
Buba Jan Innocenty 124, 287, 526  
Bucichowski Wacław 526  
Budka Włodzimierz 560  
Bujak Franciszek 308, 526

- Bujno Florian 57  
 Bukowski Julian 195  
 Bukowski Kazimierz 392, 526  
 Burkiewicz Łukasz 533  
 Burzyńska Józefa z Platerów 113  
 Buszko Józef 204, 307, 308, 526  
 Butterwick Richard 85, 526  
 Bylina Stanisław 525, 526, 527  
 Bystron Jan 28, 527  
 Bystrzonowski Antoni 295, 305, 329, 406,  
 510, 527  
 Bytnar Jan 468
- Camus Albert 438  
 Caplan Harry 527  
 Caputa Józef 527  
 Ceccherelli Andrea 527  
 Celina Borzęcka bł. 408  
 Cezjusz Bassus 15  
 Chachulski Tomasz 57, 552  
 Chaim Jan 45, 549  
 Chamcówna Mirosława 560  
 Charland Thomas Marie 527  
 Charytański Jan 166, 298, 527  
 Chądzyński Jan 504  
 Chełmicki Zygmunt 340  
 Chesterton Gilbert Keith 438  
 Chlebowski Bronisław 226, 554  
 Chlipała Agnieszka 488, 527  
 Chłapowski Dezydery 225, 234  
 Chłopocka Helena 527  
 Chmiel Jerzy 395, 400, 504  
 Chmielewski Dominik 453, 454  
 Chmielewski Marek 322, 380, 560  
 Chmielowska Bożena 513  
 Chodani Jan Kanty 24, 92, 504  
 Chojeński Jan 559, 566  
 Chojnacki Marcin 118, 123, 124, 526  
 Chołoniewski Stanisław 159  
 Chopin Fryderyk 141, 307, 341, 342, 518  
 Chościak-Popiel Wincenty Teofil 171, 344  
 Chotkowski Władysław Longin 137, 183,  
 184, 185, 194, 220, 241, 255, 256, 257,  
 258, 259, 306, 309, 504, 505, 545, 552,  
 561, 563, 564, 600
- Chowańczak Jerzy Arpad 433, 434, 441, 505  
 Choynacki Antoni od św. Jana 65  
 Chreptowicz Joachim 96  
 Christiani Franciszek Ksawery 280  
 Chromecki Tadeusz 191, 207, 209, 241, 287,  
 288, 505  
 Chrościcki Juliusz 310, 527  
 Chrzanowski Ignacy 527  
 Chrzanowski Paweł 146  
 Chur 204  
 Churchill Winston 364  
 Ciapiński Jerzy 65  
 Cieciszowski Kasper Kazimierz 102, 112  
 Cieszeyko Jan 83  
 Cieszyński Nikodem 210, 295, 300, 302, 312,  
 314, 329, 350, 351, 352, 353, 505, 523, 527,  
 546, 554, 559, 563  
 Cisło Grzegorz 492  
 Ciszek Jan 177  
 Clarendon George 364  
 Claus Joseph Ignaz 133  
 Cochin Jacques-Denis 53, 505  
 Colonia Dominik de 22  
 Corneille Pierre 14, 61  
 Cynceron (Marcus Tullius Cicero) 19, 27,  
 91, 481  
 Cygielska Elżbieta 534  
 Cyryl Jerozolimski św. 164, 550  
 Czacki Tadeusz 22  
 Czapliński Marek 215, 560  
 Czapliński Władysław 528, 560  
 Czapnik Marianna 528  
 Czarniak Władysław 323, 528  
 Czarny Alfred Zawisza 256  
 Czartoryski Adam Jerzy 111, 263  
 Czartoryski Adam Kazimierz 85, 87  
 Czempiel Józef 210, 215, 565  
 Czepulewicz Marcin 162  
 Czerwicka Renata 488, 521  
 Czerwień Henryk 117, 528  
 Czerwik Stanisław 392



- Czesław Odrowąż bł. 196  
 Czochron Sebastian 99  
 Czubak Zbigniew 474, 528  
 Czyż Antoni 528
- Ćwiakała Paweł 237
- Dambrowski Samuel 505, 533, 547  
 Dance Frank 381  
 Datka Czesław 365, 602  
 David Pierre 528  
 Dawid 59, 60, 188  
 Dawidowski Aleksy 468  
 Dąbkowska-Kujko Justyna 545  
 Dąbrowska Danuta 416, 528  
 Dąbrowska Maria 422, 438, 477, 521  
 Dąbrowski Jan 504, 557, 560  
 Dąbrowski Józef, autor haseł encykl. 282  
 Dąbrowski Józef, działacz polonijny 143, 566  
 Dąbrowski Tomasz 159, 163, 505  
 Dąbrówka Andrzej 525, 538, 542  
 Dąbska Jadwiga z Górskich 506  
 Debora 188  
 Dec Ignacy 396  
 Deharbe Joseph 165, 166, 167, 517  
 Dembińska Helena 244  
 Dembińska Maria z Jaworskich 133  
 Dembowski Mikołaj 115  
 Detkens Edward 355, 358, 536, 607  
 Dębowska Maria 321, 540  
 Dębski Nepomucen Adrian 38  
 Diepenbrock Melchior von 211  
 Długosz Jan 197, 204, 505, 549, 556  
 Dobrocieski Mikołaj 559, 563, 565  
 Dobrowolski Archanioł Augustyn 92, 505  
 Dobrzezanowski Stanisław 241, 308, 528, 560  
 Dochtorowicz Fabian 566  
 Dogrumow Maria Teresa 88, 96  
 Doktor Jan 115, 528  
 Dola Kazimierz 528  
 Domański Juliusz 528  
 Dominik Guzmán św. 512, 518  
 Doroszevska Janina 468
- Dowgird Anioł 82  
 Drabina Jan 528  
 Draguła Andrzej 446, 453, 454, 455, 495, 528  
 Drążek Dariusz 445, 528  
 Dreher Bruno 25, 523  
 Drey Johann Sebastian von 161  
 Drob Janusz Andrzej 528  
 Drozdowski Marian Marek 62, 545, 547  
 Drożdż Michał 447, 529  
 Drużbicki Kasper 84  
 Drzewiecki Mirosław, duchowny 418, 505  
 Drzymała Kazimierz 529  
 Duchniewski Jerzy 319, 328, 410, 561  
 Dunajewski Albin 192, 209, 243, 244, 252, 253, 283, 287, 505  
 Dunajewski Julian 243  
 Dusza Stefan 144, 529  
 Dworaczy Edward 237  
 Dworzaczek Włodzimierz 561  
 Dybciak Krzysztof 535  
 Dyduch Jan Maciej 491, 529  
 Dydycz Antoni Pacyfik 420, 505, 557  
 Dygdała Jerzy 11, 529  
 Dyk Stanisław 382, 393  
 Dymidowicz Michał 111  
 Dynowska Maria 561  
 Działowski Zygmunt 256  
 Dziechcińska Hanna 535  
 Dzieduszycki Maurycy 548  
 Dziewulski Marceli 506  
 Dzięgielewski Jan 561  
 Dziurzyński Marceli 217
- Edmund Bojanowski bł. 493, 508  
 Elert Franciszek 506  
 Elgot Jan 551, 559  
 Eliasz 254  
 Eliot Thomas Stearns 428  
 Elżbieta św., matka Jana Chrzciciela 225, 273, 515  
 Elżbieta Rakuszanka (Habsburżanka) 421, 520

- Elżbieta Róża Czacka bł. 408  
 Erazm z Rotterdamu 510, 529, 547, 551  
 Eschenloer Piotr 529  
 Estera 188, 191  
 Estreicher Karol Józef Teofil 283  
 Estreicher Stanisław 241, 529  
 Etter Tadeusz 220  
 Ewa 186  
 Ezechiel, prorok 334  
 Ezop 27
- Faber Frederick William 148  
 Faber Matthias 133  
 Fabiani Karol 127, 562, 565  
 Falkowski Czesław 311, 506  
 Falkowski Jakub 177  
 Fałat Julian 205, 285, 601  
 Faszczowa Anna 130, 529  
 Faustyna Kowalska św. 408  
 Fąka Marian 219, 561  
 Felczyńska Agata 246, 600  
 Feldheim Feliks 238  
 Feliks św. 552  
 Feliński Alojzy 42  
 Fénelon François 15, 25, 102, 117  
 Ficek Jan Alojzy 210, 211, 212, 215, 506,  
 564, 566  
 Figas Justyn 237  
 Fijałek Jan Nepomucen 252, 529  
 Fijałkowski Antoni 82, 263, 412  
 Filip II Macedoński 35  
 Filipski Rudolf 81, 83, 529  
 Filochowski Roch 161, 165, 237  
 Fischer Karol Józef 220, 329, 349, 350, 530, 567  
 Flaga Jerzy 26, 27, 530  
 Fléchier Esprit 15, 25  
 Florian św. 119, 120, 243, 244, 514  
 Florkowski Eugeniusz 530  
 Foks Jan 565  
 Folcik Ireneusz 350, 530  
 Fontaine-Boissière de la Joseph 123  
 Förster Heinrich 148, 161, 162  
 Foxius Jan (Fox) 567
- Franciszek (Jorge Bergoglio) 408, 446, 447,  
 453, 547  
 Franciszek Ruthenus 536  
 Franciszek Salezy św. 453  
 Franciszek z Asyżu św. 27, 132, 133, 286,  
 524, 556  
 Franciszek z Brzegu (Krzysowicz) 506, 520,  
 559  
 Frąckiewicz Michał 113  
 Frejlich Kamil 561  
 Friedel Jakub z Kleparza 562  
 Fryderyk August I Wettyn 111  
 Fryderyk Wilhelm II 99  
 Frydrychowicz Dominik 560, 564, 567  
 Frydrych Wincenty 53, 505  
 Fulman Marian Leon 220  
 Fumaroli Marc 56, 530, 541
- Gabriel Archanioł 402  
 Gach Piotr 117, 561  
 Gacki Józef 201  
 Gadacz Jan Ludwik Kornel 177, 180, 283,  
 320, 561  
 Gadamer Hans-Georg 480  
 Gadowski Walenty 304, 305, 555  
 Gaichiés Jean 22  
 Gajdziński Marcin 78, 79, 80, 559, 566  
 Gajewski Stanisław 356, 358, 359, 530, 561  
 Gall Stanisław 338  
 Galos Adam 308, 530  
 Galus Wojciech 375, 602  
 Gałęcki Antoni Junosza 243, 546  
 Gałwiazek Tomasz 530  
 Gapski Henryk 522  
 Garnysz Maciej Grzegorz 102  
 Gasidło Władysław 463, 465, 466, 520, 521,  
 530, 533, 551  
 Gassendi Pierre 15  
 Gaume Jean-Joseph 165, 166  
 Gawlik Stanisław 334, 337, 530  
 Gawlina Józef Feliks 7, 316, 361, 362, 363,  
 364, 365, 366, 421, 506, 522, 533, 539,  
 567, 602, 608

Gawroński Jan 130  
 Gazda Grzegorz 288, 567  
 Gąsowski Tomasz 542  
 Gedeon 188  
 Génicot Leopold 530  
 Geremek Bronisław 530  
 German Franciszek 233, 561  
 Gerpe Julian 256  
 Gieburowski Waław 327, 523  
 Gielgud Antoni 234  
 Gienza Bogdan 450, 530  
 Gierowski Józef Andrzej 135, 530  
 Gierymski Aleksander 299, 601  
 Gieszkowski Stanisław 105  
 Gięsztor Aleksander 530  
 Giftschütz Franz 24  
 Gil Czesław 409, 508  
 Gilson Etienne 530  
 Girtler Kazimierz 183, 506  
 Glas Piotr 454  
 Glemma Tadeusz 250, 257, 530, 561  
 Glemp Józef 395, 397, 408, 410, 421, 459, 469, 506  
 Glinka Aleksander 530  
 Gliński Waldemar 380, 564  
 Glücksberg Jan 58  
 Głębicka Ewa Jolanta 517  
 Głombik Czesław 319, 530  
 Głowacki Eugeniusz 397  
 Głowa Władysław 382, 474  
 Goćkowski Janusz 209, 554  
 Godawa Marcin 530  
 Godfrey William 364  
 Godlewski Michał 315, 316, 506, 530  
 Godurowski Łukasz 85, 518  
 Golański Filip 44  
 Golian Zygmunt 163, 170, 220, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 252, 506, 510, 518, 522, 546, 550, 559, 561, 600  
 Golichowski Norbert 286  
 Goliński Bazyl 506  
 Goliński Zbigniew 552  
 Gołdonowski Andrzej 506, 558, 569  
 Gołcki Kazimierz 53, 511  
 Gołębiowski Jan Chryzostom 527, 565, 566  
 Gołubiew Antoni 438  
 Gondek Feliks 237  
 Gonska Bernard 438, 531  
 Gorczyński Józef 507  
 Gordon Franciszek 237  
 Gorzkowski Albert 538  
 Góralski Zbigniew 84, 561  
 Górka Jakub 170, 222, 506, 516, 563, 568  
 Górnicki Łukasz 506  
 Górski Jakub 559, 568  
 Górski Konrad 159, 531  
 Górski Stanisław 567  
 Grabowski Adam Stanisław 11, 529  
 Grabowski Ambroży 122, 506  
 Grabowski Tadeusz 531  
 Grebel Ignacy 123  
 Greinacher Norbert 25, 523  
 Greniuk Franciszek 531  
 Groblicki Julian 242, 245, 561  
 Grochala Józef 474  
 Grochal Zbigniew 531  
 Grochowiak Stanisław 423, 424, 520  
 Grodecki Roman 524  
 Grodzicki Faustyn 144  
 Grodzicki Stanisław 507, 529, 561, 562  
 Grodzicki Tomasz 44  
 Grodziska-Ożóg (Grodziska) Karolina 507, 531  
 Grodziski Stanisław 531  
 Grodzki Leon Szymon 395  
 Grottger Artur 341  
 Grot Zdzisław 260, 263, 267, 531, 561  
 Gruber Jan Teodor 80, 115, 116, 117, 118, 561, 566, 600  
 Gruchała Janusz Stanisław 130, 506, 509, 516, 531, 534  
 Gruczyński Krzysztof 130, 561  
 Grudziński Kajetan 286, 431, 561  
 Gruszecki Hieronim 507, 559  
 Gryglewicz Feliks 399, 433, 540  
 Gryziecki Władysław 304

- Grzebień Ludwik 29, 62, 180, 239, 240, 304, 319, 330, 338, 368, 531, 559, 560, 561, 562, 564, 567, 569
- Grzegorski Zdzisław 220, 381
- Grzegorz I Wielki św. 48
- Grzegorz XV 506
- Grzegorz XVI 141, 225
- Grzegorz z Żarnowca 567
- Grześkowiak Radosław 516
- Grzybek Stanisław 395, 403, 507, 531
- Grzybowska Lidia 531
- Grzybowski Michał 240, 562
- Guéranger Prosper 236
- Guillois Ambroise 165, 166
- Gurgul Monika 541
- Guriewicz Aron 531
- Gustaw Romuald 563
- Gutenberg Johannes 540
- Gutowski Berard 507, 528, 533, 567
- Gutowski Walerian 507, 543, 545, 565, 569
- Guzdek Józef 463, 481, 531
- Gwiazdowski Stefan 433, 434, 435, 436, 437, 516, 543
- Hadrych Zbigniew 531
- Haduch Henryk 295, 297, 302, 322, 359, 374, 531, 608
- Hahn Wiktor 531
- Hajdukiewicz Leszek 562
- Halecki Oskar 192, 531
- Haman (Aman) 191, 192
- Hanusiewicz-Lavallee (Hanusiewicz) Mirosława 545
- Harbut Juliusz Stanisław 248, 531
- Hédouin Alfred 22
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich 236
- Helcel Antoni Zygmunt 244, 531
- Henel Alojzy 433, 434, 439
- Henry Pierre Joseph 44, 531
- Henryk Hlebowicz bł. 7, 328, 329, 361, 369, 370, 371, 372, 507, 511, 520, 532, 533, 554, 608
- Henryk z Gandawy 378
- Herka Ignacy Kanty 560
- Hernas Czesław 531
- Herod Antypas 343, 402
- Herod Wielki 402
- Heymann Frederick Gotthold 531
- Hieronim (Jan Sylvan), praski teolog 569
- Hieronim od św. Jacka (Andrzej Cyrus) 542, 565, 567
- Hiob (Job) 427
- Hipler Franz 532
- Hirscher Johann Baptist 147, 148
- Hitler Adolf 418
- Hlebowicz Adam 372
- Hlond August 326, 327, 338, 347, 355, 359, 408, 601, 607
- Hofman Jan 109
- Hofmeister Apoloniusz 283
- Holland Agnieszka 416
- Hołowiński Ignacy 139, 145, 151, 152, 153, 154, 159, 162, 186, 189, 507, 509, 532
- Homer 89
- Honorat Koźmiński bł. 210, 215, 408
- Horacy 531
- Hornowska Maria 532
- Hoszowski Konstanty 532
- Houdry Vincent 390
- Hozjusz Stanisław 121, 507, 522, 535, 547, 551, 553, 563, 567, 568, 604
- Hryniewicz Waclaw 562
- Hryniewicz Wincenty 82
- Hube Józef 225, 226
- Huk Tadeusz 435
- Hussarzewski Tomasz 67
- Ignacy Loyola św. 130, 180
- Iliński Paweł 304
- Iłłakowiczówna Kazimiera 477
- Ingarden Roman 479
- Ingłot Mieczysław 198, 532
- Innocenty VIII 557
- Isakowicz Izaak Mikołaj 330, 337
- Iwańców Adolf 262, 532
- Iwo z Bretanii św. 473
- Izydor z Madryki św. 506

Jabczyński Jan Nepomucen 217  
 Jabłońska-Deptuła Ewa 295, 532  
 Jacek Odrowąż św. 196, 499  
 Jachimczak Józef 434, 435, 438, 441, 507  
 Jachimowski Tadeusz 325, 328, 329, 532  
 Jackowski Henryk 177, 180  
 Jadwiga Andegaweńska św. 204, 278, 398, 405, 406, 407, 408, 499, 503, 506, 507, 508, 511, 517, 518, 522, 551  
 Jadwiga Borzęcka bł. 408  
 Jadwiga Śląska św. 196, 305, 353, 505  
 Jagodzińska Agnieszka 115, 528  
 Jagosz Michał 257, 532  
 Jakub, patriarcha 328  
 Jakub de Voragine bł. 499, 507  
 Jakub Mniejszy (Młodszy) Apostoł 523  
 Jakub Strzeżenie (Strepa) bł. 196, 278, 522  
 Jakub z Paradyża 529  
 Jakub z Piotrkowa 535  
 Jakubiec Marian 165, 532  
 Jakubowski Jan Zygmunt 537  
 Jakubowski Wincenty 201  
 Jałbrzykowski Romuald 372  
 Jan II Kazimierz Waza 63, 141, 185, 194, 195, 257, 330  
 Jan III Sobieski 17, 20, 181, 192, 198, 204, 374, 421, 459, 527  
 Jan XXIII św. 422, 423, 461, 470, 491, 510  
 Jan Biskupiec 566  
 Jan Chryzostom (Jan z Antiochii) św. 48, 100, 151, 217  
 Jan Chrzcziciel św. 58, 82, 88, 94, 95, 96, 310, 341, 358, 436, 459, 498, 506, 540  
 Jan Ewangelista 82, 88, 96, 324, 343, 397  
 Jan Jerozolimski św. 347  
 Jan Kanty (Jan z Kęt) św. 108, 109, 133, 196, 199, 204, 305, 512, 515, 522, 556, 566, 567  
 Jan Maria Vianney św. 222  
 Jan Nepomucen św. 211, 226, 564  
 Jan od Krzyża św. 438  
 Jan Paweł I 491  
 Jan Paweł II (Karol Wojtyła) św. 251, 320, 358, 372, 377, 380, 384, 387, 394, 395, 407, 408, 409, 410, 411, 415, 419, 435, 441, 442, 446, 447, 453, 462, 463, 465, 480, 483, 484, 485, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 501, 507, 508, 512, 518, 522, 529, 539, 541, 543, 547, 550, 555, 611, 613  
 Jan (Sacranus) z Oświęcimia 559, 568  
 Jan Sarkander św. 408  
 Jan z Dukli św. 196, 286, 408  
 Jan z Kluczborka 504  
 Jan z Kwidzyna 524  
 Jan z Szamotuł (Paterek) 351, 512, 527, 540, 567, 568  
 Jan z Targowiska (Targowski) 557  
 Jan z Wünschelburga 525  
 Jan ze Słupcy (Słupcy) 537, 549, 554  
 Janacek Stanisław 114, 562  
 Janik Michał 532  
 Janion Maria 207, 532  
 Janiszewski Jan Chryzostom 241, 266, 267, 268, 309, 508, 559, 561  
 Jankosz Magdalena 488, 547  
 Janocha Andrzej Florian 177  
 Janowski Paweł 416, 562  
 Januskiewicz Eustachy 232  
 Jański Bogdan 142, 223, 229, 232, 234, 235, 548, 564  
 Jara Dorota 532  
 Jaroń Władysław Konstanty 320, 510, 561  
 Jarosz Szymon 321  
 Jaroszewicz Jan 391  
 Jarzembowski Bernard 238  
 Jasińska Barbara 488, 527  
 Jasińska-Wojtkowska Maria 535  
 Jasiński Ignacy 237  
 Jasiński Włodzimierz 316  
 Jaskrowicz Jacek 564  
 Jaskulski Augustyn 219  
 Jaskulski Władysław 263  
 Jastrun Mieczysław 423  
 Jaworski Władysław 217, 218, 600  
 Jedlicki Marian Zygmunt 511  
 Jełowicki Aleksander 142, 159, 187, 188, 199, 202, 204, 232, 233, 304, 309, 508, 561, 564

- Jemielity Witold 81, 83, 532  
 Jemiołowski Mikołaj 508  
 Jeremiasz 199  
 Jerzy św. 369  
 Jerzy Matulewicz bł. 408  
 Jerzy Popiełuszko bł. 379, 408, 412, 413, 414, 415, 416, 456, 515, 528, 534, 550, 562, 602  
 Jerzy z Podiebradów 528, 534, 551  
 Jesse 187  
 Jezierski Franciszek Salezy 9  
 Jezus Chrystus 5, 7, 14, 34, 54, 55, 83, 121, 149, 152, 160, 163, 187, 235, 238, 250, 251, 253, 258, 282, 306, 319, 320, 325, 328, 332, 333, 348, 350, 387, 388, 389, 396, 397, 398, 399, 400, 402, 404, 413, 427, 429, 437, 440, 444, 448, 449, 461, 467, 475, 476, 478, 484, 485, 487, 495, 498, 503, 504, 506, 509, 516, 525, 540, 604  
 Jezusek Waclaw 320, 532  
 Jeż Mateusz 304, 532  
 Jędraszewski Marek 420, 508  
 Jędrzejewski Wojciech 452  
 Joanna d'Arc św. 406  
 Joel, prorok 325  
 John Henry Newman św. 385, 544, 610  
 Jop Franciszek 479  
 Josuttis Manfred 386  
 Jougan Władysław Alojzy 29, 32, 53, 64, 69, 77, 80, 82, 92, 93, 95, 102, 106, 124, 126, 159, 163, 165, 166, 167, 168, 169, 173, 175, 302, 304, 532, 533  
 Jozafat, król Judy 47, 98, 325  
 Jozafat Kuncewicz św. 196, 273  
 Jozue 504  
 Józef św. 55, 253, 341, 343, 478, 487  
 Józef Bilczewski św. 172, 220, 241, 271, 272, 273, 329, 515, 552, 568  
 Józef Sebastian Pelczar św. 13, 32, 61, 78, 80, 92, 113, 117, 119, 121, 124, 126, 127, 130, 159, 161, 164, 176, 179, 185, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 198, 206, 207, 231, 232, 235, 241, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 259, 272, 280, 306, 309, 321, 329, 349, 408, 503, 514, 515, 530, 533, 541, 545, 563, 567, 568, 600  
 Józef Stanek bł. 408  
 Józef z Kupertynu św. 130  
 Judasz 343  
 Judycki Józef 85  
 Judyta (Judith) 188  
 Juglaris Alojzy 508  
 Junga Adrian Jerzy 561, 565  
 Jungiewicz Anna 137, 505, 509  
 Jungmann Josef Andreas 296  
 Jurek Krzysztof 448, 533  
 Jurkiewicz Marceli 84, 559, 569  
 Jurkowski Gabriel 115  
 Jurzykowski Alfred 481  
 Juszczyzyn Lesław 432, 533  
 Juszyński Michał Hieronim 81, 508, 563, 564  
 Kabata Maria 418, 533  
 Kaczmarek Jan 391, 533  
 Kaczmarek Roman 127, 562  
 Kaczmarek Tomasz 372, 533  
 Kaczmarzyk Izabela 533  
 Kaczorowski Ryszard 419  
 Kaczyńska Maria 419, 421  
 Kaczyński Lech 419, 421  
 Kahl Hans-Dietrich 533  
 Kajsiewicz Hieronim 142, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 162, 165, 187, 188, 202, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 243, 248, 260, 309, 389, 508, 511, 540, 543, 544, 552, 562, 564, 567, 600  
 Kakowski Aleksander 356, 472  
 Kaliński Wilhelm 28, 31, 67, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 92, 112, 113, 114, 562, 566, 599  
 Kaliszewski Grzegorz 482, 533  
 Kałdon Stanisław Maria 388  
 Kamiński Franciszek 177  
 Kamiński Kazimierz 205  
 Kamykowski Maciej 466, 533  
 Kant Immanuel 23, 236  
 Kantak Kamil Juliusz 27, 128, 130, 533  
 Kantak Kazimierz 270, 286, 562

Kantecki Klemens 260, 261, 533, 600  
 Kapica Jan 176, 177, 210, 215, 216, 508, 560,  
 564, 565, 568  
 Kapuścińska Anna 533  
 Karasiński Waldemar 254, 533  
 Karczewski Sebastian 419, 505, 509  
 Karmowski Kajetan 66  
 Karnkowski Stanisław Jan 525, 563  
 Karol IV Luksemburski 279  
 Karol IX Waza (Sudermański) 605  
 Karol Boromeusz św. 120, 536  
 Karp Karol 95  
 Karpínski Adam 516, 545  
 Karpínski Andrzej 533  
 Karpínski Piotr 481, 533  
 Karpluk Maria 534  
 Karpowicz Michał Franciszek 28, 30, 31, 32,  
 36, 57, 63, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 75,  
 77, 78, 80, 85, 86, 87, 88, 89, 92, 93, 94,  
 95, 96, 97, 98, 99, 100, 114, 135, 509, 552,  
 566, 599, 606  
 Karpowicz Michał, synowiec Karpowicza 99  
 Karska Józefa 235  
 Karski Jan 481  
 Kartezjusz (René Descartes) 15  
 Karyłowski Tadeusz 535  
 Kasabuła Tadeusz 66, 534  
 Kasprzyk Ludwik 304  
 Kaszuba Tadeusz 236, 534  
 Katarzyna II Wielka 56, 62  
 Katarzyna Aleksandryjska św. 56, 95, 311, 506  
 Katarzyna ze Sieny (Sieneńska) św. 244  
 Kawa Jarosław 62, 534  
 Kazikowski Stefan 511  
 Kazimierczyk Marian 236, 534  
 Kazimierz III Wielki 204, 307  
 Kazimierz IV Andrzej Jagiellończyk 421, 520  
 Kazimierz IV Jagiellończyk św. 82, 94, 117,  
 195, 196, 408, 479, 516, 522, 548, 553, 555  
 Kądziała Wiesław 433, 434, 435  
 Kąkolewski Krzysztof 415, 534  
 Keppler Paul Wilhelm von 302  
 Ketteler Wilhelm Emmanuel von 220  
 Kęsek Janina 323, 534  
 Kiciński Jan 219, 297, 359, 608  
 Kicki Jan 85, 518  
 Kida Krzysztof 474, 534  
 Kieniewicz Jan 34, 211, 215, 534, 562  
 Kieniewicz Stefan 223, 226, 412  
 Kierśnicki Atanazy Ludwik 510, 561, 565  
 Kieślowski Krzysztof 425  
 Kijowski Andrzej 477  
 Kilar Józef 397  
 Kiliński Teodor 112  
 Kindziuk Milena 415, 534  
 King Henry H. 527  
 Kinga (Kunegunda) św. 130, 196, 286, 408,  
 499  
 Kirstein Paweł 353, 354, 355, 549, 563, 564,  
 567, 601  
 Kisiel Stanisław 45, 534  
 Kisielewski Stefan 477, 481  
 Kitowicz Jędrzej 534  
 Kitzwalter Tomasz 108, 534  
 Klanczay Tibor 534  
 Klaudiusz św. 234  
 Klauza Karol 562  
 Kleiner Juliusz 534  
 Klemens I 246, 600  
 Klemens VIII 191  
 Klemens XI 191, 513  
 Klemens Maria Dworzak (Hofbauer) 408  
 Klemensiewicz Zenon 23, 534  
 Klepacz Michał 328, 329  
 Klimaszewski Stanisław 395  
 Kliszko Zenon 534  
 Klostermann Ferdinand 25, 523  
 Kłógiewicz Andrzej Benedykt 82  
 Kłoczowski Jerzy 10, 524  
 Kłos Józef 269, 270, 329, 346, 347, 348, 349,  
 359, 510, 517, 559, 563, 608  
 Knapik Joanna 181, 534  
 Kneblewski Roman 453  
 Knendich Rajmund 302  
 Kobielski Franciszek Antoni 115, 567  
 Köbner Richard 534

- Kochalski Stefan 65
- Kochanowski Andrzej (Aleksander a Jesu) 390
- Kochanowski Jan 510
- Kochowski Wespazjan 510, 534, 540
- Kociński Józef 65
- Kocylowski Jozafat 316
- Koczerska Maria 562
- Koehler Krzysztof 534
- Kognowicki Kazimierz 96
- Kola Dymitr Franciszek 65
- Kolbuszewski Kazimierz 534
- Kołątaj Hugo 9, 11, 22, 57, 108, 109, 110, 510
- Kołyško Benedykt 232
- Komar Julian 412, 534
- Komarzewski Jan Chrzyciel 96
- Komorowska Magdalena 534
- Konarski Stanisław 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 43, 91, 118, 119, 121, 125, 144, 288, 303, 510, 541, 564
- Konieczny Jakub 177
- Königsdorfer Martin 167, 510
- Koniski Jerzy 114
- Konopka Józef 133
- Konstancja Habsburżanka 390, 504, 541
- Kopczyński Onufry 9, 125
- Kopeć Jerzy Józef 398, 535, 542
- Kopera Feliks 535
- Kopernik Mikołaj 204, 341
- Korc Jan 472, 535
- Korczyński Kasjan 128, 129, 130, 529, 561, 564
- Korczyński Michał 168, 216, 510
- Kordecki Augustyn 277, 510
- Kordel Michał 298, 300, 535
- Korn Maciej 85, 510
- Korniłowicz Władysław 298, 355, 607
- Korolko Mirosław 5, 84, 517, 535, 562, 563
- Korpała Józef 81, 563
- Korszyński Franciszek Salezy 481
- Korta Karol 194, 288, 535
- Korta Wacław 535
- Korytkowski Jan 535
- Korzonkiewicz Jan 295, 298, 300, 535
- Kosiak Paweł 401, 510
- Kosibowicz Edward 7, 361, 366, 367, 368, 369, 510, 562, 564, 602
- Kosik Zbigniew 303, 305, 535
- Kosiński Wacław 295, 297, 300, 302, 535, 554
- Kossakowski Szymon Marcin 98
- Kossowski Henryk Piotr 220
- Kostrzewa Władysław 462, 535
- Kościelny Robert 535
- Kościeszko Tadeusz 39, 106, 109, 111, 143, 181, 182, 183, 204, 209, 278, 307, 505
- Kotlarski Grzegorz 125, 535
- Kowalczyk Dariusz 448, 449, 450, 455, 510, 533, 535
- Kowalczykówna (Kowalczyk) Maria 510, 511, 535, 536, 563
- Kowalska Halina 562, 563
- Kowalska-Urbankowa Zofia 536
- Kowalski Groza Walenty Fabrycy 506
- Kozłowska Anna 563
- Kozłowska-Budkowa Zofia 504, 526, 536
- Kozłowski Jarosław 208, 536
- Kozłowski Mieczysław 434, 569
- Koźmian Jan 231, 511
- Koźmian Józef Szczepan 201
- Koźmian Kajetan 33, 102, 103, 105, 107, 192, 511
- Kóska Krzysztof 390
- Kracik Jan 34, 80, 117, 222, 433, 515, 536, 553, 563
- Krahel Tadeusz 370, 372, 536
- Krajewski Marcin 57
- Krajewski Piotr 65
- Krajewski Władysław 283
- Krakowiak Czesław 10, 526, 534, 539, 557
- Krasicki Ignacy 9, 11, 13, 14, 35, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 59, 60, 61, 90, 135, 505, 511, 554, 599
- Kraśniński Adam Stanisław, bp wileński 220
- Kraśniński Józef 536
- Kraśniński Zygmunt 141, 143, 209, 210, 263, 264, 265, 266, 349, 511, 601
- Krasnowolski Bogusław 536



Krasny Piotr 536  
Krasowski Krzysztof 250, 273, 563  
Kraszewski Józef Ignacy 257, 259, 266, 552  
Kraszewski Zbigniew 401, 511  
Kreja Bogusław 410, 540  
Kroczak Jerzy 390  
Kromer Marcin 511, 532, 550, 559, 568, 604  
Krotowicz Jan 548  
Królik Ludwik 358, 536  
Królikowski Karol 508  
Królik Stanisław 27  
Krukowski Józef 92, 129, 130, 132, 145, 150, 152, 155, 156, 157, 162, 163, 165, 167, 168, 173, 189, 192, 193, 194, 200, 219, 220, 348, 511, 536, 537  
Kruszka Waclaw 237  
Krynicky Władysław 155, 156, 157, 220, 221, 293, 297, 301, 302, 304, 359, 537, 600, 608  
Kryszak Franciszek 404, 511  
Krzyszewicz Stanisław 219  
Krzywy Roman 516  
Krzyżanowski Julian 510, 537, 563  
Krzyżewicz Tadeusz 468  
Książek Stanisław 256, 563  
Kubiak Maciej 455, 528  
Kubica Bruno 537  
Kubina Teodor 316  
Kubiś Adam 531  
Kuc Leszek 118, 377, 378, 460, 461, 537, 555, 565  
Kuczborski Walenty 567  
Kuczyński Stefan Maria 537  
Kudasiewicz Józef 395  
Kuksewicz Zdzisław 537, 549  
Kulesza Bronisław 304, 328  
Kulpińska Jolanta 309, 525  
Kumor Bolesław Stanisław 32, 78, 111, 180, 243, 262, 283, 321, 374, 537, 563  
Kunert Andrzej Krzysztof 366, 533  
Kuntze Edward 503  
Kuran Magdalena 537  
Kürbis Brygida 509, 537  
Kurzej Michał 536  
Kustra Aleksander 397  
Kuś Jan 537  
Kutrzeba Stanisław 537  
Kuzmová Stanislava 538  
Kuźmina Dariusz 538  
Kwolek Jan 216, 538  
Labuda Gerard 538  
Lachowski Sebastian Fabian 28, 57, 61, 62, 66, 534, 558  
Lacordaire Jean-Baptiste Henri 146, 160, 236, 241, 542, 543  
La Fontaine Jean 14  
Lalik Tadeusz 538  
Lambert Joseph 53, 511  
Lamennais Félicité Robert 236  
Lange Jan 237  
Lange Joseph 513  
Langiewicz Marian 203, 600  
Langkammer Hugolin Helmut 399  
Langman Jerzy 327, 538  
Laskowski Roman 523, 525, 540  
Lasocińska Estera 545  
Lasocki Mikołaj 507  
Lauksmin Zygmunt 12, 566  
Lauren 15, 16  
Lausberg Heinrich 538  
Le Boux Guillaume 123  
Lechicki Czesław 347, 351, 563  
Lechoń Jan 425, 477  
Ledóchowski Mieczysław 214, 262, 267  
Legowicz Józef 78, 563, 566  
Leibniz Gottfried Wilhelm 23  
Lejeune Jean 280  
Lelewel Joachim 263, 265  
Lenart Mirosław 538  
Lenartowicz Teofil 284  
Lenin Włodzimierz 370  
Lenort Feliks 217, 318, 352, 546, 563  
Leon XII 81  
Leon XIII 83, 236, 258, 350  
Leonard z Limoges św. 174, 181, 182, 316, 421  
Leonard z Porto Maurizio św. 511

- Leopold św. 196  
 Leopolita Jan Starszy 568  
 Lepszy Kazimierz 529  
 Leszczyński Jan Tomasz Prokop 180, 561, 563  
 Leszczyński Rafał 216, 563  
 Letronne Louis René 101, 599  
 Lewandowska Izabela 538  
 Lewandowski Ignacy 538  
 Lewandowski Tadeusz 388, 389, 401, 402, 403, 405, 482, 538  
 Lewek Antoni 139, 166, 207, 377, 379, 380, 387, 412, 495, 538, 564  
 Liberiusz Jacek 92, 511, 522, 537, 548, 565  
 Liedtke Antoni 355, 563  
 Liguda Alojzy 302, 305  
 Linowski Zygmunt 32, 217, 558, 563  
 Lipiewicz Andrzej Dominik 108, 109, 559, 560  
 Lipiewicz Antoni 131, 132, 568  
 Lipnicki Augustyn 145, 150, 151, 152, 153, 155, 156, 162, 189, 516, 538  
 Lipski Jan Aleksander 175, 523  
 Lis Krzysztof 225, 538  
 Lisowski F. 316  
 Litak Stanisław 539  
 Liwiusz (Titus Livius) 89  
 Loew Jacques 485  
 Lohner Tobiasz 545  
 Longin św. 343  
 Lorencowicz Aleksander 548, 558  
 Lubieniecka Maria 474, 539  
 Lubomirska Anna z Ruśce 513  
 Lubomirski Jerzy 244  
 Lubomirski Stanisław Herakliusz 12  
 Ludwik IX Święty 196  
 Luter Marcin 553  
 Luzerne César-Guillaume de 53, 511  
  
 Łabuz Marek 170, 172, 222, 539  
 Łach Jan 399, 522  
 Łańcucki Józef Wincenty 109, 110, 111, 112, 137, 181, 182, 306, 511, 563, 566, 567  
 Łapot Józef 388, 569  
  
 Łastowski Zygmunt 78, 79, 80  
 Ławrynowicz Mikołaj 27  
 Łazarz z Betanii św. 235, 236, 487  
 Łempicki Stanisław 539  
 Łepkowski Józef prof. 207  
 Łęcicki Grzegorz 447, 539  
 Łętowski Ludwik 110, 111, 225, 226, 511  
 Łobos Ignacy 170, 171, 219, 511  
 Łobżyński Dionizy 511  
 Łochowski Leon 435, 539  
 Łopaciński Mikołaj 113  
 Łosiewski Fortunat 512, 560  
 Łoś Jan 539  
 Łowmiański Henryk 539  
 Łoziński Zygmunt 467  
 Łubieński Bernard Alojzy 174, 175, 177, 180, 241, 512, 523, 533, 546, 548, 549, 560, 566  
 Łubieński Edward 267  
 Łubieński Stanisław 512, 560, 565  
 Łubieński Władysław Aleksander 59, 60  
 Łukasz Akwilinus z Orłowa (Orłowczyk) 559  
 Łukasz Ewangelista 397, 510  
 Łukasz z Wielkiego Koźmina 510, 525, 536, 563  
 Łuszczkiewicz Władysław 539  
 Łużyński Bazyli 82  
 Łydka Władysław 247, 539  
  
 Macharski Franciszek 411, 488, 489, 512  
 Macheta Kazimierz 236  
 Maciejowski Adam 312, 313, 512  
 Maciejowski Bernard 512, 513, 561, 604  
 Maciejowski Samuel 512, 561  
 Maciołka Michał 539  
 Maciszewski Jarema 561  
 Maciuszko Janusz Tadeusz 539  
 Madeja Franciszek 305  
 Madejewski Kazimierz Władysław Anioł 241, 282, 284  
 Majdański Kazimierz 418, 419, 512, 533  
 Majka Piotr 366, 539  
 Majkowski Józef 433  
 Majkrzak Henryk 390

Makowski Adam 512, 558  
 Makowski Stanisław 315, 533  
 Makowski Szymon 512, 554, 562  
 Maksymilian III Habsburg 605  
 Maksymilian Maria Kolbe św. 295, 408  
 Malczewski Jacek 205  
 Malebranche Nicolas 15  
 Maleczyńska Ewa 539  
 Maleczyński Karol 211, 564  
 Malewska Hanna 438  
 Malinowski Antonin 37, 57  
 Malinowski Gościwit 539  
 Malinowski Lucjan 512, 539  
 Maliński Mieczysław 456, 483, 484  
 Małachowski Jan bp 121  
 Małecki Antoni 512  
 Małecki Jan Marian 103, 523, 529  
 Małkowski Andrzej 215  
 Małysiak Józef Chryzostom 319, 328, 329,  
     554, 561  
 Mamert Herbut 82  
 Mandziuk Józef 81, 215, 378, 380, 469, 473,  
     481, 560, 564, 565, 566  
 Mann Maurycy 244  
 Mańkowski Alfons 259, 564  
 Marcelina Darowska bł. 235, 337, 408  
 Marcin Glicjusz z Pilzna 559  
 Marcin Polak z Opawy 531, 556  
 Marcin z Tours św. 255, 265, 266, 347  
 Marcinkowski Karol 268  
 Marecki Józef 282, 295, 320, 524, 539, 547  
 Marek Ewangelista 225, 397, 480  
 Maria Angela Truskowska bł. 408  
 Maria Franciszka Siedlecka bł. 408  
 Maria Magdalena św. 255, 268, 343, 483, 487  
 Maria z Betanii św. 487  
 Markgraf Hermann 529  
 Markiewicz Bronisław 145, 150, 152, 189,  
     210, 214, 539  
 Markowski Mieczysław 539  
 Maroń Jerzy 539  
 Marshall Bruce 438  
 Marszalska Jolanta Małgorzata 539  
 Marteau Ludwik 62  
 Martin Conradum 169, 513  
 Maryański Witalis 259  
 Maryja (Maria, Matka Boża) 7, 10, 27, 39,  
     55, 57, 65, 107, 108, 109, 110, 111, 112,  
     117, 118, 122, 125, 129, 130, 132, 135, 141,  
     142, 143, 158, 164, 165, 179, 180, 185, 186,  
     187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195,  
     215, 222, 226, 232, 235, 237, 238, 243, 244,  
     252, 253, 255, 262, 277, 284, 305, 310, 312,  
     314, 321, 324, 325, 335, 337, 344, 349, 353,  
     359, 363, 364, 368, 370, 371, 372, 375, 382,  
     389, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 417, 426,  
     429, 434, 437, 438, 441, 445, 453, 454, 460,  
     461, 478, 484, 491, 495, 498, 505, 506, 507,  
     510, 511, 512, 513, 514, 515, 518, 519, 521,  
     522, 523, 526, 528, 529, 530, 534, 537, 538,  
     539, 540, 542, 546, 548, 552, 555, 557, 558,  
     602, 604, 609  
 Mascaron Jules 15, 25  
 Maslej Dorota 540  
 Massalski Ignacy Jakub 66, 67, 78, 79, 95,  
     96, 98, 113, 534  
 Massillon Jean-Baptiste 15, 25, 61, 92, 100,  
     123  
 Mastalska Danuta 540  
 Maściuch Wasyl 316  
 Maślanka Julian 540  
 Mateja Erwin 539  
 Matejko Jan 205, 257  
 Mateusz Ewangelista 324, 397  
 Mateusz z Krakowa 513, 549  
 Matka Angelika (Rita Antoinette Rizzo) 453  
 Matwijowski Krystyn 10, 528, 539, 547  
 Mazur Jan Maria 102, 540  
 Mazurkiewicz Roman 130, 498, 509, 513,  
     514, 521, 523, 525, 540, 552  
 Mazur Zygmunt 564  
 Mączak Antoni 181, 558  
 Mączka Czesław 388  
 Mączyński Czesław 335  
 McLuhan Marshall 540  
 Mecherzyński Karol 512, 540

Mehoffer Józef 205  
 Mejor Mieczysław 513  
 Melchior Grodziecki św. 408  
 Melchior z Mościsk 567, 568  
 Menet Józef 397  
 Mering Wiesław 477, 513  
 Męciński Józef 37, 53, 132, 133, 134, 513, 553, 568  
 Mętiewicz Jan Józef 241, 279, 280, 309, 513, 569  
 Micewski Bolesław 142, 227, 231, 233, 235, 237, 540, 564  
 Michalec Julian 456, 473, 474, 475, 528, 534, 541, 545, 564  
 Michalski Kazimierz 219  
 Michalski Konstanty 316, 317, 356, 513  
 Michalski Krzysztof 480  
 Michalski Marian 356  
 Michał Archanioł 197  
 Michał Kozal bł. 482  
 Michał Waleczny (Multański) 605  
 Michałowska Teresa 498, 540  
 Mickiewicz Adam 141, 143, 183, 184, 185, 223, 224, 225, 232, 254, 257, 262, 263, 265, 266, 292, 307, 310, 316, 349, 379, 381, 481, 504, 515, 540, 550, 600  
 Mickiewicz Władysław 183  
 Mieroszewski Jacek 105  
 Mieszko I 63  
 Mietelski Teodor 99  
 Migne Jacques Paul 390  
 Mijakowski Jacek 513, 535, 537, 560, 562, 563, 565  
 Mika Tomasz 540  
 Mikołaj z Błonia (Mikołaj Pszczółka) 531, 556, 569  
 Mikołaj z Kozłowa (Kozłowski) 539  
 Mikołaj z Wilkowiecka 513, 550, 557, 568  
 Mikoszewski Karol 210  
 Miłosz Czesław 426, 427, 428, 558  
 Minerwa 27  
 Miodek Jan 410, 436, 474, 475, 489, 490, 495, 540  
 Mirek Stanisław 356  
 Mirowski Tadeusz 469  
 Misicki Tomasz 238, 239, 559, 566  
 Misztal Henryk 175, 540  
 Misztal Wojciech 428, 447, 529, 557  
 Mitana Tadeusz 540  
 Mleczek Wojciech 224, 540  
 Młodzianowski Tomasz 14, 84, 240, 382, 513, 526, 531, 532, 544, 548, 550, 551  
 Młodziejowski Andrzej 94  
 Moczygamba Leopold Bonawentura 143, 560  
 Modrzejewska Helena 205  
 Modrzewski Frycz Andrzej 513  
 Modzelewski Jerzy 433  
 Mojżesz 39, 204  
 Molière (Jean Baptiste Poquelin) 14  
 Momidłowski Stefan 241, 250, 251, 259, 309, 321, 322, 428, 541, 550, 563, 567  
 Moniuszko Stanisław 341, 349  
 Montaigne Michel Eyquem de 15  
 Monteskiusz (Charles Louis de Secondat) 87  
 Mońko Leon 368, 564  
 Morán Manuel 541  
 Morawski Kazimierz 541  
 Morawski Michał 319, 564  
 Moret Jules-Jacques 222  
 Moskwa Jacek 467, 513  
 Moss Ann 541  
 Moszumański Krzysztof 473, 541  
 Moszyńska Zofia 133  
 Moszyński Antoni 124, 541  
 Moszyński Konstanty 537  
 Mouchel Christian 541  
 Możejewski Franciszek J. 210  
 Możejewski Martynian 237  
 Mross Henryk 355, 564  
 Mrukówna Julia 515  
 Münz Marek 274, 601  
 Murawiec Wiesław 21, 130, 564  
 Musierowicz Małgorzata 438  
 Muszyński Henryk 395, 476, 482, 513  
 Muthmann Jan 533  
 Mużik Antoni 100

Mysłək Wiesław 292, 541  
 Myszkowska Elżbieta 513  
 Myszkowski Piotr bp 562  
 Myszor Jerzy 176, 215, 327, 362, 506, 564, 565  
 Myszor Wincenty 287, 565  
 Myśków Józef 399, 523, 545  
 Myśliński Kazimierz 201  
 Myśliński Tadeusz 170, 171

Nadolski Bronisław 513  
 Nagórny Janusz 456, 484, 485, 513  
 Nałęcz Włyński Zygmunt Aleksander 512  
 Nanker bp 529  
 Napiórkowski Andrzej 197, 543  
 Napiórkowski Stanisław Celestyn 384, 522, 538, 539, 541  
 Napoleon Bonaparte 39, 40, 192, 307  
 Narkiewicz Jan 168  
 Naruszewicz Adam 9, 35, 57, 61, 62, 63, 513, 548, 557  
 Nasiorowski Sławomir 513  
 Nassalski Marian 220, 222  
 Natanek Piotr 453  
 Natoński Bronisław 127, 565  
 Naumowicz Józef 541  
 Nawian 15, 16  
 Nembach Ulrich 541  
 Nęcek Robert 428, 447, 529, 557  
 Nicolo di Bartolomeo da Foggia 299  
 Niebelska-Rajca Barbara 516  
 Niedźwiedz Jakub 540, 541, 548  
 Niegolewski Andrzej 266  
 Niemcewicz Julian Ursyn 46, 49, 51, 115, 513  
 Nietzsche Friedrich 368  
 Niezgodza Cecylian 253, 254, 541  
 Niobe 271  
 Nitecki Piotr 565  
 Noe 188  
 Noga Zdzisław 292, 553  
 Norwid Cyprian Kamil 141, 143, 472  
 Nowak Anatol Wincenty 283, 349  
 Nowak-Dłużewski Juliusz 12, 13, 15, 510, 541  
 Nowak Jan 166, 172, 541

Nowak Stanisław 396  
 Nowak Tomasz, duchowny 452  
 Nowakowski Edward Zygmunt Waclaw 241, 282, 283, 284, 524, 543, 561, 563  
 Nowakowski Marcelli 161, 311, 312, 514  
 Nowicka-Jeżowa Alina 384, 541, 610  
 Nowodworski Bartłomiej 108  
 Nowodworski Marian 247  
 Nowodworski Michał 64, 240  
 Nowowiejski Antoni Julian 298  
 Nucerinus Sebastian (Nuceryn) 559

Obirek Stanisław 541  
 Ocieczek Renarda 549  
 Oczko Franciszek 526  
 Ogonowski Stanisław 238  
 Ogrodziński Wincenty 211, 565  
 Okęcki Antoni Onufry 102, 557  
 Okoniewski Stanisław Wojciech 355, 357, 601, 607  
 Okoń Jan 535, 541  
 Okońska Maria 520, 521  
 Oktawian August 76  
 Olczak Franciszek 397  
 Olejnik Stanisław 395  
 Oleśnicki Zbigniew 517, 562  
 Olszański Tadeusz 301, 395, 397, 398, 431, 432, 533, 541, 542  
 Olszewski Daniel 81, 139, 165, 170, 171, 172, 319, 378, 392, 398, 542, 565  
 Olszewski Jakub 514, 566  
 Olszewski Mikołaj 542  
 Onaskiewicz Zefiryn 82  
 Oost Karol van 300, 542  
 Opaliński Adam z Bnina 503  
 Opiłowski Franciszek 565  
 Orszak Grzegorz 524  
 Orygenes 152  
 Orzechowicz Bolesław 138, 525  
 Orzechowski Stanisław 513, 514, 550, 568  
 Osiadły Efreim J. 542  
 Osiński Ludwik 223  
 Ossowski Tomasz 542

- Ostafiński Witold 384, 385, 509, 542  
 Ostromęcki Bogdan 423, 424, 519  
 Ostroróg-Gorzeński Antoni 271  
 Ostrowski Kazimierz, kanonik 94  
 Oszejca Waclaw 438, 514  
 Otto od Aniołów 542  
 Otwinowski Konstanty 542  
 Owłoczyski Józef Wawrzyniec 46, 47, 49,  
 51, 114, 115, 567  
 Oxa Lucjan de 514  
 Ozorowski Edward 565, 566  
 Ożarówski Wiktor 180  
 Ożóg Krzysztof 499, 525, 542
- Paciuszkiewicz Mirosław 437, 438, 514, 531,  
 544  
 Pagiewski Henryk 377, 380, 387, 560  
 Paluszak-Bronka Anna 542  
 Pałaszowski Stanisław Kazimierz 559, 565  
 Pałubicki Zdzisław 397  
 Panuś Kazimierz 15, 23, 25, 37, 40, 45, 105,  
 106, 111, 112, 130, 137, 150, 160, 179, 180,  
 181, 197, 205, 225, 226, 244, 254, 278, 283,  
 307, 325, 336, 383, 384, 385, 391, 392, 431,  
 437, 438, 441, 498, 504, 505, 506, 508, 509,  
 511, 512, 514, 515, 516, 518, 519, 520, 521,  
 525, 526, 531, 536, 540, 542, 543, 544, 545,  
 549, 558, 566, 611, 613  
 Panuś Tadeusz 356, 359, 543, 544  
 Paprocki Bartłomiej 45  
 Paprocki Dominik 542  
 Parsch Pius 298  
 Pascal Blaise 14, 15  
 Pasek Jan Chryzostom 514  
 Pasiecznik Jan 26, 132, 544  
 Pasierb Janusz Stanisław 136, 400, 410, 422,  
 424, 425, 456, 475, 476, 477, 478, 494, 513,  
 514, 516, 520, 544, 545, 557, 604  
 Paszkowski Tadeusz 57  
 Paściak Józef 545  
 Pater Józef 474, 545  
 Pater Mieczysław 143, 211, 327, 560, 564,  
 565, 566
- Patryk św. 196  
 Patrzyk Jan 302  
 Paweł (Szaweł, Apostoł Narodów) św. 27,  
 126, 151, 152, 423, 475, 489  
 Paweł VI św. 393, 401, 446, 491, 518  
 Paweł z Teb św. 510  
 Paweł z Zatora 542, 568  
 Pawlak Wiesław 516, 540, 545  
 Pawliszyn Mirosław 385, 541  
 Pawlukiewicz Piotr 435, 440, 456, 485, 486,  
 487, 488, 514, 521, 527, 547, 602  
 Pazera Wojciech 360, 388, 545  
 Pelanowski Augustyn 453  
 Pelc Janusz 545  
 Pelc Stanisław 397  
 Peregryn z Opoli 384, 515, 518, 541, 556, 568  
 Perkowska Urszula 255, 258, 545  
 Perrone Giovanni 236  
 Pest Czesław 544  
 Peszka Józef 103  
 Pétiniaud-Dubos Charles 202  
 Pęcowski Zbigniew 566  
 Pianowski Zbigniew 546  
 Piątkiewicz Włodzimierz 546  
 Piechnik Ludwik 12, 566  
 Piech Roman 226, 244, 546  
 Piech Stanisław 298, 333, 368, 462, 481, 546,  
 558, 566  
 Piech Zenon 226, 244, 546  
 Pietraszko Jan bp 395, 456, 463, 464, 465, 466,  
 467, 515, 530, 531, 551, 566, 602  
 Pikarski Adrian 562  
 Pikoń Krystyna 380, 557  
 Pilat Roman 546  
 Pilch Zygmunt 55, 237, 239, 252, 272, 273,  
 295, 297, 300, 301, 304, 332, 348, 349, 352,  
 374, 391, 392, 429, 546, 555, 566  
 Piłat Poncjusz 343, 424  
 Piłsudski Józef 275, 277, 315, 316, 556  
 Pintał Leszek 396, 474  
 Piorunowa Aniela 207, 532  
 Piotr Apostoł św. 58, 83, 126, 169, 244, 343,  
 366, 371, 459, 488, 489

Piotr Kanizjusz św. 165  
 Piotr Wysz z Radolina 549  
 Piotr z Poznania 546  
 Piotrowicz Karol 566  
 Piotrowski Antoni Tomasz 192, 524  
 Piramowicz Grzegorz 9, 22, 33  
 Pirożyński Marian 180, 295, 546  
 Piskorski Sebastian 515, 543, 544, 559, 565  
 Pitala Adam 287, 546  
 Pitass Jan 238  
 Pius V św. 191  
 Pius VI 64, 81, 99  
 Pius VII 81  
 Pius IX bł. 83, 169, 191, 225, 227, 229, 236, 242, 538  
 Pius X św. 169, 298, 456, 457  
 Pius XI 325  
 Pius XII 362, 457  
 Piwosz Florentyn 546  
 Piwowski Władysław 293, 355, 546, 551  
 Plater Cezary Augustyn 270  
 Platt Dobrosława 89, 546  
 Plezia Marian 546  
 Pleziowa Janina 507  
 Plutarch z Cheronei 89  
 Płochocki Józef 66, 81  
 Pobóg-Lenartowicz Anna 539  
 Pociecha Marek Stefan 431, 544, 561  
 Pociecha Władysław 546, 566  
 Poczobutt-Odlanicki Marcin 95, 96  
 Podbiera Adam 390  
 Podgórski Jan 177  
 Podgórski Stanisław, duchowny 397  
 Podhorodecki Bonawentura 356  
 Pokorski Innocenty 515, 521  
 Polak Wojciech 544  
 Polkowski Ignacy 243, 511, 546  
 Pollak Roman 506  
 Poniatowski Józef Antoni 106, 109, 111, 137, 181, 182, 204, 307, 511, 558  
 Poniatowski Kazimierz 95  
 Poniatowski Michał Jerzy 66, 105  
 Poniewierski Janusz 411, 508  
 Poniński Antoni 373, 546  
 Poniński Franciszek 562  
 Popłatek Jan 179, 546  
 Posadzy Ignacy 352, 546  
 Poszakowski Jan 53, 511  
 Potocka Teresa Ewa 243  
 Potocki Ignacy 98  
 Potocki Teodor Andrzej 120  
 Pouget François Aimé 44  
 Powodowski Hieronim 84, 500, 515, 523, 530, 548, 563, 565, 604  
 Pracznik Jan 217, 222, 382, 392, 546, 566  
 Praszalowicz Kamil 177  
 Prądzyński Józef 219  
 Prejs Marek 547  
 Prejs Roland 282, 547  
 Prokop Krzysztof Rafał 558  
 Prokopowicz Antoni Maksymilian 118, 122, 123, 559  
 Prokop z Templin 320  
 Prus Bolesław (Aleksander Głowacki) 307, 341, 518  
 Prus Jadwiga 547  
 Prusinowski Aleksy 179, 227, 241, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 268, 309, 515, 531, 532, 533, 561, 563, 600, 601  
 Prusiński Józef 238  
 Pruski Andrzej bp 65  
 Pruszcz Piotr Jacek 515  
 Pruszyński Ksawery 481  
 Przeborowski Adam 562  
 Przeczytański Stefan Patrycy 118, 124, 125, 535, 559  
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz 425, 426, 519  
 Przewoźnik Andrzej 366, 533  
 Przeździecki Aleksander 505  
 Przybylska Renata 381  
 Przybylski Bernard 120, 524  
 Przybylski Jan Stanisław 105  
 Przybylski Ryszard 478, 515  
 Przybyszewski Bolesław 547  
 Przybysz Monika 447, 525, 547  
 Przybysz Władysław 395

- Przyczyna Wiesław 155, 381, 385, 386, 387,  
389, 430, 455, 488, 494, 495, 528, 543,  
547, 550, 553, 557
- Przyłuski Leon 260
- Przymuszała Lidia 547
- Przysucha Piotr 446, 447, 453, 547
- Ptaszyński Maciej 547
- Puchalski Wawrzyniec 161
- Puławski Kazimierz 201
- Putanowicz Józef Alojzy 133, 515
- Putiatycki Antoni 165
- Puzyna Jan 171, 175, 272, 273, 283, 330
- Pylak Bolesław 10, 526, 534, 539, 557
- Pyszny Joanna 490, 540
- Rabowicz Edmund 94, 95, 98, 566
- Rachwał Stanisław 273, 547
- Racine Jean-Baptiste 61
- Raczyński Ignacy 175
- Raczyński Roger 265
- Radawiecki Andrzej 139
- Radej Maciej 447, 529
- Radwański Kazimierz 547
- Radziwiłł Albrecht, marszałek 507
- Radziwiłł Albrycht Stanisław 515
- Radziwiłł Józef Mikołaj 85
- Radziwiłł Karol Stanisław 88
- Radziwiłłowa Katarzyna z Tęczyńskich 507
- Radziwiłłowa Teresa 270
- Rafał Chyliński bł. 408
- Rafał Kalinowski św. 283, 408
- Rafał z Proszowic, zwany błog. 286
- Rakowski Franciszek 168, 515
- Ramułt Klemens 568
- Rautenstrauch Franz Stephan von 23, 24
- Ravignan Gustave-Xavier de 160, 242
- Rączkowski Józef 205, 305, 547
- Rechowicz Marian 23, 526, 528, 547, 556, 566
- Regina Protmann bł. 493, 508
- Rej Mikołaj 525, 537, 547
- Rejowicz Jarosław 170, 547
- Rejowski Andrzej 302
- Remigiusz z Reims św. 196
- Reptowski Andrzej 102
- Reymont Władysław 341
- Rhode Paweł Piotr 238
- Ricci Maurus 287
- Robak Marek 447, 448, 450, 547
- Robert Bellarmin św. 120
- Roch św. 141, 224, 515
- Rogalski Adam 279
- Rogoziński Teodor 283, 543, 560
- Rok Bogdan 10, 528, 539, 547
- Rolke Marcin 329, 435, 514, 516, 547
- Romanek Michał 400, 504, 517
- Romaniuk Marian Piotr 34, 176, 212, 420,  
506, 507, 508, 534, 565
- Rospond Stanisław 10, 135, 315, 316, 329,  
433, 439, 514, 516, 547
- Rostworowski Emanuel Mateusz 62, 78,  
547, 566
- Rostworowski Jan, duchowny 406
- Rostworowski Karol Hubert 316, 317, 381
- Rousseau Jean-Jacques 95
- Rowecki Stefan 468
- Rowińska-Szczepaniak Maria 504, 539, 547
- Rozalia z Palermo św. 567
- Rozen Fryderyk 63, 548
- Rozkrut Andrzej 448, 533
- Rożek Michał 197, 252, 308, 422, 548
- Różycka-Bryzek Anna 548
- Ruczka Ludwik 243
- Rudnicka Małgorzata 417, 553, 556
- Rumiński Stanisław 548
- Rut 188
- Rutkowska Kristina 516
- Rutkowski Piotr 329, 514, 516, 547
- Rychlewicz Bazyli 515, 559
- Rychlicki Józef 304, 562
- Rychłowski Franciszek 516, 533, 536, 539,  
543, 544, 545, 568
- Ryczek Wojciech 384, 517, 548
- Rydel Lucjan, poeta 205, 283
- Rydz-Śmigły Edward 277
- Rydzik Tadeusz 445
- Rynio Alina 382, 521



- Rysak Malwina 452, 548  
 Ryzka Czesław 142, 180, 548  
 Ryzka-Kurczab Magdalena 548  
 Ryś Grzegorz 463, 488, 536, 547, 566  
 Ryx Marian 467  
 Rzepka Wojciech Ryszard 520  
 Rzeszewski Marian 376, 429, 548  
 Rzewuski Paweł 167, 510
- Sailer Johann Michael 147  
 Saint-Exupéry Antoine de 438  
 Salamucha Jan 356  
 Salij Jacek 49, 435, 438, 439, 476, 477, 513, 516  
 Salomea Piastówna bł. 130, 196  
 Saluzzo Ferdinando Maria 96  
 Samin Wojciech 38, 39, 40, 42, 516, 551  
 Samogór Kazimierz 238  
 Samsonowicz Henryk 548  
 Samuel 59  
 Sapecki Cyprian 536, 564  
 Sapieha Adam Stefan 257, 292, 315, 316, 332, 356, 368, 463, 483, 532  
 Sapieha Jan Stanisław 516  
 Sapieha Leon Ludwik 284  
 Sapiński Stanisław 356  
 Sarbiewski Maciej Kazimierz 516, 518, 531, 535, 541, 546, 562  
 Sarbin Paweł 351, 527  
 Sas Józef 548  
 Sawicki Polikarp 117, 566  
 Sawrymowicz Eugeniusz 315, 533  
 Schelling Friedrich Wilhelm Joseph 161  
 Schletz Alfons 78, 114, 239, 548, 566  
 Schneyer Johannes Baptist 33, 138, 548  
 Schrötter Friedrich Leopold von 99  
 Schütz Werner 549  
 Szczeniecki Paweł 549, 556  
 Sebastian św. 142  
 Segneri Paweł 148, 222, 516  
 Semenenko Piotr 161, 187, 188, 189, 190, 224, 229, 233, 234, 235, 236, 516, 534, 552, 564  
 Semenko Mikołaj 233  
 Semkowicz Aleksander 549
- Seńko Władysław 549  
 Seriewicz Adrian (Hadrian Serjewicz) 516, 564  
 Serwatowski Walerian 242  
 Sęp Szarzyński Mikołaj 524  
 Siarczyński Franciszek 61, 62, 63, 78, 569  
 Siejkowski Michał 516  
 Siemiątkowska Zofia 549  
 Siemiradzki Henryk 284  
 Sienkiewicz Henryk 307, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 337, 341, 352, 353, 420, 505, 506, 512, 514, 518, 519, 523  
 Sierakowski Sebastian 110  
 Sikora Jerzy 481, 549  
 Sikorski Jan 437, 516  
 Sikorski Władysław 364, 365, 366, 421, 442, 468, 472, 506, 602  
 Silnicki Tadeusz 549  
 Simon Herbert 376, 388, 549  
 Sitkowa Anna 549  
 Sitkowski Tadeusz 304  
 Siwek Gerard 45, 176, 180, 317, 319, 322, 385, 386, 389, 430, 541, 542, 543, 549  
 Skarbek Jan 143, 566  
 Skarbek Kielczewski Józef 133  
 Skarga Piotr 5, 31, 42, 61, 64, 65, 84, 89, 96, 98, 100, 102, 107, 111, 126, 139, 148, 149, 179, 201, 205, 212, 224, 231, 237, 240, 248, 263, 265, 266, 273, 278, 303, 304, 327, 332, 345, 370, 500, 509, 516, 517, 522, 523, 527, 528, 531, 532, 533, 534, 535, 540, 541, 542, 543, 544, 548, 550, 551, 552, 553, 554, 562, 567, 568, 604  
 Skarszewska Helena 133  
 Skarszewski Wojciech 57  
 Skidełła Jan 82, 144, 145, 152, 517  
 Skielczyński Zbigniew 175, 549  
 Skomski Zenon 355, 549  
 Skowron Ryszard 549  
 Skórkowski Karol 201  
 Skręt Rościśław 112, 567  
 Skrzetuski Wincenty 85, 549  
 Skrzyniarz Ryszard 549

- Skrzypa Henryk 567
- Skrzypczak Jędrzej 445, 528
- Skwara Marek 37, 38, 87, 90, 111, 504, 505, 508, 509, 511, 512, 515, 518, 519, 520, 521, 549, 550
- Stawiński Henryk 387, 389, 398, 399, 550
- Stomiński Kasper 550
- Stonczewski Leonard (Słończewski) 521, 560
- Stonimski Antoni 423
- Słotwińska Helena 474
- Słotwiński Adam 287
- Słowacki Juliusz 141, 143, 183, 202, 271, 309, 310, 315, 349, 424, 506, 533, 546
- Słowikowski Tadeusz 567
- Smoleński Władysław 11, 550
- Smolikowski Paweł 337
- Sobalkowski Szczepan 304, 550
- Sobczak Jacek 445, 528
- Sobczyński Antoni 296, 550
- Sobieraj Małgorzata 509
- Sobolak Edward 321, 322, 428, 550
- Sochocki Jan 320, 550
- Sochoń Jan 416, 550
- Sokołowicz Józef 177
- Sokołowska Jadwiga 567
- Sokołowska Teresa 550
- Sokołowski Mikołaj 183, 550
- Sokołowski Stanisław 517, 524, 545, 548, 550, 553, 569, 604
- Sokulski Justyn 287, 567
- Solecki Łukasz 171, 251
- Solski Ludwik 205
- Sołtan Adam Ludwik 263, 511
- Sołtyk Maciej 133
- Sonntag Józef 101, 599
- Sopoćko Michał 322, 527, 560
- Sosnowski Andrzej 441, 544
- Sosnowski Platon 24, 82
- Sotkiewicz Antoni 171
- Sowa Andrzej Leon 292, 525, 550
- Spież Jan Andrzej 527
- Spis Stanisław 195, 196, 197, 198, 517
- Sroka Albin Bronisław 26, 550
- Stablewski Florian 219, 241, 268, 269, 270, 271, 347, 349, 517, 552, 569
- Stachowicz Michał 103
- Stachowski Franciszek Ksawery 105
- Staff Leopold 510
- Stagraczyński Józef 159, 164, 165, 166, 167, 190, 219, 517
- Staich Tadeusz 324, 518
- Stala Józef 305, 462, 535, 555
- Stalin Józef 362, 370, 429
- Stanaszek Bogdan 373, 550
- Stanek Wojciech 244, 550
- Staniek Edward 164, 383, 392, 397, 402, 407, 409, 517, 526, 536, 545, 550, 556
- Staniewski Stefan 65
- Stanisław August Poniatowski 9, 10, 22, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 66, 85, 86, 88, 89, 98, 103, 114, 124, 135, 181, 530, 545, 547, 552, 606
- Stanisław Bieda z Łowicza 559, 566
- Stanisław Kostka św. 196, 199, 240, 304, 305, 379, 413, 414, 415, 602
- Stanisław Papczyński św. 50, 51, 599
- Stanisław ze Skarbimierza 517, 525, 536, 542, 557
- Stanisław ze Szczepanowa (Szczepanowski) św. 56, 57, 62, 105, 130, 195, 196, 197, 198, 200, 238, 252, 305, 315, 408, 409, 420, 421, 422, 433, 489, 490, 499, 509, 514, 517, 537, 538, 543, 548, 553
- Stankiewicz Witold 205, 547
- Stanko Przemysław 542
- Stańczyk 537
- Stańczyk Stanisław 45, 549
- Starnawski Jerzy 511, 513, 517, 550
- Starowiejska-Morstinowa Zofia 438
- Starowiejski Marek 503
- Starowolski Szymon 517, 518, 538, 560, 565
- Starzeński Jacek 45
- Stasiewicz-Jasiukowa Irena 119, 521, 551, 552
- Stasiewicz Krystyna 11, 529
- Staszic Stanisław 10, 33, 210, 341, 518
- Stateczny Euzebiusz 302

Stawecka Krystyna 518  
 Stefan Batory 204, 369, 515, 605  
 Stefan Wyszyński bł. 373, 377, 379, 380, 395, 406, 408, 410, 411, 413, 420, 421, 433, 434, 436, 442, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 463, 469, 477, 493, 520, 521, 537, 541, 555, 602, 611, 613  
 Stefanowicz Antoni 518, 564  
 Sterna-Wachowiak Sergiusz 538  
 Stępień Paweł 509, 540, 550  
 Stępień Roman 119, 551  
 Stolarski Rafał E. 366, 533  
 Stopka Krzysztof 551  
 Strada Famiano 518  
 Straszewicz Marzena 567  
 Strnad Alfred A. 551  
 Stromski Zbigniew 355, 567  
 Strykowski Wojciech 65, 85, 518  
 Strzelczyk Jerzy 544  
 Stychel Antoni 269  
 Subera Ignacy 551  
 Sucheni-Grabowska Anna 11, 529, 551  
 Suchodolski Bogdan 33, 518, 523  
 Suder Kazimierz 466, 551  
 Sudolski Zbigniew 38, 39, 232, 263, 315, 511, 516, 533, 551, 567  
 Suhard Emmanuel Célestin 442  
 Sulerzyski Natalis 256  
 Susliga Wawrzyniec 562  
 Suszyło Kalikst 401, 518  
 Swastek Józef 567  
 Sygański Jan 551  
 Sykstus IV 191  
 Syski Aleksander 238, 239, 240, 562  
 Szafarkiewicz Maria 551  
 Szafrąska Amelia 382, 521  
 Szafrąski Adam Ludwik 23, 551  
 Szafrąski Tadeusz 382, 521  
 Szaniawski Felicjan Konstanty 11, 121  
 Szaniawski Franciszek Ksawery 83  
 Szczekna Jan (Jan Štěkna) 525, 549  
 Szczepaniak Jan 390  
 Szczepaniak Maciej 327, 328, 551  
 Szczepan św. 33, 463, 483  
 Szczepański Jan 309, 525  
 Szczęch Stanisław 295, 546  
 Szczukowski Ireneusz 551  
 Szczur Stanisław 551  
 Szczurowski Rafał 433, 553  
 Szczygielski Waław 567  
 Szczypa Józef 382, 566  
 Szelażek Adolf 161, 518  
 Szelewski Adam Józef Kalasanty 279  
 Szelińska Waław 551  
 Szembek Krzysztof Andrzej Jan bp 514  
 Szembek Stanisław 121  
 Szeptycki Andrzej 272  
 Szewczyk Leszek 387, 550  
 Szkodoń Jan 444  
 Szlagowski Antoni 6, 161, 205, 220, 293, 301, 306, 307, 309, 310, 313, 314, 329, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 355, 358, 380, 504, 518, 523, 555, 562, 601, 607  
 Szmigielski Jan 328  
 Szołucha Wojciech 46, 47, 49, 551  
 Szopiński Dominik 238  
 Szpaderski Józef 83, 145, 150, 151, 152, 159, 161, 173, 189, 280, 301, 322, 551  
 Szteinke Anzelm J. 567  
 Szteinke Janusz 567  
 Szujski Apoloniusz Aleksander 558  
 Szujski Józef 244  
 Szulc Alicja 552  
 Szustak Adam 450, 451, 452, 488, 547, 602  
 Szwejnic Edward 356, 358, 561  
 Szygenda Zbigniew 373, 546  
 Szyłarski Walenty 144, 545  
 Szymanowski Stanisław 210  
 Szymański Piotr Paweł Beniamin 177, 262, 561  
 Szymański Stanisław 98  
 Szymon z Lipnicy św. 196, 286  
 Szymusiak Jan 567  
 Szynglarski Ignacy 201  
 Szyrwid Konstanty (Konstantinas Sirvydas) 516, 543, 560, 561, 566

- Szyszek-Bohusz Adolf 552  
 Szyszkowski Marcin 506, 518
- Ściegienny Piotr 212  
 Śliwa Tadeusz 248, 250, 253, 322, 350, 567  
 Śliwicki Piotr 57, 94  
 Śliwicki Piotr Hiacynt 562  
 Ślusarczyk Franciszek 272, 552  
 Ślusarska Magdalena 11, 34, 36, 57, 63, 65,  
 67, 72, 79, 88, 100, 125, 552  
 Ślusarz Andrzej 462, 552  
 Śmidoda Franciszek 282, 567  
 Śmigiel Kazimierz 269, 270, 552  
 Śniadecki Jędrzej 210  
 Śniecikowska Beata 288, 567  
 Śniegocki Janusz 552  
 Świątek Franciszek 199, 552  
 Świder Ryszard 236, 552  
 Świerzawski Waclaw 383, 395, 406, 407, 518  
 Święcicki Tadeusz 270  
 Świętochowski Robert 47, 115, 567  
 Świstek Józef 323, 324, 325, 518, 524, 534
- Tacyt 245  
 Taranowicz Jan 237  
 Taras Piotr 140, 366, 567  
 Tarło Piotr Franciszek 17  
 Tarnawski Mieczysław 272, 552  
 Tarnowski Janusz 395  
 Tarnowski Stanisław 183, 224, 231, 244, 245,  
 248, 259, 518, 552  
 Taszycki Witold 552, 567  
 Tatarzyński Ryszard 515, 518  
 Tauler Jan 148  
 Tazbir Janusz 528, 552, 553, 567  
 Tekla św. 130  
 Tempelfeld Mikołaj 526, 528, 563  
 Teodorowicz Józef Teofil 6, 205, 292, 306,  
 309, 310, 313, 314, 328, 329, 330, 331, 332,  
 333, 334, 335, 336, 337, 355, 518, 519, 530,  
 543, 562, 601, 607  
 Teresa od Dzieciątka Jezus św. 320, 476  
 Teresa z Ávila św. 438
- Terlaga Jan 553  
 Terlikiewicz Grzegorz 244  
 Terlikiewicz Józef 244  
 Tertulian 152  
 Teslar Józef Andrzej 275, 277, 278, 553  
 Thietmar z Merseburga 511  
 Tischner Józef 324, 422, 425, 426, 456, 465,  
 466, 478, 479, 480, 481, 519, 531, 533, 549,  
 555, 558, 566, 569  
 Tokarczuk Ignacy 417, 418, 519, 553, 556  
 Tolsdorf Walenty 210  
 Tołstoj Lew 438  
 Tomanek Rudolf 302  
 Tomasz à Kempis 212, 438  
 Tomasz Apostoł św. 396  
 Tomasz z Akwinu św. 22, 117, 147, 196, 236,  
 243, 439, 478, 483, 513  
 Tomczak Kazimierz 295  
 Towiański Andrzej 141, 225, 236  
 Traczyński Marian 225, 553  
 Trąba Mariusz 433, 553  
 Trembecki Stanisław 61  
 Trupinda Janusz 499, 525  
 Trzebiński Benedykt 57  
 Trzeźniewski Grzegorz od Świętego Du-  
 cha 135, 519  
 Turbak Piotr 409  
 Turek Władysław 553  
 Twardowski Jan 396, 422, 423, 424, 469, 472,  
 478, 519, 520  
 Twardy Jan 155, 380, 387, 397, 399, 417, 553  
 Tymieniecki Wojciech 65  
 Tyniecka-Makowska Słowinia 288, 567  
 Tyszkiewiczowa Anna 95
- Ubermanowicz Sebastian 562  
 Uglorz Manfred 553  
 Ulčinaité Eugeniya 553  
 Ulewicz Tadeusz 409, 524, 540, 548, 553, 556  
 Uliński Maciej 553  
 Undset Sigrid 438  
 Urban Jacek 292, 316, 553  
 Urban Wincenty 395, 567

Urbański Piotr 416, 528  
 Urbański Stanisław 132, 553  
 Urszula Ledóchowska św. 408  
 Usovicz Aleksander 553  
  
 Vasiliasukienė Virginija 516  
 Ventura di Raulica Gioacchino 147, 163, 242, 520  
 Vetulani Adam 554  
 Villari Rosario 541  
 Virchow Rudolf 256  
 Vrana Władysław 305  
 Vrtel-Wierczyński Stefan 509, 554  
  
 Waclawski Jan 304  
 Wajs Piotr 446, 455, 554  
 Walczy Łukasz 554  
 Waldhausen Konrad 527  
 Walenty od Młodzianków 80  
 Walicki Andrzej 209, 554  
 Walkusz Jan 355, 567  
 Wallace James 386  
 Wałczyk Paulina 446, 554  
 Wałęga Leon 176  
 Wałęsa Lech 469  
 Wańkiewicz Melchior 143  
 Warol Alojzy (Warchoł) 238  
 Wawrzyniak Jacek 319, 554  
 Wawrzyniak Piotr 269, 349, 510  
 Wawrzyniec św. 15  
 Ważyński Aleksander 145, 150, 165, 189, 244, 554  
 Weigel Ferdynand 243  
 Welter Jean-Thiébaud 554  
 Wenta Michał 238  
 Wereszczyński Józef 139, 509, 520, 532, 549, 569  
 Wereszycka Helena 112, 567  
 Wergiliusz 198  
 Weryński Henryk 302, 304, 329  
 Wesley John 385, 544, 610  
 Węgiel Władysław 222, 568  
 Węgierski Tomasz Kajetan 61  
  
 Węgrzynowicz Antoni 132, 520, 522, 524, 526, 532, 540, 543, 567, 568  
 Wężyk Franciszek 105, 106  
 Wichert Michał Ignacy 29, 44, 520  
 Wichler Władysław 554  
 Wierczyński Rafał 416  
 Wielebski Tomasz 447, 525, 547  
 Wielgus Stanisław 554  
 Wielopolski Aleksander 227, 242  
 Wierzyński Kazimierz 423  
 Wiktor Jan 323, 554  
 Wilczek Józef 28, 145, 150, 151, 152, 154, 155, 156, 161, 162, 165, 173, 304, 554  
 Wilczek Maria 476, 513, 516, 520, 557  
 Wilhelm II Hohenzollern 269  
 Wilk Stanisław 293, 546  
 Wilk Wiesław 295, 297, 301, 554  
 Wiltosiński Paulin 163, 520  
 Wincenty à Paulo św. 51, 431, 438, 487  
 Wincenty Ferrer św. 114  
 Wincenty Kadłubek bł. 108, 109, 131, 278, 559  
 Wincenty z Kielc 197  
 Windakiewicz Stanisław 554  
 Windthorst Ludwig 269  
 Winkowski Józef 304, 554  
 Winowska Maria 372, 554  
 Wioroko Ewa 568  
 Wirszyłło Jerzy 55, 58, 60, 61, 554  
 Wisłocki Władysław 510, 554  
 Wiszniewski Michał 554  
 Wiśniowiecki Janusz 390  
 Wiśniowski Grzegorz Antoni 134, 568  
 Wiśniowski Józef 315, 546  
 Witecki Stanisław 122, 126, 555  
 Witkiewicz Stanisław Ignacy 425  
 Witkowski Władysław 142  
 Witos Wincenty 170, 174, 520  
 Witoszyński Ignacy 57, 61, 62, 562  
 Władysław II Jagiełło 204, 205, 252, 289, 504, 507, 607  
 Władysław III Warneńczyk 517  
 Władysław IV Waza 514, 528  
 Władysław z Gielniowa bł. 286, 408, 552

- Włocki Jan Franciszek 118, 119, 569  
 Włodek Zofia 520  
 Włodkowiec Paweł 560  
 Wnuk Włodzimierz 426, 555  
 Wojak Tadeusz 553  
 Wojciech (Adalbert) św. 65, 196, 270, 271, 327, 347, 408, 482, 499, 527, 538, 539, 542, 544, 554  
 Wojdecki Waldemar 24, 66, 102, 144, 146, 175, 202, 217, 220, 237, 280, 295, 301, 338, 343, 345, 346, 377, 378, 380, 391, 460, 468, 469, 470, 493, 529, 540, 546, 549, 555, 564  
 Wojsa Stanisław 356  
 Wojtarowicz Józef Grzegorz 210, 212  
 Wojtasik Marian 555  
 Wojtkowski Julian 555  
 Wojtyska Henryk Damian 398, 542, 555  
 Wolański Filip 555  
 Wolff Christian 23  
 Wolny Jerzy 257, 506, 532, 556, 568  
 Wolter (François-Marie Arouet) 61, 95  
 Wołczański Józef 337, 418, 543, 556  
 Wołonczewski Maciej Kazimierz 210  
 Woronicz Jan Paweł 9, 33, 39, 40, 42, 57, 81, 82, 92, 93, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 111, 136, 151, 181, 182, 185, 201, 304, 306, 509, 514, 520, 532, 534, 540, 542, 543, 546, 557, 599, 606  
 Woroniecki Jacek 298, 520  
 Woyszwiłło Julian 316, 556  
 Wójcik Dagmara 556  
 Wójtowicz Kazimierz, duchowny 389  
 Wronka Andrzej 298, 300, 556  
 Wronkowska Maria 205, 547  
 Wróbel Elżbieta Elena 433, 553  
 Wujek Jakub 59, 107, 139, 520, 529, 531, 537, 538, 545, 546, 551, 553, 569  
 Wycisło Janusz 215, 560, 568  
 Wyczawski Hieronim Eugeniusz 12, 29, 62, 63, 78, 131, 222, 236, 250, 269, 272, 315, 556, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569  
 Wydra Wiesław 520, 556  
 Wydźga Jan Stefan 538  
 Wyrostkiewicz Michał 474  
 Wyrozumski Jerzy 507, 556  
 Wysocka Barbara 351, 556  
 Wysocka Felicja 535  
 Wysocki Jan 119, 121, 275, 569  
 Wysocki Samuel 118, 119, 120, 121, 520, 523  
 Wysocki Wiesław Jan 556  
 Wyspiański Stanisław 205, 355  
 Wyszyńska Julianna z d. Karp 456  
 Wyszyński Stanisław 456, 520  
 Zaborowski Konrad 481, 569  
 Zachariasiewicz Franciszek Ksawery 83  
 Zacheusz 476, 477  
 Zagałowa Janina 370, 372  
 Zahajkiewicz Marek Tomasz 556  
 Zahorski Andrzej 181, 558  
 Zahorski Władysław 339, 601  
 Zakręta Arkadiusz 441, 544  
 Zakrzewski Andrzej Jan 557  
 Zalewski Jerzy 433, 434  
 Załęski Stanisław 45, 160, 161, 247, 248, 521, 557  
 Załuski Andrzej Stanisław 11, 175, 529, 540  
 Załuski Józef Andrzej 11  
 Zamorski Tomasz 452  
 Zamoyski Tomasz 390  
 Zapła Władysław 238  
 Zaręba Jan 482  
 Zarzycki Waclaw 63, 557  
 Zathej Jerzy 557, 569  
 Zawadowski Andrzej 469  
 Zawadzki Roman Maria 506, 517, 557  
 Zawadzki Tadeusz 469  
 Zawieszko Gabriel Leopolda 537, 566  
 Zawitkowski Józef 434, 435, 436, 440, 521, 540  
 Zbiniewska Janina 102, 557  
 Zbroja Franciszek 305  
 Zbudniewek Janusz 536, 569  
 Zdanowski Dominik 133  
 Zdunkiewicz-Jedynak Dorota 440, 495, 557

Zdzitowiecka-Jasińska Halina 532  
Zebrzydowski Andrzej 510  
Zerfass Rolf 386  
Zglenicki Franciszek Ksawery 106  
Zieja Jan 359, 360, 422, 456, 467, 468, 469,  
470, 471, 513, 521, 555, 557, 564  
Ziejka Franciszek 428, 557  
Zielińska Anna 233  
Zieliński Andrzej 209, 557  
Zieliński Henryk 420, 557  
Zieliński Zygmunt 208, 225, 267, 279, 293,  
546, 553, 557, 569  
Zięba Jerzy 476, 557  
Ziomek Jerzy 557  
Žolger Ivan 558  
Zollner Jan 166, 168  
Zuberbier Andrzej 388, 402, 557, 569  
Związek Jan 557, 558  
Zwiercan Antoni 84, 569  
Zwiercan Marian 569  
Zybkiewicz Mikołaj 257  
Zygmunt I Stary 308, 315, 511, 512, 513, 550,  
605  
Zygmunt II August 535, 547, 551, 605  
Zygmunt III Waza 390, 504, 541  
Zygmunt Szcześny Feliński św. 202, 210,  
242, 408  
Żak Andrzej Czesław 275, 556  
Żaryn Małgorzata 11, 529  
Żbikowska Małgorzata 181, 558  
Żebrowski Rafał 558  
Żelazko Roman 558  
Żelazny Jan 383, 556  
Żmijowski Florian 558  
Żmuda Ryszard 279, 569  
Żółkiewski Stanisław 198, 278, 522  
Żrałko Dorota 558  
Żukiewicz Konstanty Maria 388  
Żukowski Stanisław 275, 277, 278, 295, 296,  
297, 302, 304, 359, 558, 608  
Żukowski Wojciech 168, 558  
Życiński Józef 426, 427, 428, 481, 557, 558  
Żyniew Mateusz 98  
Żyszkowski Antoni 82  
Żywczyński Mieczysław 557





## Spis ilustracji

1. Portret biskupa Michała Franciszka Karpowicza, „Przyjaciel Ludu” 22 (1838/1839), s. 172; Biblioteka Narodowa, sygn. G.9955; polona.pl . . . . . 30
2. Stanisław Papczyński; miedzioryt z XVIII wieku; Biblioteka Narodowa, sygn. G.420/Sz.6; polona.pl . . . . . 50
3. Przedmowa do *Kazań* Ignacego Krasickiego, Warszawa 1819; Biblioteka Narodowa, sygn. 647.131; polona.pl . . . . . 52
4. Karta tytułowa *Kazania jubileuszowego* (osiemdziesiątego w tomie kazań jubileuszowych) Michała Karpowicza, Wilno 1776; Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVIII.1.6298 adl.; polona.pl . . . . . 68
5. Wilhelm Kaliński, strona 1 *Kazania o pożytkach wiary dla całego świata* z tomu *Kazania miane podczas wielkiego jubileuszu roku 1776*, Wilno 1776; Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVIII.1.188; polona.pl . . . . . 74
6. Michał Franciszek Karpowicz, *Kazanie na żałobnym obchodzie pamiętki tych obywateli, którzy w dniu Powstania Narodu w Wilnie i w następnym gonieniu nieprzyjaciół życie swe mężnie za wolność i ojczyznę poświęcili*, Wilno 1794; Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVIII.2.3988; polona.pl . . . . . 97
7. Jan Paweł Woronicz, biskup krakowski, prymas Królestwa Polskiego; litografia Louisa René Letronne’a, rys. Józef Sonntag, Warszawa 1824; Biblioteka Narodowa, sygn. G.10676/II; polona.pl . . . . . 101
8. Jan Paweł Woronicz, *Kazanie przy uroczystem poświęceniu orłów i chorągwi polskich* [...], Warszawa 1807; Biblioteka Narodowa, sygn. 290.952; polona.pl . . . . . 104

9. Teodor Gruber, *Kazania niedzielne*, Częstochowa 1778; Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ St. Dr. 38312 I /3; polona.pl . . . . . 116
10. Krytyczne wydanie kazań Karola Antoniewicza opracowane przez Jana Badeniego; Biblioteka Narodowa, sygn. 812.337 A, polona.pl . . . . . 178
11. Władysław Chotkowski, *Mowa przy sprowadzeniu zwłok śp. Adama Mickiewicza, powiedziana w czasie nabożeństwa w katedrze na Wawelu dnia 4 lipca 1890 r.*, Kraków 1890; Biblioteka Narodowa, sygn. 94.957; polona.pl . . . . . 184
12. Pocztówka *Kazanie i błogosławienie kosynierów w obozie Langiewicza 1863*, Lwów, przed 1906; Biblioteka Narodowa, sygn. Pocz.3454; polona.pl . . . . . 203
13. Józef Sebastian Pelczar, *Kazanie miane d. 12 września 1883 r. jako w dwusetną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem*, Kraków 1883; Biblioteka Narodowa, sygn. 478.068; polona.pl . . . . . 206
14. Barwna litografia przedstawiająca kazanie, XIX wiek; Biblioteka Narodowa, sygn. G.50927/I; polona.pl . . . . . 213
15. Czasopismo „Kaznodzieja Katolicki” 1871, z. 7 wydawane w Krakowie nakładem księgarni i wydawnictwa dzieł katolickich Władysława Jaworskiego; Biblioteka Narodowa, sygn. P.200423 A; polona.pl . . . . . 218
16. Ks. Władysław Krynicki, *Wymowa święta czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa*, Warszawa 1906; Biblioteka Narodowa, sygn. 524.885; polona.pl . . . . . 221
17. Ks. Hieronim Kajsiewicz, *O wierze i niewierności. Kazanie*, Poznań 1865; Biblioteka Narodowa, sygn. 76.140; polona.pl . . . . . 228
18. Portret księdza Zygmunta Goliana (XIX/XX wiek) z zakrystii kościoła pw. św. Klemensa PM w Wieliczce; nota kat. A. Felczyńska, sygn. DZIELO/08981, *Sakralne Dziedzictwo Małopolski*, 2022, <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/portret-ksiedza-zygmunta-goliana> (dostęp: 15.05.2022) . . . . . 246
19. Józef Sebastian Pelczar w 1913 roku; fotografia z Archiwum Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego . . . . . 249
20. Portret kaznodziei na frontyście studium Klemensa Kanteckiego Ks. *Aleksy Prusinowski, filozofii doktor, proboszcz grodziski*, Poznań 1884; Biblioteka Narodowa, sygn. 564.733; polona.pl . . . . . 261

21. Aleksy Prusinowski, *Mowa żałobna na nabożeństwie za duszę Zygmunta Krasin-  
skiego*, Poznań 1859; Biblioteka Narodowa, sygn. 2.018.924 A; polona.pl . . . . 264
22. Kazanie biskupa Władysława Bandurskiego wygłoszone do ochotników 205 Puł-  
ku Artylerii Polowej na Błoniach Janowskich we Lwowie, 15 listopada 1920, foto-  
grafia Marka Münza; Biblioteka Narodowa, sygn. F.22713/II; polona.pl . . . . 274
23. Biskup polowy wojsk Litwy Środkowej Władysław Bandurski wygłasza kaza-  
nie podczas mszy polowej z okazji dziesięciolecia 9 Dywizjonu Artylerii Kon-  
nej w Baranowiczach, 1930, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-W-1483 . 276
24. Tomasz Bojanowski, *Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafi-  
jalnym ś. Krzyża w Warszawie na chwałę Boga w Trójcy Ś. Jedyne go i zbawienny  
pożytek bliźnich*, t. 2, Warszawa 1853; Biblioteka Narodowa, sygn. 870.778 A;  
polona.pl . . . . . 281
25. Obraz Juliana Fałata *Kazanie na odpuszczenie w Kalwarii*, 1906; Muzeum Narodo-  
we w Krakowie, sygn. MNK II-b-146 . . . . . 285
26. Ildefons Bobicz, *Ambona w duszpasterstwie doby dzisiejszej*, Pińsk 1934, s. 1–3;  
Biblioteka Narodowa, sygn. 571.253; polona.pl . . . . . 294
27. Aleksander Gierymski, *Ambona w Ravello*, Muzeum Narodowe w Warszawie,  
nr inw. MP 634 MNW . . . . . 299
28. Prymas August Hlond wygłasza kazanie przed mikrofonem Polskiego Radia,  
fotografia z broszury *Słowo Boże w programach Polskiego Radia*, Warszawa  
1938; Biblioteka Narodowa, sygn. 607.172; polona.pl . . . . . 326
29. Portret abpa Józefa Teofila Teodorowicza w budynku Wyższego Seminarium  
Duchownego Archidiecezji Krakowskiej przy ul. Podzamcze 8 w Krakowie . 331
30. „Potrójny portret” Antoniego Szlagowskiego, fot. Władysław Zahorski, 1905;  
Biblioteka Narodowa, sygn. F.25773; polona.pl . . . . . 339
31. Paweł Kirstein, *Argue, obsecra, increpa czyli Słowo Boże na ambonie*, t. 1, *Kazania  
niedzielne*, Pelplin 1932; Biblioteka Narodowa, sygn. 558.494; polona.pl . . . . . 354
32. Biskup chełmiński Stanisław Okoniewski podczas kazania, 31.07.1932, obchody  
Święta Morza w Gdyni; Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/6/3543/42 . . 357

33. Biskup polowy Józef Gawlina podczas kazania w czasie uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej w Bochni, „Światowid” 42 (531) z 14.10.1934; Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/15/521 . . . . .	363
34. Uroczystości pogrzebowe po śmierci gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, wyprowadzenie trumny z pałacu Rady Ministrów, na pierwszym planie Józef Gawlina – biskup polowy Wojska Polskiego, 14.07.1943; fot. Czesław Datka, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/18/0/-/99 . . . . .	365
35. Edward Kosibowicz, <i>Christianus sum! Ostatnie rekolekcje wielkopostne, głoszone w Warszawie w marcu 1944</i> , Warszawa 1947, s. 9–11, oraz rysunek na frontyspisie; Biblioteka Narodowa, sygn. 593.426 A; polona.pl . . . . .	367
36. Neogotycka, dębowa ambona w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w miejscowości Siedliska-Bogusz, wykonana w 1951 roku przez Wojciecha Galusa; fot. Kamil Bańkowski . . . . .	375
37. Ksiądz Jerzy Popiełuszko podczas mszy świętej w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, 1982; Biblioteka Narodowa, sygn. F.55338/II; polona.pl . . .	414
38. Okładki niektórych tomów <i>Świątokrzyskich kazań radiowych</i> . . . . .	443
39. „Kazanko do okienka” Adama Szustaka OP; YouTube.com (dostęp: 03.05.2022) . .	451
40. Kardynał Stefan Wyszyński wygłaszający kazanie, fotografia wykonana przed 1981 rokiem; Biblioteka Narodowa, sygn. F.56550/I; polona.pl . . . . .	458
41. Sługa Boży biskup Jan Pietraszko; fot. z archiwum parafii św. Anny w Krakowie . .	464
42. Zarchiwizowane kazania ks. Piotra Pawlukiewicza; YouTube.com (dostęp: 03.05.2022) . . . . .	486

## Summary

Preaching has always played an important role in Polish culture. Thanks to it, at the beginning of the Christianization of Poland the first “ministers of the Word” (see Luke 1:2) created the first concepts in the then-unsophisticated and raw language of the Slavs, thanks to which they tried to transmit the complicated substance of the Christian religion in a way that was comprehensible to the broad masses. The Latin and transnational Church became a promoter of Polishness. Thanks to her, the Polish language was promoted from being a pre-literary culture to an initially simple literary language. The fact that the oldest artistic monument of Polish prose is the *Holy Cross Sermons* illustrates how important a role the pulpit has played in Polish culture.

An analysis of the development of preaching in medieval Poland demonstrates the growing efforts to bring the Gospel to all milieus using rich rhetorical means, narrative elements, Sacred Scripture, and the authority of theologians. Such preaching encompassed not only simple folk; through the academic community, it shaped society’s elites. The institution of permanent preachers appeared in cathedrals and city churches. Preaching developed in churches belonging to religious orders. The Dominicans and Franciscans (these orders were the propagators of the new university culture and the intellectual currents of medieval Europe in the Polish lands) as well as the Benedictines, Canons Regular of the Lateran, the Knights of the Holy Sepulcher, and the Pauline Fathers had major accomplishments in this regard. Polish preachers preached sermons not only for the clergy and the royal court but also at the ecumenical councils in Constance and Basel as well as before the pope.

Preaching retained its importance in subsequent centuries. It impacted all social groups. The audience of sermons designated by the constant rhythm of Church holidays and religious services was incomparably greater than the number of people who could read the written word, which was relatively small. “In the past, the influence of preaching on Polish religiosity and national culture was greater than the impact of books. Access to books was limited to scholars and those who could afford to buy them. [...] Meanwhile, sermons were heard not only by scholars but also simple folk; not only by the rich lord or the burgher but also the serf and even the beggar... For centuries, sermons were the only source of faith and Christian inspiration for the great majority of Poles.” (J. S. Pasierb) The catechization and religious formation of the faithful took place thanks to preaching, which changed the face of the Polish earth. Like a mirror, it reflected religious and national life. The permanent legacy of this preaching also includes emotionality, influencing the imagination, and much human warmth related to worship of Jesus Christ, His Mother, and the saints. These traits continue to shape and be present in Polish religiosity.

The most important topic of sermons during the Renaissance was the positive presentation of faith and morality presented in a polemical aspect. By using Sacred Scripture (and clearly appreciating the Old Testament) as well as the works of the Church Fathers to notice the mystery of salvation, which is fundamental to Christians, preachers tried to present the entirety of the truths of the faith, especially in the latter half of the sixteenth century; this was what was most urgent at that time. At a time of great pressures of the Reformation, the Church had to oppose it constantly and effectively. After initial difficulties, it was developed by Hosius and Kromer. They were followed by Stanisław Sokołowski, Marcin Białobrzewski, Hieronim Powodowski, Piotr Skarga, and many other preachers and writers as subsequent nexuses. Numerous sermons, catechisms, apologies, and polemics appeared. People with exceptional talents began to appear; their impressive number is truly admirable.

Another genre was preaching at the royal court, where panegyrics dominated. Various ceremonies that accompanied the life of the king and his family (such as weddings, funerals, victorious battles, etc.) were an opportunity to preach the appropriate sermons. In effect, there were marvelous speeches given by Maciejowski, Białobrzewski, Powodowski, and Skarga at the royal

funerals of Sigismund I the Old, Sigismund II Augustus, Stephen Báthory, Anna Jagiellon, and Anna of Austria as well as thanksgiving sermons after victories over Maximilian, Michał Multański, or Charles IX of Sweden.

During the Renaissance, Polish preaching was extremely close to Biblical and patristic ideals in terms of substance. Meanwhile, with respect to form, it was marked by exceptional aesthetic values to the extent that many of the sermons of the time are an invaluable monument of literature and the culture of Polish language. The great preachers of the golden age were marked by great erudition, comprehensive knowledge of Sacred Scripture and Catholic tradition, ardent love for their Church and nation, zealous enthusiasm for preserving the faith and redeeming souls, deep inquiry into the nation's social affairs, concern for justice in the state, and the solemnity and simplicity of the pronounced word. All this led to the magnificent flourishing of preaching, which preceded the era of the great French orators by fifty years.

Likewise, during the Baroque period Polish preaching enjoyed great prestige and respect. In order to promote gifted preachers, some religious orders gave them the titles of general preacher (*predicator generalis*) or outstanding preacher (*predicator clarissimus*). They were invited to the most prestigious cathedral pulpits in Krakow, Vilnius, and Lvov. In a kerygmatic-moral respect, Baroque preaching was inferior to sixteenth century preaching and departed from both patristic models and the demands of ecclesiastical speech formulated during the period of the Second Vatican Council. Likewise, from the perspective of external forms of expression and style, it is unacceptable to today's man. One must remember, however, that it is an authentic image of both the psyche and mores of the seventeenth century. Baroque brought such values as the postulate of psychological reflection and above all existential intuition. From the perspective of the looming partitions of Poland, Baroque preaching should be appreciated for its major contributions to preserving Polishness; by giving its audience a sense of unity of the national as well as religious elements and binding the sense of nationality with the Catholic religion, especially among common folk, it helped to process the national consciousness. As research has progressed, the originality of Polish Baroque, which developed almost parallel to that in Italy, Spain, or Germany, has been increasingly evident. More in-depth research on Baroque preaching is still necessary. Oftentimes, Enlightenment

cliches and prejudices impacted the evaluation of Polish religiosity in those days. Today, however, we can say that in the Baroque period the activity of preachers – who were moral, intellectual, and political authorities – made important quantitative and qualitative contributions to Polish culture.

During the Enlightenment, opposition to Baroque rhetoric and preaching became strong; the new order challenged the old. This is most evident in the case of Michał F. Karpowicz and his jubilee sermons, which provoked a harsh reaction on the part of the traditionally oriented clergy. The transition to rationalist thinking did not immediately entail disbelief, while the preacher's turning towards the perfection of nature could be treated as an additional argument in favor of God's perfection. The reinforcement of oppositions occurred only after some time. Whereas at the beginning of the Enlightenment its propagators included religiously zealous people, in later years the Enlightenment was dominated by deists.

In the first years of the rule of Poland's last king, Stanisław August Poniatowski, Baroque titles of sermons continued to dominate. After 1770, such elaborate titles became the subject of derision and slowly disappeared. We should recognize the role of the Enlightenment in purifying the style of the Polish language, including religious language, which then transitioned from excessive verbiage and empty words to clarity, simplicity, and conciseness. We should also include efforts to rationally justify the truths of the faith as well as the struggle against fideism, shoddy sentimentality, and naivete parallel to criticism of the historical legends of Wanda, Krakus, and Piast.

Fortunately, the Enlightenment outlived the fall of the state. During the time of slavery, the Polish nation did not throw a Saxon wig over its head but – at least with regards to the leaders of the nation – an open mind equipped with enlightened ideals. Even the circumstances of late Messianism, which sustained the nation during the time of the partitions, provided the Enlightenment with the work of the great preacher J. P. Woronicz, an Enlightenment visionary and prophet. The era of Stanisław August and his moral program was not devoid of talent, imagination, reason, and even heart. However, there was not enough time for generations of enlightened teachers of the nation to graduate from schools and seminaries.

The Polish pulpit played an important role during the time of the national yoke between 1795 and 1918. The Poles received from it not only the truth about God but also that about the Fatherland, its glorious past and national



traditions, as well as the need for internal and external freedom. Sermons were an essential factor that was conducive to the survival of Polishness; they reinforced patriotism and aspirations towards independence. Unquestionably, we owe the fact that the Poles never allowed the Polish question to disappear from the European and historical scene and for Polish culture to dissolve and for Poland to be permanently turned into the Vistula Land, a district of Prussia, or, at best, the Kingdom of Galicia and Lodomeria to a large extent to those who did everything at the pulpit to save the nation and work to preserve its identity. Great historical anniversaries preserved the memory of such important events as the baptism of Jagiello, the victories at Grunwald and Vienna, or the May 3rd Constitution. As envisioned by the speakers, this was supposed to serve not only to *lift up hearts*; it was a real form of battle, this time through the words of the preacher, to resurrect Poland through the moral rebirth of the nation, which was an undying call for the will to survive.

The Polish pulpit greeted the restoration of independence after the First World War with exultation, which was especially evident in the sermons of Józef Teodorowicz and Antoni Szlagowski. This pathos sounded more discreet through the mouths and pens of Cardinal August Hlond or Stanisław Okoniewski, Bishop of Chełmno, minister to seafarers and propagator of parish missions. Sermons and homilies preached by Fathers Władysław Kornilowicz and Edward Detkens (1885–1942) who were linked to the Laski, *Odrodzenie*, and *Verbum* communities were of a different nature altogether. They did much to promote intensified religious life among young intellectuals by organizing retreats, conventions, readings, and courses. Their sermons were more tied to personal religious experience and were therefore devoid of rhetorical effects.

In the 1920s, the notion of creating a new type of student ministry that would be more adequate to growing needs matured. It was first born in the academic community of Krakow and, later, Warsaw. In academic communities, students who belonged to academic chapters of the Sodality of Our Lady and Caritas, the *Odrodzenie* Association of Catholic Academic Youth, and *Iuventus Christiana* were led by outstanding pastors. Warsaw's student ministry initiated national academic pilgrimages to Jasna Góra and led to the famous Academic Jasna Góra Vows that about twenty thousand students took on May 24, 1936.

In the interbellum, parish preaching in Poland was dominated by sermons on the catechism. Among the preachers who were engaged in such preaching, Rev. Józef Kłos in particular deserves mention. Although it was not widespread, the introduction of Biblical and liturgical sermons as well as homilies (Stanisław Żukowski, Bishop Władysław Krynicky, Henryk Haduch, SJ, Ildefons Bobicz, Jan Kiciński) was a valuable initiative. Meanwhile, a rather common phenomenon, especially on the occasion of Church holidays and other ceremonies, was the preaching of patriotic sermons as well as so-called militant sermons against sectarianism, loose morals and fashions, etc. The polemical tone and certain negativity that was evident in some sermons of the interbellum has led researchers of this period to accuse the pulpit of shallowness, demagoguery, and a lack of responsibility for the Word of God. Preaching from the interwar period was marked by an excessive tendency towards moralizing. On the other hand, at this time Biblical and liturgical awareness became increasingly deep, which foretold of the definitive end of the current of nineteenth century preaching as well as the birth of a new era that would be initiated by the Second Vatican Council.

The period from 1939 to 1945 was a time of great suffering of the Polish nation and Church, who were under the yoke of German and Soviet occupation. Never had the Church and nation shed so much blood and suffered so much, sacrificing many lives for God and the Fatherland. The Jews, who had inhabited the Polish lands in large numbers prior to 1939, experienced a terrible genocide. The occupation recalled the time of partitions: to lift up Polish hearts, the Polish pulpit had to learn the difficult art of allusion. During this brief but very dramatic period, the following preachers stand out in particular: the Bishop of the Military Ordinariate of Poland Józef Gawlina (1892–1964) as well as the martyred preachers Rev. Edward Kosibowicz, SJ (1895–1944), and Rev. Henryk Hlebowicz (1901–1941). The first of these was active under the German occupation, while the second above all suffered under Soviet slavery, although he died at the hands of the Germans.

Polish preaching in the latter half of the twentieth century and the first decades of the twenty-first is a very complex phenomenon. The Second Vatican Council (1962–1965) has had an evident influence on it. This was marked by an appreciation of the Bible and tying it to the liturgy.

The reform of preaching the Word of God gave the homily a unique status among other forms of preaching. Without a doubt, an unprecedented phenomenon in Polish ministry is the growth of retreats that take place not only for particular milieus but also in nearly every parish, frequently twice a year: during Advent and Lent. The influence of certain elites, such as student ministries or charismatic movements, as well as forms that evolved during pilgrimages to Jasna Góra is also evident. Contemporary preaching is dominated by thematic homilies in the spirit of the more than thousand-year tradition rooted in the unique circumstances of Polish life marked by moral passion and a practical approach. However, such postulates of conciliar theology as Bибlicity, liturgicity, and the existentialism of the homily are not widespread. Moralizing preaching, which focuses on pious practices rather than on the implementation of the Gospel in everyday life, is still present.

A synthesis has not yet been devoted to the problem of the standardization of the subject matter of sermons across the country as part of pastoral programs prepared by the Commission of the Episcopate on General Ministry such as: the Great Novena and the Millennial Year (1957–1966), the six-year post-conciliar preaching program (1967–1972), and the implementation of homiletic programs delineated by the Polish Episcopate. Similarly, preaching that accompanied the images of Our Lady of Czestochowa, the Merciful Jesus, the icon of the Sacred Family and others, and preaching at the end of the millennium and the Great Jubilee Year 2000 has not yet been the subject of an in-depth study.

Since 1989, the Church in Poland has been faced with new social challenges. The popular Church immersed in the nation and playing an integral role in it became a part of a pluralistic society. Until the 1990s, one could say that the Church enjoyed authority as the guarantor of values that were officially rejected and condemned. Apart from the family and the school, she was the only factor that influenced the consciousness and attitudes of Poles. The word flowing from the pulpit was an enclave of thinking not subject to censorship, and as such it was a reaction to the official variant of Polishness represented by television, the press, radio, official communications, and even art, which were more or less reduced to propaganda purposes. In the 1990s, various speakers tried to attract audiences not only through substance but also linguistic forms. Now, the listener decides whom to listen

to. Meanwhile, in the past the situation of the preacher was easier. He did not have to seek out an audience and its favor; he did not have to compete with so many other intellectual and linguistic possibilities that are offered to every Pole today.

Polish preaching is an exceptionally valuable source in learning about religious culture, spirituality, customs, linguistic history, language, and art. At the same time, this enormous area is still a poorly researched part of our literature. Thus, we greatly need academic efforts at shining the spotlight on the world of outstanding Polish preachers and their accomplishments. Although there is evident progress in the critical editions of the texts of sermons, we still tangibly lack a synthetic work on Polish preaching. That is the nature of the following work. It sheds light on the “Polish Bernards, Bossuets, Wesleys, and Newmans” (A. Nowicka-Jeżowa). Throughout the history of Polish preaching from the beginnings of Christianity in Poland to the present day, there was no shortage of great preachers and outstanding accomplishments.

# Abstrakt

ks. Kazimierz Panuś

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

kazimierz.panus@upjp2.edu.pl  <https://orcid.org/0000-0002-9604-2920>

*Kaznodziejstwo, t. 3: Kościół w Polsce od oświecenia do współczesności*

Trzeci tom monografii naukowej pt. *Kaznodziejstwo* przedstawia syntetyczną panoramę kaznodziejstwa chrześcijańskiego w Polsce od oświecenia do współczesności. Podkreślono ożywiające je idee i rozwijane rodzaje przepowiadania, rolę kazań w podniesieniu poziomu świadomości religijnej i narodowej, zwłaszcza w okresie niewoli narodowej. Przybliżono kaznodziejstwo nie tylko na ziemiach polskich, ale także na emigracji, wskazano wielki wkład kaznodziejstwa w podtrzymanie kultury polskiej, patriotyzmu i dziedzictwa narodowego. Ukazano kaznodziejstwo okresu międzywojennego, czasy męczeństwa narodu i Kościoła pod okupacją niemiecką i sowiecką w okresie II wojny światowej oraz lata powojenne z pełnym radości przeżywaniem tysiąclecia chrztu Polski, z wielkimi kaznodziejami, jak bł. kard. Stefan Wyszyński i św. Jan Paweł II. W publikacji zamieszczono także teksty kazań i homilii lub znaczące wypowiedzi o kaznodziejstwie charakterystyczne dla danego okresu lub kaznodziei, ponieważ kazania były zawsze ważnym składnikiem polskiego życia kulturalnego, a wiele z nich stało się zabytkami literackimi.

Słowa kluczowe: historia, kazanie, kaznodzieje, kaznodziejstwo, Kościół katolicki, kultura, Polska



# Abstract

Rev. Kazimierz Panuś

Pontifical University of John Paul II in Krakow

kazimierz.panus@upjp2.edu.pl  <https://orcid.org/0000-0002-9604-2920>

*Preaching, Vol. 3: The Church in Poland from the Enlightenment to the Present Day*

The third volume of the scholarly monograph titled *Preaching* presents a synthetic panorama of Christian preaching in Poland from the Enlightenment to the present day. There is an emphasis on the ideas that brought life to sermons and the different forms of preaching as well as the role of sermons in increasing religious and national consciousness, especially during the time of national slavery. Preaching both on Polish soil and among Polish exile communities is scrutinized; the enormous contribution of preaching in sustaining Polish culture, patriotism, and national heritage are noted. Included are sermons from the interbellum, the times of the martyrdom of the nation and Church under German and Soviet occupation during World War II, as well as the postwar years, which were joyously experienced along with the millennial of the baptism of Poland and great preachers such as Blessed Stefan Cardinal Wyszyński and St. John Paul II. This publication also contains the texts of sermons and homilies or important pronouncements about preaching characteristic of a certain time or preacher because sermons were always an important part of cultural life, while many of them have become the literary relics of numerous nations.

Keywords: history, homily, preachers, preaching, Catholic Church, culture, Poland





# Spis treści

Wprowadzenie . . . . .	5
<b>ROZDZIAŁ PIERWSZY</b>	
Kaznodziejstwo w okresie oświecenia . . . . .	9
Charakterystyka epoki . . . . .	9
Czynniki inspirujące polskie kaznodziejstwo oświeceniowe . . . . .	11
Krytyka kaznodziejstwa barokowego . . . . .	12
Księdza Stanisława Konarskiego batalia o nowe kaznodziejstwo . . . . .	14
Oświeceniowa teologia pastoralna . . . . .	22
Fascynacja klasycystycznym kaznodziejstwem francuskim . . . . .	25
Stali kaznodzieje zakonni . . . . .	26
Problematyka kazań . . . . .	28
Problematyka moralna . . . . .	31
Problematyka społeczna . . . . .	33
Problematyka patriotyczna . . . . .	37
Kazania, ich rodzaje i budowa . . . . .	43
Kazania . . . . .	43
Nauki katechizmowe . . . . .	44
Kazania misyjne . . . . .	45
Homilie . . . . .	51

Kazania do króla i dworu . . . . .	56
Kazania jubileuszowe . . . . .	64
Kazania trybunalskie . . . . .	84
Kazania pogrzebowe . . . . .	89
Styl i język kazań . . . . .	91
Wybitni kaznodzieje polskiego oświecenia . . . . .	94
Kaznodzieje z grona biskupów . . . . .	94
Michał Franciszek Karpowicz . . . . .	94
Jan Paweł Woronicz . . . . .	102
Kaznodzieje z kręgu duchowieństwa diecezjalnego . . . . .	108
Andrzej Dominik Lipiewicz . . . . .	108
Józef Wincenty Łańcucki . . . . .	109
Kaznodzieje ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy . . . . .	112
Wilhelm Kaliński . . . . .	112
Kaznodzieje dominikańscy . . . . .	114
Józef Wawrzyniec Owłoczyński . . . . .	114
Kaznodzieje paulińscy . . . . .	115
Jan Gruber . . . . .	115
Kaznodzieje pijarscy . . . . .	118
Jan Franciszek Włocki . . . . .	118
Samuel Wysocki . . . . .	119
Antoni Maksymilian Prokopowicz . . . . .	122
Marcin Chojnacki . . . . .	123
Stefan Przeczytański . . . . .	124
Kaznodzieje jezuicy . . . . .	126
Kasper Balsam . . . . .	126
Karol Fabiani . . . . .	127
Franciszek Borowski . . . . .	128
Kaznodzieje z grona franciszkanów konwentualnych . . . . .	128
Kasjan Korczyński . . . . .	128
Kaznodzieje bernardyńscy . . . . .	131
Antoni Lipiewicz . . . . .	131
Kaznodzieje reformaccy . . . . .	132
Józef Męciński . . . . .	132
Podsumowanie . . . . .	134

## **ROZDZIAŁ DRUGI**

<b>Kaznodziejstwo w okresie niewoli narodowej . . . . .</b>	<b>137</b>
Czynniki inspirujące kaznodziejstwo . . . . .	138
Kaznodziejstwo emigracyjne . . . . .	140
Kaznodziejstwo Wielkiej Emigracji . . . . .	141
Kaznodziejstwo polskie w Ameryce . . . . .	143
Polscy teoretycy kaznodziejstwa . . . . .	144
Kajsiewicz o kaznodziejstwie . . . . .	145
Teoria kaznodziejstwa w podręcznikach homiletyki . . . . .	150
Styl i rodzaje przepowiadania . . . . .	154
Kazania właściwe . . . . .	156
Konferencje . . . . .	159
Homilie . . . . .	161
Nauki katechizmowe . . . . .	164
Kazania misyjne . . . . .	173
Wawelskie kazania pogrzebowe . . . . .	181
Problematyka kazań w okresie zaborów . . . . .	185
Nurt maryjny . . . . .	185
Nurt hagiograficzny . . . . .	195
Nurt patriotyczny . . . . .	201
Nurt społeczny . . . . .	210
Czasopisma homiletyczne . . . . .	216
Wybitni kaznodzieje okresu zaborów . . . . .	222
Kaznodzieje Wielkiej Emigracji . . . . .	223
Hieronim Kajsiewicz . . . . .	223
Aleksander Jełowicki . . . . .	232
Piotr Semenenko . . . . .	233
Kaznodzieje polscy w Ameryce . . . . .	237
Alojzy Warol . . . . .	238
Tomasz Misicki . . . . .	239
Aleksander Syski . . . . .	239
Kaznodzieje okresu zaborów na ziemiach polskich . . . . .	240
Zygmunt Golian . . . . .	241

Józef Sebastian Pelczar . . . . .	248
Władysław Chotkowski . . . . .	255
Aleksy Prusinowski . . . . .	259
Jan Chryzostom Janiszewski . . . . .	266
Florian Oksza Stablewski . . . . .	268
Józef Bilczewski . . . . .	271
Władysław Bandurski . . . . .	273
Jan Józef Mętlewicz . . . . .	279
Tomasz Bojanowski . . . . .	280
Edward Zygmunt Nowakowski . . . . .	282
Kazimierz Władysław Madejewski . . . . .	284
Czesław Ignacy Bogdalski . . . . .	284
Tadeusz Chromecki . . . . .	287
 Podsumowanie . . . . .	 288

## **ROZDZIAŁ TRZECI**

<b>Kaznodziejstwo w okresie międzywojennym . . . . .</b>	<b>291</b>
 Czynniki inspirujące polskie kaznodziejstwo . . . . .	 293
Powrót do Pisma Świętego . . . . .	296
Ruch liturgiczny . . . . .	298
Odnowa formy kaznodziejskiej . . . . .	300
 Rodzaje kazań . . . . .	 301
Homilie . . . . .	302
Egzorty . . . . .	303
Mowy okolicznościowe . . . . .	306
Kazania misyjne . . . . .	317
Kazania ludowe . . . . .	323
Kazania radiowe . . . . .	325
 Wybitni kaznodzieje . . . . .	 329
Józef Teofil Teodorowicz . . . . .	330
Antoni Szlagowski . . . . .	338
Józef Kłós . . . . .	346

Karol Józef Fischer . . . . .	349
Nikodem Cieszyński . . . . .	350
Paweł Kirstein . . . . .	353
Podsumowanie . . . . .	355

## **ROZDZIAŁ CZWARTY**

<b>Kaznodziejstwo II wojny światowej . . . . .</b>	<b>361</b>
Józef Feliks Gawlina . . . . .	362
Edward Kosibowicz . . . . .	366
Henryk Hlebowicz . . . . .	369

## **ROZDZIAŁ PIĄTY**

<b>Kaznodziejstwo okresu powojennego . . . . .</b>	<b>373</b>
Teoria kaznodziejstwa . . . . .	374
Podręczniki . . . . .	374
Homileci . . . . .	377
Serie homiletyczne . . . . .	388
Czasopisma homiletyczne . . . . .	390
Rodzaje kazań . . . . .	393
Homilie . . . . .	393
Kazania pasyjne . . . . .	396
Kazania maryjne . . . . .	400
Kazania hagiograficzne . . . . .	405
Kazania społeczno-patriotyczne . . . . .	410
Kazania okolicznościowe . . . . .	420
Kazania misyjne . . . . .	428
Kazania radiowe, telewizyjne i internetowe . . . . .	432
Kazania radiowe . . . . .	432
Kazania telewizyjne . . . . .	441
Kazania internetowe . . . . .	446

Wybitni kaznodzieje . . . . .	455
Stefan Wyszyński . . . . .	456
Jerzy Karol Ablewicz . . . . .	461
Jan Pietraszko . . . . .	463
Jan Zieja . . . . .	467
Bronisław Bozowski . . . . .	471
Julian Michalec . . . . .	473
Janusz Stanisław Pasierb . . . . .	475
Józef Tischner . . . . .	478
Roman Andrzejewski . . . . .	481
Mieczysław Maliński . . . . .	483
Janusz Nagórny . . . . .	484
Piotr Pawlukiewicz . . . . .	485
Karol Wojtyła – Papież Jan Paweł II . . . . .	488
Podsumowanie . . . . .	494
<b>Zakończenie . . . . .</b>	<b>497</b>
<b>Bibliografia . . . . .</b>	<b>503</b>
<b>Indeks osób . . . . .</b>	<b>571</b>
<b>Spis ilustracji . . . . .</b>	<b>599</b>
<b>Summary . . . . .</b>	<b>603</b>
<b>Abstrakt . . . . .</b>	<b>611</b>
<b>Abstract . . . . .</b>	<b>613</b>



Trzeci tom monografii naukowej pt. *Kaznodziejstwo* przedstawia syntetyczną panoramę kaznodziejstwa chrześcijańskiego w Polsce od oświecenia do współczesności. Podkreślono ożywiające je idee i rozwijane rodzaje przepowiadania, rolę kazań w podniesieniu poziomu świadomości religijnej i narodowej, zwłaszcza w okresie niewoli narodowej. Przybliżono kaznodziejstwo nie tylko na ziemiach polskich, ale także na emigracji, wskazano wielki wkład kaznodziejstwa w podtrzymanie kultury polskiej, patriotyzmu i dziedzictwa narodowego. Ukazano kaznodziejstwo okresu międzywojennego, czasy męczeństwa narodu i Kościoła pod okupacją niemiecką i sowiecką w okresie II wojny światowej oraz lata powojenne z pełnym radości przeżywaniem tysiąclecia chrztu Polski, z wielkimi kaznodziejami, jak bł. kard. Stefan Wyszyński i św. Jan Paweł II. W publikacji zamieszczono także teksty kazań i homilii lub znaczące wypowiedzi o kaznodziejstwie charakterystyczne dla danego okresu lub kaznodziei, ponieważ kazania były zawsze ważnym składnikiem polskiego życia kulturalnego, a wiele z nich stało się zabytkami literackimi.